

Jerzy Zdanowski

Emiraty wahhabickie
Z dziejów Arabii w latach 1745-1932

Semper
Warszawa 1993

© Copyright by Jerzy Zdanowski, 1993

All rights reserved. No part of this book may be reproduced, stored in a retrieval system, or transmitted, in any form or by any means without the prior permission of the publisher,
Wydawnictwo Naukowe *Semper*

Wszelkie prawa zastrzeżone. Przedruk lub odtwarzanie fragmentów tej książki w mediach każdego rodzaju wymaga pisemnego zezwolenia
Wydawnictwa Naukowego *Semper*

Książka częściowo dotowana przez Komitet Badań Naukowych

ISBN 83 – 900523 – 5 – 0

Obj. 25,4 ark. wyd.

Redakcja techniczna, skład komputerowy, opracowanie graficzne i kolportaż:

WYDAWNICTWO NAUKOWE *Semper*
ul. Bednarska 2/4, 00–310 Warszawa, tel. 27 60 83 w. 15

Spis treści

| | |
|--|-----|
| Wstęp | 5 |
| Wprowadzenie. Krainy historyczne Arabii | 11 |
| Część I. HISTORIA | 13 |
| Rozdział I. Emirat dir'ijski (1774–1818) | 13 |
| 1. Muhammad Ibn Abd al–Wahhab i jego nauki | 13 |
| 2. Sojusz z Al Sa'udami | 17 |
| 3. Podbicie Nadzdu | 18 |
| 4. Przyłączenie Al–Hasy | 25 |
| 5. Walki z Hidzazem | 28 |
| 6. Tureckie ekspedycje do Al–Hasy | 31 |
| 7. Spustoszenie Karbali | 32 |
| 8. Wejście do Mekki | 32 |
| 9. Wyprawy do Arabii wschodniej i Omanu | 34 |
| 10. Pierwsza ekspedycja egipska do Arabii | 35 |
| 11. Druga ekspedycja egipska do Arabii | 39 |
| Rozdział II. Pierwszy emirat rijadzki (1843–1887) | 42 |
| 1. Okupacja egipska | 42 |
| 2. Próby odtworzenia emiratu (1819–1840) | 43 |
| 3. Powrót Fajsala Ibn Turkiego | 49 |
| 4. Zdobycie Al–Hasy i rozbicie Al–Udzmanów | 51 |
| 5. Walka o Al–Kasim | 52 |
| 6. Stosunki z Hidzazem i Wysoką Portą | 53 |
| 7. Konflikty o wpływy w Zatoce Perskiej | 54 |
| 8. Pierwsze rządy Abd Allaha Ibn Fajsala (1865–1871) | 58 |
| 9. Bezkrólowie (1871–1876) | 62 |
| 10. Wzrost siły Dżabal Szammaru | 67 |
| 11. Drugie rządy Abd Allaha Ibn Fajsala i upadek emiratu (1876–1887) | 74 |
| 12. Dominacja Dżabal Szammaru (1887–1902) | 77 |
| Rozdział III. Drugi emirat rijadzki (1902–1932) | 81 |
| 1. Układ sił w regionie na przełomie XIX i XX wieku | 81 |
| 2. Wyprawa Mubarak Ibn Sabaha do Al–Kasimu i bitwa pod As–Sarifem (1901) | 83 |
| 3. Zdobycie Ar–Rijadu | 87 |
| 4. Przyłączenie Al–Kasimu | 89 |
| 5. Turecka okupacja Al–Kasimu (1904–1907) | 91 |
| 6. Umocnienie się władzy Sa'udów w Al–Kasimie (1906–1911) | 97 |
| 7. Przyłączenie Al–Hasy (1911–1913) | 101 |
| 8. Pierwsza wojna światowa i brytyjski protektorat nad Nadzdem | 105 |
| 9. Bitwa pod Turabą i przyłączenie Dżabal Szammaru | 112 |
| 10. Granice z Irakiem i Kuwejtem | 119 |
| 11. Zdobycie Hidzazu | 123 |
| 12. Powstanie <i>ichwanów</i> | 132 |
| Część II. STRUKTURY | 141 |
| Rozdział I. Rodziny i rody | 141 |
| 1. Grupy etniczne | 141 |
| 2. Ideologia pokrewieństwa | 145 |
| 3. Segmentacja i integracja | 149 |
| 4. Więź społeczna | 152 |
| <i>Banu amm</i> (152), <i>Sar</i> (153) | |
| Rozdział II. Praca | 155 |
| 1. Warunki naturalne | 155 |
| 2. Zajęcia ludności | 156 |
| Uprawa ziemi (156), Hodowla (159), Rzemiosło (161), | |
| <i>Musabila</i> i handel karawanowy (163), <i>Ghazzu</i> (168) | |
| 3. Organizacja pracy | 171 |

| | |
|---|-----|
| Segmentarność (171), Wspólne prace (173), Formy własności ziemskiej (174), Kontrola ziemi (175) | |
| 4. Społeczne aspekty wytwarzania | 178 |
| Choroby i umieralność (178), Głód (179), Oświata (181), Migracje zarobkowe (181), Niewolnictwo (182), Osadnictwo (185) | |
| 5. Kryzys gospodarki pasterskiej | 189 |
| Wpływ rynku światowego (189), Próby modernizacji gospodarczej (192) | |
| Rozdział III. Przewodzenie i panowanie | 194 |
| 1. Szejkanaty | 194 |
| 2. Prawa plemienne | 197 |
| Arafa (197) | |
| 3. Emiraty | 199 |
| 4. <i>Chuwwa</i> | 201 |
| 5. Formy instytucjonalizacji władzy | 204 |
| Konsens (204), <i>Hazz</i> (204), Solidarność rodowa (205), Komendacje (206), Uznanie przez obce mocarstwa (207) | |
| 6. Rodzina władcy | 207 |
| 7. Dwór | 211 |
| 8. Zarządzanie | 213 |
| 9. Dochody, podatki i pieniądze | 223 |
| 10. Wojsko | 231 |
| 11. Sądownictwo i ideologia | 237 |
| Zakończenie | 241 |
| Mapy | 246 |
| Literatura cytowana | 251 |
| 1. Dokumenty i zbiory dokumentów | 251 |
| 2. Monografie i opracowania | 251 |
| Indeksy | |
| Indeks terminów | 255 |
| Indeks osobowy | 258 |
| Indeks nazw etnicznych | 264 |
| Indeks nazw geograficznych | 267 |
| Załącznik 1 | 273 |
| Emirowie Nadżdu z rodu Sa'udów | 273 |
| Załącznik 2 | 273 |
| Emirowie Dżabal Szammaru z rodu Raszidów | 273 |
| The Wahhabite Emirates. History of Arabia 1745–1932 | |
| Contents | 274 |
| Summary | 276 |

Wstęp

Problematyka wspólnot etnicznych stanowiących załazki struktur państwowych zajmuje istotne miejsce w badaniach na gruncie historii i antropologii. Szczególnie ożywione dyskusje toczą się wokół typologizacji struktur protopaństwowych i prób wyodrębnienia specyficznych poziomów integracji społecznej w procesie ewolucji od pierwotnej wspólnoty do nowoczesnego państwa.

Przez wiele lat uważano, że kluczowym ogniwem integracji było plemię¹. Proces integracji składał się w tym układzie z następujących poziomów: rodzina — rodzina wielka — ród — plemię — państwo². W 1955 roku K. Oberg wprowadził pojęcie „chiefdom” dla wydzielenia odrębnego etapu integracji społecznej będącego ogniwem pośrednim między plemieniem a państwem³. Nowe pojęcie znalazło trwałe miejsce w literaturze dla oznaczenia poziomu integracji odpowiadającemu kluczowemu etapowi w procesie powstawania państwa⁴.

Wśród czynników które sprzyjały powstawaniu protopaństw wymienia się najczęściej irygacyjne rolnictwo. Dla wielu autorów było ono jedną z podstaw tzw. despocyizmu azjatyckiego⁵. Inni autorzy podkreślają znaczenie czynnika demograficznego. Wzrost liczby ludności przy ograniczonych zasobach naturalnych powodował nacisk na te zasoby, a to z kolei rodziło tendencje do scentralizowanego ich kontrolowania lub nawet zawłaszczania przez pewne grupy. Procesy integracji politycznej ulegały przyśpieszeniu zwłaszcza tam, gdzie wzrastająca liczebnie ludność danego obszaru nie miała wyjścia na sąsiednie tereny zajęte przez inne wspólnoty⁶.

Wzrost liczby ludności można uznać za jeden z ważniejszych warunków powstawania protopaństwa. Wydaje się, że można mówić o pewnym optimum demograficznym warunkującym procesy państwowotwórcze. Wyjście wspólnoty poza to optimum oznaczało wzrost złożoności całego organizmu społecznego i prowadziło albo do dezintegracji, albo do integracji na wyższym poziomie organizacyjnym. Wielu autorów poświęca dużo uwagi wojennym funkcjom wczesnych protopaństw oraz roli wojen i podbojów w ich formowaniu się. Niektórzy z nich uważają, że tzw. „demokracja wojenna” była integralnym etapem w rozwoju struktur określanych jako chiefdom⁷. E. R. Service pisze, że

¹ Na przykład: Isaac Shapera *Government and Politics in Tribal Society*, C. A. Watts, London 1956; Elman R. Service *Primitive Social Organization. An Evolutionary Perspective*, Random House, New York 1964.

² Por. Morton H. Fried *The Notion of Tribe*, Menlo Park, California, Columbia University, Cummings Publishing Company, 1975, s. 93.

³ Kalervo Oberg *Types of Social Structure Among the Lowland Tribes of South and Central America*, [w:] «American Anthropologist», 1955. No. 57, s. 472–488.

⁴ Np.: Julian H. Steward *Theory of Cultural Change: the Methodology of Multilinear Evolution*, Urbana, University of Illinois Press, 1955.

⁵ Por. B. J. Price *Secondary State Formation: an Explanatory Model*, [w:] *Origins of the State: the Anthropology of Political Evolution* (ed. R. Cohen, E. Service), Institute for the Study of Human Issues, Philadelphia 1978, s. 179–183.

⁶ Por. Morton H. Fried *The State, the Chicken and the Egg; or What Came First?*, [w:] *Origins of the State*, wyd. cyt., s. 35–47.

⁷ Np. J. P. Averkieva *Desintegration of the Clan Society of North American Indians*, [w:] *Political Anthropology: the State of Art*, ed. by S. L. Seaton, H. J. Claessen, Mouton, The Hague 1979, s. 175–182; H. J. Claessen *Introduction*, [w:] tamże, s. 10. Patrz także prace L. Gumplowicza uważanego za pioniera teorii podboju oraz K. Marksa na temat roli wojny w życiu społeczeństwa

„[...] cykl ekspansji prowadzącej do inkorporacji lub dezintegracji był powszechnym procesem powstawania i rozpadu wielu chiefdom”⁸.

Można sądzić, że decydującym dla trwałości nowych struktur było polityczne przywództwo. Pozycja ogólnospółnotowego przywódcy była, z jednej strony, przejściowa i traciła rację bytu w miarę tego jak słabło niebezpieczeństwo zagrażające wspólnotie. Jednak z drugiej strony, w sytuacjach długotrwałego zagrożenia przywództwo polityczne ulegało pewnej instytucjonalizacji. Impuls zagrożenia stanowił, bez wątpienia, czynnik przyspieszający integrację społeczną.

Przewodzenie jako odrębna funkcja istniało już na wcześniejszych etapach integracji i uwarunkowane było samym funkcjonowaniem grupy, przede wszystkim koniecznością obrony jej przed zagrożeniami z zewnątrz. Przywódca każdej wspólnoty był wybierany po to, aby dbał o wyżywienie, bezpieczeństwo, organizował polowania, rozstrzygał spory itp. W ten sposób już na etapie pierwotnej grupy lokalnej funkcje przewodnika obejmowały elementy administracji politycznej i mediacji⁹. Władzę wybieralnego przywódcy cechowało to, że nie była ona oparta na przymusie, lecz na sile tradycji i osobistym autorytecie. Jednak w miarę rozrastania się grup lokalnych, ich segmentacji i formowania się wspólnot wielorodowych i wieloklanowych podstawy przewodzenia zaczęły ulegać poważnym modyfikacjom. Coraz większego znaczenia zaczęły nabierać elementy przymusu, które należy traktować jako najważniejszy element procesów państwowotwórczych w ogóle i instytucjonalizacji władzy w szczególności¹⁰.

Na szczególną uwagę zasługuje kwestia maksymalizacji efektu gospodarczego jako najważniejszego impulsu integrującego amorficzne wspólnoty etniczne w scentralizowane polityczne struktury. W optymalnym środowisku ekologicznym racjonalne wykorzystanie zasobów i intensyfikacja pracy prowadziły do pojawienia się produktu ponadniezbędnego, co z kolei było podstawą formowania się centralnego ośrodka dystrybucji¹¹. Sama intensyfikacja pracy i wzrost produktywności były w dużej mierze rezultatem specjalizacji produkcji i międzyregionalnej wymiany dóbr. Specjalizacja prowadziła do współzależności zróżnicowanych grup i decydowała o nowym typie organizacji, który E. R. Service określa jako organizację organiczną w odróżnieniu od segmentarnej organizacji hordy i plemienia¹².

W proponowanej pracy przedstawione zostało zagadnienie formowania się struktur państwowych w Arabii od połowy XVIII wieku do lat 30-tych wieku XX. Mówiąc inaczej, tematem książki są narodziny Arabii Saudyjskiej, a więc proces powstawania i transformacji protopaństwowej struktury jaką był pierwszy emirat wahhabicki w strukturę bardziej skomplikowaną i rozwiniętą odpowiadającą pojęciu państwa. Autor skoncentrował się na kilku zagadnieniach — kluczowych, według niego, dla procesów integracji społecznej i politycznej na omawianym obszarze.

Niezmiernie ważnym, jeśli nie podstawowym zagadnieniem była kwestia stabilizacji osadniczej na omawianym terenie. Stabilizacja osadnicza, chociaż-

prymitywnego.

⁸ E. R. Service, wyd. cyt., s. 152.

⁹ Por. Elman R. Service *The Hunters*, Prentice-Hall, Englewood Cliffs, New Jersey 1966, s. 49.

¹⁰ Por. tamże, s. 155.

¹¹ Por. Timothy Earle *Economic and Social Organization of a Complex Chiefdom: the Halelea District, Kana'i, Hawaii*, University of Michigan, Ann Arbor 1979, s. 192–195.

¹² E. R. Service *The Hunters*, wyd. cyt. s. 141.

by względna, mogła oznaczać wyłanianie się z masy plemion arabskich zespołu etnicznego, który tworzył tkankę organizacji politycznej. Osadnictwo zawsze sprzyjało formowaniu się organizacji politycznej, proto- a następnie państwowej, której znamieniem był aparat przymusu. Trwałość organizmu państwowego zależała od jego siły. Jednak w długim czasie na pierwszy plan zawsze wysuwała się kwestia istnienia szerszego kręgu społecznego przywiązanego czy też utożsamiającego się z państwem, uczestniczącego konstruktywnie w jego życiu i gotowego do jego obrony. Ten szerszy krąg pochodzący z grupy etnicznej firmującej państwo stanowił zaczątek szerszej zbiorowości wieloetnicznej. Kwestia powstawania takiej zbiorowości była bardzo ważna i wydaje się, że właśnie w aspekcie jej formowania się i istnienia można rozpatrywać trzykrotne powstawania i dwukrotne upadki emiratu wahhabickiego, na bazie którego powstała Arabia Saudyjska.

Powyższe zagadnienie wiąże się z kwestią więzi ideologicznej, która decydowała o wewnętrznej spójności i zdolności przetrwania struktury państwowej. W przypadku emiratów wahhabickich główny ośrodek polityczny był jednocześnie ważnym ośrodkiem ideologicznym rozprzestrzeniającym idee wahhabizmu jako wspólnej dla wszystkich grup etnicznych ideologii.

Osią danej pracy są procesy integracji politycznej. Jej wstępny etap polegał na mechanicznym podporządkowaniu pertynencji władzy centralnej. Polityka integracyjna polegała na stopniowym upodobnieniu poszczególnych terenów zależnych do podstawowego terytorium pod względem administracyjnym i zastąpieniu lokalnych organów władzy przez urzędników emira rezydującego w Ar-Rijadzie.

Literatura wykorzystana w pracy to głównie arabskie kroniki i prace historyczne oraz relacje europejskich podróżników. Do pierwszej grupy należy odnieść, przede wszystkim, pracę Husajna Ibn Ghunnama *Historia Nadźdu zwanego „ogrodem myśli i pojęć”*. Kronikarz ten zmarł w 1811 roku i był świadkiem wielu wydarzeń związanych z działalnością Muhammada Ibn Abd al-Wahhaba i pierwszym emiratem wahhabickim. Jego praca jest historią wojen toczonych przez wahhabitów od 1746 do 1796/97 roku.

Druga kronika — *Symbole sławy w historii Nadźdu* napisana została przez Usmana Ibn Abd Allaha Ibn Biszra, znanego kaznodzieję z Al-Waszmu, który zmarł w roku 1871 lub 1872. Poza samą relacją wydarzeń w Arabii do 1854 roku, praca Ibn Biszra zawiera obszernie komentarze i wnikliwe uwagi dotyczące omawianego okresu historii Nadźdu i sąsiadujących z nim prowincji.

Kontynuatorem kroniki Ibn Biszra był Ibrahim Ibn Salih Ibn Isa, urodzony w 1853/54 roku i pochodzący również z Al-Waszmu, autor *Historii niektórych wydarzeń mających miejsce w Nadździe*. Praca ta obejmuje dzieje Arabii do roku 1885/86. Wydarzenia przełomu XIX i XX wieku opisuje natomiast praca Sa'uda Ibn Hizlula *Historia królów z rodu Sa'udów*.

Z prac napisanych przez Europejczyków należy wymienić, przede wszystkim, prace Felixa Mengina, który wprawdzie nie był w Arabii i jego dwie obszerne prace są poświęcone historii nie Arabii lecz Egiptu okresu Muhammada Alego, ale w pracach tych zawartych zostało wiele informacji o Arabii uzyskanych od wahhabitów zesłanych do Egiptu po upadku Ad-Dir'ijji w 1818 roku.

Pierwszym podróżnikiem europejskim w Arabii był na przełomie XIX i XX wieku Duńczyk Carsten Niebuhr. Wkrótce po nim w latach 1814–1815 do Hidżazu dotarł pochodzący ze Szwajcarii J. L. Burckhardt. Pozostawił one dwie prace zawierające opisy zarówno wydarzeń w Arabii, jak i życia koczow-

ników oraz funkcjonowania wahhabickiego państwa. W latach 40-tych XIX wieku po Hidżazie i Arabii północno-wschodniej podróżował fiński orientalista Georg A. Wallin. W latach 60-tych do Nadżdzu dotarł William G. Palgrave, jezuita i agent na służbie francuskiej. Po odwiedzeniu Ar-Rijadu podróżnik ten dotarł do Al-Kasimu, a następnie do Al-Hasy. W latach 1865–1866 w Ar-Rijadzie przebywał Lewis Pelly, rezydent brytyjski w Zatoce Perskiej. Pozostawił one ciekawe opisy stolicy wahhabitów oraz ich przywódcy emira Fajsala Ibn Turkięgo.

Unikalnym i niezwykle cennym jest dzieło Charlesa M. Doughty'ego *Travels in Arabia Deserta*. Podróżnik ten odwiedził w latach 1876–1878 Arabię północno-wschodnią oraz Hidżaz i zebrał informacje dotyczące języka, flory, fauny, obyczajów i przede wszystkim ludzi mieszkających na omawianym obszarze. Praca Ch. M. Doughty'ego była przez wiele lat głównym źródłem wiedzy dla wielu orientalistów, m.in. dla Thomasa E. Lawrence'a, oraz dla pracowników brytyjskiej administracji kolonialnej.

W latach 1878 i 1883–1884 Arabię północno-wschodnią i Hidżaz odwiedził Charles Huber. W Arabii interesowały go głównie napisy naskalne, ale jego prace zawierają wiele wartościowych uwag o życiu koczowników i organizacji politycznej emiratu w Dżabal Szammarze. Prawie w tym samym czasie, bo w 1878–1879 roku do Dżabal Szammaru dotarła wraz z mężem Anne Blunt, która zawarła swoje obserwacje w obszernej pracy.

Spośród podróżników i badaczy Arabii początku XX wieku należy wymienić, przede wszystkim, H. St J. B. Philby'ego, Harolda R. P. Dicksona i Aloisa Musila. Pierwszy z nich był oficerem brytyjskiej służby kolonialnej w Indiach i w 1917 roku został przeniesiony do Iraku, skąd skierowano go jako oficera łącznikowego do Ar-Rijadu. W 1925 roku H. St J. B. Philby porzucił służbę i osiadł w Arabii. Przyjął islam i zaprzyjaźnił się z królem Abd al-Azizem. Przeprowadził badania wielu rejonów Arabii Saudyjskiej, w tym niedostępnej dotąd dla Europejczyków pustyni Rub Al-Chali, i pozostawił kilkanaście prac.

Jeśli chodzi o Harolda R. P. Dicksona — brytyjskiego rezydenta w Kuwejcie — to obiektem jego zainteresowania były rejon Kuwejtu i Arabii wschodniej. Jego dwie książki *The Arab of the Desert. A Glimpse into Badawin Life in Kuwait and Sa'udi Arabia* oraz *Kuwait and her Neighbours* zawierają unikalne materiały dotyczące życia koczowników, plemiennych praw i zwyczajów, wydarzeń z historii Kuwejtu i Arabii Saudyjskiej.

Obiektem zainteresowania czeskiego orientalisty Aloisa Musila była Arabia północno-wschodnia oraz Pustynia Syryjska. Owocem wielu wypraw podjętych od końca lat 90-tych XIX wieku do 1917 roku jest kilka prac o charakterze głównie etnograficznym, z których jedna — *Northern Negd* zawiera kronikę wydarzeń w Dżabal Szammarze opartą na lokalnych ustnych tradycjach.

Na szczególną uwagę zasługują materiały administracji brytyjskiej w Indiach, której podlegał rejon Zatoki Perskiej i Półwyspu Arabskiego. Za sprawą pracowników tej administracji powstało wiele wartościowych opracowań i informatorów, z których należy wymienić monumentalne dzieło Johna G. Lorimera *Gazetteer of the Persian Gulf, Oman, and Central Arabia*. Ta licząca ponad 4 tysiące stron praca powstała w latach 1908–1915 w rezultacie żmudnego zbierania materiałów, studiów nad wcześniejszymi pracami i skrupulatnego sprawdzania uzyskiwanych w terenie informacji. Równie obszerny — bo 18-tomowy — jest inny materiał powstały w Indiach w latach 1903–1908 — zbiór dokumentów *The Persian Gulf Précis* przygotowany przez J. Saldanę.

Spośród prac współczesnych autorów piszących o Arabii trzeba wymienić prace Roberta B. Windera *Saudi Arabia in the Nineteenth Century*, Aleksieja M. Wasiliewa *Istorija Saudowskoj Arawii (1745–1973)*, Abrama I. Pierszycza *Chozjajstwo i obszczestwienno-politiczeskij stroj Siewiernoj Arawii w XIX — pierwej trieti XX w.* oraz Chajra ad-Dina az-Zirikiego *Półwysep Arabski w epoce króla Abd al-Aziza*. Ta ostatnia praca pióra długoletniego pracownika saudyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych zawiera wiele trudno dostępnych materiałów saudyjskiej dyplomacji i innych ministerstw.

Oddzielnego potraktowania wymaga kwestia transkrypcji nazw geograficznych i imion własnych. W tym miejscu ograniczę się do przedstawienia najważniejszym problemów. Pierwszy związany jest z brakiem w arabskich kronikach i pracach historycznych przy imionach własnych i nazwach geograficznych wokalizacji, a więc oznaczeń samogłosek krótkich. Rodzi to problem odpowiedniego zapisania tych nazw i imion. Wiele z nich wymienianych było przez miejscową ludność z różnymi oznaczeniami samogłoskowymi. Zazwyczaj działo się tak, kiedy ludność danego obszaru była wieloetniczna i posługiwała się różnymi dialektami języka arabskiego. Na dodatek, w niektórych dialektach pewne samogłoski nie były wyraźnie wymawiane i wiele wyrazów zostało zapisanych przez Europejczyków tak, jak były słyszane. Przykładem jest chociażby Al-Batin — kraina geograficzna w Arabii północno-wschodniej, zapisana w wielu źródłach jako Al-Batan, a w innych jako Al-Batn.

Wiele nazw i imion zostało zapisanych przez europejskich podróżników w brzmieniu dialekta, niezgodnym z brzmieniem uniwersalnego literackiego języka arabskiego. Ponieważ *k* emfaticzne (*qaf*) powszechnie wymawiane było jak *g*, nazwa osady Qafar zapisywana była jako Gafar. Z kolei ponieważ *dż* (*dżim*) wymawiano jako *k* emfaticzne (*qaf*), Nadżd brzmiał jako Naqd, Al-Chardż — jako Al-Charq, a obok nazwy osady Dżarina w Al-Aridzie pojawia się też inna nazwa tejże osady — Qarina.

Inną kwestią jest rodzajnik określony „al”. Niestety, tak miarodajny autor jak J. G. Lorimer, który podaje wokalizację przy arabskim zapisie nazw geograficznych, pomija całkowicie tę kwestię. Tym niemniej, J. G. Lorimer był głównym źródłem przy zapisywaniu nazw geograficznych. Natomiast przy nazwach etnicznych i imionach własnych najbardziej pomocni okazali się Ibrahim Ibn Salih Ibn Isa oraz Chajr ad-Din az-Zirikli. Ten ostatni skrupularnie zaznacza poprawną wymowę samogłoskową i przy nazwach geograficznych, i przy imionach własnych.

Generalnie rzecz biorąc, autor starał się zapisywać nazwy i imiona zgodnie z przyjętym zapisem lub tym, który najczęściej występuje w literaturze. Autor starał się także stosować zapis odpowiadający brzmieniu języka arabskiego. W niektórych przypadkach uczynił odstępstwa na rzecz niepoprawnego zapisu, który utrwalił się już w języku polskim. Przykładem jest słowo „szejk”, które powinno być poprawnie zapisane jako *szajch*, „emir” zamiast *amir*, „szeryf” zamiast *szarif* czy też słowo „beduin” stanowiące zdeformowany zapis słowa *badu* w znaczeniu koczowników, mieszkańców pustyni zajmujących się hodowlą wielbłądów. Słowo Al pisane dużą literą oznacza ród, natomiast al-pisane małą literą i z dywizem to rodzajnik określony. Słowo „kuwejtczycy” oznacza mieszkańców osady Al-Kuwajt, a to samo słowo pisane dużą literą oznacza mieszkańców Kuwejtu, tak samo jak słowa „Kasimczycy”, „Szammarczycy”, „Nadżdyczy”, „Hasyjczycy”, „Saudyjczycy” itp. oznaczają mieszkańców Al-Kasimu, Dżabal Szammaru, Nadżdzu, Al-Hasy i Arabii Saudyjskiej.

Lata kalendarza muzułmańskiego liczone od Hidżry zostały przeliczone na lata kalendarza gregoriańskiego według pracy Bertolda Spulera i Joachima Mayra *Vergleichungs-Tabellen zur Muslimischen and Iranischen Zeitrechnung mit Tafeln zur Umrechnung Orient-Christlicher Ären* (Deutsche Morgenländische Gesellschaft in Kommission bei Franz Steiner Verlag GmbH, Wiesbaden, 1961). W niektórych przypadkach po przeliczeniu podane zostały dwa kolejne lata. Następowало to wówczas kiedy przy danym wydarzeniu podany został tylko rok bez miesiąca. Zmienność miesięcy kalendarza muzułmańskiego powoduje, że dany rok w kalendarzu muzułmańskim może się nakładać na dwa lata w kalendarzu gregoriańskim.

Autor chciałby podziękować Profesorowi Andrzejowi Zajączkowskiemu z Zakładu Krajów Pozaeuropejskich PAN w Warszawie za konsultację antropologiczną oraz Profesorowi Harry'emu T. Norrisowi z the School of Oriental and African Studies w Londynie za ogólne uwagi do historii wahhabizmu.

Wprowadzenie. Krainy historyczne Arabii

Arabia obejmuje rozległe terytorium od Pustyni Syryjskiej na północy po Jemen na południu i od Hidżazu na zachodzie po Oman na wschodzie. Jest rzeczą naturalną, że na tak dużym obszarze powstawały i rozwijały się odrębne ośrodki władzy politycznej oraz organizmy protopaństwowe różniące się od siebie z punktu widzenia gospodarczego, etnicznego czy religijnego. Zróżnicowanie wewnętrzne Arabii — o czym będzie mowa w dalszej części pracy — było przy tym znacznie większe, niż mogłoby się to wydawać na pierwszy rzut oka. Jemen, podobnie jak Oman, stanowił samoistny biegun procesów państwowotwórczych. Również szejkanaty arabskiego wybrzeża Zatoki Perskiej charakteryzowały się specyficzną dynamiką rozwoju społeczno-politycznego.

Obiektem zainteresowania autora jest ta część Arabii, którą obecnie zajmuje Arabia Saudyjska. Jest to również rozległy teren obejmujący co najmniej osiem dużych krain historycznych, a mianowicie: Hidżaz, Asir, Tihamę, Dżabal Szammar, Al-Kasim, Nadżd, Al-Hasę oraz Rub al-Chali. Każdy z tych regionów odegrał inną rolę w procesie formowania się Arabii Saudyjskiej jako państwa. Inne było znaczenie bezludnej Rub al-Chali, a inne — tętniącej życiem nadmorskiej Tihamy. Ta ostatnia, podobnie jak Asir znajdowała się w orbicie wpływów Hidżazu. Ten z kolei rozwijał się, przede wszystkim, jako ośrodek związany ze świętymi miastami islamu — Mekką i Medyną. Jako taki znajdował się stale w orbicie zainteresowania i w strefie wpływów silniejszych państw spoza Arabii — Egiptu i Imperium Osmańskiego. Zasadnicze znaczenie dla procesów państwowotwórczych na omawianym obszarze miały wydarzenia w Nadżdzie oraz sąsiadujących z nim prowincjach. Początkowo dynamikę wydarzeń określały stosunki między Nadżem a Al-Hasą. Później, kluczową sprawą stała się rywalizacja między Nadżem a Dżabal Szammarem i związane z tą rywalizacją losy Al-Kasimu. Z tego też względu uwaga autora koncentruje się na tym, co działo się w tych czterech prowincjach. Z geograficznego punktu widzenia obszar tych prowincji określany jest jako Arabia centralna i Arabia wschodnia lub Arabia północno-wschodnia.

Każda z wymienionych czterech krain historycznych składała się z kilku lub kilkunastu mniejszych obszarów stanowiących oddzielne jednostki terytorialne.

Al-Hasa, zwana również Al-Ahsą, ciągnie się wzdłuż wybrzeży Zatoki Perskiej od Kuwejtu na północy po Półwysep Katar i pustynię Al-Dżafura na południu. Jej zachodnią granicę stanowi rozległa kraina geograficzna As-Saman. Al-Hasa składa się z 22 mniejszych jednostek, a jako całość stanowi piaszczysto-kamienistą pustynię z licznymi studniami wody pitnej oraz rozległymi pastwiskami. Wzdłuż wybrzeża rozciągają się: Zur al-Auzan, Al-Huzum, Bijad, Oaza al-Katif, Barr az-Zahran, Barr al-Ukajr i Barr al-Kara. Od strony lądu granicę Al-Hasy wyznaczają: Sabachat al-Mutaja, Rada'if, Wadi al-Mijah, Habl, At-Taff, Wadi Faruk, An-Na'ala, Al-Ghuwwar, Al-Charma, Oaza al-Hasa. W środku Al-Hasy znajdują się: Sanfan al-Hanna, Dżau Szamin, Dżau as-Sa'adan, Badd al-Asis i Dżauf. Do Al-Hasy należy ponadto 5 wysp: Al-Musallamijja, Dżinna (zwana również Dżazirat al-Ama'ir), Dżana, Abu Ali i Tarut.

Druga wielka kraina historyczna — Nadzd, zwana także Nadzdem południowym lub właściwym, zajmuje tereny przylegające z zachodu i ze wschodu do biegnącego południkowo wyżynno-górskiego pasma Dżabal at-Tuwajk. Znajdujące się po obydwu stronach tego pasma płaskowyże i doliny tworzą jedenaście mniejszych jednostek naturalnych. Krainy Nadzdu na wschód na Dżabal at-Tuwajku to: Sudajr, Al-Arid, Al-Harik, Al-Chardż, Al-Hauta, Sahaba i Al-Afladż. Po zachodniej stronie Dżabal at-Tuwajku leżą: Wadi Subi'a, Wadi at-Taslis i Al-Waszm. Po obydwu stronach Dżabal at-Tuwajku leży Al-Mahmal, a między Dżabal at-Tuwajkiem a Rub al-Chali znajduje się Widjan ad-Dawasir.

Dżabal Szammar — trzecia kraina zwana także Nadzdem północnym — obejmuje dolinę As-Sirhan (Wadi as-Sirhan) na północy i dolinę Ar-Rumma (Wadi ar-Rumma) na południu oraz leżący między nimi płaskowyż z dwoma łańcuchami górskimi — Adża i Salma (Dżabal Adża i Dżabal Salma). Łańcuchy te otaczają równinę Al-Batin, gdzie znajdowały się główne osady Dżabal Szammaru — Ha'il i Kafar.

Najmniejszą pod względem obszaru krainę geograficzno-historyczną stanowi Al-Kasim zwany także Nadzem środkowym. Jest to płaski teren ciągnący się około 130 kilometrów wzdłuż i tyle samo wszerz, przecięty z południowego-zachodu na północny-wschód szerokim korytem doliny Ar-Rumma (Wadi ar-Rumma). Ponad płaski teren przeważającej części Al-Kasimu wznoszą się jedynie wzgórza As-Sara (Dżabal as-Sara), na południe od nich znajduje się niewielka równina Al-Fuwajlik¹.

¹ Patrz: John G. Lorimer *Gazetteer of the Persian Gulf, Oman, and Central Arabia*, Superintendent Government Printing, cz. 1 *Historical*, Calcutta 1915, cz. 2 *Geographical and Statistical*, Calcutta 1908, cz. 2, s. 1485-1486; 1736.

Część I. HISTORIA

Rozdział I. Emirat dir'ijjski (1774–1818)

1. Muhammad Ibn Abd al-Wahhab i jego nauki

Historia najnowsza Arabii wiąże się z wahhabizmem — sektą religijną, która dała początek ruchowi politycznemu. Termin wahhabizm nawiązywał do imienia założyciela ruchu Muhammada Ibn Abd al-Wahhaba, początkowo był używany przez przeciwników tego ruchu i miał znaczenie pejoratywne. Członkowie i zwolennicy grupy Muhammada Ibn Abd al-Wahhaba nazywali siebie *muwahhidunami*, dosłownie wyznawcami jednego boga¹.

Założyciel wahhabizmu — Muhammad Ibn Abd al-Wahhab urodził się w Al-Ujajnie w Nadżdzie w rodzinie *alima*, znawcy hanbalickiej szkoły prawa muzułmańskiego. Wokół daty jego narodzin istnieją kontrowersje. Husajn Ibn Ghunnam podaje rok 1115 od Hidżry, to jest rok 1703 lub 1704 od narodzin Chrystusa. Felix Mengin podaje rok 1696, który miałby odpowiadać 1116 rokowi od Hidżry. Mengin podaje więc inny w porównaniu z Ibn Ghunnamem rok od Hidżry i dodatkowo dokonuje nieprawidłowych przeliczeń dat, gdyż rok 1116 od Hidżry odpowiada latom 1704–1705, a nie rokowi 1696 od narodzin Chrystusa. Natomiast John G. Lorimer podaje 1691 rok jako „prawdopodobną” datę narodzin Muhammada Abd al-Wahhaba².

W ramach przygotowań do zawodu sędziego i kaznodziei Muhammad Ibn Abd al-Wahhab pobierał nauki początkowo w Medynie i Mekce. Następnie spędził kilka lat w Basrze, gdzie uzupełniał wiedzę teologiczną. Pobyt w bogatej — w porównaniu z Nadżdem — Basrze, będącej ożywionym punktem na skrzyżowaniu wielu szlaków handlowych, wywarł na nim ogromny wpływ. W Basrze wystąpił on po raz pierwszy z krytyką stanu moralnego muzułmańskiego społeczeństwa oraz ze swoją „nauką o jedynobóstwie” („*i'alan at-tauhid*”). Jak pisze Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr „(...) zebrał w Basrze wokół siebie ludzi uczonych i innych i zaczął nauczać”. Nie znalazł wszakże dla swojej nauki zwolenników i musiał opuścić miasto³.

Po opuszczeniu Basry Muhammad Ibn Abd al-Wahhab podróżował po Al-Hasie, gdzie pobierał nauki u miejscowych znawców prawa i teologii, a następnie powrócił do Nadżdu i osiadł w osadzie Hurajmla niedaleko Ar-Rijadu. W 1726/27 roku do Hurajmla przeniósł się jego ojciec w związku z zamieszkami politycznymi w Al-Ujajnie i przejęciem władzy przez nowego władcę⁴.

¹ Hafiz Wahba *Arabian Days*, Arthur Barker, London 1964, s. 89.

² Husajn Ibn Ghunnam *Tarich Nadžd al-musamma „raudat al-afkar wa-l-afham”* (Historia Narodu zwanego „ogrodem myśli i pojęć”), cz. 1–3, Matba al-Muduni al-Mu'assa as-Sa'udijja bi-n-Naszr, Rijad 1961, cz. 2, s. 75; Felix Mengin *Histoire de l'Égypte sous le gouvernement de Mohammed-Aly on recit des événements politiques et militaire qui ont en lien depuis le depart des Français jusqu'en 1823*, t. 1–2, Arthus Bertrand, Paris 1823, t. 2, s. 450; J. G. Lorimer, *wyd. cyt.*, cz. 1, s. 1051.

³ Patrz: Husajn Ibn Ghunnam, *wyd. cyt.*, cz. 2, s. 76–77; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr *Unwan al-madžd fi tarich Nadž* (Symbol sławy w historii Nadżdu), cz. 1–2, Wizarat al-Ma'arif as-Su'udijja, Bejrut 1387 H., cz. 1, s. 18.

⁴ Husajn Ibn Ghunnam, *wyd. cyt.*, cz. 2, s. 77; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, *wyd. cyt.*, cz. 1, s. 18.

W 1740 roku, po śmierci ojca, Muhammad Ibn Abd al-Wahhab został miejscowym sędzią i zaczął głosić swoje nauki. Próby nawrócenia ludności Hurajmli na „prawdziwą drogę islamu” napotkały jednak na zdecydowany opór i wywołały niezadowolenie, w związku z czym Muhammad Ibn Abd al-Wahhab musiał uciekać do Al-Ujajny⁵.

Nauka Muhammada Ibn Abd al-Wahhaba zwana *tauhidem*, dosłownie jednocześnie się (z Bogiem), zawierała zalecenia, z których najważniejsze mówiły o:

1) zakazie wznoszenia grobowców jako miejsc kultu i nakazie zburzenia już istniejących;

2) zakazie praktykowania magii i wróżbiarstwa;

3) obowiązku *hadźdzu* do Mekki;

4) obowiązku modlenia się pięć razy dziennie i przestrzegania postu;

5) obowiązku płacenia *zaki*;

6) zakazie noszenia przez mężczyzn jedwabnej odzieży i złotych ozdób;

7) zakazie palenia tytoniu;

8) zakazie uprawiania prostytucji i potępieniu homoseksualizmu;

9) zakazie krzywoprzysięstwa;

10) zakazie zajmowania się lichwiarstwem⁶.

Nakazywany ascetyzm podkreślały dodatkowe, drugorzędne nakazy: zakaz używania *misbahu* — paciorków do modlenia się, zakaz śpiewania i grania na instrumentach muzycznych, zakaz spożywania ryżu i mąki z pszenicy⁷.

Arabia była ojczyzną islamu, ale na przestrzeni wieków islam Koranu i Sunny obrósł wieloma przesadami, herezjami i politeizmem. Szczególnie rozpowszechniony był kult świętych. Odnoszono do nich Towarzyszy i członków rodziny Proroka oraz osoby słynące z cudownych uczynków i zdolności uzdrowicielskich. Modlono się do Ewy, której mogiła miała znajdować się w Dżiddzie. W każdym rejonie były święte groby — *kubby*. Modlono się do drzew przynoszących jakoby płodność, szczęśliwe zamażpójście i szczęśliwy poród⁸.

Czczono *dżiny* — duchy, modlono się do nich i składano im ofiary prosząc o opiekę i dary. Wierzano, że *dżiny*, zwane także „ziemnymi ludkami” (*ahl al-ard*), mieszkają na siedmiu podziemnych piętrach i nocą wcielają się w śpiących ludzi. W rezultacie połowa ludzi była w rzeczywistości *dżinami*, tak samo jak i znaczna część psów, kotów i innych zwierząt. Istniała niezliczona ilość opisów demonów — jedni byli wysocy, drudzy niscy; część z nich miała jedno oko pośrodku twarzy, twarze niektórych z nich były kwadratowe, a usta innych zwisały do piersi. Ludzie opętani przez demony znani byli jako *madżnuni*, a umiejętność wypędzania *dżinów* była bardzo ceniona i dobrze opłacana. Egzorcystów zapraszano nawet z tak odległych miejsc jak Maghreb. Aby uchronić się przed złymi duchami, składano ofiary ze zwierząt. Powszechnym było mazanie krwią ofiarowanego zwierzęcia murów ze nowo budowanego domu⁹.

⁵ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 19.

⁶ Patrz: F. Mengin, wyd. cyt., cz. 2, s. 452.

⁷ George A. Wallin *Narrative of a Journey from Cairo to Medina and Mecca, by Suez, Acaba, Tawila, al-Jauf, Jubbe, Hail, and Nejd, in 1845*, [w:] «The Journal of the Royal Geographical Society», vol. 24, John Murray, London 1854, s. 183.

⁸ Patrz: Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 1, s. 55; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 7; William G. Palgrave *Personal Narrative of a Year Journey Through Central and Eastern Arabia (1862-63)*, Darf Publishers, London 1985, s. 53.

⁹ Charles M. Doughty *Travels in Arabia Deserta*, t. 1-2, Cambridge, at the University Press, 1888 (korzystałem z wydania Random House, New York 1946), t. 1, s. 177, 300-301, 598, t. 2.

Zasady islamu szczególnie płytko zakorzenione były wśród koczowników. Constantin Volney, który podróżował po Pustyni Syryjskiej w latach 1783–85, tak pisał na ten temat: „Beduini mieszkający na granicy z Turkami stwarzają z powodów politycznych pozory, że są muzułmanami. Tymczasem ich religijność i pobożność jest tak słaba, że powszechnie uważa się ich za niewiernych, którzy nie znają ani praw, ani proroków. Oni sami chętnie przyznają, że religia Mahometa nie jest stworzona dla nich. Mówią: «Jakże mamy dokonywać obłucji, jeśli jesteśmy całkowicie pozbawieni wody? Jakże możemy wspomagać biednych, jeśli sami jesteśmy biedakami? Po co nam *ramadan*, jeśli i tak pościmy przez cały rok? Po co chodzić do Mekki, jeśli Bóg jest wszędzie?»¹⁰.

Na słabą znajomość islamu przez koczowników zwrócił uwagę Georg A. Wallin, który podróżował po Arabii centralnej w połowie XIX stulecia. Inni badacze Arabii — W. G. Palgrave, R. Montagne — podkreślali rozpowszechniony wśród nomadów kult słońca, księżyca i gwiazd — naturalnych drogowskazów w trakcie stałych wędrówek po pustyni¹¹.

Koczownicy czcili także swoich przodków. Na ich grobach składano ofiary po szczęśliwie zakończonej wyprawie wojennej przeciwko sąsiadom. Wierzano, że zmarły przodek jest pośrednikiem między żyjącymi a Bogiem¹². Wśród koczowników praktykowano wiele magicznych obrzędów. Wiele z nich związanych było z hodowlą cenionych koni. Inne obrzędy magiczne praktykowane były przez stare beduinki przy leczeniu i narodzinach dzieci. Zabijano wówczas w ofierze zwierzęta. Powszechnym było noszenie *hidżabów* — amuletów, które miały chronić przed chorobami i śmiercią. Ludzie bogatsi nosili amulety wykonane ze srebra¹³.

Zwierzęta, zwłaszcza jagnięta składano w ofierze za zmarłego, za wyzdrowienie wielbłąda, za aniołów — opiekunów, z okazji narodzin chłopca i przy jego obrzezaniu. Ofiara z jagnięcia nazywała się *zabiha* i, jak odnotował w latach 1876–1878 Charles D. Doughty, „nie było tygodnia, aby w danym domostwie nie składano ofiary”¹⁴.

Nauki Muhammada Ibn Abd al-Wahhaba zwrócone były w sferze teologii przeciwko politeizmowi (*szirk*) i innowacjom (*bid'a*). Rdzeniem wahhabizmu była idea *tauhidu* — jedynobóstwa. Muhammad Ibn Abd al-Wahhab głosił konieczność oczyszczenia islamu z wszelkich innowacji i powrotu do źródeł islamu — Koranu i Sunny. Potępienie „pogańskiego” kultu świętych oraz głoszenie ascetyzmu miało wyraźny wydźwięk antyturecki i antyperski. Wahhabizm był szczególnie zwrócony przeciwko osmańskiej warstwie ludzi religii złożonej z *alimów* oraz *kadiów*, którzy jako urzędnicy sułtańscy prowadzili tryb życia pełny dostatku, a czasami wręcz odbiegający od zasad religii. W tym aspekcie wahhabizm był reakcją na duchowy kryzys społeczeństwa muzułmańskiego, szczególnie ostro dostrzeganego przez *alimów* wychowanych w pustyniach Arabii. Muhammad Ibn Abd al-Wahhab nie był jedynym w owym czasie głosicielem konieczności powrotu do źródeł islamu. Podobni mu kazno-

s. 17–18, 201, 211.

¹⁰ Constantin F. Volney *Voyage en Égypte et en Syrie*, Mouton, Paris, La Haye 1959, s. 212.

¹¹ W. G. Palgrave, wyd. cyt., s. 9; Robert Montagne *La Civilisation du Désert. Nomades d'Orient et d'Afrique*, Hachette, Paris 1947.

¹² Por. Antonin Jaussen *Coutumes des Arabes au pays de Moab*, Libraire Victor Lecoffre, Paris 1908, s. 316.

¹³ Patrz: Harold R. P. Dickson *Kuwait and her Neighbours*, G. Allen and Unwin, London 1965, s. 381; Usman Ibn Abd Allah Ibn Bisr, wyd. cyt., cz. 1, s. 7; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 300.

¹⁴ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 282, 336, 490.

dzieje głosili swoje idee i gromili upadek moralny społeczeństwa muzułmańskiego w Medynie i Jemenie¹⁵.

Powrót do źródeł oznaczał powrót do dawnych czasów i odrzucenie czasów, które po nich nastąpiły. Ten aspekt wahhabizmu miał niewątpliwie uwarunkowanie lokalne związane z głęboką degradacją życia Arabii od czasów wczesnego islamu¹⁶.

Wahhabizm miał niewątpliwie wiele podtekstów społecznych. Potępienie lichwy, bogactwa; głoszenie braterstwa i równości mogło przyciągnąć biedniejsze warstwy społeczne „tyranizowane przez ciemniycieli z osad, którzy dobrze wiedzieli jak uciskać lud”¹⁷. Z drugiej strony, głoszenie zasady płacenia *zaki* mogło napotkać na zrozumienie ze strony lokalnego władcy, jako że zasada ta uprawomocniała ściąganie przez niego daniny z miejscowej ludności.

W ujęciu historycznym wyznawcy wahhabizmu byli kontynuatorami szkoły prawniczej Ahmada Ibn Hanbala (zmarł w 855 roku), twórcy najbardziej konserwatywnej z czterech szkół muzułmańskiego prawa. Wahhabici poznawali hanbalizm przez dzieła syryjskiego hanbality Taki ad-Dina Ahmada Ibn Tajmijji (1262–1328), który nie uznawał innych autorytetów poza Koranem i tradycjami i aktywnie występował przeciwko innowacjom, kultowi świętych, pielgrzymowaniu do miejsc uznanych za święte, a przede wszystkim przeciwko filozofii mistycyzmu. W tym aspekcie wahhabizm oznaczał odrodzenie się w islamie transcendentalizmu kosztem sufizmu, który dominował w tej religii na przestrzeni wielu stuleci poprzedzających wahhabizm¹⁸.

Ważnym elementem wahhabickiej doktryny było bezwarunkowe podporządkowanie się przywódcy — *imamowi*. Wiązało się to z nadrzędnym celem wspólnoty wahhabickiej, jakim było dążenie do życia w oparciu o boskie prawa. Główną funkcją *imama* było z kolei nadzorowanie przestrzegania prawa i działania na rzecz rozszerzania wspólnoty aż obejmie ona wszystkich. Przywódca miał prawo stosowania siły dla wypełnienia swojej funkcji. Obowiązek rozszerzania wspólnoty spoczywał na każdym wyznawcy wahhabizmu. Wspólny wysiłek w tym zakresie mógł przybierać formę świętej wojny — *dżihadu*¹⁹.

Po przeniesieniu się do Al-Ujajny Muhammad Ibn Abd al-Wahhab pozyskał dla swoich nauk wąskie grono zwolenników. Mówili oni o sobie, że są *muwahhidunami*, to znaczy wyznawcami *tauhidu*. Ich przeciwnicy nazywali ich wahhabitami. Muhammad Ibn Abd al-Wahhab zwrócił się do władcy Al-Ujajny Usmana Ibn Hamady Ibn Mu’ammara, aby przyjął ideę *tauhidu* i krzewił ją wśród swoich poddanych oraz wśród mieszkańców innych prowincji Arabii. Władca Al-Ujajny przyjął propozycję i dla podkreślenia wierności naukom wahhabitów zaczął niszczyć miejscowe obiekty kultu — drzewa i groby. W osadzie Dżubajla wahhabici zniszczyli grób Zajda Ibn Abd al-Chattaba — Towarzysza Proroka²⁰. W niszczeniu grobu wziął udział Muhammad Ibn Abd al-Wahhab. W Al-Ujajnie przywódca wahhabitów nakazał bezwzględnie tępić wszelkie przejawy zepsucia moralnego. Kazał ukamienować kobietę, która

¹⁵ Por. Aleksiej M. Wasiliew *Istorija Saudowskoj Arawii (1745–1793)*, Nauka, Moskwa 1982, s. 77.

¹⁶ Por. Robert Bayly Winder *Saudi Arabia in the Nineteenth Century*, Macmillan, London, Melbourne, Toronto; St Martin’s Press, New York, 1965, s. 12.

¹⁷ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 7.

¹⁸ Por. Hafiz Wahba, wyd. cyt., s. 82–83.

¹⁹ R. B. Winder, wyd. cyt., s. 11.

²⁰ Por. Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 19.

popęłniła czyn lubieżny. W wykonaniu wyroku wziął udział władca Al-Ujajny i jego najbliższe otoczenie²¹.

Wiadomość o tym ostatnim czynie wahhabitów dotarła do sąsiednich prowincji, w szczególności do Al-Hasy, gdzie mieszkało wielu szyitów uznanych przez wahhabitów za heretyków. Sulajman Ibn Muhammad Ibn Uraj'ar al-Humajda, władca Al-Hasy, zaniepokojony fanatyzmem i agresywnością wahhabitów, nakazał emirowi Al-Ujajny zabić przywódcę nowej sekty. Al-Ujajna uzależniona była od Al-Hasy, przez którą prowadziły szlaki handlowe na wybrzeże Zatoki Perskiej i Usman Ibn Hamada Ibn Mu'ammar nakazał wahhabitom opuścić osadę²².

Muhammad Ibn Abd al-Wahhab udał się tym razem do osady Ad-Dir'ijja rządzonej przez Muhammada Ibn Sa'uda.

2. Sojusz z Al Sa'udami

W XVIII wieku Arabia była strefą wpływów, przede wszystkim, Imperium Osmańskiego. Początki oddziaływania tureckiego na Arabię sięgały XVI wieku i wiązały się ze zdobyciem przez Turków Egiptu i Mezopotamii. Wpływy tureckie obejmowały głównie Hidżaz. Wysoka Porta utrzymywała w Mekce, Medynie i Dziddzie niewielkie garnizony. Stworzyła też swoją administrację z *walim* na czele. Mimo to władza Konstantynopola na tym obszarze była nominalna i nie podważała ani władzy lokalnych emirów, ani władzy szeryfa Mekki. Jeszcze bardziej niezależna była Arabia centralna, gdzie nie było ani tureckich urzędników, ani garnizonów.

W końcu XVII wieku ważny ośrodek władzy lokalnej powstał w Al-Hasie. Przywódca jednego z rodów Banu Chalidów, największej grupy etnicznej Al-Hasy, zjednoczył najważniejsze plemiona i utworzył w Arabii wschodniej niezależny emirat²³. Jego plemiona często najeżdżały na osady Arabii centralnej i w pewnych okresach takie osady Nadżdu jak Al-Ujajna i Ar-Rijad uznawały zwierzchnictwo szejków z Al-Hasy. Banu Chalidowie nie zdołali jednak podporządkować sobie Arabii centralnej na trwałe. W latach dwudziestych XVIII wieku wśród Banu Chalidów wybuchły walki o przewodzenie plemionom Al-Hasy co osłabiło ich ród i jeszcze bardziej uniezależniło od nich osady centralnej Arabii²⁴.

Najważniejszymi osadami Nadżdu były wówczas Al-Ujajna, Ad-Dir'ijja i Ar-Rijad. Wszystkie one leżały w Al-Aridżie, krainie gdzie krzyżowały się szlaki handlowe. Każda z tych osad była rządzona przez swojego emira i była w stanie oprzeć się napadom ze strony sąsiada. Osady Nadżdu nie były silniejsze od osad Al-Kasimu czy Dżabal Szammaru i w zależności od okoliczności mogły albo zdobyć nad nimi przewagę, albo mogły zostać przez nie podbite. W sytuacji równowagi sił poszczególne lokalne ośrodki władzy Arabii centralnej skupiały się na zadawaniu konkurentom nieoczekiwanego ciosu i zdobyciu jak najmniejszym kosztem jak największych łupów.

W poszczególnych osadach trwały stałe walki o przewodzenie ich mieszkańcom. W Ad-Dir'ijji w drugim dziesięcioleciu XVIII wieku swoją władzę nad osadą utwierdziła rodzina Makramów, która należała do linii rodowej Masali-

²¹ Patrz: Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 80; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 21.

²² Patrz: Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 80; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 21.

²³ Por. Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 53–54.

²⁴ Patrz: tamże, cz. 1, s. 214.

chów z rodu Walad Alich z grupy etnicznej Anizów. Jej głową był Sa'ud Ibn Mikrin. Panował on do 1725 roku, a po jego śmierci jego potomkowie zaczęli nazywać się Al Sa'udami, tzn. rodem Sa'uda²⁵. Drugim emirem z rodziny Makramów został Zajd Mikrin, przyrodni brat Sa'uda²⁶. W 1725/26 roku rozpoczął on wojnę z Al-Ujajną, której siły znacznie osłabły po epidemii cholery. W czasie walk Zajd został zabity i emirem Ad-Dir'ijji został Muhammad, syn Sa'uda²⁷.

W końcu lat trzydziestych najgroźniejszym przeciwnikiem Ad-Dir'ijji stał się Ar-Rijad, w którym władzę przejął energiczny Dahham Ibn Dawwas. Husajn Ibn Ghunnam, kronikarz wahhabicki, opisuje go jako niesłychanego okrutnika lubującego się w zadawaniu swoim poddanym najbardziej wymyślnych tortur. „Jednego razu rozgniewał się na pewnego człowieka i rozkazał sługom odciąć mu kawałek jego ciała, a następnie zmusił nieszczęśnika, aby zjadł własne mięso upieczone na ogniu”²⁸.

W Ad-Dir'ijji była niewielka grupa zwolenników wahhabizmu, wśród której był brat władcy osady. Sprzyjało to zbliżeniu między Muhammadem Ibn Abd al-Wahhabem a ambitnym i żądnym wojennych sukcesów Muhammadem Ibn Sa'udem. Wkrótce władca Ad-Dir'ijji zgodził się zawrzeć z wahhabitami sojusz. Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr pisze, że nastąpiło to po tym, jak nauki wahhabizmu przyjęła żona Muhammada Ibn Sa'uda²⁹. Władca wysunął przy tym dwa warunki. Chciał, aby Muhammad Ibn Abd al-Wahhab pozostał na stałe w Ad-Dir'ijji i nie wstępował w sojusze z innymi władcami, oraz aby nie sprzeciwiał się ściąganiu z miejscowej ludności daniny. Według Husajna Ibn Ghunnama władca Ad-Dir'ijji miał wyrzec następujące słowa: „Jeśli staniemy po twojej stronie i po stronie walki w imię Boga i za sprawą Boga wspólnie zdobędziemy kraje, to boję się, że nas opuścisz i zamienisz na innych; jeśli chodzi o drugi warunek, to Ad-Dir'ijja płaci mi w czasie zbiorów daninę za ochronę, i obawiam się, że powiesz mi, abym nie brał od nich nic”. Muhammad Ibn Abd al-Wahhab przyjął pierwszy warunek i odrzucił drugi. Uznał, że ściąganie daniny z własnych poddanych jest sprzeczne z głoszonymi przez niego naukami. Jednocześnie starał się przekonać Muhammada Ibn Sa'uda, że krzewiąc wahhabizm w sąsiednich prowincjach, posiędzie znacznie bogatsze łupy, a rezygnując z daniny pozyska dla sprawy swoich poddanych. Władca Ad-Dir'ijji dał się przekonać i sojusz został zawarty. Według Husajna Ibn Ghunnama, Muhammad Ibn Abd al-Wahhab przybył do Ad-Dir'ijji w 1158 roku od Hidzry, co odpowiada rokowi 1745³⁰.

3. Podbicie Nadzdu

Głównym konkurentem Ad-Dir'ijji w okresie przybycia do niej Muhammada Ibn Abd al-Wahhaba był emirat w Ar-Rijadzie rządzony przez Dahhama Ibn Dawwasa z rodu Sza'alanów. Po ułożeniu się z wahhabitami Muhammad Ibn Sa'ud zwrócił się do władcy Ar-Rijadu o zawarcie sojuszu i przyjęcie nauk wahhabizmu. Dahham Ibn Dawwas odrzucił jednak tę propozycję³¹.

²⁵ Por. J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1053; Hafiz Wahba, wyd. cyt., s. 101.

²⁶ Patrz: Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 156, 230.

²⁷ Por. tamże, cz. 1, s. 230–231.

²⁸ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 5–6.

²⁹ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 22.

³⁰ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 80–81; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 25.

³¹ Patrz: Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 89.

W początkowym okresie sojusznikiem Ad-Dir'ijji była Al-Ujajna. Jej władca Usman Ibn Hamada Ibn Mu'ammara przyłączył się do wahhabitów licząc na bogate wojenne łupy. Dla trwałości sojuszu wydał swoją córkę za Abd al-Aziza. Połączone oddziały obydwu władców zaczęły nękać okolice Ar-Rijadu, Manfuhy i Hurajmli najazdami, w których trakcie palono zasiewy, domostwa, wycinano gaje palmowe³².

Sojusz między wahhabitami a Usmanem Ibn Hamadą Ibn Mu'ammarem okazał się krótkotrwały. Wahhabici podejrzewali władcę Al-Ujajny o porozumiewanie się za ich plecami z Muhammadem Ibn Awalikiem — władcą Al-Hasy. Ibn Ghunnam pisze, że „w Usmana Ibn Hamadę Ibn Mu'ammara wstąpił diabeł i skierował go przeciwko muzułmanom”³³. W czerwcu 1750 roku Usman Ibn Hamada Ibn Mu'ammara został zabity w czasie piątkowej modlitwy w meczecie³⁴. Po zabójstwie do Al-Ujajny przybył Muhammad Ibn Abd al-Wahhab i po wysłuchaniu głosów ludności osady wyznaczył nowym władcą Al-Ujajny Muszariego Ibn Mu'ammara — krewnego poprzedniego władcy³⁵. Usunięcie Usmana Ibn Hamady Ibn Mu'ammara i procedura naznaczenia nowego władcy oznaczały przejście przez wahhabitów kontroli nad Al-Ujajną.

W latach 1752–1754 wahhabici próbowali zdobyć oazę Sarmida i kontynuowali napady na Ar-Rijad oraz przylegające do niego tereny. Jednocześnie musieli uśmierzać ludność Hurajmli i Manfuhy, które wraz ze swoimi władcami wypowiedziały im posłuszeństwo. W Hurajmli na czele ludności stanął Sulajman Ibn Abd al-Wahhab, brat *imama* wahhabitów, który był miejscowym *kadim* i cieszył się dużym poważaniem. Odrzucił on wahhabizm i zarzucił bratu odstępstwo od wiary. Wojskowe dowództwo nad wahhabitami przejął stopniowo Abd al-Aziz. W 1753/54 roku Abd al-Aziz Ibn Muhammad z 800 piechurami i 20 jeźdźcami rozbił oddziały z Hurajmli i „7 dnia miesiąca dżumada-1-ula 1167 roku wkroczył do osady”. Husajn Ibn Ghunnam podaje, że wahhabici zabili 100 przeciwników, tracąc przy tym sześciu wojowników. W ich ręce dostały się bogate łupy. Muhammad Ibn Abd al-Wahhab kazał oszczędzać ludność osady, ale nie wybaczył nieposłuszeństwa bratu, który musiał uciekać z Hurajmli do Sudajru³⁶.

Uśmierzenie buntu ludności Hurajmli umocniło wahhabitów, którzy wzmogli ataki przeciwko Dahhamowi Ibn Dawwasowi. Władca Ar-Rijadu sprzymierzył się z Muhammadem Ibn Farisem, władcą Manfuhy oraz Ibrahimem Ibn Sulajmanem, który rządził w Sarmidzie. Przyłączyło się do nich część ludności z Sudajru i Al-Waszmu. Wzajemne wyniszczające przeciwnika najazdy trwały przez kilka lat. Wojna przybierała przy tym coraz szerszy zasięg i prowadzona była poza granicami Al-Aridu — w Al-Waszmie, Sudajrze, Al-Haucie i Al-Mahmalu. Taktyka wojny na wyniszczenie przyniosła rezultaty. Zmęczona najazdami ludność Sudajru i Al-Hauty zgodziła się przyjąć wahhabizm i zwróciła się do Abd al-Aziza Ibn Muhammada o ochronę. W odpowiedzi

³² Tamże, s. 92; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr; wyd. cyt., cz. 1, s. 27.

³³ Kronikarze wahhabicy słowo „muzułmanie” odnosili wyłącznie do zwolenników wahhabizmu.

³⁴ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 97; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 30.

³⁵ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 98; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 30.

³⁶ Patrz: Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 98–104; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 33.

przywódca wahhabitów wyznaczył w obydwu prowincjach swoich emirów i *imamów*³⁷.

O ochronę zwróciła się do wahhabitów także ludność osad Al-Mahmalu. W zamian zgadzała się na płacenie daniny w formie połowy zbiorów zbóż i jednej czwartej zbiorów owoców³⁸.

W końcu lat 50-tych wahhabitom udało się istotnie umocnić swoje wpływy. Najpierw zmusili Dahhama Ibn Dawwasa do zaprzestania najazdów na dwa lata, a w 1757/58 roku zbudowali pod Ar-Rijadem warownię, która ograniczyła poczynania rijadzkiego władcy. W roku 1759/60 Muhammad Ibn Abd al-Wahhab i Muhammad Ibn Sa'ud postanowili usunąć Muszariego Ibn Mu'ammara z Al-Ujajny. Wyznaczyli nowego emira i kazali zniszczyć warownię rodu Mu'ammarów³⁹.

W 1758/59 roku przeciwko wahhabitom wystąpił Uraj'ar Ibn Dadzin, władca Al-Hasy. Skupił on wokół siebie część osad Al-Waszmu, Al-Chardzu, Sudajru oraz ludność Sarmidy. Jednak najazdy jego wojowników nie wyrządziły wahhabitom większych szkód⁴⁰.

W 1763/64 roku wahhabici zmusili Dahhama Ibn Dawwasa do wypłacenia im znacznej kontrybucji za szkody poczynione im przez oddziały rijadzkiego władcy⁴¹. Rok później zawisło nad nimi największe do tej pory, po części nieoczekiwane, niebezpieczeństwo. Ludność południowego Nadzdu zwróciła się o pomoc do Al-Hasana Ibn Hibbat Allaha, wodza plemion jemeńskich z Nadzranu, i ten najechał na osady wahhabitów. Pod osadą Ha'ir, na południe od Ar-Rijadu doszło do dużej bitwy obydwu stron, w której Abd al-Aziz Ibn Muhammad poniósł druzgocącą klęskę. Wahhabici stracili około 400 zabitych, a około 300 z nich dostało się do niewoli. Państwo wahhabitów stało przed jemeńskim wodzem otworem. Próbował wykorzystać to władca Ar-Rijadu. Wysłał do Al-Hasana Ibn Hibbat Allaha bogate dary i namawiał go do ostatecznego rozprawienia się z wahhabitami. Jednocześnie Dahham Ibn Dawwas zwrócił się do Uraj'ara Ibn Dadzina, emira Al-Hasy, i zachęcał go do podjęcia wyprawy do Nadzdu. Jednak Al-Hasan Ibn Hibbat Allah nie miał zamiaru dłużej okupować, a tym bardziej utrzymać w swoich rękach Nadzd. Zadowolili się złupieniem wahhabickich osad i po 15 dniach opuścili prowincję⁴².

W tej sytuacji Uraj'ar Ibn Dadzin, który zebrał siły Banu Chalidów z Al-Hasy i przybył już do Nadzdu nie mógł sam pokonać wahhabitów. Jego siły, wzmocnione wojownikami emira Ar-Rijadu oraz wojownikami z Al-Chardzdu, obległy Ad-Dir'ijję, ale mimo posiadania artylerii nie mogły jej zdobyć i wycofały się do Al-Hasy⁴³.

Po wycofaniu się Hasyjczyków, w lipcu 1765 roku wahhabici musieli stawić czoło Dahhamowi Ibn Dawwasowi, który złamał rozejm i próbował przechylić szalę na swoją stronę. W tym samym miesiącu tego samego roku zmarł Muhammad Ibn Sa'ud. Nowym władcą Ad-Dir'ijji i przywódcą-*imamem*

³⁷ Patrz: Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 109; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 33.

³⁸ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 112.

³⁹ Tamże, cz. 2, s. 113; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 41.

⁴⁰ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 111; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 40.

⁴¹ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 119;

⁴² Tamże, cz. 2, s. 121; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 44-45.

⁴³ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 122; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 44-45; F. Mengin, wyd. cyt., t. 2, s. 463-464.

ludności emiratu został jego syn Abd al-Aziz. Przywódcą duchowym wahhabitów pozostał Muhammad Ibn Abd al-Wahhab⁴⁴.

Rządy Abd al-Aziza Ibn Muhammada przyniosły znaczące umocnienie pozycji wahhabitów w Nadżdzie. W samym emiracie dir'ijskim emir dążył do umocnienia praworządności i ograniczył samowolę rządców. Według Husajna Ibn Ghunnama władca pozyskał sobie w ten sposób przychylność ludności i poprawił stan bezpieczeństwa w kraju. Ożenił się z córką Zajda Ibn Zamila, emira osady Ad-Dilam, czym umocnił wpływy w regionie⁴⁵.

W tym czasie w Nadżdzie w związku z niezwykle chłodną zimą wystąpił niedobór żywności. Chłody wywołały choroby i spowodowały pomór zwierząt. Głód trwał przez trzy lata i zwiększył ilość wypraw łupieckich na sąsiadów. Napadano głównie na koczowników, aby zdobyć żywność. Głód rozbił dotychczasowe alianse. Na przykład, na koczowników z grupy etnicznej Subi'ich napadali zarówno wahhabici, którzy byli ich wrogami, jak ludzie Dahhama Ibn Dawwasa będący ich sojusznikami⁴⁶.

W 1767/68 roku oddział wahhabitów zdobył osadę Al-Auda leżącą na pograniczu Sudajru i Al-Waszmu. W wyprawie tej wziął udział Sa'ud, syn Abd al-Aziza. Wahhabici wyznaczyli nowego emira osady i włączyli ją do swojego dominium w Sudajrze⁴⁷. Tego samego roku wahhabizm przyjęła ludność osad Al-Waszmu. Dwa lata później wahhabici najechali na osadę Al-Hilalijja w odległym Al-Kasimie. Wyprawa miała początkowo charakter łupiecki, ale okazała się ważnym wydarzeniem, jako że ludność Al-Hilalijji oraz okolicznych osad Al-Kasimu zwróciła się do Abd al-Aziza Ibn Muhammada o ochronę i wyraziła chęć przyjęcia wahhabizmu. Emir pozostawił w Al-Hilalijji swoich nauczycieli, którzy mieli głosić zasadę wahhabizmu oraz zaszczepiać prawo zgodne z literą nauk Muhammada Ibn Abd al-Wahhaba⁴⁸.

W tym samym roku doszło do znamienego incydentu. Oddział wahhabitów wziął przypadkowo do niewoli szeryfa Mekki. Abd al-Aziz Ibn Muhammad uwolnił jeńca i zwrócił się do niego o zgodę na odbycie przez wahhabitów pielgrzymki do Mekki. Szeryf wyraził zgodę i grupa wahhabitów udała się do świętych miejsc⁴⁹.

W 1771/72 roku *wali* Mekki Ahmad Ibn Sa'id zwrócił się do przywódców wahhabitów, aby przysłali do Mekki *fakiha* — prawnika, który wyjaśniłby miejscowym *alimom* zasady wahhabizmu. Wahhabici wysłali do Mekki szejka Abd al-Aziza al-Hasina, który, według Husajna Ibn Ghunnama, przekonał mekkańskich *alimów* o zgodności wahhabizmu z zasadami islamu⁵⁰.

W tym samym roku doszło do kolejnej potyczki z wojownikami władcy Ar-Rijadu, znamiennej o tyle, że zginęło w niej dwóch synów Dahhama Ibn Dawwasa⁵¹. W 1773 roku po kolejnych wyniszczających atakach wahhabitów

⁴⁴ Patrz: Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt. cz. 2, s. 124–125; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 46; F. Mengin, wyd. cyt., t. 2, s. 465.

⁴⁵ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 125, 127.

⁴⁶ Tamże, cz. 2, s. 127, 129.

⁴⁷ Tamże, cz. 2, s. 127; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 48.

⁴⁸ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 130; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 48–49.

⁴⁹ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 130–131; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr pisze, że nastąpiło to po tym jak Abd Al-Aziz Ibn Muhammad Ibn Sa'ud zwrócił się o zgodę na odbycie pielgrzymki do *walego* Mekki (Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 56.).

⁵⁰ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 133; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 56.

Dahham Ibn Dawwas zrezygnował z dalszego oporu i uciekł z Ar-Rijadu do Ad-Dilamu. Wraz z nim osadę opuściła większość jej mieszkańców⁵². Wahhabici ścigali uciekających i zabijali wszystkich, którzy nie chcieli przyjąć ich nauk. Z ich rąk oraz od ogromnych upałów zginęło około 400 ludzi Dahhama Ibn Dawwasa⁵³.

Wydarzenia te oznaczały zwycięstwo wahhabitów w trwającej prawie 30 lat walce o główną osadę Al-Aridu i kluczowy punkt całego Nadźdu. Według Husajna Ibn Ghunnama wojna pochłonęła około czterech tysięcy ofiar po obydwu stronach, przy czym wahhabici stracili 1700 wojowników, a przeciwnicy — 2300 zabitych⁵⁴.

W 1774/75 roku pozycje wahhabitów uległy dalszemu wzmocnieniu. W roku tym Uraj'ar Ibn Dadżin najechał z Al-Hasy na Burajdę w Al-Kasimie i zmusił jej mieszkańców do poddańia się. Rządząca w Burajdzie rodzina z rodu Ulajjanów zwróciła się do Abd al-Aziza Ibn Muhammada o ochronę. Dawalo to wahhabitom możliwość objęcia swoimi wpływami Al-Kasimu, zwłaszcza, że Uraj'ar Ibn Dadżin wkrótce po przejściu kontroli nad Al-Kasimem zmarł⁵⁵.

W tym samym roku Sa'ud Ibn Abd al-Aziz najechał na osadę Ha'ir i wyznaczył tam swojego rządcę — Adama Ibn Sudajriego. Do wahhabitów zwróciła się o ochronę ludność Al-Harmy i Al-Madżma'y — ważnych osad w Sudajrze. Oświadczyła, że gotowa jest przyjąć wahhabizm. Jednocześnie swoją podległość wobec wahhabitów wyraził emir Al-Hariku Muhammad Ibn Raszid al-Hazani⁵⁶.

W 1775/76 roku Abd al-Aziz Ibn Muhammad skierował się na Al-Chardż. Wycinał wszędzie gaje palmowe, otoczył osadę Zamikę, ale jej nie zdobył, tylko zniszczył okolice i wycofał się do swojego kraju z łupami. Abd al-Aziz Ibn Muhammad przekazał część łupów członkom rodu Ulajjanów, którzy przebywali nadal poza Burajdą. Chodziło o wspomnienie przywódców Burajdy i jednocześnie podkreślenie swojej zwierzchności nad nimi⁵⁷.

W tym samym roku zawiązał się sojusz między przywódcą plemion Nadżranu, emirem Zajdem Ibn Zamilem z Ad-Dilamu, koczownikami z Nadźdu oraz Batinem Ibn Uraj'arem, który został emirem Al-Hasy po śmierci swojego ojca⁵⁸. Przeciwnicy wahhabitów rozbili obóz obok osady Ha'ir i zbierali dodatkowe siły. W tym czasie Abd al-Aziz Ibn Muhammad zebrał swoje siły koło Drumy. Do Drumy skierowali się też jego przeciwnicy. Emir wahhabitów zostawił w Drumie część swoich sił, a sam się wycofał. Jego przeciwnicy próbo-

⁵¹ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 133.

⁵² Tamże, cz. 2, s. 135; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 57; F. Mengin, wyd. cyt., t. 2, s. 473-474.

⁵³ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 135; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 58.

⁵⁴ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 136. Ibrahim Ibn Salih Ibn Isa, historyk wahhabicki żyjący w latach 1270-1343, podaje inne liczby. Piszze, że wojna o Ar-Rijad pochłonęła 1300 zabitych spośród ludzi Dahhama Ibn Dawwasa i 1700 zabitych spośród wahhabitów. Ibn Isa korzystał przy tym z materiałów Ibn Biszra (Ibrahim Ibn Salih Ibn Isa *Tarich ba'ad al-hawadis al-waki'a fi Nadźd* (*Historia niektórych wydarzeń mających miejsce w Nadździe*), Manszurat Dar al-Jamama li-l-Bahs wa-t-Tardżama wa-n-Naszr, Ar-Rijad, 1966 (1486), s. 114).

⁵⁵ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 136; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 59; F. Mengin, wyd. cyt., s. 475-478; Ibrahim Ibn Salih Ibn Isa, wyd. cyt., s. 115.

⁵⁶ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 138.

⁵⁷ Tamże.; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 60.

⁵⁸ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 139; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 60.

wali zdobyć osadę, ale ogień prowadzony ze strzelb przez obrońców zniechęcił ich i w końcu wycofali się. W czasie wycofywania się zmarł z ran przywódca plemion Nadżranu, co doprowadziło do ostatecznego rozpadu antywahhabickiego sojuszu⁵⁹.

W tym samym roku Sa'ud Ibn Abd al-Aziz skierował się do Burajdy. Towarzyszyli mu ludzie z rodu Ulajjanów. Osadę zaatakowano jak to było w zwyczaju po porannej modlitwie. Obrońcy nie dali się jednak zaskoczyć. Sa'ud Ibn Abd al-Aziz zbudował w pobliżu Burajdy wieżę obronną, w której zostawił część ludzi z niejakim Abd Allahem Ibn Hasanem na czele. W końcu osada padła. Abd Allah Ibn Hasan wszedł do niej, zabił około 50 obrońców, zagarnął ich dobytek i przejął nad nią władzę⁶⁰. Następnie zebrał notabli Burajdy i innych osad Al-Kasimu i wyruszył z nimi do Ad-Dir'ijji do Muhammada Ibn Abd al-Wahhaba i Abd Al-Aziza Ibn Muhammada. Notable Al-Kasimu zadeklarowali się jako wierni zwolennicy wahhabizmu. Emir wahhabitów przyjął ich deklarację i pozwolił, aby wrócili do swoich osad i nadal nimi rządzili⁶¹.

Do Ad-Dir'ijji przybył w tym samym roku Zajd Ibn Zamil z Ad-Dilamu i także wyraził chęć przyjęcia wahhabizmu. Była z nim grupa notabli. Emir wahhabitów zażądał od nich złożenia broni i oddania mu ich koni. Zajd Ibn Zamil zgodził się, po czym Abd al-Aziz Ibn Muhammad zostawił mu część stada⁶².

W 1776/77 roku Zajd Ibn Zamil wystąpił przeciwko emirowi Fawwazowi (Ibn Biszr pisze — Fawazanowi) Ibn Muhammadowi z osady Natika z Al-Hauty i zabił go. Oznaczało to wypowiedzenie posłuszeństwa Abd al-Azizowi Ibn Muhammadowi, który kazał go zaatakować. Oddziały wahhabitów wkroczyły na teren Al-Hauty i wyparły stamtąd wojowników Zajda Ibn Zamila. Emir wahhabitów wyznaczył nowego emira Al-Hauty Sulajmana Ibn Ufajsana. Ludność Al-Hauty nie przyjęła jednak tak naprawdę wahhabizmu i kierowała swoje myśli do Ad-Dilamu. „Stwarzali pozory religijności, aż wrócili na złą drogę” — pisze Husajn Ibn Ghunnam⁶³.

W tym samym roku do Ad-Dir'ijji przybyli przedstawiciele osady Al-Jamama z emirem Hasanem al-Badżdim i innych osad Al-Chardzu dla odnowienia złożonego wcześniej przyrzeczenia o posłuszeństwie i przyjęciu wahhabizmu. Do Ad-Dir'ijji przybył także brat Muhammada Ibn Abd al-Wahhaba — Sulajman, który wcześniej wzniecił bunt przeciwko bratu. Teraz prosił o przebaczenie i po uzyskaniu go osiadł w Ad-Dir'ijji. Wahhabici przyjęli poddaństwo Al-Jamamy i wysłali tam wahhabickich *mu'allimów*⁶⁴.

W 1777 roku Abd al-Aziz Ibn Muhammad uderzył dużymi siłami na krainę Al-Harik. Doszło do bitwy koło osady As-Sabha, w trakcie której po obu stronach zginęło dużo wojowników. Bitwa nie została jednak rozstrzygnięta i wahhabici się wycofali. Doszły bowiem do nich słuchy o niepokorności ludno-

⁵⁹ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 140; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 60–61.

⁶⁰ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 140–141; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 60–61.

⁶¹ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 141; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 60.

⁶² Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 141.

⁶³ Tamże, cz. 2, s. 142; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 61.

⁶⁴ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 142; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 61.

ści Sudajru. Abd al-Aziz Ibn Muhammad wysłał do Sudajru oddział pod wodzą brata Abd Allaha Ibn Muhammada. Ten rozbił buntowników i przywiózł do Ad-Dir'iji zakładników — tych, którzy potencjalnie mogli wzniecić bunt⁶⁵.

Bunt próbował także wzniecić Dżuwajsir al-Husajni z Al-Harmy. Zabił on emira Usmana Ibn Abd Allaha, który był lojalny wobec wahhabitów. Następnie uderzył na Al-Madžma'ę, aby zabić wszystkich wahhabitów. Jednak jego atak został odparty. Ludność Al-Madžma'y zwróciła się do Abd al-Aziza Ibn Muhammada o pomoc i przywódca wahhabitów uderzył na Al-Harmę. Nie był jednak na tyle silny, aby przypuścić atak frontalny. Stosował taktykę zasadzek i niespodziewanych ataków, najczęściej na ludność zajęta pracami polowymi. Po dłuższym nękaniu ludność Al-Harmy zwróciła się o opiekę. Abd al-Aziz Ibn Muhammad zażądał wygnania Dżuwajsira al-Husajniego, po czym wyznaczył swojego emira. To samo zrobił w innych osadach, które były niepokorne. Nowi rządcy byli wyznaczani spośród miejscowej ludności, a często pochodzili nawet z tej samej rodziny, co poprzedni emir⁶⁶.

W roku 1778 Abd al-Aziz Ibn Muhammad skierował się na Ad-Dilam. Rozbił siły obrońców i prawie zdobył osadę, ale przeszkodził mu Zajd Ibn Zamil, który był w pobliskiej Al-Jamamie i przybył na odsiecz. Wahhabici stracili wielu zabitych, a 50 spośród nich dostało się do niewoli. Pozostali musieli ratować się ucieczką. Wracając, wojownicy Abd al-Aziza Ibn Muhammada łupili pobliskie osady⁶⁷.

W następnym roku przeciwko wahhabitom wystąpili ponownie mieszkańcy Al-Harmy, którzy zwrócili się tym razem o pomoc do Sa'aduna Ibn Uraj'ara, nowego władcy Al-Hasy i mieszkańców Al-Zilfi, innej osady w Sudajrze. Celem ich ataków miała być Al-Madžma'a. „Przebrali się za kobiety i przedostali się do twierdzy, ale muzułmanie odkryli ich zamiary i obronili się”. Napastnicy musieli w końcu odstąpić, gdy dowiedzieli się, że Abd al-Aziz Ibn Muhammad kieruje do Al-Madžma'y oddział. Emir wahhabitów zostawił w Al-Madžma'i część swoich wojowników, aby wzmocnić obronę i kazał wyciąć wszystkie gaje palmowe należące do uczestników ataku. Wszedł potem do Al-Harmy i wyznaczył nowego emira⁶⁸.

W 1780/81 roku Abd al-Aziz Ibn Muhammad uderzył na Ad-Dilam i wyciął dwa tysiące palm. Zbudował tam warownię i zostawił swoją załogę. Mieszkańcy Ad-Dilamu zwrócili się o pomoc do Sa'aduna Ibn Uraj'ara, który przybył z wojskiem i artylerią, ale mimo to nie udało mu się zdobyć warowni i musiał odstąpić⁶⁹.

W 1781/82 roku Abd al-Aziz Ibn Muhammad uderzył na Al-Hautę. Wycinał palmy i łupił mniejsze osady. Przeciwko wahhabitom zbuntowali się w tym czasie Kasimczycy i zawarli sojusz z Sa'adunem Ibn Uraj'arem, władcą Al-Hasy. „Ucieszył się z okazji zemśczenia się na muzułmanach. I kiedy już się zbliżał, poczuli się pewni i zaczęli zabijać muzułmanów. Zabili *imama* i ukrzyżowali innego muzułamnina”. Oddziały Sa'aduna uderzyły na Burajdę, która zachowała wierność wahhabitom. Sa'adun Ibn Uraj'ar usiłował ją zdobyć, sprowadził nawet działa, ale po pięciu miesiącach oblężenia musiał odstąpić⁷⁰.

⁶⁵ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 144; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 62.

⁶⁶ Husajn Ibn Ghannam, wyd. cyt., cz. 2, s. 145–146; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 63–64.

⁶⁷ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 147.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ Tamże, cz. 2, s. 151; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 67.

W 1783 roku (1197) Sa'ud Ibn Abd al-Aziz wyprawił się na Al-Chardż. W roku tym nastąpił znaczny wzrost cen na żywność. Wysokie ceny utrzymywały się przez kilka lat. Z głodu marli ludzie i padało bydło. Ludzie byli tak wycieńczeni, że wielu z nich padało martwych na ziemię w momencie odprawiania modłów⁷¹. Abd al-Aziz Ibn Muhammad nakazał opiekować się najbiedniejszymi i najbardziej potrzebującymi. W tym roku przypadkowo zabity został w potyczce po napadzie łupieckim Zajd Ibn Zamil, emir Ad-Dilamu. W tym samym roku emir wahhabitów wysłał do *walego* Mekki dary w postaci koni i wielbłądów i poprosił go, aby wahhabici mogli udać się z pielgrzymką do miejsc świętych. Ten zgodził się i z pielgrzymką udało się 300 wahhabitów⁷².

W 1784 roku Sa'ud Ibn Abd al-Aziz wyprawił się na Al-Hasę i dotarł do wioski Al-Ujun, gdzie zdobył duże łupy. Wracając z wyprawy łupieckiej, napadł na niczego nie spodziewających się mieszkańców Al-Jamamy i zabił 80 osób.

W 1784/85 roku Sa'ud Ibn Abd al-Aziz zdobył dużą karawanę z Al-Char-dżu i zabił w trakcie walki 70 osób. Ponowił próbę zdobycia Ad-Dilamu i po dłuższym oblężeniu zdobył tę osadę, po czym wyznaczył jej emirem Sulajmana Ibn Ufajsana. Upadek Ad-Dilamu spowodował, że wierność wahhabitom wyraziła ludność wszystkich pozostałych osad Al-Char-dżu. Przedstawiciele tej ludności przybyli do Abd al-Aziza Ibn Muhammada, który nałożył na osady Al-Char-dżu pieniężną kontrybucję. Przyszli też przedstawiciele Al-Afladżu i także przyjęli wahhabizm. Oznaczało to, że wahhabici stali się panami całego Nadzdu.

4. Przyłączenie Al-Hasy

W 1785/86 roku w Al-Hasie rozgorzały walki wśród Banu Chalidów. Niektóre rody tej grupy etnicznej wypowiedziały posłuszeństwo Sa'adunowi Ibn Uraj'arowi i sprzymierzyły się z Suwajnim Ibn Abd Allahem, przywódcą Al-Muntafików. Doszło do bitwy, w której Sa'adun Ibn Uraj'ar został pokonany. Przywództwo nad Banu Chalidami i Al-Hasą objęli Abd al-Muhsin Ibn Sirdah i Duwajhis Ibn Uraj'ar. Pokonany władca Al-Hasy przybył nieoczekiwanie do Ad-Dir'ijji i zwrócił się do Abd al-Aziza Ibn Muhammada o ochronę. Emir wahhabitów udzielił mu schronienia, ale nie zgodził się na zawarcie sojuszu, gdyż tłumaczył, że zawarł już sojusz z Suwajnim Ibn Abd Allahem. Ten ostatni, na wieść o udzieleniu przez wahhabitów schronienia Sa'adunowi Ibn Uraj'arowi, zaczął przygotowywać wyprawę przeciwko Ad-Dir'ijji⁷³.

W 1786/87 roku Suwajni Ibn Abd Allah zebrał „nieprzeliczone siły” wyposażone w artylerię i skierował się do Nadzdu „z zamiarem uderzenia na muzulmanów”. Dotarł do osady At-Tanuma w Al-Kasimie, którą zdobył i „wszystkich zabił poza tymi, którzy wcześniej uciekli, a następnie doszczętnie ograbił osadę i jej okolice”. Jednak musiał wycofać się do Mezopotamii, gdyż doszły go słuchy o zamieszkach na jego własnych terenach⁷⁴.

Suwajni Ibn Abd Allah skierował się na Basrę, którą zdobył i „nieszczerca były jego imieniem”. Wypowiedział następnie posłuszeństwo Sulajmanowi Paszy, gubernatorowi Bagdadu. Ten wysłał wojska, które rozbiły wojowników

⁷⁰ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 152–153.

⁷¹ Tamże, cz. 2, s. 156.

⁷² Tamże, cz. 2, s. 157.

⁷³ Tamże, cz. 2, s. 161–162; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 73.

⁷⁴ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 163; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 74.

wodzowie Al-Muntafików w bitwie pod Safwanem⁷⁵. Suwajni Ibn Abd Allah z resztkami sił wycofał się najpierw do Kuwejtu, a następnie skierował się w stronę Nadźdu. Po dotarciu do Ad-Dir'ijji najpierw zaproponował Abd al-Azizowi Ibn Muhammadowi sojusz, ale w końcu przystąpił do oblężenia Ad-Dir'ijji. W stronę Ad-Dir'ijji skierowali także swoje siły dwaj władcy Al-Hasy sądząc, że Suwajni Ibn Abd Allah zdobył już stolicę wahhabitów. Kiedy wkroczyli na teren Ad-Dahany, dotarła do nich wiadomość, że wódz Al-Muntafików zrezygnował ze zdobycia Ad-Dir'ijji. „Wycofali się więc do Al-Hasy, tracąc z powodu upałów wielu wojowników”⁷⁶.

W tym samym roku na rozkaz Abd al-Aziza Ibn Muhammada emir Hadżilan Ibn Hamád z Al-Kasimu podjął swoimi siłami wyprawę na Dżabal Szammar. Wyprawa zakończyła się podporządkowaniem tego terenu wahhabitom. Husajn Ibn Ghunnam pisze, że ludność Dżabal Szammaru masowo „przyjmowała islam”, tzn. przechodziła na wahhabizm⁷⁷.

W tym czasie wahhabizm przyjęło wielu mieszkańców Widjan Ad-Dawasiru. Zaczęło się od tego, że jeden z miejscowych władców, widząc siłę wahhabitów, poprosił Abd al-Aziza Ibn Muhammada o ochronę. Emir wahhabitów wziął go w opiekę i nakazał mu niszczyć w Widjan ad-Dawasirze lokalne miejsca kultu — drzewa i groby. Wywołało to sprzeciw części ludności i zamieszki. Wykorzystał to emir Ad-Dir'ijji i wysłał do Widjan ad-Dawasiru wojowników, którzy stanęli po stronie miejscowych wahhabitów. Na pomoc przeciwnikom wahhabitów przybył emir Nadźranu, ale nie zdołał pokonać oddziałów Abd al-Aziza Ibn Muhammada. Po pokonaniu przeciwników emir wahhabitów nałożył na osady Widjanu ad-Dawasiru kontrybucję w wysokości 3 tysięcy rijali⁷⁸.

W tym samym roku Abd al-Aziz Ibn Muhammad rozkazał Sulajmanowi Ibn Ufajsanowi podjęcie wyprawy przeciwko szejkowi Kataru. W jej trakcie zabito 50 mężczyzn i uprowadzono duże stado owiec oraz wielbłądów. Sulajman Ibn Ufajsan, także na rozkaz Abd al-Aziza, uderzył na Al-Ukajr w Al-Hasie, zdobył go, złupił i spalił⁷⁹.

W 1788/89 roku Sa'ud Ibn Abd al-Aziz zebrał oddziały koczowników i uderzył na siły Banu Chalidów. Po kilku zwycięskich potyczkach w polu wahhabici zaatakowali Al-Mubarrasz, ale w końcu musieli się wycofać, gdyż nie byli pewni czy koczownicy dochowają im wierności. Wracając, napadli na osadę Al-Fudula, gdzie zabili 300 osób⁸⁰.

W 1789/90 roku u wzgórza Gharr Jamil na pograniczu Al-Hasy i Nadźdu doszło do bitwy między Sa'udem Ibn Abd al-Azizem a Abd al-Muhsinem Ibn Sirdahem, wodzem Banu Chalidów. Siły Banu Chalidów liczyły „ponad tysiąc wojowników”. Po trwającej trzy dni bitwie „Banu Chalidzi zmuszeni zostali do ucieczki”. Wydarzenie to miało ważne znaczenie, gdyż wiele grup koczowni-

⁷⁵ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 164; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 74.

⁷⁶ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 165.

⁷⁷ Głównie wobec terroru wahhabitów, którzy zabijali wszystkich opornych — patrz: Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 165; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 74–75.

⁷⁸ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 166–167, 169.

⁷⁹ Tamże, cz. 2, s. 169–170; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 73–74; F. Mengin, wyd. cyt., t. 2, s. 499.

⁸⁰ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 172; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 76–77.

czych z obrzeży Al-Hasy na wiadomość o przegranej przez Banu Chalidów bitwie zwróciło się do wahhabitów o ochronę⁸¹.

W tym samym roku Ghalib Ibn Musa'id — szeryf Mekki wysłał pismo do Abd al-Aziza Ibn Muhammada prosząc go o przysłanie znawcy nauk wahhabizmu dla wyłożenia ich *alimom* Mekki. Wysłano tam ponownie kaznodzieję Abd al-Aziza al-Hasina. Szeryf przyjął wahhabickiego *mu'allima* z szacunkiem. W Mekce wysłuchano głoszonych przez niego nauk, ale odrzucono je⁸².

Szeryf Mekki czuł się zagrożony wzrostem siły wahhabitów. Rozumiał, że między wahhabizmem a oficjalnie praktykowanym islamem trudno znaleźć kompromis. Dlatego też postanowił podjąć wyprawę przeciwko Nadżdowi. W 1790/91 roku wojownicy szeryfa napadli na Mutajrów, którzy uznawali zwierzchność wahhabitów. Szeryf przesłał do wszystkich podległych mu miejscowości wezwanie o pomoc w zwalczeniu wahhabickiego naporu. „Zgromadził ogromną ilość ludzi, beduinów i osiadłych”⁸³. Na czele wojsk mekkańskich stanął brat szeryfa Abd al-Aziz Ibn Musa'id. Po drodze do Nadżdu do mekkańczyków przyłączały się okoliczne plemiona koczownicze⁸⁴.

Mekkańczycy próbowali zdobywać kolejne obwałowane osady wahhabickie, ale mimo artylerii i dołączenie się do głównych sił samego szeryfa Ghaliba Ibn Musa'ida, ich wysiłki okazały się bezowocne. W tym czasie Abd al-Aziz Ibn Muhammad napadł na Mutajrów i Szammarów, którzy przyłączyli się do szeryfa, i rozproszył ich. Po nieudanym oblężeniu osady Asz-Sza'ara mekkańczycy zakończyli wyprawę i wrócili do Mekki. Wahhabici pod wodzą Sa'uda Ibn Abd al-Aziza przeprowadzili kilka najazdów na obozowiska tych koczowników, którzy poparli wyprawę szeryfa. Najazdy te miały charakter karnych ekspedycji⁸⁵.

W 1791/92 roku Sa'ud Ibn Abd al-Aziz wyprawił się na Al-Katif aby zniszczyć tamtejsze miejsca pogańskiego kultu. Oblękł osadę Sabahat i zdobył ją zabijając 1500 osób. Zdobyl także trzy inne mniejsze osady, a następnie przez kilka dni oblegał Al-Furdę. Nie zdołał jej jednak zdobyć i wycofał się do Nadżdu, niszcząc po drodze wszystkie miejsca pogańskich kultów⁸⁶.

W czerwcu 1792 roku zmarł Muhammad Ibn Abd al-Wahhab — założyciel wahhabizmu i duchowy przywódca wahhabitów. Swoją zarliwością religijną i umiejętnością przekonywania odegrał on olbrzymią rolę w powstaniu emiratu wahhabickiego w Ad-Dir'ijji. Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr napisał o nim, że „podjął sztandar dżihadu tam, gdzie wcześniej były same bunty i zabójstwa”⁸⁷.

Wahhabici kontynuowali ataki na Al-Hasę. Sa'ud Ibn Abd al-Aziz napadł na Mutajrów i Szammarów — zdobył 30 koni i 3 tysiące wielbłądów, którymi się podzielono „zgodnie z prawem”. W tym samym roku zmarł Abd al-Muhsin Ibn Sirdah i przywódcą Banu Chalidów w Al-Hasie został jego syn Barrak. Sa'ud Ibn Abd al-Aziz toczył tym razem z wojownikami nowego emira Al-Hasy

⁸¹ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 172; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 77.

⁸² Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 174.

⁸³ Tamże, cz. 2, s. 175.

⁸⁴ Tamże, cz. 2, s. 176; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 78–79.

⁸⁵ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 178; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 79–80.

⁸⁶ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 179; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 80.

⁸⁷ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 180; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 82; F. Mengin, wyd. cyt., t. 2, s. 506.

otwarte bitwy. W czasie jednej z nich wahhabici zabili 600 przeciwników i zdobyli 200 wielbłądów. Mając przewagę nad przeciwnikiem, Sa'ud Ibn Abd al-Aziz wezwał ludność Al-Hasy do przyjęcia wahhabizmu. Ludność terenów przylegających do Nadżdzu odpowiedziała pozytywnie na wezwanie wodza wahhabitów i koło studni Nadżm doszło do spotkania z przedstawicielami osad Al-Hasy. Sa'ud Ibn Abd al-Aziz postawił twarde warunki — kazał zburzyć wszystkie kubby, ściąć święte drzewa, nakazał wznosić meczety, przyjął zasady wahhabizmu. Zakazana została riba'a, w meczetach i szkołach wyznaczeni zostali *imamowie*. Wyznaczony został także emir Al-Hasy Muhammad al-Hamla⁸⁸.

Podporządkowanie Al-Hasy było krótkotrwałe. Zaraz po opuszczeniu Al-Hasy Sa'ud Ibn Abd al-Aziz otrzymał wiadomość, że ludność Al-Hasy ponownie zwróciła się ku pogańskim kultom i zabiła wszystkich wahhabickich *mu'allimów* oraz wyznaczonego przez niego emira. W 1793/94 roku przywódca wahhabitów wyruszył ponownie na Al-Hasę i dotarł do osady Asz-Szakik na północy, gdzie było 600 obrońców. Wahhabici oblegli osadę i przystąpili do wycinania gajów palmowych. Trzeciej nocy obrońcy uciekli z osady i wahhabici doszczętnie złupili domostwa. Punktem oporu przeciwko wahhabitom stał się teraz Al-Kurajn. Sa'ud Ibn Abd al-Aziz oblegał tę osadę dopóty, dopóki jej obrońcy nie rozpoczęli rozmów na temat rozejmu. Zaproponowali połowę posiadanych pieniędzy. Wódz wahhabitów przyjął warunki i odstąpił od oblężenia⁸⁹.

Po zakończeniu operacji na północy Sa'ud Ibn Abd al-Aziz przeniósł się ze swoimi wojownikami na południe Al-Hasy w okolice Al-Mubarrazu, gdzie zgromadził swoje siły Duwajhis Ibn Uraj'ar. Wódz wahhabitów pokonał przeciwnika i rozproszył jego wojsko. Towarzyszący Sa'udowi Ibn Abd al-Azizowi koczownicy przejawili wyjątkowe okrucieństwo i pozostawili po sobie spaloną ziemię. Zniszczenia i okrucieństwa sprawiły, że Barrak Ibn Abd al-Muhsin postanowił zaprzestać oporu. Przybył do wodza wahhabitów i zaproponował, że Al-Hasa przyjmie wahhabizm jeśli wojownicy wahhabicy zaprzestaną niszczyć kraj. Sa'ud Ibn Abd al-Aziz zgodził się, ale zażądał, aby wszyscy mieszkańcy przysięgli mu posłuszeństwo. Na tle ugody z wahhabitami wybuchł konflikt między Barrakiem Ibn Abd al-Muhsinem a Duwajhisem Ibn Uraj'arem. Doszło do bitwy, która zakończyła się przegraną Duwajhisa Ibn Uraj'ara. Barrak Ibn Abd al-Muhsin zajął Al-Mubarraz i Al-Hufuf i wprowadził tam wahhabickie porządki. Zawiadomił o tym Abd al-Aziza Ibn Muhammada, który zachęcił go do dalszego krzewienia wahhabizmu w Al-Hasie⁹⁰.

5. Walki z Hidżazem

Po zdobyciu Al-Hasy wahhabici poprowadzili ataki na północy i na zachodzie. Jeden z ich wodzów Ibrahim Ibn Ufajsan razem z ludźmi z Al-Chardżu, Al-Aridu i Sudajru napadł na Al-Kuwajt i próbował zdobyć tę osadę. Zabił 30 kuwejtczyków, ale musiał przerwać oblężenie i wycofał się⁹¹.

W 1794/95 roku Sa'ud Ibn Abd al-Aziz napadł na plemiona Az-Zafirów. Pobił je i zdobył 1500 wielbłądów. Następnie wyprawił się na Hidżaz. Dotarł do osady Turaba i splądrował jej okolice. Obległ następnie Turabę i wyciął gaje palmowe jej mieszkańców. W następnym roku Sa'ud Ibn Abd al-Aziz napadł

⁸⁸ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 180–183.

⁸⁹ Tamże, cz. 2, s. 184, 186.

⁹⁰ Tamże, cz. 2, s. 186–188; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 96–97.

⁹¹ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 188.

w Hidżazie na grupy Utajbów. Wahhabici zdobyli 2 tysiące wielbłądów i 10 tysięcy owiec i zabili przywódcę Utajbów⁹².

Aby powstrzymać napór wahhabitów, szeryf Mekki Ghalib Ibn Musa'id zebrał w 1796/97 roku duże siły, na których czele stanął Nasir Ibn Jahja. Mekkańczycy wyruszyli przeciwko wahhabitom. Abd al-Aziz Ibn Muhammad zarządził natychmiast w Nadżdzie mobilizację. Poleciał także Rabi'i Ibn Zajdowi — emirowi Ad-Dawasirów, aby stawił się ze swoimi siłami w oazie Al-Dżamanijja. Tam też nastąpiło połączenie obydwu oddziałów wahhabickich. Doszło do bitwy z wojskiem szeryfa, w trakcie której mekkańczycy zostali rozbici. Stracili przy tym około 300 wojowników. Wahhabici zdobyli działa, namioty, 200 tysięcy sztuk owiec i 30 tysięcy sztuk wielbłądów⁹³.

W tym samym roku zaczęło się szerzyć wśród ludności Al-Hasy niezadowolenie z rządów wahhabitów. Abd al-Aziz Ibn Muhammad stał do Barraka Ibn Abd al-Muhsina pisma, w których zarzucał mu opieszałość w tłumieniu niezadowolenia ludności i wzywał do przestrzegania „przymierza”. Ten odpowiadał, że nie jest w stanie opanować sytuację. Na czele buntowników stał niejaki Salih an-Nadżdżar. Oprócz niego spiskowali Ali Ibn Hamad i Ali al-Dżababi. Publicznie wyrażali oni nieposłuszeństwo wobec Barraka Ibn Abd al-Muhsina i przygotowywali wystąpienie przeciwko narzuconemu przez wahhabitów emirowi⁹⁴.

Przywódcą wahhabitów skierował do Al-Hasy 200-osobowy oddział zbrojnych pod wodzą Ibrahima Ibn Ufajsana. Wahhabici pokonali plemiona, które wystąpiły po stronie Saliha an-Nadżdżara. Sam Salih an-Nadżdżar udał się do szejka Utajbów, ale ten odmówił mu pomocy. W tej sytuacji przywódcy spisku oddali się w ręce Ibrahima Ibn Ufajsana, który przywiózł ich do Ad-Dir'ijji⁹⁵.

W tym samym roku Sa'ud Ibn Abd al-Aziz udał się do Al-Hasy, gdzie ludność osad wyraziła chęć odnowienia przymierza z wahhabitami. Sa'ud Ibn Abd al-Aziz, panując nad sytuacją, przyjął przymierze, ale tylko od tych, którzy nie przeszli na stronę buntowników. Tym, którzy zerwali przymierze nie darował i wszystkich zabił. „Zabijanie trwało wiele dni, aż odetchnęli ludzie od zła tych, którzy szerzyli zamęt”. Jednocześnie oddział Sa'uda zniszczył wszystkie kubby, mury obronne i wieże, „aby nie zamieszkał w nich szatan i nie szerzył zamętu”. Zbudował też własną warownię, w której zostawił załogę, a sam powrócił do Ad-Dir'ijji i zabrał ze sobą jako zakładników przedstawicieli głównych rodów Al-Hasy — potencjalnych wichrzycieli⁹⁶.

Ludność Al-Hasy, niezadowolona z rządów, słała petycje do Sulajmana Paszy — gubernatora Bagdadu, w których żaliła się na wahhabickie porządki, a zwłaszcza zwalczanie kultu religijnego będącego oficjalnym kultem w imperium. Sulajman Pasza nakazał Suwajniemu Ibn Abd Allahowi — przywódcy Al-Muntafików, zorganizowanie wyprawy w celu zniszczenia wahhabitów.

⁹² Tamże, s. 189–190.

⁹³ Tamże, cz. 2, s. 191; F. Mengin, wyd. cyt., t. 2, s. 510–511. Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr podaje, że mekkańczycy stracili 400 zabitych — patrz: Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 98.

⁹⁴ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 192–193; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 99.

⁹⁵ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 193–194; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 100.

⁹⁶ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 194; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 100.

Suwajni Ibn Abd Allah przebywał wówczas w Bagdadzie. Udał się stamtąd do Basry, gdzie ludność poparła go w organizowaniu ekspedycji. Bano się fanatyzmu i agresywności wahhabitów. Wódz Al-Muntafików zebrał „nieprzeliczone rzesze wojska”, złożonego głównie z koczowników oraz artylerię. Przyłączyli się do niego też Az-Zafiriowie, łamiąc w ten sposób przymierze z Abd al-Azizem Ibn Muhammadem. Sa'ud Ibn Abd al-Aziz wysłał jednego ze swoich wodzów do At-Taffu, aby gromadził siły przeciwko Al-Muntafikom. Sam natomiast przybył do Hafaru i słał stamtąd pisma do przywódców plemiennych, w których nakłaniał ich do opowiedzenia się po stronie jego i ojca. Zebrane siły kierował do At-Taffu⁹⁷.

Rok 1796/97 był rokiem wielkich klęsk żywiołowych. Najpierw spadły ulewne deszcze, które zniszczyły domostwa w Ad-Dilamie i gaje palmowe. Hurajmlę natomiast nawiedziły niezwykle chłody, od których padło wiele bydła. Przemarzły palmy i drzewa owocowe. Na południu Al-Hauty miała miejsce powódź. Dosięgła ona także Ad-Dir'ijji, gdzie zalała okoliczne pola uprawne. Po tych deszczach woda w Wadi al-Hanifie utrzymywała się przez cały następny rok, co miało dobre skutki dla nawodnienia całego obszaru. Kolejnym nieszczęściem okazała się szarańcza, która pożarła całe zbiory⁹⁸.

W tym samym roku do Mekki udała się na zaproszenie szeryfa grupa wahhabickich *mu'allimów*, którzy dyskutowali przez „wiele nocy” z mekkańskimi *alimami* o zasadach wahhabizmu. Mekkańscy podnosili, przede wszystkim, sprawę zabijania przez wahhabitów osób — muzułmanów, uznawanych przez wahhabitów za niewiernych⁹⁹. Po odrzuceniu przez *alimów* mekkańskich wahhabickich nauk stosunki między szeryfem a wahhabitami stały się jeszcze bardziej napięte.

W 1797/98 roku szeryf Mekki zorganizował kolejną wyprawę przeciwko wahhabitom na czele z Usmanem Ibn Mudajfim. Postawiło to wahhabitów w trudnej sytuacji w związku z niebezpieczeństwem ze strony Suwajniego Ibn Abd Allaha. Przywódca Al-Muntafików przebywał w tym czasie w Al-Hasie, gdzie zbierał siły spośród koczowników. „Rozgłaszał przy tym, że jest bliski zdobycia Nadżdzu” — pisze Husajn Ibn Ghunnam. Nieoczekiwanie Suwajni Ibn Abd Allah został zabity przez niewolnika należącego do tych Banu Chalidów, którzy zachowali wierność Abd al-Azizowi Ibn Muhammadowi. Niewolnik ten pałał chęcią uczestniczenia w walce, a gdy dostał się do niewoli, udało mu się przedostać do namiotu wodza Al-Muntafików, gdzie przebił go włócznią¹⁰⁰.

Śmierć Suwajniego Ibn Abd Allaha spowodowała zamieszanie w szeregach jego wojska. Sytuację próbował opanować jego brat Nasir, ale koczownicy z Al-Hasy opuścili jego szeregi. Na osłabione oddziały Suwajniego Ibn Abd Allaha napadł przywódca wahhabicki Hasan Ibn Muszari i zdobył działa, 3 tysiące wielebądów i ponad 100 tysięcy owiec¹⁰¹.

Po śmierci Suwajniego Ibn Abd Allah gubernator Bagdadu Sulajman Pasza wyznaczył gubernatorem Basry i przywódcą Al-Muntafików Hamada Ibn Samira. Podczas gdy nowy przywódca próbował zebrać rozproszone oddziały, oddział wahhabicki z Al-Hasy pod wodzą Mana'y Abu Radżlajna zaatakował

⁹⁷ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 195–196; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 100–101.

⁹⁸ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 198.

⁹⁹ Tamże, cz. 2, s. 200.

¹⁰⁰ Tamże, cz. 2, s. 202.

¹⁰¹ Tamże.

wał Al-Kuwajt. W trakcie oblężenia osady zginęło 20 kuwejtczyków, ale napastnicy musieli się w końcu wycofać¹⁰².

W tym samym roku do Abd al-Aziza Ibn Muhammada zwróciło się o ochronę wiele plemion z grupy Utajbów z Hidzazu. Plemiona te chciały, aby wahhabici zaprzestali napadania na nich¹⁰³. Emir Ad-Dir'ijji zgodził się, ale nałożył kontrybucję w wysokości kilku dirhamów z każdego domostwa. Stało się to w momencie, kiedy siły szeryfa najechały na osady wahhabickie w rejonie Al-Biszy. Mekkańczycy zdobyli wiele osad i wypędzili z nich wahhabickich przywódców. Następnie najechali i spalili Al-Churmę. Sa'ud Ibn Abd al-Aziz zebrał siły koczowników z grup Ad-Dawasirów i Kahtanów i zaatakował Al-Churmę. Po krótkim oblężeniu zdobył ją i zadał mekkańczynom ciężkie straty. Husajn Ibn Ghunnam podaje, że zginęło 1220 ludzi szeryfa¹⁰⁴.

6. Tureckie ekspedycje do Al-Hasy

W końcu lat 90-tych XVIII wieku władze tureckie w Mezopotamii podjęły bardziej energiczne próby odbicia Al-Hasy z rąk wahhabitów i powstrzymania ich coraz silniejszego naporu na tereny przylegające do Al-Hasy. Już w 1797 roku po nieudanej ekspedycji do Al-Hasy Suwajniego Ibn Abd Allaha wahhabici próbowali zdobyć Al-Kuwajt i zapuścili się do dolnej Mezopotamii. W następnym roku ich oddziały zbliżyły się do miast Samawa i Suk asz-Szujuch¹⁰⁵.

Na czele wojsk tureckich stanął Ali Pasza, zaufany doradca gubernatora Bagdadu, będący poprzednio jego niewolnikiem a obecnie zięciem. Pod jego dowództwem znalazło się 5 tysięcy żołnierzy i kilka baterii artylerii. We wrześniu 1798 roku wojsko Alego Paszy wyruszyło z Bagdadu i w grudniu przybyło do Basry. Po drodze do jego oddziałów przyłączyli się liczni wojownicy różnych plemion dolnej Mezopotamii. Ogółem siły bagdadzkie liczyły 10 tysięcy osób¹⁰⁶.

Na początku 1799 roku Ali Pasza dotarł ze swoim wojskiem do Al-Hasy i zajął wszystkie osady z Al-Hufufem włącznie. Jednak samej twierdzy w Al-Hufufie i warowni w Al-Mubarrazie zdobyć mu się nie udało. Oblężenie garnizonów wahhabickich w tych osadach zaczęło się przeciągać i wobec trudności aprowizacyjnych, Ali Pasza zaproponował wahhabitom zawieszenie broni, a następnie zarządził odwrót¹⁰⁷.

W 1799 roku do Bagdadu przybył wysłannik Sa'uda Ibn Abd al-Aziza aby zawrzeć z paszą porozumienie o zaprzestaniu na sześć lat działań wojennych. Według Hartforda J. Brydgesa, angielskiego wysłannika do Bagdadu, który był świadkiem przyjęcia wahhabickiego posła przez paszę Bagdadu, wahhabita zachowywał się jak zwycięzca i przedstawił do podpisania dokument nie dający żadnych gwarancji, że wahhabici powstrzymają się od napadów na tereny administrowane przez Bagdad, a zwłaszcza na święte miasta szytów w dolnej Mezopotamii¹⁰⁸.

¹⁰² Tamże, cz. 2, s. 204; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 105.

¹⁰³ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 105.

¹⁰⁴ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 206; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr podaje jeszcze większą liczbę — 2400 zabitych /Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 110.

¹⁰⁵ Por. Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 107–108.

¹⁰⁶ Hartford. J. Brydges *An Account of the Transactions of His Majesty's Mission to the Court of Persia (1807–1811), to Which is Appended a Brief History of the Wahaby*, t. 1–2, James Bohn, London 1834, 1834, t. 2, s. 17; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 113; F. Mengin, wyd. cyt., t. 2, s. 518–519.

¹⁰⁷ Por. Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 113; F. Mengin, wyd. cyt., t. 2, s. 518–521.

¹⁰⁸ H. J. Brydges, wyd. cyt., t. 2, s. 24–27.

7. Spustoszenie Karbali

W kwietniu 1802 roku (w miesiącu zu al-ka'ada 1212 roku od Hidżry) wojownicy wahhabicy w sile 12 tysięcy osób napadli pod wodzą Sa'uda Ibn Abd al-Aziza na Karbalę. Celem ich napadu był meczet Husajna, w którym zgromadzone były olbrzymie skarby, m.in., część zdobyczy przywiezionej przez Nadira Szacha z Indii w 1739 roku. Meczet, który został nietknięty w czasie najazdu Tamerlana, teraz miał paść ofiarą wahhabitów¹⁰⁹.

Europejscy podróżnicy są jednomyślni w podkreślaniu okrucieństwa wahhabitów i ogromnej zdobyczy, jak im się dostała. F. Mengin pisze, że wahhabici urządzili w mieście prawdziwą rzeź i zabili wszystkich mężczyzn. Oszczędzali jednak kobiety, dzieci i starców. Zburzona została kopuła nad mogiłą Husajna, w której gromadzone były przez wieki drogie wotywa przekazywane przez szytów z całego świata. W ręce Sa'uda Ibn Abd al-Aziza dostały się wspaniałe perły, inkrustowane szlachetnymi kamieniami szable, dywany perskie, pozłocana blacha miedziana z kopuły meczetu. Poza tym wahhabici zdobyli ogromne ilości tkanin, zwykłych szabl i strzelb, czarnych niewolników oraz złote i srebrne monety. Pustoszenie miasta i meczetu trwało około 8 godzin, po czym wahhabici opuścili Karbalę¹¹⁰. Swoją zdobycz zabrali na 200 wielbłądach¹¹¹.

Ibn Biszr opisuje te wydarzenia następująco: „W tym roku (1212 — J. Z.) Sa'ud ze zwycięskimi armiami na znamienitych rumakach pełnej krwi, z całą osiadłą ludnością Nadżdu i jego koczownikami, z mieszkańcami Al-Dżanubu, Al-Hidżazu, Tihamy i innymi skierował się na Karbalę. I napadli na ludzi kraju Husajna (tzn. szytów — J. Z.). A było to w miesiącu zu al-ka'ada. I okrążyli ją muzułamnie, oblegli, wzięli szturmem i weszli do niej. I zabili większą część ludności na bazarach i w domach. I zburzyli kopułę nad grobem Husajna. I zabrali to, co było w mauzoleum i wokół niego. A wzięli tkaninę z grobu ozdobioną szmaragdami i perłami. I zabrali wszystko, co znaleźli w mieście z dobytku, broni, odzieży, tkanin, złota, srebra, cennych ksiąg. A policzyć tego nie można. I pozostawiali tam tylko do południa, a po południu odeszli i zabrali ze sobą całe dobro. A zabili spośród ludności Karbali dwa tysiące osób”¹¹².

Spustoszenie Karbali pokazało siłę wahhabitów i niezdolność władz osmańskich do podporządkowania sobie centralnej Arabii. Zwłaszcza, że w końcu 1802 roku Sulajman Pasza zmarł i ludzie z jego otoczenia skupili uwagę na rozgrywkach o władzę. Ośmieliło to jeszcze bardziej wahhabitów do wzmożenia najazdów na tereny sąsiadujące z Nadżdem.

8. Wejście do Mekki

W tym samym roku, wkrótce po spustoszeniu Karbali, Sa'ud Ibn Abd al-Aziz skierował się ze swoimi wojownikami na Hidżaz. Szeryf Mekki Ghalib Ibn Musa'id próbował uprzedzić najazd wahhabitów i rozbić ich siły przed wejściem na jego tereny. Jednak ekspedycja mekkańska została osłabiona

¹⁰⁹ Na temat daty najazdy wahhabitów na Karbalę istnieją kontrowersje. XIX-wieczni podróżnicy europejscy podają zgodnie kwiecień 1801 roku jako datę omawianych wydarzeń. Jednak w kronice Ibn Biszra podany jest miesiąc zu al-ka'ada 1212 roku od Hidżry, a więc kwiecień 1802 roku (patrz: Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 114).

¹¹⁰ F. Mengin, wyd. cyt., t. 2., s. 522–524.

¹¹¹ Patrz: J. G. Longrigg, wyd. cyt., cz. 1, s. 1060.

¹¹² Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 114–115. W opisach europejskich opartych na ocenach H. J. Brydgesa podawana jest liczba od 3 do 5 tysięcy zabitych (patrz: J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1060).

przejściem na stronę wahhabitów Usmana Ibn Mudajfiego, najbliższego doradcy szeryfa. Resztki sił Ghaliba Ibn Musa'ida schroniły się At-Ta'ifie. Kiedy do miasta dotarły oddziały Sa'uda Ibn Abd al-Aziza, mekkańczycy poddali At-Ta'if. Przewaga wahhabitów była ogromna. Do wahhabitów przyłączyli się koczownicy z plemion Kahtanów i Utajbów. At-Ta'if został splądrowany i oddany na pastwę okolicznych plemion¹¹³.

W końcu marca 1803 roku Sa'ud Ibn Abd al-Aziz skierował się ze swoimi siłami w stronę Mekki. Ghalib Ibn Musa'id dysponował siłami, które nie były w stanie stawić czoła wahhabitom. Po kilku potyczkach i próbie obrony Mekki szeryf opuścił miasto i schronił się w Dżiddzie. W kwietniu 1803 roku wahhabici weszli do Mekki. Jej mieszkańcom nie wyrządzili żadnej krzywdy. Wódz wahhabitów skierował do ludności Mekki, wśród której było wielu pątników, posłanie, w którym wyłożone zostały zasady wahhabizmu. Później wahhabici odbyli pielgrzymkę, a następnie przystąpili do burzenia wszystkich grobowców i meczetów wzniesionych na grobach sławnych ludzi z wczesnego okresu islamu. Sa'ud Ibn Abd al-Aziz wprowadził zakaz palenia tytoniu i spalił stosy fajek odebranych mekkańczykom. Gubernatorem Mekki wyznaczony został brat Ghaliba Ibn Musa'ida, a sędzią — jeden z wahhabickich kaznodziei¹¹⁴.

Obecność wahhabitów w Mekce nie trwała długo. Władze tureckie, zaniepokojone wejściem wahhabitów do świętego miasta, przedsiewzięły ekspedycję wojskową. Kiedy wojska tureckie dotarły do Mekki, wahhabici opuścili miasto. Jakiś czas broniła się ich załoga cytadeli, ale skapitulowała w związku z szerzącą się epidemią cholery. Stało się to w końcu sierpnia 1803 roku¹¹⁵.

Na jesieni 1803 roku zabity został Abd al-Aziz Ibn Muhammad — *imam* wahhabitów i emir Ad-Dir'ijji. Zabójcą był nieznany derwisz, Kurd z okolic Mosulu. Gościł on w domu Abd al-Aziza Ibn Muhammada i zgłębiał nauki wahhabizmu. Owego fatalnego dnia rzucił się na imama w meczecie i zabił go uderzeniem kindżału w momencie gdy ten się modlił. Zabójstwo Abd al-Aziza Ibn Muhammada powiązano z wydarzeniami w Karbali, w trakcie których zginęła rodzina zabójcy. Jednak Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr poddaje tę wersję w wątpliwość i sprawa pozostaje niewyjaśniona¹¹⁶.

Po zabójstwie Abd al-Aziza Ibn Muhammada nowym emirem został jego syn Sa'ud. Był on od dawna przygotowywany przez ojca do zajęcia miejsca władcy i od dawna kierował wyprawami wojennymi. Ludność Ad-Dir'ijji złożyła mu przysięgę na wierność, a Sa'ud Ibn Abd al-Aziz skierował do rządców prowincji posłanie, w którym zapewnił, że będzie wierny naukom wahhabizmu i zasadom sprawiedliwego rządzenia¹¹⁷.

W następnym roku wahhabici zbierali siły do najazdu na Hidżaz i skutecznie blokowali poczynania szeryfa Ghaliba Ibn Musa'ida poza większymi miastami Hidżazu. W 1805 roku mekkańczycy zebrali 10 tysięcy wojowników

¹¹³ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 115–116; Ibrahim Ibn Salih Ibn Isa, wyd. cyt., s. 138; John L. Burckhardt *Travels in Arabia. Comprehending an Account of those Territories in Hedjaz which the Mohammedans regards as sacred*, t. 1–2, Henry Colburn, London 1829, wyd. cyt., t. 1, s. 154.

¹¹⁴ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 116–117; F. Mengin, wyd. cyt., t. 2, s. 527; John L. Burckhardt *Notes on the Beduins and Wahabys*, t. 1–2, Henry Colburn and Richard Bentley, London 1930, t. 2, s. 194.

¹¹⁵ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 124.

¹¹⁶ Tamże, cz. 1, s. 117; J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 2, s. 201–202; H. J. Brydges, wyd. cyt., t. 2, s. 32; F. Mengin, wyd. cyt., t. 2, s. 539.

¹¹⁷ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 117–118.

i spróbowali podporządkować sobie te plemiona Hidżazu, które przeszły na stronę wahhabitów. Jednak wyprawa ta zakończyła się fiaskiem i wahhabici zbliżyli się ponownie do Mekki. Na przełomie 1805/06 roku Sa'ud Ibn Abd al-Aziz postanowił ostatecznie rozprawić się z szeryfem Mekki. Plemiona podporządkowane emirowi Ad-Dir'ijji zablokowały dostęp do Mekki i odcięły miasto od dostaw żywności. Po pewnym czasie, w związku z głodem, szeryf zwrócił się o pokój. Wahhabici weszli do Mekki i odbyli *hadżdż*¹¹⁸.

W ten sposób wahhabici stali się panami Hidżazu. W ich rękach znalazły się wkrótce także Medyna i Janbu. W obydwu przypadkach wahhabici zastosowali tę samą metodę: odcinali miasta od dostaw żywności i brali je głodem. Na ich stronę przeszły ważniejsze plemiona Hidżazu¹¹⁹.

W świętych miastach wahhabici wprowadzili swoje porządki. Rozpoczęli od nauczania swojej doktryny. Do Hidżazu przybyli z Nadżdzu grupy wahhabickich *mu'allimów*. Wypędzono urzędników tureckich. Karano każde odstępstwo od zasad wahhabizmu. Usuwano wszystkie ozdoby i przejawy przepychu. Ozdoby usunięto także z grobu Proroka i zabrano zgromadzone tam ogromne kosztowności. Hidżaz został formalnie ogłoszony częścią emiratu wahhabickiego, ale faktycznie zachował samodzielność. Wahhabici nie usunęli szeryfa Ghaliba Ibn Musa'ida, który czerpał dochody jak dotychczas i nie płacił wahhabitom podatków. Jego wpływy jednak się zmniejszyły, jako że kupcy wahhabicy przestali płacić cła¹²⁰.

Panując nad sytuacją w Hidżazie, wahhabici przejęli kontrolę nad *hadżdżem*. Sa'ud Ibn Abd al-Aziz, co roku odbywał pielgrzymkę, a wraz z nim do Mekki udawało się wiele plemion Nadżdzu i Hidżazu. Wódz wahhabitów przywoził ze sobą cenną *kiswę* — tkaninę dla pokrycia Al-Kaby i szczerze rozdawał jałmużnę. Jednocześnie wahhabici zaczęli czynić przeszkody pielgrzymom z innych części świata w odbyciu *hadżdżu* i próbowali wykorzystać niektóre praktyki towarzyszące pielgrzymce. Szczególnie nieprzyjaźnie byli nastawieni przeciwko *hadżdżowi* perskiemu i syryjskiemu. Karawany *hadżdżu* przywoziły co roku do Mekki *mahmal* — baldachim nałożony na wielbłąda, pod którym znajdowała się *kiswa* oraz drogocenne podarki. Z karawanami przybywali muzykanci, a często i prostytutki. Wahhabici zaczęli zwalczać te praktyki. Wiele karawan pątniczych musiało zawrócić w połowie drogi. *Hadżdż* syryjski w 1806 roku dotarł już do Medyny, ale stamtąd musiał wrócić do domu. *Hadżdż* egipski zwracany był z reguły już w Dżiddzie. Wyjątki robiono dla pielgrzymów z Maghrebu. Od tych osób z Syrii i Persji, które przepuszczano, pobierano wyższe niż dotychczas opłaty¹²¹.

9. Wyprawy do Arabii wschodniej i Omanu

W 1800 roku oddział wahhabitów zajął oazę Al-Burajmi, która otwierała drogę na wybrzeże Omanu i od wieków stanowiła klucz do panowania nad wybrzeżem Arabii wschodniej. W ciągu kilku następnych lat wahhabici podpo-

¹¹⁸ Tamże, cz. 1, s. 124–125; F. Mengin, wyd. cyt., t. 2, s. 533.

¹¹⁹ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 129; F. Mengin pisze, że Medyna padła w 1809 roku (patrz: F. Mengin, wyd. cyt., t. 2, s. 534), a J. G. Lorimer, że była w rękach wahhabitów już w 1804 roku (patrz: J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1067).

¹²⁰ J. L. Burckhardt *Travels...*, wyd. cyt., t. 2, s. 169–170; tenże *Notes...*, wyd. cyt., t. 2, s. 199, 203.

¹²¹ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 117; J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 2, s. 204–205; tenże *Travels...*, wyd. cyt., t. 2, s. 13.

rządkowali sobie nadmorskie osady w Zatoce Perskiej zamieszkałe przez plemiona tworzące konfederację Al-Kasimich¹²².

Jednocześnie wahhabici coraz szerzej obejmowali wpływami Oman, czemu sprzyjał rozwój wydarzeń związany z walką dynastyczną o Maskat. W końcu 1804 roku władca Maskatu Sultana Ibn Ahmad został zabity w trakcie potyczki morskiej ze statkami Al-Kasimich. Jednym z sukcesorów był jego kuzyn Badr, który żył na wygnaniu w Ad-Dir'ijji. Wahhabici pomogli mu w pokonaniu synów Sultana Ibn Ahmada i w ten sposób Maskat znalazł się w sferze ich bezpośredniego oddziaływania¹²³.

W 1807 roku Salim i Sa'id, synowie Sultana Ibn Ahmada, wznieci bunt przeciwko Badrowi i zabili go. Wypowiedzieli też posłuszeństwo Sa'udowi Ibn Abd al-Azizowi. Na przełomie 1808 i 1809 roku doszło do konfrontacji obydwu wojsk i Omańczycy musieli uznać wyższość wahhabitów¹²⁴.

W końcu 1808 roku wahhabici uznali, że Sultana Ibn Szakr, główny szejek Al-Kasimich nie jest dostatecznie gorliwy w propagowaniu zasad wahhabizmu i pozbawili go przywództwa nad konfederacją. Nowy główny szejek, Husajn Ibn Ali, rozpoczął patrolowanie wód Zatoki Perskiej i łupił wszystkie obce statki. Na początku 1809 roku jego okręty wypłynęły na wody Oceanu Indyjskiego i Husajn Ibn Ali zażądał od brytyjskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej płacenia okupu za zawijanie statków angielskich do portów Zatoki Perskiej. W odpowiedzi Kompania wysłała do Zatoki Perskiej eskadrę, która zniszczyła Ras al-Chajmę, główny port Al-Kasimich. Osłabiło to na pewien czas aktywność wahhabitów na wodach Zatoki Perskiej¹²⁵.

Wpływy wahhabickie w Omanie wzrosły na początku drugiego dziesięciolecia, kiedy to dowódcą garnizonu w Al-Burajmi został energiczny Mutlak al-Mutajri. Kierowane przez niego oddziały najeżdżały wybrzeża Omanu, blokowały główne osady, zapuszczały się nawet do Hadramautu. Mutlak al-Mutajri rozbił w 1810 oddziały maskatczyków pod wodzą Salima Ibn Sultana i zmusił rządzącego Maskatem Sa'ida Ibn Sultana do płacenia daniny w wysokości 40 tysięcy rijali rocznie. W 1813 roku w związku z najazdem egipskim Mutlak al-Mutajri został odwołany do Ad-Dir'ijji. Wraz z nim do Nadżdu wycofała się część garnizonu wahhabickiego. Wojna z Egipcjanami spowodowała wycofanie się wahhabitów z Omanu. Czynnikiem osłabiającym ich pozycję w Arabii wschodniej i Omanie była także obecność brytyjska na wodach Zatoki Perskiej¹²⁶.

10. Pierwsza ekspedycja egipska do Arabii

Po podbiciu Hidżazu emirat wahhabicki osiągnął szczyt swojej potęgi, ale i kres swojej ekspansji. Wojsko wahhabickie doskonale sobie radziło w warunkach pustyni, ale nie mogło pokonać ani górskich plemion Jemenu, ani plemion wybrzeża Omanu. Poza Karbalą wahhabitom nie udało się zdobyć ani jednej nawet średniej wielkości osady w Mezopotamii czy Syrii. Pozycje wahhabitów w Tihامية i Nadżranie, a także w samym Hidżazie nie były dostatecznie ut-

¹²² J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1074.

¹²³ Salil-ibn-Razik *History of the Imams and Seyyids of Oman (661-1856)*, London, 1871, s. 169-170; S. B. Miles *The Countries and Tribes of the Persian Gulf*, t. 1-2, London 1919, t. 2, s. 305-309.

¹²⁴ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 132-138; Salil-ibn-Razik, wyd. cyt., s. 307-308.

¹²⁵ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1076.

¹²⁶ Salil-ibn-Razik, wyd. cyt., s. 324-326; J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1076.

rwalone. Ludność Hidżazu bardzo ucierpiała w trakcie podbijania prowincji przez wahhabitów, ale znacznie gorsze okazały się dla niej wahhabickie rządy. Wahhabici wprowadzili zakaz handlowania z „bezbożnikami”, co oznaczało przerwanie wymiany towarowej z Syrią, Mezopotamią i Egiptem¹²⁷.

Mimo że wkrótce zakaz handlu został złagodzony w związku z koniecznością sprowadzania do Arabii żywności, to straty kupców hidżaskich były znaczne. Jeszcze gorsze skutki miało zahamowanie napływu pielgrzymów. Do świętych miast przestały napływać coroczne dary sułtana. Beduini stracili źródło daniny, a w Mekce i Medynie różne kategorie ludzi obsługujących *hadżdż* straciły jedyne źródło utrzymania. Wielu z tych ludzi opuściło wraz z rodzinami Hidżaz i wyjechało do Egiptu, Syrii i Konstantynopola¹²⁸.

Ludność Hidżazu, nie dość że utraciła wpływy z *hadżdżu*, to jeszcze musiała płacić wahhabitom podatki. Znacznie spadły dochody szeryfa. Mieszkańcy Hidżazu musieli ponadto nieść wojskową powinność w wahhabickich oddziałach¹²⁹.

Jednak głównym źródłem niepokoju byli koczownicy. Centralizacja i system administrowania emiratem godziły w ich niezależność, ich obraz życia i, przede wszystkim, w ich dotychczasowe źródła dochodów. Wprawdzie otrzymywali oni wynagrodzenie z kiesy władcy, ale w związku z zahamowaniem terytorialnej ekspansji wahhabizmu wpływy emiratu, a tym samym rozmiary otrzymywanego przez nich wynagrodzenia, zaczęły maleć¹³⁰. Godziło to, przede wszystkim, w autorytet emira, a tym samym w trwałość całej struktury.

Podbicie przez wahhabitów Hidżazu było policzkiem dla sułtana. Okazało się, że jest on niezdolny do zapewnienia muzułmanom swobodnego dostępu do świętych miejsc i odbycia pielgrzymki — jednego z podstaw wiary. Ekspedycje podejmowane na polecenie sułtana przez gubernatorów Bagdadu zakończyły się pełnym fiaskiem. W 1804 roku paszą Egiptu został Muhammad Ali i sułtan zobowiązał go do podjęcia wyprawy do Hidżazu i odbicia świętych miejsc z rąk wahhabitów. Muhammad Ali zaczął przygotowywać wyprawę w 1808 roku i najpierw przystąpił do zbudowania w Suezie floty. W marcu 1810 roku gotowych było 20 statków¹³¹.

W sierpniu 1811 roku część wojsk egipskich wypłynęła do Hidżazu, a jeźdźcy pod wodzą syna egipskiego paszy Tusuna wyruszyli tam drogą lądową. W październiku 1500 żołnierzy egipskich przyplłynęło do Janbu. W porcie nie było garnizonu wahhabickiego i niewielki oddział żołnierzy szeryfa Mekki oddał miasto bez walki. Egipcjanie zachowali się jak okupanci — zagrabili wszystko, co wpadło im w ręce i dopuścili się gwałtów wobec ludności miasta¹³².

W listopadzie do Janbu przybyło 800 kawalerzystów Tusuna¹³³. Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr podaje, że w Janbu zebrało się 14 tysięcy żołnierzy, co może znaczyć, że po drodze do Tusuna przyłączyło się wiele plemion Hidżazu¹³⁴. Na wieść o zajęciu Janbu Sa'ud Ibn Abd al-Aziz zebrał wszystkie możliwe siły i skierował je pod wodzą pierwotnego syna Abd Allaha w stronę Medyny.

¹²⁷ J. B. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., cz. 2, s. 140–141.

¹²⁸ J. B. Burckhardt *Travels...*, wyd. cyt., t. 1, s. 349, 355–360.

¹²⁹ Tamże, t. 1, s. 25, 233–234, 361–363, 377.

¹³⁰ J. B. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., cz. 1, s. 106.

¹³¹ Tamże, cz. 2, s. 220; F. Mengin, wyd. cyt., t. 1, s. 342–343.

¹³² F. Mengin, wyd. cyt., t. 1, s. 375–376.

¹³³ J. B. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., cz. 2, s. 223–225; F. Mengin, wyd. cyt., t. 1, s. 375 (F. Mengin podaje, że Tusun wyruszył w październiku).

¹³⁴ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, cz. 1, s. 148.

Wahhabickie wojsko liczyło 18 tysięcy żołnierzy, w tym 600 kawalerzystów. Wahhabici zajęli pozycje w dolinie Safra w połowie drogi między Janbu a Medyną i w grudniu zaatakowali znieacka zmierzające do Medyny ośmiotysięczne wojsko Tusuna. Zaskoczenie było kompletne i oddziały egipskie rzuciły się do ucieczki. Tusun stracił działa, tabory, 1200 żołnierzy i 200 koni. Resztki jego oddziałów schroniły się w Janbu¹³⁵.

W następnym roku Tusun zdołał przeciagnoć na swoją stronę wiele plemion Hidżazu i otrzymał posiłki z Egiptu. W październiku jego siły zbliżyły się do Medyny bronionej przez siedmiotysięczny garnizon wahhabicki. Po trzytygodniowym oblężeniu wojska Tusuna wdarły się miasta. Mimo że Tusun obiecał wahhabitom honorową kapitulację, jego żołnierze krwawo rozprawili się z przeciwnikami. Zabito około tysiąca wahhabitów, a ich uszy wysłano do Kairu dla przesłania ich do Konstantynopola. Z czaszek zabitych utworzono na skraju Janbu piramidę, którą widział jeszcze w 1815 roku J. L. Burckhardt w czasie swojej podróży do Mekki i Medyny. Wahhabicki gubernator miasta został wysłany do Konstantynopola, gdzie został stracony. Nowym gubernatorem został niejaki Ibrahim Pasza, a właściwie Thomas Keith, Szkot z Edynburga, który został wzięty do niewoli w Egipcie i przeszedł na islam¹³⁶.

W styczniu 1813 roku oddział Tusuna zajął bez walki Dżiddę i skierował się w stronę Mekki. Abd Allah Ibn Sa'ud, w związku z przejściem szeryfa Ghaliba Ibn Musa'ida na stronę Egipcjan i wrogością mekkańczyków, wycofał swoje oddziały z miasta i zarządził odwrót do Al-Churmy. Wojsko Tusuna bez walki zajęło święte miasto¹³⁷.

Egipcjanie świętowali zwycięstwo, ale na wiosnę i latem 1813 roku fortuna zaczęła sprzyjać wahhabitom. Wszystkie próby Tusuna rozszerzenia wpływów poza miasto zakończyły się niepowodzeniem. Wahhabici faktycznie kontrolowali Hidżaz i zapuszczali się pod same bramy świętych miast. W rezultacie upałów, chorób i złej żywności siły egipskie topniały. Według F. Mengina Egipcjanie stracili od początku kampanii 8 tysięcy żołnierzy i 25 tysięcy wielbłądów¹³⁸.

28 sierpnia do Dżiddy przybył Muhammad Ali z dwoma tysiącami piechurów. Drogą lądową skierowano z Egiptu do Hidżazu dwa tysiące kawalerzystów i osiem tysięcy wielbłądów. Muhammad Ali zaprowadził w Hidżazie swoje porządki. Przejął, przede wszystkim, wpływy z komory celnej w Dżiddzie, które do tej pory wpływały do kiesy szeryfa Mekki. Następnie zażądał od Ghaliba Ibn Musa'ida przekazania mu dużej liczby wielbłądów niezbędnych dla wprowadzenia regularnego połączenia transportowego między Dżiddą a Mekką. Ghalib Ibn Musa'id posiadał w tym czasie kilka tysięcy uzbrojonych niewolników i cieszył się poparciem mieszkańców. Jego pozycja w Hidżazie była dostatecznie silna i Muhammad Ali postanowił pozbyć się niewygodnego sprzymierzeńca. Zdradziecko uwięził szeryfa i wysłał go z rodziną do Konstantynopola. Stamtąd Ghalib Ibn Musa'id wysłany został do Salonik, gdzie po kilku latach zmarł¹³⁹.

¹³⁵ Tamże, cz. 1, s. 149–150; F. Mengin, wyd. cyt., t. 1, s. 382, 384–385; J. B. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., cz. 2, s. 230–232.

¹³⁶ J. B. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., cz. 2, s. 240–243; tenże *Travels...*, wyd. cyt., t. 2, s. 286; J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1071.

¹³⁷ F. Mengin, wyd. cyt., t. 1, s. 391–399; J. B. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., cz. 2, s. 244–247

¹³⁸ F. Mengin, wyd. cyt., t. 1, s. 403–407.

¹³⁹ Ibrahim Ibn Salih Ibn Isa, wyd. cyt., s. 138–139; F. Mengin, wyd. cyt., t. 2, s. 3–16; J. B. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., cz. 2, s. 260–262.

Posunięcie Muhammada Alego spotkało się z dezaprobatą mieszkańców Mekki. Wielu notabli, bojąc się o swoje życie, uciekło do wahhabitów. Tak samo postąpiło wielu niewolników z gwardii przybocznej Ghaliba Ibn Musa'ida¹⁴⁰.

Na przełomie października i listopada 1813 roku siły Muhammada Alego próbowały zdobyć Turabę, gdzie schroniła się część mekkańczyków. Jednak ekspedycja egipska zakończyła się całkowitą klęską i śmiercią 700 żołnierzy. To niepowodzenie osłabiło Egipcjan, którzy nie byli w stanie podjąć nowych działań wojennych aż do wiosny 1814 roku¹⁴¹.

W końcu 1812 roku do Mekki dotarł *hadżdż* egipski, a w listopadzie następnego roku — syryjski. Tak więc, po 10 latach nastąpiło ponowne przywrócenie ruchu karawanowego między Hidżazem a prowincjami Imperium Osmańskiego. Oznaczało to ożywienie handlu w Hidżazie oraz poprawę sytuacji koczowników, którzy zaczęli otrzymywać *surrę* i pobierać od pielgrzymów daninę. Nowa sytuacja spowodowała, że ludność Hidżazu zaczęła przychylniej spoglądać na Muhammada Alego, zwłaszcza, że egipski pasza wziął w karby swoich żołnierzy traktujących Hidżaz jak kraj podbity¹⁴².

Na wiosnę 1814 roku zmarł Sa'ud Ibn Abd al-Aziz. Dla wahhabitów był to ogromny cios. Śmierć emira przyspieszyła zmianę układu sił na korzyść Egipcjan. Plemiona Hidżazu zaczęły stopniowo przechodzić na ich stronę. W tym samym roku zmarł wierny sojusznik wahhabitów Ibrahim Ibn Ufajsan, władca Al-Chardżu i wyznaczony przez Sa'uda Ibn Abd al-Aziza gubernator Anazy¹⁴³. W styczniu 1815 roku żołnierze egipscy i koczownicy Hidżazu pokonali główne siły wahhabitów u osady Basala niedalego od Turaby. Wahhabici ponieśli ciężkie straty. Pięć tysięcy wojowników padło na polu boju; setki — dostały się do niewoli i poniosły śmierć w Mekce¹⁴⁴.

Bitwa pod Basalą była przełomowa dla całej wyprawy egipskiej do Hidżazu. Wkrótce padły Turaba i Al-Bisza. Zdobyty został Asir, a jego wahhabickiego gubernatora wysłano do Konstantynopola, gdzie został pozbawiony głowy. Muhammad Ali skierował się teraz do Medyny, aby wzmocnić siły Tusuna i uderzyć bezpośrednio na Nadżd. Jednak wydarzenia w Egipcie i ogólna sytuacja związana z upadkiem Napoleona I zmusiły go do powrotu do Kairu¹⁴⁵.

W marcu 1815 roku Tusun ruszył na Al-Kasim. Na jego stronę przeszły niektóre plemiona Mutajrów i Harbów. W maju siły Tusuna dotarły do osady Ar-Rass. Jego dalszy marsz powstrzymany został przez Abd Allaha Ibn Sa'uda, a posiłki wysłane z Medyny zostały rozbite przez inne oddziały wahhabitów. W tej sytuacji obydwie strony zgodziły się na zawarcie rozejmu i podpisanie pokojowego układu. Abd Allah Ibn Sa'ud zrzekł się roszczeń do świętych miast i zadeklarował jako poddany sułtana. Tusun, z kolei, odstąpił od roszczeń do Al-Kasimu. Ustalono granicę wpływów wahhabickich i egipskich w pobliżu osady Al-Hanakijsa¹⁴⁶.

W sierpniu do Kairu przybyli wysłannicy Abd Allaha Ibn Sa'uda dla uzyskania od Muhammada Alego potwierdzenia ważności układu o Al-Kasimie. Jednak pasza Egiptu postawił warunek. Zażądał od wahhabitów wycofa-

¹⁴⁰ F. Mengin, wyd. cyt., t. 2, s. 3–16; J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 2, s. 264–267.

¹⁴¹ F. Mengin, wyd. cyt., t. 2, s. 12–17; J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 2, s. 268–272.

¹⁴² J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 2, s. 286–287; tenże *Travels...*, wyd. cyt., t. 1, s. 82.

¹⁴³ Ibrahim Ibn Salih Ibn Isa, wyd. cyt., s. 139.

¹⁴⁴ F. Mengin, wyd. cyt., t. 2, s. 30–32; J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 2, s. 310–332.

¹⁴⁵ J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 2, s. 338–339; tenże, *Travels...*, t. 1, s. 133–136.

¹⁴⁶ F. Mengin, wyd. cyt., t. 2, s. 34–48; J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 2, s. 343–345; Usman Ibn Abd Allah Ibn Bisr, wyd. cyt., cz. 1, s. 178–179.

nia się z Al-Hasy i przekazania jej pod administrację egipską. Wysłannicy nie mieli jednak upoważnienia do przyjęcia takiego warunku i opuścili Kair. W listopadzie do Kairu powrócił Tusun, którego ojciec obarczył odpowiedzialnością za nieudaną ekspedycję do Al-Kasimu¹⁴⁷.

11. Druga ekspedycja egipska do Arabii

W sierpniu 1816 roku z Kairu wyruszyła do Hidżazu druga ekspedycja egipska pod wodzą Ibrahima Paszy, najstarszego syna egipskiego paszy. Według jednych źródeł jego wojsko liczyło około 2 tysięcy żołnierzy, wśród których byli Egipcjanie, Turcy i koczownicy z Afryki Północnej. Piechurzy byli częściowo wyszkoleni według europejskich wzorów i stanowili dobrze przygotowany oddział, zwłaszcza jeśli chodziło o działania oblężnicze. Najbardziej szczegółowe dane podaje G. F. Sadlier, według którego w czasie oblężenia Ad-Dir'ijji, a więc w końcowym etapie kampanii, regularne oddziały Ibrahima Paszy składały się z 1950 kawalerzystów, 4300 piechurów albańskich i tureckich oraz 1300 piechurów z Afryki Północnej. Oddziały te miały 9 dział, kilka moździerzy, 150 kanonierów i 11 minerów¹⁴⁸. W oddziałach Ibrahima było co najmniej 5 Europejczyków — 4 włoskich lekarzy oraz francuski inżynier, który kierował artylerią. Transport ludzi i broni zabezpieczało około 10 tysięcy wielbłądów¹⁴⁹.

Po przybyciu do Mekki, Ibrahim Pasza ruszył na Al-Kasim. Najpierw dotarł do Al-Hanakijji i założył tam obóz. Stamtąd przeprowadził wiele najazdów na obozowiska koczowników. Na jego stronę przechodzili Mutajrowie, Utajbowie, Harbowie, Anizowie i Dahamiszowie. Ibrahim Pasza, chcąc pozyskać sobie koczowników, zarządził zaraz po przybyciu do Hidżazu zwolnienie ich od płacenia *zaki*. Posunięciem tym zyskał sobie ogólną sympatię i wielu zwolenników¹⁵⁰.

Przejsię na stronę Ibrahima Paszy wielu plemion, a zwłaszcza Mutajrów znacznie osłabiło siły Abd Allaha Ibn Sa'uda. Tym bardziej, że w samym Nadżdzie zaczęło się szerzyć niezadowolenie z wojny, która trwała długo i nie przynosiła łupów¹⁵¹.

Latem 1817 roku Ibrahim Pasza rozpoczął oblężenie Ar-Rassu. Oblężenie trwało trzy i pół miesiąca. Artyleria egipska konsekwentnie niszczyła umocnienia miasta. „Mówiło się, że pewnej nocy Turcy (Ibn Biszr tak pisze o wojsku Ibrahima — J. Z.) wystrzelili pięć tysięcy pocisków armatnich i min, niszcząc także wszystkie palmy i zasiewy w okolicy twierdzy”¹⁵². Ibrahim Pasza otrzymał regularne dostawy żywności i amunicji z Medyny. Tymczasem Abd Allah Ibn Sa'ud, mimo że był w pobliżu, nie odważył się zaatakować Egipcjan w polu i nie mógł pomóc oblężonym. W październiku Ar-Rass się poddał. Ibrahim pozwolił wahhabitom opuścić osadę z bronią i przyłączyć się do Abd Allaha Ibn Sa'uda, który tymczasem wycofał się do Anajzy. Usman Ibn Abd

¹⁴⁷ F. Mengin, wyd. cyt., t. 2, s. 57

¹⁴⁸ Sadlier, G. F., *Account of a journey from Katif on the Persian Gulf to Yamboo on the Red Sea (Read 24 IV 1821)*, [w:] „Transactions of the Literary society of Bombay”, vol. III, London 1823, s. 488.

¹⁴⁹ Le Général Weygand Maxime *Histoire militaire de Mohammed Aly et de ses fils*, t. 1–2, Imp. nationale, Paris 1936, t. 1, s. 96, 106.

¹⁵⁰ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 186; F. Mengin, wyd. cyt., t. 2, s. 77–95; J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 2, s. 356;

¹⁵¹ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 186–187.

¹⁵² Tamże, wyd. cyt., cz. 1, s. 188.

Allah Ibn Biszr podaje, że w trakcie oblężenia zginęło 70 wahhabitów — mieszkańców Ar-Rassu, podczas gdy straty Ibrahima wyniosły 600 zabitych¹⁵³.

Następnie Ibrahim Pasza ruszył na Anajzę, główne obok Burajdy miasto Al-Kasimu. Miasta i cytadeli As-Safy bronił duży garnizon wahhabicki pozostawiony przez Abd Allaha Ibn Sa'uda pod wodzą Muhammada Ibn Hasana, członka rodziny emira. Mimo to Ibrahim Pasza zdobył Anajzę po zaledwie sześciu dniach. W dalszej kolejności Egipcjanie skierowali się ku Burajdzie. Widząc że Egipcjanie mają przewagę, Abd Allah Ibn Sa'ud ewakuował z miasta garnizon, rozpuścił pospolite ruszenie koczowników Al-Kasimu, a sam z niewielkim oddziałem wycofał się do Ad-Dir'ijji. Egipcjanie weszli do Burajdy i tym samym w końcu 1817 roku cały Al-Kasim był w ich rękach¹⁵⁴.

13 stycznia 1818 roku Ibrahim przybył pod Szakrę, główną osadę Al-Waszmu. Podobnie jak w Al-Kasimie, tak i tu przystąpiono do oblężenia garnizonu wahhabickiego. Ibrahim Pasza zabrał ze sobą z Burajdy zakładników — synów głównych notabli. Szakra była znana z tego, że wiernie popierała wahhabitów i jej emir obawiał się surowego potraktowania ze strony Ibrahima. „Emir Hamad Ibn Jahja Ibn Ghajhab, emir Szakry kazał mieszkańcom kopnąć okop dookoła osady i wzięty w tej pracy udział kobiety i dzieci, które nosiły wodę i jedzenie (...). Każdy zamożny mężczyzna musiał kupić żywność na wypadek przeciągającego się oblężenia”¹⁵⁵.

22 stycznia Szakra się poddała. Następnie podbity został Súdajr i jego główna osada Al-Madžmà'a. Na stronę Ibrahima Paszy przeszła osada Hurajmla i osady Al-Mahmalu. Następnie Egipcjanie ruszyli na Al-Chardż i oblegli Ad-Dilam. W lutym 1818 roku żołnierze egipscy wdarli się do osady i wyrznęli w pień jej obrońców. Osada została rozgrabiona i puszczoną z dymem¹⁵⁶.

Po upadku Ad-Dilamu, jedynym punktem oporu pozostała Ad-Dir'ijja. Zgromadzili się w niej wszyscy wierni wahhabici, którzy uciekali przed Egipcjanami w miarę zdobywania przez nich kolejnych wahhabickich osad. Znajdowały się tutaj oddziały z Manfuhy, osad Al-Hariku i Súdajru. Wojskiem dowodził Abd Allah Ibn Sa'ud oraz jego trzej bracia: Fajsal, Ibrahim i Fahd¹⁵⁷. Ibrahim Pasza dysponował trzema tysiącami trzystoma kawalerzystami, czterema tysiącami czterystoma piechurami, stu pięćdziesięcioma artylerzystami, 15 armatami oraz kilkunastoma minerami¹⁵⁸.

Wojska egipskie posuwały się korytem Wadi al-Hanify w kierunku cytadeli Turajf, która stanowiła centralny punkt ciągnących się kilka kilometrów niewielkich oaz tworzących Ad-Dir'ijję. Po pierwszych potyczkach koczowników porzuciła obóz Abd Allaha Ibn Sa'uda i przeszła na stronę Ibrahima Paszy. Ich znajomość topografii ułatwiła egipskiej artylerii niszczenie pojedynczych bastionów w kolejnych oazach. Frontalne ataki wahhabitów Egipcjanie

¹⁵³ F. Mengin, wyd. cyt., t. 2, s. 98–104; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 188. Według G. F. Sadliera, który przejeżdżał przez Ar-Rass w 1819 roku, miasto to nie skapitulowało, lecz obiecało Ibrahimowi Paszy przejść na jego stronę po tym, jak skapituje Anajza, główne miasto Al-Kasimu (patrz: G. F. Sadlier, wyd. cyt., s. 486).

¹⁵⁴ F. Mengin, wyd. cyt., t. 2, s. 105–107; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 188–189.

¹⁵⁵ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 189.

¹⁵⁶ F. Mengin, wyd. cyt., t. 2, s. 111–112, 115–117; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 189–191, 192–194.

¹⁵⁷ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 188–189.

¹⁵⁸ G. F. Sadlier, wyd. cyt., s. 488.

powstrzymywali budując reduty według europejskich wzorów sztuki wojennej. Oddziały egipskie powiększały się o wojowników z tych osad, które przechodziły na ich stronę. Na początku września wojska egipskie rozpoczęły szturm cytadeli i głównych budowli Ad-Dir'ijji. 9 września Abd Allah Ibn Sa'ud zdecydował się poddać. Egipski dowództwa nie zgodził się na pertraktacje, zażądał pełnej kapitulacji i kontynuował ostrzał wahhabickiej stolicy. 11 września wahhabici zrezygnowali z dalszego oporu¹⁵⁹.

Upadek Ad-Dir'ijji zakończył półroczne boje o centralną Arabię. Wahhabicki emirat nie zdołał oprzeć się armii egipskiej. Poza militarną przewagą wynikającą z opanowania przez wojsko Ibrahima europejskich wzorców prowadzenia walki, ważnym, jeśli nie najważniejszym, okazało się przejście na stronę egipską koczowników — podpory wahhabickiego wojska. Wobec egipskich pieniędzy i przewagi wojskowej szejkanaty plemienne zerwały sojusz z wahhabickim emirem i jeszcze raz pokazały, że to od nich zależy układ sił w Arabii centralnej.

Według Usmana Ibn Abd Allaha Ibn Biszra Egipcjanie stracili pod Ad-Dir'ijją około 10 tysięcy zabitych. Straty wahhabitów miały być bardzo niskie — 1300 zabitych¹⁶⁰. Egipcjanie podawali proporcje odwrotne, co wydaje się bardziej prawdopodobne, jako że po wzięciu Ad-Dir'ijji wycięto w pień jej obrońców. Oszczędzono jedynie rodzinę emira. Jego najbliżsi zostali wysiedleni do Egiptu. Sam Abd Allah Ibn Sa'ud został wysłany do Konstantynopola, gdzie go ścięto nadając egzekucji uroczysty charakter. Zgodnie z tradycją jego ciało — z głową umieszczoną pod pachą — było wystawione na widok publiczny przez trzy dni, a następnie wrzucono je do morza¹⁶¹.

Stolicę wahhabickiego emiratu zrównano z ziemią i rozgrabiono. Taki sam los spotkał sąsiednie oazy i osady¹⁶². Początkowo żołnierze egipscy zabijali tych, którzy nie chcieli się poddawać, ale po koniec kampanii Ibrahim Pasza kazał ścinać także wziętych do niewoli. Chodziło mu o przesłanie do Kairu jak największej ilości uszów mających udokumentować jego triumf. Za każdą parę odciętych uszów wypłacano 5 talarów. G. F. Sadlier, angielski wysłannik do Ibrahima, który przeciął w 1819 roku całą Arabię ze wschodu na zachód, zastał na miejscu wahhabickiej stolicy zgłiszcza. Tak samo wyglądały inne, niegdyś kwitnące wahhabickie osady — Manfuha, Hurajmla, Szakra¹⁶³. Na fatalne dla Arabii centralnej skutki ekspedycji egipskiej wskazuje także F. Mengin. Kraj został zrujnowany, znalazł się na pograniczu chaosu i nędzy. Jego rozwój został zahamowany na wiele lat¹⁶⁴.

¹⁵⁹ W literaturze przyjęto 9 września jako datę upadku Ad-Dir'ijji — patrz — Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 202–203; F. Mengin, wyd. cyt., t. 2, s. 139–140; G. F. Sadlier podaje natomiast 4 września — patrz: G. F. Sadlier, wyd. cyt., s. 488.

¹⁶⁰ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 201.

¹⁶¹ F. Mengin, wyd. cyt., t. 2, s. 136; 151.

¹⁶² Tamże, wyd. cyt., t. 2, s. 158–161.

¹⁶³ G. F. Sadlier, wyd. cyt., s. 469, 486.

¹⁶⁴ F. Mengin, wyd. cyt., t. 2, s. 158–159.

Rozdział II. Pierwszy emirat rjadzki (1843–1887)

1. Okupacja egipska

Po zdobyciu Ad–Dir'ijji Egipcjanie wprowadzili w Nadździe swoje porządki i krwawo rozprawili się z najbardziej znanymi wodzami, kaznodziejami i emirami wahhabickimi. Skazanych na śmierć przywiązywano do wylotów luf armatnich. Przed śmiercią kazano im słuchać muzyki, co dla wyznawcy wahabizmu było ciężkim grzechem. Tak zginął miesiąc po upadku Ad–Dir'ijji syn emira Sulajman Ibn Abd Allah. Był on powszechnie szanowany za przykładowy tryb życia i głęboką wiedzę w dziedzinie teologii, prawa i tradycji. Języka arabskiego uczył go Husajn Ibn Ghunnam, autor znanych kronik stanowiących podstawowe źródło do wiedzy o XVIII–wiecznej Arabii¹.

Tym, których oszczędzono, wybijano zęby i obcinano uszy. Mienie zabitych podlegało konfiskacie, a ich rodziny przesiedlano poza Nadźd. Rodzinę Sa'udów wysłano do Egiptu. Ad–Dir'ijja została zrównana z ziemią i całkowicie opustoszała². Podobny los spotkał fortyfikacje Manfuhy, Ar–Rijadu, Szakry, Sarmidy i Anajzy. Domostwa i gaje palmowe oszczędzono, z wyjątkiem Ad–Dir'ijji i Anajzy. Po podporządkowaniu Nadźdu Egipcjanie ruszyli do Al–Hasy. Podbito ją bardzo szybko. Wszędzie karano te plemiona koczownicze, które były po stronie wahhabitów³.

Zajęcie Al–Hasy sprawiło, że Kompania Wschodnioindyjska postanowiła dowiedzieć się, jakie są zamiary Ibrahima Paszy wobec Zatoki Perskiej. W tym celu na spotkanie z egipskim dowódcą wysłany został z Al–Katifu G. F. Sadlier. Ibrahim Pasza opuścił w tym czasie Nadźd i udał się do Medyny. G. F. Sadlier pojechał więc jego śladem i w ten sposób został pierwszym Europejczykiem, który przemierzył w poprzek Arabię ze wschodu na zachód. Jego misja zakończyła się połowicznym sukcesem. Brytyjski oficer spotkał się z Ibrahime Paszą, ale ten odrzucił brytyjską propozycję wspólnych działań w Zatoce Perskiej przeciwko konfederacji plemiennej Al–Kasimich⁴.

Pobyt Egipcjan w Arabii miał wyraźnie charakter okupacji. Na ludność nałożono obowiązek utrzymywania wojsk egipskich. Na poszczególne osady i plemiona nakładano kontrybucje, a przeciwko tym, którzy nie wywiązywali się z zobowiązań organizowano ekspedycje karne. Polityka ta doprowadziła i tak biedną ludność na skraj nędzy. Poza tym, świadczenia były i tak niewystarczające i w wojsku egipskim zaczęło dochodzić do buntów⁵.

Po dwóch latach pobytu stało się oczywiste, że dalsze utrzymanie Nadźdu w drodze bezpośredniej okupacji jest niemożliwe. W czerwcu 1819 roku Ibrahim Pasza postanowił ewakuować swoje oddziały z Nadźdu i Al–Hasy. Egipcjanie postanowili utrzymać, przede wszystkim, święte miasta Hidżazu. Ich odbicie z rąk wahhabitów było przecież głównym celem wyprawy do Arabii. W lipcu rozpoczęła się ewakuacja z Al–Hasy. Jej ludność została jeszcze obłożona olbrzymią kontrybucją w wysokości jednego miliona piastrów. Odchodząc, Egipcjanie wyznaczyli gubernatorem Al–Hasy jednego z szejków Banu Chalidów, którzy byli odwiecznymi wrogami wahhabitów. W sierpniu Egipcjanie

¹ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 210.

² G. F. Sadlier, wyd. cyt., s. 471, 474, 486; F. Mengin, wyd. cyt., t. 2, s. 136, 151, 158–162.

³ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1090.

⁴ F. Mengin, wyd. cyt., t. 2, s. 160–162.

⁵ G. F. Sadlier, wyd. cyt., s. 469; J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1091.

dotarli do Al-Kasimu, pozostawiając za sobą w zgłiszczach osady Nadzdu — Manfuhe, Szakre, Sarmide. Wszędzie konfliskowali bydło i zabijali tych, którzy kiedyś sprzyjali wahhabitom. Taktyka Egipcjan była prosta — wahhabickiemu emirатовi trzeba było zadać jak najwięcej ciosów, aby nie mógł się nigdy odrodzić i zagrozić Hidżazowi. Opuszczane przez Egipcjan osady były natychmiast łupione przez koczowników. Zapanował chaos i kraj popadł w ruinę. Na początku września Ibrahim Pasza opuścił Ar-Rass w Al-Kasimie i wyruszył do Medyny⁶.

Opuszczając Arabię centralną Ibrahim postanowił wysiedlić z niej wszystkich Sa'udów. Około 400 mężczyzn, kobiet i dzieci zostało wysłanych pod eskortą do Janbu, a stamtąd do Kairu. Większość z nich nigdy nie wróciła do Arabii. Tylko nieliczni zdołali na wygnaniu zająć znaczące pozycje społeczne. Najbardziej znanym stał się Abd ar-Rahman Ibn Abd Allah, syn emira, który został nauczycielem prawa hanbalickiego w Al-Azharze⁷

2. Próby odtworzenia emiratu (1819–1840)

Mimo wycofania się, Egipcjanie nie zrezygnowali z kontroli nad centralną Arabią. Obecnie ich polityka polegała na wyznaczaniu spośród miejscowych notabli posłusznych gubernatorów i organizowaniu przeciwko nieposłusznym ekspedycji karnych. Oddziały egipskie docierały w tym celu także do Ad-Dir'ijji i Ar-Rijadu. W 1822 roku postanowiono odbudować fort w byłej stolicy wahhabickiej, aby mógł się w nim zatrzymywać oddział wojska. Póki co, kwaterowano w Ar-Rijadzie, który zaczął stopniowo zastępować Ad-Dir'ijję w charakterze głównej osady południowego Nadzdu⁸.

Kontrola Egipcjan nad Nadzdem nie była pełna. Z jednej strony wyznaczali oni swoich gubernatorów. Z drugiej strony, władzę nad osadami przejmowali miejscowi emirowie. Na początku lat dwudziestych coraz większe wpływy zaczął zyskiwać niejaki Turki Ibn Abd Allah, członek rodu Sa'udów, którego ojciec był synem Muhammada Ibn Sa'uda, pierwszego wahhabickiego emira. W czasie upadku Ad-Dir'ijji udało mu się uciec i teraz zaczął skupiać wokół siebie zwolenników wahhabizmu. Na wiosnę 1823 roku Turki Ibn Abd Allah pojawił się w Nadzdzie i na czele niewielkiego oddziału zaczął napadać na żołnierzy egipskich i na koczowników, którzy przeszli na stronę egipskiego gubernatora⁹.

Turki Ibn Abd Allah, kiedy udało mu się przyciągnąć do swoich szeregów więcej koczowników, uderzył na forty w Ar-Rijadzie i Manfusze, gdzie znajdowało się około 600 żołnierzy egipskich¹⁰. Pozycje Egipcjan w Arabii w tym czasie coraz bardziej słabły. Wobec ciągłych buntów ludności, zwłaszcza koczowników, Egipcjanie wycofywali garnizony z kolejnych osad. Pozwalało to Turkiemu rozszerzyć wpływy na Sudajr i Al-Waszm. W końcu 1824 roku Turki wszedł do opuszczonego przez Egipcjan Ar-Rijadu, który stał się odtąd stolicą wahhabitów, a później Arabii Saudyjskiej. Władzę Turkiego Ibn Abd Allaha uznały także niektóre osady Al-Kasimu¹¹.

⁶ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1092.

⁷ F. Mengin, wyd. cyt., t. 2, s. 231; G. A. Wallin, wyd. cyt., s. 186.

⁸ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1093.

⁹ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 2, s. 253.

¹⁰ Tamże, cz. 2, s. 253–254.

¹¹ Tamże, cz. 2, s. 254–258, 269; W. G. Palgrave, wyd. cyt., s. 86; J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1094.

Po przejęciu władzy nad Nadżdem Turki Ibn Abd Allah przystąpił do odbudowy osad, wznoszenia meczetów i fortyfikacji. Do Nadżdu zaczęli przybywać ci z rodu Sa'udów, którym udało się wymknąć spod opieki osmańskiej. Do Ar-Rijadu przybywali także rozproszeni kaznodzieje wahhabicy. Wśród nich był Abd ar-Rahman Ibn Hasan, wnuk twórcy wahhabizmu, znany teolog i nauczyciel wielu wahhabickich kaznodziej¹². W 1828 roku do Ar-Rijadu przybył syn Turkiego Fajsala, któremu udało się uciec z niewoli egipskiej¹³. W przyszłości miał on dwukrotnie rządzić emiratem rijadzkim.

Po umocnieniu się w Arabii centralnej, Turki Ibn Abd Allah rozpoczął najazdy na Arabię wschodnią. W 1830 roku rządzący Al-Hasą Muhammad Ibn Uraj'ar i jego brat Madzid najechali na czele wojowników z grupy Banu Chalidów na Nadżd. Przyłączyli się do nich koczownicy z grup Subi'ich, Anizów, Mutajrów i Banu Husajnów. Turki Ibn Abd Allah wysłał przeciwko nim syna Fajsala. Wojsko Fajsala Ibn Turkiego składało się z Kahtanów, Al-Udżmanów i Ad-Dawasirów. Bitwa trwała przez kilka dni. Zginął w niej Madzid, a oddziały Uraj'arów zostały rozbite i rozproszone. Bitwa ta, znana w kronikach wahhabickich jako Al-Wak'a as-Sabijja, zdecydowała o przejściu Al-Hasy we władanie Al Sądów¹⁴.

Na wieść o zwycięstwie syna Turki Ibn Abd Allah zebrał dodatkowe oddziały i ruszył do Al-Hasy, aby ostatecznie rozprawić się z Uraj'arami. Połączone siły ojca i syna uderzyły ponownie na Banu Chalidów i rozbiły ich. Zdobyto bogate łupy — broń, wielbłądy, konie, owce. Niszczono wszystkie osady, które stawiały najmniejszy opór. *Ajanowie* — notable i główni kaznodzieje przybyli do Turkiego Ibn Abd Allaha i wyrazili chęć przyjęcia poddaństwa. Muhammad Ibn Uraj'ar schronił się w forcie, ale na wieść na zbliżaniu się wahhabitów, poddał się. Turki Ibn Abd Allah nie prześladował go, lecz zaopatrzył w konie i prowiant¹⁵.

Emir wahhabitów pozostał w Al-Hasie ponad czterdzieści dni i ściągał z jej osad kontrybucje w postaci złota, srebra, pieniędzy i wszystkiego co się dało ściągnąć. Była to praktycznie grabież. Zdobyto Al-Hufuf i Al-Katif. W każdej osadzie Turki Ibn Abd Allah zostawiał swojego *imama* do nauczania wahhabizmu, a w Al-Katifie — sędziego Abd Allaha al-Wahibiego jako głównego sędziego Al-Hasy. Emirem całej Al-Hasy Turki Ibn Abd Allah wyznaczył Umara Ibn Ufajsana¹⁶.

Był to dobry okres dla emira wahhabitów. W tym czasie spadły obfite deszcze, napełniły się studnie, co zapewniło bogaty urodzaj. Spadły ceny na żywność, ożywił się handel¹⁷.

W końcu 1830 roku Turki Ibn Abd Allah zażądał daniny od władcy Bahrajnu i ten zgodził się ją płacić. Wpływy wahhabickie nad Bahrajnem były jednak nietrwałe. Władca Bahrajnu zerwał więzy zależności w 1834 roku i zablokował wahhabickie porty Al-Katif i Al-Ukajr¹⁸.

¹² G. A. Wallin, wyd. cyt., s. 186.

¹³ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 2, s. 272–275; Ibrahim Ibn Salih Ibn Isa, wyd. cyt., s. 157.

¹⁴ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 2, s. 277–279; Ibrahim Ibn Salih Ibn Isa, wyd. cyt., s. 157–158.

¹⁵ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 2, s. 279.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1095.

Podporządkowanie Al-Hasy rozbudziło sympatie do wahhabitów na Wybrzeżu Traktatowym, szczególnie w Al-Adzmanie, Asz-Szardży i Umm al-Kajwanie. Dla ludności tych szejkanatów wahhabici byli przeciw wagą oddziaływania sułtana Maskatu i mogli zapewnić jej niezależność także od głównego szejka Al-Kasimich. Zwolennicy wahhabitów na Wybrzeżu Traktatowym ułatwili więc w 1828 roku wprowadzenie garnizonu wahhabickiego do oazy Al-Burajmi. W 1832 roku wojownicy Turkiego Ibn Abd Allaha wtargnęli przez Al-Burajmi do Omanu i zaczęli pustoszyć tamtejsze osady. W następnym roku władca Maskatu zgodził się płacić wahhabitom daninę w wysokości 5 tysięcy rijali rocznie¹⁹.

Rządy Turkiego Ibn Abd Allaha sprzyjały poprawie sytuacji gospodarczej w Nadździe, głównie przez zapewnianie bezpieczeństwa na szlakach karawanowych i chronienie osad przed napadami koczowników. Turki Ibn Abd Allah traktowany jest niekiedy jako restaurator emiratu wahhabickiego. Tak pisze o nim, na przykład, W. G. Palgrave²⁰. Jednak władza Turkiego Ibn Abd Allaha nie była dostatecznie ugruntowana, a jego rządy nie trwały długo. Poza tym w Arabii przebywały jeszcze okupacyjne wojska egipskie i los odtwarzającego się emiratu nie był pewny.

Wielkim nieszczęściem, jakie spadło na Nadźd na przełomie lat 20-tych i 30-tych były susze i epidemie chorób. Susze nawiedziły Arabię centralną w latach 1826–1827 i pociągnęły za sobą głód, gwałtowny wzrost cen na żywność i wielką śmiertelność. Kiedy w następnych latach spadły zyciodajne deszcze, wybuchła epidemia cholery. Trwała ona z różną intensywnością od 1828 do 1832 roku. Wybuchła w Mekce, dokąd przywlekli ją pielgrzymi. Z pielgrzymki syryjskiej została tylko jedna trzecia ludzi, a z pielgrzymki z Nadźdu — połowa. Chorobę przeniesiono do Medyny, a stamtąd do Arabii centralnej. Ilość umarłych była tak wielka, że nie miał kto ich grzebać. Ginęły pozostawione na pastwę losu dzieci i zwierzęta domowe. Opustoszały całe oazy. W Mekce zmarło 16 tysięcy osób²¹.

W tym samym roku nad Arabią centralną, głównie nad Sudajrem przeszedł huragan. W rodzinnej wiosce Usmana Ibn Abd Allaha Ibn Biszra — Dżaladżilu w Sudajrze wichura złamała 400 młodych palm²².

W 1829 roku w Arabii obserwowano zaćmienie słońca. „Słońce na wschodzie było zielone jako kawałek szkła i kolor zieleni pokrył ściany, drzewa, ludzi i wszystko dookoła”²³. W tym roku zebrało się w jednym miejscu w gwiazdozbiorze Lwa pięć ciał niebieskich — Słońce, Księżyc, Mars, Saturn, Merkury. Zjawiska te oceniano jako zapowiedź wielkich nieszczęść. Rzeczywiście, wkrótce wybuchła epidemia dżumy. Objęła początkowo Mezopotamię — Suk asz-Szujuch, Basrę, Az-Zubajr — i Al-Kuwajt. Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr pisze, że epidemia cholery z poprzedniego roku była niczym w porównaniu z obecnymi ofiarami. „Ginęły całe rodziny, opustoszały domy i dzielnice, trupy leżały na ulicach, gdyż nie miał ich kto grzebać; dzieci — sieroty umierały z głodu, gdyż

¹⁹ Tamże, cz. 1, s. 1095–1096; Salil-ibn-Razik, wyd. cyt., s. LXXXI–LXXXII; J. Saldanha *The Persian Gulf Précis*, t. 1–18, Superintendent Government Printing, Calcutta and Simla, 1903–1908; wyd. 2, t. 1–8, Archive Editions, Buckinghamshire, 1986, t. 5 *Précis of Nejd Affairs, 1804–1904*, s. 9–10; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 2, s. 275–280.

²⁰ W. G. Palgrave, wyd. cyt., s. 86.

²¹ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 2, s. 281; Ibrahim Ibn Salih Ibn Isa, wyd. cyt., s. 158; J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 2518.

²² Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 2, s. 281.

²³ Tamże, cz. 2, s. 282.

nie miał ich kto żywić. Każdy, kto poczuł najmniejszy ból uciekał do meczetu i tam umierał przy modlitwie. W osadach, przez które przeszła dżuma, grasowały bandy złoczyńców. Okradali oni trupy i puste domostwa i nie miał kto ich ukarać²⁴.

W sytuacji, kiedy wydawało się, że Turki Ibn Abd Allah jest na najlepszej drodze do odtworzenia emiratu wahhabickiego w formie sprzed przybycia do Arabii Egipcjan, w Ar-Rijadzie doszło do rozłamu. W 1831 roku przeciwko emirowi wystąpił Muszari Ibn Abd ar-Rahman, członek jednej z bocznych linii rodu Sa'udów, emir Manfuhy. Zdołał on przeciągnąć na swoją stronę niektóre plemiona koczowników i otwarcie zgłosił pretensje do rządzenia całym emiratem. Jednak w starciu z wojownikami Turkiego Ibn Abd Allaha jego siły zostały rozproszone, a on sam uciekł do Hidżazu²⁵.

Muszari Ibn Abd ar-Rahman nie zaprzestał jednak walki o władzę w Nadżdzie. 9 maja 1834 roku niejaki Ibrahim Ibn Hamza, jego zaufany sługa, zabił Turkiego Ibn Abd Allaha wystrzałem z pistoletu, gdy ten wychodził z meczetu po piątkowej modlitwie. Turki Ibn Abd Allah został pochowany tego samego dnia w Ar-Rijadzie, a władzę nad osadą przejęli ludzie Muszariego Ibn Abd ar-Rahmana²⁶.

Zabójstwo Turkiego Ibn Abd Allaha na 9 lat pograżyło Nadżd w walkach o władzę między członkami rodu Sa'udów. W ciągu tych lat w Ar-Rijadzie zmieniło się czterech emirów. Pierwszym był syn Turkiego Fajsala. W momencie śmierci ojca kierował on walkami oddziałów wahhabickich w Al-Hasie przeciwko władcy Bahrajnu, który wypowiedział posłuszeństwo Turkiemu i najechał na osady Al-Hasy. Na wieść o fatalnych wydarzeniach Fajsala Ibn Turki zebrał wiernych mu emirów, wśród których był emir Abd Allah Ibn Ali z rodu Raszidów z Dżabal Szammaru i emir Burajdy Abd al-Aziz Ibn Muhammad, a także Turki al-Hazzani — emir Al-Hariku i Hamad Ibn Jahja Ibn Ghajhab — emir Al-Waszmu. Po ich stronie był Umar Ibn Ufajsan, wahhabicki gubernator Al-Hasy. Zaostrzył on ich w broń i Fajsala Ibn Turki wyruszył na Ar-Rijad. Większość ludzi Muszariego Ibn Abd ar-Rahmana opuściła miasto, widząc jak silne wojsko zebrał Fajsala Ibn Turki. Toteż wszedł on do Ar-Rijadu po krótkiej walce. Muszariego Ibn Abd ar-Rahmana pojmano i zabito razem z 5 najbardziej oddanymi mu ludźmi bezpośrednio zamieszkanymi w zabójstwo Turkiego Ibn Abd Allaha²⁷.

Fajsala Ibn Turki przyjął przysięgę wierności od mieszkańców Ar-Rijadu. Starał się odwdziżyć tym, którzy go poparli po śmierci ojca. Zatwierdził, m.in., na stanowisku emira Ha'ilu przedstawiciela rodu Raszidów, którzy mieli niebawem utworzyć w Dżabal Szammarze konkurencyjny wobec Nadżdzu ośrodek władzy. Fajsalowi Ibn Turkiemu złożyły przysięgę na wierność niektóre plemiona. Kiedy jednak nowy emir zaczął wysyłać do koczowników swoich poborców podatkowych, cz. plemion wypowiedziało mu posłuszeństwo. Jednak znacznie większym zagrożeniem dla Fajsala okazali się Egipcjanie. W 1835 roku Muhammad Ali podjął kolejną próbę podbicia Asiru, będącego, według niego, kluczową prowincją dla podboju całej Arabii. Pasza Egiptu traktował

²⁴ Tamże, cz. 2, s. 283.

²⁵ Tamże, cz. 2, s. 280.

²⁶ Tamże, cz. 2, s. 292. J. G. Lorimer uważa, że w zabójstwo zamieszany był władca Bahrajnu, który właśnie wypowiedział posłuszeństwo wahhabitom i najechał na Al-Hasę (patrz: J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1095).

²⁷ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 2, s. 293–294; Ibrahim Ibn Salih Ibn Isa, wyd. cyt., s. 162.

Fajsala Ibn Turkięo jako poddanęo Imperium Osmańskieęo i tym samym jako swoęego wasala. Zwrócił się więc do niego o przyłączenie się do ekspedycji przeciwko Asirowi i o przysłanie wielbłądów. Emir Ar-Rijadu nie odmówił uczestniczenia w ekspedycji, ale i nie wysłał Egipcjanom potrzebnych im zwierząt²⁸.

Muhammad Ali odebrał postępowanie Fajsala Ibn Turkięo jako obrazę i postanowił usunąć go z Ar-Rijadu. Egipski pasza miał zamiar wyznaczyć gubernatorem Nadżdu Chalida Ibn Sa'uda, przebywającego w egipskiej niewoli najstarszego z braci straconego ostatniego emira dir'ijjskiego Abd Allaha Ibn Sa'uda. Muhammad Ali liczył, że skłócony z przedstawicielami bocznych linii Sa'udów Chalid Ibn Sa'ud zdoła przeciągnąć na swoją stronę część ludności Nadżdu. Pierwszym krokiem wymierzonym przeciwko Fajsalowi Ibn Turkięmu było wyznaczenie kupców z Bahrajnu jako egipskich poborców celnych w wahhabickim porcie Al-Katifie. Jednak emir Ar-Rijadu był dostatecznie silny, aby zmusić narzuconych mu urzędników do opuszczenia Al-Katifu²⁹.

W lipcu 1836 roku z Kairu wyruszyła do Arabii wielka ekspedycja egipska na czele z Ismailem Bejem. Jej celem miał być Asir, ale Egipcjanie chcieli także umocnić swoje pozycje w Arabii centralnej. Wraz z Egipcjanami do Arabii przybył Chalid Ibn Sa'ud. Po dotarciu do Medyny dowódca egipski zażądał od przywódcy wahhabitów przysłania mu 15 tysięcy wielbłądów dla transportu wojsk do Asiru. Fajsal Ibn Turki zaproponował tylko 5 tysięcy zwierząt, co było równoznaczne z wypowiedzeniem posłuszeństwa. Interwencja Egipcjan w Nadżdzie stała się nieunikniona³⁰.

W kwietniu 1837 roku wojska egipskie liczące od 1000 do 1500 jeźdźców i 500 piechurów wkroczyły do Al-Kasimu. W ich posiadaniu było 16 dział, wobec których gliniane obwałowania kasimskich osad nie stanowiły odpowiedniego zabezpieczenia. Egipcjanie nie napotykali zresztą na większy opór. Fajsal Ibn Turki próbował im zagrozić drogę w pobliżu Ar-Rassu, który 20 lat wcześniej stawał długo opór wojskom Ibrahima Paszy, ale wkrótce wycofał się ze względu na nikły bojowy duch swoich wojowników³¹.

Chalid Ibn Sa'ud i Egipcjanie zajęli Al-Kasim, a następnie ruszyli na Ar-Rijad. Według J. G. Lorimera w pobliżu stolicy wahhabickiej doszło do bitwy, w trakcie której Fajsal Ibn Turki poniósł ciężkie straty i musiał się wycofać do Al-Chardżu, a następnie do Al-Hasy. Ibrahim Ibn Salih Ibn Isa pisze natomiast, że Egipcjanie zajęli najpierw Anajzę i na wieść o tym Fajsal Ibn Turki opuścił Ar-Rijad i udał się do Al-Hasy³².

Ismail Bej i Chalid Ibn Sa'ud wkroczyli do Ar-Rijadu w maju 1837 roku. W lipcu oddziały egipskie o łącznej sile 7 tysięcy ludzi weszły na teren południowych prowincji Nadżdu — Al-Hariku i Al-Hauty. Liczono, że obecność Chalida Ibn Sa'uda sprawi, że miejscowa ludność nie będzie stawiła oporu. Tymczasem miejscowi emirowie zebrali pokaźne siły i zadali Egipcjanom ciężką klęskę pod osadą Al-Hulwa. Ismail Bej i Chalid Ibn Sa'ud musieli ratować się ucieczką³³.

²⁸ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 2, s. 310–312.

²⁹ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 1097.

³⁰ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 2, s. 312; J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 1097; F. Mengin *Histoire sommaire de l'Égypte sous le gouvernement de Mohammed-Aly ou récit des principaux événements qui ont eu lieu de l'an 1823 à l'an 1838*, Paris 1839, s. 95.

³¹ Ibrahim Ibn Salih Ibn Isa, wyd. cyt., s. 162.

³² J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 1097; Ibrahim Ibn Salih Ibn Isa, wyd. cyt., s. 162.

³³ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 2, s. 315–316, 321–322; Ibrahim Ibn Salih Ibn

Niepowodzenie Egipcjan próbował wykorzystać Fajsal Ibn Turki. Przybył pod Ar-Rijad ze znacznymi siłami i próbował zdobyć osadę. Jednak w trakcie oblężenia został zaatakowany przez okolicznych koczowników i musiał się wycofać do Ad-Dilamu³⁴.

W maju 1838 roku do Al-Kasimu przybyły dodatkowe oddziały egipskie pod wodzą Kurszida Paszy. Ich przybycie przeważało ostatecznie szalę zwycięstwa na korzyść Egipcjan. Na stronę Kurszida przeszedł władca Ha'ilu Abd Allah Ibn Ali z rodu Raszidów. Dotychczas popierał on Fajsala Ibn Turkięgo, ale teraz w obawie przed utratą władzy nad Dżabal Szammarem przyłączył się do Kurszida Paszy. Podobnie postąpili szejkwowie Mutajrów i Subi'ich — najsilniejszych plemion Arabii centralnej. W październiku 1838 roku Kurszid Pasza wkroczył do Ar-Rijadu, gdzie przyłączyli się do niego miejscowi koczownicy pod wodzą Chalida Ibn Sa'uda. Połączone siły ruszyły na Ad-Dilam w Al-Chardzu, który stał się bazą wypadową Fajsala Ibn Turkięgo. 10 grudnia 1838 roku Ad-Dilam się poddał. Fajsal Ibn Turki został wzięty do niewoli i wysłany do Egiptu³⁵.

Po deportacji Fajsala emirem Nadźdu został Chalid Ibn Sa'ud, ale krajem faktycznie rządził Kurszid Pasza. Jego siedzibą była osada As-Sulajmijja w Al-Chardźdu. Znajdował się tam liczący 3 tysiące garnizon egipski gotowy do podjęcia ekspedycji karnych przeciwko buntującej się ludności. Okazji do tego rodzaju działań nie było dużo. Kurszid Pasza zrezygnował z prześladowania zwolenników Fajsala Ibn Turkięgo i prowadził politykę skierowaną na pozyskanie sobie ludności. Obecna egipska okupacja Nadźdu była więc inna, niż ta, która nastąpiła po zniszczeniu pierwszego emiratu wahhabickiego w latach 1818–1819. Egipcjanie dążyli do dłuższego utrzymania Arabii centralnej, a być może połączenia jej na stałe ze swoim państwem. Kurszid Pasza rozmieścił w Al-Katifie, Al-Ukajrze i Sajhacie — osadach Al-Hasy — 300-osobowe garnizony, co świadczyło o dążeniu do objęcia egipską strefą wpływów także wybrzeża Zatoki Perskiej³⁶.

Próba umocnienia się przez Egipcjan w rejonie Zatoki Perskiej wywołała niepokój Wielkiej Brytanii. Wprawdzie w 1838 roku Muhammad Ali zapewnił przedstawiciela brytyjskiego w Kairze, że nie zamierza przejąć kontroli nad Zatoką Perską, ale obecne poczynania Kurszida Paszy kłóciły się z tymi zapewnieniami. Na początku 1839 roku egipski gubernator zażądał od władcy Bahrajnu płacenia daniny formalnemu władcy Nadźdu Chalidowi Ibn Sa'udowi. Zażądał też wydania Umara Ibn Ufajsana, wahhabickiego gubernatora Al-Hasy, który schronił się na Bahrajnie. Rządzący Bahrajnem Abd Allah Al Chalifa zwrócił się o ochronę do Wielkiej Brytanii i w kwietniu 1839 roku władze indyjskie wydały dowodzącemu eskadrą indyjską admirałowi F.Maitlandowi rozkaz użycia siły dla obrony Bahrajnu przed inwazją egipską. W tym czasie armia Muhammada Alego odniosła kolejny wielki sukces w Syrii w bitwie pod Nisibem i szejek Bahrajnu wolał na wszelki wypadek podporządkować się egipskim władzom. Zgodził się wypłacać Kurszidowi Paszy daninę w wysokości 2 tysięcy talarów Marii Teresy rocznie, co było sumą symboliczną³⁷.

Isa, wyd. cyt., s. 163.

³⁴ Ibrahim Ibn Salih Ibn Isa, wyd. cyt., s. 163.

³⁵ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 2, s. 323–326; J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 1097–1098; Ibrahim Ibn Salih Ibn Isa, wyd. cyt., s. 163–164.

³⁶ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 1099; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 2, s. 327–328.

³⁷ J. G. Lorimer, wyd. cyt., część 1, s. 1101.

Jeśli chodzi o Wielką Brytanię, to jej politykę w Zatoce Perskiej i w Arabii określał w tym czasie przede wszystkim rozwój wydarzeń na froncie turecko-egipskim. Po bitwie pod Nisibem Wielka Brytania wstąpiła w okres konfrontacji z Muhammadem Alim i za jej sprawą nastąpiło stopniowe zniszczenie potęgi egipskiego władcy.

Niebezpieczeństwo okupacji egipskiej zawisło także nad emiratami Omanu Traktatowego. W marcu 1839 roku do Asz–Szardży przybył oddział Sa’ada Ibn Mutlaka, wahhabickiego gubernatora Al–Burajmi, który przeszedł na stronę Kurszida Paszy i Chalida Ibn Sa’uda. Brytyjczycy postanowili powstrzymać szejków wybrzeża przed przyjęciem egipskiego zwierzchnictwa i wysłali do portów Omanu Traktatowego eskadrę admirała F. Maitlanda. W lipcu 1839 roku Brytyjczycy uzyskali od szejków Omanu Traktatowego pisemne zapewnienie o poparciu Wielkiej Brytanii i o przeciwstawieniu się polityce egipskiej. Takie samo zobowiązanie uzyskano od szejka plemienia Na’imów, które kontrolowało oazę Al–Burajmi. Jednak mimo tych zapewnień, władcy Omanu Traktatowego nie zdołaliby zapewne wywiązać się ze swoich zobowiązań w sytuacji, gdyby Egipcjanie zaczęli posuwać się w kierunku wybrzeża Zatoki Perskiej³⁸.

Równie skomplikowana była sytuacja w Omanie, dokąd Egipcjanie wysłali Sa’ada Ibn Mutlaka i innych agentów. Władca Maskatu zgodził się początkowo przejść na stronę Egipcjan w nadziei, że pomogą mu oni zająć Bahrajn, ale w końcu postanowił pozostać na stronie władz brytyjskich w Indiach. Agenci egipscy dotarli także do Kuwejtu i byli przyjmowani z najwyższymi honorami przez szejka Dżabira Ibn Abd Allaha³⁹.

Na wiosnę 1840 roku porty Al–Hasy Al–Katif i Al–Ukajr znalazły się pod bezpośrednim zarządem egipskim. W maju tego roku w ramach ogólnych działań przeciwko Muhammadowi Alemu okręty brytyjskie przystąpiły do blokady arabskiego wybrzeża Zatoki Perskiej. Chodziło o odcięcie znajdujących się w Arabii garnizonów egipskich od dostaw. W końcu 1839 roku Egipcjanie zaczęli bowiem dostarczać broń i prowiant dla swoich wojsk wokół Arabii do Al–Katifu. W tym czasie Egipcjanie wysłali swoje oddziały z Mekki do Asiru, gdzie wybuchło kolejne antyegipskie powstanie. Brytyjczycy, aby uniemożliwić wojskom egipskim posuwanie się w kierunku Jemenu, zajęli Aden i utworzyli tam bazę węglową dla swoich okrętów⁴⁰.

Blokada portów Al–Hasy nastąpiła w momencie, kiedy Egipcjanie, pod wpływem ogólnej sytuacji swoich wojsk na froncie syryjskim oraz niemożności podporządkowania sobie Asiru, przystąpili do ewakuacji wojsk z Nadżdzu. W czerwcu 1840 roku ewakuacja oddziałów egipskich z Arabii centralnej i wschodniej została zakończona. Egipcjanie wycofywali się do Egiptu, który szykował się do odparcia ataku wojsk tureckich i brytyjskich. W Arabii pozostał 800-osobowy garnizon, który z Medyny miał wspierać rządzącego Nadżdem Chalida Ibn Sa’uda⁴¹.

3. Powrót Fajsala Ibn Turkięgo

Po odejściu Egipcjan rządy Chalida Ibn Sa’uda były krótkie — trwały jeden rok. Chalid Ibn Sa’ud był powszechnie odbierany jako egipska marionetka i nie mógł liczyć na szersze poparcie ludności Nadżdzu. Nie mógł też zapanować nad

³⁸ Tamże, cz. 1, s. 1102.

³⁹ Tamże, cz. 1, s. 1103.

⁴⁰ Tamże, cz. 1, s. 1104.

⁴¹ Tamże; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 2, s. 331.

sytuacją w kraju. Latem 1841 roku Arabię centralną ogarnęła wojna między Al-Kasimem a Dżabal Szammarem. Wzmogły się najazdy koczowników na ludność osiadłą. Żołnierze egipscy, pozbawieni żołdu, przyłączali się do band rabusiów⁴².

We wrześniu 1841 roku, podczas nieobecności Chalida Ibn Sa'uda, który udał się do Hidżazu aby pożegnać powracającego do Egiptu Kurszida Paszę, władzę w Ar-Rijadzie przejął Abd Allah Ibn Sunajan, daleki krewny Chalida Ibn Sa'uda, prawnuk protoplasty rodu Sa'udów i przedstawiciel Sunajanów, bocznej linii tego rodu. Abd Allaha Ibn Sunajana poparło kilku lokalnych emirów, w tym Turki al-Hazzani, były sojusznik Fajsala Ibn Turkięgo. Po stronie Abd Allaha Ibn Sunajana stanęły plemiona Subi'ich, Al-Udźmanów, Al Murrów, a przede wszystkim As-Sahulów. Abd Allah Ibn Sunajan zdobył szybko kilka osad w Al-Aridzie. Konfiskował wszędzie majątki przeciwników, co zapewniało mu środki na dalsze prowadzenie wojny. Występował pod hasłami wypędzenia resztek oddziałów egipskich z Nadźdu. Chalid Ibn Sa'ud próbował przeciwstawić się nieoczekiwanemu przeciwnikowi, ale został pobity i musiał opuścić Arabię centralną. Początkowo uciekł na Bahrajn, a następnie przez Kuwejt i Al-Kasim dotarł do Hidżazu, gdzie osiadł na stałe jako klient Muhammada Alego⁴³.

W grudniu 1841 roku Abd Allah Ibn Sunajan zajął Ar-Rijad i przegnał stamtąd egipskich żołnierzy. Jego rządy nad Nadźdem okazały się jednak równie krótkie jak rządy jego poprzednika. Udało mu się wprawdzie odbić Al-Ukajr z rąk Bahrajńczyków i podporządkować sobie inne osady Al-Hasy, ale próby przeciągnięcia na swoją stronę Omanu okazały się nieudane ze względu na przeciwdziałania Brytyjczyków⁴⁴.

W marcu 1843 roku w Arabii centralnej pojawił się Fajsal Ibn Turki. Udało mu się uciec z niewoli egipskiej, w której przebywał od 1838 roku. Dla Abd Allaha Ibn Sunajana pojawienie się Fajsala Ibn Turkięgo stanowiło duże zagrożenie. Fajsal Ibn Turki zawarł nowy sojusz ze swoim przyjacielem Abd Allahem Ibn Alim, emirem Ha'ilu, i w czerwcu 1843 roku obległ cytadelę w Ar-Rijadzie. Na jego stronę przeszły te plemiona Nadźdu, które jeszcze do niedawna popierały Sunajanów. W lipcu załoga cytadeli poddała się. Abd Allah Ibn Sunajan został pojmany i wtrącony do więzienia, gdzie wkrótce zmarł⁴⁵.

Powrót Fajsala Ibn Turkięgo do Ar-Rijadu oznaczał odrodzenie się emiratu Sa'udów, tym razem z siedzibą władcy nie w Ad-Dir'ijji, lecz w Ar-Rijadzie. Sam Fajsal Ibn Turki objął rządy nad Arabią centralną po raz wtóry i sprawował je do 1865 roku. W ostatnich latach swojego życia stracił wzrok i był

⁴² J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1104–1105; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 2, s. 233.

⁴³ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 2, s. 238; J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1105–1106.

⁴⁴ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 2, s. 334–339; J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1106; Anne Blunt *A Pilgrimage to Nejd, the Cradle of the Arab Race, A Visit to the Court of the Arab Emir, and Our Persian Campaign*, t. 1–2, John Murray, London 1881, t. 1, s. 263; Fu'ad Hamza *Kalb Dżazirat al-Arab* („Serce Półwyspu Arabskiego”), Al-Matba as-Salafijja wa Maktabatuha, Mekka 1933, s. 272–273; Muhammad Ibn Chalifa Ibn Hamad Ibn Musa an-Nabhani *At-Tufha an-Nabhanija fi tarich al-Dżazira al-Arabijja* („Dar An-Nabhaniego o historii Półwyspu Arabskiego”), Dar li-Haja al-Ulum, Bejrut 1986, s. 159.

⁴⁵ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 2, s. 343–345; J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1107; G. A. Wallin, wyd. cyt., s. 179–182; Amin ar-Rihani *Tarich Nadźd al-hadis wa mulhakatih* („Współczesna historia Nadźdu i jego prowincji”), Dar Rihani li-t-Ta'a wa-n-Naszr, Bejrut 1954, s. 81.

częściowo sparaliżowany. Nie przeszkodziło mu to w osobistym kierowaniu emiratem aż do dnia śmierci 2 grudnia 1865 roku. Powszechnie podkreśla się wyjątkową osobowość tego przedstawiciela rodu Sa'udów. Przeszedł on do historii jako władca, który umiejętnie łączył w rządzeniu surowość ze sprawiedliwością, a w kierowaniu krajem — konsekwencję z umiejętnością decydowania się na kompromisy. Był to człowiek o szerokich horyzontach, które poszerzył w czasie przymusowej obecności w Egipcie. Fajsal Ibn Turki rozumiał też, że Arabia centralna i wschodnia są coraz bardziej wciągane w sieć szerokich powiązań światowych i że ich los coraz bardziej zależy od stosunków z Egiptem, Turcją i Wielką Brytanią.

4. Zdobycie Al-Hasy i rozbicie Al-Udźmanów

Zaraz po przejęciu władzy w Ar-Rijadzie Fajsal Ibn Turki przystąpił z ogromną energią do tworzenia systemu administrowania całą Arabią centralną. Jego pierwsze kroki skierowane były na zagwarantowanie bezpieczeństwa szlaków pątniczych do Mekki. Zaczęto ścigać i karać rabusiów oraz uczestników najazdów. Więzienie w Ar-Rijadzie zapełniło się kryminalistami i więźniami politycznymi. Za ciężkie przestępstwa ścinano; za lekkie — skazywano na wygnanie⁴⁶.

Początkowo emirat obejmował niewielkie terytorium Nadźdu. Fajsal Ibn Turki podjął najpierw próbę odzyskania Al-Hasy. W końcu 1843 roku jego wojska obległy Ad-Dammam zajęty przez Bahrajńczyków. Bahrajn okazał się w tym okresie głównym konkurentem wahhabitów do przejęcia kontroli nad bogatą Al-Hasą. W marcu 1844 roku obrońcy Ad-Dammamu poddali się. Nastąpiło to po tym, jak wojownicy Fajsala Ibn Turkiego sputoszyli okolice osady i zmusili do uległości lokalne plemiona. Upadek Ad-Dammamu spowodował, że Muhammad Ibn Chalifa, władca Bahrajnu, zgodził się uznać zwierzchność wahhabickiego emira i płacić mu daninę⁴⁷.

Jeśli dla przywrócenia władzy wahhabitów nad Al-Hasą decydującym okazało się zdobycie Ad-Dammamu, to dla procesu umacniania się władzy centralnej w samym emiracie najważniejsza była batalia przeciwko Al-Udźmanom. W momencie powrotu do Arabii Fajsala Ibn Turkiego plemiona Al-Udźmanów należały do najsilniejszych w Arabii centralnej i powszechnie uważano, że właśnie od nich zależy wszystko to, co dzieje się w pustyni. Al-Udźmanowie nie ulękli się zakazu Fajsala Ibn Turkiego napadania na pątników i dalej zajmowali się rozbojem na karawanowych szlakach. W 1845 roku, po kolejnym zuchwałym rozboju, Fajsal Ibn Turki wystąpił przeciwko nim z dużym wojskiem. Al-Udźmanowie stawili mu czoło, ale w polu musieli uznać wyższość wojowników emira. Szejk Al-Udźmanów ratował się ucieczką na wybrzeże Zatoki Perskiej. W 1846 roku podjął on próbę odzyskania swojej utraconej pozycji przywódcy całej grupy, ale został pojmany przez ludzi Fajsala Ibn Turkiego i stracony. Emir wahhabitów wyznaczył głównym szejkiem Al-Udźmanów syna poprzedniego przywódcy i przyjął od niego przysięgę na wierność⁴⁸.

Al-Udźmanowie nie pogodzili się z porażką i w 1860 roku wypowiedzieli Fajsalowi Ibn Turkiemu posłuszeństwo. Emir zebrał znaczne siły i skierował je z synem Abd Allahem na czele przeciwko koczownikom. 9 kwietnia w pobliżu osady Malah na południe od Al-Kuwajtu doszło do wielkiej bitwy. Zgodnie

⁴⁶ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1109.

⁴⁷ Tamże, cz. 1, s. 1111; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 2, s. 350–352.

⁴⁸ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 2, s. 353–354.

z tradycją plemienną, Al-Udźmanów do walki zachęcały najpiękniejsze dziewczęta z rodzin plemiennych szejków. Po stronie emira do walki włączyła się ludność kuwejskich osad. Bój był zażarty, gdyż koczownicy odstąpili tym razem od swojej taktyki walki podjazdowej i walczyli na śmierć i życie. W rezultacie Al-Udźmanowie pozostawili na placu boju 700 zabitych wojowników⁴⁹.

Kłeska pod Malahem nie złamała siły Al-Udźmanów. Na wiosnę 1861 roku zebrali się oni ponownie do walki przeciwko Fajsalowi Ibn Turkiemu. Do bitwy doszło 27 marca koło kuwejskiej osady Al-Dżahra. Nadzdyjczycy zepchnęli przeciwników do Zatoki Perskiej, gdzie właśnie zaczynał się przypływ. W wodach Zatoki Perskiej utonęło prawie półtora tysiąca Al-Udźmanów⁵⁰. Tym razem potęga plemion tej grupy została nadszarpnięta znacznie mocniej. Al-Udźmanowie zachowali wszakże tyle siły, aby kilka lat później przyczynić się w decydujący sposób do obalenia syna Fajsala — Abd Allaha, którego oddziały tak krwawo rozprawiły się z nimi pod Malahem i Al-Dżahrą.

5. Walka o Al-Kasim

Al-Kasim — najmniejsza pod względem obszaru prowincja — zawsze odgrywał decydującą rolę w walce o panowanie nad Arabią centralną. Przez Al-Kasim prowadziły drogi z Hidżazu do Mezopotamii i Nadźdu. Kto panował w Al-Kasimie, ten kontrolował rozwój wydarzeń w całej Arabii. Al-Kasim był stosunkowo gęsto zaludniony i bogaty. Jego ludność zajmowała się rolnictwem i handlem. W dwóch największych osadach — miastach Al-Kasimu — Anajzie i Burajdzie mieszkało w latach 60-tych, według szacunków Ch. Hubera, odpowiednio od 18 do 20 i 10 tysięcy osób⁵¹. W Anajzie panował ród Zamilów, a w Burajdzie — Ulajjanów⁵².

Na wiosnę 1849 roku Fajsal Ibn Turki zebrał duże siły i ruszył przeciwko osadom Al-Kasimu. Do mieszkańców prowincji wysłał posłanie, w którym proponował pokojowe przyjęcie wahhabizmu i uznanie zwierzchności Ar-Rijadu. Ponieważ przewaga sił była po stronie przeciwnika, Kasimczycy zgodzili się na warunki wahhabickiego emira. Zawarto porozumienie zobowiązujące Al-Kasim do płacenia daniny w formie *zaki* oraz do uczestniczenia w wojennych wyprawach Ar-Rijadu. Jednak wkrótce porozumienie zostało zerwane i doszło do dużej bitwy, w której Nadzdyjczycy pod wodzą syna Fajsala — Abd Allaha rozbili Kasimczyków kierowanych przez emira Burajdy Abd al-Aziza Ibn Muhammada z Ulajjanów⁵³.

Po przegranej bitwie Kasimczycy uznali zwierzchnictwo Fajsala Ibn Turkiego, który ogłosił powszechną amnestię i odstąpił od prześladowań przywódców rebelii. Pozycje emirów Burajdy i Anajzy pozostały w rękach tych samych rodzin, ale do Anajzy wprowadzony został na stałe oddział wojskowy z Ar-Rijadu. Jednocześnie Fajsal Ibn Turki wyznaczył swojego brata Dżuluwiego Ibn Turkiego gubernatorem całego Al-Kasimu⁵⁴.

⁴⁹ R. B. Winder, wyd. cyt., s. 170–171. H. St J. B. Philby podaje, że bitwa ta miała miejsce w 1859 roku (patrz: H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, Ernest Benn, London 1955, s. 208).

⁵⁰ R. B. Winder, wyd. cyt., s. 171–172.

⁵¹ Charles Huber *Voyage dans l'Arabie central, Hammôde, Šammar, Kacim, Hedjas*, [w:] «Bulletin de la société géographique», Paris, 1884–1885, t. 5, s. 494, t. 6, s. 147–148.

⁵² Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 363–364, 395.

⁵³ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 2, s. 365–366.

⁵⁴ Tamże, cz. 2, s. 367–369; H. St J. B. Philby *Arabia of the Wahhabis*, Constable, London 1928, s. 161, 383–392.

Spokój w Al-Kasimie utrzymywał się do 1854 roku. Emirowie Anajzy i Burajdy czuli się zagrożeni możliwością całkowitego odsunięcia ich od władzy i szukali sojuszników wśród wrogów Fajsala. Abd al-Aziz Ibn Muhammad, który nadal rządził Burajdą próbował się porozumieć z szeryfem Mekki, ale ten nie miał wystarczających sił, aby ruszyć na Nadżd. W 1854 roku wybuchło powstanie w Anajzie, której ludność była niezadowolona z ciągłego nakładania przez Dżuluwiego Ibn Turkię nowych kontrybucji. Wahhabicki gubernator musiał ratować się ucieczką, a powstanie zostało stłumione dopiero w końcu 1855 roku po tym, jak Fajsalowi Ibn Turkiemu przyszedł z pomocą emir Dżabal Szammaru Talal Ibn Abd Allah⁵⁵.

Stosunki z Dżabal Szammarem stały się już wówczas decydujące dla układu sił w Arabii centralnej. Samo odzyskanie przez Fajsala Ibn Turkię władzy w Nadżdzie stało się możliwe w dużym stopniu dzięki lojalności i pomocy Abd Allaha Ibn Alego. Dla umocnienia sojuszu Fajsal Ibn Turki wydał swoją córkę za Talala — syna Abd Allaha. Talal Ibn Abd Allah rządził Dżabal Szammarem do 1867 roku i aż do śmierci przyjeżdżał co roku do Ar-Rijadu, gdzie składał Fajsalowi Ibn Turkiemu daninę w postaci najlepszych w Arabii koni. Lojalność przywódcy emiratu Szammarów umożliwiała emirowi wahhabitów zachowanie władzy nad Al-Kasimem. Po 1855 roku Fajsal Ibn Turki pozwolił nawet Talalowi Ibn Abd Allahowi na przejęcie pośredniej kontroli nad tą prowincją⁵⁶.

6. Stosunki z Hidżazem i Wysoką Portą

Stosunki wahhabitów ze znajdującym się w strefie oddziaływania Turcji Hidżazem były zawsze wrogie. Obie strony wielokrotnie na siebie najeżdżały i żądały płacenia sobie daniny. W 1847 roku szeryf Mekki Muhammad Ibn A'un podjął wyprawę przeciwko Fajsalowi Ibn Turkiemu i dotarł do Anajzy. Ponieważ przewaga była po stronie szeryfa, emir wahhabitów zgodził się płacić daninę w wysokości 10 tysięcy talarów Marii Teresy rocznie⁵⁷.

Fajsal Ibn Turki pozostał lennikiem szeryfa do połowy lat 50-tych. W 1855 roku w korespondencji z przedstawicielem brytyjskich władz w Zatoce Perskiej emir Nadżd określał się jako „poddany Najjaśniejszego Rządu Jego Sułtańskiej Mości” i uważał, że jego konflikt z egipskim paszą Muhammadem Alim powstał nie w wyniku różnic między nim a Wysoką Portą, lecz w wyniku różnic politycznych między Wysoką Portą a Egiptem⁵⁸.

Deklaracje Fajsala Ibn Turkię o lojalności nie powstrzymywały Turków przed próbami roztoczenia bardziej ścisłej opieki nad Arabią centralną. Nie świadczyły także i o tym, że emir Ar-Rijadu nie próbował umacniać swojej niezależności. W kwietniu 1849 roku oddziały tureckie wylądowały w Hodejdzie i wspólnie z wojskiem szeryfa Mekki próbowały podbić Asir i Jemen. W Nadżdzie obawiano się, że po osiągnięciu tego celu Turcy skierują się do Arabii centralnej. Na szczęście dla wahhabitów, Turcy, tak samo jak wcześniej Egipcjanie, nie zdołali pokonać miejscowych plemion i musieli zadowolić się pozostawieniem garnizonów w portach Morza Czerwonego⁵⁹.

⁵⁵ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 44–45; W. G. Palgrave, wyd. cyt., s. 9; Charles Huber *Journal d'un voyage en Arabie (1883–1884)*, Imprimerie Nationale, Paris 1889, s. 493.

⁵⁶ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1111.

⁵⁷ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 2, s. 356–357.

⁵⁸ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1110.

⁵⁹ R. B. Winder, wyd. cyt., s. 182–183; Gerald de Gaury *Rulers of Mecca*, George G. Harrap, London 1951, s. 248–249.

W połowie lat 50-tych w Hidżazie wybuchły poważne zamieszki, które odciągnęły uwagę szeryfa i władz tureckich od Nadżdu. Początkowo źródłem niepokoju był garnizon turecki w Mekce, który nie otrzymywał regularnie żołdu i w związku z tym sam ściągał daninę z ludności miasta. W 1855 roku wybuchły nowe zamieszki w związku z firmanem sułtańskim zakazującym handlowania niewolnikami. Dekret ten był przyjęty pod naciskiem państw europejskich i dla wielu kupców mekkańskich oznaczał ruinę. Zamieszki przekształciły się w powszechne powstanie, w rezultacie czego Turcy utracili na dwa lata kontrolę nad świętymi miastami. W 1858 roku w Dżiddzie zabito brytyjskiego i francuskiego wicekonsula oraz 14 chrześcijan będących poddany europejskich państw. Ponieważ turecki gubernator Mekki odmówił ukarania winnych, Brytyjczycy zbombardowali Dżiddę, a następnie wysadzili na brzeg oddział, który zmusił tureckie władze do wymierzenia sprawiedliwości⁶⁰.

Niepokoje w Hidżazie były na rękę Fajsalowi Ibn Turkiemu i sprzyjały umocnieniu niezależności Nadżdu od władz osmańskich. Emir wahhabitów prowadził wobec Turków ostrożną politykę i starał się ich nie prowokować. Nie najechał na osady Syrii, Mezopotamii czy Hidżazu i nadal deklarował się jako wierny poddany sułtana. Na początku lat 60-tych płacił władzom tureckim daninę w wysokości 100 tysięcy rijali rocznie⁶¹.

Turcy, nie mogąc roztoczyć nad Fajsalem Ibn Turkim bezpośredniej kontroli, postępowali podobnie i twierdzili, że Arabia centralna jest integralną częścią Imperium Osmańskiego. W 1862 roku pasza Bagdadu, protestując przeciwko ostrzelaniu przez okręt brytyjskiego Ad-Dammamu na wybrzeżu Al-Hasy, argumentował, że port ten znajduje się na terenie należącym do „Fajsala Beja, *ka'imakama* Nadżdu” i stanowi „część dziedzicznych dominiów sułtana”⁶².

7. Konflikty o wpływy w Zatoce Perskiej

Jeśli Fajsal Ibn Turki w stosunku do Hidżazu prowadził ostrożną politykę i starał się nie prowokować Turków, to wobec Al-Hasy, Omanu Traktatowego i Omanu prowadził otwarcie politykę podboju zmierzającą do przyłączenia tych terenów do swojego emiratu. Arabskie wybrzeże Zatoki Perskiej było według niego nieodłączną częścią wahhabickiego państwa. W rozmowie z Lewisem Pellym rijadzki emir stwierdził, że jego państwo rozciąga się od Al-Kuwajtu do Ras al-Haddu i obejmuje Al-Katif oraz Ras al-Chajmę. Maskat został, według niego, wzięty przez wahhabitów siłą i stał się lennikiem Nadżdu. W rozmowie z angielskim oficerem Fajsal Ibn Turki uznał, że Wielka Brytania, dążąc do roztoczenia protektoratu nad władcami wybrzeża, wtrąca się w nie swoje sprawy⁶³.

Emir Ar-Rijadu uznawał więc, że w strefie jego posiadłości znajduje się także Kuwejt. Według różnych źródeł na początku lat 50-tych Fajsal Ibn Turki utrzymywał w Al-Kuwajcie swojego agenta. Nie dążył jednak do roztoczenia nad tą osadą ścisłej kontroli. Prawdopodobnie chodziło o bliskie sąsiedztwo w Basrze władz osmańskich. Według tych samych źródeł w 1863 roku stosunki między nadżdyjskim emirem a kuwejckim szejkiem były przyjacielskie i szejk nie płacił wahhabitom daniny⁶⁴.

⁶⁰ G. de Gaury, wyd. cyt., s. 252.

⁶¹ Lewis Pelly *A Visit to the Wahabee Capital, Central Arabia*, [w:] „The Journal of the Royal Geographical Society”, t. 35, John Murray, London 1865, s. 188.

⁶² J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1110–1111.

⁶³ L. Pelly, wyd. cyt., s. 187.

W okresie egipskiej okupacji Nadżdu znaczne wpływy w Al–Hasie uzyskali władcy Bahrajnu. W 1843 roku, w chwili powrotu Fajsala Ibn Turkiego do Nadżdu, na Bahrajnie trwały walki o władzę między Abd Allahem a Muhammadem, dwoma przedstawicielami panującego rodu Chalifów. Sytuacja taka sprzyjała Fajsalowi Ibn Turkiemu. Poparł on Muhammada Ibn Chalifę, który musiał uciekać z Bahrajnu, i pozwolił mu się osiedlić w Ad–Dammamie⁶⁵.

W 1850 roku wojska Fajsala Ibn Turkiego zajęły Katar i przygotowywały się do ataku na Bahrajn. Jednak na pomoc władcy archipelagu przybyła eskadra brytyjska, co uniemożliwiło wahhabitom podjęcie próby zajęcia wyspy i — jak pisze J. G. Lorimer — „uratowało szejka Bahrajnu przed niechybną zgubą”. Bahrajnczyzy zgodzili się jednak płacić Fajsalowi Ibn Turkiemu daninę i zrezygnowali z roszczeń do Ad–Dammamu⁶⁶.

W latach 1855–56 emir Fajsal Ibn Turki wymienił listy z rezydentem brytyjskim w Buszahrze, w których dowodził swoich praw do zwierzchności nad Bahrajnem. Jednak rezydent brytyjski stale ostrzegał go, że władze brytyjskie w Indiach nie pozwolą na ingerowanie w sprawy archipelagu i przestrzegli go w imieniu swoich zwierzchników przed zajęciem Bahrajnu siłą⁶⁷.

W 1859 roku, mimo brytyjskich ostrzeżeń, Fajsal Ibn Turki polecił swojemu gubernatorowi w Al–Katifie podjęcie wspólnie z rezydującym w Ad–Dammamie Muhammadem Ibn Chalifą przygotowań do inwazji na wyspy Bahrajnu. Brytyjczycy wysłali w związku z tym eskadrę, która zagroziła zbombardowaniem Ad–Dammamu. Jednocześnie rezydent brytyjski w Zatoce Perskiej Felix Jones przekazał emirowi Ar–Rijadu pismo, w którym podkreślił, że rząd brytyjski traktuje Bahrajn jako niezależny emirat i gotów jest bronić go przed zewnętrznymi zagrożeniami. Wobec takiej postawy Brytyjczyków Fajsal Ibn Turki zrezygnował z planu zajęcia Bahrajnu⁶⁸.

W 1861 roku Brytyjczycy wymusili na władcy Bahrajnu podpisanie porozumienia o protektoracie, co ostatecznie przekreśliło plany Fajsala Ibn Turkiego wobec archipelagu. W listopadzie tego samego roku eskadra brytyjska zrównała z ziemią fort w Ad–Dammamie — główną bazę wypadową wahhabitów na wybrzeżu⁶⁹.

Innym obiektem zainteresowania Fajsala Ibn Turkiego był Oman Traktatowy. Już w lipcu 1843 roku emir wysłał do władców nadbrzeżnych osad posłańców, którzy zapowiedzieli przybycie na wybrzeże wraz z końcem pory upałów oddziałów wahhabickich i włączenie obszaru do emiratu. Na początku 1845 roku Fajsal Ibn Turki wysłał niewielki oddział z Sa’adem Ibn Mutlakiem do oazy Al–Burajmi. Stamtąd Sa’ad Ibn Mutlak, który był gubernatorem oazy przez trzydzieści lat i służył ojcu Fajsala — emirowi Turkiemu Ibn Abd Allahowi, wysłał oddział w kierunku Maskatu. Władcę Maskatu ochraniały okręty brytyjskie i wahhabicki przywódca musiał zrezygnować ze zdobycia miasta.

⁶⁴ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1111.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Tamże, cz. 1, s. 1112; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 2, s. 272–274; An–Nahani, wyd. cyt., s. 163–164; Salil–ibn–Razik, s. XC.

⁶⁷ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1112.

⁶⁸ Tamże, cz. 1, s. 1113; R. B. Winder, wyd. cyt., s. 189.

⁶⁹ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1113; R. B. Winder, wyd. cyt., s. 190–191; C. U. Aitchison *A Collection of Treaties, Engagements and Sanads relating to India and neighbouring countries*, vol. XI *The Treaties relating to Aden and the South Western Coast of Arabia, the Arab Principalities in the Persian Gulf, Muscat (Oman), Baluchistan and the north-west frontiers province*, Delhi: Manager of Publications 1933, s. 185, 192.

Zniszczył i rozgrał wiele mniejszych osad, w tym port Madżis, i Suwajni Ibn Sa'īd, regent Maskatu, aby zapobiec dalszym zniszczeniom, zgodził się płacić wahhabitom daninę w wysokości 5 tysięcy rijali rocznie. Taką samą sumę miał płacić co roku władca As-Sauharu, a Suwajni Ibn Sa'īd wypłacił wahhabitom dodatkowo 2 tysiące rijali za zwrot Madżisu⁷⁰.

W maju 1848 roku fort w Al-Burajmi został zdobyty przez szejka Abu Zabi, którego wspierał władca As-Sauharu. Dopiero po ośmiu miesiącach Sa'ādowi Ibn Mutlakowi udało się przy pomocy szejków Ad-Dibajju i Asz-Szardży odbić oazę. W końcu 1852 roku do Al-Burajmi przybył syn Fajsala — Abd Allah. Szejkowie Omanu Traktatowego, z wyjątkiem władców Ad-Dibajju i Abu Zabi, przybyli do Al-Burajmi dla wyrażenia Abd Allahowi Ibn Fajsalowi posłuszeństwa i złożenia daniny. W związku ze śmiercią w 1850 roku Sa'ada Ibn Mutlaka, Abd Allah Ibn Fajsal wyznaczył nowym gubernatorem oazy Ahmada Al Sudajriego. W 1857 roku jego następcą został jego syn Turki, który rządził Al-Burajmi do 1869 roku. Brytyjczycy, zaniepokojeni perspektywą umocnienia się wahhabitów na całym arabskim wybrzeżu Zatoki Perskiej, pośpieszyli z podpisaniem z władcami Omanu Traktatowego układu o pokoju⁷¹.

Po przybyciu do Al-Burajmi Abd Allah Ibn Fajsal wysłał posłanie do władcy Maskatu, w którym zażądał przekazania wahhabitom As-Sauharu oraz wypłacenia dużej daniny za odstąpienie od ataku na Maskat. Suwajni Ibn Sa'īd odrzucił ultimatum i podjął przy poparciu Brytyjczyków próbę obrony As-Sauharu. Próba ta zakończyła się sukcesem, ale wobec niszczących najazdów wahhabitów na mniejsze osady omańskie na wybrzeżu Batiny Suwajni Ibn Sa'īd musiał rozpocząć z przywódcą wahhabitów rozmowy o pokoju. Zawarte porozumienie pozostawiało As-Sauhar przy władcy Maskatu i zobowiązywało Suwajniego Ibn Sa'īda do płacenia wahhabitom daniny w wysokości 12 tysięcy rijali rocznie⁷².

W 1864 roku Fajsal Ibn Turki ponownie zagroził pozycjom Suwajniego Ibn Sa'īda. Tym razem poparł rebelię władcy Ar-Rustaku Azzana Ibn Ka'isa. Sułtan Maskatu zwrócił się o pomoc do Brytyjczyków i pułkownik L. Pelly, rezydent brytyjski w Zatoce Perskiej, udał się do emira wahhabitów z misją pojednawczą. L. Pelly dotarł do Ar-Rijadu w marcu 1865 roku i w ten sposób powstał cenny opis stolicy emiratu wahhabickiego oraz jego przywódcy — emira Fajsala Ibn Turkiego. W kwietniu 1865 roku, po powrocie z Nadżdu na wybrzeże Zatoki Perskiej, rezydent brytyjski stwierdził, że Azzan Ibn Ka'is przeszedł całkowicie na stronę wahhabitów i że zwrócił się do nich o ochronę. Oznaczało to przejście przez wahhabitów kontroli nad drugim pod względem znaczenia portem Omanu. W sierpniu 1865 roku do Maskatu przybyli wysłannicy Fajsala Ibn Turkiego, którzy zażądali od Suwajniego Ibn Sa'īda wypłacenia im daniny czterokrotnie wyższej niż było to ustalone. Suwajni Ibn Sa'īd po naradzeniu się z Brytyjczykami odmówił, w związku z czym wahhabici oblegli, zdobyli i splądrowali Sur. Ich strefa oddziaływania była więc bardzo rozległa — od As-Sauharu na północy po Sur na południu. Suwajni Ibn Sa'īd poczuł się zagrożony i zgodził się płacić wahhabitom kontrybucję w wysokości 16 tysięcy rijali⁷³.

⁷⁰ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1115.

⁷¹ Tamże, cz. 1, s. 1114; R. B. Winder, wyd. cyt., s. 192–203.

⁷² J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1115.

⁷³ Tamże, cz. 1, s. 1116.

Aktywność na wybrzeżu Omanu Traktatowego, a zwłaszcza w Omanie zderzyła wahhabitów z Brytyjczykami. Politykę brytyjską w Zatoce Perskiej w związku z poczynaniami Fajsala Ibn Turkiego celnie określił J. G. Lorimer: „Charakteryzowało ją pozostawienie wahhabitom wolnej ręki w Omanie Traktatowym, elastyczne przeciwdziałanie w Sultanacie Omanu i bezkompromisowe przeciwstawienie się w sprawie Bahrajnu”⁷⁴. Jeszcze w czasie egipskiej okupacji Nadżdu w latach 1838–1840 rezydenci brytyjscy otrzymali od rządu indyjskiego dyspozycje przeciwdziałania wszelkimi sposobami umocnieniu się Egipcjan w rejonie Zatoki Perskiej. Po powrocie Fajsala Ibn Turkiego i w miarę umacniania się jego emiratu, Brytyjczycy kontynuowali swoją politykę, tym razem w odniesieniu do wahhabickiego emira. Ponieważ możliwości militarne Fajsala Ibn Turkiego oceniono niżej niż takie same możliwości Egipcjan, postanowiono początkowo przyjąć zasadę nieinterweniowania i pozwolono wahhabitom działać na terenie Omanu Traktatowego w nadziei na to, że uda się ich wciągnąć do systemu traktatów o pokoju na morzu⁷⁵.

Wkrótce okazało się jednak, że amibcje polityczne Fajsala Ibn Turkiego są nie do pogodzenia z polityką utrzymania integralności Bahrajnu i Omanu. W 1845 roku rząd indyjski zmodyfikował więc swoją politykę i w przypadku Bahrajnu oraz Omanu odstąpił od zasady nieinterweniowania. Od tego momentu Brytyjczycy popierali sułtana Omanu i za każdym razem, kiedy wahhabici zagrażali Maskatowi, flota brytyjska demonstrowała u wybrzeży Omanu swoją siłę. Podobnie było w przypadku Bahrajnu, który w końcu objęty został protektoratem. Warto odnotować opinie brytyjskie o stosunku Fajsala Ibn Turkiego do piractwa i żeglugi na wodach Zatoki Perskiej. Otóż emir nigdy nie próbował podważyć ani panowania brytyjskiego na wodach tego akwenu, ani nie kwestionował zasady swobody żeglugi. Wręcz odwrotnie. W 1855 roku wyraził pogląd, iż między nim a władzami brytyjskimi nie ma żadnych różnic w sprawach swobody i bezpieczeństwa handlu oraz żeglowania po morzach⁷⁶.

Warto również nieco szerzej powiedzieć o historycznej podróży Lewisa Pelly’ego do Ar–Rijadu. Była ona historyczna zarówno ze względu na stosunki władz brytyjskich z wahhabickim państwem, jak ze względu na szczegółowy opis L. Pelly’ego, który poza kwalifikacjami politycznymi i dyplomatycznymi posiadał zacięcie orientalistyczne. Celem podróży rezydenta brytyjskiego w Buszahrze do Ar–Rijadu było wyjaśnienie wahhabickiemu emirowi, że antypiracka aktywność okrętów brytyjskich w Zatoce Perskiej nie godzi w interesy emira, lecz ma na celu zwalczenie handlu niewolnikami. Chodziło także o usunięcie innych przeszkód na drodze do wzajemnego zrozumienia i nawiązania przyjaznych stosunków. Sam L. Pelly miał zamiar udowodnić, że służbowe podróże oficerów brytyjskich do Arabii nie są niemożliwe; chciał także poszerzyć wiedzę o geografii i historii Arabii centralnej.

L. Pelly przyplłynął w styczniu 1865 roku do Al–Kuwajtu i przez kilka tygodni czekał na zgodę Fajsala Ibn Turkiego na przybycie do Ar–Rijadu. Zgoda w końcu nadeszła, ale emir nie przysłał przewodnika. Pelly postanowił zdać się na własne siły. Towarzyszył mu W. H. Colvin, lekarz rezydencji w Buszahrze, któremu Pelly powierzył prowadzenie badań geologicznych i botanicznych. Pomiary długości i szerokości geograficznej rezydent brytyjski powierzył innemu swojemu pracownikowi — porucznikowi E. Dawesowi. Karawana L. Pelly-

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Tamże, cz. 1, s. 1117.

⁷⁶ Tamże, cz. 1, s. 1118,

ego liczyła 30 wielbłądów, a cała grupa wraz ze służącymi, tłumaczem i poganiaczami zwierząt — 33 osoby. Z Al-Kuwajtu wyruszone 17 lutego i przez Al-Wafre, Al-Wabre i Ar-Rumhję dotarto do osady As-Sidus w Al-Aridzie. Stamtąd podróżnicy skierowali się korytem Wadi al-Hanify do Ar-Rijadu. Do wahhabickiej stolicy przybyli 5 marca.

6 marca Pelly i jego pracownicy zostali oficjalnie przyjęci przez Fajsala Ibn Turkiego, a następnego dnia oficer brytyjski złożył emirowi prywatną wizytę. Fajsal Ibn Turki był wówczas starym i niewidomym człowiekiem, ale zachował dużo energii i żywo interesował się przyczynami, które pobudziły rezydenta brytyjskiego do odbycia dalekiej i niebezpiecznej podróży. L. Pelly prowadził rozmowy ostrożnie i nie podjął szczegółowych spraw, w szczególności kwestii daniny Maskatu, gdyż nie znał szczegółów tego zagadnienia. Fajsal Ibn Turki zachowywał się wobec gościa bardzo przyjaźnie. Zaprosił Pelly'ego do obejrzenia stadniny jego koni w As-Sajhu w Al-Afladzu. Nie obyło się wszakże bez nieprzyjemnych incydentów. Za sprawą fanatyków z otoczenia emira spalone zostały szkice map wykonane przez Dawesa. Próbowano także odebrać Brytyjczykom wielbłądy. Pożegnanie przebiegło jednak w pokojowej atmosferze, a Fajsal Ibn Turki zapewnił Pelly'ego o przyjaźni. Wyraził też chęć utrzymywania kontaktów przez posłańców i nadzieję, że Brytyjczycy będą ochraniać jego ludzi na wybrzeżu perskim. W sprawie piractwa na wodach Zatoki Perської emir wyraził gotowość współdziałania z władzami brytyjskimi i zapewnił Pelly'ego, że ukarze każdego ze swoich poddanych, któremu zostanie udowodnione paranie się tym procederem. 8 marca L. Pelly opuścił Ar-Rijad w towarzystwie przewodnika, 17 marca przybył do Al-Hufufu i następnego dnia odpląnął z Al-Ukajru do Buszahru⁷⁷.

Mimo pomyślnego przebiegu rozmów, polityczne korzyści misji L. Pelly'ego okazały się znikome. Stało się tak głównie z powodu gwałtownego pogorszenia się stanu zdrowia Fajsala Ibn Turkiego, co nastąpiło zaledwie trzy miesiące po odjeździe brytyjskiego rezydenta z Ar-Rijadu. Najcenniejsze okazały się obserwacje historyczne i topograficzne wykresy wykonane przez Dawesa.

8. Pierwsze rządy Abd Allaha Ibn Fajsala (1865–1871)

Po śmierci Fajsala Ibn Turkiego w grudniu 1865 roku nowym emirem został najstarszy jego syn Abd Allah. Był on od dawna przygotowywany do zajęcia pozycji przywódcy państwa. Od wielu lat kierował operacjami wojskowymi, m.in., zajął Al-Burajmi i w latach 1852–53 prowadził działania przeciwko władcy Maskatu w celu zmuszenia go do zapłacenia okupu. Abd Allah Ibn Fajsal był obecny przy spotkaniu swojego ojca z Pellym, ale nie podjął z rezydentem brytyjskim rozmowy, gdyż obawiał się, że Brytyjczyk wykorzysta rozmowę do poznania jego słabych stron⁷⁸.

Pozycję Abd Allaha Ibn Fajsala osłabiała rywalizacja między nim i bratem Muhammadem z jednej strony a drugim w kolejności synem Fajsala — Sa'udem i najmłodszym synem Abd ar-Rahmanem z drugiej strony. Matki Abd Allaha i Muhammada pochodziły z rodu Sa'udów, natomiast matki ich przyrodnich braci pochodziły z plemion koczowniczych. Sytuację komplikował dodatkowo fakt, że matka Sa'uda Ibn Fajsala pochodziła z Al-Udźmanów, z którymi krwawo rozprawił się w swoim czasie Abd Allah Ibn Fajsal. Warunkowało

⁷⁷ L. Pelly, wyd. cyt., s. 169–191.

⁷⁸ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1121.

to głęboką niechęć i nienawiść między dwoma najstarszymi synami Fajsala Ibn Turkiego⁷⁹.

Abd Allah Ibn Fajsals cieszył się opinią odważnego i energicznego wodza i znany był z rygorystycznego przestrzegania zasad wahhabizmu. Mógł więc liczyć na poparcie kręgów ortodoksyjnych, zwłaszcza wśród ludności osiadłej. Popierało go także wiele plemion koczowniczych, przede wszystkim Kahtanowie. Natomiast bazą polityczną Sa'uda Ibn Fajsala byli Al-Udżmanowie⁸⁰.

Wśród nieuregulowanych spraw, które Abd Allah Ibn Fajsals przejął po ojcu, były sprawy omańskie, a wśród nich konieczność uregulowania konfliktu związanego z zajęciem w końcu 1864 roku Suru. W czasie zdobywania miasta ucierpieli poddani brytyjscy hinduskiego pochodzenia. Władze brytyjskie zaprotestowały i zażądały wypłacenia odszkodowania. Abd Allah Ibn Fajsals zgodził się uwolnić wszystkich brytyjskich poddanych, którzy zostali uwięzieni po zdobyciu Suru, ale nie podjął sprawy kompensacji⁸¹.

W styczniu 1866 roku władze brytyjskie postanowiły podjąć przeciwko Abd Allahowi Ibn Fajsalsowi bardziej energiczne kroki. Zakomunikowano szejkom Omanu Traktatowego, że mogą włączyć się do walki z wahhabitami po stronie sułtana Omanu. Do As-Sauharu dostarczono z Indii działa, które miały wzmocnić obronę sułtanatu. Uzgodniono, że flota omańska przystąpi do blokady wahhabickich portów — Al-Katifu i Al-Ukajru. L. Pelly wysłał do Ar-Rijadu pismo, w którym żądał wyrażenia przez emira ubolewania z powodu wydarzeń w Surze, zobowiązania się do niepodejmowania przeciwko Omanowi w przyszłości wrogich akcji oraz wypłacenia kompensacji w wysokości 27 tysięcy talarów Marii Teresy. Ponieważ emir nie udzielił żadnej odpowiedzi, okręt brytyjski ostrzelał i zniszczył 2 lutego 1866 roku fort w Al-Katifie, a 4 lutego Brytyjczycy, po nieudanej próbie wysadzenia desantu w Ad-Dammie, zrównali z ziemią także i ten wahhabicki fort⁸².

20–21 lutego 1866 roku L. Pelly otrzymał wiadomość o nieoczekiwanej śmierci *sajjida* Suwajniego Ibn Sa'ida oraz dwa pisma od Abd Allaha Ibn Fajsala. W jednym z nich, datowanym 28 stycznia, rijadzki emir zgadzał się na mediację brytyjską w sporze między nim a Omanem. Zgodę taką wyraził wcześniej jego ojciec — emir Fajsals Ibn Turki. W drugim liście, będącym odpowiedzią na brytyjskie ultimatum, Abd Allah Ibn Fajsals proponował rozmowy i zapowiadał wysłanie swojego przedstawiciela. Jego wysłannik przybył wkrótce do Buszahr i 21 kwietnia zawarto porozumienie o pokoju. Przedstawiciel wahhabicki zapewnił na piśmie w imieniu Abd Allaha Ibn Fajsala o dążeniu emira do pokoju i złożył obietnicę, że poddani brytyjscy będą ochraniani na obszarze wahhabickiego państwa. Złożył także obietnicę nieingerowania w sprawy arabskich emiratów będących sojusznikami Wielkiej Brytanii. Ten ostatni punkt dotyczył także — lub przede wszystkim — Sułtanatu Omanu. Abd Allah Ibn Fajsals zastrzegł sobie jednak prawo ściągania daniny w ramach zawartych wcześniej porozumień. L. Pelly przekazał wysłannikowi wahhabickiego emira list, w którym stwierdzał, że władze brytyjskie nie zamierzają ingerować w sprawy stosunków między Nadżdem a Omanem i nie będą gwarantem ewen-

⁷⁹ H. St J. B. Philby *The Heart of Arabia. The Record of travel and exploration*, t. 1–2, Constable, London 1922, t. 1, s. 99; H. St J. B. Philby *Arabia of the Wahhabis*, wyd. cyt., s. 141.

⁸⁰ H. St J. B. Philby *Arabia of the Wahhabis*, wyd. cyt., s. 141; L. Pelly, wyd. cyt., s. 76; W. G. Palgrave, wyd. cyt., t. 2, s. 73–74.

⁸¹ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1122; R. B. Winder, wyd. cyt., s. 231.

⁸² J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1123–1124; Salil-ibn-Razik, wyd. cyt., s. C–CIV; C. U. Aitchison, wyd. cyt., s. 185.

tualnego porozumienia między emirem Nadzdu a sułtanem Omanu, ale upoważniają rezydenta w Zatoce Perskiej do podjęcia misji dobrej woli dla uregulowania sporów między obydwojma władcami⁸³.

Równolegle z rozmowami z Brytyjczykami Abd Allah Ibn Fajsł prowadził negocjacje z Turkami. Pragnął w ten sposób zabezpieczyć się przed ewentualnym uzależnieniem się od Wielkiej Brytanii. W kwietniu 1866 roku do Bagdadu przybył z Ar-Rijadu Abd al-Aziz as-Suwajli. Został przyjęty przez gubernatora Namika Paszę i starał się zwrócić uwagę osmańskiego gubernatora na zniszczenie przez Brytyjczyków portów na arabskim wybrzeżu Zatoki Perskiej. Pragnął uzyskać obietnicę, że podobne akcje brytyjskie napotkają na przeciwdziałanie ze strony Wysokiej Porty. Sprawa była bardzo delikatna, gdyż mogła rzutować na całokształt stosunków turecko-brytyjskich. Dlatego też gubernator Bagdadu nie mógł wysłannikowi emira niczego obiecać. Abd al-Aziz as-Suwajli pozostał w Bagdadzie do 3 maja, ale nie zdołał niczego osiągnąć⁸⁴.

Jedną z przyczyn niepowodzenia wysłannika Abd Allaha Ibn Fajsł w Bagdadzie było nieoczekiwane wtargnięcie przez wahhabicki oddział — kierowany na dodatek przez samego emira — na terytorium uznawane za strefę wpływów gubernatora Bagdadu. Stało się tak w wyniku starcia z koczownikami z grupy etnicznej Az-Zafirów, którzy pobici przez oddział Abd Allaha Ibn Fajsł uciekli w okolice Basry. Abd Allah Ibn Fajsł ścigał ich i dotarł do Al-Kuwajtu, w którego pobliżu starł się z Al-Muntafikami, zajmującymi na stałe siedziby w Mezopotamii, a więc na obszarze podległym gubernatorowi Bagdadu. Wydarzenie to zaostrzyło stosunki między Bagdadem a wahhabitami, a próba pozyskania sobie Turków jako przeciwwagi wpływów brytyjskich okazała się zgubna w skutkach. Turcy wykorzystali bowiem kilka lat później sytuację w Arabii centralnej i samego Abd Allaha Ibn Fajsł do zajęcia Al-Hasy.

Powaznym ciosem dla emira Ar-Rijadu była strata Al-Burajmi. W kwietniu 1869 roku rządzący w imieniu emira tą strategicznie ważną oazą Turki Ibn Ahmad Al Sudajri został przypadkowo zabity. Ibadyckie plemiona Na'imów z Al-Burajmi zawarły w tym czasie sojusz z Azzanem Ibn Ka'isem, który od października 1868 roku rządził Maskatem i występował pod hasłami ibadyzmu. Sojusz był skierowany przeciwko wahhabitom i w lipcu oddziały ibadytów zajęły oazę. Garnizon wahhabicki poddał się i pozwolono mu wycofać się do Nadzdu. Abd Allah Ibn Fajsł próbował odbić Al-Burajmi i zebrał nawet odpowiednie siły, ale na przeszkodzie stanęły mu wydarzenia w samym Nadzdie⁸⁵.

Sa'ud Ibn Fajsł uporczywie szukał sojuszników, aby wystąpić przeciw bratu. Próbował uzyskać pomoc od władcy Asiru i szejka plemion nadzrańskich. W 1868 roku zebrał wojowników z plemion udzmańskich i przeciagnął na swoją stronę niektóre osady w Widjan ad-Dawasiru. Abd Allah Ibn Fajsł skierował tam swoje oddziały, które rozbiły buntowników w bitwie koło miejscowości Al-Mu'atala. Sa'ud Ibn Fajsł został w bitwie ciężko ranny, ale udało mu się uciec do Omanu. Abd Allah Ibn Fajsł nie ścigał go, lecz postanowił ukarać mieszkańców Widjan ad-Dawasiru. „Ruszył na nich z beduinami i hadirami (tak nazywano ludność osiadłą — przyp. J. Z.) do Wadi Ad-Dawasiru

⁸³ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1124.

⁸⁴ Tamże, cz. 1, s. 1125; Stephen H. Longrigg *Four Centuries of Modern Iraq*, Oxford University Press, Oxford, s. 302.

⁸⁵ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1127; R. B. Winder, wyd. cyt., s. 245–247.

i ścinał palmy oraz burzył wszystko na swojej drodze za to, że przyłączyli się do jego brata⁸⁶.

Abd Allah Ibn Fajsal próbował pogodzić się z bratem i zaproponował mu nawet pokój oraz gościnę w Ar-Rijadzie, ale Sa'ud Ibn Fajsal nie przyjął propozycji i zaczął zbierać siły do nowego wystąpienia przeciwko bratu. W 1870 roku znalazł się na Bahrajnie, skąd próbował napaść na oddział wahhabicki stacjonujący na Katarze⁸⁷.

W 1870 roku Sa'ud Ibn Fajsal znalazł wreszcie wpływowego sojusznika. Okazał się nim rządzący Maskatem Azzan Ibn Ka'is. Kiedy do sojuszu dołączył szejk Za'id Ibn Chalifa z Abu Zabi, sytuacja dla Abd Allaha Ibn Fajsala stała się bardzo groźna. Niektórzy autorzy uważają, że duży wpływ na dalszy przebieg wypadków miała śmierć w 1869 roku Abd ar-Rahmana Al asz-Szajcha, wnuka Muhammada Ibn Abd al-Wahhaba, najbardziej znanego i szanowanego w dziewiętnastowiecznym Nadżdzie kaznodziei i jurysty. W 1818 roku został on wywieziony do Egiptu przez Ibrahima Paszę i wrócił do Ar-Rijadu w 1825/26 roku. Emir Turki Ibn Abd Allah wyznaczył go *kadim* Ar-Rijadu i Abd ar-Rahman Al asz-Szajch stał się osobą umacniającą swoim autorytetem cały ideologiczny system emiratu⁸⁸.

Śmierć wpływowego potomka twórcy wahhabizmu osłabiła, bez wątpienia, pozycję Abd Allaha Ibn Fajsala i ośmieliła jego przeciwników. Trzeba jednak zauważyć, że pozycje emira zaczęły słabnąć już wcześniej, a poza tym można wątpić czy Sa'ud Ibn Fajsal zrezygnowałby ze swoich politycznych ambicji, gdyby nawet Abd ar-Rahman Al asz-Szajch żył.

Na jesieni 1870 roku Sa'ud Ibn Fajsal przyplłynął do Al-Ukajru. Jego wojsko stanowili przede wszystkim Al-Udźmanowie. Początkowo ludność Al-Hasy stawiała przybyszom opór. Doszło do bitwy koło Al-Wadźdzadzu — zwycięskiej dla Sa'uda Ibn Fajsala. Kiedy jego oddziały zdobyły Al-Hufuf, inne osady Al-Hasy podporządkowały mu się. Abd Allah Ibn Fajsal zaczął zbierać siły i w grudniu koło miejsca w pustyni zwanego Dzuda, leżącego w At-Taffie na północ od drogi łączącej Ar-Rijad z Al-Hufufem, doszło do decydującej bitwy. Wojska emira kierowane przez Muhammada Ibn Fajsala zostały rozbite. Ibrahim Ibn Salih Ibn Isa, żyjący ówczesnie kronikarz wahhabicki, zwolennik Abd Allaha Ibn Fajsala, podaje, że Muhammad Ibn Fajsal stracił w bitwie 500 wojowników⁸⁹.

Jeszcze raz okazało się, że w sytuacji, kiedy siły przeciwników są zbliżone, decydujące znaczenie mają sojusze międzyplemienne. Oto bowiem przybyli z Muhammadem Ibn Fajsalem wojownicy z plemion Subi'ich przeszli w czasie bitwy na stronę walczących u boku Sa'uda Ibn Fajsala Al-Udźmanów, co przesądziło o klęsce wojsk emira. Po bitwie cała Al-Hasa uznała zwierzchność Sa'uda Ibn Fajsala⁹⁰. Muhammad Ibn Fajsal dostał się do niewoli i został uwieziony w Al-Hufufie. Uwolnili go dopiero Turcy w 1871 roku⁹¹.

Na wieść o klęsce swoich wojsk Abd Allah Ibn Fajsal opuścił Ar-Rijad i udał się z rodziną do Dżabal Szammaru, gdzie oddał się pod opiekę zaprzyjaźnionej z Sa'udami rodziny Raszidów. Rządzący Ha'ilem Muhammad

⁸⁶ Ibrahim Ibn Salih Ibn Isa, wyd. cyt., s. 178.

⁸⁷ Tamże, s. 179; J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1121; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 218–220; R. B. Winder, wyd. cyt., s. 238–239.

⁸⁸ Ibrahima Ibn Saliha Ibn Isa, wyd. cyt., s. 179.

⁸⁹ Tamże, s. 180–181.

⁹⁰ H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 219; J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1128.

⁹¹ Ibrahim Ibn Salih Ibn Isa, wyd. cyt., s. 181.

Ibn Abd Allah nie odmówił mu pomocy, ale nie pozwolił wejść do stolicy swojego emiratu. Z Dżabal Szammaru Abd Allah Ibn Fajsal zwrócił się przez szejka Kuwejtu o pomoc do Midhata Paszy, gubernatora Bagdadu. Obiecywał, że w przypadku udzielenia mu pomocy w odzyskaniu Ar-Rijadu będzie regularnie płacił władzom osmańskim daninę. W oczekiwaniu na odpowiedź Abd Allah Ibn Fajsal zebrał wojowników z plemion Kahtanów i powrócił z nimi do Ar-Rijadu, który nie został jeszcze zajęty przez Sa'uda⁹².

Na przełomie kwietnia i maja 1871 roku oddziały Sa'uda Ibn Fajsala ruszyły na Ar-Rijad. Abd Allah Ibn Fajsal oddał stolicę bez walki i uciekł na południe emiratu do Kahtanów. Wojownicy Sa'uda Ibn Fajsala, w większości koczownicy, weszli do Ar-Rijadu i doszczętnie ograbili jego mieszkańców. Ibrahim Ibn Salih Ibn Isa opisuje te wydarzenia następująco: „W roku 1288 w miesiącu muharramie Sa'ud Ibn Fajsal opuścił ze swym wojskiem Al-Hasę, którą zostawił wyznaczonemu przez siebie emirowi Farhanowi Ibn Chajr Allahowi, i skierował się w kierunku Ar-Rijadu. Kiedy zbliżył się do Ar-Rijadu, Abd Allah opuścił stolicę i udał się do Kahtanów”⁹³.

9. Bezkrólewie (1871–1876)

Wojna między synami emira Fajsala Ibn Turkięgo doprowadziła do wielkich zniszczeń i upadku Nadźdu. Kraj ogarnęła fala rozbojów, walk między plemionami i lokalnymi emirami. Sytuację ludności pogorszyła susza, która spowodowała masowy pomór zwierząt i katastrofalny spadek zbiorów. Ibrahim Ibn Salih Ibn Isa rysuje obraz całkowitego upadku i powszechnego rozpadu. Historyk wahhabicki pisze, że jedzono mięso padłych osłów i zdarzały się przypadki kanibalizmu. Ludzie marli z głodu i padali pod ciosami rabusiów⁹⁴.

Po zajęciu Ar-Rijadu Sa'ud Ibn Fajsal udał się w pościg za bratem i koło miejsca zwanego Al-Barra doszło do bitwy. Wojsko Abd Allaha Ibn Fajsala zostało w niej rozбите i rozproszone⁹⁵.

Walka o władzę w Nadździe była na rękę władzom tureckim. Gubernator Bagdadu Midhat Pasza postanowił wykorzystać powstałą sytuację do przejęcia kontroli nad Arabią wschodnią. Oficjalnym wytłumaczeniem poczynań władz osmańskich była chęć pomocy obalonemu Abd Allahowi Ibn Fajsalowi w odzyskaniu władzy w Nadździe. Abd Allah Ibn Fajsal był traktowany przez władze tureckie jako *ka'imakam*, osmański gubernator Nadźdu, a jego brat Sa'ud — jako uzurpator i buntownik.

Na początku maja 1871 roku władze osmańskie rozpoczęły przygotowania do wyprawy do Al-Hasy. W Basrze przycumowało 5 okrętów o sile ognia 67 dział. Siły lądowe liczyły 4 tysiące żołnierzy i miały 9 dział. Wspomagało ich około 1,5 tysiąca wojowników z plemion Al-Muntafików. Turcy zwrócili się o pomoc w przetransportowaniu wojska do szejka Kuwejtu i ten przysłał około 300 statków i łodzi. 26 maja flota turecka przyplłynęła do Ras Tanury i żołnierze po zejściu na ląd ruszyli w stronę Al-Katifu. Ponieważ dowódca wahhabickiego garnizonu odmówił poddania się, wojska tureckie wzięły 3 czerwca miasto szturmem. Dowodzący wojskami osmańskimi Nafiz Pasza zwrócił się do mieszkańców Al-Katifu i całej Al-Hasy z odezwą, w której wyjaśniał, że powodem jego przybycia jest przywrócenie władzy Abd Allahowi Ibn Fajsalowi, prawowitemu *ka'imakamowi* Nadźdu, obalonemu przez brata Sa'uda. Nafiz

⁹² J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1128; R. B. Winder, wyd. cyt., s. 249–251.

⁹³ Ibrahim Ibn Salih Ibn Isa, wyd. cyt., s. 181.

⁹⁴ Tamże, s. 181–182.

⁹⁵ Tamże, s. 182.

Pasza wezwał Sa'uda Ibn Fajsala i jego zwolenników do poddania się i oddania dobrowolnie władzy Abd Allahowi Ibn Fajsalowi. Obiecywał przy tym, że nie zostaną ukarani. Jednocześnie dowódca turecki wezwał ludność Al-Hasy do podporządkowania się i pomocy jego oddziałom w przywróceniu w Al-Hasie spokoju i bezpieczeństwa⁹⁶.

Zajęcie przez Turków Al-Katifu oraz odezwa Nafiza Paszy doprowadziły do rozłamu w obozie Sa'uda Ibn Fajsala. Wystąpiła przeciwko niemu także ludność Ar-Rijadu niezadowolona z bezprawnych rządów i gwałtów czynionych przez Al-Udżmanów. Na czele ludności stanął Abd Allah Ibn Turki, stryj walczących ze sobą braci, i Sa'ud Ibn Fajsal musiał opuścić Ar-Rijad. Udał się ze swoimi wojownikami do Al-Hasy, gdzie rozpoczął wojnę podjazdową przeciwko Turkom⁹⁷.

Tymczasem Turcy zdobyli Ad-Dammam i inne osady wybrzeża Al-Hasy. Uwolniony został Muhammad Ibn Fajsal wzięty przez Sa'uda Ibn Fajsala do niewoli w bitwie u Dżudy w 1870 roku. Nafiz Pasza wezwał przebywającego wśród Kahtanów Abd Allaha Ibn Fajsala do przyłączenia się do wojsk osmańskich i wsparcia działań mających przywrócić mu władzę nad Nadżdem. W końcu czerwca statki kuwejckie opuściły Al-Hasę, co wskazywało na to, że Turcy zamierzają pozostać w Al-Hasie na długo⁹⁸.

W tym samym miesiącu po 15-dniowym marszu przez pustynię oddziały tureckie dotarły do Al-Hufufu i zajęły go bez walki. Największym wrogiem dla wojska okazały się upały oraz choroby. Wobec niedostatku paszy Al-Muntafikowie postanowili wrócić łądem do Mezopotamii. Dotarli tam zdziśniętymi przez głód i pragnienie. Również wojska tureckie cierpiały i ponosiły straty z powodu niedoboru żywności. W tym czasie do Al-Hasy przywleczona została cholera. W sierpniu siły tureckie liczyły około 3 400 żołnierzy, z czego 2 500 znajdowało się w Al-Hufufie, 500 w Al-Katifie, 150 w Al-Ukajrze, a 250 stanowiło oddział łącznikowy. Utrzymywanie łączności między Al-Hufufem a garnizonami na wybrzeżu okazało się niezmiernie trudnym zadaniem. Wojownicy Sa'uda Ibn Fajsala nie mogli stawić czoła Turkom w otwartym boju, ale skutecznie atakowali mniejsze ich oddziały i utrudniali dostawy prowiantu dla głównego garnizonu tureckiego. Jedna trzecia żołnierzy była chora i niezdolna do walki⁹⁹.

Dowódcy poszczególnych garnizonów tureckich zaczęli rekrutować żołnierzy spośród miejscowej ludności płacąc każdemu 6 rijali miesięcznie. W związku z niedoborem paszy i żywności zaczęto siłą zmuszać ludność do różnych świadczeń na rzecz tureckich garnizonów. Na nieposłusznych nakładano kary. Zdarzały się wypadki gwałtów i rozboju. Wszystko to rodziło wśród ludności Al-Hasy niechęć do oddziałów tureckich. Coraz częściej traktowano je jako wojska okupacyjne. Oburzenie wywołało przybycie do Al-Katifu statków z ładunkiem wina i prostytutkami¹⁰⁰.

Abd Allah Ibn Fajsal przybył do Al-Hufufu w sierpniu i zaczął wspólnie z Turkami wyprawiać się przeciwko wojownikom brata. Jednak wkrótce zorientował się, że Turcy prowadzą podwójną grę i wcale nie chodzi im o pomoc

⁹⁶ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 968–969; Ibrahim Ibn Salih Ibn Isa, wyd. cyt., s. 182; Amin ar-Rihani, wyd. cyt., s. 84.

⁹⁷ Ibrahim Ibn Salih Ibn Isa, wyd. cyt., s. 183.

⁹⁸ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 968.

⁹⁹ Tamże.

¹⁰⁰ Tamże, cz. 1, s. 969.

mu w odzyskaniu władzy; zorientował się też, że on sam jest właściwie tureckim zakładnikiem. Kiedy w październiku zaproponowano mu wyjazd do Bagdadu w celu spotkania się z gubernatorem, Abd Allah Ibn Fajsal uciekł z bratem Muhamadem i synem Turkim z Al-Hufufu do Ar-Rijadu¹⁰¹.

Sa'ud przebywał wówczas na Katarze. Zbierał tam wojowników spośród plemion Al-Udźmanów oraz Al Murrów i nękał napadami oddziały tureckie. Na początku 1872 roku pojawił się w pobliżu Al-Kuwajtu i zażądał od szejka osady prowiantu dla swoich wyczerpanych walką wojowników. Zagroził zniszczeniem Al-Kuwajtu, ale kuwejtczyzy nie ulegli się i odparli jego atak. W tym czasie przebywający w Ar-Rijadzie Abd Allah Ibn Fajsal wysłał do władz tureckich list, w którym zarzucił im prowadzenie podwójnej gry i wykorzystywanie go do swoich celów. Krok ten oznaczał zwrócenie się Abd Allaha Ibn Fajsala przeciwko Turkom. Między braćmi doszło do wymiany listów na temat wspólnej walki z Turkami, ale na drodze do porozumienia stanęły stare waśnie i utrzymująca się wzajemna niechęć¹⁰².

21 listopada do Al-Ukajru przypłynął Midhat Pasza. Celem jego podróży było wprowadzenie w Al-Hasie systemu administrowania krajem oraz podjęcie przygotowań do ekspedycji do Arabii centralnej. Jednak po przybyciu do Al-Hufufu i zobaczeniu opłakanego stanu garnizonu tureckich wojsk *wali* Bagdadu zorientował się, że jakiegokolwiek ofensywne działania są niemożliwe. Toteż ograniczył się do oficjalnego pozbawienia rodu Sa'udów władzy nad Nadźdem i ogłoszenia Nafiza Paszy *mutasarri'em* - gubernatorem Arabii centralnej. Odpływając do Basry Midhat Pasza zabrał ze sobą kilkuset żołnierzy niezdolnych do dalszej walki¹⁰³.

Wyprawa turecka do Al-Hasy naruszyła równowagę sił w regionie i zaniepokoiła władze brytyjskie. Brytyjczycy byli szczególnie zaniepokojeni możliwością zajęcia przez Turków Bahrajnu. W czerwcu 1871 roku Midhat Pasza zakomunikował rezydentowi brytyjskiemu w Bagdadzie C. Herbertowi, że odąd wszystkie plemiona Nadźdu tracą swoją niezależność i przechodzą pod tureckie zarządzanie. Wydawane w Bagdadzie urzędowe pismo określiło Nadźd jako obszar obejmujący poza Arabią centralną także Asz-Szardżę, Ad-Dibajj oraz Abu Zabi, a więc osady Omanu Traktatowego. W lipcu 1871 roku Turcy wywiesili swoją flagę w głównej osadzie Kataru Ad-Dusze, a w styczniu następnego roku rozmieścili tam swój niewielki garnizon. Władze brytyjskie uważały, że gdyby w wodach przybrzeżnych Bahrajnu nie stacjonowały okręty brytyjskie, to Turcy podjęliby próbę zajęcia także i tego terenu. Wśród Turków znajdował się Nasir Ibn Mubarak Al Chalifa, jeden z członków rodziny panującej na Bahrajnie, wygnany z wyspy. Jego ambicje polityczne przejęcia władzy nad Bahrajnem mogły w każdej chwili posłużyć Turkom za pretekst do wtargnięcia na archipelag. Turecką obecność w regionie próbował wykorzystać też dla umocnienia swoich pozycji władca Abu Zabi, ale w końcu zdecydował się na sojusz z sułtanem Omanu¹⁰⁴.

Mimo pretensji do administrowania Arabią centralną, faktyczną władza Turków obejmowała jedynie osady Al-Hasy. Oddziały tureckie nawet nie próbowały wyprawić się w głąb Nadźdu. Na wiosnę 1872 roku nowy *wali* Bagdadu Rauf Pasza rozpoczął negocjacje z Sa'udem na temat władzy w Nad-

¹⁰¹ Ibrahim Ibn Salih Ibn Isa, wyd. cyt., s. 183.

¹⁰² J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 970, 1127-1128.

¹⁰³ Tamże, cz. 1, s. 970.

¹⁰⁴ Tamże, cz. 1, s. 971.

dzdzie. Turcy zgadzali się uznać władzę Sa'uda Ibn Fajsala w Nadżdzie pod warunkiem uznania przez niego zwierzchności Wysokiej Porty i płacenia takiej samej daniny jaką płacił jego ojciec Fajsal Ibn Turki. Turcy żądali też od Sa'uda Ibn Fajsala pozostawienia im wolnej ręki w sprawach Al-Hasy oraz wysłania do Bagdadu dla negocjacji dwóch synów. Sa'ud Ibn Fajsal zgodził na negocjacje i wysłał do Bagdadu brata Abd ar-Rahmana, najmłodszego syna emira Fajsala Ibn Turkiego. Kiedy Abd ar-Rahman Ibn Fajsal przybył do Bagdadu został zatrzymany jako zakładnik. Przekreśliło to szanse na pomyślne zakończenie negocjacji. Zwłaszcza, że Nafiz Pasza został odwołany ze stanowiska *mutasarrafa* i na jego miejsce przybył Muhammad Pasza, któremu sprawy Arabii były całkowicie obce. Zanim nowy rządca zapoznał się z sytuacją w regionie, został zastąpiony przez Faiza Paszę, kolejnego *mutasarrafa*¹⁰⁵.

Na początku 1874 roku okazało się, że nawet utrzymanie dotychczasowych pozycji jest bardzo trudne. Turkom nie udało się ze względów finansowych uruchomić regularnej żeglugi między Basrą a Al-Katifem. Stosunek do Turków ludności Al-Hasy obciążanej coraz bardziej różnymi powinnościami stawał się coraz bardziej wrogi. W miarę wzrastania wrogości, coraz więcej koczowników Al-Hasy przechodziło na stronę Al Sa'udów. Szczególnie rosły w siłę oddziały Sa'uda Ibn Fajsala. W końcu 1873 roku pobił on brata Abd Allaha w Al-Chardżu i zajął Ar-Rijad. Abd Allah Ibn Fajsal, który był spowinowacony z domem Raszidów schronił się na terenie Dżabal Szammaru¹⁰⁶.

W marcu 1874 roku władze tureckie uznały, że dalsze utrzymywanie w Al-Hasie garnizonów jest zbyt kosztowne i postanowiły je wycofać. Przyjęto plan rządów pośrednich. *Mutasarrafem* wyznaczony został niejaki Barrak Al Uraj'ar, wódz Banu Chalidów. Jego bezpośrednim zwierzchnikiem był gubernator nowo utworzonego gubernatorstwa Basry. Oddziały wojska tureckiego zostały z Al-Hasy ewakuowane i pozostawiono tam jedynie niewielkie oddziały żandarmerii. Jednocześnie, aby poprawić stosunki z Al Sa'udami, wypuszczono z niewoli Abd ar-Rahmana Ibn Fajsala. Obydwa te posunięcia okazały się chybione. Barrak Al Uraj'ar był tak samo niepopularny wśród ludności Al-Hasy jak jego protektorzy. Natomiast Abd ar-Rahman Ibn Fajsal, któremu zezwolono opuścić Bagdad, przybył na Bahrajn i stamtąd zaczął przygotowywać rebelię antyturecką. We wrześniu przyplłynął do Al-Ukajru gdzie czekali na niego wojownicy z plemion Al-Udźmanów i Al Murrów. Wojsko Abd ar-Rahmana Ibn Fajsala wycięło najpierw w pień oddział tureckiej żandarmerii, a następnie obległo Al-Hufuf, gdzie schronił się Barrak Al Uraj'ar. Jednak w końcu od oblężenia odstąpiono i Abd ar-Rahman Ibn Fajsal udał się do swojego brata Sa'uda do Ar-Rijadu. Przyczyną wycofania się Abd ar-Rahmana Ibn Fajsala były szybkie i energiczne kroki podjęte przez Nasira Paszę Ibn Sa'aduna, gubernatora Basry. Na wieść o gromadzeniu przez Abd ar-Rahmana Ibn Fajsala koczowników, *wali* Basry wysłał do Al-Ukajru statek z 2 400 żołnierzami i czterema działami. Na wiadomość o zbliżaniu się statku koczownicy Abd ar-Rahmana Ibn Fajsala rozpieczęli się¹⁰⁷.

W czasie burzliwych wydarzeń lat 1871–1875 nastąpił dalszy wzrost wpływu Wielkiej Brytanii na losy Arabii centralnej. Jeśli Abd Allah Ibn Fajsal próbował wykorzystać Turcję dla umocnienia swojej pozycji w walce z bratem,

¹⁰⁵ Tamże, cz. 1, s. 971, 1131.

¹⁰⁶ Tamże, cz. 1, s. 1131–1132.

¹⁰⁷ Tamże, cz. 1, s. 972–973, 1132; Amin ar-Rihani, wyd. cyt., s. 85; A. Blunt, wyd. cyt., s. 2, s. 267.

to dla Sa'uda Ibn Fajsala przeciwwagą tureckiego oddziaływania miała być Wielka Brytania. Sa'ud Ibn Fajsal w czasie swoich krótkich rządów utrzymywał dosyć ożywioną korespondencję z brytyjskim rezydentem w Buszahrze. Zaraz na początku ekspedycji tureckiej do Al-Hasy zwrócił się do władz brytyjskich o powstrzymanie szejka Al-Kuwajtu od udziału w ekspedycji. We wrześniu 1871 roku Sa'ud Ibn Fajsal twierdził, że poczynania Turków przeciwko niemu należy traktować jako agresję na morzu, a więc rodzaj działań, przeciwko którym Brytyjczycy zawsze podejmowali stanowcze kroki. Następnie władca Ar-Rijadu proponował Brytyjczykom podjęcie misji mediacyjnej w jego konflikcie z władzami osmańskimi. Podobne wysiłki Sa'ud Ibn Fajsal podjął w czerwcu 1872 roku i w marcu oraz maju następnego roku. Powoływał się na przyjaźń istniejącą jakoby między jego ojcem Fajsalem a rezydentem brytyjskim w Zatoce Perskiej L. Pellym. Argumentował, że jako władca Nadźdu nie zabezpieczył swoich posiadłości od ataku ze strony morza, gdyż zdał się w wypełnieniu tego zadania na władze brytyjskie. Następnie Sa'ud Ibn Fajsal porzucił tę argumentację i proponował Brytyjczykom przyjaźń oraz prosił ich o pomoc¹⁰⁸.

Dla władz brytyjskich, których polityka w tym okresie zmierzała do ochronienia Bahrajnu i osad Omanu Traktatowego przed Turkami, antyturecki Sa'ud bn Fajsal był naturalnym sprzymierzeńcem. Jego zabiegi nie były niezauważane, ale sytuacja w regionie była tak skomplikowana i tak płynna, że nie zdecydowano się na jakąkolwiek akcję.

W rozgrywce między synami Fajsala Ibn Turkiego zwycięski okazał się Sa'ud. Było to jednak zwycięstwo pirrusowe. Kraj był zniszczony, a władza emira Ar-Rijadu bardzo chwiejna. Posłuszeństwo wypowiedziały mu Dżabal Szammar i Al-Kasim. Utrata Al-Hasy, najbardziej bogatej prowincji, oznaczała znaczny spadek wpływów do kiesy władcy. Sam Nadźd był najeżdżany przez koczowniców lojalnych wobec Abd Allaha Ibn Fajsala, zwłaszcza Utajbów. Sa'ud Ibn Fajsal próbował położyć kres najazdom, ale jego siły zostały rozbite przez Utajbów, a on sam ledwo uszedł z życiem¹⁰⁹.

25 stycznia 1875 roku Sa'ud zmarł. Przyczyną śmierci była ośpa, chociaż w Nadździe chodzą słuchy, że emir został otruty¹¹⁰.

Według H. St J. B. Philby'ego od śmierci Fajsala Ibn Turkiego w grudniu 1865 roku do śmierci jego syna Sa'uda w styczniu 1875 roku władza w Ar-Rijadzie przechodziła z rąk do rąk pięć razy. Od 2 grudnia 1865 roku do 9 kwietnia 1871 roku rządził Abd Allah Ibn Fajsal, od 10 kwietnia 1871 roku do 15 sierpnia tego samego roku Sa'ud Ibn Fajsal. Następnie do 15 października 1871 roku władza przeszła w ręce Abd Allaha Ibn Turkiego, brata emira Fajsala Ibn Turkiego. Po nim do 15 stycznia 1873 roku rządził ponownie Abd Allah Ibn Fajsal, a po jego ucieczce rządy przejął znów Sa'ud Ibn Fajsal i sprawował je do śmierci¹¹¹.

Po śmierci Sa'uda Ibn Fajsala władzę w Ar-Rijadzie przejął Abd ar-Rahman, najmłodszy syn emira Fajsala Ibn Turkiego. W historii Nadźdu tego okresu nie zapisał się on niczym szczególnym. Ważną rolę Abd ar-Rahman Ibn Fajsal odegrał później, na początku XX wieku, kiedy wspierał działania syna Abd al-Aziza, późniejszego pierwszego króla Arabii Saudyjskiej, na rzecz

¹⁰⁸ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1132–1133.

¹⁰⁹ Ibrahim Ibn Salih Ibn Isa, wyd. cyt., s. 182–183.

¹¹⁰ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1132; Ch. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 453.

¹¹¹ H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 226.

odbicia Ar-Rijadu z rąk Al Raszidów. W omawianym okresie Abd ar-Rahman Ibn Fajsal kontynuował politykę zmarłego brata i nie zgadzał się na żadne ustępstwa wobec swoich braci Abd Allaha i Muhammada. Kiedy jednak przeciwko niemu wystąpili synowie Sa'uda Ibn Fajsala domagający się przekazania im władzy nad Nadżdem, Abd ar-Rahman Ibn Fajsal zaproponował swoim braciom zawarcie sojuszu. Według H. St J. B. Philby'ego synowie Sa'uda Ibn Fajsala zdołali nawet przejąć władzę i rządili Ar-Rijadem od 28 stycznia do 31 marca 1876 roku. Nie byli jednak w stanie przeciwstawić się połączonym siłom swoich stryjów, to znaczy Abd Allaha, Abd ar-Rahmana i Muhammada¹¹².

10. Wzrost siły Dżabal Szammaru

Abd Allah Ibn Fajsal wszedł do Ar-Rijadu 31 marca 1876 roku. Jak pisał Ch. M. Doughty, z wielkiego emiratu pozostała jedynie stolica i jej okolice. „Wielkie, zbudowane z gliny miasto, będące niegdyś stolicą Arabii centralnej, pogrążone było w milczeniu. Pustkami świeciła wielka sala zamku emira; w której niegdyś zbierały się tłumy gości (...); słudzy Ibn Sa'uda (tzn. Abd Allaha — J. Z.) opuszczali go i szli na służbę do Muhammada Ibn Raszida. Postuszeństwo wahhabitom wypowiedzieli wszyscy koczownicy. Ludność Nadzdu odszłała z powrotem poborców podatkowych Abd Allaha”¹¹³.

Ch. M. Doughty nie bez przyczyny wymienia władcę Dżabal Szammaru. W tym czasie kiedy Nadżd rozdzierały walki synów Fajsala o władzę, Dżabal Szammar rósł w siłę i wkrótce stał się główną potęgą Arabii centralnej. Emiratem tym rządził ród Raszidów. Pierwszym emirem z tego rodu był Abd Allah Ibn Ali. W 1818 roku w czasie ekspedycji egipskiej do Arabii próbował on przejąć władzę w Ha'ilu z rąk rodu Bajt Alich. W momencie wycofywania się Egipcjan z Arabii Abd Allah Ibn Ali stanął po stronie wahhabitów i walcnie przyczynił się do powrotu Turkiego Ibn Abd Allaha do Ar-Rijadu. W 1834 roku walczył razem z synem Turkiego Fajsalem w Al-Hasie. Mówiono, że z jego ręki padł uzurpator Muszari Ibn Abd ar-Rahman¹¹⁴.

W 1835 roku, bezpośrednio po objęciu rządów w Ar-Rijadzie przez Fajsala Ibn Turkiego, Abd Allah Ibn Ali został wyznaczony przez nowego emira gubernatorem Dżabal Szammaru. Fajsal Ibn Turki wyposażył swojego przyjaciela w środki umożliwiające usunięcie z Ha'ilu rodu Bajt Alich. Gdy członkowie tego rodu schronili się w Al-Kasimie, Abd Allah Ibn Ali zorganizował wyprawę do tej prowincji, podbił ją, wymordował cały ród Bajt Alich, a następnie przyłączył Al-Kasim do Nadzdu. Gorliwie krzewił wahhabizm w Dżabal Szammarze i pozostał wierny Ar-Rijadowi aż do śmierci w 1847 roku¹¹⁵.

Umocnienie się Dżabal Szammaru jako samodzielnego emiratu nastąpiło w latach 1847–1867, w czasie rządów Talala, syna Abd Allaha Ibn Alego. W rządzeniu wspomagał go lojalnie stryj Ubajd Ibn Ali, rządcą osady Kafar, oraz brat Mut'ib. W czasie rządów Talala Ibn Abd Allaha znacznie poszerzone zostały zachodnie i północne granice Dżabal Szammaru. Najpierw przyłączono Chajbar, później Tajmę, a w 1855 roku Dzauf al-Amir. Od 1848 roku Talal Ibn Abd Allah przejął administrowanie Al-Kasimem, którego ludność zbuntowała się przeciwko despotyzmowi przysyłanych z Ar-Rijadu gubernatorów¹¹⁶.

¹¹² J. G. Lorimer, wyd. cyt., s. 1134; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 226.

¹¹³ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 455.

¹¹⁴ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1162.

¹¹⁵ Tamże, cz. 1, s. 1162–1163; W. G. Palgrave, wyd. cyt., s. 84.

¹¹⁶ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1163; W. G. Palgrave, wyd. cyt., s. 91; A. Blunt, wyd. cyt.,

Polityka Talala Ibn Abd Allaha w sprawach wewnętrznych polegała na popieraniu handlu, umacnianiu bezpieczeństwa na drogach, tolerowaniu wyznawców innych religii. Emir twardą ręką karał koczowników za najazdy i rozbój na szlakach karawanowych. W Ha'ilu osiedlali się kupcy szyici i wyznawcy judaizmu z Mezopotamii, Persji, Hidżazu i Jemenu. Talal Ibn Abd Allah pozwolił im handlować i zapewniał bezpieczeństwo w zamian za płacenie podatków. Innym źródłem dochodów stały się opłaty pobierane od pielgrzymów, którzy zaczęli coraz częściej korzystać ze szlaków przez bezpieczny Dżabal Szammar. W czasie rządów Talala Ibn Abd Allaha znacznie rozrosła się stolica. Ha'il został opasany wysokim siedmiometrowym wałem; zbudowano duży centralny meczet, pałac–zamek Barzan, kwartał handlowy; wykopano wiele studni publicznych. Dochody emira musiały więc być znaczne. W. G. Palgrave oceniał je na około 100 tysięcy talarów, czyli około 25 tysięcy funtów szterlingów rocznie¹¹⁷.

Mimo wzrastającej siły, Talal Ibn Abd Allah był wiernym sojusznikiem i wasalem emira Ar-Rijadu. Regularnie płacił Fajsalowi Ibn Turkiemu i Abd Allahowi Ibn Fajsalowi daninę, najczęściej w postaci znamienitych koni hodowanych w Dżabal Szammarze, oraz dzielił się z nimi opłatami pobieranymi w Ha'ilu od perskich pielgrzymów. Przekazywał im też część zdobyczy wojennej. Talal Ibn Abd Allah pojął za żonę córkę Fajsala Ibn Turkiego i co roku składał wizytę w Ar-Rijadzie. Swoim zachowaniem wywoływał zgorzienie ortodoksów wahhabickich. Nosił mianowicie odzienie z jedwabiu i palił tytoń¹¹⁸.

Można sądzić, że w czasie kiedy emirat rijadzki był u szczytu potęgi i jego aparat administracyjny sprawnie funkcjonował, wystąpienie przeciwko niemu Dżabal Szammaru skazane było z góry na niepowodzenie. Emirat Talala Ibn Abd Allaha posiadał po prostu za mały potencjał ludnościowy, aby mógł wystawić dostatecznie liczne wojsko. Według W. G. Palgrave'a w 1862 roku Fajsal Ibn Turki mógł wystawić około 30 tysięcy wojowników, podczas gdy Talal Ibn Abd Allah tylko 16 tysięcy, czyli dwa razy mniej¹¹⁹.

Zachowując lojalność wobec Al Sa'udów emir Dżabal Szammaru dążył jednocześnie do pozyskania sobie Turcji. Imię i tytuły sułtana były wymieniane w czasie piątkowych modlitw w meczetach Ha'ilu. Talal Ibn Abd Allah podkreślał, że jego podboje na zachodzie i północy miały na celu podporządkowanie krnąbrnych koczowników i były tym samym prowadzone w interesie sułtana. Jednocześnie utrzymywał przyjacielskie kontakty z paszą Egiptu Abbasem I i jego następcą Saidem. Jednak szybko przekonał się, że Egipt nie może zapewnić mu efektywnej ochrony ani przed Turkami, ani przed wahhabitami. Stosunki Dżabal Szammaru z Persją związane były z interesami ekonomicznymi. Talalowi Ibn Abd Allahowi bardzo zależało na tym, aby perski *hadżdż*, który wnosił znaczne opłaty i ożywiał handel, zmierzał do Hidżazu nie przez Burajdę, lecz przez Ha'il¹²⁰.

11 marca 1867 roku po powrocie z Ar-Rijadu z corocznej wizyty Talal Ibn Abd Allah zastrzelił się. Miał wówczas 45 lat i był w pełni sił. Samobójstwo — postępek potępiany przez islam i niesłychanie rzadki w Arabii — wywołało

s. 194; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 517.

¹¹⁷ W. G. Palgrave, wyd. cyt., 91–92, 95, 300; C. Guarmani, wyd. cyt., s. 53–54.

¹¹⁸ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1164; G. A. Wallin, wyd. cyt., s. 179.

¹¹⁹ W. G. Palgrave, wyd. cyt., t. 301.

¹²⁰ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1164.

szeroki oddźwięk. Oficjalna wersja mówiła o nieszczęśliwym wypadku przy czyszczeniu nowego pistoletu. Wiadomo było jednak, że emir cierpiał na chorobę psychiczną. Ch. M. Doughty pisze, że „emir Talal wezwał jakiś czas przed śmiercią znachora (hakima) z Persji, który orzekł, że władca cierpi na przewlekłą chorobę mącąca umysł”¹²¹.

Po śmierci Talala Ibn Abd Allaha rządy w Ha'ilu przejął jego brat Mut'ib. Rządy Mut'iba Ibn Abd Allaha były krótkie, jakkolwiek wśród autorów nie ma zgodności co do tego, jak długo one trwały. A. Musil podaje, że trwały tylko 10 miesięcy. Ch. Huber pisze, że Mut'ib Ibn Abd Allah został zamordowany rok przed śmiercią swojego stryja Ubajda Ibn Alego, czyli na wiosnę 1868 roku. Był więc emirem rok. Natomiast J. G. Lorimer podaje, że rządy nowego emira trwały „prawdopodobnie” do 1871 roku. Podobnie uważa Ibrahim Ibn Salih Ibn Isa. Podaje on 1286 rok od Hidzry jako rok śmierci Mut'iba, co odpowiada rokowi 1869/70¹²².

Nie ma natomiast wątpliwości, że Mut'ib Ibn Abd Allah został zamordowany przez Bandara, jednego z synów Talala Ibn Abd Allaha. Głównym konkurentem nowego emira stał się Muhammad Ibn Abd Allah, jedyny pozostały przy życiu brat Talala i syn pierwszego emira z rodu Raszidów. Początkowo Bandar Ibn Talal i Muhammad Ibn Abd Allah zawarli porozumienie w sprawie rządzenia, ale według A. Musila w 1869 roku, a według J. G. Lorimera w 1872 roku Muhammad Ibn Abd Allah zabił kuzyna i przejął władzę. Wraz z Bandarem Ibn Talalem zabitych zostało czterech jego braci oraz wszyscy mężczyźni z jego rodziny. Muhammad Ibn Abd Allah tak bardzo obawiał się krwawej zemsty, że skazał na śmierć także czterech synów swojej siostry¹²³.

W Dżabal Szammarze, w odróżnieniu od Nadzdu, nie istniała jeszcze praktyka przekazywania przez emira za życia władzy swojemu następcy. Nie została również przyjęta zasada primogenitury. Każdy z rodu panującego miał szanse zostania emirem. Decydowały o tym zdolności kandydata i aktualny układ sił w rodzinie sprawującej władzę. Taka tradycja groziła w każdej chwili destabilizacją. W przypadku omawianego okresu historii Dżabal Szammaru dodatkowo niekorzystnym dla procesu umacniania się władzy centralnej elementem okazała się śmierć na wiosnę 1869 roku Ubajda Ibn Alego, brata pierwszego emira szammarskiego z rodu Raszidów. Ubajd Ibn Ali był, jak wiadomo, rządcą Kafaru i lojalnym doradcą Talala Ibn Abd Allaha. Był też osobą, która swoim autorytetem zespalała w jedną całość ród Raszidów¹²⁴.

Rządy Muhammada Ibn Abd Allaha — rozpoczęte w tak krwawy sposób — trwały do 1897 roku i doprowadziły do rozkwitu emiratu. H. St J. B. Philby napisał o Muhammadzie Ibn Abd Allahu, że jego twarda ręka sprawiła, iż system administrowania krajem stał się efektywny jak nigdy przedtem¹²⁵.

Niesprzyjającym dla Dżabal Szammaru czynnikiem była zewnętrzna zależność gospodarza, zwłaszcza żywnościowa. Ilość sprowadzanej żywności wzrastała zwłaszcza w latach suszy lub innych klęsk żywiołowych. Sprowadza-

¹²¹ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 517, t. 2, s. 28–29; H. St J. B. Philby *Arabia of the Wahhabis*, wyd. cyt., s. 135–136; J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1164; Alois Musil *Northern Negd*, J. K. Wright, New York, s. 240.

¹²² A. Musil, wyd. cyt., s. 240; Ch. Huber *Journal...*, wyd. cyt., s. 150; J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1165; Ibrahim Ibn Salih Ibn Isa, wyd. cyt., s. 178–179.

¹²³ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 28–31; Ch. Huber *Journal...*, wyd. cyt., s. 150; J. G. Lorimer, wyd. cyt., s. 1165; A. Musil, wyd. cyt., s. 241

¹²⁴ A. Musil, wyd. cyt., s. 241.

¹²⁵ H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 224.

no wówczas zboże z Mezopotamii przez Karbałę i An-Nadżaf. Ryż, który był dobrem luksusowym sprowadzano stale, bez względu na poziom własnych zbiorów. Wyroby przemysłowe sprowadzano przez Mezopotamię, południowy Nadżd lub Hidżaz. W końcu XIX wieku większość wyrobów bawełnianych noszonych przez Szammarczyków pochodziła z Bombaju lub Manchesteru. Na bazarze w Ha'ilu można było kupić angielskie wyroby metalowe i angielski proch. Głównym artykułem eksportowym były konie. Wywożono je przez Basrę lub przez Al-Kuwait do Indii. Poza końmi wywożono wielbłądy. Znajdowały one nabywców głównie w Mezopotamii. Poza emirat wywożono niewielkie ilości topionego masła oraz wełny¹²⁶.

W latach osiemdziesiątych, w czasie sprawowania władzy przez Muhammada Ibn Abd Allaha, wprowadzony został jednolity system podatkowy, który obejmował zarówno kupców jak i ludność rolniczą. Opodatkowaniu podlegały palmy daktylowe, zasiewy zbóż i bydło. W powszechnym użyciu były tureckie monety i podatek uiszczano w większości przypadków gotówką. Koczownicy płacili *zaka* w wysokości jednej monety *mecidiye* od każdego pięciu wielbłądów. Szejkowie plemienni byli zwolnieni od płacenia *zaki*, ale za to musieli każdego miesiąca zjawiać się przed obliczem emira i zapewniać go o swoim poparciu. Od płacenia podatku od zwierząt zwolnieni byli także ci mężczyźni, którzy stawali do służby wojskowej¹²⁷. Wprowadzono również podatek pogłówny od ludności w wysokości około 1 funta szterlingów od osoby. System ściągania podatków był na tyle rozbudowany i sprawny, że pozwalał na ściąganie powinności od koczowników przebywających w najbardziej niedostępnych miejscach emiratu. Poszczególne grupy koczownicze miały wyznaczone terminy i miejsca przekazywania podatków w ręce ludzi emira. Szejkowie tych grup składali pod przysięgą deklaracje o stanie osobowym swoich grup. Dochody uzyskane z podatków sięgały około 50 tysięcy funtów szterlingów rocznie. Poza tym emir uzyskiwał dodatkowe dochody z własnych majątków oraz od pielgrzymów. Najwięcej dochodów przeznaczano na utrzymanie karawanserajów, budowę publicznych studni, opiekę nad biednymi, kalekami i sierotami. Duże sumy szły na cele wojskowe oraz na prezenty i łapówki dla urzędników osmańskich w Mekce i Medynie. W ten sposób emir zapewniał sobie przychylność władz osmańskich i bezpieczeństwo granic emiratu¹²⁸.

Muhammad Ibn Abd Allaha popierał rozwój handlu i rzemiosła i zachęcał kupców do osiedlania się w Ha'ilu. Rzemiosło było wówczas nadal słabo rozwinięte. W Ha'ilu byli kowale i garncarze. Wyrabiano też naczynia z drewna i drewniane siodła do jazdy wierzchem na wielbłądach. Nieliczni byli murarze i kobiety-hafciarki. Równie słaby był miejscowy handel. Kapitał handlowy osady nie przewyższał 300 funtów szterlingów, co nie było wysoką sumą jeśli wziąć pod uwagę, że na samo utrzymanie gości na dworze emira wydawano rocznie 1,5 tysiąca funtów¹²⁹.

W końcu XIX wieku w Dżabal Szammarze oraz Chajbarze, Tajmie i Dżauf al-Amirze mieszkało łącznie według różnych ocen od 20 do 50 tysięcy ludności osiadłej i tyle samo lub dwa razy więcej koczowników¹³⁰. Gęstość zaludnienia

¹²⁶ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 1739.

¹²⁷ A. Musil, wyd. cyt., s. 253.

¹²⁸ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 321; J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 1740; A. Musil, wyd. cyt., s. 253.

¹²⁹ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 602.

¹³⁰ C. Guarmani, wyd. cyt., s. 90-91; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 34; H. St. J. B. Philby *Arabia*, wyd. cyt., s. 196. Mało prawdopodobne wydają się odbiegające od innych danych oceny

wynosiła w ten sposób jedną osobę na milę kwadratową. Z punktu widzenia wskaźników ilościowych Dżabal Szammar nie mógł pretendować do odgrywania w sprawach Arabii wiodącej roli. Jednak sprawa wyglądała zupełnie inaczej z punktu widzenia położenia kraju. Znajdował się on w prawie takiej samej odległości od Damaszku, Bagdadu i Mekki. Leżał poza tym w połowie drogi między Morzem Czerwonym a Zatoką Perską. Przebiegało tędy wiele głównych dróg na szlaku ze wschodu na zachód. Znaczenie strategiczne emiratu wzrosło po zajęciu oazy Dżauf al-Amir, przez którą prowadził jedyny szlak z Hidżazu do Syrii.

W odróżnieniu od Nadżdu, gdzie spoiwem ideologicznym była religia, w Dżabal Szammarze głównym czynnikiem integrującym była solidarność plemienna. Wynikało to z tego, że ludność Dżabal Szammaru była etnicznie bardziej jednorodna niż ludność Nadżdu. Dotyczyło to w szczególności północnej części płaskowyżu między Dżabal Adżą a Dżabal Salmą gdzie poza Szammarami nie było innych grup etnicznych. W części południowej płaskowyżu poza nimi mieszkaly nieliczne grupy Banu Tamimów. Mieszkańcy Ha'ilu i innych osad uważali się przede wszystkim za Szammarów, a dopiero później za wahhabitów.

Jednorodność etniczna łagodziła też sprzeczności między ludnością osiadłą a koczowniczą i określała większą niż gdzie indziej spójność między osadami a pustynią. Spójność ta umacniała się następnie w trakcie różnorodnej współpracy. Ludność osiadła zajmowała się, na przykład, handlem karawanowym i pozostawiała u koczowników zmęczone wielbłądy, aby nabrały sił, a jednocześnie wynajmowała u koczowników świeże zwierzęta. Z kolei wiele rodzin koczowniczych miało gaje palmowe, zwłaszcza w rejonie wzgórz Al-Adża i As-Salma, i na czas zbioru daktyli rozbijało namioty w zaprzyjaźnionych osadach. Na wiosnę koczownicy przyjmowali do wypasu stada należące do rolników z tych osad. Podobne formy współpracy istniały także na terenach wieloetnicznych, ale jednorodność etniczna była istotnym czynnikiem sprzyjającym powstawaniu tych form i gwarantującym ich trwałość.

Czynnik jednorodności etnicznej działał, oczywiście, jedynie na terenie samego Dżabal Szammaru. Poza nim, w Chajbarze, Tajmie i Dżauf al-Amirze ludność była bardziej zróżnicowana etnicznie i Szammarowie byli odbierani jako grupa dominująca. Dlatego też emirowie szammarscy odwoływali się w takich sytuacjach do religii jako ponadplemiennego spoiwa ideologicznego. I tak, na przykład, powszechna mobilizacja wojowników odbywała się pod hasłem świętej wojny — *dżihadu*, a podatek pogłówny pobierany był od nomadów jako podatek religijny — *zaka*¹³¹.

Dla plemion szammarskich emir był jednocześnie ich głównym szejkiem i stosownie do tego nosił tytuł *szajch asz-szujuch*, szejk szejków. Jednak mimo wspólnego pochodzenia od jednego mitycznego przodka interesy plemion nie zawsze były zgodne z interesami centralnego ośrodka administracyjnego i plemienne pospolite ruszenie nie zawsze było pewną oporą emira. Zdarzało się, że w związku z koniecznością przekoczowania na nowe pastwiska wojownicy opuszczali wojsko, nawet w przededniu bitwy. Toteż rządzący w latach 1871–1897 Dżabal Szammarem Muhammad Ibn Abd Allah tworzył swoje wojsko głównie

W. G. Palgrave'a, według którego na początku lat 60-tych XIX wieku w emiracie mieszkało około 430 tysięcy osób (274 tys. ludności osiadłej i 166 tys. koczowniczej) — patrz: W. G. Palgrave, wyd. cyt., s. 300–301.

¹³¹ A. Musil, wyd. cyt., s. 253.

spośród ludności osiadłej i niewolników. Koczownicy stanowili jedynie element wspomagający¹³².

W latach 60–tych, pod koniec rządów Talala Ibn Abd Allaha wojsko Dżabal Szamaru liczyło około 6,5 tysiąca wojowników, a z posiłkami z zachodnich oaz — około 9 tysięcy. Była to głównie jazda na wielbłądach kierowana przez notabli na koniach. W latach 80–tych, według ocen Ch. M. Doughty’ego emir mógł zebrać w osadach około dwóch tysięcy wojowników na wielbłądach i około 1300 wojowników spośród koczowników. Ich podstawowym uzbrojeniem była nadal biała broń — szable i włócznie. Tylko niektórzy wojownicy mieli strzelby lub karabiny. Było też kilka dział pamiętających jeszcze czasy poprzedniego emira Abd Allaha Ibn Alego. Już Talal Ibn Abd Allah miał swoją drużynę złożoną z egipskich i tureckich najemników. Liczyła ona według różnych źródeł od 200 do 600 osób. Źródła te wskazują jednoznacznie, że drużyna ta stale się powiększała. Najbardziej zaufani najemnicy tworzyli osobistą gwardię przyboczną emira. Było ich około dwudziestu. Pozostali ochraniali karawany kupców i pielgrzymów, towarzyszyli poborcom podatkowym, pilnowali porządku w Ha’ilu i nadzorowali sytuację w przyłączonych do Dżabal Szamaru oazach¹³³.

W latach 80–tych, kiedy za panowania Muhammada Ibn Abd Allaha emirat osiągnął szczyt swojej potęgi, gwardia przyboczna emira liczyła około 1000 wojowników. Byli oni jednakowo ubrani w brązowe płaszcze, czerwone i niebieskie chusty na głowach i nosili inkrustowane srebrem szable. Trzon gwardii tworzyło około czterystu niewolników, którzy byli podzieleni na mniejsze 20-osobowe oddziały. Poza niewolnikami gwardię tworzyli ochotnicy znani jako *radżadził asz-szujuch*, dosłownie „ludzie głównego szejka”¹³⁴.

Gwardia przyboczna stanowiła jednocześnie jądro wojska emira. Poza gwardią emir mógł powołać pod broń około dwóch tysięcy wojowników na wielbłądach spośród ludności osiadłej. Jednak w rzeczywistości zebranie w krótkim czasie tych wojowników nie było możliwe i w wielu przypadkach do oddziałów zgłaszała się zaledwie jedna czwarta tej liczby. Jeszcze gorzej było z koczownikami, którzy teoretycznie mogli dać emirowi około 1300 wojowników. Jednak zebranie ich wymagało pewnego czasu, a poza tym nie wszyscy byli godni zaufania. W praktyce armia emira Ha’ilu w czasach Muhammada Ibn Abd Allaha liczyła łącznie około trzech tysięcy wojowników. Była ona mniej liczebna niż w czasach Talala Ibn Abd Allaha, ale była bardzo dobrze uzbrojona. Prawie wszyscy wojownicy posiadali karabiny marki mauser, przekazane Muhammadowi przez Turków¹³⁵.

Obecność najemników miała zapewnić emirowi większe bezpieczeństwo. Rodzinę panującą rozdzierała stała walka o władzę i nieufność władcy do swoich najbliższych była uzasadniona. Chodziło także o niezależnienie się od plemion i narzucenie im swojej woli. Zarówno Talal Ibn Abd Allah, jak i jego brat Muhammad dążyli do odsunięcia rodziny także od administrowania krajem. Nie wykluczało to, oczywiście, niektórych członków rodu od udziału

¹³² C. Guarmani, wyd. cyt., s. 91.

¹³³ Tamże; G. A. Wallin, wyd. cyt., s. 180; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 35–36. Według zawyżonych, jak się wydaje, ocen W. G. Palgrave’a siły Talala Ibn Abd Allaha liczyły około 30 tysięcy wojowników, z czego 14 tysięcy pochodziło spośród ludności osad i 16 tysięcy spośród koczowników. W. G. Palgrave podkreśla, że w sprawach wojskowych emir liczył głównie na ludność osiadłą — patrz: W. G. Palgrave, wyd. cyt., s. 300–301.

¹³⁴ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 1740; A. Musil, wyd. cyt., s. 253; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 406.

¹³⁵ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 1740; A. Musil, wyd. cyt., s. 255.

w sprawowaniu władzy. Talal Ibn Abd Allah zapewnił szeroki udział w rządach swojemu stryjowi Ubajdowi Ibn Alemu i wyznaczył go rządcą Kafaru. Z kolei Muhammad Ibn Abd Allah bardzo liczył się ze zdaniem i dużo zawdzięczał swojemu kuzynowi Hamudowi Ibn Ubajdowi.

Jednak generalnie rzecz biorąc emirowie szammarscy wciągali do powstającego aparatu administracyjnego ludzi obcych. Było wśród nich dużo byłych niewolników — Afrykanów. Byli oni dowódcami wojskowymi, wyższymi urzędnikami, zarządcami posiadłości emira. W latach 80-tych aparat administracyjny obejmował takie stanowiska jak główny skarbnik, główny pisarz, szambelan dworu, główny doradca emira zwany *dżalisem*, dosłownie siedzącym (przy emirze). Emir miał także swojego sekretarza, który zajmował się, między innymi, wypisywaniem listów żelaznych zapewniających bezpieczny przejazd przez terytorium emiratu¹³⁶.

Jeśli sam dwór był dość skromny, to liczba gości odwiedzających pałac emira była imponująca. W latach 80-tych w Ha'ilu dziennie gościło od 150 do 200 osób. Byli wśród nich szejkowie plemienni, kupcy, pielgrzymi. Emir karmił ich, czemu służył olbrzymi miedziany kocioł, który przenosiło z trudem czterech mężczyzn. W czasie przejazdu przez Ha'il wielkich karawan w salach pałacu emira gościło od 800 do 1000 osób¹³⁷.

Poza wpływami z podatków i opłat od *hadżdżu* emirowie czerpali dochody z prywatnych majątków, głównie gajów palmowych w różnych oazach. O Muhammadzie Ibn Abd Allahu mówiono, że jest „panem nomadów i 60 oaz”. Do rodziny emira w latach 80-tych XIX wieku należała, na przykład, połowa gajów w osadzie Al-Ha'it. Gajami tymi zajmowała się miejscowa ludność — głównie pochodzenia afrykańskiego — na zasadach dzierżawy. Emir z racji własności otrzymywał połowę zbiorów. Od drugiej połowy dzierżawcy płacili podatek w wysokości jednej dziesiątej części. Raszidowie posiadali też 1/4 drzew palmowych w osadzie Al-Akda, z której się wywodzili oraz gaje w Dżauf al-Amirze. Rodzina emira była właścicielem wielkich stad wielbłądów i koni. Ch. M. Doughty oceniał ich liczbę na 40 tysięcy sztuk wielbłądów i 200 kłaczy czystej krwi. Jeśli chodzi o wartość stad, to Ch. M. Doughty ocenił je na około ćwierć miliona funtów szterlingów. Do emira należało około 140 straganów na głównym placu handlowym Ha'ilu. Stragany te zostały postawione przez ludzi emira i były oddawane kupcom w dzierżawę¹³⁸.

O umacnianiu się władzy centralnej świadczył też stale powiększany aparat przymusu. Najemnicy z gwardii przybocznej nadzorowali przestrzeganie prawa i wykonywali wyroki. Coraz powszechniej była stosowana *szari'a* w miejsce prawa zwyczajowego. Za kradzież odrąbywano ręce. Za próbę zabójstwa i zadanie ran bito pałkami. Wzniesienie buntu przeciwko emirowi groziło konfiskatą dobytku. Nakładano też kary pieniężne. W Ha'ilu pojawił się ważny atrybut aparatu przymusu — więzienie. Wtrącano tam złodziei albo tych, którzy nie płacili *zaki*. Więzieniem był stara siedziba emira, który obecnie rezydował w nowym pałacu Barzan. Sam Muhammad Ibn Abd Allah miał w końcu lat 80-tych opinię ciemniźcyela. Mówiono tak o nim nawet w Ha'ilu¹³⁹.

¹³⁶ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 638, t. 2, s. 76; R. Montagne, wyd. cyt., s. 155–156.

¹³⁷ G. A. Wallin, wyd. cyt., s. 180; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 661.

¹³⁸ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 88, 394, 664; J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 88–89, 601, 1743.

¹³⁹ W. G. Palgrave, wyd. cyt., s. 91; C. Guarmani, wyd. cyt., s. 46–48; G. A. Wallin, wyd. cyt., s. 180, 179–180; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 272.

Wielu podróżników europejskich podkreśla, że w latach 80-tych prowadstwo w Ha'ilu i innych osadach emiratu opierało się całkowicie na *szari'i*. Surowość, z jaką stosowano to prawo w latach poprzednich, miała doprowadzić jakoby do całkowitego wykorzenia kradzieży i rozboju na drogach. W tychże opisach podkreślana jest niezwykła popularność rządów Al Raszidów „we wszystkich klasach społecznych” i „oddziaływanie opinii publicznej na te rządy w skali niespotykanej w Europie”¹⁴⁰. Wydaje się, że do takich opisów należy podchodzić ostrożnie. Wiele z nich powstało pod wpływem bezkrytycznej fascynacji Orientem. Ich autorzy określali spotykany w Arabii sposób rządzenia jako „demokratyczny” lub nawet „republikkański”. Z drugiej strony wiadomo, że w czasach Muhammada Ibn Abd Allaha dochodziło do buntów osad i całych prowincji na tle ucisku podatkowego, a emir prowadził stałą wojnę z plemionami koczowniczymi i był uważany za ciemieżcę¹⁴¹.

W czasach Talala Ibn Abd Allaha administracja emira obejmowała przede wszystkim Ha'il i pozostałe osady Dżabal Szammaru. Al Raszidowie nie ingerowali w sprawy plemion, nie narzucali im swoich szejków i pozostawili ich samym sobie. Podobna sytuacja była w przyłączonych oazach — Chajbarze, Tajmie i Dżauf al-Amirze. Al Raszidowie pozostawili tam dotychczasowych emirów, jakkolwiek starali się umocnić swoje pozycje i z biegiem czasu wprowadzili swoich zarządców. Po bitwie u Al-Mulajdy w 1891 roku Muhammad Ibn Raszid stał się panem całej Arabii centralnej. Znacznie rozszerzył swój emirat. W przyłączonym Nadżdzie wyznaczono gubernatorów nie spośród miejscowej ludności, lecz spośród najbardziej zaufanych ludzi emira. Podobnie postąpiono w Al-Kasimie. W Burajdzie i Anajzie — najwialszych osadach tej prowincji — usunięto miejscowe rody zajmujące od dziesiątków lat pozycję emira. Była to kara za przejście tych rodów na stronę Abd ar-Rahmana Ibn Fajsala¹⁴².

Al Raszidowie byli lojalnymi poddanymi sułtana i poparcie władz osmańskich miało dla nich zasadnicze znaczenie dla umocnienia swojego emiratu. Zewnętrznie stosunki osmańsko-szammarские wyglądały tak jak stosunki władz osmańskich z innymi arabskimi władcami. Emir Ha'ilu mówił o Imperium Osmańskim jako o *dauli*, dosłownie państwie i takiej samej nazwy używał dla określenia swojego emiratu i swojej administracji. Uważał się więc nie za wasala, lecz równorzędnego wobec Turków partnera. Muhammad Ibn Abd Allah utrzymywał w Konstantynopolu swojego *safira*, tzn. posła, a w Damaszku, Medynie i Bagdadzie — swoich posłańców. Ponieważ Turcy honorowali obecność ludzi emira i traktowali ich jako osoby oficjalne, emir Nadżdzu uważał, że ma prawo do bezpośredniego kontaktowania się z przedstawicielami obcych mocarstw¹⁴³.

11. Drugie rządy Abd Allaha Ibn Fajsala i upadek emiratu (1876–1887)

Lata 1876–1878 były w Arabii centralnej stosunkowo spokojne. Latem 1878 roku Muhammad i Abd Allah — synowie Sa'uda Ibn Fajsala wznicili rebelię przeciwko Turkom w Al-Hasie. Udało im się przeciągnąć na swoją stronę część plemion, ale w końcu ich siły zostały rozbite, a oni sami schronili się w grudniu 1878 roku na Bahrajnie¹⁴⁴.

¹⁴⁰ Na przykład W. G. Palgrave, wyd. cyt., s. 92; por. J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 1740.

¹⁴¹ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 241, 272.

¹⁴² J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1139–1140.

¹⁴³ A. Musil, wyd. cyt., s. 255.

¹⁴⁴ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1134.

W następnym roku Muhammad i Abd Allah przenieśli się do Al-Chardżu i zaczęli przeciągać na swoją stronę miejscową ludność. We wrześniu — październiku 1879 roku Abd Allah Ibn Fajsal zdołał pokonać brataników i nawet wziął najstarszego z nich — Muhammada — do niewoli. W 1880 roku Abd Allah Ibn Fajsal, nie widząc możliwości ostatecznego rozbitcia sił brataników, zaproponował im pokój i podzielenie się władzą. Podzielono się w następujący sposób: Abd Allah Ibn Fajsal oraz jego bracia Muhammad i Abd ar-Rahman pozostali w Ar-Rijadzie i zarządzili Al-Aridem, Sudajrem i Al-Waszmem, natomiast synowie Sa'uda Ibn Fajsala przenieśli się do Al-Chardżu, skąd panowali nad Al-Hautą, Al-Harikiem i Al-Afladzem. Ich sojusznikami byli koczownicy z grup etnicznych Al-Udżmanów, Ad-Dawasirów i Al Murrów. Podział taki zadowolił obydwie strony i zapewnił spokój w całym Nadżdzie. Układ ten funkcjonował w następnym, 1881 roku. Stosunki między obydwooma stronami były na tyle przyjazne, że Muhammad Ibn Sa'ud składał co pewien czas wizyty w Ar-Rijadzie i był życzliwie przyjmowany przez stryja¹⁴⁵.

W tym czasie najważniejsze stały się stosunki z Dżabal Szammarem. Coraz silniejsi Raszidowie zaczęli coraz bardziej zagrażać rodowi Sa'udów. W 1877 roku doszło do pierwszej próby sił. Muhammad Ibn Abd Allah najechał na plemiona Utajbów, które znajdowały się pod opieką Ar-Rijadu. Oczekiwano, że Abd Allah Ibn Fajsal ukarze napastników, ale emir rijadzki nie zdołał zebrać wystarczających sił. Zaczętkowało to proces przechodzenia plemion, osad i prowincji graniczących z Dżabal Szammarem i Nadżdem na stronę Raszidów¹⁴⁶.

Decydująca okazała się rywalizacja o Al-Kasim. W 1878 roku w Burajdzie władzę przejął z rąk rodu Ulajjanów rodzina Muhannów. Nowego emira poparły silne plemiona Harbów oraz emir Ha'ilu. Abd Allah Ibn Fajsal nie miał sił, aby przywrócić w Burajdzie do władzy Ulajjanów i jego wpływy w Al-Kasimie ograniczyły się teraz do Anajzy. Po jego stronie były także miejscowe plemiona Utajbów i Mutajrów¹⁴⁷.

W 1882 roku posłuszeństwo wypowiedziała wahhabitom osada Al-Madżma'a w Sudajrze. Za jej przykładem poszły wkrótce inne osady tej prowincji. Abd Allah Ibn Fajsal zebrał wojsko i ruszył przeciwko niepokornym poddanym, ale przeciwko niemu wystąpił Muhammad Ibn Abd Allah z pospolitym ruszeniem Al-Kasimu. Abd Allah Ibn Fajsal nie zaryzykował otwartego starcia z przeciwnikiem i wycofał się do Ar-Rijadu. Emirem Al-Madżma'y został sługa Al Raszidów i Abd Allah Ibn Fajsal nie był w stanie temu zapobiec¹⁴⁸.

W 1883 roku Abd Allah Ibn Fajsal przekazał wojskowe dowództwo bratanikowi Muhammadowi Ibn Sa'udowi i pozostawił sobie jedynie tytuł *imama* — duchowego przywódcy wahhabitów. Poczynania nowego wodza były bardziej skuteczne i w 1885 roku Szammarowie musieli ewakuować się z Burajdy. Jednak Muhammad Ibn Sa'ud nie podjął wyprawy na teren Dżabal Szammaru, gdyż nie rozporządzał wystarczającymi siłami. Poza tym, podejrzewał stryja, że ten, wysyłając go przeciwko Szammarom, chce się go w ten sposób pozbyć. Ta niezakończona wyprawa przesądziła losy rywalizacji między Al Sa'udami a Al Raszidami na korzyść tych ostatnich. Muhammad Ibn Abd Allah posiadał

¹⁴⁵ Tamże, cz. 1, s. 1134–1135.

¹⁴⁶ Tamże, cz. 1, s. 1166.

¹⁴⁷ Ch. Huber *Journal...*, wyd. cyt., s. 162; Amin ar-Rihani, wyd. cyt., s. 87; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 46.

¹⁴⁸ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1136, 1166; Amin ar-Rihani, wyd. cyt., s. 87; Ch. Huber *Journal...*, wyd. cyt., s. 650, 670, 720; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 229–230.

w tym czasie 4 ruchome działa i uzbroił swoje oddziały w nowoczesne karabiny. Wahhabici byli znacznie gorzej uzbrojeni i nie byli w stanie stawić Szammarom czoła w otwartej walce¹⁴⁹.

Ostateczny cios emirатовi zadała rywalizacja między samymi Sa'udami. W październiku 1887 roku synowie Sa'uda Ibn Fajsala przejęli władzę w Ar-Rijadzie. Muhammad Ibn Sa'ud ogłosił się nowym emirem i wysłał do szejka Bahrajnu oraz szejków Omanu Traktatowego postanie, w którym informował o przejęciu władzy nad całym Nadzdem. Jego triumf był jednak krótkotrwały. Usuniętemu Abd Allahowi Ibn Fajsalowi nie pozostawało nic innego jak zwrócić się o pomoc do niedawnego przeciwnika Muhammada Ibn Abd Allaha. Emir Ha'ilu ruszył na Ar-Rijad ze znacznymi siłami i zajął stolicę Nadzdu po krótkiej walce. Synowie Sa'uda Ibn Fajsala uciekli do Al-Chardzu¹⁵⁰.

Szybko wyjaśniło się, że emir Ha'ilu nie zamierza przekazać Abd Allahowi Ibn Fajsalowi władzy nad Ar-Rijadem. Emirem wahhabickiej stolicy został wyznaczony Salim Al Subhan, jeden z najbardziej wiernych dowódców Muhammada Ibn Abd Allaha. Natomiast Abd Allah Ibn Fajsal musiał udać się do Ha'ilu, gdzie przebywał jako honorowy jeniec. W sierpniu 1888 roku, prawdopodobnie za jego namową, Muhammad Ibn Abd Allah kazał swoim ludziom rozprawić się z przebywającymi w Al-Chardzu synami Sa'uda Ibn Fajsala. Według jednych wersji do Al-Chardzu wysłano Salima Al Subhana z 35-tysięcznym oddziałem. Synowie Sa'uda Ibn Fajsala zgromadzili wokół siebie wiernych koczowników, ale wobec siły Szammarów nie mieli najmniejszych szans¹⁵¹. Inne źródła podają, że Salim Al Subhan wysłał do Al-Chardzu zaledwie 18 swoich ludzi. Wobec całkowitego chaosu panującego w otoczeniu Muhammada Ibn Sa'uda ten niewielki oddział nie miał kłopotów z rozprawieniem się z ludźmi synów Sa'uda Ibn Fajsala. Muhammad oraz jego bracia Abd Allah i Sa'ad zostali zamordowani. W ten sposób z rodziny Sa'uda Ibn Fajsala uratował się tylko jeden jego syn Abd al-Aziz, który już wcześniej znalazł się w niewoli u Szammarów¹⁵².

Zdobycie przez Szammarów Ar-Rijadu w 1887 roku oznaczało upadek drugiego emiratu wahhabickiego z siedzibą emira w Ar-Rijadzie. Rządy emira Abd Allaha Ibn Fajsala, który po raz pierwszy przejął władzę w 1865 roku okazały się katastrofalne w skutkach. Rozpościerający się niegdyś od Morza Czerwonego po Zatokę Perską emirat skurczył się w 1887 roku do Al-Aridu i jego stolicy Ar-Rijadu. Stan taki był rezultatem nieudolności w rządzeniu i niesprzyjających czynników zewnętrznych. Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman, przyszły król Arabii Saudyjskiej, wymienił trzy przyczyny upadku jego stryja Abd Allaha Ibn Fajsala. Pierwszą była rebelia synów Sa'uda Ibn Fajsala. Spowodowała ona oderwanie się od Ar-Rijadu wielu plemion i osad co osłabiło wewnętrznie emirat. Drugą przyczyną była nieudolna polityka Abd Allaha Ibn Fajsala w sprawie Al-Kasimu, a konkretnie poparcie rodu Ulajjanów w walce z rodziną Muhannów w chwili, gdy ci drudzy przejęli już faktyczną władzę nad Burajdą. Trzecia przyczyna miała charakter zewnętrzny — było nią umocnie-

¹⁴⁹ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1136.

¹⁵⁰ Amin ar-Rihani, wyd. cyt., s. 88; A. Musil, wyd. cyt., s. 278; Hafiz Wahba *Dżazirat al-Arab fi karn al-iszrin* („Półwysep Arabski w XX wieku”), Kair 1961, s. 235–236. J. G. Lorimer podaje, że Muhammad Ibn Abd Allah zostawił Muhammada Ibn Sa'uda jako zarządcę Ar-Rijadu, ale nie wyjaśnia w jaki sposób syn Sa'uda Ibn Fajsala znalazł się w następnym roku w Al-Chardzu — por. J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1138.

¹⁵¹ R. B. Winder, wyd. cyt., s. 272–273.

¹⁵² J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1138.

nie się i usamodzielnienie Dżabal Szammaru, na którego stronę przeszli wszyscy ci, którzy byli niezadowoleni z rządów Al Sa'udów¹⁵³.

12. Dominacja Dżabal Szammaru (1887–1902)

Rządy szammarskiego namiestnika Salima Ibn Subhana wywołały wkrótce niezadowolenie ludności Nadzdu i Muhammad Ibn Abd Allah wyznaczył na jego miejsce niejakiego Ibn Ruhajjisa. Na jesieni 1888 roku Abd Allah Ibn Fajsal poważnie zachorował i Muhammad Ibn Abd Allah zezwolił mu na powrót do Ar-Rijadu. Wraz z nim Ha'il opuścił jego młodszy brat Abd ar-Rahman Ibn Fajsal. W listopadzie 1889 roku, prawie zaraz po powrocie do Ar-Rijadu, Abd Allah Ibn Fajsal zmarł. W Ar-Rijadzie pozostał Abd ar-Rahman Ibn Fajsal i na początku 1890 roku udało mu się zebrać grupę wyznawców wahhabizmu i obalić szammarskiego namiestnika. Muhammad Ibn Abd Allah próbował odzyskać kontrolę nad Ar-Rijadem i nawet obległ ze swoimi wojskami osadę, ale w końcu musiał rozpocząć negocjacje. Musiał też się zgodzić na pozostanie Abd ar-Rahmana Ibn Fajsala w Ar-Rijadzie i rządzenie osadą¹⁵⁴.

Władza Abd ar-Rahmana Ibn Fajsala obejmowała praktycznie tylko Al-Arid. Jego wasalami były też niektóre osady Al-Waszmu i Sudajru, których emirowie — podobnie jak i sam Abd ar-Rahman Ibn Fajsal — uznawali zwierzchność emira Dżabal Szammaru. W końcu 1890 roku pozycja Abd ar-Rahmana Ibn Fajsala uległa znacznemu wzmocnieniu. Oto ludność osad Al-Kasimu — niezadowolona z coraz większych podatków nakładanych na nią przez emira Ha'ilu — przeszła na stronę Ar-Rijadu. Wierność Abd ar-Rahmanowi Ibn Fajsalowi zadeklarowali również koczujący w Al-Kasimie Mutajrowie i Utajbowie. Muhammad Ibn Abd Allah zebrał w odpowiedzi Szammarów, Harbów, Az-Zafirów, a nawet Al-Muntafików z Mezopotamii. Jak pisze A. Musil emir Ha'ilu wysłał 40 posłańców na wielbłądach do poszczególnych szammarskich rodów, które w tym czasie koczowały między Karbałą a Basrą. Wielbłądy były przykryte czarnymi kapami, co miało Szammarom pokazać, że okryją się czarną hańbą jeśli nie pośpieszą swojemu wodzowi na pomoc¹⁵⁵.

Na początku 1891 roku obydwie wojska stanęły naprzeciwko siebie niedaleko osady Al-Mulajda w pobliżu Asz-Szajchijji w Al-Kasimie. Flanki sił sojuszniczych tworzyli mieszkańcy Anajzy i Burajdy, środek — siły Abd ar-Rahmana Ibn Fajsala. Po obydwu stronach walczyło po kilka tysięcy osób, a sama bitwa była największa od czasów wtargnięcia do Arabii Egipcjan. Bitwa, znana również jako bitwa pod Burajdą, trwała z przerwami miesiąc. Początkowo żadna ze stron nie zdołała osiągnąć przewagi. Jednak w końcu przewaga zaczęła się zaznaczać po stronie sojuszników. Wojska Muhammada Ibn Abd Allaha, mimo stałych transportów wody i prowiantu, zaczęły odczuwać trudności aprowizacyjne. W tym momencie emir Ha'ilu zdecydował się na ryzykowny manewr. Jego wojownicy zaczęli pędzić przed sobą w stronę przeciwników żywą tarczę — tysiące wielbłądów. Za wielbłądami podążała piechota, a z flanki uderzyła kawaleria na koniach i wielbłądach. Ten desperacki atak przyniósł Szammarom pełny sukces. Wielbłądy wyparły Kasimczyków z ich pozycji. Siły sojuszników rozpierchły się.

W bitwie u Al-Mulajdy, która według jednych źródeł miała miejsce w styczniu—lutym, zginęło od 600 do 1200 wojowników Abd ar-Rahmana Ibn Fajsa-

¹⁵³ Amin ar-Rihani, wyd. cyt., s. 88.

¹⁵⁴ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1138–1139; Amin ar-Rihani, wyd. cyt., s. 88–89; A. Musil, wyd. cyt., s. 278–279; R. B. Winder, wyd. cyt., s. 274–275.

¹⁵⁵ A. Musil, wyd. cyt., s. 279.

la, głównie Kasimczyków. Według J. Lorimera bitwa miała miejsce w lutym-marcu i zginęło w niej około 100 mieszkańców Al-Kasimu. Chajr ad-Din az-Zirikli podaje natomiast datę 3 dzumady al-acharu 1308 roku od Hidzry, która przypadała na styczeń 1891 roku. Liczbę zabitych po stronie Abd ar-Rahmana Ibn Fajsala ocenia na od 1 do 3 tysięcy. Natomiast straty Szammarów miały wynieść 400 zabitych¹⁵⁶

W bitwie u Al-Mulajdy zginął emir Anajzy Zamil Ibn Abd Allah, który przyłączył się do Abd ar-Rahmana Ibn Fajsala. Natomiast inny sojusznik Sa'udów Hasan Ibn Muhanna, emir Burajdy, dostał się do niewoli. Anajza i Burajda poddały się bez walki. Inne osady Arabii centralnej — Ar-Rass, Szakra a nawet Ar-Rijad wysłały do Ha'ilu delegacje z wiernopoddańczymi posłaniami. Muhammad Ibn Abd Allah wyznaczył w osadach Al-Kasimu swoich gubernatorów¹⁵⁷.

Po bitwie u Al-Mulajdy Abd ar-Rahman Ibn Fajsal uciekł wraz z synem Abd al-Azizem — przyszłym królem Arabii Saudyjskiej — na Bahrajn. Stamtąd rozpoczął po pewnym czasie walkę podjazdową przeciwko garnizonom szammarskim. Na przełomie 1891 i 1892 roku przybył do Al-Chardzu, gdzie właśnie plemiona Al-Udźmanów podniosły bunt przeciwko szammarskiemu namiestnikowi. Jednak oddział Abd ar-Rahmana Ibn Fajsala został w końcu rozбитy w bitwie pod Hurajmlą, po czym Szammarowie zrównali z ziemią fortyfikacje Ar-Rijadu i pałac emira oraz wycięli połowę okolicznych palm daktylowych. Abd ar-Rahman Ibn Fajsal schronił się początkowo wśród koczowników Al-Hasy, a od sierpnia do listopada 1892 roku przebywał na Katarze pod opieką szejka Ad-Duchy. Ostatecznie przyjął zaproszenie władz osmańskich i osiedlił się w Al-Kuwajcie pod opieką szejka Muhammada Ibn Sabaha. Władze Basry zaczęły mu wypłacać pensję w wysokości 60 złotych funtów osmańskich miesięcznie (około 33 rijali)¹⁵⁸.

Już w 1888 roku, a więc zaraz po pierwszym zwycięstwie nad Al Sa'udami, Muhammad Ibn Abd Allah powiadomił o tym władze tureckie w Basrze. Również po bitwie u Al-Mulajdy emir Ha'ilu skierował do Basry wiernopoddańcze posłanie, w którym deklarował się jako poddany Wysokiej Porty, w której imieniu i dla której rozszerzył granice swojego emiratu. Te polityczne ukłony w stronę Turcji były zrozumiałe. Dżabal Szammar był otoczony przez Hidżaz, Mezopotamię i Syrię — tereny będące pod bezpośrednią jurysdykcją osmańską. Emirowie szammarscy od dawna wysyłali do tureckich urzędników w Mekce, Medynie i Basrze podarki oraz pieniądze dla zaskarżenia sobie ich przychylności i zapewnienia bezpieczeństwa granic emiratu. Poza tym, Dżabal Szammar był uzależniony od importu ziarna z Mezopotamii. Stamtąd napływali też pielgrzymi, którzy ożywiali handel i wnosili do kiesy emira znaczne opłaty. Basra stanowiła jedyne wyjście emiratu na morze. Wprawdzie po bitwie u Al-Mulajdy emir stał się formalnie władcą także Al-Hasy, ale kraj ten pozostawał praktycznie we władaniu miejscowych plemion i dostęp do portów Al-Hasy nie był pewny.

¹⁵⁶ patrz: tamże, s. 279–290; H. St J. B. Philby *Arabia of the Wahhabis*, wyd. cyt., s. 272–273; J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1139, 1166; Chajr ad-Din az-Zirikli *Szibh al-Dżazira fi ahd al-malik Abd al-aziz* („Półwysep Arabski w epoce króla Abd al-Aziza”), t. 1–4, Matabi'a Dar al-Kalam, Bejrut 1970, t. 1, s. 55–56.

¹⁵⁷ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1139–1140; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 56.

¹⁵⁸ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1140; Amin ar-Rihani, wyd. cyt., s. 91; H. St J. B. Philby *Arabia of the Wahhabis*, wyd. cyt., s. 235–239; R. B. Winder, wyd. cyt., s. 277–278; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 63–64;

O poparcie tureckie starał się nie tylko władca Ha'ilu. Również Abd ar-Rahman Ibn Fajsal dążył do pozyskania sobie władz tureckich. Obie strony oskarżały się nawzajem o agresję i plany oderwania od Turcji Al-Hasy, która przez władze osmańskie była traktowana jako integralna część imperium. Obydwaj emirowie prześcigali się w wiernopoddańczych deklaracjach o gotowości służenia sułtanowi¹⁵⁹.

Jeśli chodzi o władze tureckie, to skłaniały się one bardziej w stronę Muhammada Ibn Abd Allaha. W 1896 roku do Ha'ilu przybyła delegacja notabli osmańskich z Basry dla zbadania możliwości zbudowania w stolicy emiratu państwowego meczetu i otwarcia szkoły. Emir otrzymał podarki i zapewnienia o osmańskiej opiece¹⁶⁰.

Bitwa u Al-Mulajdy zapewniła emirowi Szammarów dominację w Arabii centralnej na najbliższe dziesięć lat. Formalnie stał się on władcą Al-Kasimu, Nadżdzu i Al-Hasy. Faktycznie jego władza w dwóch ostatnich prowincjach ograniczała się do kontrolowania większych osad. Poza osadami panami byli koczownicy. Dotyczyło to zwłaszcza Al-Hasy, gdzie nastąpił całkowity upadek władzy centralnej. Kraj podzielił się na niezależne plemienne szejkanaty i ogarnęła go fala najazdów i lokalnych wojen. W rezultacie wyludniło się wiele mniejszych osad, zdziczały gaje palmowe, zasypane zostały studnie. Szczególnie cierpiał handel. Kupcy, którzy kiedyś przypyływali do Al-Ukajru i Al-Katifu, aby stamtąd ruszyć w głąb Arabii, teraz obawiali się o swoje życie i nie zapuszczali się poza strefę przybrzeżną. Odstraszała ich też samowola poszczególnych plemion, które nakładały wysokie opłaty za przejazd przez ich teren. Na drodze od Al-Ukajru do Al-Hufufu opłaty trzeba było uiszczać co pięć mil. Czyniło to handel mało opłacalnym, nie mówiąc już o tym, że nawet zapłacenie haraczu nie gwarantowało bezpieczeństwa¹⁶¹.

Muhammad Ibn Abd Allah rządził Dżabal Szammarem do 1897 roku. Duży wpływ na rządzenie emiratem miał kuzyn władcy Hamud Ibn Ubajd. Po bitwie u Al-Mulajdy rządy Muhammadem Ibn Abd Allaha upłynęły pod znakiem ciągłych walk z tymi koczownikami, którzy niegdyś uznawali zwierzchność Al Sa'udów. Emir najeżdżał na Al-Udźmanów, Utajbów, Mutajrów i podejmował przeciwko nim ekspedycje do tak odległych terenów jak Wadi al-Mijah w Al-Hasie. Największym osiągnięciem Muhammada Ibn Abd Allaha było zintegrowanie z Dżabal Szammarem Al-Kasimu. Nastąpiło to poprzez liczne małżeństwa emira z kobietami z rodzin najbardziej wpływowych emirów i szejków Al-Kasimu. Najważniejszym z politycznego punktu widzenia był związek małżeński z siostrą Hasana Ibn Muhanny, emira Burajdy. Jednak te liczne małżeństwa nie dały emirowi rzeczy najważniejszej — potomstwa¹⁶².

Po śmierci Muhammada Ibn Abd Allaha w 1897 roku jego następcą został Abd al-Aziz, jedyny syn zamordowanego emira Mut'iba Ibn Abd Allah. Nowy władca był mężnym i odważnym wojownikiem, ale nie tak zręcznym politykiem jak jego stryj. Najpierw odsunął od rządzenia krajem Hamuda Ibn Ubajda, który miał duże poważanie u mieszkańców emiratu. Później poparł kuzynów szejka Kuwejtu Mubaraką Ibn Sabaha, którzy zgłosili roszczenia do rządzenia Kuwejtem. W ten sposób szejk Kuwejtu stał się jego wrogiem i przeszedł całkowicie na stronę przebywających w Al-Kuwajcie na wygnaniu przywódców

¹⁵⁹ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1141,

¹⁶⁰ Tamże, cz. 1, s. 1167.

¹⁶¹ Amin ar-Rihani, wyd. cyt., s. 218.

¹⁶² J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1168; Ibrahim Ibn Salih Ibn Isa, wyd. cyt., s. 199.

wahhabitów — Abd ar-Rahmana Ibn Fajsala i jego syna Abd al-Aziza. Wrogie stosunki z Mubarakiem Ibn Sabahem zamknęły dla kupców szammarskich dostęp do kuwejckiego portu¹⁶³.

¹⁶³ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1169; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 72–73.

Rozdział III. Drugi emirat rijadzki (1902–1932)

1. Układ sił w regionie na przełomie XIX i XX wieku

W końcu XIX wieku rywalizacja wielkich mocarstw kolonialnych o strefy wpływów objęła region Zatoki Perskiej. Najsilniejsze pozycje w regionie miała Wielka Brytania, która utrzymywała rezydencję polityczną w Buszahrze na wybrzeżu perskim. Placówka ta została utworzona w 1763 roku, a następnie powstały jej przedstawicielstwa w Maskacie (1800 rok), na Bahrajnie (1900 rok) i w Kuwejcie (1904 rok). Od 1829 roku rezydencja miała swoich miejscowych przedstawicieli na Bahrajnie, w portach Omanu Traktatowego oraz w perskim porcie Lingeh. Poza tym, miejscowy przedstawiciel brytyjski działał od 1877 roku w Bandar Abbasie. Od 1807 roku dyplomacja brytyjska utrzymywała misję przy dworze perskim, a od 1728 roku miała swojego przedstawiciela w Basrze. W 1798 roku podobna placówka została założona w Bagdadzie, a w 1810 roku rezydencje w Basrze i Bagdadzie połączyły się tworząc przedstawicielstwo w tak zwanej Arabii Tureckiej (Political Agency in Turkish Arabia)¹.

W końcu XIX wieku rezydent brytyjski w Buszahrze pełnił dwie funkcje: był reprezentantem rządu indyjskiego w Zatoce Perskiej i konsulem the Foreign Office. Wyrażał więc zarówno regionalne interesy władz brytyjskich w Indiach, jak i globalne interesy rządu w Londynie. Interesy te były w zasadniczych sprawach zbieżne i sprowadzały się do zabezpieczenia granic Indii oraz zapewnienia swobody handlu i żeglugi. Kolejni rezydenci brytyjscy przejęli pełną kontrolę nad sytuacją w rejonie Zatoki Perskiej i skutecznie uniemożliwiali innym mocarstwom dostęp do tego akwenu.

Sytuacja zaczęła się komplikować w końcu lat 80-tych w związku z budową w Imperium Osmańskim linii kolejowych. Budowa kolei była głównym obszarem ekspansji kapitału europejskiego w imperium. W 1899 roku Niemcy otrzymali wstępną koncesję na budowę linii kolejowej z Konstantynopola do Bagdadu, a następnie do Basry. Ponieważ specjaliści niemieccy uważali, że bez doprowadzenia linii do Zatoki Perskiej całe przedsięwzięcie będzie nierentowne, powstał projekt utworzenia końcowej stacji linii w Al-Kuwajcie. Perspektywa powstania strategicznej magistrali Berlin — Zatoka Perska zaniepokoiła władze brytyjskie. Zbudowanie takiej magistrali stworzyłoby, bez wątpienia, nowy układ sił w regionie Zatoki Perskiej, Arabii i całego Bliskiego Wschodu. Tym bardziej, że Niemcy już pomagali Turkom w budowie tak zwanej Kolei Hidżaskiej, która miała połączyć Damaszek z Medyną².

Pozycje Turcji w Hidżazie były w końcu XIX wieku dostatecznie ugruntowane. Turecka strefa wpływów obejmowała od końca lat 70-tych także Asir i Jemen. W Hidżazie ludność arabska była podporządkowana tureckiemu gubernatorowi i tureckim sędziom. Obok paszy, który rezydował w Dżiddzie, drugim ośrodkiem władzy był dwór szeryfa Mekki. Pasza turecki coraz bardziej ograniczał zasięg władzy szeryfa. Funkcje sędownicze szeryf mógł sprawować

¹ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 2663–2690.

² Linia ta została uruchomiona w 1908 roku. Ważniejsze prace na ten temat: J. O. Wolf *The Diplomatic History of the Bagdad Railroad*, Columbia 1936; P. E. Lewin *The German Road to the East*, New York 1917; M. Jastrow *The War and the Bagdad Railway*, Philadelphia and London 1918; E. M. Earle *Turkey, the Great Powers and the Bagdad Railway*, New York 1923; M. K. Chapman *Great Britain and the Bagdad Railway, 1888–1914*, Northampton 1948.

jedynie w sprawach dotyczących członków jego rodu, koczowników oraz ludności nietureckiej mieszkającej tylko w Mekce. Turcy przejęli kontrolę nad szlakami karawanowymi i ruchem pielgrzymów. Przeprowadzali też ekspedycje karne przeciwko plemionom koczowniczym bez porozumiewania się z szeryfem. W latach 80-tych XIX wieku pasza prowadził na własną rękę w Dziddzie, a więc na terenie znajdującym się formalnie pod jurysdykcją szeryfa, roboty publiczne, kopał studnie, ulepszał system nawadniający i komunikacyjny, wznosił budynki administracyjne. W 1905 roku w związku z rewolucją młodoturecką gubernator Ali Pasza został odwołany jako zwolennik starego systemu. W 1908 roku szeryfem Mekki został wyznaczony Husajn Ibn Ali z rodu Haszimitów, który od 1893 roku przebywał w Konstantynopolu jako zakładnik. Wraz z nim do Mekki wrócili jego synowie — Ali, Abd Allah i Fajsal, którzy później odegrali ważną rolę jako przywódcy powstania arabskiego i królowie Iraku oraz Transjordanii³.

Jeśli chodzi o Zatokę Perską to dostępem do niej interesowała się także Rosja. O koncesję na budowę Kolei Bagdadzkiej starał się poddany rosyjski Władimir Kapnist. W Petersburgu omawiano plany budowy kolei żelaznej do Zatoki Perskiej przez Kaukaz. Do Zatoki Perskiej wpłynęły w tym okresie po raz pierwszy okręty rosyjskie, a konsulowie rosyjscy w Basrze badali możliwości zbudowania na terenie Kuwejtu stacji węglowej dla rosyjskich okrętów⁴.

W 1899 roku wybuchł ostry konflikt angielsko-francuski w związku z próbami Francji zbudowania stacji węglowej w Omanie⁵.

W tych okolicznościach nieoczekiwanie wzrosło znaczenie Kuwejtu i kuwejckiego portu. W ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku Al-Kuwajt był miejscem ożywionego handlu, a żeglarze kuwejccy mieli duży udział w przewozach towarowych po Zatoce Perskiej i Oceanie Indyjskim. Kuwejt stanowił formalnie część wilajetu basryjskiego, a jego władca był formalnie osmańskim urzędnikiem. Faktycznie kraj był niezależny. Nie było tu ani osmańskich urzędników, ani osmańskiego garnizonu. Dochody szejkanatu nie były zapisywane w rejestrach wilajetu basryjskiego i jego władca nie był zobowiązany do wystawiania oddziałów zbrojnych w przypadku znalezienia się imperium w stanie wojny. Władcy Kuwejtu, podobnie jak i władcy Arabii centralnej, nie kwestionowali zwierzchności sultana, zwłaszcza w sprawach religii, ale też starali się wykorzystać każdą sytuację dla umocnienia swojej niezależności od Wysokiej Porty⁶.

W 1896 roku rządzący Kuwejtem szejek Muhammad Ibn Sabah został zamordowany przez swojego brata Mubaraka. Nowy szejek podjął natychmiast starania o uznanie go przez władze osmańskie. Jednak gdy *wali* Basry zwlekał z decyzją i próbował wykorzystać sytuację do roztoczenia nad Kuwejtem bardziej ścisłej opieki, Mubarak Ibn Sabah zwrócił się o ochronę do rezydenta brytyjskiego w Zatoce Perskiej. Władze brytyjskie były wówczas na etapie odchodzenia od polityki „wspaniałej izolacji” i przechodziły do aktywnej polityki regionalnej. Wobec Imperium Osmańskiego rozważano nawet plan rozczłonkowania tego państwa i podziału go na strefy wpływów wielkich mocarstw.

³ Gerald de Gaury, wyd. cyt., s. 253–260.

⁴ India Office Library Records: /R/15/1 Political Residency, Bushire, 1763–1947, /472/53/6 Kuwait Affairs, 1898–1899, s. 121; /R/15/1/473/53/7 Kuwait Affairs 1900, s. 113–116.

⁵ Briton C. Busch *Britain and the Persian Gulf 1894–1914*, University of California Press, Berkeley and Los Angeles 1967, s. 92–93.

⁶ Szerzej na ten temat [w:] Jerzy Zdanowski *The Question of Turkish Jurisdiction over Kuwait and the Origins of the Kuwaiti-British Treaty of 1899*, [w:] „Studies on the Developing Countries”, No. 3, 1988, s. 5–18.

Brytyjska strefa wpływów miałyby przy tym objąć Egipt, Sudan, Arabię oraz dolinę Tygrysu i Eufratu⁷.

Propozycja Mubaraka Ibn Sabaha podpisania układu o protektoracie została przez władze w Londynie początkowo odrzucona. Jednak kiedy w końcu 1898 roku do Londynu dotarły wiadomości o tym, że Niemcy są bliskie uzyskania koncesji na budowę Kolei Bagdadzkiej, the Foreign Office przeszedł w sprawach Zatoki Perskiej do aktywnej polityki. 23 stycznia Mubarak Ibn Sabah i rezydent brytyjski w Zatoce Perskiej Malcolm J. Meade podpisali tajne porozumienie o faktycznym protektoracie Wielkiej Brytanii nad Kuwejtem. Władca tego kraju zobowiązał się do nieudzielania bez zgody Wielkiej Brytanii jakichkolwiek koncesji poddanym obcych państw⁸.

2. Wyprawa Mubaraka Ibn Sabaha do Al-Kasimu i bitwa pod As-Sarifem (1901)

W sierpniu 1900 roku Abd ar-Rahman Ibn Fajsal opuścił potajemnie Al-Kuwajt i udał się do Arabii centralnej. Zachęciło go do tego szerzące się w Nadżdzie niezadowolenie z rządów Al Raszidów. Emirowi wahhabitów udało się zebrać wiernych koczowników i najechać na Szammarów. Po powrocie do Al-Kuwajtu Abd ar-Rahman Ibn Fajsal zaczął zachęcać Mubaraka Ibn Sabaha do wspólnej wyprawy do Arabii centralnej⁹.

Sytuacja szejka Kuwejtu była w tym czasie bardzo trudna. Na wiosnę 1900 roku Abd al-Aziz Ibn Mut'ib zawarł sojusz z pragnącymi przejąć władzę w Kuwejcie bratankami Mubaraka Ibn Sabaha i podjął przygotowania do najazdu na Kuwejt. Podporządkowanie szejkanatu rozszerzyłoby granice jego emiratu i pozwoliłoby mu na ostateczne rozprawienie się z przebywającymi w Al-Kuwajcie Al Sa'udami. Mubarak Ibn Sabah mógł teoretycznie liczyć na poparcie brytyjskie w związku z porozumieniem 1899 roku. Jego sprzymierzeńcami byli przywódcy wahhabitów. Jednak wahhabici nie byli wówczas wystarczająco silni, a Brytyjczycy jako sojusznicy nie byli wystarczająco pewni. Mubarak poszukiwał niezawodnego i silnego sojusznika i jego wybór padł na Sa'aduna Ibn Mansura, przywódcę Al-Muntafików. Sa'adun Ibn Mansur zajmował antyturecką pozycję, co czyniło go naturalnym sprzymierzeńcem władcy Kuwejtu. We wrześniu 1900 roku Mubarak Ibn Sabah, Abd ar-Rahman Ibn Fajsal oraz Sa'adun Ibn Mansur zawarli sojusz przeciwko emirowi Dżabal Szammaru¹⁰.

Zarówno Mubarak Ibn Sabah, jak i Abd al-Aziz Ibn Mut'ib próbowali zaskarbić sobie przychylność sułtana i oskarżali się nawzajem o prowokowanie konfliktu. Abd al-Aziz Ibn Mut'ib domagał się odwołania Mubaraka Ibn Sabaha ze stanowiska *ka'imakama* Kuwejtu i uwzględnienia roszczeń dzieci zabitego w 1896 roku Muhammada Ibn Sabaha. Mubarak, z kolei, wysłał list do Abdülhamida II, w którym zapewniał o swojej lojalności i proponował nazwać nowy meczet w Al-Kuwajcie imieniem sułtana¹¹.

⁷ India Office Library Records L/P and S/Political and Secret Department/3 Home Correspondence 1807-1911/367, t. 180, 1898 rok, nr 2430, s. 106-107.

⁸ Tekst układu w: IOLR/R/15/1/472/53/6, s. 33 i 36.

⁹ *The Affairs of Kuwait, 1896-1905*, Foreign Office Confidential Print: Correspondence Respecting Affairs at Koweit 1896-1905, edited with extensive new material and a new introduction by dr Robin Bidwell, Secretary of the Middle East Centre, Cambridge, t. 1-2, Frank Cass. and Company Limited, London 1971, t. 1, cz. 2, s. 55 (dalej jako: *Affairs*).

¹⁰ Grigorij L. Bondariewskij *Anglijskaja politika i mieżdunarodnyje odnoszenija w bassiejnie Piersidskogo zaliwa (koniec XIX-naczato XX w.)*, Nauka, Moskwa 1968, s. 218.

¹¹ *Affairs*, 1, 2, s. 54.

W końcu września Abd al-Aziz Ibn Mut'ib wyruszył na czele 1,5-tysięcznego oddziału w kierunku Eufratu. Szammarowie dotarli najpierw do osady Suk asz-Szujuch i odcięli w ten sposób Sa'aduna Ibn Mansura od Mubaraką. Następnie skierowali się w rejon Al-Chumisijji, gdzie znajdowały się wielkie stada wielbłądów stanowiące główny majątek Sa'aduna Ibn Mansura. Po krótkiej walce Szammarowie zabili ludzi Sa'aduna i uprowadzili około 12 tysięcy wielbłądów¹².

Na wieść o tym napadzie Mubarak Ibn Sabah zebrał siły i napadł na koczujące plemiona Szammarów. Łupem jego ludzi padło prawie 7 tysięcy wielbłądów. W tym czasie Sa'adun Ibn Mansur uderzył na wycofujący się oddział Abd al-Aziza Ibn Mut'iba i zmusił go do porzucenia zdobytego łupu¹³.

W końcu października w Konstantynopolu podjęto decyzję o wysłaniu do rejonu konfliktu oddziałów. Ich obecność miała zapobiec starciom i przelewowi krwi. Na początku listopada do An-Nasirijji przybyły trzy bataliony piechoty i dwie baterie artylerii. Jednocześnie z Port Saidu wypłynął do Basry transportowiec z 1050 żołnierzami. W tej sytuacji Sa'adun Ibn Mansur zgodził się na zaprzestanie działań wojennych. Również Abd al-Aziz Ibn Mut'ib oświadczył, że podporządkuje się decyzjom władz tureckich. Mubarak Ibn Sabah, który znajdował się ze swoimi wojownikami w rejonie Al-Chumisijji, postanowił powrócić do Al-Kuwajtu i powiadomił o tym Muhsina Paszę. Wali Basry wyjechał mu naprzeciw i spotkał się z nim 17 listopada koło Az-Zubajru. Namówił Mubaraką aby udał się do Basry, skąd szejka Kuwejtu wysłał wiernopoddańczy telegram do sułtana. Przy odjeździe z Basry Mubarak otrzymał turecki Order Sławy (Mecidiye Nisani)¹⁴. Był to wyraźny przejaw dobrej woli władz osmańskich wobec szejka Kuwejtu i chęci utrzymania z nim dobrych stosunków.

Wybuch konfliktu między Abd al-Azizem Ibn Mut'ibem a Mubarakiem Ibn Sabahem postawił w kłopotliwej sytuacji Brytyjczyków. Obawiali się oni, że wojna między arabskimi władcami może zostać wykorzystana przez Turków jako pretekst do interwencji i rozszerzenia wpływów w regionie. 14 listopada lord George Hamilton, minister ds. Indii, uznał, że rząd Indii powinien wysłać do Kuwejtu przedstawiciela, który ostrzegłby Mubaraką Ibn Sabaha przed grożącym niebezpieczeństwem i zapewnił go o brytyjskim poparciu. W przypadku gdyby Szammarowie zajęli Al-Kuwajt, okręt brytyjski powinien był wziąć Mubaraką na pokład i działając z morza powinien wyprzeć napastników z osady. Zgodnie z zaleceniem the Foreign Office, Admiralicja podjęła decyzję o umocnieniu sił brytyjskich w Zatoce Perskiej¹⁵.

Przygotowania brytyjskie okazały się w danym momencie niepotrzebne, gdyż działania władz osmańskich doprowadziły do wstrzymania działań zbrojnych. Pokój był jednak kruchy i trwał krótko.

Niezadowolony był, przede wszystkim, emir Dżabal Szammaru. Jego żądanie ukarania Sa'aduna Ibn Mansura i odsunięcia Mubaraką Ibn Sabaha nie zostały przez Turków spełnione. Wręcz odwrotnie, Muhsin Pasza dążył do pozyskania sobie szejka Kuwejtu i nic nie wskazywało na to, że władze osmańskie powołają komisję do zbadania roszczeń bratanków Mubaraką. W połowie grudnia zniecierpliwiony Abd al-Aziz Ibn Mut'ib uderzył na plemiona kuwejckie i rozbił ich obozowiska. Następnie wysłał do Mubaraką ultimatum, w któ-

¹² Tamże, 1, 2, s. 66.

¹³ Tamże, 1, 2, s. 60.

¹⁴ Tamże, 1, 2, s. 51, 54, 66.

¹⁵ Tamże, 1, 2, s. 49, 50, 52.

rym zażądał wydania Al Sa'udów jako wstępnego warunku rozpoczęcia rozmów o pokoju. Mubarak zaczął pośpiesznie gromadzić siły i w drugiej połowie grudnia był gotów stawić czoło przeciwnikowi. Pod jego dowództwem skupiło się kilkanaście plemion z grup etnicznych Al-Udżmanów, Mutajrów i Al Murrów. Ponadto — Al-Munafikowie pod wodzą Sa'aduna Ibn Mansura, do których dołączyły plemiona Az-Zafirów, łącznie około 10 tysięcy wojowników. Mubara-ka Ibn Sabaha wspierali także mieszkańcy Anajzy i Burajdy ze swoimi emira-mi. Siły Mubaraka były mniej liczebne od Szammarów, ale znacznie lepiej uzbrojone. Każdy wojownik miał konia lub wielbłąda i strzelbę bądź karabin¹⁶.

18 grudnia Mubarak Ibn Sabah wyruszył na czele swoich oddziałów na południowy-zachód wzdłuż szlaku prowadzącego do Burajdy w Al-Kasimie. Towarzyszył mu Abd ar-Rahman Ibn Fajsal z synem Abd al-Azizem. Szejk Kuwejtu zamierzał założyć obóz w osadzie Hafar, leżącej w odległości 6 dni marszu zarówno od Dżabal Szammaru, jak i Nadżdu. Abd al-Aziz Ibn Mut'ib znajdował się w tym czasie w Mezopotamii i na wieść o wyruszeniu Mubaraka w pole skierował się za nim w pościg. 23 grudnia koło Hafaru doszło do krwawej bitwy, która trwała całą noc i zakończyła się klęską Szammarów. Musieli oni pośpiesznie ustąpić z placu boju i pozostawili bogate łupy¹⁷.

Mubarak Ibn Sabah nie ścigał wycofujących się Szammarów, lecz skierował się na południe w stronę Ar-Rijadu. Pragnął wykorzystać chwilowe osłabienie przeciwnika i zdobyć główny ośrodek Nadżdu. W styczniu 1901 roku szejk Kuwejtu i wahhabici podeszli pod Ar-Rijad. Część autorów wyraża poglądy, że Kuwejtczykcy zajęli stolicę Nadżdu¹⁸. Wskazują na to również archiwa rosyjskie. Konsul A. Adamow pisał z Basry, że „armia kuwejcka odniosła zwycięstwo. Udało jej się zdobyć sam Ar-Rijad, skąd zwycięski Mubarak ruszył na Ha'il, stolicę Ibn Raszida (tak powszechnie nazywano emira Szammarów — J. Z.)”¹⁹. Jednak według H. St J. B. Philby'ego przebieg wypadków był nieco inny. Mubarak Ibn Sabah nie wyruszył osobiście do Nadżdu, lecz wysłał do zdobywcy Ar-Rijadu Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana i przyszły król Arabii Saudyjskiej zajął osadę, ale nie zdołał zdobyć znajdującej się w niej cytadeli²⁰.

Po zajęciu Nadżdu Mubarak Ibn Sabah wyruszył 27 lutego 1901 roku na Ha'il. Kuwejcki władca był pewny zwycięstwa, które oznaczałoby utworzenie w Arabii centralnej pod jego berłem rozległego państwa. Perspektywa taka nie mogła nie zaniepokoić Turków. Zjednoczenie plemion Arabii przez układające się z Brytyjczykami szejka Kuwejtu mogłoby doprowadzić do ograniczenia tureckich wpływów w regionie i utworzyłoby Półwysep Arabski dla penetracji brytyjskiej. W interesie władz tureckich leżało utrzymanie rozbicia Arabii i wyeliminowanie z gry Mubaraka Ibn Sabaha. Do Dżabal Szammaru skierowano bogate dary sułtana oraz uzbrojenie — karabiny oraz dwa działa. Jednocześnie specjalny wysłannik sułtana Kazim Pasza skierował pismo do Mubaraka, w którym żądał zaprzestania działań wojennych i natychmiastowego powrotu do Al-Kuwajtu. Szejk Kuwejtu, czując że przewaga jest po jego stronie,

¹⁶ Husajn Chalaf asz-Szajch Chaz'al *Tarich al-Kuwajt as-sijasi* („Historia polityczna Kuwejtu”), t. 1–5, Matba Dar al-Kutub, Bejrut 1962–1970, t. 1, s. 35; *Affairs*, 1, 3, s. 4; Amin ar-Rihani, wyd. cyt., s. 118; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 75.

¹⁷ *Affairs*, 1, 3, s. 14; IOLR/R/15/1/473/53/7, s. 332.

¹⁸ Amin ar-Rihani, wyd. cyt., s. 118–119; Sajf Marzuk asz-Szamlan *Min tarich al-Kuwajt* („Z historii Kuwejtu”), Matbu'at Nahdat Misr, Kair 1959, s. 144–145.

¹⁹ Cyt. za: A. M. Wasiliew, wyd. cyt., s. 231.

²⁰ H. St J. B. Philby *Arabia*, Ernest Benn Ltd, London 1930, s. 170; tenże *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 238.

nie podporządkował się, gdyż — jak wyjaśnił — nie mógł powstrzymać podległych mu plemion przed dążeniem do wyparcia Szammarów z zagrabionych terenów²¹.

Brytyjczycy również próbowali powstrzymać władcę Kuwejtu. Wychodzili z założenia, że każde rozstrzygnięcie wojny szammarsko-kuwejckiej może postawić ich w trudnej sytuacji. Ewentualna przegrana Mubaraka Ibn Sabaha pociągnęłaby za sobą konieczność szerszego zaangażowania się Wielkiej Brytanii w działania ochraniające kuwejckiego władcę i naraziłaby ją w ten sposób na niebezpieczeństwo konfliktu z Turcją. Zwycięstwo Kuwejtczyków pobudziłoby, niewątpliwie, Turcję do zdecydowanych działań w obronie Raszidów i również doprowadziłoby do konfrontacji Wielkiej Brytanii z Wysoką Portą. W styczniu 1901 roku do Kuwejtu przybył wysłannik rezydenta brytyjskiego w Buszahrze z pismem zalecającym powstrzymanie się przed atakiem na Ha'il. Jednak Mubarak był w tym czasie w głębi półwyspu i Brytyjczycy nie mieli możliwości zmiany biegu wydarzeń²².

Po wejściu na teren Dżabal Szammaru szejk Kuwejtu zaproponował przeciwnikowi zawarcie pokoju. Postawił jednak wstępne warunki rozpoczęcia rozmów. Zażądał mianowicie wypłacenia odszkodowania za najazdy Szammarów na plemiona kuwejckie, uznania władzy Al Sa'udów w Nadżdzie i uwolnienia tych Sa'udów, którzy znajdowali się w niewoli u Szammarów. Władca Dżabal Szammaru — mając za sobą poparcie Turków — odrzucił warunki i 17 marca doszło do rozstrzygającej bitwy. Miała ona miejsce w pobliżu osady As-Sarif w Al-Kasimie w odległości około 160 kilometrów od Ha'ilu. Amin ar-Rihani pisze o niej jako o „jednej z największych bitew w nowożytnej historii Arabów”²³.

W przededniu walki Mubarak Ibn Sabah miał około 35 tysięcy piechurów i 10 tysięcy jeźdźców. Wszyscy oni posiadali karabiny i strzelby. Władca Kuwejtu podzielił ich na osiem dużych oddziałów według przynależności etnicznej. Abd al-Aziz Ibn Mut'ib dysponował 20 tysiącami pieszych i 6 tysiącami jeźdźców. Jego wojsko było znacznie gorzej uzbrojone. Tylko połowa wojowników posiadała karabiny; pozostali mieli strzelby, włócznie i szable. Przewaga była więc po stronie Mubaraka Ibn Sabaha. Jednak w przededniu walki jego siły uległy znacznemu osłabieniu. Oto Utajbowie, którzy oddali pod jego sztandary prawie 6 tysięcy wojowników, opuścili obóz. Starszyzna Utajbów uważała, że wojna trwa zbyt długo, a susza, która wówczas panowała, wymaga bezzwłocznej zmiany siedziby plemion i przegonu bydła na inne pastwiska. Za przykładem Utajbów poszli inni. Niewykluczone, że mogli być przekupieni przez emira Szammarów²⁴.

Bitwa rozpoczęła się nad ranem i trwała niecałe dwie godziny. Punktem przełomowym było przejście na stronę Abd al-Aziza Ibn Mut'iba około trzech tysięcy wojowników z plemion Banu Sza'abanów. Zostali oni przekupieni przez emisariuszy z Ha'ilu i zaraz po rozpoczęciu boju zaatakowali tabory władcy Kuwejtu. Mubarak mógł w końcu liczyć tylko na oddział Kuwejtczyków. Jego ludzie zaczęli się wkrótce wycofywać, a następnie uciekać. Szammarowie nie oszczędzali nikogo i dobili rannych. Szejk Kuwejtu stracił około 2 tysiące wojowników. Straty Abd al-Aziza Ibn Mut'iba wyniosły około 400 zabitych²⁵.

²¹ IOLR/R/15/1/473/53/7, s. 360, 364, 369, 378–379; *Affairs*, 1, 3, s. 46.

²² *Affairs*, 1, 3, s. 7–8.

²³ IOLR/R/15/1/473/53/7, s. 443–444; Amin ar-Rihani, wyd. cyt., s. 119.

²⁴ *Affairs*, 1, 3, s. 45; J. Saldanha, wyd. cyt., t. 5 *Précis of Koweit Affairs*, Calcutta 1908, s. 35.

Kuwejcki władca wrócił do swojej osady 31 marca. Wraz z nim przybyło 103 jeźdźców spośród 1200, którzy opuścili z nim Al-Kuwajt. 5 kwietnia do Al-Kuwajtu dotarł Sa'adun Ibn Mansur z 200-osobowym oddziałem. Wraz z nim do Al-Kuwajtu przybyli Sa'udowie — Abd ar-Rahman Ibn Fajsal i jego syn Abd al-Aziz. Sa'udowie opuścili Ar-Rijad na wieść o klęsce Mubaraka Ibn Sabaha²⁶.

Porażka pod As-Sarifem przekreśliła plany szejka Kuwejtu zajęcia Arabii centralnej i zjednoczenia pod swoim przywództwem tamtejszych plemion. Sytuację powstałą po bitwie pod As-Sarifem trafnie określił C. A. Kembal, rezydent brytyjski w Zatoce Perskiej. Kembal napisał w raporcie dla władz indyjskich: „Szejk Mubarak, który przez ostatnich kilka miesięcy prowadził politykę agresji i najechał prowincje Arabii centralnej, spotkał się w końcu z Ibn Raszidem (tzn. Abd al-Azizem Ibn Mut'ibem — J. Z.) i doświadczył gorzkiej porażki. Nawet jeśli ocena jego strat jest przesadzona, to i tak nie będzie on w stanie zorganizować w najbliższej przyszłości nowej wyprawy do Nadzdu”²⁷.

3. Zdobycie Ar-Rijadu

W rezultacie bitwy pod As-Sarifem centralna Arabia ponownie przeszła we władanie Raszidów. Natomiast Sa'udowie ponownie znaleźli się na wygnaniu w Kuwejcie. Mubarak Ibn Sabah obiecał władzom tureckim, że nie pozwoli Sa'udom na opuszczenie Kuwejtu i podjęcie działań przeciwko władcy Dżabal Szammaru. Jednak w listopadzie 1901 roku w związku z coraz silniejszą presją wywieraną na niego przez Turków szejk Kuwejtu postanowił odstąpić od tych przyrzeczeń. Dwudziestoletni wówczas Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman pałał chęcią odbicia Ar-Rijadu z rąk Szammarów i Mubarak postanowił to wykorzystać. Nie tylko pozwolił Abd al-Azizowi opuścić Al-Kuwajt, ale wyekwipował i uzbroił jego oddział²⁸.

12 stycznia 1902 roku Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman przybył w okolice Ar-Rijadu i rozbił obóz w niewielkiej oazie Dil'a-asz-Sza'ajb — 1,5 godziny drogi od Ar-Rijadu. Po trzydniowym wypoczynku przystąpił pod osłoną nocy do działania. 20 swoich ludzi oraz konie i wielbłądy zostawił w oazie, a sam na czele 40-osobowego oddziału wyruszył w stronę wałów miejskich. Przy wrotach Asz-Szamajsijja pozostawił 7 wojowników, a następnie przedostał się z pozostałymi ludźmi do osady. Cała grupa dotarła do domu zwolennika wahhabitów niejakiego Dżuwajsira, którego dom sąsiadował z domem szamarskiego gubernatora Adżlana Ibn Muhammada. Abd al-Aziz przedostał się do tego domu, ale okazało się, że gubernatora w nim nie ma i że spędza noc w cytadeli Al-Musmak. Garnizon cytadeli liczył około 80 ludzi. Abd al-Aziz wrócił do domu Dżuwajsira i sprowadził tam brata Muhammada oraz wojowników pozostawionych przy miejskich wrotach²⁹.

²⁵ *Affairs*, 1, 3, s. 45; *Précis of Koweit...*, wyd. cyt., s. 35.

²⁶ *Affairs*, 1, 3, s. 25; Public Records Office FO 78 Turkey, General Correspondence, 5173 Affairs of Koweit 1901 Jan.–1901 Sept., 225.

²⁷ FO 78/5173, s. 225.

²⁸ H. St J. B. Philby *Arabia*, wyd. cyt., s. 170–171. W literaturze saudyjskiej istnieją rozbieżności na temat liczebności oddziału Abd al-Aziza. Jedni autorzy mówią o 40 — inni o 60 wojownikach. Chajr ad-Din az-Zirikli wymienia imiona 67 osób traktowanych jako uczestnicy wyprawy Abd al-Aziza (patrz: Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1. s. 84–85).

²⁹ Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1. s. 88–90.

Rankiem 15 stycznia Adzlan Ibn Muhammad wyszedł z cytadeli. Towarzy-
szyła mu garstka wojowników. Abd al-Aziz i jego ludzie otworzyli ogień,
a następnie rzucili się na przeciwników. Szammarowie zaczęli uciekać, ale
ludzie Abd al-Aziza dopadli ich i zabili. Korzystając z ogólnego zamieszania
wojownicy Abd al-Aziza wdarli się do cytadeli i zabili jej załogę. Podobnie
postąpiono z innymi ludźmi gubernatora, którzy znajdowali się w osadzie³⁰.

Wyprawa Abd al-Aziza przeszła do legendy i została utrwalona w wielu
poematów arabskiej poezji tradycyjnej. W literaturze europejskiej została
spopularyzowana przez H. St. J. B. Philby'ego — pracownika brytyjskiej admi-
nistracji kolonialnej, podróżnika i badacza Arabii, późniejszego przyjaciela Abd
al-Aziza. W wielu opracowaniach pomija się przy tym fakt, iż zarówno zdobycie
Ar-Rijadu, jak i jego utrzymanie było następstwem ścisłego sojuszu wahhabi-
tów z Kuwejtczykami i byłoby niemożliwe bez pomocy Mubarak. Z dokumen-
tów brytyjskich wynika, że latem 1902 roku szejk Kuwejtu organizował spośród
plemion Al-Udżmanów i Al Murrów oddziały, które ekwipował i wysłał do
Ar-Rijadu dla wsparcia Al Sa'udów. Mubarak Ibn Sabah kierował się, natu-
ralnie, swoimi interesami³¹. Jego pomoc godziła w sojusz turecko-szammar-
ski, z którego strony groziło mu niebezpieczeństwo.

W momencie zdobycia przez Abd al-Aziza Ar-Rijadu emir Szammarów
znajdował się w dolnej Mezopotamii. Na wieść o fatalnych dla niego wydarze-
niach powrócił do Ha'ilu i zaczął gromadzić siły dla odbicia stolicy Nadżdzu.
Strata Ar-Rijadu, a w perspektywie całego Nadżdzu i Al-Hasy znacznie skom-
plikowała jego sytuację. Port kuwejcki był we wrogich rękach, co unie możli-
wiało dostawy potrzebnej broni i amunicji. W osadach prowincji południowych
zaczęło się szerzyć niezadowolone z grabieżczych rządów szammar-
skich gubernatorów. Zdobycie przez wahhabitów Nadżdzu pogorszyło sytuację garnizo-
nów tureckich na Katarze i w Al-Hasie. W marcu 1902 roku zbuntowane
plemiona obległy turecki garnizon w Al-Hufufie. Abd al-Aziz Ibn Mut'ib wysłał
do Basry posłańca z prośbą do władz osmańskich o udzielenie mu pomocy w
walce z buntownikami. Wysłał też list do wielkiego wezyra w Konstantynopo-
lu, w którym przypisał Wielkiej Brytanii dążenie do opanowania Arabii cen-
tralnej rękami Sa'udów i szejka Kuwejtu³².

Tymczasem Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman przyjął od mieszkańców
Ar-Rijadu przysięgę wierności i zaczął umacniać obwałowania stolicy. Z Ku-
wejtu przybył na pomoc 70-osobowy oddział z bratem Abd al-Aziza — Sa'adem
na czele. W maju 1902 roku do Nadżdzu przybył Abd ar-Rahman Ibn Fajsal.
Mieszkańcy Ar-Rijadowie chcieli złożyć mu przysięgę jako emirowi, ale Abd
ar-Rahman nie zgodził na to i przekazał całą władzę swojemu dwudziestolet-
niemu synowi. Przyczyną takiej decyzji był zaawansowany wiek oraz docenia-
nie przez ojca wybitnych zdolności organizacyjnych i umiejętności dyplomaty-
cznych syna. Podczas gdy Abd al-Aziz zajął pozycję emira, Abd ar-Rahman
Ibn Fajsal został jego głównym doradcą oraz *imamem* przy modlitwie³³.

Oczekując na główne siły szammar-
skie, Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman
starał się osłabić sojuszników Szammarów. W kwietniu 1902 roku rozbił silne
plemiona Kahtanów, które stanowiły ważne oparcie Al Raszidów. Jednocześnie

³⁰ Amin ar-Rihani, wyd. cyt., s. 108–113; H. St. J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 239; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1. s. 96.

³¹ *Affairs*, 2, 4, s. 104.

³² J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1144.

³³ Gertrude Bell *The Arab War. Confidential information for General Headquarter*, Golden Cockerel Press, London 1940, s. 9; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1. s. 122.

na stronę Al Sa'udów przeszły koczujące w Al-Kasimie i Nadździe plemiona Utajbów, Ad-Dawasirów, Subi'ich, Al-Udźmanów, Al Murrów i Mutajrów. Al Raszidom, poza Szammarami, pozostali wierni Kahtanowie, Harbowie i Az-Zafirowie. W tym czasie z Basry, Kuwejtu i innych miejsc powrócili do Ar-Rijadu ci wahhabici, którzy musieli opuścić Nadźd po upadku emiratu³⁴.

Na przełomie lipca i sierpnia 1902 roku Abd al-Aziz Ibn Mut'ib wyruszył z wojskiem w kierunku Ar-Rijadu. Po drodze do Nadźdu jego wojownicy najeżdżali na koczowników popierających Al Sa'udów oraz na osady Al-Kasimu, Al-Waszmu i Al-Mahmalu³⁵. Po dotarciu pod Ar-Rijad Szammarrowie przekonali się, że osada jest tak dobrze umocniona, iż nie da się jej zdobyć z marszu. Rozpoczęli więc oblężenie wahhabickiej stolicy, które trwało 75 dni. Szczególnie uciążliwe dla obrońców okazało się odcięcie osady od dostaw żywności z Al-Kuwajtu i Al-Hasy³⁶.

W tej sytuacji Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman pozostawił w Ar-Rijadzie pod dowództwem ojca część wojowników, a sam ruszył z niewielkim oddziałem do Al-Chardżu. Liczył, że zbierze tam dodatkowe siły i odciągnie Szammarów od Ar-Rijadu. Oddziały szammarskie rzeczywiście ruszyły za nim i zdobywając kolejne osady dotarły pod Ad-Dilam, główną osadę Al-Chardżu. Tutaj czekał na nich Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman wraz z wojownikami z Al-Chardżu, Al-Hauty i Al-Hariku. 1 listopada w miejscu zwanym Al-Muhammadi doszło do starcia obydwu sił. Po pięciu godzinach walki Szammarrowie zaczęli się wycofywać, a następnie rzucili się do ucieczki. Na polu boju pozostawili konie, wielbłądy i zdobyte w Al-Chardżu łupy³⁷.

Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman ścigał Szammarów do Szakry w Al-Waszmie, a następnie powrócił do Ar-Rijadu. Tymczasem pobity emir Ha'ilu wycofał się do Sudajru i rozbił obóz w osadzie Az-Zilfi. Do końca roku obydwie strony przeprowadziły wiele wypadów, ale do decydującej bitwy nie doszło. Zdolności bojowe oddziałów szammarskich osłabiła epidemia cholery, którą przywlekli do Dżabal Szammaru pątnicy³⁸.

4. Przyłączenie Al-Kasimu

Na przełomie stycznia i lutego 1903 roku Abd al-Aziz Ibn Mut'ib wyruszył z wojskiem na Kuwejt. Jego zamiarem było obalenie Mubaraka Ibn Sabaha i umieszczenie w Al-Kuwajcie jego bratanków. Oznaczałoby to otwarcie dla Dżabal Szammaru portu kuwejckiego i pozbawienie Al Sa'udów najważniejszego sojusznika. Na pomoc Mubarakowi pośpieszył czym prędzej z Ar-Rijadu Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman. Jego oddziały liczyły kilka tysięcy osób. Siły sojuszników składały się z mieszkańców Al-Kuwajtu oraz koczowników z grup Al-Udźmanów, Al Murrów, Subi'ich, As-Sahulów, Banu Hadżirów, Banu Chalidów i Al-Awazimów. Przeciwko nim stanęły połączone siły Szammarów i Mutajrów. Na początku marca 1903 roku w Al-Kuwajcie spotkali się trzej sojusznicy — Mubarak Ibn Sabah, Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman i Sa'adun

³⁴ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1144.

³⁵ Sa'ud Ibn Hizlul *Tarich muluk Al Sa'ud* („Historia królów z rodu Sa'udów”), Ar-Rijad 1961, s. 62–63; J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1145.

³⁶ Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1. s. 133–134.

³⁷ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1145; Amin ar-Rihani, wyd. cyt., s. 115–118; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 240–242. Chajr ad-Din az-Zirikli pisze o niej jako o bitwie u As-Salamijji i podaje, że miała ona miejsce w czerwcu 1902 roku (patrz: Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1. s. 137).

³⁸ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1145; Amin ar-Rihani, wyd. cyt., s. 115–118; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 240–242.

Ibn Mansur. Mubarakowi udało się przeciągnąć na swoją stronę część Mutajrów i Az-Zafirów, którzy do tej pory uznawali władzę emira Ha'ilu. Jednak alians ten okazały się nietrwały — nowi sprzymierzeńcy wkrótce zmienili front i nieoczekiwanie zaatakowali oddziały Mubaraka i Abd al-Aziza. Kuwejtcyzy i Nadźdycyzy ponieśli ciężkie straty koło miejscowości Dżau Laban, pozostawili pole walki i schronili się w Al-Kuwajcie. W tym czasie Szammarowie rozbili główne siły Sa'aduna Ibn Mansura, który wtargnął na tereny Dżabal Szammaru³⁹.

W kwietniu 1903 roku Abd al-Aziz Ibn Mut'ib zaatakował nieoczekiwanie Ar-Rijad. Liczył, że czynnik zaskoczenia pomoże mu w zdobyciu osady. Jednak wahhabici odbili jego atak i wyparli go z Nadźdu. W maju walki przeniosły się do Al-Waszmu i Sudajru. Wahhabici najpierw zdobyli Sarmidę w Al-Waszmie, a na jesieni podporządkowali sobie osady Sudajru ze stolicą tej prowincji osadą Az-Zilfi włącznie⁴⁰. W ten sposób Dżabal Szammarowi pozostał tylko Al-Kasim.

Obydwie strony poszukiwały sojuszników. Abd al-Aziz Ibn Mut'ib stale zwrócił się ponownie o pomoc do Turków. Wahhabici nawiązali natomiast kontakty z władzami brytyjskimi i rosyjskimi. W styczniu 1903 roku przedstawiciel Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana spotkał się z brytyjskim agentem politycznym na Bahrajnie i prosił go o zapobieżenie desantowi turekiemu w przypadku zajęcia przez wahhabitów Al-Hasy. W marcu 1903 roku w Al-Kuwajcie doszło do spotkania przywódcy wahhabitów z konsulem rosyjskim, który przybył do Al-Kuwajtu na pokładzie okrętu rosyjskiego. Według informacji brytyjskich uzyskanych ód samego emira Rosjanie zaproponowali mu pomoc w postaci strzelb i pieniędzy. Kiedy Brytyjczycy zaczęli odradzać Abd al-Azizowi przyjęcie pomocy rosyjskiej, przywódca wahhabitów odparł, że trudno mu będzie to uczynić w sytuacji, gdy Turcy pomagają zbrojnie Raszidom. Podniósł przy tym ponownie sprawę zawarcia sojuszu z Wielką Brytanią⁴¹.

Emir Ar-Rijadu stawiał na Brytyjczyków i było to zrozumiałe. Wpływy Wielkiej Brytanii w regionie były najsilniejsze, a protektorat brytyjski, jak pokazał przypadek Kuwejt, stanowił skuteczne zabezpieczenie przed zbyt ścisłą opieką turecką. Zabiegi emira wahhabitów o uzyskanie ochrony brytyjskiej zbiegły się z przechodzeniem Wielkiej Brytanii do aktywnej polityki w regionie. Momentem przełomowym było przybycie wicekróla Indii lorda Curzona do Zatoki Perskiej na przełomie listopada i grudnia 1903 roku. Po wizycie tej, która odbyła się z wielką pompą i w trakcie której wicekról odwiedził szejkanaty arabskiego wybrzeża oraz niektóre porty na wybrzeżu perskim, Zatokę Perską zaczęto nazywać w europejskich kołach dyplomatycznych „jeziorem Curzona”⁴².

Na początku 1904 roku Abd al-Aziz Ibn Mut'ib udał się do Mezopotamii, aby zebrać wojowników z koczujących tam plemion szammarских. 7 stycznia wysłał telegram do wielkiego wezyra w Konstantynopolu, w którym oskarżył Al Sa'udów o próbę porozumienia się z Brytyjczykami poza plecami Wysokiej Porty. Prosił władze osmańskie o pomoc i zapowiedział, że skieruje swoje

³⁹ Amin ar-Rihani, wyd. cyt., s. 123; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 242; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1. s. 140–141.

⁴⁰ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1146; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1. s. 140.

⁴¹ *Affairs*, 2, 5, s. 22–26; *Précis of Koweit...*, wyd. cyt., s. 77.

⁴² Dokładną relację z przebiegu wizyty Curzona do Zatoki Perskiej podaje J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 2626–2662.

działa oraz wojowników najpierw przeciwko Mubarakowi Ibn Sabahowi, a następnie przeciwko Al Sa'udom⁴³. Według źródeł brytyjskich w kwietniu Turcy przesłali emirowi Ha'ilu 800 karabinów typu martini, 4 tysiące strzelb, 60 tysięcy sztuk amunicji oraz pieniądze. Jednocześnie władze osmańskie zarządziły koncentrację sił w Samawie na wypadek wybuchu walk w Arabii centralnej⁴⁴.

W czasie, kiedy Abd al-Aziz Ibn Mu'tib przebywał w Mezopotamii, wahhabici wyruszyli na Al-Kasim. 7 lutego 1904 roku wojownicy Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana rozbili w Wadi as-Sirze, między Al-Waszmem a Al-Kasimem, oddziały Husajna Dżarrada, szammarskiego gubernatora Al-Kasimu. W marcu Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman zaatakował z 5 tysiącami wojowników Burajdę i zdobył ją po krótkiej walce. Następnie, mając zapewnienia o poparciu od mieszkańców Anajzy, ruszył na główną osadę Al-Kasimu i wszedł do niej 22 marca. W czasie krótkotrwałej walki o Anajzę zabity został jej szammarski namiestnik Fuhajd Ibn Subhan oraz bliski kuzyn emira Ha'ilu Madżid Ibn Hamud⁴⁵.

Po zdobyciu Burajdy i Anajzy Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman stał się panem Al-Kasimu. Wcześniej zdobyty został Al-Waszim. Al-Raszidom pozostał jedynie Dżabal Szammar. Po wejściu do Anajzy Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman wysłał pismo do szeryfa Mekki, w którym zawiadamiał go, że przyjmuje tytuł Emira Wielkiego Nadżdu, czyli Nadżdu właściwego oraz Al-Kasimu. W zdobytych osadach wódz wahhabitów wyznaczył swoich gubernatorów spośród swojego najbliższego otoczenia. Rodziny notabli, którzy popierali Al-Raszidów zostały odsunięte od wszystkich urzędów⁴⁶.

5. Turecka okupacja Al-Kasimu (1904–1907)

Przejęcie przez Al Sa'udów kontroli nad Al-Kasimem oznaczało zmianę układu sił w Arabii centralnej na niekorzyść Turcji. Toteż władze osmańskie postanowiły odbić Al-Kasim i przekazać go ponownie pod kontrolę swojego sojusznika Abd al-Aziza Ibn Mu'tiba. W maju 1904 roku z Samawy wyruszyło do Nadżdu około dwóch tysięcy żołnierzy tureckich. Towarzyszyły im oddziały wojowników z plemion szammarskich i aniskich. Żołnierze tureccy zabrali ze sobą 6 dział⁴⁷. Turcy argumentowali wobec Brytyjczyków prawomocność swojej akcji wtargnięciem wahhabitów na tureckie terytorium, jakim był według nich Al-Kasim podlegający bezpośrednio paszy w Medynie⁴⁸.

Jednocześnie Turcy postanowili umocnić garnizony w Hidżazie. 29 kwietnia do Dżiddy przyplłynął statek z 3 batalionami żołnierzy, łącznie 1480 osób. Bataliony te wyruszyły do Medyny i po ich przybyciu siła garnizonu tureckiego w tym mieście wzrosła do 6 tysięcy żołnierzy. Władze brytyjskie uważały, że Turcy mogą wesprzeć emira Ha'ilu z dwóch stron — od strony Mezopotamii i od strony Hidżazu⁴⁹.

⁴³ *Affairs*, 2, 6, s. 9; J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1146; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 243–244.

⁴⁴ *Affairs*, 2, 6, s. 27.

⁴⁵ Tamże, 2, 6, s. 30; J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1146–1147; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 244–245; Sa'ud Ibn Hizlul wyd. cyt., s. 69. Garnizon cytadeli w Burajdzie poddał się dopiero w czerwcu 1904 roku (patrz: H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 245).

⁴⁶ *Affairs*, 2, 6, s. 30; J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1147; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 244–245; Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 69.

⁴⁷ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1147.

⁴⁸ *Affairs*, 2, 6, s. 59.

⁴⁹ Tamże, 2, 6, s. 36.

Na wieść o koncentracji w Samawie tureckich wojsk Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman wysłał 2 maja 1904 roku list do Percy'ego Coxa, nowego rezydenta brytyjskiego w Buszahrze, w którym zaproponował Brytyjczykom zawarcie układu o protektoracie na wzór porozumienia kuwejskiego z 1899 roku. Emir wahhabitów pisał, że w 1903 roku rozmawiał z konsulem rosyjskim i ten zaproponował mu protektorat rosyjski. On jednak tę propozycję odrzucił, gdyż zdecydował się na protektorat brytyjski⁵⁰.

Rezydent brytyjski przekazał pismo rządowi indyjskiemu i uznał, że należy zawrzeć z władcą Nadźdu porozumienie o protektoracie. Cox uważał, że interesy brytyjskie w regionie należy wiązać właśnie z Al Sa'udami, a nie z władcą Dżabal Szammaru. Rząd Indii zaakceptował stanowisko Coxa, a 30 maja lord Curzon przesłał do Londynu obszernie memorandum w sprawie wydarzeń w Arabii centralnej. Uznał, że ingerencja Turcji w Arabii powinna być oceniona jako naruszenie status quo w regionie i powinna napotkać na zdecydowane przeciwdziałanie ze strony Wielkiej Brytanii. Wicekról Indii zwrócił uwagę na to, że ingerencja Turków w sytuacji kiedy siły przeciwników są wyrównane doprowadzi do przejścia przez Wysoką Portę kontroli nad Arabią centralną i będzie oznaczać upadek władzy Mubaraka Ibn Sabaha w Kuwejcie. To z kolei stworzy korzystną sytuację dla Niemców i ich planów doprowadzenia do Zatoki Perskiej linii Kolei Bagdadzkiej. W tej sytuacji należałoby poprzeć wahhabitów, których ewentualne zwycięstwo nie zagroziłoby Mubarakowi i pozycjom brytyjskim w Kuwejcie⁵¹.

Wydarzenia rozwijały się jednak zbyt szybko, aby propozycja emira Ar-Rijadu mogła nabrać realnych kształtów.

15 lipca 1904 roku w okolicach Al-Bukajrijji na zachód od Burajdy i Anajzy doszło do pierwszego starcia obydwu wojsk. Oddziały turecko-szammaryjskie zaatakowały wahhabitów, ale poniosły straty i musiały się wycofać. Na wycofujących się napadli wojownicy pospolitego ruszenia Al-Kasimu. Wieczorem zdobyli oni obóz wojsk tureckich. Turcy stracili około tysiąca zabitych. Zginął, m.in., turecki dowódca wyprawy i kilku oficerów. Straty Szammarów wyniosły prawie 300 zabitych. Straty Abd a-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana były równie wysokie. Zginęło 770 Nadźdyjczyków i około 300 wojowników z sojusznicznych plemion. Turcy stracili ponadto cztery działa. Trzy z nich zostały zniszczone, a jedno — zdobyte i wysłane do Ar-Rijadu. Zwycięzcy wycofali się do Anajzy⁵².

Na początku sierpnia Turcy przegrupowali swoje siły i zajęli pozycje w okolicach osady Ar-Rass. Przez 6 tygodni z Mezopotamii przybywały do Ar-Rassu karawany z zaopatrzeniem. W obozie Szammarów wybuchała w tym czasie epidemia cholery, co osłabiło ich siły. 29 września Turcy i Szammarowie opuścili swoje pozycje i przypuścili szturm na znajdującą się w pobliżu Ar-Rassu ufortyfikowaną osadę Kasr al-Ukajjil. Osada ta była zajęta przez ludzi emira Burajdy, który należał do zwolenników Al Sa'udów. Zaatakowanym przybyli na pomoc mieszkańcy Ar-Rassu i turecki szturm się załamał. Doszło do otwartej bitwy w polu, nazwanej później bitwą u Asz-Szinany. Wahhabici rozbili w niej przeciwnika, zdobyli działa i bogate łupy. Władca Ha'ilu opuścił w trakcie bitwy swoich sojuszników i Turcy walczyli sami. Około 700 pozosta-

⁵⁰ Tamże, 2, 6, s. 32.

⁵¹ Tamże, 2, 6, s. 44.

⁵² J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1147–1148; Amin ar-Rihani, wyd. cyt., s. 126; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., s. 151–152.

łych przy życiu żołnierzy tureckich wycofało się do Al-Kahfy leżącej w połowie drogi między Burajdą a Ha'ilem⁵³.

Ekspedycja turecka do Al-Kasimu zakończyła się całkowitym niepowodzeniem. W walkach i z powodu chorób oraz wycieńczenia Turcy stracili od tysiąca do półtora tysiąca żołnierzy⁵⁴.

Dla Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana bitwa pod Al-Bukajriją była równie ważna, co zdobycie Ar-Rijadu. Powstrzymanie wojsk osmańskich umocniło jego pozycje jako samodzielnego władcy Nadźdu — i to zarówno w oczach Turków, jak i Brytyjczyków. Aby zabezpieczyć się przed kolejną, bardziej zdecydowaną interwencją turecką Abd al-Aziz wysłał w październiku 1904 roku wiernopoddańcze pismo do gubernatora Basry, w którym podkreślił zmienność swojego statusu jako wasala Wysokiej Porty i zwrócił się o dalsze przysyłanie mu wynagrodzenia oznaczającego zwierzchność sułtana nad jego emiratem⁵⁵.

Pismo przywódcy wahhabitów zostało przesłane do Konstantynopola. Władze osmańskie rozpatrzyły je przychylnie, ale nie zaprzestały przygotowań do kolejnej wyprawy do Al-Kasimu. Turcy ogłosili, że tym razem chodzi im o doprowadzenie do pojednania Al Raszidów z Al Sa'udami. W styczniu z An-Nadżafu wyruszyło do Al-Kasimu około trzech tysięcy żołnierzy z 6 działami pod wodzą Ahmada Fawziego Paszy. Jednocześnie z Medyny wyruszył w stronę Ha'ilu 750-osobowy oddział pod wodzą generała Sidkiego Paszy. Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman, chcąc powstrzymać dalsze posuwanie się Turków, wysłał do Mezopotamii swojego ojca Abd ar-Rahmana Ibn Fajsala. 8 i 13 lutego w Safwanie doszło do spotkań Abd ar-Rahmana i towarzyszącego mu Mubaraku Ibn Sabaha z Muchlisem Paszą, *walim* Basry. Gubernator Basry przekazał rozmówcom decyzję Wysokiej Porty o wyznaczeniu Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana *ka'imakamem* — rządcą Ar-Rijadu. Władze osmańskie uznały więc władzę Al Sa'udów, ale starały się ją ograniczyć wyłącznie do południowego Nadźdu. Zadecydowały, że Al-Kasim pozostanie strefą neutralną — buforem między Dżabal Szammarem a Nadźdem i zapowiedziały rozmieszczenie w Burajdzie i Anajzie — głównych osadach Al-Kasimu — swoich garnizonów⁵⁶.

Decyzja Wysokiej Porty była sukcesem Al Saudów, gdyż oznaczała oficjalne uznanie ich jako władców Nadźdu. Jednocześnie wiązała im ręce w sprawach Al-Kasimu. 15 kwietnia Turcy weszli do Burajdy, a trzy dni później zajęli Anaję. W obydwu osadach utworzono 100-osobowe garnizony. Wywieszono zostały tureckie flagi, a w meczetach nakazano wymieniać przy modlitwie imię sułtana. Al-Kasim, podobnie jak Nadźd, ogłoszony został *każą* w *wilajecie* basryjskim, a jego *ka'imakamem* został emir Burajdy Salih Ibn Hasan Al Muhanna. W ceremoniach rozciągnięcia władzy Turków nad Al-Kasimem nie uczestniczył władca Ha'ilu. Decyzje Wysokiej Porty o neutralizacji Al-Kasimu odebrał on jako swoją porażkę, czuł się pokrzywdzony i odwrócił się od swoich protektorów⁵⁷.

⁵³ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1148; *Affairs*, 2, 6, s. 63; Amin ar-Rihani, wyd. cyt., s. 126–131; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 246–247; Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 71; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., s. 164.

⁵⁴ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1148; *Affairs*, 2, 6, s. 63; Amin ar-Rihani, wyd. cyt., s. 126.

⁵⁵ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1148.

⁵⁶ Tamże, cz. 1, s. 1149; Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 74; Amin ar-Rihani, wyd. cyt., s. 133; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 167.

⁵⁷ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1149–1150; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 168.

Wobec przewagi militarnej Turków w Al-Kasimie emir Nadzdu skierował swoją uwagę na sprawy wybrzeża Zatoki Perskiej. W lipcu i sierpniu udał się do Al-Hasy i na Katar. W Al-Hasie udało mu się doprowadzić do pojednania skłóconych ze sobą plemion Al-Udżmanów, Banu Hadzirów i Al Murrów. Na Katarze spotkał się z szejkiem Ad-Dauhy Dżasimem Al Sanim, który popierał go w 1904 roku w czasie walki z Turkami o Al-Kasim. Z Kataru emir Ar-Ri-jadu przesłał szejkom Omanu Traktatowego postanie, w którym zapowiadał swoją wizytę na wybrzeżu Omanu Traktatowego w następnym roku⁵⁸.

W tym czasie uwaga władz tureckich skupiona była na wydarzeniach w Jemenie. Tamtejszy garnizon turecki nie mógł poradzić sobie z ruchem *imama* Jahji Ibn Hamid ad-Dina i Turcy postanowili skierować do Jemenu część oddziałów stacjonujących w Al-Kasimie. Pozostali w osadach Al-Kasimu żołnierze z coraz większym trudem panowali nad sytuacją w prowincji. Poszczególne szejkanaty plemienne coraz częściej wypowiadały posłuszeństwo, a emirowie osad dążyli do uzyskania większej samodzielności. Szczególnie aktywny był emir Burajdy Salih Ibn Hasan Al Muhanna, który pragnął niezależnić się i od Al Raszidów, i od Al Sa'udów, a następnie stanąć na czele całego Al-Kasimu. Na prowincję zaczęli najeżdżać Szammarowie, co powodowało, że sympatia ludności zaczęła skłaniać się ku Al Sa'udom⁵⁹.

W końcu 1905 roku, wykorzystując osłabienie Turków w Al-Kasimie, Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman i jego brat Muhammad zaczęli najeżdżać na te plemiona Al-Kasimu, przede wszystkim Harbów, które były sojusznikami Al Raszidów. W marcu 1906 roku przywódcy wahhabitów przerzucili do Al-Kasimu siły liczące około dwóch tysięcy wojowników i zgromadzili je w pobliżu osady Ajn Ibn Fahajd przy szlaku do Mezopotamii na północ od Burajdy. Siły Abd al-Aziza Ibn Mut'iba rozbiły w tym czasie obozowisko przy tym samym szlaku koło osady As-Samami, jeszcze bardziej na północ. Ze swoich obozów niewielkie oddziały obydwu stron prowadziły wojnę podjazdową. 11 kwietnia oddział wahhabitów zaskoczył w czasie burzy piaskowej koło osady Ar-Ruwajda w Sudajrze grupę Szammarów, w której znajdował się emir Ha'ilu. Abd al-Aziz Ibn Mut'ib mógł skorzystać z ogólnego zamieszania i uciec. Jednak według jednych źródeł postąpił honorowo i nie opuścił swoich wojowników, a według innych autorów został rozpoznany przez omyłkowe zwrócenie się do przeciwników w szammarskim dialekcie. Dosięło go kilka wystrzałów z karabinów i emir Ha'ilu zginął na miejscu. Jego odrąbaną głowę zatknięto na włócznię i pokazywano w Burajdzie i Anajzie, a następnie rzucono na pożarcie psom⁶⁰.

Ten ostatni postępek spotkał się z powszechnym potępieniem. Osądził go surowo nawet szejk Kuwejtu Mubarak Ibn Sabah, który od lat był wrogiem Abd al-Aziza Ibn Mut'iba. Śmierć emira Ha'ilu miała ogromne znaczenie dla układu sił w Arabii centralnej. Abd al-Aziz Ibn Mut'ib był odważnym przywódcą, który potrafił zjednoczyć wokół siebie różnorodne siły Dżabal Szammaru. Wraz z jego odejściem emiratowi zagroziła destabilizacja.

⁵⁸ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1150–1151.

⁵⁹ Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 76–77.

⁶⁰ Według jednych autorów to fatalne dla emira Szammarów wydarzenie miało miejsce 13 kwietnia — patrz: J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1153; Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 76–77; Amin ar-Rihani, wyd. cyt., s. 138–142; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 250. Chajr ad-Din az-Zirikli podaje natomiast datę 14 kwietnia i pisze, że miała ona miejsce u osady zwanej Rauda Muhanna (Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 170).

Emir wahhabitów umiejętnie wykorzystał nieoczekiwaną śmierć swojego głównego rywala na polu dyplomatycznym. Przesłał natychmiast do sułtana, władz osmańskich w Basrze oraz szejków Bahrajnu, Kataru i Al-Hasy podarki oraz listy zawiadamiające o wielkim zwycięstwie. Ogłosił się także „władcą Szarku” (Wschodu), co zostało odniesione do Arabii wschodniej⁶¹.

W maju i czerwcu 1906 roku Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman na tyle umocnił swoje pozycje w Al-Kasimie, że deportował do Ar-Rijadu emira Burajdy — Saliha Ibn Hasana Al Muhannę. Wyzaczył nowego emira — Abd Allaha Abu al-Ha'ila, stryjecznego brata poprzedniego władcy. Uczynił to mimo obecności w Burajdzie tureckich wojsk i mimo posiadania przez Saliha Ibn Hasana Al Muhannę sułtańskiej nominacji na rządzącego Burajdy. W tym samym miesiącu wahhabici zapyścili się pod Ha'il i próbowali zdobyć miasto. Jednak fortyfikacje Ha'ilu okazały się dla nich zbyt trudną przeszkodą. Na mieszkańców mniejszych osad nakładano kontrybucje, a koczownikom zapowiadano konieczność przekazywania *zaki* nie do Ha'ilu, lecz do Ar-Rijadu. Z Ha'ilu tymczasem wypuszczono na wolność przetrzymywanych tam jako zakładników członków rodziny Sa'udów, członków rodzin emirów Burajdy i Anazy oraz jeńców wziętych do niewoli w bitwach pod Burajdą (1891) oraz As-Sarifem (1901). Zwolniono, między innymi Abd al-Aziza Ibn Muhammada, wnuka emira Sa'uda Ibn Fajsala. Przybył on do Al-Kuwajtu, gdzie w przedstawicielstwie brytyjskim udzielono mu pomocy medycznej⁶².

Po śmierci Abd al-Aziza Ibn Mut'iba emirem Ha'ilu został jego syn Mut'ib. Rozpoczął on pertraktacje z wahhabitami o pokoju i podziale Arabii centralnej. Pertraktacjom tym patronował szejek Kuwejtu Mubarak Ibn Sabah. W lipcu osiągnięto porozumienie i działania wojenne zostały zawieszono. Tereny i plemiona na północ od Al-Kasimu pozostały przy władcy Ha'ilu. Natomiast Al-Kasim przeszedł w ręce emira wahhabitów⁶³.

Porozumienie o podziale Arabii centralnej zostało podpisane na oczach Turków, ale poza ich plecami. Było dla nich policzkiem i osłabiało ich prestiż w całej Arabii. Władze osmańskie konsekwentnie popierały Al Raszidów i starały się osłabić trudnego do kontrolowania Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana. W końcu kwietnia 1906 roku do Basry dotarło pismo sułtańskie dla nowego władcy Ha'ilu z wyrazami żalu z powodu śmierci jego ojca. Porta zapowiedziała ukaranie zabójców oraz zatwierdziła Mut'iba Ibn Abd al-Aziza na stanowisku *ka'imakama* Ha'ilu. Przyznano mu także wynagrodzenie w takiej samej jak jego ojcu wysokości 200 funtów tureckich miesięcznie oraz 200 *tagharów* ryżu rocznie. Świadczyło to o faworyzowaniu przez Turków emira Ha'ilu. Wynagrodzenie Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana jako *ka'imakama* Nadzdu wynosiło bowiem wówczas tylko 90 funtów osmańskich miesięcznie⁶⁴.

W lipcu 1906 roku do Al-Kasimu przybyło z Medyny 500 piechurów osmańskich pod wodzą Samiego Paszy al-Farukiego. Dowódca turecki rozbił obóz w Asz-Szajhijji, 30 mil na północny-zachód od Burajdy. Stamtąd wezwał Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana do stawienia się przed nim. Przywódca wahhabitów obawiał się podstępu i odmówił. W sierpniu doszło do spotkania w otwartym polu. Turcy poruszyli sprawę rozbudowy fortów w Burajdzie

⁶¹ Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 174–175.

⁶² J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1152, 1178; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 250.

⁶³ Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 80; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 250.

⁶⁴ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1153. *Taghar* — jednostka wagi w ówczesnej Arabii, był równy 4,215 funta angielskiego, czyli 1,91 kg.

i Anajzie w celu przystosowania ich do stacjonowania w nich większych garnizonów oraz sprawę uwolnienia przetrzymywanego w Ar-Rijadzie Saliha Ibn Hasana Al Muhanny, oficjalnego *ka'imakama* Burajdy. Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman próbował przekonać dowódcę tureckiego o niecelowości utrzymywania w Burajdzie i Anajzie garnizonów o większej liczebności niż 100 żołnierzy. Druga sprawa rozwiązała się sama, gdyż do Al-Kasimu dotarła wiadomość — jak się później okazało fałszywa — o ucieczce Saliha Ibn Hasana Al Muhan-ny z Ar-Rijadu i jego śmierci z rąk Al Murrów⁶⁵.

Rozmowy zakończyły się fiaskiem, a obydwie strony rozstały się w gniewie i atmosferze wzajemnej niechęci. Na jesieni dowódca turecki wysłał do Anajzy oddział po prowiant, ale notable osady odmówili dania czegokolwiek i żołnierze wrócili z pustymi rękami. Turków zaczęły nękać choroby. Dochodziło do dezercji oraz napadów miejscowych koczowników na tureckie obozowisko. Garnizony znajdowały się w opłakanym stanie. W ogóle nie wydawano tytoniu. Momentami żołnierzom do jedzenia pozostawały tylko daktyle. Wielu z nich sprzedawało miejscowej ludności broń i amunicję, aby kupić za to żywność. Większość żołnierzy była Arabami, ale warunki w jakich się znajdowali spowodowały, że do ziemi, na której się znaleźli żywili gorącą nienawiść i nazywali ją „córka szatana” („bint iblis”). Władze tureckie próbowały ratować twarz i wysłały do Ha'ilu Taliba Paszę, głowę notabli Basry, cieszącego się osobistym zaufaniem sułtana. Podróż ta miała podnieść na duchu i emira Szammarów, i tureckich żołnierzy w Al-Kasimie. Podróż ta jedynie poprawiła stosunki z Ha'ilem, które wcześniej uległy ochłodzeniu w związku z nieregularnym wypłacaniem przez władze w Karbali szammarskiemu emirowi miesięcznego subsydium. Nie wpłynęła jednak na sytuację garnizonów w Al-Kasimie⁶⁶.

Na jesieni 1906 roku Turkom nie pozostało nic innego, jak ewakuować swoje garnizony z Al-Kasimu. Najpierw postanowiono zmniejszyć ich liczebność z 2 500 do 200 osób. Wycofywanie żołnierzy rozpoczęło się w listopadzie i początkowo objęło jednostki przybyłe z Medyny, a następnie te, które przybyły z Bagdadu. Ostatnia wycofująca się grupa liczyła 800 osób i zabrała ze sobą 6 dział. Swoją dobytek transportowała na 2 tysiącach wielbłądów należących do ludności Al-Kasimu. Po 25 dniach marszu grupa ta dotarła do Al-Kuwajtu i stamtąd udała się do Basry. W Al-Kasimie pozostało około 50 żołnierzy, a więc nawet mniej niż początkowo zakładało tureckie dowództwo.⁶⁷

Rezultaty rozpoczętej w 1904 roku tureckiej ekspedycji do Arabii centralnej były katastrofalne. Według J. G. Lorimera z 4 500 żołnierzy tureckich wysłanych do Al-Kasimu powrócił do Mezopotamii niecały tysiąc (łącznie z tymi, którzy pozostali w Burajdzie i Anajzie po ewakuacji głównych sił). Straty w ludziach były więc ogromne. Dużą liczbę stanowili dezercy. Od 1905 roku do marca 1906 roku przez Al-Kuwajt przewinęło się około 500 tureckich dezercerów z Al-Kasimu. Konieczność wycofania się poważnie nad-szarpięła prestiż Turcji w Arabii. To z kolei wpłynęło destabilizująco w następnych latach na sytuację w Al-Hasie. Równie niespokojnie było w Hidżazie, gdzie obawiano się ataków wahhabitów na budowniczych linii Kolei Hidżaskiej. Jednak szybkie ukończenie tej budowy umocniło pozycję tureckie w Arabii

⁶⁵ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1154; Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 83.

⁶⁶ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1154 — 1155. Urzędnicy tureccy nie wypłacali subsydium, gdyż emir Ha'ilu przestał dawać im łapówki.

⁶⁷ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1155.

zachodniej i spowodowało, że nie można było całkowicie wykluczyć ponownej interwencji tureckiej w Arabii centralnej.

6. Umocnienie się władzy Sa'udów w Al-Kasimie(1906–1911)

Po wycofaniu się Turków władcy Ha'ilu i Ar-Rijadu trzymali się porozumienia o podziale Arabii centralnej, ale pokój był bardzo kruchy. Spodziewano się, że działania wojenne mogą zostać wznowione w każdej chwili. Na przełomie grudnia 1906 roku i stycznia 1907 roku emir Ha'ilu Mut'ib Ibn Abd al-Aziz został zamordowany przez swoich kuzynów - Sułtana, Sa'uda i Fajsala (synów Ibn Hamuda). Wraz z nim zginęło trzech jego braci. Uratował się tylko najmłodszy — 8-letni Sa'ud, który został po kryjomu wywieziony do Medyny pod opiekę władz osmańskich. Turcy nie uznali nowego emira, którym został Sułtan Ibn Hamud i zaczęli wysyłać comiesięczne subsydia do Medyny dla małoletniego Sa'uda Ibn Abd al-Aziza, uważając go za prawowitego następcę zamordowanego Mut'iba Ibn Abd al-Aziza⁶⁸.

Podczas gdy członkowie rodu Raszidów prowadzili między sobą wyniszczającą walkę o władzę, Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman podjął kolejną próbę nawiązania bardziej ścisłych kontaktów z Brytyjczykami. Wzorem postępowania dla emira Ar-Rijadu był nadal szejk Mubarak Ibn Sabah, któremu tajne porozumienie o protektoracie zapewniło skuteczną ochroną brytyjską. Brytyjczycy uważnie śledzili proces odradzania się emiratu wahhabickiego. Już w 1901 roku rząd Indii rozważał propozycję wysłania przedstawiciela do Arabii centralnej dla uzyskania informacji o charakterze mających tam miejsce wydarzeń. W maju 1902 roku rezydent brytyjski w Zatoce Perskiej otrzymał od Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana list z propozycją nawiązania bliższych kontaktów. Abd al-Aziz opuszczał wówczas Al-Kuwajt aby odbić Ar-Rijad z rąk Szammarów i jego list do Brytyjczyków był w pewnym stopniu posunięciem taktycznym mogącym umocnić jego pozycje w przededniu decydującej walki. Tak właśnie został oceniony przez rezydenta brytyjskiego, którego obowiązywała wówczas instrukcja o ograniczeniu działalności wyłącznie do wybrzeża Zatoki Perskiej⁶⁹.

W 1903 roku wysłannik Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana spotkał się z kapitanem F. B. Prideaux, rezydentem brytyjskim na Bahrajnie. Próbował uzyskać brytyjskie poparcie dla planów swojego władcy wypędzenia Turków z Al-Hasy. Rezydent przekazał prośbę emira Nadźdu władzom brytyjskim w Indiach, gdzie rozpatrzono ją głównie pod kątem planów budowy Kolei Bagdadzkiej. Chodziło o to, że w przypadku przejęcia przez wahhabitów władzy nad całą Arabią centralną i północno-wschodnią, nowe państwo bezpośrednio sąsiadowałoby z tą ważną strategicznie linią. Rząd Indii postanowił zasięgnąć opinii C. A. Kemballa, rezydenta w Zatoce Perskiej i ten uznał, że wysłanie misji do Ar-Rijadu jest w danym momencie i niebezpieczne, i przedwczesne. Utrzymanie całej sprawy w tajemnicy byłoby bardzo trudne, a jawne pertraktowanie z Al Sa'udami w sytuacji kiedy szala zwycięstwa w rywalizacji o Arabię centralną mogła się jeszcze przechylić na stronę Al Raszidów mogło jedynie zaszkodzić brytyjskim interesom w regionie⁷⁰.

⁶⁸ J. G. Lorimer pisze, że wydarzenie to miało miejsce w pierwszym tygodniu stycznia 1907 roku — patrz: J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1156, 1172. Inni autorzy jako datę zabójstwa podają 29 grudnia 1906 roku — patrz: Amin ar-Rihani, wyd. cyt., s. 160; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 251–253.

⁶⁹ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1157; Gary Troeller *The Birth of Sa'udi Arabia. Britain and the Rise of the Sa'udi House*, Frank Cass, London 1976, s. 21.

Sytuacja zmieniła się w 1904 roku w związku z tureckimi przygotowaniami do okupacji Al-Kasimu. Władze brytyjskie oceniły te przygotowania jako poważne zagrożenie dla *status quo* w Kuwejcie. Militarna interwencja Turcji po stronie Al Raszidów mogła bowiem zmusić Mubaraka Ibn Sabaha do wystąpienia po stronie Al Sa'udów. Wygrana koalicji szammarsko-tureckiej oznaczałaby wówczas upadek Mubaraka i tym samym osłabienie pozycji Wielkiej Brytanii w górnej części Zatoki Perskiej. W lutym 1904 roku ambasador brytyjski w Konstantynopolu interweniował w tureckim MSZ-ecie i podkreślił konieczność przestrzegania przez Turcję zobowiązań podjętych w ramach porozumienia z Wielką Brytanią z października 1901 roku. W ramach tego porozumienia Turcja zobowiązała się do powstrzymywania emira Dżabal Szammaru przed działaniami przeciwko Kuwejtowi, a Wielka Brytania — do powstrzymywania szejka Kuwejtu przed działaniami przeciwko Dżabal Szammarowi⁷¹.

Ponowna interwencja ambasadora nastąpiła w momencie wyruszenia do Al-Kasimu oddziałów tureckich z Medyny. Jednak siłę argumentów brytyjskich osłabiała wojowniczość i agresywność wahhabitów. Sytuacja była tak skomplikowana, że nie wiadomo było co będzie większym zagrożeniem dla interesów brytyjskich: czy dominacja turecka w Arabii centralnej, czy restauracja wahhabickiego emiratu. Poza tym wiadomo było, że jeśli uda się powstrzymać Mubaraka Ibn Sabaha przed zbrojnym wystąpieniem po stronie Al Sa'udów i jeśli ci rozbiją koalicję szammarsko-turecką, to wówczas prestiż brytyjski w Kuwejcie upadnie. W tej sytuacji ponowienie przez Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana w 1904 roku propozycji o protektoracie brytyjskim pozostało bez odpowiedzi. Konkretnym krokiem podjętym przez Brytyjczyków w związku z sytuacją w regionie było umieszczenie w Kuwejcie brytyjskiego agenta⁷².

W 1905 roku władze brytyjskie zwróciły uwagę na wizytę emira wahhabitów w Al-Hasie oraz jego list skierowany do szejków Omanu Traktatowego. Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman zapowiadał w nim swoją wizytę na wybrzeżu Omanu Traktatowego w następnym roku. Rząd indyjski postanowił, że w przypadku podjęcia przez wahhabitów akcji w Omanie traktatowym ich emir zostanie powiadomiony, że władze brytyjskie oceniają to jako wrogi akt wymierzony przeciwko interesom Wielkiej Brytanii i dadzą temu zdecydowany odpór⁷³.

Zamiary emira Ar-Rijadu stały się bardziej przejrzyste w następnym roku. Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman próbował kilkakrotnie porozumieć się z rezydentem brytyjskim w Zatoce Perskiej zarówno przez brytyjskiego agenta na Bahrajnie, jak i przez szejków Kataru i Kuwejtu. Emirowi wahhabitów chodziło o przejęcie kontroli nad Al-Hasą, która zawsze dawała do skarbu państwa największe wpływy. Jednocześnie chodziło mu o uzyskanie brytyjskich gwarancji ochrony wybrzeża Al-Hasy przed atakiem tureckim od strony morza. W zamian gotów był przyjąć wobec rządu brytyjskiego podobne zobowiązania jakie przyjęli szejkowie Omanu Traktatowego. Gotów był też przyjąć na swój dwór brytyjskiego przedstawiciela. Propozycje te zostały przekazane rządowi indyjskiemu, które uznał, że są one interesujące, ale jednocześnie

⁷⁰ G. Troeller, wyd. cyt., s. 22.

⁷¹ *Affairs*, 1, 3, s. 94–95.

⁷² J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1158.

⁷³ G. Troeller, wyd. cyt., s. 23.

grożą trudnymi do przewidzenia komplikacjami w ówczesnej sytuacji międzynarodowej⁷⁴.

Sułtan Ibn Hamud sprawował władzę w Ha'ilu do stycznia 1908 roku, kiedy został obalony przez swojego brata Sa'uda. Sułtan Ibn Hamud nie tylko nie odzyskał dla Dżabal Szammaru Al-Kasimu, ale i stracił Chajbar. Zagrożone zostały też pozycje Szammarów w Dżauf al-Amirze, dokąd zaczęły sięgać wpływy mieszkającej na południu Syrii i we wschodniej części Transjordanii podgrupy etnicznej Ruwałów kierownej przez ród Sza'alanów. W końcu 1909 roku ludność Tajmy zwróciła się do osmańskich władz Damaszku o rozmieszczenie w osadzie garnizonu⁷⁵.

W samym Dżabal Szammarze rozpoczęła się bezwzględna rywalizacja o władzę między głównymi rodzinami rodu Raszidów. Niepewna sytuacja w emiracie spowodowała, że pielgrzymi z Persji i Mezopotamii zaczęli omijać Ha'il i wybierali bezpieczniejszą drogę przez Ar-Rijad. Na początku 1909 roku Sa'ud Ibn Hamud został zamordowany i emirem został małoletni Sa'ud Ibn Abd al-Aziz, uratowany od śmierci z rąk swoich kuzynów na przełomie 1906 i 1907 roku. Został on sprowadzony z Medyny przez opiekującą się nim rodzinę Subhanów z rodu Raszidów⁷⁶.

Powrót małoletniego Sa'uda Ibn Abd al-Aziza zapoczątkował okres rządów regencyjnych rodziny Subhanów i destabilizację, która doprowadziła do upadku emiratu. Pierwszy regent Hamud Al Subhan został otruty po kilku miesiącach i nowym regentem został jego stryjeczny brat Zamil. Sprawował on władzę w emiracie do 1914 roku. W latach 1914–1916 regentem był inny członek rodziny Subhanów — Sa'ud Ibn Salih, a po jego śmierci emiratem od 1916 do 1920 roku rządził faktycznie Akkab Ibn Idżl, krewny emira⁷⁷.

W walce między Nadżdem a Dżabal Szammarem decydującą rolę odgrywała pozycja głównych plemion. Szammarów tradycyjnie popierali Mutajrowie — najsilniejsza grupa etniczna Arabii północno-wschodniej. Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman starał się osłabić sojusz Szammarów z Mutajrami przez przeciągnięcie na swoją stronę tych plemion Arabii północno-wschodniej, które były skłócone z dominującymi grupami. Poważnym sukcesem Al Sa'udów było pozyskanie sobie Utajbów. W kwietniu–maju 1907 roku w Sudajrze koło Al-Madżma'y siły Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana i Utajbowie starli się z Mutajrami i rozbili ich. Wpływowy przywódca Mutajrów Fajszał ad-Dawisz poprosił Abd al-Aziza o pokój i zapewnił o przejściu na jego stronę⁷⁸.

Na przełomie sierpnia i września 1907 roku Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman odniósł kolejny sukces nad połączonymi siłami emira Ha'ilu i jego plemiennych sojuszników. Tym razem bitwa miała miejsce u At-Turfijji, na północ od Burajdy. Sułtan Ibn Hamud zgromadził tam swoich Szammarów oraz pospolite ruszenie z Burajdy pod wodzą emira Abd Allaha Abu al-Ha'ila, który zdradził Al Sa'udów i przeszedł na stronę Al Raszidów. Do oddziałów tych dołączyli Mutajrowie z Fajszałem Ad-Dawiszem, który nie dotrzymał słowa danego kilka miesięcy wcześniej Abd al-Azizowi. W rezultacie bitwy u At-Tur-

⁷⁴ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1160–1161; C. U. Aitchison, wyd. cyt., vol. XI, s. 187.

⁷⁵ A. Musil, wyd. cyt., s. 248.

⁷⁶ Tamże, s. 247; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 253–254; Amin ar-Rihani, s. 266.

⁷⁷ A. Musil, wyd. cyt., s. 247–248.

⁷⁸ Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 84–85; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 252; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 191.

fiji, która miała miejsce 13 września 1907 roku wahhabici zabili około 300 przeciwników i rozproszyli ich. Nie udało im się jednak zdobyć Burajdy⁷⁹.

Rok 1908 przyniósł Abd al-Azizowi Ibn Abd ar-Rahmanowi znaczący sukces, jakim było przejście pod jego zwierzchnictwo Burajdy, ale też i poważne kłopoty w związku z nowym układem sił w Arabii. 27 marca 1908 roku wojownicy Abd al-Aziza rozbili oddziały Sułtana Ibn Hamuda u Asz-Sza'ali. Pobity emir powrócił do Ha'ilu, gdzie został zamordowany przez swoich braci Sa'uda i Fajsala. To zadecydowało o poddaniu się Burajdy. Kiedy w maju wojownicy Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana podeszli pod osadę, jej ludność sama otworzyła wrota. Zwycięstwo zwolenników Al Saudów było następstwem niezadowolenia z rządów Abd Allaha Abu al-Ha'ila oraz niepewności politycznej związanej z destabilizacją w Ha'ilu po zabójstwie emira Sułtana Ibn Hamuda⁸⁰.

Na jesieni 1908 roku nowym szeryfem Mekki został energiczny Husajn Ibn Ali, którego ambicją było objęcie przywództwa nad wszystkimi Arabami. Plany te godziły bezpośrednio w dążenia Al Sa'udów do stworzenia w Arabii centralnej silnego państwa. Nowy szeryf był popierany przez Turków, którzy wobec oczywistego upadku Dżabal Szammaru traktowali go jako jedyną siłę zdolną przeciwstawić się wahhabitom. Turcy ignorowali w oficjalnej korespondencji oczywisty fakt wyemancypowanie się Al Sa'udów spod ich opieki i przejęcie przez emira wahhabitów władzy nie tylko nad południowym Nadżdem, ale i nad Al-Kasimem. Tytuł emira Nadżdu był nadal zastrzeżony dla władcy Ha'ilu, który nad Nadżdem nie miał żadnej kontroli. Natomiast o Abd al-Azizie Ibn Abd ar-Rahmanie w tureckiej i angielskiej korespondencji pisano wyłącznie jako o „szejku Abd al-Azizie Al Sa'udzie synu Abd ar-Rahmana”.

W 1910 roku Husajn Ibn Ali wyprawił się do Asiru przeciwko tamtejszemu władcy Muhammadowi Ibn Alemu al-Idrisiemu. Władca Asiru próbował zawrzeć sojusz z Abd al-Azizem Ibn Abd ar-Rahmanem, ale w końcu musiał uznać przewagę szeryfa Mekki. Wracając z podbitego Asiru, Husajn Ibn Ali najechał na graniczące z Nadżdem osady i plemiona. W końcu tego samego roku szeryf Mekki zorganizował z pomocą władz tureckich ekspedycję do Nadżdu. Jednocześnie skontaktował się z nowym regentem Ha'ilu Zamillem Al Subhanem i próbował go wciągnąć do wspólnej wojny z Al Sa'udami. Regent Ha'ilu był jednak zbyt słaby i plany Husajna Ibn Alego zakończyły się niepowodzeniem. Nie udało mu się także przeciągnąć na swoją stronę tych plemion Harbów i Mutajrów, które popierały emira Ar-Rijadu⁸¹.

Szeryf Mekki musiał się wycofać z Nadżdu, ale nie zrezygnował z planów obalenia Al Saudów. W tym czasie przeciwko Abd al-Azizowi Ibn Abd ar-Rahmanowi wystąpiło trzech jego stryjecznych braci, tak zwanych *arafów*. Należeli oni do jednej z bocznych linii rodu Sa'udów i pretendowali do zajęcia pozycji emira. Najpierw wznieśli powstanie plemion w Al-Hasie, a następnie przenieśli się do Al-Hariku i Al-Hauty, gdzie stanęli na czele zbuntowanej ludności. Husajn Ibn Ali poparł ich licząc na to, że rozłam wśród Sa'udów doprowadzi do upadku Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana. Tymczasem emir Ar-Rijadu skierował przeciwko zbuntowanym prowincjom 1200 jeźdźców i rozbił buntowników w 1910 roku w bitwie pod osadą Al-Harik. Jeden z *arafów* — Sa'ud Ibn Abd Allah Ibn Sa'ud oddał się w ręce Abd al-Aziza i po uzyskaniu przebaczenia

⁷⁹ Sa'ud Ibn Hizlul, s. 88–89; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 191.

⁸⁰ Sa'ud Ibn Hizlul, s. 88–89; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 191–192..

⁸¹ A. Musil, wyd. cyt., s. 284.

przeszedł na jego stronę. Inni *arafowie* uciekli do Hidzazu i oddali się pod opiekę szeryfa Mekki⁸².

W 1911 roku szeryf Husajn Ibn Ali zakazał wpuszczania do Mekki tych karawan pątniczych i handlowych, które korzystały ze szlaków prowadzących przez tereny należące do Al Saudów. Był to poważny cios dla interesów handlowych Nadzdu, który godził w autorytet Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana jako emira. Szczególnie ciężkie straty ponieśli mieszkańcy Al-Kasimu, którzy utrzymywali się głównie z handlu. W prowincji tej zaczęło szerzyć się niezadowolenie i dopiero w następnym roku wahhabicki gubernator zdołał opanować sytuację⁸³.

7. Przyłączenie Al-Hasy (1911–1913)

Zamknięcie Hidzazu dla poddanych Al Sa'udów miało ważne skutki polityczne. Emirat wahhabicki nie mógł istnieć bez związków ze światem zewnętrznym. Jego gospodarka potrzebowała rynków zbytu dla wełny, skór, tłuszczu, owiec, kóz, wielbłądów, siarki, drewnianych siodłał do jazdy wierzchem, wełnianych płaszczy. Zbyt tych produktów umożliwiał zakup żywności, broni, amunicji, odzieży. Odcięcie emiratu od Hidzazu spowodowało wzrost znaczenia Mezopotamii i Al-Hasy jako rynków wymiany ze światem zewnętrznym. Stosunek władz osmańskich w Mezopotamii i osmańskich urzędników w Al-Hasie do Al Sa'udów był wrogi, w związku z czym koczownicy zajmujący brzegi Eufratu napadali i łupili bezkarnie wszystkie mniejsze karawany, które przybywały lub udawały się do Nadzdu⁸⁴.

Sytuacja ta sprawiła, że dla Nadzdu niesłychanie ważne okazały się stosunki z półniezależnym od Turcji Kuwejtem. Port kuwejcki nie był kontrolowany przez władze osmańskie i umożliwiał swobodne wyjście na wody Zatoki Perskiej. Na wiosnę 1910 roku Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman zaproponował szejkowi Mubarakowi Ibn Sabahowi pomoc w walce z Al-Muntafikami, którzy zawarli sojusz z Szammarami i zaczęli zagrażać Kuwejtowi. Według H. St J. B. Philby'ego sojusz został zawarty, ale w lipcu 1910 roku siły nadzdyjsko-kuwejckie zostały pobite przez kierowanych przez Sa'aduna Ibn Mansura Al-Muntafików w bitwie znanej jako bitwa *Hadijji*. Według historyka kuwejckiego Jakuba Abd al-Aziza ar-Raszida do zawarcia sojuszu w końcu nie doszło ze względu na wrogość między Abd al-Azizem a synem kuwejckiego władcy Salimem. Kuwejtczyzy postanowili nie walczyć z przeważającym wrogiem i przekazali Sa'adunowi bogaty prezent — *hadijję*, przez co wydarzenie to zostało nazwane jako bitwa *Hadijji*⁸⁵.

Na początku 1911 roku Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman pośpieszył na pomoc Mubarakowi Ibn Sabahowi w jego walce z plemionami Az-Zafirów. Stosunki między obydwojma władcami układały się bardzo dobrze. Mubarak nazywał Abd al-Aziza swoim synem, a ten zwracał się do szejka Kuwejtu „mój ojciec”. Ta serdeczność zrodziła się w czasie, kiedy Abd al-Aziz znalazł wraz z ojcem schronienie w Kuwejcie i wychowywał się w domu kuwejckiego władcy.

⁸² H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 257–258; Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 92–94; A. Musil, wyd. cyt., s. 284; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 195.

⁸³ A. Musil, wyd. cyt., s. 284.

⁸⁴ Tamże, s. 284.

⁸⁵ H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 255; Jakub Abd al-Aziz ar-Raszid *Tarich al-Kuwajt* („Historia Kuwejtu”), Manszurat Dar Maktabat al-Hajat, Bejrut 1971, s. 98; Chajr ad-Din az-Zirikli podaje, że bitwa *Hadijji* miała miejsce w maju-kwietniu 1910 roku (Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 193).

Z drugiej strony, między obydwoma władcami toczyła się ostra rywalizacja o wpływy w regionie i wzrost samodzielności Abd al-Aziza oraz siły Nadźdu nie leżał w interesie Mubarak⁸⁶.

Jeszcze ważniejsza dla Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana była Al-Hasa, zarówno ze względu na jej porty i dostęp do Zatoki Perskiej, jak i ze względu na stosunkowe bogactwo jej mieszkańców. Abd al-Aziz, aby odzyskać Al-Hasę, dążył do pozyskania sobie Brytyjczyków. W 1911 roku w Al-Kuwajcie doszło do spotkania emira Nadźdu z agentem brytyjskim W. H. I. Shakespear^{em}. Abd al-Aziz zaproponował zawarcie układu przewidującego zaakceptowanie przez Nadźd brytyjskiego protektoratu i przyjęcie przez jego władcę zobowiązania o niewstępowaniu w jakiegokolwiek sojusze z innymi państwami bez zgody Wielkiej Brytanii. Brytyjczycy otrzymaliby prawo do eksploatacji bogactw mineralnych na terenach Al Sa'udów i gwarancje nieingerowania przez Ar-Rijad w sprawach Omanu. W zamian mieli pozostawić Abd al-Azizowi wolną rękę w sprawach Al-Hasy i zabezpieczać ją od strony Zatoki Perskiej przed ingerencją obcych mocarstw⁸⁷.

Brytyjczycy nie zdecydowali się w tym czasie na układ ze względu na skomplikowaną sytuację na Bałkanach. Zarówno the India Office, jak i the Foreign Office uznały, że podpisanie jakiegokolwiek porozumienia z władcą Nadźdu miałyby fatalny wpływ na stosunki z Turcją⁸⁸. Mimo to spotkanie kuwejckie było bardzo ważne dla przyszłego porozumienia o brytyjskim protektoracie nad Nadźdem, które zostało zawarte w 1915 roku.

W końcu 1912 roku Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman wyprawił do Kuwejtów wielką karawanę handlową pod wodzą swojego syna Turkiego. Bezpieczeństwo jej przejazdu gwarantowali *wali* Başry i *mutasarrif* Al-Hufufu. Mimo gwarancji karawana została napadnięta w pobliżu Al-Hufufu. Zastrzyżło to dodatkowo stosunki z Turkami, ale Abd al-Aziz nie ośmielił się jeszcze wystąpić przeciwko nim otwarcie. Sytuacja zmieniła się pod tym względem na początku 1913 roku, kiedy do Arabii dotarły wieści o klęsce Turcji na Bałkanach. W kwietniu Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman wtargnął z liczącym około 8 tysięcy wojowników oddziałem do Al-Hasy i zaatakował Al-Hufuf. Przyłączyli się do niego koczownicy Banu Chalidów oraz ludność mniejszych osad. W Al-Hufufie znajdowało się wówczas 1200 żołnierzy tureckich. Wojownicy Abd al-Aziza zagrozili, że wysadzą twierdzę w powietrze i 12 kwietnia Turcy się poddali. Nadźdyjczycy pozwolili im odpłynąć na Bahrajn⁸⁹.

26 kwietnia Turcy podjęli próbę odbicia Al-Hasy. Ich oddział wyruszył z Bahrajnu i wylądował w pobliżu Al-Ukajru z zamiarem odbicia Al-Hufufu. Jednak po kilku przegranych potyczkach Turcy wycofali się ponownie na Bahrajn. Wojownicy Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana weszli wówczas do Al-Katifu, Al-Ukajru i innych mniejszych osad. Całe liczące około 400 kilometrów wybrzeże znalazło się w rękach Al Sa'udów⁹⁰.

⁸⁶ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1151; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 193; Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 94-95.

⁸⁷ C. U. Aitchison, wyd. cyt., t. XI, s. 188; G. Troeller, wyd. cyt., s. 39.

⁸⁸ G. Troeller, wyd. cyt., s. 39-41.

⁸⁹ A. Musil, wyd. cyt., s. 285-286; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 266; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 204-206.

⁹⁰ A. Musil, wyd. cyt., s. 286; Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 101-102; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 267-268; G. Troeller, wyd. cyt., s. 44; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 206.

W Al-Hasie Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman wprowadził rządy twardej ręki. Gubernatorem prowincji wyznaczył swojego stryjecznego brata Fahda Ibn Abd Allaha Ibn Dżuluwiego. W prowincji wprowadzono surowe kary za rozbój na drogach. Bezlitośnie rozprawiano się z przeciwnikami, zwłaszcza jeśli byli oni szytami⁹¹.

W wyprawie do Al-Hasy wzięły po raz pierwszy udział grupy *ichwanów*, czyli „braci”, członków nowego ruchu religijno-politycznego wyrosłego na bazie wahhabizmu. *Ichwanizm* miał złożoną genezę i do tej pory brak jest jednoznacznej oceny co do tego, jak się narodził. Większość autorów uważa, że był ruchem odnowy religijnej wykorzystanym następnie do celów politycznych przez Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana, który wszakże nie był jego ojcem duchowym⁹². A. Musil uważa natomiast, że Al-Artawijja, pierwsza kolonia *ichwanów*, powstała w 1908 roku właśnie z inicjatywy Abd al-Aziza, który poprzez tworzenie zmilitaryzowanych osiedli na północnych rubieżach swojego emiratu chciał się zabezpieczyć przed atakami z Mezopotamii⁹³.

Podobny pogląd wyraża H. St J. B. Philby, który uważa, że stworzenie ruchu *ichwanów* było największym osiągnięciem Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana skierowanym na osłabienie, a następnie zniszczenie struktur plemiennych, stanowiących główną przeszkodę na drodze do politycznej centralizacji Arabii. Kiedy ruch *ichwanów* spełnił swoje zadania, Abd al-Aziz zniszczył go, tak samo jako go stworzył. H. St J. B. Philby potwierdza, że Al-Artawijja zbudowana została za zgodą Abd al-Aziza, ale wydarzenie to odnosi do 1912 roku⁹⁴.

Jedną z podstaw *ichwanizmu* było bezwzględne posłuszeństwo emirowi-imamowi. Od 1913 roku *ichwanizm* zaczął odgrywać coraz ważniejszą rolę ideologicznego zwornika w rozszerzającym się emiracie.

Po zdobyciu Al-Hasy Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman nie zamierzał zrywać kontaktów z władzami osmańskimi. Do Bagdadu udał się Fahd Ibn Abd Allah Ibn Dżuluwi i starał się wyjaśnić tamtejszym władzom, że przyczyną wejścia Abd al-Aziza do Al-Hasy była zła wola i wrogość do niego ze strony urzędników osmańskich. Wysłannik emira starał się nakłonić Turków do uznania władzy swojego władcy w Nadżdzie i Al-Hasie i wyznaczenia go *mutasarriifem* tych prowincji. Na początku 1914 roku Turcy wysłali do Abd al-Aziza swojego przedstawiciela w osobie Taliba Paszy — *nakiba* Basry. Osmański wysłannik starał się nakłonić emira do przywrócenia *status quo* w Al-Hasie. Abd al-Aziz z kolei starał się przekonać rozmówcę, że najlepszym wyjściem byłoby wyznaczenie go przez władze osmańskie gubernatorem tej prowincji⁹⁵.

Władze tureckie zdecydowały się wyznaczyć Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana gubernatorem Nadżdu dopiero 15 maja 1914 roku. G. Troeller uważa, że między Abd al-Azizem a władzami tureckimi podpisane zostało w tej sprawie porozumienie, którego kopia została znaleziona w 1916 roku w archiwach w Basrze. Porozumienie zostało podpisane przez *walego* Basry i Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana i poza nominacją na gubernatora przewidywało: rozmie-

⁹¹ Amin ar-Rihani, wyd. cyt., s. 184–190.

⁹² H. R. P. Dickson, wyd. cyt., s. 149.

⁹³ A. Musil, wyd. cyt., s. 283. O związku ruchu *ichwanów* z przechodzeniem ludności koczowniczej na osiadły tryb życia piszę szerzej w drugiej części pracy.

⁹⁴ H. St J. B. Philby *Arabian Jubille*, wyd. cyt., s. 94; tenże *Sa'udi Arabia*, s. 313.

⁹⁵ A. Musil, wyd. cyt., s. 286; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 213–214.

szczenie garnizonów tureckich w Al-Katifie i Al-Ukajrze, pokrycie deficytu w budżecie emiratu ze skarbu tureckiego państwa, używanie na terenie emiratu tureckiej flagi, zakaz kontaktowania się przez emira z przedstawicielami obcych mocarstw, budowę na terenie emiratu tureckich urzędów pocztowych, oraz utworzenie przez tureckie siły zbrojne i oddziały Abd al-Aziza wspólnego frontu walki w przypadku ataku ze strony obcego państwa. Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman zobowiązał się uznać zwierzchność sułtana nad swoim terenem w zamian za dostawę broni i pieniądze niezbędne dla umocnienia bezpieczeństwa Al-Hasy⁹⁶.

Dla Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana porozumienie z Turkami było ważne z dwóch przyczyn: 1) ze względu na uznanie przez Wysoką Portę jego władzy nad Nadżdem i 2) ze względu na uznanie przez Turków prawa jego rodziny do dziedziczenia pozycji emira i jednocześnie stanowiska tureckiego gubernatora. Z drugiej strony porozumienie oznaczało formalne podporządkowanie się Wysokiej Porcie. Ze strony Abd al-Aziza krok ten był niewątpliwie kompromisem, na który emir musiał pójść w związku z polityką władz brytyjskich nieangażowania się w sprawy Arabii centralnej. Przekonujący jest punkt widzenia G. Troellera uważającego, że Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman podpisał niekorzystne w sumie dla siebie porozumienie z władzami tureckimi w obawie przed turecką interwencją w Al-Hasie⁹⁷.

Decyzję w sprawie nominacji Turcy podjęli po wcześniejszych ustaleniach z Wielką Brytanią na temat rozgraniczenia stref wpływów w regionie. 29 lipca 1913 roku parafowana została w Londynie konwencja, która przewidywała, m.in., że Al-Hasa pozostaje częścią Imperium Osmańskiego. Sam Nadžd został nazwany „osmańskim sandżakiem”. Określona została jego wschodnia granica, tak zwana Niebieska Linia. Oddzieliła ona emirat wahhabitów od Kataru, na którym znajdował się niewielki garnizon turecki⁹⁸.

W grudniu 1913 roku W. H. I. Shakespear spotkał się Al-Ukajrze z Abd al-Azizem Ibn Abd ar-Rahmanem i starał się go przekonać, aby respektował Niebieską Linie i powstrzymał się od wrogich działań przeciwko Katarowi oraz szejkom Omanu Traktatowego. Abd al-Aziz ponowił w odpowiedzi propozycję zawarcia układu o protektoracie. Podkreślił, że jeśli ponownie spotka się z odmową, będzie musiał przyjąć warunki tureckie. Były one bardzo niekorzystne dla Wielkiej Brytanii i przewidywały, według Abd al-Aziza, rozmieszczenie garnizonów tureckich w Al-Hasie oraz zamknięcie Nadżd dla przedstawicieli i kupców obcych państw. Wysoka Porta miałaby przejąć ponadto w swoje ręce sprawę koncesji na budowę przez obce spółki na terenie Nadżd dróg i linii kolejowych. W jej gestii znalazłoby się także wyznaczanie sędziów i innych urzędników sądownictwa na obszarze emiratu⁹⁹.

9 marca 1914 roku parafowane zostało porozumienie wytyczające strefy wpływów Turcji i Wielkiej Brytanii na południu Półwyspu Arabskiego. Linia rozdzielająca te strefy biegła od Kataru przez pustynię Rub al-Chali do granicy oddzielającej Aden od Jemenu. Mimo że nowe porozumienie podtrzymywało ustalenia z poprzedniego roku i uznawało zwierzchnią władzę Turcji nad Al-Hasą, to zawierało ono nowe elementy, które mogły działać na korzyść

⁹⁶ A. Musil, wyd. cyt., s. 286; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 269; G. Troeller, wyd. cyt., s. 244, tekst porozumienia na str. 248–249.

⁹⁷ G. Troeller, wyd. cyt., s. 83.

⁹⁸ Patrz: John B. Kelly *Eastern Arabian Frontiers*, Faber and Faber, London 1964, s. 107–114.

⁹⁹ G. Troeller, wyd. cyt., s. 53.

Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana. Ponieważ Al-Hasa znajdowała się *de facto* pod rządami emira Ar-Rijadu, Wielka Brytania chciała uzyskać i uzyskała prawo do bezpośredniego kontaktowania się z nim w sprawach Al-Hasy. Ponadto uzyskała zapewnienie strony tureckiej, że ta nie podejmie żadnych wrogich działań przeciwko wybrzeżu Al-Hasy bez konsultacji z władzami brytyjskimi¹⁰⁰.

Uznanie przez Wielką Brytanię praw Turcji do zwierzchnictwa nad emiratem rijadzkim było niewątpliwym sukcesem dyplomacji tureckiej. Jednak Turcja nie była dostatecznie silna, aby objąć emirat jakkolwiek kontrolą. Władzom tureckim nie pozostawało nic innego jak uznać władzę Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana. Jednocześnie Turcy zwrócili się ponownie w stronę Dżabal Szammaru i zaczęli go przygotowywać militarnie do konfrontacji z Al Sa'udami.

8. Pierwsza wojna światowa i brytyjski protektorat nad Nadżdem

Na jesieni 1914 roku Wielka Brytania i Turcja, które znalazły się w stanie wojny, zaczęły intensywnie umacniać swoje pozycje w regionie Zatoki Perskiej i Półwyspu Arabskiego. Wielkiej Brytanii chodziło, przede wszystkim, o utrzymanie pozycji w Egipcie, w szczególności w strefie Kanału Sueskiego, oraz w rejonie Morza Czerwonego, a więc na szlaku do Indii. W Egipcie interesów brytyjskich broniła rozmieszczona tam brytyjska armia. W strefie Zatoki Perskiej interesy Wielkiej Brytanii związane były głównie z utrzymaniem kontroli nad irańskimi złożami ropy naftowej. W przededniu wybuchu wojny z półnawftowych w południowej części Persji brytyjskie spółki naftowe wydobywały miesięcznie około 25 tysięcy ton ropy. Polami tymi, położonymi około 130 mil na północny-wschód od Al-Muhammary, interesowała się zwłaszcza brytyjska Admiralicja. Dla zabezpieczenia interesów w rejonie Zatoki Perskiej władze brytyjskie postanowiły zająć Mezopotamię. 6 listopada 1914 roku wojska brytyjskie wylądowały w Al-Fau, a 22 listopada zajęły Basrę¹⁰¹.

Zarówno Turcy, jak i Brytyjczycy starali się przeciągnąć na swoją stronę Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana, który kontrolował Arabię centralną i opowiadając się po którejś ze stron mógł przesądzić o układzie sił w rejonie Półwyspu Arabskiego, Mezopotamii i Zatoki Perskiej. Dla Turków pozyskanie Abd al-Aziza oznaczałoby zabezpieczenie swoich tyłów i zagwarantowanie dostaw żywności dla wojska z Jemena i Asiru. Brytyjczycy natomiast chcieli, aby emir Ar-Rijadu zneutralizował Szammarów, którzy mogli zaatakować z flanki wojska brytyjskie w Mezopotamii. Niebezpieczeństwo takie było realne, gdyż proturecki emir Ha'ilu udzielił pomocy szejkowi Az-Zafirów w starciach z Al-Muntafikami, którzy walczyli u boku armii brytyjskiej przeciwko Turkom. Chodziło także o uniemożliwienie przepływu towarów z portów Zatoki Perskiej przez Arabię centralną do Hidżazu i Syrii¹⁰².

Turcy wysłali do Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana Taliba Paszę. Spotkanie w Burajdzie nie doprowadziło jednak do żadnych ustaleń, gdyż w mo-

¹⁰⁰ Tekst konwencji 1913 roku podaje J. C. Hurewitz *Diplomacy in the Near and Middle East. A Documentary Record: 1535-1914*, t. 1-2, D. van Nostrand, Princeton 1956, t. 1, s. 271; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 270; G. Troeller, wyd. cyt., s. 55. Obydwa porozumienia nie zostały ratyfikowane i przekreślił je wybuch pierwszej wojny światowej.

¹⁰¹ Por. Philip W. Ireland *Iraq. A Study in Political Development*, Russel and Russel, New York 1970, s. 21; G. Troeller, wyd. cyt., s. 74; Elizabeth Monroe *Britain's Moment in the Middle East, 1914-1956*, Chatto and Windus, London 1963, s. 25.

¹⁰² A. Musil, wyd. cyt., s. 250.

mencie prowadzenia rozmów wojska brytyjskie zajmowały Basrę. Jednocześnie do Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana przybyła delegacja z Hidżazu z synem szeryfa Mekki Abd Allahem. Delegacja próbowała przeciwnie emira Nadżdu na stronę Turcji, ale Abd al-Aziz odmówił twierdząc, że jeśli wystąpi otwarcie po stronie Turcji, to nie będzie w stanie przeciwstawić się potędze Wielkiej Brytanii. Abd al-Aziz zapewnił przy tym swoich rozmówców z Hidżazu, że nie będzie przeszkadzał swoim kupcom w zaopatrywaniu wojsk tureckich i nie będzie utrudniał przepływu towarów z Jemenu i Asiru do Syrii¹⁰³.

Brytyjczycy skierowali do Nadżdu swojego kuwejckiego rezydenta kapitana W. H. I. Shakespeara. Po przybyciu do Ar-Rijadu oficer brytyjski zaczął namawiać emira wahhabitów do zbrojnego wystąpienia przeciwko Szammarom. Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman próbował zachować w tej skomplikowanej sytuacji neutralność. O swojej neutralności zawiadomił zaraz po wybuchu działań wojennych w Europie szeryfa Husajna Ibn Alego, szejka Mubaraka Ibn Sabaha oraz rządzącego Ha'ilem Sa'uda Ibn Saliha Al Subhana. Zaproprowało stworzenie wspólnego frontu przywódców arabskich, ale okazało się to niemożliwe. Mubarak był mocno związany i uzależniony od Brytyjczyków. Emir i regent Ha'ilu poparli zdecydowanie swoich protektorów — Turków. Podobnie postąpił szeryf Mekki, jakkolwiek nie odrzucał on możliwości porozumienia się z Brytyjczykami dla uwolnienia się spod tureckiej opieki¹⁰⁴.

W styczniu 1915 roku Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman zebrał pospolite ruszenie ludności osiadłej Al-Aridu i zgodnie z sugestiami władz brytyjskich ruszył na północ w kierunku Dżabal Szammaru. Towarzyszył mu kapitan Shakespeare. Po drodze do Abd al-Aziza przyłączyli się wojownicy z plemion Mutajrów, Al-Udżmanów, As-Sahulów. Siły emira Nadżdu liczyły około 1 300 wojowników. Podobną ilość zgromadził Sa'ud Ibn Salih Al Subhan¹⁰⁵.

Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman rozbił obóz u studni Dżurab na północ od osady Az-Zilfi na pograniczu Sudajru i Al-Kasimu. Jego wojownicy zaczęli wyprawiać się stamtąd do Dżabal Szammaru. Napadali na mniejsze osady, wycinali gaje palmowe, zasypywali studnie¹⁰⁶.

15 stycznia 1915 roku do Dżurabu dotarli Szammarowie. 23 stycznia doszło do bitwy, która trwała kilka dni i według H. St J. B. Philby'ego nie została rozstrzygnięta. Podobnie ocenia wydarzenia Chajr ad-Din az-Zirikli, który podaje, że sam Abd al-Aziz miał się wyrazić, iż „u Dżurabu nie było ani zwycięzców, ani zwyciężonych”. Obydwie strony straciły po kilkuset zabitych. Zabity został, m.in., kapitan W. H. I. Shakespeare, który dowodził działami Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana¹⁰⁷. A. Musil uważa natomiast, że bitwa u Dżurabu była dla Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana porażką. Szammarowie zmusili jego wojowników do wycofania się i zdobyli działo. Od całkowitej klęski Abd al-Aziza miał uchronić zapadający zmrok, pod którego osłoną jego oddziały

¹⁰³ Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 103–104; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 216; A. Musil, wyd. cyt., s. 287.

¹⁰⁴ A. Musil, wyd. cyt., s. 287; Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 103–104; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 215–216, 219–220; G. Troeller, wyd. cyt., s. 83; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 271; D. A. Carruthers *Captain Shakespeare's Last Journey*, [w:] „The Geographical Journal”, 1922, vol. 59, No. 5 s. 330–334, No. 6, s. 401–402.

¹⁰⁵ Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 104–105; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 222.

¹⁰⁶ A. Musil, wyd. cyt., s. 249; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 221–222.

¹⁰⁷ H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 272; Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 104–105; Amin ar-Rihani, wyd. cyt., s. 200, 221–222; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., s. 222.

zdołały oddalić się od przeciwników. Szammarowie nie mogli ścigać dalej wroga, gdyż ich obóz został napadnięty przez Mutajrów¹⁰⁸.

Wydaje się, że bardziej trafna jest ocena A. Musila. Wskazuje na to także fakt, iż po bitwie u Dzurabu Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman zrezygnował na kilka lat z prowadzenia szeroko zakrojonych działań wojennych.

26 grudnia 1915 roku doszło do znamienego wydarzenia jakim było podpisanie układu o brytyjskim protektoracie nad Nadżdem. A. Musil uważa, że nastąpiło to pod naciskiem Brytyjczyków. Osamotniony i otoczony przez protureckich przeciwników Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman nie miał jakoby innego wyjścia niż podpisanie układu, którego tekst przygotował jeszcze kapitan W. H. I. Shakespear¹⁰⁹.

Trudno zgodzić się z takim stanowiskiem. Tekst porozumienia rzeczywiście przygotowała strona brytyjska, a władca Nadżdu rzeczywiście znajdował się pod presją obydwu mocarstw. Nie był jednak tak słaby, aby musiał podpisywać dokument, który byłby całkowicie sprzeczny z jego interesami. Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman od dawna zabiegał o brytyjski protektorat, gdyż zdawał sobie sprawę z tego, że właśnie Wielka Brytania jest najsilniejszym mocarstwem w regionie Zatoki Perskiej. Podpisanie układu o protektoracie należy więc rozpatrywać jako sukces emira Nadżdu w upartym dążeniu do znalezienia protektora gwarantującego mu wyemancypowanie się spod tureckiej opieki, a nie jako krok podjęty w sytuacji bez wyjścia. Jeśli chodzi o Wielką Brytanię, to podpisanie porozumienia stało się konieczne dla pozyskania sobie Abd al-Aziza jako pewnego sojusznika w działaniach wojennych przeciwko Turcji, a zwłaszcza dla zabezpieczenia pozycji brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego w Mezopotamii.

Układ o protektoracie podpisali Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman i rezydent brytyjski w Zatoce Perskiej sir Percy Cox. Ratyfikacja tego dokumentu, nazwanego od miejsca podpisania katifskim¹¹⁰, nastąpiła 18 lipca następnego roku przez wicekróla Indii. W przededniu parafowania Abd al-Aziz otrzymał od Brytyjczyków w prezencie tysiąc karabinów i 20 tysięcy funtów szterlingów. Emirowi Nadżdu pozwolono także kupować od tej pory broń na Bahrajnie¹¹¹.

Zgodnie z tekstem układu Wielka Brytania uznawała władzę Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana nad Nadżdem i Al-Hasą oraz nad terenami należącymi do tych dwóch prowincji. Wielka Brytania uznawała Abd al-Aziza suwerennym władcą wymienionych terytoriów i zamieszkujących je ludów. Uznawała też jego prawo do wyznaczenia swojego następcy i gwarantowała uznanie władzy następcy pod warunkiem respektowania postanowień podpisanego układu. Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman zobowiązał się z kolei do niepodejmowania wrogich działań przeciwko terenom należącym do Kuwejtu, Bahrajnu, Kataru, Omanu i emiratom Omanu Traktatowego. Ponieważ poza Bahrajnem wymienione ośrodki polityczne nie miały ustalonych jednoznacznie granic, postanowiono trzymać się na razie utrwalonych tradycyjnie stref wpływów. Wielka Brytania zobowiązała się udzielić Abd al-Azizowi pomocy niezbędnej do odparcia ewentualnej agresji z zewnątrz lub próby obalenia emira przez wewnętrzných wrogów. Po ratyfikowaniu układu Abd al-Aziz zaczął od 1916 roku

¹⁰⁸ A. Musil, wyd. cyt., s. 249.

¹⁰⁹ Tekst Przepisu

¹¹⁰ Ściśle mówiąc układ podpisano na leżącej w pobliżu Al-Katifu wyspie Darin.

¹¹¹ H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 272-273; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 285.

otrzymywać od władz brytyjskich coroczną pensję w wysokości 5 tysięcy funtów szterlingów oraz broń¹¹².

Porozumienie o protektoracie nie zobowiązywało Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana do wystąpienia przeciwko Turkom i emir Nadzdu nie zamierzał odstępować od polityki zachowania w toczonej wojnie neutralności. Podległe mu plemiona z terenów sąsiadujących z Mezopotamią nie zerwały starych sojuszy. Nadal prowadziły wojnę z plemionami walczącymi obecnie u boku Brytyjczyków i popierały tych Al-Muntafików, którzy zachowali wierność sułtanowi¹¹³.

Po zawarciu z Brytyjczykami układu zabezpieczającego go przed zagrożeniami zewnętrznymi, Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman podjął próbę osłabienia swoich najgroźniejszych przeciwników w samym emiracie. Byli nimi w tym okresie Al-Udżmanowie. Plemiona tej grupy etnicznej poparły go wprawdzie w bitwie przy Dżurabie przeciwko Szammarom, ale Al-Udżmanowie jako cała grupa byli wierni przede wszystkim potomkom Sa'uda Ibn Fajsala, którego matka wywodziła się spośród nich. Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman nie dowierzał im i czekał na odpowiedni moment, aby się z nimi rozprawić.

Latem 1915 roku wydawało się, że odpowiedni moment dla zdruzgotania potęgi Al-Udżmanów właśnie nastąpił. Najpierw przestali oni przekazywać do Ar-Rijadu daninę, a następnie napadli i ograbili plemiona uznające zwierzchność szejka Kuwejtu. Szejk Mubarak Ibn Sabah zwrócił się do Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana o ukaranie winnych. Stosunki Abd al-Aziza z Mubarakiem były nadal przyjazne, chociaż mąciła je niechęć, jaką żywił do emira Nadzdu Salim, młodszy syn Mubaraka.

W czerwcu 1915 roku Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman wyruszył z ponad trzystoma wojownikami do Al-Hasy, aby ukarać Al-Udżmanów i zmusić ich do ponownego płacenia daniny. Wojownicy Abd al-Aziza, do których przyłączyło się pospolite ruszenie Al-Hasy, zderzyli się z Al-Udżmanami w rejonie Dżabal al-Kanzan koło Al-Hufufu. Al-Udżmanowie byli przygotowani do walki i stawili zacięty opór. Oddział Abd al-Aziza stracił prawie 300 wojowników i w końcu musiał ratować się ucieczką. Zginął m.in., Sa'ud Ibn Abd ar-Rahman, brat Abd al-Aziza. Sam emir został ranny. Do Al-Udżmanów przyłączyły się plemiona Banu Chalidów oraz ludność niektórych osad. Pomocy udzielił im emir Ha'ilu. Abd al-Aziz schronił się z resztką swoich sił w cytadeli w Al-Hufufie i bronił się tam z największym trudem. Oblężenie trwało do września 1915 roku i dopiero przybycie z Ar-Rijadu pomocy z bratem Abd al-Aziza Muhammadem na czele zmusiło Al-Udżmanów do wycofania się¹¹⁴.

W końcu 1915 roku do Al-Hasy przybył na pomoc Abd al-Azizowi 200-osobowy oddział Kuwejtczyków z Salimem Ibn Mubarakiem na czele. Umocniło to pozycje emira Nadzdu, jakkolwiek obecność Kuwejtczyków nie trwała długo, gdyż Salim i Abd al-Aziz pokłócili się. 3 stycznia 1916 roku zmarł szejk Mubarak Ibn Sabah i nowym szejkiem Kuwejtu został jego starszy syn Dżabir. Rządził on Kuwejtem do lipca 1917 roku i w okresie tym stosunki między Ar-Rijadem a Al-Kuwajtem układały się bardzo dobrze. Obydwu władców łączyła przyjaźń z czasów przebywania Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana w

¹¹² A. Musil, wyd. cyt., s. 287; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 272-274; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 286; G. Troeller, wyd. cyt., s. 250-256; C. U. Aitchison, wyd. cyt., t. XI s. 206-208. Tekst układu podaje J. C. Hurewitz, wyd. cyt., t. 2, s. 17-18.

¹¹³ A. Musil, wyd. cyt., s. 289; G. Troeller, wyd. cyt., s. 91.

¹¹⁴ Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 227; A. Musil, wyd. cyt., s. 288; G. Troeller, wyd. cyt., s. 92-93.

domu szejka Kuwejtu. Dżabir Ibn Mubarak zmusił Al-Udźmanów do opuszczenia terytorium Kuwejtu, co ograniczyło ich możliwości aprowizacyjne. Po śmierci Dżabira władzę w Kuwejcie przejął Salim Ibn Mubarak i stosunki kuwejcko-nadżdyjskie pogorszyły się. Szejk Kuwejtu przygarnął Al-Udźmanów, którzy całkowicie od niego uzależnieni stali się jego najwierniejszymi poddanymi. Zaczęli też napadać na plemiona, które płaciły daninę Al Sa'udom, co dodatkowo zaostrzyło stosunki¹¹⁵.

Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman, osłabiony nieudaną wyprawą przeciwko Al-Udźmanom, zwrócił się o pomoc militarną do Brytyjczyków. Swoje potrzeby określił na 3 tysiące karabinów. Władze brytyjskie początkowo przekazały mu 300 sztuk broni i 100 tysięcy rupii, a w październiku 1915 roku dodatkowo jeden tysiąc karabinów marki mauser zdobytych na Turkach, 200 tysięcy sztuk amunicji oraz 20 tysięcy funtów szterlingów. Abd al-Aziz uznał przekazaną mu ilość karabinów za niewystarczającą do włączenia się do działań wojennych przeciwko Turkom¹¹⁶.

W czerwcu 1916 roku w Arabii nastąpiły wydarzenia, które w istotny sposób wpłynęły na zminię układu sił w całym regionie. Wojska szeryfa Mekki zaatakowały tureckie dywizje znajdujące się w Hidzazie. W ten sposób rozpoczęło się tzw. Arabskie Powstanie przeciwko Turkom, stanowiące kulminację procesów kształtowania się świadomości narodowej Arabów i polityki brytyjskiej wobec Bliskiego Wschodu. W latach 1914–1916 równoległe z rozmowami z Abd al-Azizem Ibn Abd ar-Rahmanem prowadzone były negocjacje Henry'ego McMahona z Husajnem Ibn Alim i rozmowy Marka Sykesa z Charlesem G. Picot'em. Wydarzenia te zostały szeroko opisane w literaturze.

Interesy szeryfa Mekki były w dużym stopniu zbieżne z interesami Wielkiej Brytanii. Husajnowi Ibn Alemu chodziło o wyemancypowanie się spod tureckiej opieki. Władze brytyjskie dążyły do zabezpieczenia przylegającego do Hidzazu szlaku morskiego przez Morze Czerwone i neutralizację wojsk tureckich rozmieszczonych między Akabą a Jemenem. Zbliżenie między obydwoma stronami nastąpiło po wybuchu pierwszej wojny światowej. 14 lipca 1915 roku Husajn Ibn Ali wysłał do Brytyjczyków list, w którym proponował Wielkiej Brytanii status najbardziej uprzywilejowanego państwa w zamian za uznanie przez władze brytyjskie niezależności krajów arabskich i wyrażenie zgody na odtworzenie Arabskiego Kalifatu. W odpowiedzi władze brytyjskie przesały Husajnowi 24 października 1915 roku pismo, w którym zgadzały się uznać niezależność Arabów na obszarze, którego granice uległyby pewnej modyfikacji w porównaniu z propozycją szeryfa Mekki (chodziło o tereny leżące wzdłuż obecnej syryjsko-tureckiej granicy). W zamian Wielka Brytania zastrzegła sobie prawo wyłączności przy organizowaniu systemu administracyjnego nowego arabskiego państwa oraz prawo do specjalnych interesów w Mezopotamii¹¹⁷.

5 czerwca 1916 roku Husajn Ibn Ali ogłosił niepodległość Hidzazu, a 10 czerwca jego żołnierze zaatakowali tureckie garnizony w Hidzazie. Turcy zostali wyparci ze wszystkich miast poza Medyną, dokąd dochodziła linia Kolei

¹¹⁵ Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 227–230; Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 105–108; A. Musil, wyd. cyt., s. 288–289.

¹¹⁶ G. Troeller, wyd. cyt., s. 93.

¹¹⁷ H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 273; Hubert W. Young *The Independent Arab*, John Murray, London 1933, s. 271; Georg Antonius *The Arab Awakening. The Story of the Arab national movement*, Hamish Hamilton, London 1955, s. 135; John B. Glubb *British and the Arabs. A Study of fifty years, 1908–1958*, Hodder and Stoughton, London 1959, s. 58.

Hidżaskiej. W październiku do szeryfa Mekki przybył Thomas E. Lawrence, brytyjski oficer łącznikowy, który włączył się do działań wojennych na północy Hidżazu. W końcu października Husajn ogłosił się królem krajów arabskich, ale jego władza nie została uznana poza granicami Hidżazu. Na początku 1917 roku oddziały pod wodzą syna szeryfa Fajsala zdobyły przy wsparciu okrętów brytyjskich Al-Wadżh, gdzie znajdował się ostatni na wybrzeżu Morza Czerwonego garnizon turecki. W lipcu 1917 roku zdobyta została Akaba, a 30 września 1918 roku oddział wojowników Fajsala wkroczył do Damaszku. W ten sposób zakończony został rozdział operacji militarnych o niepodległość Arabów. Problem ten przeniesiony został następnie na płaszczyznę dyplomatyczno-polityczną, a pierwszoplanową rolę przy jego rozwiązaniu zaczęły odgrywać wielkie mocarstwa¹¹⁸.

Powstanie antytureckie w Hidżazie postawiło emira Nadżdu w nowej sytuacji. Brytyjczycy oczekiwali, że poprze on zbrojnie szeryfa Mekki. 28 września 1916 roku Husajn Ibn Ali zwrócił się do Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana z propozycją przyłączenia się do „Świętego Dżihadu”. 14 października Husajn wysłał do Abd al-Aziza drugi list, w którym prosił o wprowadzenie efektywnej blokady garnizonu tureckiego w Medynie od strony Zatoki Perskiej. Blokada dotychczasowa była nieskuteczna i potrzebna wojskom tureckim żywność oraz inne towary napływały w dużych ilościach przez Kuwejt do Al-Kasimu, a stamtąd wysyłane były albo do Hidżazu, albo do Syrii. Nielegalny handel przynosił duże zyski, z których część trafiała do kiesy emira. We wrześniu 1916 roku ujawniono, że karawana licząca 3 tysiące wielbłądów, która wyruszyła z Al-Kasimu do Kuwejtu i bezpiecznie wróciła do domu z towarami miała list żelazny podpisany przez Turkiego, syna Abd al-Aziza¹¹⁹.

Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman początkowo nie zdecydował się na jednoznaczne wystąpienie antytureckie i poparcie szeryfa Mekki — swojego wroga i rywala. Obawiał się, że umocniony władca Hidżazu wysunie otwarcie pod adresem Nadżdu roszczenia terytorialne. W odpowiedzi na list szeryfa zażądał gwarancji suwerenności jego emiratu jako warunku przyłączenia się do antytureckiego frontu. Oddziały wahhabickie przeprowadziły w tym momencie kilka niszczących najazdów na koczowników szeryfa, a sam Abd al-Aziz nawiązał kontakty z dowódcą wojsk tureckich w Medynie. Z Ar-Rijadu wysłano do Medyny potrzebne Turkom wielbłądy. Na początku września 1917 roku posłańcy emira udali się do Damaszku dla omówienia z *walim* możliwych form współpracy¹²⁰.

W listopadzie 1916 roku stosunki między obydwojma władcami uległy dalszemu zaostreniu. 5 listopada Husajn Ibn Ali ogłosił się Królem Arabów. Proklamacja ta była policzkiem wymierzonym przeciwko emirowi Nadżdu i innym przywódcom arabskim. Proklamacja była w mniejszym stopniu skierowana przeciwko władzom brytyjskim, które nadal uznawały Husajna Ibn Alego jedynie Królem Hidżazu. 11 listopada 1916 roku sir Percy Cox spotkał się w Al-Ukajrze z Abd al-Azizem Ibn Abd ar-Rahmanem i starał się go przekonać, że proklamacja Husajna nie stanowi zagrożenia dla jego rządów w Arabii centralnej. Rezydent brytyjski tylko częściowo osiągnął swój cel.

¹¹⁸ Patrz na ten temat, m.in.: E. Monroe, wyd. cyt.; Briton C. Busch, wyd. cyt.

¹¹⁹ G. Troeller, wyd. cyt., s. 103; teksty obydwu listów zamieszcza Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 310–312.

¹²⁰ A. Musil, wyd. cyt., s. 288–289; H. St J. B. Philby *Arabian Jubilee*, s. 44; G. Troeller, wyd. cyt., s. 96, 98; tekst listu Abd al-Aziza do Husajna z 10 maja 1917 roku zamieszcza Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 312–314.

Natomiast jego kolejne próby nakłonienia władcy Nadzdu do zbrojnego poparcia szeryfa Mekki i tym razem nie powiodły się. Abd al-Aziz uznał, że jego współpraca militarna z wojskami szeryfa jest niemożliwa ze względów technicznych i zgodził się jedynie na wysłanie niewielkiego oddziału pod wodzą jednego ze swoich synów dla symbolicznego wsparcia Arabskiego Powstania. Zgodził się zarządzić w Nadździe konfiskatę żywności i zwierząt przeznaczonych dla Turków. Podkreślił przy tym, że wprowadzone przez niego pod wpływem władz brytyjskich embargo na wywóz towarów do Syrii ma fatalne skutki dla jego kraju. Po spotkaniu w Al-Ukajrze stosunki nadźdyjsko-hidżaskie uległy pewnej poprawie. Abd al-Aziz spotkał się z posłańcami szeryfa Mekki i przyjął od nich podarki¹²¹.

Odchodzenie Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana od polityki nieangażowania się po którejkolwiek ze stron następowało w miarę zmiany ogólnej sytuacji w regionie, która stawała się coraz mniej korzystna dla Turcji. Dodatkowym czynnikiem było militarne umocnienie się Dżabal Szammaru, który w czasie wojny zaczął otrzymywać duże partie broni od władz tureckich. Dla Abd al-Aziza poprawa stosunków z Hidżazem była w tej sytuacji posunięciem mającym umocnić pozycje w ewentualnej rozgrywce z władcami Dżabal Szammaru¹²².

Władca Nadzdu zdecydował się ostatecznie przejść na stronę Wielkiej Brytanii na spotkaniu zorganizowanym 20 listopada 1916 roku w Al-Kuwajcie przez P. Coxa. Poza Abd al-Azizem Ibn Abd ar-Rahmanem uczestniczył w nim szejk Kuwejtu Dżabir Ibn Mubarak oraz władca Al-Muhammary szejk Chaz'al. Rezydent brytyjski starał się skłonić arabskich władców do zbrojnego wystąpienia przeciwko Turkom w imię wspólnej „arabskiej sprawy”. Dżabir i Abd al-Aziz otrzymali brytyjskie ordery. Abd al-Aziz nie zgodził się jednak wesprzeć militarnie szeryfa Mekki i odmówił uznania jego nowego tytułu Króla Arabów. Po spotkaniu emir Nadzdu udał się do Basry, gdzie pokazano mu nowoczesny sprzęt wojskowy, w tym bojowe samoloty. W Basrze ustalono też wysokość miesięcznego subsydium brytyjskiego na 5 tysięcy funtów szterlingów. Sir Percy Cox zapewnił go także, że wkrótce zostaną mu przekazane 3 tysiące karabinów i odpowiednia ilość amunicji¹²³.

Na spotkaniu w Basrze ustalono ponadto, że w zamian za 4 karabiny maszynowe oraz 3 tysiące karabinów z amunicją emir Nadzdu wystawi 4 tysiące wojowników i uderzy na Dżabal Szammar. Chodziło o związanie w Arabii centralnej większej ilości tureckich żołnierzy¹²⁴.

Jednak Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman nie spieszył się ani z wystąpieniem przeciwko Dżabal Szammarowi, ani z handlową blokadą tureckich garnizonów w Hidżazie. Do końca wojny przymykał oczy na kontrabandę, która przynosiła mu znaczne dochody. W listopadzie 1917 roku do Ar-Rijadu przybyła brytyjska misja, w której składzie był H. St J. B. Philby, ówczesny pracownik działu finansowego w departamencie politycznym brytyjskiej admini-

¹²¹ A. Musil, wyd. cyt., s. 288–289; H. St J. B. Philby *Arabian Jubilee*, wyd. cyt., s. 45; Amin ar-Rihani, wyd. cyt., s. 210–211; G. Troeller, wyd. cyt., s. 99.

¹²² H. St J. B. Philby *Arabian Jubilee*, wyd. cyt., s. 46; G. Troeller, wyd. cyt., s. 99.

¹²³ Philip P. Graves *Briton and Turk*, Hutchinson, London and Melbourne 1941, s. 214; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 274; Amin ar-Rihani, wyd. cyt., s. 215–216; G. Troeller, wyd. cyt., s. 100–101; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 287. Dla porównania Husajn otrzymywał wówczas miesięcznie od władz brytyjskich 200 tysięcy funtów szterlingów — patrz: G. Troeller, wyd. cyt., s. 123.

¹²⁴ Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 287.

stracji w Iraku. Misji nie udało się pobudzić emira do rozpoczęcia kampanii przeciwko Dżabal Szammarowi i zadanie to spadło na H. St J. B. Philby'ego, który pozostał w Ar-Rijadzie jako stały przedstawiciel przy dworze emira. W czasie pobytu w Ar-Rijadzie Philby przeprowadził dokładne rozpoznanie potrzeb militarnych Nadźdu. W swoim raporcie wyraził przekonanie, że wojsko emiratu w obecnym stanie nie jest przydatne do działań miliarnych na szeroka skalę. Dla włączenia się do planowanej na czerwiec–lipiec 1918 roku ofensywy na froncie z Turcją jego stan liczebny musiałby zostać zwiększony do 15 tysięcy żołnierzy. W tym celu należałoby przekazać władcy Nadźdu co najmniej 10 tysięcy karabinów oraz zaopatrzyć go w dwa działa oblężnicze i dwa działa polowe. Ponadto przekazywana mu pomoc finansowa powinna zostać zwiększona w okresie ofensywy do 50 tysięcy funtów szterlingów miesięcznie. Władze brytyjskie nie przyjęły jednak argumentów Philby'ego. Obawiano się, że umocnieni wahhabici zwrócą swoje siły przeciwko Hidżazowi¹²⁵.

Kampania emira Nadźdu przeciwko Dżabal Szammarowi rozpoczęła się 5 sierpnia 1918 roku, a więc w momencie kiedy zdobyta została już Jerozolima i szala zwycięstwa na Bliskim Wschodzie przechyliła się zdecydowanie na korzyść sojuszników. Siły emira Nadźdu liczyły około pięciu tysięcy wojowników. We wrześniu Nadźdycy wkroczyli na teren Dżabal Szammaru. W ich ręce dostała się bogata zdobycz — prawie półtora tysiąca wielbłądów, tysiące owiec, 10 tysięcy sztuk amunicji. Jednak kiedy wojownicy Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana zaczęli szykować się do szturm na Ha'il, władze brytyjskie zwróciły się do emira Nadźdu przez towarzyszącego mu H. St J. B. Philby'ego o zaprzestanie kampanii i wycofanie się do Ar-Rijadu. W tym czasie między Nadźdem a Hidżazem wybuchł spór o pograniczną osadę Al-Churma i szeryf Mekki zawarł sojusz z emirem Ha'ilu. W tej sytuacji upadek Ha'ilu umocniłby Abd al-Aziza i osłabiłby szeryfa Husajna. Brytyjczycy stanęli przed wyborem poparcia jednego z dwóch władców i zdecydowali się chronić swojego głównego sojusznika z czasów wojny — szeryfa Husajna¹²⁶.

Mimo powstrzymania emira Nadźdu przed zajęciem Ha'ilu, władzom rytyjskim nie udało się zapobiec starciu o Al-Churmę. Nastąpiło ono w lipcu 1918 roku i wahhabici rozbili mekkańczyków. Jednak Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman, nie mając za sobą brytyjskiego poparcia, nie zdecydował się wykorzystać tego zwycięstwa dla frontalnego ataku na Hidżaz¹²⁷.

9. Bitwa pod Turabą i przyłączenie Dżabal Szammaru

Po pierwszej wojnie światowej sytuacja Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana stała się mniej korzystna. Nie mógł on już wygrywać dla swoich interesów rywalizacji turecko-brytyjskiej. Losy Arabii były od tej pory zależne od jednego mocarstwa — Wielkiej Brytanii. Pod jej protektoratem znajdowały się graniczące z Nadźdem emiraty Omanu Traktatowego, Bahrajn i Kuwejt. Brytyjczycy popierali także szeryfa Mekki, który ogłosił się królem wszystkich Arabów i dążył do wyparcia Sa'udów z Arabii centralnej.

W maju 1918 roku wybuchły nowe walki na pograniczu Hidżazu i Nadźdu. Rozpoczął je król Husajn, który najpierw w stronę Al-Churmy wysłał 800

¹²⁵ G. Troeller, wyd. cyt., s. 112; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 275–276; tenże *Arabian Jubilee*, wyd. cyt., s. 52–54.

¹²⁶ H. St J. B. Philby *Arabian Jubilee*, wyd. cyt., s. 59; tenże *Arabia of the Wahhabis*, s. 19, 223–224, 296, 331–335.

¹²⁷ H. St J. B. Philby *Arabia of the Wahhabis*, wyd. cyt., s. 19–21; Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 114–115.

jeźdźców, a następnie dodatkowy oddział liczący 82 jeźdźców z 2 działami i 2 karabinami maszynowymi. Oddział ten został napadnięty przez *ichwanów* i stracił 14 zabitych oraz działa i karabiny maszynowe. W połowie czerwca Husajn wysłał do Al-Churmy nowy 800-osobowy oddział z 4 działami i 6 karabinami maszynowymi. W sierpniu siły szeryfa starły się w pobliżu Al-Churmy z wahhabitami i zostały rozbite¹²⁸.

Na jesieni 1918 roku szeryf skierował przeciwko Al-Churmie nowe, tym razem większe siły pod wodzą syna Abd Allaha. Siły mekkańczyków liczyły około 8 tysięcy wojowników. Sytuacja Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana była tym razem wyjątkowo trudna, gdyż panująca na przełomie 1918 i 1919 roku epidemia grypy spowodowała wśród ludności Nadżdzu wielkie spustoszenie. Zmarło, m.in., trzech synów emira, w tym najstarszy — Turki. Układ sił był dla władcy Nadżdzu tak niekorzystny, że władze brytyjsko-indyjskie poważnie liczyły się z upadkiem wahhabickiego emiratu¹²⁹.

Al-Churma leżała około 80 mil w linii prostej od At-Ta'ifu na szlaku z Nadżdzu na wybrzeże Morza Czerwonego. Na początku XIX wieku, kiedy wahhabici zajęli Hidżaz, część jej mieszkańców przyjęła wahhabizm. Po wycofaniu się oddziałów wahhabickich osada była ponownie administrowana przez szeryfa Mekki. Wyznaczał on, w szczególności, emirów osady oraz sędziów, którzy otrzymywali od niego wynagrodzenie. Al-Churma liczyła około 5 tysięcy mieszkańców, z których duża część była silnie przywiązana do wahhabizmu. W 1917 roku na stronę zwolenników wahhabizmu przeszedł miejscowy emir i *kadi*. W maju 1918 roku szeryf postanowił wysłać do Al-Churmy oddział zbrojny dla przywrócenia porządku¹³⁰.

Początkowo rozwój wydarzeń potwierdzał najgorsze przypuszczenia. 21 maja 1919 roku mekkańczycy pod wodzą Abd Allaha Ibn Husajna zajęli ważną osadę Turabę na pograniczu Nadżdzu i Hidżazu. Wycięli tamtejsze gaje palmowe i ograbili mieszkańców. Abd Allah Ibn Husajn zamierzał następnie ruszyć na Ar-Rijad. Tymczasem wieść o okrucieństwie mekkańczyków zmobilizowała do walki koczujące wokół Turaby plemiona Kahtanów. Przyłączył się do nich oddział *ichwanów* z kolonii Al-Ghutghut. Łącznie zebrało się prawie cztery tysiące wojowników, którzy 25 maja pod osłoną nocy uderzyli na niczego nie spodziewających się i pewnych siebie wojowników Abd Allaha Ibn Husajna. Zaskoczenie było całkowite. Wahhabici zabili około 1200 mekkańczyków¹³¹.

Na początku lipca 1919 roku do Turaby przybył z 12-tysięcznym oddziałem Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman. Było oczywiste, że sytuacja zmieniła się radykalnie, tym razem na niekorzyść szeryfa Mekki. Władze brytyjskie poważnie liczyły się teraz z możliwością zajęcia przez Abd al-Aziza całego Hidżazu. Perspektywa zajęcia świętych miast przez wahhabitów niepokoiła wielu wyznawców islamu w Indiach, którzy obawiali się, że wahhabici zamkną Mekkę i Medynę dla pielgrzymów spoza Półwyspu Arabskiego. Władze brytyjskie obawiały się poza tym, że na pomoc Husajnowi Ibn Alemu może pośpieszyć jego syn Fajsal, który właśnie został ogłoszony królem Syrii. Oznaczałoby to niebezpieczną eskalację działań zbrojnych. 4 lipca do Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana przybył posłaniec od brytyjskiego rezydenta w Dżiddzie z zaleceniem

¹²⁸ G. Troeller, wyd. cyt., s. 135.

¹²⁹ H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 277; Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 116–117; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 321.

¹³⁰ G. Troeller, wyd. cyt., s. 131–132; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 317.

¹³¹ Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 117–120; Amin ar-Rihani, wyd. cyt., s. 219–226; G. Troeller, wyd. cyt., s. 142; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 323.

natychniastowego powrotu do Nadźdu i pozostawienia Turaby oraz Al-Churmy jako stref neutralnych do czasu ustalenia granicy między Nadźdem a Hidżazem. O tym, że Brytyjczycy myślą poważnie o obronie szeryfa Husajna Ibn Alego świadczyło przybycie do Dżiddy brytyjskiego oddziału oraz samolotów. Władze brytyjskie ostrzegły ponadto Abd al-Aziza, że zaprzestaną wypłacać mu comiesięczne subsyduum¹³².

W tej sytuacji Abd al-Azizowi nie pozostało nic innego jak wycofać się do Ar-Rijadu. Bitwa o Turabę miała jednak ważny aspekt psychologiczny. Pokazała, że szeryf Mekki samodzielnie nie jest w stanie stawić czoła wahhabitom i że Hidżaz bez ochrony brytyjskiej może łatwo przejść w ręce emira Nadźdu.

Interwencja władz brytyjskich po stronie szeryfa Mekki była następstwem polityki utrzymania w Arabii równowagi sił i zachowania *status quo*. Polityka taka pozwalała kontrolować sytuację w regionie przy pomocy minimalnych środków. Interwencja po stronie szeryfa Husajna nie oznaczała zerwania kontaktów z Abd al-Azizem Ibn Abd ar-Rahmanem. W październiku 1919 roku na zaproszenie władz brytyjskich do Londynu udała się delegacja nadźdyjska z synem emira Fajsalem. Wzięła ona udział w uroczystościach zakończenia wojny światowej i została przyjęta przez króla Jerzego V. W czasie spotkania z przedstawicielami brytyjskiego ministerstwa ds. Indii i ministerstwa spraw zagranicznych delegacja nadźdyjska przedstawiła plan uregulowania stosunków z szeryfem Mekki. Plan ten przewidywał jak najszybszą ratyfikację przez stronę brytyjską układu o protektoracie z 1915 roku i uznanie przez szeryfa Husajna niezawisłości Nadźdu w granicach obejmujących Al-Churmę i Turabę. Nadźdyjczykom chodziło także o zniesienie wszelkich ograniczeń na wjazd pielgrzymów nadźdyjskich do świętych miast; udzielenie Nadźdowi przez Wielką Brytanię subsydiów na odbudowanie kraju ze zniszczeń poczynionych przez Al Raszidów i Turków; wysłanie do Ar-Rijadu Philby'ego w charakterze stałego brytyjskiego rezydenta¹³³.

Warunki delegacji nadźdyjskiej zostały rozpatrzone przez międzyministerialny komitet, którego członkowie wyrazili przekonanie, że wobec wyraźnej przewagi militarnej wahhabitów coraz trudniej będzie prowadzić politykę utrzymania między Husajnem a Abd al-Azizem równowagi sił. Mimo to postanowiono nie przyjmować na razie warunków delegacji nadźdyjskiej i podjęto decyzję o skierowaniu do Dżiddy pułkownika C. E. Wilsona z misją przeprowadzenia spotkania obydwu władców w celu pokojowego uregulowania sporu¹³⁴.

Równie napięte były w tym momencie stosunki Nadźdu z Kuwejtem. Tak jak w przypadku Hidżazu, tak i tutaj przyczyną był brak ustalonych granic. Szejk Salim Ibn Mubarak trzymał się ustaleń konwencji brytyjsko-tureckiej z 29 lipca 1913 roku, z której wynikało, że terytorium Kuwejtu rozciąga się od osady Al-Kuwajt w kierunku południowym w promieniu od 70 do 135 mil. Konwencja ta nie była zobowiązująca dla Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana i emir Nadźdu trzymał się tekstu układu o protektoracie z Wielką Brytanią z 1915 roku, który nie określał, gdzie ma przebiegać granica nadźdyjsko-kuwejcka¹³⁵.

¹³² Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 121–122; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 278; G. Troeller, wyd. cyt., s. 142.

¹³³ H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 279; A. Musil, wyd. cyt., s. 290; G. Troeller, wyd. cyt., s. 144–145.

¹³⁴ G. Troeller, wyd. cyt., s. 145.

¹³⁵ H. R. P. Dickson, wyd. cyt., s. 251; C. U. Aitchison, wyd. cyt., t. XI, s. 208.

Sytuacja zaostrzyła się po przystąpieniu do ruchu *ichwanów* plemion Mutajrów. Mutajrowie koczowali na terenach uznawanych za strefę wpływów szejka Kuwejt, generalnie uznawali jego zwierzchność i płacili mu daninę. Jednak w sprzyjających dla siebie okolicznościach wypowiadali władcy Kuwejt posłuszeństwo i napadali na kuwejckie osady oraz na innych koczowników — poddanych kuwejckiego władcy. Ich przejście na stronę Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana oznaczało, że mogli teraz praktycznie bezkarnie najeżdżać na tereny Kuwejt. Niebezpieczeństwo takie wzrosło zwłaszcza po tym, jak grupy Mutajrów, które przystąpiły do ruchu *ichwanów*, zbudowały w obrębie kuwejckiego terytorium swoją kolonię. Szejk Salim Ibn Mubarak próbował ją zniszczyć, ale Mutajrowie kierowani przez szejka Fajsala ad-Dawisza rozbili 4 kwietnia 1919 roku Kuwejtczyków w bitwie pod Al-Hamdem¹³⁶.

Kuwejtczyki poważnie obawiali się wtargnięcia *ichwanów* do Al-Kuwajtu i aby się zabezpieczyć wzniesli w ciągu dwóch miesięcy wokół osady nowe, bardziej solidne wały obronne. Szejk Salim Ibn Mubarak zwrócił się o pośrednictwo do władz brytyjskich i w Bagdadzie rozpoczęły się rozmowy pokojowe. Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana reprezentował na nich Ahmad Ibn Abd Allah Al Sunajan. Ten wykształcony w Konstantynopolu i władający biegle europejskimi językami kuzyn emira był w składzie delegacji nadzdyjskiej na ceremoniach zakończenia wojny, które odbyły się w Londynie, a następnie zaczął kierować sprawami stosunków emiratu z innymi państwami. Rozmowy w Bagdadzie trwały od lutego do września 1920 roku i nie doprowadziły do rozwiązania konfliktu. Ahmad Ibn Abd Allah Al Sunajan upierał się przy prawie swojego emira do ściągania daniny z koczowników, którzy do tej pory uznawali zwierzchnictwo szejka Kuwejt. Dla szejka Salima Ibn Mubaraka przyjęcie warunków nadzdyjskich oznaczałoby zgodę na okrojenie terytorium Kuwejt praktycznie aż do przedmieść osady Al-Kuwajt¹³⁷.

We wrześniu 1920 roku Salim Ibn Mubarak zawarł sojusz z Szammarami i połączył z nimi swoje siły. W odpowiedzi Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman polecił Fajsalowi ad-Dawiszowi wyruszyć na Al-Kuwajt. 10 października 1920 roku w pobliżu Al-Dżahry niedaleko od Al-Kuwajtu doszło do krwawej bitwy, w trakcie której cztery tysiące *ichwanów* rozgromiło siły kuwejcko-szammarskie. Mutajrowie stracili około 500, a Kuwejtczyki — 300 wojowników. Rozporoszone oddziały Salima Ibn Mubaraka schroniły się w Czerwonym Forcie w Al-Dżahrze. Fajsal ad-Dawisz odstąpił od oblężenia fortu dopiero wtedy, gdy u wybrzeży Kuwejt pojawiły się okręty brytyjskie, a ich dowódcy zapowiedzieli wysadzenie na brzeg żołnierzy¹³⁸.

Z misją medacyjną wystąpił sir Percy Cox i we wrześniu 1920 roku spotkał się w Al-Ukajrze z Abd al-Azizem Ibn Abd ar-Rahmanem. Emir twardo obstawał jednak przy swoim stanowisku w sprawie zwierzchności nad kuwejckimi plemionami i rozmowy nie przyniosły rezultatów¹³⁹.

¹³⁶ H. R. P. Dickson, wyd. cyt., s. 251; Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 122–123; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 238; Ahmad Mustafa Abu Hakima *Tarich al-Kuwajt al-hadisi 1750–1965* („Współczesna Historia Kuwejt 1750–1965”), Manszurat Zat as-Salasil, Al-Kuwejt 1984, s. 343–345.

¹³⁷ H. R. P. Dickson, wyd. cyt., s. 251; A. Musil, wyd. cyt., s. 291.

¹³⁸ Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 125–128; H. R. P. Dickson, wyd. cyt., s. 253–255; Ahmad Mustafa Abu Hakima, wyd. cyt., s. 345; Sajf Marzuk asz-Szamlan, wyd. cyt., s. 188; A. Musil, wyd. cyt., s. 291; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 239.

¹³⁹ Sajf Marzuk asz-Szamlan, wyd. cyt., s. 186.

Stosunki kuwejcko–nadźdyjskie uległy poprawie dopiero po tym, jak 27 lutego 1921 roku zmarł szejik Salim Ibn Mubarak. Notable Al–Kuwaitu wybrali na następcę Ahmada syna Dżabira, zwolennika kompromisowego rozwiązania konfliktu z Nadźdyjczykami. W środowisku kuwejckich kupców szerzyło się niezadowolnienie w związku z wojną z Nadźdem, która odcięła Kuwejt od tradycyjnych rynków zbytu w głębi Półwyspu Arabskiego. Panowało przekonanie, że przyczyną wojny była osobista niechęć szejka Salima Ibn Mubaraka do Abd al–Aziza Ibn Abd ar–Rahmana, która zrodziła się z zawiści o faworyzowanie młodego Abd al–Aziza przez szejka Mubaraka Ibn Sabaha w czasie pobytu Sa’udów na wygnaniu w Al–Kuwaitcie. Nadzieją kuwejckich notabli miał być w tej sytuacji Ahmad Ibn Dżabir, który od dawna utrzymywał przyjazne kontakty i z Abd al–Azizem, i z Fajsalem ad–Dawiszem, a w chwili śmierci swojego stryja znajdował się w Ar–Rijadzie, gdzie prowadził rozmowy z emirem Nadźdu¹⁴⁰.

W kwietniu 1920 roku potrzeba uregulowania stosunków między Husajnem Ibn Alim a Abd al–Azizem Ibn Abd ar–Rahmanem stała się jeszcze bardziej palącą ze względu na decyzje konferencji w San Remo o systemie mandatowym. Brytyjskie poparcie dla synów szeryfa, którzy zostali władcami Syrii i Iraku usztywniło stanowisko Abd al–Aziza i pobudzało go do podejmowania radykalnych kroków. Abd al–Aziz odmówił udania się do Hidżazu na rozmowy z Husajnem, w związku z czym władze brytyjskie próbowały doprowadzić do spotkania obydwu władców w Adenie. Na przełomie maja i czerwca 1920 roku stosunki uległy dalszemu zaostrzeniu w związku z odmową Husajna wydania zgody na przybycie emira Nadźdu do Mekki z pielgrzymką. Władze brytyjskie starały się załagodzić spór i postanowiły przekazać Husajnowi i Abd al–Azizowi odpowiednio 30 i 5 tysięcy funtów szterlingów w charakterze subsydium w momencie podjęcia przez obydwu władców bezpośrednich rozmów. Jednak Husajn Ibn Ali uznał tę propozycję za poniżającą i sytuacja nie uległa zmianie. Jedynym sukcesem dyplomacji brytyjskiej było nakłonienie szeryfa Mekki do przyjęcia delegacji nadźdyjskiej, która przybyła z pielgrzymką do Hidżazu. W rezultacie rozmów podpisano porozumienie o zaprzestaniu działań zbrojnych i wyrażono zgodę na brytyjski arbitraż. Jednak Husajn zastrzegł sobie, że wstępnym warunkiem działań arbitrażowych powinno być uznanie jego zwierzchności nad Al–Churmą i Turabą¹⁴¹.

W końcu 1920 roku *ichwani* Fajsala ad–Dawisza rozpoczęli działania w Asirze i próbowali zdobyć leżącą na granicy Asiru i Hidżazu osadę Abha. Z początkiem roku 1921 roku *ichwani* ponowili ataki na tereny szeryfa Mekki. Pojawili się kilkakrotnie w pobliżu At–Ta’ifu i Medyny. Złupili mniejsze osady na wybrzeżu Morza Czerwonego i zapowiedzieli, że wkroczą wkrótce do Mekki. Na wiosnę 1921 roku władze brytyjskie ostrzegły Abd al–Aziza Ibn Abd ar–Rahmana, że jeśli jego *ichwani* nie zaprzestaną najazdów na tereny szeryfa Husajna, to nie otrzyma on swojego comiesięcznego subsydium. Abd al–Aziz wyjaśnił, że nie jest w stanie kontrolować poczynań wszystkich oddziałów *ichwanów* i wydaje się, że ruch ten rzeczywiście zaczął wymykać się spod jego kontroli¹⁴².

¹⁴⁰ Jakub Abd al–Aziz ar–Raszid, wyd. cyt., s. 244; Husajn Chalaf asz–Szajch Chaz’al, wyd. cyt., t. 4, s. 317; Chajr ad–Din az–Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 240.

¹⁴¹ G. Troeller, wyd. cyt., s. 147, 150–151.

¹⁴² Tamże, s. 159; A. Musil, wyd. cyt., s. 291.

Na przełomie marca i kwietnia 1921 roku Abd al–Aziz Ibn Abd ar–Rahman postanowił skierować wymykających się mu spod kontroli *ichwanów* przeciwko Dżabal Szammarowi. Przemawiało za tym wiele okoliczności. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej sytuacja Dżabal Szammaru stała się jeszcze bardziej trudna niż sytuacja Nadźdu. Przegrana Turcji pozbawiła emirat głównego protektora. Od południa emiratowi zagrażali Sa’udowie. Regent Akkab Ibn Idźl zwrócił się o pomoc do władz brytyjskich w Mezopotamii. Brytyjczycy znaleźli się w trudnej sytuacji, gdyż jednoznaczne poparcie Dżabal Szammaru oznaczałoby zerwanie stosunków z Sa’udami. Z drugiej strony sir Percy Cox uznał, że poparcie Dżabal Szammaru jest jak najbardziej wskazane dla utrzymania równowagi sił w Arabii. Postanowiono zatem rozpatrzyć sprawę finansowego wsparcia Al Raszidów i przejścia tym samym tureckiej polityki skłócania arabskich władców¹⁴³.

Ponieważ władze brytyjskie zwlekały z podjęciem decyzji, regent Dżabal Szammaru zwrócił się o poparcie do szeryfa Mekki. W sytuacji istniejącej wrogości między Husajnem Ibn Alim a Abd al–Azizem Ibn Abd ar–Rahmanem Hidżaz był naturalnym sprzymierzeńcem Dżabal Szammaru. Szeryf poparł władców Ha’ilu i w 1920 roku wspólne szammarsko–hidżaskie siły odzyskały kontrolę nad Dżauf al–Amirem, którego emir usamodzielniał się kilka lat wcześniej. Jednak kręgi kupieckie Ha’ilu były zainteresowane, przede wszystkim, w ponownym otwarciu rynku Mezopotamii i skrycie wyrażały sympatię dla Abd al–Aziza Ibn Abd ar–Rahmana, który był sojusznikiem kontrolujących Mezopotamię Brytyjczyków¹⁴⁴.

W marcu 1920 roku emir Ha’ilu Sa’ud Ibn Abd al–Aziz został zabity przez swojego kuzyna Abd Allaha Ibn Talala, który ogłosił się emirem. Jednak wkrótce został on zamordowany przez służbę Sa’uda Ibn Abd al–Aziza i za sprawą regenta Akkaba Ibn Idźla nowym władcą został Abd Allah Ibn Mut’ib, syn zamordowanego w 1868 (lub 1871) roku emira Mut’iba Ibn Abd Allaha¹⁴⁵.

Niezadowolone ludności oraz brak ustabilizowanej władzy sprzyjały planom Abd al–Aziza Ibn Abd ar–Rahmana. Nie chodziło przy tym jedynie o rozszerzenie emiratu przez przyłączenie nowych terenów. Zajęcie Dżabal Szammaru było dla Al Sa’udów w pewnym stopniu sprawą życia lub śmierci. W Mezopotamii powstawało wówczas pod berłem syna szeryfa Mekki Fajsala Królestwo Iraku. Haszimici mogli zająć słaby Dżabal Szammar i połączyć Hidżaz z Irakiem. Odcięłoby to Nadźd od Żyźnego Półksiężycza i przekreśliło plany rozszerzenia granic emiratu.

Kampanię przeciwko Dżabal Szammarowi Abd al–Aziz Ibn Abd ar–Rahman rozpoczął od zawarcia pokoju z nowym szejkiem Kuwejtu Ahmadem Ibn Dżabirem. W ten sposób Szammarowie pozbawieni zostali ważnego sojusznika, z którym jeszcze niedawno wspólnie walczyli przeciwko *ichwanom*. Na przełomie marca i kwietnia 1921 roku oddziały Abd al–Aziza Ibn Abd ar–Rahmana rozbiły pospolite ruszenie Szammarów i latem 1921 roku znalazły się pod wałami Ha’ilu. Oblężony emir Abd Allah Ibn Mut’ib przystąpił do pertraktacji i zgodził się na przejęcie przez Abd al–Aziza zwierzchności nad całym Dżabal Szammarem z wyłączeniem Ha’ilu. Jednak emir Nadźdu wobec oczywistej słabości szammarskiego władcy nie zgodził się i zażądał, aby cała rodzina

¹⁴³ G. Troeller, wyd. cyt., s. 167.

¹⁴⁴ A. Musil, wyd. cyt., s. 251.

¹⁴⁵ Tamże; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 280; Amin ar–Rihani, wyd. cyt., s. 266; Fu’ad Hamza, wyd. cyt., s. 176; Chajr ad–Din az–Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 254.

emira oddała się w jego ręce i osiadła w Ar-Rijadzie. Na to z kolei nie wyraził zgody Abd Allah Ibn Mut'ib i oblężenie Ha'ilu trwało nadal¹⁴⁶.

Wahhabici ścignęli pod Ha'il posiłki z Nadźdu, a wiele rodów szammarckich opuściło w obawie przed wahhabitami Dżabal Szammar i przekoczowało do Mezopotamii. W samym Ha'ilu zaczęło się szerzyć niezadowolenie z rządów Abd Allaha Ibn Mut'iba, który w końcu został wygnany, a jego miejsce zajął Muhammad Ibn Talal, brat zabitego w 1920 roku emira Abd Allaha Ibn Talala. Nowy emir nie zamierzał oddać miasta w ręce wahhabitów i w związku z silnymi upałami Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman musiał wycofać swoje oddziały do Ar-Rijadu¹⁴⁷.

W czerwcu 1921 roku Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman poinformował Percy'ego Coxa, wówczas Wysokiego Komisarza Brytyjskiego w Iraku, o zebraniu się w maju w Ar-Rijadzie szejków plemion, kaznodziei i notabli osad Nadźdu. Postanowili oni tytułować od tej pory emira Nadźdu sułtanem dla podkreślenia równorzędnej wobec powstających państw międzynarodowej pozycji Nadźdu. Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman zwrócił się do władz brytyjski o uznanie jego nowego tytułu i Brytyjczycy zgodzili się na to pod warunkiem zobowiązania się przez Nadźd do nieingerowania w sprawy Królestwa Iraku rządzonego przez syna szeryfa Mekki Fajsala¹⁴⁸.

Powstanie Królestwa Iraku pod berłem syna szeryfa Mekki było dla władcy Nadźdu dużym zagrożeniem. W przypadku połączenia się Iraku z Hidżazem na północnych rubieżach Nadźdu powstałoby państwo, któremu Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman nie mógłby się przeciwstawić. Pozycje nowego irackiego króla Fajsala Ibn Husajna początkowo nie były ugruntowane i Abd al-Aziz liczył, że władza Haszimitów w Iraku nie potrwa długo. Pewne nadzieje sułtan Nadźdu wiązał z irackimi szytami, którzy niechętnie przyjęli nowego władcę Iraku ze względu na jego sunnickie pochodzenie. Nadzieje te jednak nie spełniły się, gdyż silniejsza od niechęci do władcy-sunnity okazała się pamięć o okrucieństwach wahhabitów podczas najazdu na Karbałę w 1802 roku oraz obawa, że alternatywą rządów Haszimitów będą rządy wahhabickich Al Sa'udów¹⁴⁹.

Ponieważ nadzieje na szybki upadek Haszimitów w Iraku nie spełniły się, Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman postanowił zabezpieczyć się przed ewentualnym połączeniem się Iraku z Hidżazem i jeszcze raz uderzył na Ha'il. W sierpniu 1921 dziesięć tysięcy jego wojowników razem z dowodzonymi przez Fajsala ad-Dawisza *ichwanami* ponownie obległo stolicę Dżabal Szammaru. Po dwóch miesiącach ha'ilczycy zaproponowali rozpoczęcie pertraktacji. Ich emir zwrócił się jednocześnie o pomoc do władz brytyjskich w Iraku i do króla Fajsala Ibn Husajna. W końcu października, kiedy możliwości dalszej obrony miasta się wyczerpały a pomoc nie nadchodziła, ha'ilczycy otworzyli przed wojownikami Abd al-Aziza wrota miasta. 1 listopada 1921 roku po 91 latach emirat Dżabal Szammaru przestał istnieć. 2 listopada mieszkańcy Ha'ilu złożyli przysięgę na wierność sułtanowi Nadźdu. Ostatni emir z rodu Raszidów Muhammad Ibn Talal bronił się jeszcze w cytadeli, ale na początku grudnia poddał się. Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman zagwarantował mu życie i pozwolił osiąść w Ar-Rijadzie¹⁵⁰.

¹⁴⁶ Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 130–131; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 255.

¹⁴⁷ A. Musil, wyd. cyt., s. 252; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 255.

¹⁴⁸ H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 281–282; A. Musil, wyd. cyt., s. 291–292.

¹⁴⁹ Por. A. Musil, wyd. cyt., s. 292.

Po zdobyciu Ha'ilu Abd al-Aziz zarządził włączenie Dżabal Szammaru do Al-Kasimu. Gubernatorem Ha'ilu został Ibrahim Al Subhan. Wydane zostały zarządzenia zabraniające grabieży i gwałtów na ludności emiratu. Zarządzenia te miały chronić, przede wszystkim, szytów i w związku z tym wywołały niezadowolenie *ichwanów*. Ich przywódcy traktowali służbę u Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana nadal w kategoriach wojny religijnej z wszystkimi, którzy nie przyjęli wahhabizmu. Abd al-Aziz zarządził także, aby wszyscy członkowie rodu Raszidów opuścili Ha'il i przesiedlili się do Ar-Rijadu¹⁵¹.

Wkrótce po upadku Ha'ilu pod kontrolę Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana przeszły ważne osady Tajma i Dżauf al-Amir. Abd al-Aziz wyznaczył emirem Dżauf al-Amiru energicznego Sultana Ibn Nawwafa z miejscowego rodu Sza'alanów i ten zmusił wkrótce okoliczne plemiona szammarskie do uznania zwierzchniej władzy Al Sa'udów oraz do płacenia *zaki*. Zwierzchnictwo sultana Nadzdu uznały plemiona rodów Walad Sulajmanów, Walad Alich i Ruwalów — koczujące na pograniczu Dżabal Szammaru i Hidżazu i należące do grupy etnicznej Anizów — tej samej, do której należał ród Sa'udów. Plemiona te płaciły do tej pory daninę szeryfowi Mekki i spodziewały się, że sultan Nadzdu zmniejszy ich powinności¹⁵².

10. Granice z Irakiem i Kuwejtem

Zdobycie Dżabal Szammaru uczyniło Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana panem całej Arabii centralnej. Umocnienie się Nadzdu godziło w plany szeryfa Husajna Ibn Alego zjednoczenia pod swoim berłem całej Arabii, a następnie całego świata arabskiego. Haszimici chcieli w związku z tym przywrócić władzę Raszidów w Ha'ilu i podjęli próbę zorganizowania ucieczki Muhammada Ibn Talala z Ar-Rijadu. Ucieczka jednak nie powiodła się i ostatni emir Dżabal Szammaru z rodu Raszidów został wtrącony do więzienia¹⁵³.

Władze brytyjskie nie tylko nie przeszkadzały Abd al-Azizowi Ibn Abd ar-Rahmanowi w zajęciu Dżabal Szammaru, ale zaraz po zdobyciu Ha'ilu wysłały do niego list z gratulacjami. Sir Percy Cox wychodził z założenia, że z punktu widzenia interesów brytyjskich bardziej korzystne będzie podtrzymywanie równowagi sił, która zostałaby niewątpliwie zachwiana w przypadku połączenia się Iraku z Hidżazem i wchłonięcia przez nowe państwo Dżabal Szammaru¹⁵⁴.

Stawiając na zachowanie równowagi sił Wysoki Komisarz Brytyjski w Iraku miał nadzieję, że uda mu się doprowadzić do porozumienia między Haszimitami a Sa'udami. Jednak po przyłączeniu Dżabal Szammaru do Nadzdu osiągnięcie pożądanego porozumienia okazało się sprawą jeszcze bardziej skomplikowaną niż poprzednio. Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman wychodził bowiem z założenia, że jego władza rozprzestrzenia się obecnie na wszystkie plemiona, które poprzednio płaciły daninę Al Raszidom. Niektóre z tych plemion koczowały na prawym brzegu Eufratu na odcinku między Al-Falludżą —

¹⁵⁰ Tamże, s. 252, 292; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 281; tenże *Arabia of the Wahhabis*, wyd. cyt., s. 102; Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 133–136; Amin ar-Rihani, wyd. cyt., s. 266–267; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 255–256. G. Troeller podaje, że Abd al-Aziz zajął Ha'il 4 listopada (G. Troeller, wyd. cyt., s. 169).

¹⁵¹ A. Musil, wyd. cyt., s. 252; Amin ar-Rihani, wyd. cyt., s. 267; H. St J. B. Philby *Arabia of the Wahhabis*, wyd. cyt., s. 102; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 256.

¹⁵² A. Musil, wyd. cyt., s. 252.

¹⁵³ Tamże, s. 253.

¹⁵⁴ Tamże, s. 292.

niedaleko Bagdadu — a Basrą. Tereny te należały teraz do Królestwa Iraku i stanowiły prawie połowę jego terytorium. Dodatkowym zagadnieniem były właśnie między plemionami koczującymi teraz na obszarze dwóch wrogich sobie jednostek politycznych — Iraku i Nadźdu. Między tymi plemionami dochodziło stale do starć, co zaostrzało i tak już napięte stosunki¹⁵⁵.

Podobnie skomplikowana była sprawa granic Nadźdu z Kuwejtem. Zgodnie z konwencją turecko-brytyjską z 1913 roku władza szejka Kuwejtu rozprzeźrzała się na tereny leżące w promieniu od 70 do 135 mil od osady Al-Kuwajt. Na początku 1920 roku szejk Salim Ibn Mubarak postanowił wznieść fort w miejscu wysuniętym najbardziej na południe od Al-Kuwajtu. Ten zamiar sprowokował *ichwanów*, którzy 18 kwietnia 1920 roku zaatakowali siły kuwejckie i zmusili je do odwrotu. W czerwcu do Al-Kuwajtu przybył emisariusz Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana z listem, w którym władca Nadźdu zażądał przesunięcia granic Kuwejtu w taki sposób, aby władza szejka Kuwejtu objęła tereny leżące w promieniu jedynie 20 mil od głównej osady. Major J. C. More, brytyjski rezydent w Kuwejcie poradził szejkowi Salimowi, aby ten odrzucił ultimatum Abd al-Aziza. W odpowiedzi na to siły *ichwanów* zaatakowały 10 października 1920 roku oddziały kuwejckie pod Al-Dżahrą. Kuwejtczyzy stracili około 300 zabitych¹⁵⁶.

W marcu 1922 roku *ichwani* pod wodzą Fajsala ad-Dawisza najechali na koczujące na prawym brzegu Eufratu plemiona szammarskie, a następnie rozbili tzw. Iracki Wielbłądzi Korpus utworzony dla ochrony irackich koczowników przed wahhabitami. *Ichwani* wycofali się dopiero po tym, jak ich pozycje zbombardowały brytyjskie samoloty. Władze brytyjskie zażądały od Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana wyjaśnień i ten oświadczył, że Fajsal ad-Dawisz dokonał najazdu bez jego wiedzy¹⁵⁷.

Po tym wydarzeniu było oczywiste, że zapobiec podobnym sytuacjom w przyszłości można tylko przez wytyczenie granic. W Arabii centralnej nigdy nie było granic między poszczególnymi prowincjami. Również między Arabią a Mezopotamią i Syrią nie istniały żadne demarkacyjne linie. Władze tureckie w Bagdadzie i Damaszku nigdy nie podejmowały prób rozgraniczenia tych terenów, co związane było z tym, że egzystencja wielu plemion zależała od swobody koczowania na terenach zaliczanych tradycyjnie do tej lub innej prowincji. Poza tym Turcy nie widzieli potrzeby wytyczenia granic, których i tak nie mogliby kontrolować. Dla władz brytyjskich odgraniczenie Mezopotamii od Arabii było sposobem oddzielenia zwalczających się Haszimitów i Sa'udów i opanowania sytuacji w Królestwie Iraku przekazanym im przez Ligę Narodów w charakterze mandatu.

Na wiosnę 1922 roku sir Percy Cox spotkał się w Al-Muhammarze z przedstawicielami Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana i rozpoczął negocjacje o wytyczeniu granic między Nadźdem a Mezopotamią oraz między Nadźdem a Kuwejtem. 5 maja podpisany został dokument, który wytyczał granicę między Irakiem a Nadźdem i przekazywał plemiona Al-Munafików, Az-Zafirów i Amaratów pod jurysdykcję Iraku, a plemiona Szammarów pod jurysdykcję Nadźdu. Wytyczono też granicę między Nadźdem a Kuwejtem i zgodzono się,

¹⁵⁵ Husajn Chalaf asz-Szajch Chaz'al, wyd. cyt., t. 5, s. 125; Hafiz Wahba, *Dżazirat...* wyd. cyt., s. 262.

¹⁵⁶ G. Troeller, wyd. cyt., s. 170–173; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 239; Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 126–127.

¹⁵⁷ A. Musil, wyd. cyt., s. 292–293; Husajn Chalaf asz-Szajch Chaz'al, wyd. cyt., t. 5, s. 125; G. Troeller, wyd. cyt., s. 174–175; Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 127.

że będzie ona przebiegała zgodnie z ustaleniami w tej kwestii zawartymi w tekście konwencji turecko-brytyjskiej z 1913 roku¹⁵⁸.

Mimo iż Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman zaakceptował początkowo porozumienie z Al-Muhammady, to ostatecznie odmówił podpisania go. Tłumaczył, że w kwestii granic faworyzuje ono Irak i że plemiona Az-Zafirów powinny być oddane pod jego jurysdykcję¹⁵⁹.

Jednocześnie *ichwani* pod wodzą Fajsala ad-Dawisza ruszyli na północny-zachód w kierunku Transjordanii — nowego państwa rządzonego przez drugiego syna szeryfa Mekki Abd Allaha. W lipcu 1922 roku wahhabici wkroczyli do Dżauf al-Amiru, a następnie do Tajmy. Stamtąd jeden z oddziałów Fajsala ad-Dawisza wyruszył w kierunku zachodnim i dotarł aż do osady Tabuk w pobliżu wybrzeża Morza Czerwonego, przez którą przebiegała linia Kolei Hidzaskiej. W pobliżu Tabuku wojownicy Fajsala ad-Dawisza zderzyli się z żołnierzami króla Transjordanii. Drugi ich oddział ruszył na północ szlakiem wiodącym przez Wadi as-Sirhan do Ammanu. *Ichwani* plądrowali wszystkie napotymane osady i ograbiali koczowników uznających zwierzchnictwo Haszimitów. W tym czasie plemiona Az-Zafirów z prawego brzegu Eufratu przeszły na stronę *ichwanów* i zaczęły najeżdżać na koczowników płacących daninę królowi Iraku¹⁶⁰.

Źródłem napięcia była także sprawa otwartości Hidzazu dla pielgrzymów z Nadzdu. Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman uprzedził sir Percy'ego Coxa, że nie jest w stanie powstrzymać czwarty już rok z rzędu swoich poddanych przed udaniem się do świętych miast. Władze brytyjskie starały się uzyskać od Husajna Ibn Alego gwarancje bezpieczeństwa dla pielgrzymów z Nadzdu, ale szeryf obawiał się, że przybyli z pielgrzymką *ichwani* będą starali się zaprowadzić w Mekce i Medynie swoje porządki. W końcu zgodził się na przybycie Nadzdyjczyków, ale zapowiedział, że wszyscy pielgrzymi z Nadzdu zostaną na terenie Hidzazu rozbrojeni. Ostatecznie do zamieszek nie doszło i około 1800 osób z Nadzdu odbyło pielgrzymkę do świętych miast. W drodze powrotnej ludzie Husajna odebrali im złoto o wartości około 5 tysięcy funtów szterlingów. Szeryf tłumaczył takie postępowanie swoich ludzi zakazem wywozu złota z Hidzazu¹⁶¹.

21 listopada 1922 roku Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman przybył na prośbę P. Coxa do Al-Ukajru i rozpoczął pertraktacje z brytyjskim komisarzem na temat ustalenia granicy nadzdyjsko-irackiej oraz granicy między Nadzdem a Kuwejtem. Przedstawiciele króla Fajsala Ibn Husajna zgłosili roszczenia Iraku do Al-Hasy i Kuwejt. Roszczenia do Kuwejt. oraz do prawego brzegu Eufratu zgłosił także władca Nadzdu. Po pięciu dniach bezowocnych rozmów Brytyjczycy przedstawili Abd al-Azizowi Ibn Abd ar-Rahmanowi mapę z wytyczonymi granicami i nakłonili go do zaakceptowania ich propozycji. Podpisanie stosownych dokumentów nastąpiło 2 grudnia. Stronę iracką reprezentował P. Cox i jego oficer łącznikowy Harold R. P. Dickson, wówczas rezydent brytyjski na Bahrajnie, a kuwejcką — rezydent J. C. More. Stosunki nadzdyjsko-irackie regulowały dwa protokoły. Pierwszy z nich określał przebieg linii granicznej i przewidywał utworzenie strefy neutralnej, na terenie której koczow-

¹⁵⁸ Tekst dokumentu podpisanego w Al-Muhammarze podaje Husajn Chalaf asz-Szajch Chazal, wyd. cyt., t. 5, s. 128–129.

¹⁵⁹ H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 284; A. Musil, wyd. cyt., s. 293.

¹⁶⁰ H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 283; A. Musil, wyd. cyt., s. 292.

¹⁶¹ G. Troeller, wyd. cyt., s. 176–178.

nicy nadźdyjscy i iraccy mieli równe prawo do wypasu bydła. W strefie tej znajdowały się ważne wodopoje i wszyscy mogli z nich korzystać, ale nie dla celów związanych z prowadzeniem wojny. Protokół numer dwa przewidywał, że każde plemię, które zechce przyjąć poddaństwo drugiego rządu, będzie mogło to zrobić bez przeszkód¹⁶².

Linia granicy nadźdyjsko-irackiej przebiegała zgodnie z ustaleniami z Al-Muhammary, a więc z korzyścią dla Iraku. Obejmowała tereny stanowiące *diry* Al-Muntafików, Amaratów i — co najważniejsze — Az-Zafirów. Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman poszedł więc na ustępstwa. H. R. P. Dickson, który był tłumaczem P. Coxa i tłumaczył rozmowy prowadzone w cztery oczy, pisze, że Abd al-Aziz był załamany propozycjami komisarza brytyjskiego i rozpląkał się twierdząc, że Brytyjczycy odbierają mu połowę jego królestwa. Według Dicksona zachowanie się Abd al-Aziza tak wzruszyło P. Coxa, że również zalał się łzami i łkając, starał się przekonać sułtana, że przyjęcie propozycji jest jedynym sposobem wyjścia z krytycznej sytuacji¹⁶³.

Brytyjczycy mieli na rozmowach w Al-Ukajrze rzeczywiście najsilniejsze pozycje. Wszystkie karty w grze o granice znajdowały się w ich rękach. Mieli silne zaplecze militarne, a arabscy władcy zależeli od ich subsydów¹⁶⁴. Na początku lat dwudziestych priorytety polityki brytyjskiej związane były z zabezpieczeniem interesów w Iraku. Chodziło więc o osłabienie coraz silniejszego Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana i doprowadzenie do równowagi umożliwiającej kontrolowanie regionu przy pomocy niewielkich sił. Warto przy tym podkreślić dwie rzeczy. Po pierwsze — ustępstwa nie były jednostronne. W listopadzie 1922 roku Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman wyznaczył swojego konsula w Damaszku. Był on pierwszym dyplomatycznym przedstawicielem władcy Nadźdu poza granicami emiratu. Został on szybko uznany przez władze francuskie, ale Abd al-Azizowi zależało na uznaniu go przez Brytyjczyków. Według A. Musila władze brytyjskie uzależniły to od zgody Abd al-Aziza na ustalenia graniczne z Al-Muhammary. Władca Nadźdu przystał na to i tak doszło do podpisania układu w Al-Ukajrze¹⁶⁵.

Podane przez A. Musila fakty zasługują, niewątpliwie, na uwagę, chociaż nie wydaje się, aby opisana sytuacja była transakcją zawartą między równo-rzędnymi partnerami. Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman zdawał sobie prawdopodobnie sprawę, że musi podpisać przygotowane przez władze brytyjskie protokoły i chciał uzyskać za to jak największe korzyści. Druga rzecz, na którą warto zwrócić uwagę, to pominięcie w rozmowach w Al-Ukajrze kwestii granicy nadźdyjsko-hidżaskiej. Brytyjczycy pozostawiali jak gdyby Abd al-Azizowi w sprawie Hidżazu wolną rękę; chcieli odwrócić jego uwagę od Mezopotamii i skierować niszczącą siłę *ichwanów* w przeciwnym — zachodnim — kierunku.

Brytyjczycy zrekompensowali zresztą Abd al-Azizowi straty terytorialne związane z ustaleniem granicy z Irakiem. Stało się to kosztem Kuwejtu, którego pozycje w rozmowach w Al-Ukajrze były najsłabsze. Samych Kuwejtczy-

¹⁶² Treść rozmów oraz tekst obydwu protokołów podaje Husajn Chalaf asz-Szajch Chaz'al, wyd. cyt., t. 5, s. 136-146.

¹⁶³ H. R. P. Dickson, wyd. cyt., s. 272-275.

¹⁶⁴ W 1921 roku Brytyjczycy wspierali finansowo Al Sa'udów (60 tysięcy funtów szterlingów rocznie), sułtana Maskatu (186 400 rupii rocznie), sułtana Hadramautu (720 rupii rocznie), szejków plemienia Amaratów z grupy etnicznej Anizów (204 000 rupii rocznie), władców Adenu (70 000 rupii rocznie). Poza tym, do końca wojny szeryf Husajn otrzymywał miesięcznie 200 tysięcy funtów szterlingów (patrz: G. Troeller, wyd. cyt., s. 183).

¹⁶⁵ A. Musil, wyd. cyt., s. 293.

ków w Al-Ukajrze nie było, a ich interesy reprezentował J. C. More. Zarówno Irak, jak i Nadżd negocjowały zasadność istnienia Kuwejtu jako odrębnej jednostki politycznej i tylko stanowisko brytyjskie uchroniło ten kraj przed przyłączeniem do jednego z sąsiadów. Jeśli granica kuwejcko–iracka pozostała bez zmian i opierała się na ustaleniach zawartych w konwencji turecko–brytyjskiej z 1913 roku, to granica kuwejcko–nadżdzyjska uległa poważnym modyfikacjom. W porównaniu z konwencją z 1913 roku oraz porozumieniem z Al-Muhammari została ona teraz przesunięta od rejonu Dżabal Munifa o ok. 60 mil na północ. Oznaczało to przekazanie Nadżdowi prawie 2/3 powierzchni terytorium uważanego dotąd za strefę wpływów władcy Kuwejtu. Również porozumieniem w sprawie granicy kuwejcko–nadżdzyjskiej przewidywało utworzenie strefy neutralnej, w której koczownicy obydwu stron zachowywali równe prawa do wypasu bydła¹⁶⁶.

11. Zdobycie Hidżazu

Na początku 1923 roku głównym punktem zapalnym stały się północne tereny Arabii centralnej, a konkretnie Wadi as-Sirhan. Dolina ta leżała na szlaku karawan z Syrii do Nadżd i dla Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana miała ważne znaczenie gospodarcze. Poza tym, przejęcie przez władcę Nadżd kontrolą nad doliną oznaczało uzyskanie doskonałej pozycji wyjściowej do działań przeciwko Transjordani i Hidżazowi. Dla strony brytyjskiej dolina miała ważne znaczenie strategiczne. Leżała na skrzyżowaniu szlaków między Persją a Morzem Śródziemnym, a poza tym jej kontrolowanie miało bezpośredni wpływ na rozwój wydarzeń w Transjordanii. Wadi as-Sirhan mogła też odegrać ważną rolę w planach budowy linii kolejowej łączącej Zatokę Perską z Morzem Śródziemnym. Plany takie istniały od czasów ekspedycji F. R. Chesney'a, który w połowie XIX wieku badał możliwości żeglugi na rzekach Mezopotamii. Po pierwszej wojnie światowej władze brytyjskie wróciły do tych planów i rozwały możliwość przeprowadzenia linii kolejowej od palestyńskich portów Hajfa i Akka do Bagdadu. Linia ta przebiegałaby przez dolinę As-Sirhan, a główna oaza tej doliny Dżauf al-Amir byłaby ważnym punktem przystankowym¹⁶⁷.

Dżauf al-Amir znajdował się w strefie wpływów grupy Ruwalów związanej genealogicznie z Anizami. Na czele Ruwalów stał ród Sza'alanów, który zawsze popierał Al Sa'udów. Emirowie Sza'alanów rządili oazą oraz całą doliną As-Sirhan i Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman respektował ich samorządność. Jednocześnie uważał, że Wadi as-Sirhan stanowi integralną część jego emiratu i nie zgadzał się na żadne inne rozwiązanie. Odrzucił, m.in., brytyjski plan przekazania Wadi as-Sirhanu pod jurysdykcję króla Transjordanii Abd Allaha. W czerwcu 1923 roku oddziały wahhabickie zaatakowały oazę Kaf leżącą u północnego wylotu Wadi as-Sirhanu. Znajdował się tam niewielki fort, który kontrolował szlak prowadzący do Ammanu. Siły brytyjsko–transjordańskie odbiły atak wahhabitów, a Brytyjczycy zgodzili się na wprowadzenie do Kafu przez króla Abd Allaha silnego garnizonu¹⁶⁸.

Władze brytyjskie podjęły w tym czasie kolejną próbę „kupienia” pokoju w Arabii. Na wiosnę 1923 roku w Londynie podjęto decyzję o przekazaniu Abd al-Azizowi Ibn Abd ar-Rahmanowi pomocy finansowej w 1923 roku w wysokości 50 tysięcy funtów szterlingów. Suma ta zostałaaby przekazana władcy

¹⁶⁶ Tekst porozumienia podaje Husajn Chalaf asz-Szajch Chaz'al, wyd. cyt., t. 5, s. 147–148.

¹⁶⁷ Por. G. Troeller, wyd. cyt., s. 190.

¹⁶⁸ Tamże, s. 194.

Nadźdu w dwóch równych ratach, przy czym warunkiem wypłacenia drugiej raty byłoby zawarcie pokojowego porozumienia o granicy Nadźdu z Transjordanią. Taką samą sumę miał otrzymać szeryf Mekki pod warunkiem podpisania odpowiednich układów pokojowych¹⁶⁹.

Decyzja o pomocy finansowej zapadła w momencie napiętych stosunków władz brytyjskich z władcą Nadźdu. Było to następstwem zarówno rozszczeń Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana do północnych terenów Arabii centralnej, jak i nieporozumień w samej administracji brytyjskiej na temat podziału kompetencji. W 1921 roku podjęta została decyzja o przejęciu politycznej odpowiedzialności za sprawy Półwyspu Arabskiego i Zatoki Perskiej przez the Colonial Office. Do tego momentu sprawy tego obszaru znajdowały się w gestii rządu indyjskiego i przez ministerstwo ds. Indii trafiały do the Foreign Office. Zgodnie z nowym zarządzeniem pod zarząd ministerstwa ds. kolonii przechodziła rezydencja w Buszahrze i podległe jej agencje w Kuwejcie i na Bahrajnie. Agencja na Bahrajnie stawała się ponadto odpowiedzialna za kontakty z Abd al-Azizem Ibn Abd ar-Rahmanem¹⁷⁰.

Reorganizacja służby kolonialnej spowodowała spore zamieszanie. Rezydencja w Buszahrze uznała decyzję o nowej roli agencji na Bahrajnie za niefortunną. Ze względu na klimat agent brytyjski przebywał na Bahrajnie czasowo, w związku z czym utrzymywanie stałych kontaktów mogło być utrudnione. Lepszym rozwiązaniem mogło być wyznaczenie stałego przedstawiciela w Ar-Rijadzie, zwłaszcza że skłaniał się ku temu władca Nadźdu. Utrzymanie stałych i przyjacielskich kontaktów z władcą Nadźdu mogło stać się jeszcze bardziej trudne ze względu na spodziewane przejście w stan spoczynku sir Percy'ego Coxa, Wysokiego Komisarza w Iraku. Percy Cox dzięki dobrym osobistym kontaktom z Abd al-Azizem Ibn Abd ar-Rahmanem był przez całą dekadę głównym brytyjskim partnerem władcy Nadźdu. Było zrozumiałe, że po jego odejściu Abd al-Aziz nie zechce kontaktować się z Londynem przez urząd Wysokiego Komisarza w Iraku, który formalnie bronił w Iraku interesów Haszimitów. Przywódca wahhabitów uznał także za poniżający go wariant podporządkowania spraw jego emiratu ministerstwu ds. kolonii. Domagał się potraktowania go tak samo jak szeryfa Mekki, który kontaktował się z Londynem bezpośrednio przez the Foreign Office. Abd al-Aziz zaproponował, że wyznaczy swojego przedstawiciela w Londynie, ale lord Curzon odrzucił taką możliwość ze względu na nieokreślony status dyplomatyczny takiego agenta. Nie zgodził się także na wysłanie do Ar-Rijadu agenta brytyjskiego, gdyż mogłoby to rzutować na stosunki brytyjskie z szeryfem Mekki. Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman wycofał w tej sytuacji swojego agenta z Bahrajnu, a władze brytyjskie postanowiły wstrzymać wypłacanie mu subsydium z końcem roku finansowego 1922/23¹⁷¹.

Na początku 1923 roku król Husajn Ibn Ali podniósł wysokość *zaki* pobieranej od koczowników. Miał nadzieję, że w ten sposób zwiększy swoje dochody, które spadły wskutek mniejszego niż zazwyczaj napływu pielgrzymów. W odpowiedzi na to wiele plemion wypowiedziało Husajnowi posłuszeństwo. Niektóre z nich wypędziły poborców podatkowych, a inne przekoczywały na tereny należące do Nadźdu. Husajn Ibn Ali wysłał przeciwko niepokornym koczownikom ekspedycje karne. Doszło do walk, w których po stronie plemion wzięli

¹⁶⁹ Tamże, s. 193.

¹⁷⁰ Tamże, s. 197.

¹⁷¹ Tamże, s. 196–198.

udział *ichwani* Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana. Stosunki Abd al-Aziza z Husajnem były wówczas bardzo napięte. Król Hidżazu w obawie przed penetracją wahhabicką nie dopuścił w 1920 roku pątników z Nadźdu do świętych miast, a w następnych latach ograniczał ich ilość. Rozbudzało to dodatkowo wojowniczość *ichwanów* i usprawiedliwiała w ich oczach konieczność zdobycia Hidżazu¹⁷².

Na jesieni 1923 roku Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman wysłał w kierunku Mezopotamii oddział *ichwanów*, aby zebrał podatek od plemion koczujących na prawym brzegu Eufratu. Ponieważ *ichwani* przekroczyli ustaloną w Al-Ukajrze linię graniczną między Irakiem a Nadźdem, sir Henry Dobbs, nowy Wysoki Komisarz Brytyjski w Iraku, zwołał do Al-Kuwajtu spotkanie przedstawicieli obydwu stron. Spotkanie rozpoczęło się 17 grudnia i wzięła w nim udział także delegacja Transjordanii. Natomiast szeryf Husajn Ibn Ali nie przyjął zaproszenia do przybycia do Al-Kuwajtu. Rozmowy były dwukrotnie przerywane i zakończyły się ostatecznie 12 kwietnia bez jakichkolwiek ustaleń. Strona iracka nie zgadzała się na deportację do Nadźdu tych plemion, które uciekły przed poborcami podatkowymi Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana na teren Iraku. Abd al-Aziz z kolei nie chciał zrezygnować z daniny, którą plemiona te powinny były mu płacić. Jeśli chodzi o delegację transjordańską, to domagała się ona przywrócenia władzy Al Raszidów w Dżabal Szammarze i przekazania Transjordanii doliny As-Sirhan oraz rejonu Dżauf al-Amiru. Żądania te dodatkowo skomplikowały przebieg rozmów¹⁷³.

Wiosną 1924 roku Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman udał się do Al-Kasimu i starał się przeciągnąć na swoją stronę plemiona szammarskie oraz tych mieszkańców osad, którzy sympatyzowali z królem Hidżazu. Natomiast w Dżabal Szammarze działało wielu emisariuszy Haszimitów, którzy namawiali ludność do wypowiedzenia posłuszeństwa Al Sa'udom. Dla umocnienia swojej pozycji Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman poprowadził *ichwanów* przeciwko plemionom koczującym wzdłuż linii Kolei Hidżaskiej. Plemiona te wcześniej najeżdżały wielokrotnie na Szammarów, ale ponieważ były pod ochroną turecką, Raszidowie nie reagowali, aby nie zadrażniać stosunków z Wysoką Portą. Teraz Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman postanowił położyć kres najazdom na ludność Dżabal Szammaru, rozbił wrogie plemiona, a zdobyte łupy przekazał Szammarom¹⁷⁴.

5 marca 1924 roku Husajn Ibn Ali ogłosił w Ammanie przejęcie przez siebie instytucji kalifatu, która dwa dni wcześniej została obalona przez tureckie Wielkie Zgromadzenie Narodowe. Proklamacja Husajna została odebrana przez Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana jako prowokacja i przyspieszyła, niewątpliwie, podjęcie decyzji o ataku na Hidżaz. Tym bardziej, że po tym jak Brytyjczycy wstrzymali wypłacanie mu subsydium, władca Nadźdu nie czuł się zobowiązany do respektowania rad władz brytyjskich i nie miał nic do stracenia¹⁷⁵.

W kwietniu 1924 zmarł Sułtan Ibn Nawwaf — emir Dżauf al-Amiru. Po jego śmierci Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman postanowił roztoczyć nad tym ważnym strategicznie punktem bardziej ścisłą kontrolę. Wyzaczył swojego

¹⁷² A. Musil, wyd. cyt., s. 294; Hafiz Wahba *Dżazirat...*, wyd. cyt., s. 217–219.

¹⁷³ H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 285–286; A. Musil, wyd. cyt., s. 295; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 326.

¹⁷⁴ A. Musil, wyd. cyt., s. 296.

¹⁷⁵ G. Troeller, wyd. cyt., s. 216; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 328.

namiestnika i pozwolił *ichwanom* na zbudowanie na obszarze oazy kolonii. Wkrótce w dolinie As–Sirhan powstały kolejne osiedla *ichwanów*. Swoje kolonie zbudowali oni także w Tajmie i Chajbarze — osadach leżących na granicy z Hidżazem. Plan Abd al–Aziza Ibn Abd ar–Rahmana stawał się coraz bardziej jasny — chodziło o okrażenie Hidżazu i odcięcie go od Transjordanii¹⁷⁶.

W 1922 roku Abd al–Azizowi Ibn Abd ar–Rahmanowi udało się zawładnąć Asirem. Prowincja ta znajdowała się od 1871 roku pod kontrolą turecką. Turcy pozostawili miejscowych emirów z rodu A'িদów, ale utrzymywali swojego *mutasarrifa* i swoje garnizony wojskowe. Obecność Turków trwała do końca pierwszej wojny światowej. Po ich wycofaniu się część plemion zbuntowała się przeciwko Al A'idom i zwróciła się o pomoc do Abd al–Aziza Ibn Abd ar–Rahmana. W 1921 roku wahhabici rozbili wojska emira Abhy Hasana Ibn Alego pod Hadżalą i zmusili emira Abhy do uznania zwierzchności sultana Nadżdu¹⁷⁷.

Latem 1922 roku Abd al–Aziz Ibn Abd ar–Rahman postanowił przejąć bezpośrednią kontrolę nad Asirem i wysłał tam około sześciu tysięcy wojowników z synem Fajsałem na czele. Do wahhabitów przyłączyły się miejscowe plemiona Kahtanów, Zahranów i Szahranów. Wahhabici zajęli najpierw oazę Al–Bisza, a na przełomie września i października weszli do stolicy Abhy. Fajsał Ibn Abd al–Aziz wyznaczył Sa'ada Ibn Ufajsana nowym emirem Abhy i postawił w stolicy Asiru 500 wojowników¹⁷⁸.

Po zdobyciu przez Abd al–Aziza Ibn Abd ar–Rahmana Asiru i utworzeniu kolonii *ichwanów* w Dżaufie al–Amirze, Tajmie i Chajbarze sytuacja króla Husajna pogorszyła się. Wahhabici znajdowali się na południowych granicach jego królestwa i mogli w każdej chwili przeciąć połączenia z Transjordanią na północy. Podniesienie na początku 1923 roku *zaki* doprowadziło do wzrostu niezadowolenia z rządów Husajna w samym Hidżazie. W kwietniu 1923 roku Husajn Ibn Ali próbował odbić z rąk wahhabitów Abhę, ale próba ta zakończyła się niepowodzeniem¹⁷⁹.

Pozycję Husajna Ibn Alego osłabiło, przede wszystkim, pogorszenie stosunków z Brytyjczykami. Husajn najpierw zakwestionował postanowienia traktatu wersalskiego, gdyż chciał w ten sposób zaprotestować przeciwko przekazaniu Syrii Francji i Palestyny Wielkiej Brytanii. W 1921 roku król Hidżazu odmówił podpisania układu z Wielką Brytanią, który gwarantował mu subsydia i brytyjską pomoc militarną. Powody takiego postępowania Husajna Ibn Alego były takie same — władca Hidżazu nie mógł pogodzić się z podziałem Bliskiego Wschodu na terytoria mandatowe i żądał od Wielkiej Brytanii dotrzymania przyrzeczeń o arabskim królestwie danych mu w czasie wojny. Husajn Ibn Ali najwyraźniej nie potrafił ocenić nowego układu sił na Bliskim Wschodzie po pierwszej wojnie światowej i nie chciał zrezygnować ze swoich politycznych ambicji. Zgłoszenie w marcu 1924 roku pretensji do kalifatu, a tym samym aspiracji do ogólnoarabskiego przywództwa skomplikowało stosunki Hidżazu z Egiptem i władzami brytyjskimi, zwłaszcza, że Husajn po raz wtóry odmówił podpisania układu obronnego z Wielką Brytanią.

Abd al–Aziz Ibn Abd ar–Rahman ocenił sytuację jako wyjątkowo sprzyjającą jego zamiarom i w lipcu 1924 roku ogłosił świętą wojnę przeciwko szery-

¹⁷⁶ A. Musil, wyd. cyt., s. 296.

¹⁷⁷ Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 144–145; Chajr ad–Din az–Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 249.

¹⁷⁸ Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 149–150; Chajr ad–Din az–Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 251.

¹⁷⁹ A. Musil, wyd. cyt., s. 294; Chajr ad–Din az–Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 251.

fowi Mekki. W sierpniu oddziały *ichwanów* napadły na plemiona Banu Sa-chrów w okolicach Ammanu oraz plemiona irackie w dolnej strefie Eufratu. Chodziło o związanie sił królów Transjordanii i Iraku — synów Husajna Ibn Alego. Tymczasem główne, liczące około trzech tysięcy wojowników siły Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana skierowały się ku Mekce. Husajn Ibn Ali miał nadzieję, że ludność Hidżazu pamiętająca fanatyzm wahhabitów stawi im czoło. Jednak wysłannicy Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana zdołali przeciągnąć mniejsze osady na stronę Nadżdu i wahhabici bez przeszkód zajęli Turabę, a 10 września weszli bez walki do At-Ta'ifu. Mimo wcześniejszych zapewnień wahhabickich emisariuszy, nie obyło się bez grabieży i gwałtów na ludności cywilnej. Wśród pokrzywdzonych było wielu Hindusów — poddanych brytyjskich. Według niektórych źródeł w At-Ta'ifie zginęło około 400 osób i aby położyć kres dalszemu rozlewowi krwi, Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman zarządził, że surowo ukarze wszystkich winowajców. Zapewnił też ludność Hidżazu, że nie musi się ona więcej bać o swoje życie i majątki¹⁸⁰.

Sytuacja Husajna Ibn Alego stawała się beznadziejna. Król Hidżazu próbował porozumieć się z Brytyjczykami, ale nie otrzymał od nich żadnej pomocy. Władze brytyjskie postanowiły uznać wtargnięcie wahhabitów do Hidżazu jako *fait accompli*, wobec którego należało prowadzić bardzo ostrożną politykę. Notable Mekki zaczęły się odsuwać od Husajna, gdyż nie wierzyli w siłę jego wojsk. Bogaci kupcy chcieli uniknąć walki, która w przypadku porażki spowodowałaby represje ze strony wahhabitów. Przedstawiciele głównych rodów i plemion Hidżazu zbrali się więc w Dżiddzie i zażądali od Husajna Ibn Alego oddania władzy. Husajn początkowo opierał się, ale w końcu przyjął ultimatum. Rada notabli chciała odsunąć od władzy wszystkich Haszimitów, gdyż liczyła, że w ten sposób powstrzyma dalsze posuwanie się wojsk Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana. Jednak władze brytyjskie nie zgodziły się na to i 6 października 1924 roku władcą Hidżazu został syn Husajna — Ali. Sam Husajn Ibn Ali został wysłany do Dżiddy, a stamtąd do Akaby¹⁸¹.

Odsunięcie od władzy Husajna Ibn Alego nie powstrzymało Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana od realizacji planu zajęcia całego Hidżazu. 13 października 1924 roku jego wojownicy wkroczyli do Mekki. Król Ali Ibn Husajn musiał wycofać się z niewielkim 400-osobowym oddziałem do Dżiddy. Wahhabici weszli do świętego miasta z lufami karabinów opuszczonymi do dołu. Miało to symbolizować pokojowe zamiary ich przywódcy wobec mieszkańców. Rzeczywiście, poza ograbieniem kilku domów należących do rodziny Husajna Ibn Alego, w Mekce wahhabici nie urządzili takiej krwawej łaźni jak w At-Ta'ifie. Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman starał się za wszelką cenę przeciągnąć mekkańczyków na swoją stronę. Przekazał im zapasy żywności. Wziął udział w uroczystościach religijnych przewidzianych przez panującą w Mekce hanbali-cką szkołę prawa muzułmańskiego. Starał się przekonać mekkańskich teologów, że nauki wahhabizmu nie są sprzeczne z ich naukami¹⁸².

¹⁸⁰ A. Musil, wyd. cyt., s. 297; Hafiz Wahba *Arabian Days* wyd. cyt., s. 149; Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 150–153; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 285–287; Amin ar-Rihani, wyd. cyt., s. 299; G. Troeller, wyd. cyt., s. 218; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 330–331.

¹⁸¹ A. Musil, wyd. cyt., s. 297; Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 155; Amin ar-Rihani, wyd. cyt., s. 309; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 288; G. Troeller, wyd. cyt., s. 219; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 332–333; Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 153–154.

¹⁸² A. Musil, wyd. cyt., s. 298. Chajr ad-Din az-Zirikli i Sa'ud Ibn Hizlul podają, że wahhabici zajęli Mekkę 17 października — Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 333; Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 156.

Postępowanie Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana było zrozumiałe. Mimo zdobycia Mekki, sytuacja była nadal niewyjaśniona. Nie wiadomo było jakie stanowisko wobec wydarzeń zajmą Brytyjczycy. Abd al-Aziz był wprawdzie ich sojusznikiem i liczył w tym względzie na układ o protektoracie z 1915 roku, ale z drugiej strony jego wejście do Mekki skomplikowało stosunki władz brytyjskich z rządzonymi przez synów Husajna Ibn Alego Irakiem i Transjordanią. Niewyjaśnioną była także sytuacja militarna. Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman wyznaczył swojego gubernatora Mekki i kontrolował At-Ta'if, ale król Ali Ibn Husajn umocnił się w Dżiddzie i kontrolował wszystkie porty Morza Czerwonego. Blokował w ten sposób dostawy żywności dla Hidżazu i Abd al-Aziz musiał dostarczać żywność do Mekki z Al-Ukajru nad Zatoką Perską. Na dłuższą metę transportowanie dużych ilości towarów przez całą Arabię było skazane na niepowodzenie ze względu na olbrzymie koszty. Rada notabli Hidżazu próbowała pogodzić obydwie strony, ale Abd al-Aziz żądał opuszczenia przez Alego Hidżazu. Ali, poproszony o abdykację, uwięził członków rady notabli¹⁸³.

Ponieważ Brytyjczycy zachowywali się wobec wydarzeń w Hidżazie neutralnie, Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman postanowił zadać Alemu Ibn Husajnowi ostateczny cios. W grudniu 1924 roku rozdzielił swoje siły na dwie grupy. Pierwsza pod wodzą Fajsala ad-Dawisza ruszyła, aby zdobyć Medynę. Druga — pod wodzą Abd al-Aziza skierowała się ku Dżiddzie. Grupa Abd al-Aziza liczyła od 5 do 6 tysięcy wojowników. Główny trzon stanowili *ichwani* z Al-Ghutghutu. 5 stycznia wojska Abd al-Aziza stanęły pod murami Dżiddy. Rozpoczęło się oblężenie, które miało trwać cały rok. Abd al-Aziz nie spodziewał się, że napotka na tak zacięty opór i tak dobrze zorganizowaną obronę. Załogę Dżiddy stanowiło nie pospolite ruszenie mieszkańców, lecz oddziały zaciężne sprowadzone przez Alego Ibn Husajna z Palestyny, Egiptu, Jemenu i Syrii. Chajr ad-Din az-Zirikli podaje, że wśród obrońców Dżiddy było 600 Palestyńczyków, 250 Jemeńczyków, 150 Egipcjan, 80 Syryjczyków i Libańczyków, 50 Jordańczyków i 20 Turków. Byli to żołnierze, którzy kiedyś służyli w armii tureckiej. Wspomagało ich około 500 żołnierzy — mieszkańców Dżiddy. Ali Ibn Husajn umocnił mury miasta i zaminował prowadzące do niego drogi. Jego ojciec organizował w Akabie dostawy żywności drogą morską i Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman nie mógł temu przeszkodzić. W Medynie, która również skutecznie oparła się atakowi *ichwanów*, garnizon liczył 200 wojowników hidżaskich, 340 Palestyńczyków i Jordańczyków oraz około 250 żołnierzy z Jemenu. Przewaga liczebna była więc po stronie Abd al-Aziza, ale jego wojsko było nieprzygotowane do długotrwałego oblężenia i w czerwcu 1925 roku władca Nadżdu wycofał się do Ar-Rijadu¹⁸⁴.

W 1925 roku losy rywalizacji o Hidżaz i całą Arabię znalazły się po raz kolejny w rękach władz brytyjskich. Brytyjczycy zdawali sobie sprawę z tego, że przewaga strategiczna jest po stronie Abd al-Aziza i że w związku z tym będą musieli wycofać swoje poparcie dla Haszimitów. Interesowały ich dwie sprawy: 1) uzyskanie od Abd al-Aziza gwarancji w sprawie swobody dostępu do świętych miejsc dla muzułmanów będących poddanymi brytyjskimi; 2) umocnienie swoich pozycji w Transjordanii przez uregulowanie sprawy gra-

¹⁸³ A. Musil, wyd. cyt., s. 298; Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 156; Hafiz Wahba *Dżazirat...*, wyd. cyt., s. 273.

¹⁸⁴ Chajr ad-Din Az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 345; A. Musil, wyd. cyt., s. 298.

nic tego państwa. Pierwsza sprawa wyjaśniła się 25 lutego 1925 roku, kiedy Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman ogłosił proklamację skierowaną do wszystkich muzułmanów, w której informował, że wszelkie trudności z dostępem do Mekki i Medyny wiążą się wyłącznie z okupowaniem przez Alego Ibn Husajna Dżiddy. Abd al-Aziz zapewnił jednocześnie, że z jego strony pielgrzymi mogą oczekiwać jedynie jak najlepszego przyjęcia. Zachęcił ich do skorzystania z portów Asiru położonych na południe od Dżiddy¹⁸⁵.

Uregulowanie sprawy granic między Transjordanią a zajęтым przez Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana Hidżazem było znacznie trudniejsze. Sytuacja groziła w każdej chwili wybuchem walk na szeroką skalę. Ponieważ wojownicy Abd al-Aziza stale nękali plemiona irackie wierne królowi Fajsalowi Ibn Husajnowi i naruszali granicę nadżyjsko-iracką, można było się spodziewać, że król Fajsal pośpieszy na pomoc swojemu bratu, aby rozprawić się z kłopotliwym sąsiadem. Z kolei na północy aktywność byłego króla Husajna, który z Akaby wspomagał obrońców Dżiddy, mogła w każdej chwili sprowokować *ichwanów* do nowego ataku na Transjordanię.

W czerwcu 1925 roku władze brytyjskie zmusiły Husajna Ibn Alego do opuszczenia Akaby i przewiozły go na Cypr. W tym momencie los Dżiddy został przesądzony. 11 października do hidżaskiej kwatery Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana przybył brytyjski przedstawiciel Gilbert F. Clayton i rozpoczął z władcą Nadżdu rozmowy na temat ustalenia granic między Nadżdem a Transjordanią. W kwestii granicy transjordańsko-nadżyjskiej chodziło, przede wszystkim, o miejscowości Ma'an i Akaba. Miejscowości te zostały w trakcie wojny odbite z rąk Turków przez szeryfa Husajna. W czasie kiedy Fajsal Ibn Husajn sprawował rządy w Damaszku sprawa zwierzchnictwa nad Ma'anem i Akabą była przedmiotem sporu między nim a jego ojcem Husajnem. Po upadku rządów Haszimitów w Syrii stronami w sporze stali się Husajn Ibn Ali i rządzący Transjordanią jego syn Abd Allah. Kontrolowanie Ma'anu i Akaby miało kluczowe znaczenie dla istnienia Transjordanii w ramach wytyczonych granic. Toteż władze brytyjskie wielokrotnie próbowały nakłonić Husajna Ibn Alego do zrzeczenia się roszczeń do tych miejscowości, ale król Hidżazu nie zgadzał się na jakiegokolwiek ustępstwa. Po jego upadku roszczenia Hidżazu przejęli Sa'udowie¹⁸⁶.

1 listopada 1925 roku po dwudziestu rundach rozmów G. F. Clayton i Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman podpisali w niewielkiej miejscowości Bahara między Mekką a Dżiddą porozumienie o granicy nadżyjsko-irackiej. Przewidywało ono, że każde przekroczenie granicy przez najeżdżających na sąsiadów koczowników będzie traktowane jako akt agresji. Kwestie sporne miały być rozpatrywane przez mieszaną komisję, a przekroczenie granicy dla wypasu bydła wymagało uzyskania specjalnego zezwolenia.

Następnego dnia w pobliskiej miejscowości Hadda podpisane zostało porozumienie, które określiło przebieg linii granicznej między Nadżdem a Transjordanią. W ramach Nadżdu pozostawała Wadi as-Sirhan oraz oazy Dżauf al-Amir i Tajma. Nadzd ustępował Transjordanii korytarz łączący ją z Irakiem. Ponieważ w ten sposób odcinał się od Syrii, uzgodniono, że towary przewożone między Syrią a Nadżdem i posiadające odpowiednie dokumenty będą zwolnione od kontroli i opłat celnych. Podobnie jak w przypadku porozumienia z Bahary, tak i tutaj uzgodnione zostało powołanie komisji rozjemczej

¹⁸⁵ G. Troeller, wyd. cyt., s. 221.

¹⁸⁶ Tamże, s. 222–223.

i ustalono, że wypas bydła na terytorium sąsiedniego państwa będzie możliwy po uzyskaniu specjalnego zezwolenia. Dodatkowym był punkt zakazujący prowadzenia na terytorium sąsiada agitacji religijnej. W sprawie Ma'anu i Akaby jedynym co Clayton zdołał osiągnąć była zgoda Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana na traktowanie sprawy zwierzchnictwa nad tymi miejscowościami jako *chose jugée*.

Podpisując porozumienia w Baharze i Haddzie, Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman rezygnował z planów połączenia swojego emiratu z Syrią. Odcinał się w ten sposób od możliwości zaopatrywania się w Syrii w potrzebne mu towary najkrótszą drogą lądową i uzależniał w zakresie możliwości aprowizacyjnych od dobrej woli Wielkiej Brytanii, która kontrolowała i korytarz, i porty Zatoki Perskiej oraz Morza Czerwonego. Tym kosztem Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman uzyskał jednak faktyczne uznanie przez Wielką Brytanię aneksji Hidżazu. Wielka Brytania uzyskała z kolei korytarz między kontrolowanymi przez siebie Irakiem i Transjordanią. W ten sposób przejmowała nadzór nad ruchem karawanowym między Syrią a Nadżdem.

Podpisanie porozumień między władzami brytyjskimi a Abd al-Azizem Ibn Abd ar-Rahmanem stanowiło wyrok skazujący dla obrońców Dziddy i Medyny. Nie otrzymawszy pomocy ani od Brytyjczyków, ani od swoich braci Fajsala i Abd Allaha, król Ali Ibn Husajn zrezygnował z dalszej walki. 16 grudnia 1925 roku rozpoczęły się rozmowy o kapitulacji i 22 grudnia Dzidda poddała się. Ali Ibn Husajn opuścił miasto, a następnego dnia wkroczył do niego Abd al-Aziz. 6 grudnia poddała się Medyna. Kapitulację świętego miasta przyjął Muhammad, syn Abd al-Aziza. Obrońcy zapowiedzieli, że poddadzą się tylko komuś z rodziny Sa'udów, gdyż obawiają się fanatyzmu *ichwanów*. Muhammad Ibn Abd al-Aziz nie pozwolił na grabienie świętego miasta, przekazał wygłodzonym mieszkańcom żywność i pieniądze, a następnie udał się do Meczetu Proroka na modlitwę¹⁸⁷.

11 grudnia 1925 roku, na kilka dni przed abdykacją Alego Ibn Husajna i upadkiem Dziddy, notable Mekki zebrali się przed Abd al-Azizem Ibn Abd ar-Rahmanem i w uroczystej formie ogłosili go Królem Hidżazu, a następnie złożyli mu przysięgę na wierność. Od tego momentu Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman tytułowany był „Królem Hidżazu i sułtanem Nadżdu oraz przyłączonych do niego prowincji”¹⁸⁸.

16 lutego 1926 roku władzę Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana nad Hidżazem uznał Związek Radziecki. 1 marca tak samo postąpiła Wielka Brytania, a w tym samym miesiącu uczyniło to Francja, Turcja i Holandia. W 1928 roku stosunki dyplomatyczne z państwem Abd al-Aziza nawiązały Niemcy, a w 1929 roku Iran i Polska. W 1931 roku do tych państw przyłączyły się Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, a w 1932 roku Włochy¹⁸⁹.

Trudniejszym okazało się nawiązanie dobrych stosunków z krajami muzułmańskimi, które z niepokojem przyjęły wiadomość o wkroczeniu wahhabitów do świętych miast. Wkrótce po wkroczeniu do Mekki Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman wysłał pismo do króla Egiptu Fuada, w którym przekazał mu

¹⁸⁷ A. Musil, wyd. cyt., s. 299; Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 175–177; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 289–290; Amin ar-Rihani, wyd. cyt., s. 383–392; G. Troeller, wyd. cyt., s. 230–231; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 346–347.

¹⁸⁸ A. Musil, wyd. cyt., s. 299. Sa'ud Ibn Hizlul podaje datę 8 grudnia 1925 roku (patrz: Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 182); a H. St J. B. Philby pisze, że ogłoszenie Abd al-Aziza Królem Hidżazu miało miejsce 8 stycznia 1926 (patrz: H. St J. B. Philby *Arabian Jubilee*, wyd. cyt., s. 78).

¹⁸⁹ Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 382–383.

ocenę sytuacji w Hidżazie. Odpowiedź króla Egiptu, przywódcy głównego arabskiego kraju w świecie muzułmańskim, mogła mieć decydujące znaczenie dla uznania nowego *status quo* w Arabii i Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman oczekiwał na nią ze zrozumiałym niepokojem. We wrześniu 1925 roku do Mekki przybył główny *kadi* Egiptu z pismem Fuada, w którym wyrażona została chęć króla Egiptu odwiedzenia świętych miast. Oznaczało to przełamanie pierwszych barier na drodze do uznania zwierzchności Abd al-Aziza nad Hidżazem przez świat muzułmański. Kolejne bariery przełamane zostały po odwiedzeniu w październiku tego samego roku Mekki i Medyny przez perskich konsulów w Egipcie i Syrii w związku z pogłoskami o zburzeniu przez wahhabitów grobu Proroka¹⁹⁰.

W czerwcu 1926 roku Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman zaprosił do Mekki przedstawicieli państw i wspólnot muzułmańskich z całego świata dla omówienia sprawy dalszego rozwoju Hidżazu jako kolebki islamu oraz kwestii bezpieczeństwa pielgrzymów. Spotkanie to, które przerodziło się w pierwszy Kongres Muzułmański, miało umocnić pozycję Abd al-Aziza jako władcy Hidżazu wśród krajów muzułmańskich. Na kongresie szczególnie aktywna była delegacja indyjska, która zaproponowała umiędzynarodowienie strefy świętych miejsc i przekazanie jej pod kontrolę specjalnego międzynarodowego komitetu. Projekt został ostatecznie odrzucony, a dyskusja nad nim pokazała, że przyłączenie Hidżazu do Nadżdzu może nie zostać w danym momencie zaakceptowane przez główne kraje muzułmańskie¹⁹¹.

Przeciwko administracyjnej integracji z Nadżdem wystąpili notable Hidżazu. Utworzyli oni rodzaj rady ustawodawczej i zażądali pełnej autonomii Hidżazu w sprawach polityki wewnętrznej i zagranicznej. Królestwo Hidżazu byłoby połączone z Nadżdem jedynie osobą wspólnego króla. Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman początkowo odrzucił żądania rady, ale w końcu zgodził się na rozwiązanie, które uwzględniło wiele postulatów notabli. 31 sierpnia 1926 roku ogłoszony został dekret królewski pod nazwą „Ogólne zalecenia w sprawie Królestwa Hidżazu”, zgodnie z którym Hidżaz stawał się niezależnym królestwem rządzonym dziedzicznie przez króla z rodu Sa’udów. Administrowanie krajem przejmował w swoje ręce syn króla. Hidżaz zachowywał autonomię w sprawach wewnętrznych i sprawami tymi miały się zająć rady municypalne Mekki, Medyny, Dżidży, Janbu i At-Ta’ifu. Rady te delegowały z kolei swoich przedstawicieli do rady konsultacyjnej przy gubernatorze. Rada ta miała mieć uprawnienia jedynie doradcze. Jeśli chodzi o politykę zagraniczną oraz ochronę przed zewnętrznymi zagrożeniami, to Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman nie poszedł na ustępstwa i wyłączość w tych sprawach zachował dla siebie¹⁹².

Na początku 1927 roku Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman wrócił do Ar-Rijadu, gdzie czekali na niego przedstawiciele ludności tej prowincji. 28 stycznia przedstawiciele ci przyjęli pod przewodnictwem *imama* Abd ar-Rahmana Ibn Fajsala, ojca Abd al-Aziza, rezolucję o przekształceniu sułtanatu w królestwo i ogłosili Abd al-Aziza „Królem Nadżdzu oraz przyłączonych do niego prowincji”. Jednak Abd al-Aziz postanowił używać tytułu „Król Hidżazu i Nadżdzu oraz przyłączonych prowincji”, który podkreślał jego zwierzchność nad Hidżazem,

¹⁹⁰ Hafiz Wahba *Arabian Days*, wyd. cyt., s. 151, 153.

¹⁹¹ A. Musil, wyd. cyt., s. 300; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 301; tenże *Arabian Jubilee*, wyd. cyt., s. 78.

¹⁹² A. Musil, wyd. cyt., s. 300; fragmenty dekretu zamieszcza Cha’jr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 353–354.

a jednocześnie odzwierciedlał administracyjną odrębność Nadżdu i Hidżazu. Od 21 października 1926 roku kolejną z przyłączonych prowincji stał się Asir¹⁹³.

Od 1925 roku Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman jako król Hidżazu był głową państwa należącego do Ligi Narodów i jako taki miał prawo kontaktowania się z przedstawicielami obcych mocarstw. Jednocześnie jako władcę Nadżdu obowiązywał go układ o protektoracie z Wielką Brytanią z 1915 roku, zgodnie z którym kontakty zagraniczne były domeną protektora. Abd al-Aziz dążył do uregulowania prawnych aspektów nowej sytuacji i zaproponował władzom brytyjskim podpisanie nowego układu anulującego układ o protektoracie. Ponieważ żądał jednocześnie włączenia do jego królestwa strefy Akaby i Ma'anu stanowiącej część Transjordanii, Brytyjczycy nie spieszyli się z rokowaniami. Obawiali się ponadto, że anulowanie układu o protektoracie może zostać odebrane przez Arabów jako przejaw ich słabości i nadwyręży ich prestiż w regionie¹⁹⁴.

Decyzja o rozmowach na temat anulowania protektoratu zapadła na początku maja 1927 roku. W administracji brytyjskiej zwyciężył pogląd, że nawet kompromisowe uregulowanie z władcą Nadżdu statusu strefy Akaby i Ma'anu jest lepszym wyjściem niż zajęcie tej strefy przez *ichwanów*. Jeśli chodzi o prestiż, to uznano, że jest on wystarczająco wysoki i w każdej chwili może być umocniony użyciem samolotów i okrętów. W imieniu strony brytyjskiej rozmowy z Abd al-Azizem Ibn Abd ar-Rahmanem prowadził ponownie G. F. Clayton i 20 maja obie strony podpisały w Dżiddzie odpowiednie porozumienie. Przewidywało ono anulowanie układu o protektoracie z 1915 roku *in toto* oraz „całkowite i pełne uznanie niepodległości posiadłości Króla Hidżazu, Nadżdu i przyłączonych prowincji”. Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman zagwarantował dostęp do świętych miejsc muzułmanom będącym poddanymi brytyjskimi i zobowiązał się do respektowania porozumień zawartych przez Wielką Brytanię z Kuwejtem, Bahrajnem, Katarem oraz emiratami Omanu Traktatowego. Ponadto, Abd al-Aziz przyrzekł, że będzie współpracował w zwalczaniu handlu niewolnikami¹⁹⁵.

Jeśli chodzi o spór z Transjordanią o strefę Akaby i Ma'anu, to postanowiono utrzymać *status quo* i rozstrzygnąć spór w bardziej odpowiednim czasie¹⁹⁶.

12. Powstanie *ichwanów*

Po przyłączeniu Hidżazu Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman stanął przed bodaj najtrudniejszym problemem — rebelią *ichwanów*.

Ruch *ichwanów* odegrał ważną rolę w ekspansji Nadżdu i przyłączaniu do Ar-Rijadu kolejnych prowincji. Fajsal ad-Dawisz, jeden z przywódców *ichwanów*, główny szejik Mutajrów, był bohaterem bitew pod Al-Dżahrą, u Dżurabu, oblężenia Ha'ilu i Medyny. Utajbowie pod wodzą szejka Sułtana Ibn Bidżada odegrali kluczową rolę w bitwie pod Turabą i w oblężeniu Ha'ilu. Jednak w 1925 roku, kiedy ekspansja została zakończona i emirat stanął w obliczu zasadniczych transformacji administracyjnych i cywilizacyjnych, ruch *ichwanów* okazał się elementem hamującym. Hafiz Wahba, Egipcjanin, który przyłączył się do Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana i poniósł duże zasługi w tworzeniu systemu nauczania w Hidżazie, uważał, że „największym nieszczęściem

¹⁹³ A. Musil, wyd. cyt., s. 300; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 305–306.

¹⁹⁴ A. Musil, wyd. cyt., s. 300.

¹⁹⁵ G. Troeller, wyd. cyt., s. 236.

¹⁹⁶ A. Musil, wyd. cyt., s. 300; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 306.

dla wahhabizmu jako reformatorskiego ruchu był entuzjazm, z jakim ci nieokrzesani ludzie (tzn. *ichwani* — J. Z.) przyjęli wahhabizm¹⁹⁷.

Konflikt *ichwanów* z Abd al-Azizem Ibn Abd ar-Rahmanem miał podłoże religijne. Przywódcy *ichwanów* byli niesłuchanie konsekwentni w krzewieniu zasad wahhabizmu i nie chcieli pójść w tym względzie na żadne ustępstwa. Było to zrozumiałe, jako że krzewienie zasad wahhabizmu było podstawą i sensem istnienia ich ruchu. Po zajęciu Mekki wahhabici zburzyli wszystkie pomniki wzniesione na miejscu urodzin Proroka i na miejscu, w którym znajdował się dom Hadidży¹⁹⁸.

Po wkroczeniu do miast Hidżazu *ichwani* zderzyli się ze stylem życia, który był sprzeczny z ich zasadami i został przez nich odebrany jako przejaw zepsucia moralnego oraz upadku. W 1924 roku gubernatorem Mekki został Chalid Ibn Luwaj, jeden z przywódców *ichwanów*. Jednym z pierwszych jego zarządzeń był nakaz spalenia znacznej ilości tytoniu sprowadzonego do Hidżazu przez kupców mekkańskich. Wartość tytoniu oceniono na znaczną sumę 100 tysięcy funtów szterlingów. Kupcy interweniowali u Abd al-Aziza i król znalazł się przed wyborem zachowania wierności zasadom wahhabizmu lub zgodzenia się na handel, który przynosił skarbowi państwa znaczne zyski w postaci opłat celnych. Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman podjął decyzję kompromisową — anulował rozkaz gubernatora, ale zabronił sprowadzania tytoniu w przyszłości¹⁹⁹.

W zachowaniu się *ichwanów* przejawiała się także wrogość, jaką koczownicy od dawna żywili wobec mieszkańców osad i miast. Uważali oni, że ludność miejska zniewieściała w miejskim dobrobycie i odeszła od zasad islamu na rzecz życia w zepsuciu. W czasie zdobywania At-Ta'ifu i Mekki wojownicy Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana tłukli lustra, rozbijali wszystkie ozdoby na domach, palili dywany i kosztowne meble. Sprzeciwiano się penetracji Arabii centralnej przez nowe środki transportu. W Al-Haucie spalono, na przykład, publicznie pierwszy samochód, który dotarł do tej osady. Jego kierowcy cudem udało się ująć z życiem. Przerażenie i niechęć wywoływały aeroplany. Szokiem dla wahhabickich wojowników było zetknięcie się z lornetkami²⁰⁰.

W Hidżazie *ichwani* zetknęli się z muzułmańskimi pielgrzymami z różnych części świata, którzy jako nie-wahhabici byli dla nich niewiernymi. W Mekce zaczęły się mnożyć ataki na pielgrzymów. Latem 1926 roku z Egiptu przesłano tradycyjnie z pierwszymi pątnikami *mahmal*, baldachim z zasłoną i innymi podarunkami dla Al-Kaby. Przejazdowi *mahmalu* przez Mekkę towarzyszyły dźwięki orkiestry. Wywołało to tak wielki gniew *ichwanów*, że rzucili się z pięściami na egipską delegację. Towarzysząca delegacji egipska eskorta otworzyła do napastników ogień, w rezultacie czego zabitych zostało około 25 osób. Wypadek ten stał się bardzo głośny. Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman rozkazał zatrzymać egipską eskortę i nakazał, aby *mahmal* zawrócił z drogi. *Ichwani* żądali surowego ukarania winnych śmierci, ale Abd al-Aziz nie zdecydował się na krok, który niewątpliwie skomplikowałby jego stosunki z Egiptem i innymi krajami muzułmańskimi. Przywódcy *ichwanów* ocenili

¹⁹⁷ Hafiz Wahba *Arabian Days*, wyd. cyt., s. 98.

¹⁹⁸ Hafiz Wahba *Dżazirat...*, wyd. cyt., s. 22.

¹⁹⁹ Hafiz Wahba *Arabian Days*, wyd. cyt., s. 95–96; H. St J. B. Philby *Sa'udi Arabia*, wyd. cyt., s. 304.

²⁰⁰ Hafiz Wahba *Arabian Days*, wyd. cyt., s. 20; H. St J. B. Philby *Sa'udi Arabia*, wyd. cyt., s. 304–305.

postępowanie króla jako odstępstwo od zasad wiary i przejście na stronę niewiernych²⁰¹.

Ichwanów szczególnie drażniły kontakty Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana z Brytyjczykami, a zwłaszcza pertraktowanie z niewiernymi i ustępstwa terytorialne wobec Iraku oraz Transjordanii. Równie drażnił ich tolerancyjny stosunek Abd al-Aziza do Baharinów, szyickiej ludności pochodzenia perskiego, która mieszkała w Al-Hasie²⁰².

Początkowo Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman prowadził kompromisową politykę i poszedł wobec *ichwanów* na wiele ustępstw w nadziei, że złagodzi to ich fanatyzm. Wprowadzone zostały surowe przepisy karzące tych, którzy ignorowali wspólne modły, pili alkohol, handlowali nim, palili tytoń. Zakazano sprowadzania do Hidżazu gramofonów i aparatów do pokazywania filmów. Powołane zostały specjalne komitety ochrony moralności, których zadaniem było zwalczanie przestępczości, alkoholizmu, prostytucji, handlu zakazanymi towarami. Działalność tych komitetów zaspokajała żądania *ichwanów*, a jednocześnie miała zapobiec dokonywaniu przez nich samosądów²⁰³.

Prowadzenie polityki kompromisów na dłuższą metę okazało się niemożliwe. Posunięcia centralnych władz administracyjnych nowego państwa stawały się bowiem w coraz większym stopniu sprzeczne z interesami ruchu *ichwanów*. Nieporozumienia między Abd al-Azizem Ibn Abd ar-Rahmana a przywódcami *ichwanów* powstały także na tle ambicji politycznych tych przywódców. Fajsal ad-Dawisz, szejek Mutajrów i głównej kolonii *ichwanów* Al-Artawijji liczył, że Abd al-Aziz wyznaczy go gubernatorem Medyny. Inny przywódca — Sułtan Ibn Bidżad, szejek jednych z najsilniejszych w Arabii centralnej plemion — Utajbów, sądził, że zostanie gubernatorem At-Ta'ifu. Jednak Abd al-Aziz w obawie przed reakcją ludności Hidżazu i usamodzielnieniem się obydwu przywódców pominął ich przy nominacjach. Jedynym ustępstwem wobec *ichwanów* było wyznaczenie w 1924 roku jednego z ich wodzów Chalida Ibn Luwaja gubernatorem Mekki. Jednak kiedy Chalid Ibn Luwaj wprowadził wiele zarządzeń, które wzburzyły warstwę kupiecką Mekki, Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman odwołał go w następnym roku z zajmowanego stanowiska²⁰⁴.

Poza kwestią ambicji politycznych przywódców chodziło o podział łupów, które dostały się w ręce Abd al-Aziza przy zdobywaniu Hidżazu. *Ichwani* uważali, że zostali pokrzywdzeni i mieli do Abd al-Aziza pretensje, że przeszkodził im w złupieniu podbitego kraju. *Ichwani* i ich przywódcy traktowali wyprawę do Hidżazu w kategoriach tradycyjnych najazdów łupieckich, podczas gdy Abd al-Azizowi chodziło o trwałe włączenie prowincji do swojego emiratu i pozyskanie sobie jej ludności. Ze sposobem myślenia i trybem życia *ichwanów* nie do pogodzenia było ustalenie granic z Kuwejtem, Irakiem i Transjordanią. Zakaz przekraczania tych granic uniemożliwiał im łupienie niewiernych i polepszanie w ten sposób swojej sytuacji materialnej. Działo się to w chwili, kiedy gospodarka pasterska znajdowała się w stanie upadku, a rolnictwo oazowe nie było jeszcze dostatecznie rozwinięte aby mogło wyżywić zubożałych pasterzy. Wobec tego ghazzu stawały się jedynym sposobem przetrwania. Sytuacja stawała się coraz trudniejsza i dla Abd al-Aziza. Ubożający mieszkańcy kolonii *ichwanów* domagali się od władz w Ar-Rijadzie zaspoka-

²⁰¹ Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 184–185; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 305.

²⁰² H. R. P. Dickson, wyd. cyt., s. 281; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 308.

²⁰³ Hafiz Wahba *Dżazirat...*, wyd. cyt., s. 312; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 305.

²⁰⁴ Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 2, s. 472.

jania coraz szerszych potrzeb. Fajsal ad-Dawisz żądał dostarczania do Al-Artawijji prawie wszystkiego — żywności, inwentarza domowego, odzieży i broni. Dostawy żywności i broni były integralną częścią umowy *ichwanów* z emirem Nadzdu o współdziałaniu. W zamian za dostawy kolonie wystawiały zbrojne oddziały. Takie współdziałanie było korzystne dla Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana w okresie podbijania kolejnych prowincji. Kiedy jednak proces ekspansji emiratu został zahamowany, utrzymywanie kolonii stało się dla władzy centralnej ciężarem²⁰⁵.

Na początku 1926 roku do Fajsala ad-Dawisza z Al-Artawijji i Sułtana Ibn Bidzada z Al-Ghutghutu przyłączył się Dajdan Ibn Hislajn, szejk Al-Udżmanów będących od wielu dziesiątków lat wrogami Al Sa'udów. W opozycji do Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana znalazły się więc dwie największe kolonie *ichwanów* oraz jedna z najsilniejszych grup etnicznych Arabii centralnej. Na przełomie listopada i grudnia 1926 roku przywódcy *ichwanów* zebrałi się w Al-Ghutghucie i wysunęli pod adresem Abd al-Aziza siedem zarzutów dotyczących stosunków z niewiernymi (tzn. Brytyjczykami, plemionami Transjordanii i Iraku, szyitami Al-Hasy), nowych podatków i opłat celnych nałożonych na mieszkańców Nadzdu oraz budowy na ziemi islamu sieci telegraficznej i telefonicznej. Zarzuty te przywódcy *ichwanów* przedstawili Abd al-Azizowi na spotkaniu w Ar-Rijadzie w styczniu 1927 roku, dokąd przybyli z trzema tysiącami wojowników. Abd al-Aziz obiecał zmniejszyć podatki, ale oświadczył, że nie zrezygnuje z radia i samochodów²⁰⁶.

Fajsal ad-Dawisz i Sułtan Ibn Bidzad nie odważyli się jeszcze wystąpić zbrojnie przeciwko Abd al-Azizowi Ibn Abd ar-Rahmanowi i skierowali swoich wojowników przeciwko plemionom irackim. Liczyli, że uda im się zdobyć potrzebną im żywność i bogate tupy i że konflikt na granicy z Irakiem wciągnie Abd al-Aziza do wojny z niewiernymi. W listopadzie 1927 roku wojownicy Fajsala ad-Dawisza napadli na irackich policjantów, którzy koło studni Busajja w pobliżu granicy z Nadzdem budowali warownię. Budowa ta była częścią planu komisarza brytyjskiego w Iraku Henry'ego Dobbsa stworzenia na granicy z Nadzdem systemu umocnień mających zabezpieczyć Irak przed atakami koczowników nadzdyjskich. Mutajrowie zabili koło Busajji kilku policjantów i wycofali się dopiero po tym, jak ich pozycje zostały zbombardowane przez brytyjskie aeroplany²⁰⁷.

W grudniu 1927 roku Mutajrowie zaczęli najeżdżać na Kuwejt i szejk Kuwejtu zwrócił się do władz brytyjskich o skierowanie przeciwko napastnikom aeroplanów. Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman zawiadomił władze irackie i szejka Kuwejtu, że Mutajrowie działają na własną rękę. Świadczyło to o tym, że władca Nadzdu nie panował nad sytuacją na wschodnich rubieżach swojego państwa²⁰⁸.

Najazdy Mutajrów na Irak i Kuwejt zakończyły się w marcu 1928 roku wraz z nastaniem pory upałów. *Ichwani* wrócili do swych *hidżr* z bogatymi łupami. W tym czasie dowodzone przez J. B. Glubba aeroplany brytyjskie

²⁰⁵ H. R. P. Dickson, wyd. cyt., s. 285–287; tenże *The Arab of the Desert. A Glimpse into Badawin Life in Kuwait and Sa'udi Arabia*, G. Allen and Unwin, London 1949, s. 353; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 2, s. 464–465, 468–469.

²⁰⁶ Sa'ud Ibn Hizlul, s. 185–186; Hafiz Wahba *Dżazirat...*, wyd. cyt., s. 291; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 2, s. 462–463.

²⁰⁷ H. St J. B. Philby *Arabian Jubilee*, wyd. cyt., s. 92; tenże *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 306; H. R. P. Dickson *Kuwait...*, wyd. cyt., s. 287; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 2, s. 465.

²⁰⁸ H. R. P. Dickson *Kuwait...*, wyd. cyt., s. 288–289.

stacjonujące w Ur były w ciągłym pogotowiu bojowym i wielokrotnie rozprasały wojowników Fajsala ad-Dawisza²⁰⁹.

W maju 1928 roku Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman rozmawiał z przedstawicielem brytyjskim G. F. Claytonem w sprawie usunięcia posterunku irackiego z Busajji. Obawiał się, że wraz z nastaniem zimy Mutajrowie ponownie uderzą na posterunki policji irackiej. Spotkał się jednak z odmową. Odpowiadający za bezpieczeństwo południowych granic Iraku J. B. Glubb uznał, że w sytuacji kiedy Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman nie kontroluje *ichwanów*, koncepcja posterunków przygranicznych jest jedynym sposobem zabezpieczenia Iraku przed najazdami²¹⁰.

Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman znalazł się w niezwykle trudnej sytuacji. Z jednej strony chciał uniknąć prowokowanej przez *ichwanów* wojny z Irakiem, która mogła się zakończyć tylko jego klęską. Z drugiej strony nie mógł wystąpić przeciwko *ichwanom*, gdyż oznaczałoby to w opinii mieszkańców pustyni przejście na stronę niewiernych. Tymczasem przywódcy *ichwanów* uzgodnili już między sobą podział posiadłości Abd al-Aziza. Fajsal ad-Dawisz miał zostać władcą Nadźdu, Sułtan Ibn Bidżad — władcą Hidżazu, a Dajdan Ibn Hislajn miał przejąć w swoje posiadanie Al-Hasę. Wymienieni szejkowie próbowali też przeciągnąć na swoją stronę Nidę Ibn Nuhajjara, przywódcę *ichwanów* z Ha'ilu, który wcześniej przeszedł na stronę Abd al-Aziza. W przypadku przejścia na ich stronę objąłby on we władanie Ha'il. Władzę nad Dżauf al-Amirem miał przejąć Farhan Ibn Maszbur, jeden z członków rodu Sza'alanów, który wypowiedział Abd al-Azizowi posłuszeństwo. Sza'alanowie byli kiedyś emirami Dżauf al-Amiru, a później podporządkowali się Al Sa'udom i po przyjęciu wahhabizmu zostali w oazie jako wahhabiecy gubernatorzy. Jednak w 1924 roku Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman odsunął ich od władzy²¹¹.

W grudniu 1928 roku Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman zwołał do Ar-Rijadu powszechne zgromadzenie przedstawicieli ludności królestwa. Do stolicy przybyło około 800 osób reprezentujących zarówno *ichwanów*, jak i koczowników nie należących do tego ruchu oraz ludność osad i miast. Przywódcy opozycji *ichwańskiej* ponownie zignorowali Abd al-Aziza i pozostali w swoich *hidżrach*. Zgromadzenie zakończyło się sukcesem Abd al-Aziza. Przy pełnej powściągliwości postawie *ichwanów*, ludność osiadła Nadźdu udzieliła mu pełnego poparcia i wyraziła niechęć do trzech opozycyjnych przywódców²¹². To zadecydowało o dalszym przebiegu konfrontacji.

W końcu 1928 roku wojownicy Sultana Ibn Bidżada napadli na iracką przygraniczną osadę Al-Dżumajla i krwawo rozprawili się z jej ludnością. Wśród ofiar najazdu było kilku kupców z Nadźdu, co spowodowało, że ludność osad Nadźdu zaczęła się burzyć przeciwko samowoli *ichwanów*. Dla Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana był to dogodny moment do zwołania pospolitego ruszenia. Pod jego sztandary poza ludnością osiadłą zgłosiło się wielu koczowników — część Az-Zafirów, Harbów, Hata'imów, Szammarowie, a nawet nie-

²⁰⁹ John B. Glubb *War in the Desert. An R.A.F. frontier campaign*, Hodder and Stoughton, London 1960, s. 201–203.

²¹⁰ H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 307; J. B. Glubb, wyd. cyt., s. 225; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 2, s. 477–478.

²¹¹ H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 308; J. B. Glubb, wyd. cyt., s. 267.

²¹² Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 192; Hafiz Wahba *Dżazirat...*, wyd. cyt., s. 302; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 308. Szczegółową relację z tego spotkania zamieszcza Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 2, s. 479–484.

które plemiona Mutajrów i Utajbów prowadzone przez szejków niezadowolonych z rządów Fajsala ad-Dawisza i Sultana Ibn Bidzada²¹³.

Pospolite ruszenie Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana wyruszyło w pole na początku marca 1929 roku i spotkało się z *ichwanami* koło studni zwanej As-Sabala położonej między Al-Artawijją a Az-Zilfi. 26 marca do obozu Abd al-Aziza przybył z misją mediacyjną Uzajiz Ibn Fajsal, syn Fajsala ad-Dawisza. Uzgodniono wysłanie do obozu *ichwanów* Al Ungarięgo, jednego z najbardziej znanych kaznodziej wahhabickich w celu znalezienia pokojowego rozwiązania. Wspomniany kaznodzieja zaproponował rozpatrzenie sporu przez sąd religijny. Fajsal ad-Dawisz odrzucił taką możliwość i 27 marca sam udał się do obozu Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana. Rozmowy trwały do następnego dnia i dotyczyły zarzutów wysuwanych przez *ichwanów* wobec prowadzonej przez Abd al-Aziza polityki otwarcia na zachodni, niemuzułamański świat. Fajsal ad-Dawisz wrócił do swojego obozu z cennymi podarkami i przedstawił innym przywódcom ruchu argumenty Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana o konieczności współpracy i pokojowego załatwienia sporu. Argumenty te zostały odrzucone²¹⁴.

Kiedy próby pokojowego zakończenia konfliktu zakończyły się niepowodzeniem, 31 marca 1929 roku doszło do bitwy. Zakończyła się ona całkowitym zwycięstwem wojsk Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana. Główny ciężar walki wzięły przy tym na siebie oddziały skompletowane z ludności osiadłej Nadżdu. *Ichwani* stracili kilkuset zabitych. Był wśród nich umiłowany przez Fajsala ad-Dawisza jego syn Bandar. Sam Fajsal ad-Dawisz został ciężko ranny i uciekł do Al-Artawijji. Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman wkroczył z wojskiem do Al-Artawijji i kazał schwytać przywódcę *ichwanów*. Przyniesiony na noszach Fajsal ad-Dawisz zaczął błagać o przebaczenie. Abd al-Aziz zlitował się nad nim i pozostawił przy nim swojego osobistego lekarza. Drugi przywódca *ichwanów* Sultān Ibn Bidzād został schwytyany po trzech dniach i wtrącony do lochu w Ar-Rijadzie. Wracając do Ar-Rijadu, oddziały Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana wkroczyły do Al-Ghutghutu, kolonii Utajbów, i zrównały ją z ziemią²¹⁵.

Po wygraniu bitwy u As-Sabali Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman udał się z pielgrzymką do Mekki. Był przekonany, że cios, który zadał Fajsalowi ad-Dawiszowi był ostateczny. Tymczasem przywódca Mutajrów powrócił do zdrowia i zaczął gromadzić siły do nowych najazdów na plemiona irackie²¹⁶.

Sytuację pogorszyło w tym momencie zabójstwo Dajdana Ibn Hislajna, przywódcy Al-Udżmanów. Al-Udżmanowie byli wprawdzie po stronie Fajsala ad-Dawisza, ale w bitwie u As-Sabali nie brali udziału. W kwietniu 1929 roku gubernator Al-Hasy i jeden z najbliższych doradców Abd al-Aziza, jego brat stryjeczny Fahd Ibn Abd Allah Ibn Dżuluwi postanowił ukarać Al-Udżmanów za trzymanie strony Fajsala ad-Dawisza. Pod pretekstem dążenia do załagodzenia sporu, Fahd Ibn Abd Allah Ibn Dżuluwi zwałił 30 kwietnia do swojego obozu głównego szejka Al-Udżmanów Dajdana Ibn Hislajna i zabił go. Ten sprzeczny z niepisanymi zasadami gościnności czyn wywołał powszechne obu-

²¹³ J. B. Glubb, wyd. cyt., s. 284–285; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 2, s. 487.

²¹⁴ J. B. Glubb, wyd. cyt., s. 286–287; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 2, s. 487.

²¹⁵ J. B. Glubb, wyd. cyt., s. 280–289; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 309; tenże *Arabian Jubilee*, wyd. cyt., s. 93; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 2, s. 488; Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 194.

²¹⁶ H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 309; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 2, s. 489; Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 195.

rzenie i spowodował, że na stronę Fajsala ad-Dawisza przeszła cała Arabia północno-wschodnia²¹⁷.

Po zabójstwie swojego przywódcy Al-Udżmanowie pod wodzą Na'ifa Ibn Dajdana, syna zabitego szejka, wyruszyli z Al-Wafry na południu Kuwejt w kierunku Al-Hasy. Przyłączyły się do nich plemiona Mutajrów i Utajbów. Połączone siły liczyły około czterech tysięcy wojowników. Wkrótce Ar-Rijad odcięty został od Al-Hufufu i innych portów Zatoki Perskiej. Al-Udżmanowie i ich sojusznicy próbowali zdobyć Al-Katif. Wszędzie napadali na oddziały i poborców podatkowych Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana. Handel między Nadżdem a Al-Hasą praktycznie ustał, a całe królestwo znalazło się na krawędzi wojny domowej²¹⁸.

W czerwcu Al-Udżmanowie doznali nieoczekiwanej porażki. Próbowali zająć studnię Rada należącą do Al-Awazimów i ci ostatni, broniąc swojego terenu, zabili około 200 ich wojowników. Po nieudanej próbie zdobycia Al-Katifu i porażce u Rady Al-Udżmanowie wycofali się do Al-Wafry²¹⁹.

W lipcu 1929 roku Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman wrócił do Ar-Rijadu z dwunastoma samochodami kupionymi w Hidżazie, których zamierzał użyć w walce z *ichwanami*. W Hidżazie władca uzgodnił też zakup czterech aeroplanów i wynajęcie do ich obsługi brytyjskich pilotów. Ze spółkami zagranicznymi zawarł także wstępne porozumienie o budowie sieci połączeń radiowych między Ar-Rijadem a ważniejszymi ośrodkami królestwa. Ostateczny kontrakt z firmą „Marconi” podpisany został nieco później, w końcu 1930 roku. Wcześniej, bo w końcu 1929 roku, przyleciały na wybrzeże Al-Hasy aeroplany, ale nie zostały wprowadzone do akcji, gdyż wojna z *ichwanami* była już wówczas rozstrzygnięta²²⁰.

We wrześniu Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman zwołał pospolite ruszenie Al-Hasy, Al-Kasimu, Dżabal Szammaru i Nadżdu. 10 września wojownicy Abd al-Aziza odnieśli pierwszy znaczący sukces. Udało im się zaskoczyć powracający z najazdu na Irak z bogatymi łupami 700-osobowy oddział Mutajrów kierowany przez Uzajjiza, syna Fajsala ad-Dawisza. Mutajrowie zostali rozbici i wielu z nich, w tym ich przywódca stracili w walce życie²²¹.

Kilka dni później Mutajrowie i Al-Udżmanowie ponieśli kolejną porażkę w bitwie koło Al-Wafry na południowych rubieżach Kuwejt. Ich straty były tak duże, że musieli się wycofać na teren Kuwejt. Ponieważ Fajsal ad-Dawisz zwrócił się o ochronę do władz brytyjskich, Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman nie zdecydował się wprowadzić swoje oddziały na kuwejckie terytorium. Podjął natomiast rozmowy z Brytyjczykami o nieudzielaniu Fajsalowi ad-Dawiszowi jakichkolwiek gwarancji. Tak też się stało i w końcu grudnia resztki wojsk Fajsala ad-Dawisza zostały zepchnięte przez wojowników Abd al-Aziza do miejscowości Ar-Rika'a na styku granic Kuwejt, Iraku i Nadżdu. Dostęp do Iraku i Kuwejt był blokowany przez oddziały irackie i brytyjskie aeroplany. Od południa nacierali wojownicy Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana. Fajsal

²¹⁷ H. R. P. Dickson *Kuwait...*, wyd. cyt., s. 305–306; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., 310; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 2, s. 489; Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 195.

²¹⁸ Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., s. 489–490; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., 310.

²¹⁹ Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 2, s. 491.

²²⁰ H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., 309–310.

²²¹ H. R. P. Dickson *Kuwait...*, wyd. cyt., s. 315; Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 195–196; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 2, s. 492. H. St J. B. Philby podaje, że oddziałem kierował Abd al-Aziz syn szejka (H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., 311).

ad-Dawisz uznał, że sytuacja jest beznadziejna i 10 stycznia 1930 roku oddał się w ręce władz brytyjskich. Podobnie postąpili inni przywódcy *ichwanów*. Przewieziono ich aeroplanami do Basry i tam umieszczono na okręcie brytyjskim. Kilka grup Al-Udżmanów podjęło wraz ze swoimi kobietami i dziećmi próbę przedostania się do Al-Hasy. Część z nich została przechwycona przez wojowników Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana i mężczyźni zostali wycięci w pień²²².

Przywódcy *ichwanów* zwrócili się o opiekę do króla Fajsala Ibn Husajna i ten skłonny był przyjąć ich pod swój dach. Jednak Brytyjczycy postanowili pójść na rękę Abd al-Azizowi Ibn Abd ar-Rahmanowi, który zażądał wydania buntowników. 27 stycznia 1930 roku trzech przywódców powstania przewieziono samolotem na pustynię Ad-Dibdiba, gdzie zostali wydani ludziom Abd al-Aziza. W Ar-Rijadzie wtrącono ich do więzienia. Abd al-Aziz oczekiwał od nich przyznania się do winy, ale wszyscy oni byli do końca przekonani, że walczyli o słuszną sprawę. Największą hardość zachował Fajsal ad-Dawisz, który zmarł w więzieniu 3 października 1931 roku²²³.

Upadek powstania *ichwanów* otworzył drogę dla uregulowania stosunków między Abd al-Azizem Ibn Abd ar-Rahmanem a Fajsalem Ibn Husajnem. 20 lutego 1930 roku obydwa władcy spotkali się na brytyjskim okręcie na wodach neutralnych w pobliżu Ras Tanury. Spotkaniu patronował sir Francis Humphreys, nowy komisarz brytyjski w Iraku. Po trzech dniach rozmów zgodzono się na zawarcie traktatu pokojowego przewidującego wymianę przedstawicieli dyplomatycznych i ścisłą kontrolę przepływu plemion przez granicę między obydwojma państwami. Traktat został podpisany w Bagdadzie 10 marca 1930 roku, co oznaczało pełną regulację stosunków między Irakiem a Nadżdem²²⁴.

Zwycięstwo Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana nad *ichwanami* miało znaczenie przełomowe i historyczne. Oznaczało zwycięstwo centralnego ośrodka władzy nad pustynią i jej społecznymi strukturami. Podobne zwycięstwa udawało się odnieść wielu poprzednikom Abd al-Aziza, ale wszyscy oni ulegali w końcu rodzącym się w pustyni tendencjom odśrodkowym.

Można dodać, że synowie szeryfa Husajna nie mogli przeboleć utraty Hidżazu i nigdy nie pogodzili się z tym faktem. Mimo uregulowania od strony prawnej, stosunki między Abd al-Azizem Ibn Abd ar-Rahmanem a Fajsalem Ibn Husajnem były chłodne, a momentami napięte. Niechęć do Abd al-Aziza żywił również Abd Allah Ibn Husajn, który po śmierci w 1933 roku Fajsala Ibn Husajna został głową rodu Haszimitów. Dopiero po jego śmierci w 1951 roku stosunki między trzema krajami uległy poprawie.

Zdławienie ruchu *ichwanów* na tyle umocniło Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana, że mógł on rozprawić się z podobnymi ruchami odśrodkowymi w innych prowincjach. Latem 1932 roku rozbita została opozycja plemion Billi w północnym Hidżazie. Wojska Abd al-Aziza miały nad powstańcami wyraźną przewagę techniczną — były wyposażone w samochody, co czyniło je bardziej mobilnymi od przeciwnika. Brytyjczycy całkowicie popierali akcję władz cen-

²²² H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 311; Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 199; J. B. Glubb, wyd. cyt., s. 326, 341; H. R. P. Dickson *Kuwait...*, wyd. cyt., s. 319–320; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., s. 504–505.

²²³ Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 202; H. R. P. Dickson *Kuwait...*, wyd. cyt., s. 328; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 312; J. B. Glubb, wyd. cyt., s. 341; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 2, s. 507.

²²⁴ H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 312; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 2, s. 509–513; Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 203.

tralnych i na prośbę Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana odcięli powstańców od dostaw żywności z Transjordanii²²⁵.

W listopadzie 1932 roku rozbita została opozycja w Asirze, która wzywała do odrzucenia układu z 1926 roku o protektoracie Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana nad tą prowincją²²⁶.

18 września 1932 roku Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman ogłosił zjednoczenie prowincji Półwyspu Arabskiego pod nazwą Królestwa Arabii Saudyjskiej, a rok później wyznaczył syna Sa'uda swoim następcą²²⁷.

²²⁵ Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 207, 213; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 2, s. 558–559.

²²⁶ Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 215–216; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 2, s. 538–539.

²²⁷ H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 325.

Część II. STRUKTURY

Rozdział I. Rodziny i rody

1. Grupy etniczne

Ludność omawianego obszaru dzieliła się na duże grupy odrębne ze względu na cechy antropologiczne, obyczaje, posługiwanie się różnymi dialektami języka arabskiego. Odmienność obyczajów wyrażała się w wyglądzie domostw, ceremoniach, a przede wszystkim — wysokości *mahru* — ceny wykupu za żonę, *dżihazu* — posagu i *di'i* — okupu za przelaną krew. Różny wygląd i odmienną konstrukcję miały namioty koczowników poszczególnych grup. W jednych z nich część męska była otwarta i znajdowała się z lewej strony; w drugich — z prawej strony. Różnie wyglądały i różnie nazywały się przedmioty gospodarstwa domowego służącego do tych samych celów, np. siodła, uprząż, *dallale*, czyli dzbanki do parzenia kawy czy też *maksary* — lektyki do przewożenia kobiet. Inaczej noszono małe dzieci — w jednych grupach na rękach lub biodrze; w innych — na specjalnych nosidelkach, które umieszczano bądź na plecach, bądź na ramieniu. Grupy posługiwały się wprawdzie dialektami tego samego języka, ale były to dialekty tak różne, że najczęściej mało zrozumiałe dla innych. Poszczególne grupy miały swoje *nachwy* czyli zawołania wojenne oraz *wasmy* — znaki odróżniające ich stada, domostwa i inwentarz¹.

Odmienne były ubiory. Kobiety grup mieszkających na północ od linii łączącej Al-Kuwajt z Akabą nosiły na twarzach *milfy* — kawałki czarnej tkaniny zasłaniającej twarz poniżej nosa. Kobiety z grup mieszkających na południe od wymienionej linii zasłaniały twarze *burkami* — czarnymi jedwabnymi maskami z otworami na oczy. Wśród Mutajrów, Utajbów, Harbów, Banu Chalidów — grup Arabii wschodniej w użyciu były *burki* z przedłużeniem zasłaniającym także ramiona. Kobiety różnych grup używały różnego rodzaju biżuterii, a tatuowały bądź stopy, bądź twarz, ręce, dłonie, paznokcie, przedramiona. W grupie Banu Tamimów istniała niepraktykowana gdzie indziej tradycja inicjacji dziewcząt przez starą kobietę².

Każda grupa etniczna miała swoje terytorium — *dirę*, przez którą wędrowano ze stadami na jesieni, zimą i na wiosnę, i gdzie znajdowały się studnie, wokół których koczowano latem. Terytoriów tych strzegły *burdze* — wieże strażnicze, zwane w Al-Kasimie *markabami*³.

W Al-Hasie jedną z głównych grup etnicznych byli Al-Udźmanowie (l.p. Udźmi, l.mn. Udźman). Ich *dira* znajdowała się na terenie krainy At-Taff, zwanej Krajem Al-Udźmanów. Poza tym, zajmowali oni część Hablu, cały Dzauf i Bijad aż po osadę Al-Ukajr. Spotykano ich także na skraju Al-Dżafury, w Al-Charđu i w Nadździe. W okresach dobrych stosunków z innymi grupami Al-Udźmanowie wędrowali po całej Al-Hasie i docierali na północy do osady Al-Kuwajt. Al-Udźmanowie byli pasterzami owiec, kóz, wielbłądów i koni. Miejscem ich wymiany handlowej z ludnością osiadłą były osady Al-Hasy.

¹ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 322; H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 103–106.

² H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 154–155, 158, 164, 178.

³ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 133.

Niektóre grupy koczujące Al-Udźmanów posiadały tam gaje palmy daktylowej. Al-Udźmanowie kierowali się zasadami hanbalickiej szkoły prawa muzułmańskiego. Ich namioty były koloru czarnego z białymi pasami. Liczbę mężczyzn zdolnych do noszenia broni wśród Al-Udźmanów koczujących na terenie Al-Hasy oceniano na początku bieżącego wieku na około 8–10 tysięcy, co pozwalało przypuszczać, iż ogólna liczba członków tej grupy na danym terenie wynosiła około 35 tysięcy⁴.

Drugą grupą etniczną Al-Hasy byli Banu Chalidowie (l.p. Banu Chalidi, l.mn. Banu Chalid). Ich strefa wpływów znajdowała się w północnym Hablu i północnym Bijadzie. Niektóre grupy Banu Chalidów pojawiały się w Al-Kuwajcie, gdzie uzupełniały zapasy wody. Część Banów Chalidów osiadła dawno na wyspach Al-Musallamijja, Dżinna i Tarut. Natomiast na przełomie XIX i XX wieku niektóre ich grupy osiadły w rejonie Al-Katifu i w oazach Wadi al-Mijahu. Banu Chalidowie byli wyznawcami malickiej szkoły prawa muzułmańskiego, znanymi z gościnności oraz dobrych manier. Swoją ogładą bardziej przypominali mieszkańców osad niż koczowników. Ich namioty były większe od namiotów innych grup, a poza dialektem różnili się od innych charakterystycznym noszeniem *ghutr*, chust na głowę. Zakładając *ghutry*, opuszczali je nieco do przodu, przez co zakrywały one częściowo ich twarze. Liczebność Banu Chalidów, poza grupami osiadłymi na Al-Musallamijji, Dżinnie i Tarucie, oceniano na początku XX wieku na 10 tysięcy osób⁵.

Kolejną grupą etniczną byli Banu Hadzirowie (l.p. Banu Hadziri, l.mn. Banu Hadzir lub Hawadzir). Nie mieli oni swojej stałej siedziby i koczowali na terenach należących do innych, głównie Al-Udźmanów. Czasami spotykano ich daleko na południu w Chaur al-Udajdzie u nasady Kataru, a czasami — daleko na północy w okolicach Al-Kuwajtu. Banu Hadzirowie byli hanbalitami. Ich kobiety posiadały dużą swobodę w sferze obyczajowej — rozmawiały z przybyszami, brały udział przy wymianie handlowej w osadach. Banu Hadzirowie mieli opinię nieokrzesanych i podstępnych i znani byli z napadów pirackich na morzu, których dokonywali na skradzionych łodziach rybackich. Liczbę mężczyzn w tej grupie zdolnych do noszenia broni oceniano na początku tego stulecia na około 1,5 tysiąca, a liczbę wszystkich członków — na około 5 tysięcy⁶.

Inną grupą Al-Hasy była grupa Al Murrów (l.p. Al Murri). Zajmowała ona tereny na południe od Al-Hasy. Al Murrowie byli jedynymi mieszkańcami pustyni Al-Dżafura, a niektóre ich grupy wędrowały czasami po Katarze. Uznawano ich za hanbalitów, ale oni sami uważali, że nie mają wiele wspólnego z jakąkolwiek szkołą prawa muzułmańskiego i prawem muzułmańskim w ogóle. Mieli opinię najbardziej nieokrzesanych i niebezpiecznych w całej Arabii wschodniej. Głównym ich bogactwem były wielbłądy, konie i owce. Mieszkali w małych czarnych namiotach, byli bardziej smagli od innych grup koczowników i mówili dialektem, który dla innych był niezrozumiałym mamrotaniem. Cała ich grupa liczyła na początku XX wieku na terenie Al-Hasy około 7 tysięcy osób⁷.

Poza wymienionymi czterema grupami, na terenie Al-Hasy przebywały okresowo inne grupy etniczne, których główne, zimowe siedziby znajdowały się

⁴ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 1485–1486; H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 49.

⁵ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 2, s. 1010.

⁶ Tamże, cz. 2, s. 615.

⁷ Tamże, cz. 2, s. 1239–1242.

poza Al-Hasą. Do grup tych należeli Al-Awazimowie i Ar-Rasza'idowie z Kuwejtu oraz Ad-Dawasirowie, As-Sahulowie, Mutajrowie, Utajbowie i Kahtanowie z Nadźdu. Jeśli tereny pastwisk były wyraźnie podzielone na cztery strefy wpływów — północną Banu Chalidów, południową Al Murrów, przybrzeżną Banu Hadżirów i w głębi łądu — Al-Udźmanów, to osady Al-Hasy były bardziej zróżnicowane etnicznie. Dominowała w nich ludność zwana Baharinami, co wskazywać mogłoby na to, że ludność ta pochodziła z Bahrajnu. W rzeczywistości określano tak wszystkich, których korzenie znajdowały się poza Al-Hasą. Wśród Baharinów przeważała ludność pochodzenia perskiego. Pewną ich część stanowili również czarni Afrykanie. Baharinowie stanowili w Al-Hasie stosunkowo liczebną grupę. W Al-Hufufie i Al-Mubarracie mieszkało ich łącznie około 30 tysięcy, a w Al-Katifie — około 28 tysięcy⁸.

W Nadździe wśród ludności osiadłej dominowały cztery grupy etniczne: Anizowie, Ad-Dawasirowie, Subi'i i Banu Tamimowie. Mniej liczebne były grupy Fadulów i As-Sahulów oraz Utajbowie, Harbowie, Hata'imowie, Banu Chalidowie, Mutajrowie, Kahtanowie, Szammarowie, Banu Za'idowie. Ludność osiadła Nadźdu z grupy Anizów stanowiła część jednej z najbardziej liczebnych i rozprzestrzenionych grup etnicznych Półwyspu Arabskiego. Anizowie (l.p. Anizi) — zarówno koczownicy, jak i osiedleńcy — zajmowali tereny od Al-Kasimu i Medyny na południu, po Hauran w Syrii na północy. Koczownicy Anizów dominowali w Pustyni Syryjskiej. Cała grupa, zajmując tak duży obszar, dzieliła się na część północną i południową. Liczebność całej grupy była ze względu na szerokie rozprzestrzenienie trudna do oszacowania. Charles M. Doughty oceniał w 1888 roku całość Anizów na około 25 tysięcy osób. W Nadździe Anizowie byli głównie osiedleńcami i mieszkali w osadach Sudajru, Al-Aridu, Al-Hariku i Al-Hauty⁹.

Na terenie samego Nadźdu najbardziej rozprzestrzenieni byli Ad-Dawasirowie (l.p. Dusiri), którzy skupiali się wprawdzie w osadach Widjan ad-Dawasiru i Al-Afladźdu, ale można było ich spotkać w całym Nadździe. Wyróżniali się charakterystyczną czerwono-brązową kolorystyką odzieży oraz czerwonymi *ghutrami*. Równie rozprzestrzeniona była grupa Subi'ich. Jej siedziby znajdowały się na południowym wschodzie w osadach Wadi Subi'a, ale jej koczowników można było spotkać w całym Nadździe i poza jego obszarem. Poza wymienionymi grupami, ludność osiadłą w Nadździe tworzyła specyficzna grupa Banu Chadirów. Była to ludność zajmująca się rolnictwem na ziemi nie należącej do niej. Ludność ta była rozszana po wszystkich osadach Nadźdu i nie była ze sobą związana ani pochodzeniem od wspólnego przodka, ani wspólnymi obyczajami. Członków tej grupy łączyła świadomość odrębności od innych i wspólnoty losów. Wśród Banu Chadirów byli także czarni Afrykanie, zwłaszcza na południu Nadźdu¹⁰.

Wśród koczowników Nadźdu najbardziej liczebna była grupa Kahtanów, która koczowała w Wadi at-Taslisie, Wadi Subi'i i Al-Waszmie. Koczownicy z grupy Utajbów zajmowali tereny w Wadi Subi'i, Wadi as-Sirze, Al-Waszmie, Al-Aridzie, Sudajrze i Al-Chardźu. Koczownicy Ad-Dawasirów wypasali natomiast swoje stada w Widjan ad-Dawasirze, Al-Afladźdu i Al-Chardźu. Nomadzi z grupy Subi'ich koczowali najczęściej w Wadi Subi'i, Al-Chardźu i Al-Aridzie. Mutajrowie, których główna siedziba znajdowała się w Kuwejcie zaj-

⁸ Tamże, cz. 2, s. 207–208.

⁹ Tamże, cz. 2, s. 86; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 171.

¹⁰ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 1004.

mowali w Nadździe tereny w Sudajrze, Al-Waszmie i Wadi as-Sirze. W Nadździe, podobnie jak i w całej Arabii koczowały grupy As-Sulubbów, których liczebność na omawianym terenie oceniano na około 3 tysiące osób¹¹.

W Dżabal Szammarze ludność osiadła tworzyła trzy główne grupy etniczne: Szammarowie, Banu Tamimowie i Hata'imowie. W niektórych osadach mieszkali także Afrykanie. Wśród koczowników dominowali Szammarowie i Anizowie. Poza tym, w Dżabal Adży oraz wokół Ha'ilu koczowały grupy Anizów i Szararatów, a w Wadi ar-Rummie — Harbów i Hata'imów. Pewną część koczowników stanowili także As-Sulubbowie i Al-Awazimowie. Szammarowie — rdzenna ludność Dżabal Szammaru — byli jedną z najbardziej znaczących grup etnicznych nie tylko Dżabal Szammaru, ale całej Arabii. Ich ludność osiadła zdominowała płaskowyż między Dżabal Adżą i Dżabal Salmą. Znajdowały się tu główne osady Szammarów — Ha'il i Al-Fajd. Ponadto grupa ta przeważała wśród mieszkańców Tajmy na zachodzie Dżabal Szammaru i osady Al-Ajun w Al-Kasimie. Szammarowie — zarówno osiedleńcy jak i koczownicy — odróżniali się od innych grup etnicznych, zwłaszcza spoza Dżabal Szammaru, cechami fizycznymi i ubiorem. Byli szczupli i wysocy. Mężczyźni nosili długie białe *diszdasze*, na które w porze chłódów zakładali brązowe *abaje*; kobiety nosiły natomiast niebieskie suknie i czarne lub brązowe *abaje* oraz czarne welony na głowie i twarzy¹².

Pozostałe osiadłe i koczujące grupy Dżabal Szammaru pochodziły spoza tego terenu. Hata'imowie (l.p. Hatajmi) pochodzili z północnej części Wadi ar-Rummy. Grupa Szararatów miała swoje rodzinne siedziby na północnych granicach Arabii centralnej, między Dżabal Szammarem a Palestyną. Ich koczownicy zajmowali tereny od osady Ma'an na północy po Tajmę na południu. Głównym miejscem wymiany handlowej Szararatów była osada Dżauf al-Amir. Część tej grupy osiadła w wymienionej wyżej osadzie. Z kolei jeśli chodzi o Harbów, to pochodzili oni z Hidżazu, z terenów położonych między Mekką i Medyną a Morzem Czerwonym¹³.

Główną grupą etniczną wśród ludności osiadłej Al-Kasimu byli Banu Tamimowie. Poza nimi w Al-Kasimie mieszkali osiedleńcy z grup Anizów, Utajbów, Harbów i Mutajrów. Ludność koczowniczą stanowiły natomiast grupy Mutajrów, Harbów i Kahtanów¹⁴.

Przedstawiona powyżej siatka grup etnicznych ilustruje sytuację w Arabii centralnej i północno-wschodniej na przełomie XIX i XX wieku. Trudno stwierdzić, kiedy podział ten się ukształtował i od jak dawna istniały wszystkie z wymienionych grup. Trudności w tym zakresie wynikają z faktu, iż względnie ciągle zapisy i ustne przekazy na temat aktywności poszczególnych grup istnieją dopiero od wieków średnich¹⁵. Wówczas to pojawiają się wiadomości o takich grupach, jak Anizowie, Szammarowie czy Utajbowie.

Jeśli chodzi o Szammarów, to pierwszy zapis ich historii podaje A. Blunt, która przytacza lokalne ustne przekazy z początku XIX wieku. Zgodnie z tymi przekazami Szammarowie mieli w połowie XVII wieku opuścić Nadźd i najechali na tereny Syrii. Zniszczyli Tadmor (Palmyrę), przecięli osmańskie połą-

¹¹ Tamże, cz. 2, s. 1750; H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt.

¹² J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 1750; A. Musil, wyd. cyt., s. 31–33.

¹³ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 634, 681–682, 1756.

¹⁴ Tamże, wyd. cyt., cz. 2, s. 1488 i 1857.

¹⁵ Por. Bruce Ingham *Bedouin of Northern Arabia. Traditions of the Al-Dhafir*, KPI, London 1986, s. 11.

czenia komunikacyjne między Bagdadem a Damaszkiem, a następnie starli się z wojownikami z miejscowej grupy Mawalich. Pokonali ich dopiero po 20 latach uporczywej wojny, po czym musieli się wycofać pod naporem Anizów, którzy napłynęli wówczas do Syrii¹⁶.

W przypadku grupy Aniza poglądy są rozbieżne. Według średniowiecznych genealogów arabskich grupa ta wydzieliła się z północnoarabskiej grupy Banu Asadów. Grupa Anizów wymieniana jest jako istniejąca w pierwszym wieku islamu obok takich grup etnicznych jak Taghlibowie, Bakrowie i Gufajlowie. Wspomniani genealogowie podają przy tym, że już w VII wieku Anizowie zaczęli się rozprzestrzeniać na wschód aż po Mezopotamię¹⁷. Natomiast tradycja samych Anizów zapisana w XIX wieku przez podróżników europejskich mówi, że jeszcze w XVII wieku zajmowali oni tereny na północ od Wadi ar-Rummy i kontrolowali Chajbar oraz oazy Al-Kasimu. Dopiero pod koniec XVII wieku, w związku z potrzebą rozszerzenia swoich pastwisk, Anizowie zaczęli posuwać się na północ i zderzyli się na Pustyni Syryjskiej z grupami Szammarów, którzy wcześniej pokonali miejscową grupę Mawalich. Pokonani przez Szammarów, Mawali mieli przy tym sami wezwać na pomoc Anizów¹⁸.

Ad-Dawasirowie byli w powszechnej opinii grupą, która powstała w XII wieku w wyniku połączenia się odłamów dawnych grup Azdów i Wa'ilów. Od tamtej pory Ad-Dawasirowie zaczęli osiedlać się w południowej części Nadzdu. Znana w XIX wieku rodzina Sudajrich z rodu Badrów osiedliła się, na przykład, w Widjanie ad-Dawasirze około 1400 roku¹⁹.

Przeważa pogląd, że tylko nieliczne grupy etniczne przetrwały w niezmięnionej postaci od pierwszych wieków islamu. Do takich na pewno należała grupa Kuraszów (Kurajszytów) z Hidżazu, Tajjowie z południowej części Iraku oraz Kahtanowie i Banu Tamimowie z Nadzdu. Większość głównych grup etnicznych istniejących w pierwszych wiekach islamu albo opuściła Arabię centralną i została wchłonięta przez ludność Żyznego Półksiężycza i wybrzeży Zatoki Perskiej, albo dała początek nowym grupom. Tradycja poszczególnych nowych grup łączyła oczywiście ich pochodzenie ze starymi grupami przez przejrzystą siatkę powiązań genealogicznych, ale z historycznego punktu widzenia brak jest potwierdzeń na temat tych związków. Przyjmuje się, że istniejące w końcu XIX wieku grupy etniczne były w większości grupami nowymi, które uformowały się w związku z nowymi powiązaniem Arabii centralnej z Syrią, Mezopotamią, Hidżazem i Al-Hasą, będącymi z kolei konsekwencją coraz silniejszego oddziaływania na te tereny Imperium Osmańskiego²⁰.

2. Ideologia pokrewieństwa

Poszczególne grupy etniczne wywodziły swoje pochodzenie od *dżadów* (*dżidów*) czyli praojców, patriarchów, którzy byli bądź przodkami, bądź potomkami jednego eponima — Ibrahima (Abrahama). Wszyscy więc byli w określonym stopniu kuzynami pochodzącymi od jednego mitycznego praojca. W powszechnej świadomości funkcjonował uznany od dawna podział na Arabów

¹⁶ A. Blunt, wyd. cyt., t. 2, s. 175, 177.

¹⁷ Cyt. za: Abram I. Pierszyc *Chozajstwo i obszczestwienno-politiceskij stroj Siewiernoj Arawii w XIX — pierwoj treti XX w.*, Izdatielstwo Akadiemii Nauk SSSR, Moskwa 1961, s. 162.

¹⁸ Por. Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 171, 378–379, t. 2, s. 91, 235; Amin Rihani *Around the coasts of Arabia*, London 1932, s. 246; T. Ashkenazi *The Anazah tribes*, [w:] «Southwestern Journal of Anthropology», vol. 4, 1948, s. 222.

¹⁹ H. St J. B. Philby *Arabian Jubilee*, wyd. cyt., s. 268.

²⁰ Por. Bruce Ingham, wyd. cyt., s. 12.

północnych i Arabów południowych. Pierwsi uważali, że pochodzą od Ismaila (Ismaela) — syna Abrahama; drudzy — od Kahtana Ibn Jakzana, który żył przed Abrahamem i dał początek Arabom. Potomkowie Ismaila byli więc „Arabami zarabizowanymi” (*mu'arraba*). Od Kahtana miały pochodzić ludy Ad i Samud zniwieczone gniewem Boga. Jednym z proroków ludu Ad był Hud, od którego wywodzili swoje pochodzenie niektóre grupy Arabów południowych dziewiętnastowiecznej Arabii²¹.

W wielu surach Koranu, np. w VII „Wzniesione krawędzie” czy w XI „Hud”, wymieniony jest prorok Hud i jego lud Ad, jako ten, który odrzucił Słowo boże. Według egzegezów, lud Ad żył w Arabii południowej i pochodził od Ada, który był synem Ausa, syna Arama, syna Sema, syna Noego²². Tradycja dotycząca genealogii Arabów północnych znalazła w Koranie odbicie w części dotyczącej pochodzenia ich od Ismaila, syna Ibrahima (Abrahama). W Biblii w rozdziale X Księgi Pierwszej Mojżeszowej „Genesis” występuje imię Hus (Aus?) jako jeden z czterech synów Arama, syna Sema. Jednak linia Arama urywa się na jego synach. Rozwinięta jest linia Arfachsada, brata Arama, który przez Selecha, Hebera, Pelega, Rehu, Saruga, Nachora, Tarego i Abrahama był protoplastą Ismaila. Niektórzy badacze uważają, że Jakzan — ojciec Kahtana, protoplasty Arabów południowych, to biblijny Jektan z rozdziału X Księgi Pierwszej Mojżeszowej „Genesis”, który był synem Hebera.²³

Grupy etniczne Arabów północnych wywodzili swoje pochodzenie od potomka Ismaila Adnana i kolejnych potomków tego ostatniego. Anizowie uważali, że pochodzą od Anaza, syna Wa'ila, który był synem Rabi'i²⁴. Rabi'a był natomiast synem Nizara, syna Madda, syna Adnana. Z kolei Banu Tamimowie, Banu Chalidowie, Mutajrowie, Kurasze (Kurajscy) i Utajbowie wywodzili swoje pochodzenie od Iljasa, brata Ka'isa — synów Mudara. Od Iljasa wywodzili pochodzenie także Harbowie. Członkowie młodszej grupy koczowniczej Banu Tamir z Dżabal Szammaru mówili o sobie, iż są potomkami Tamima, brata Wa'ila — patriarchy Anizów. Od Maza, brata Anaza, pochodziła grupa etniczna Banu Atijja. Natomiast od Ka'isa wywodzili się Al-Murrowie i Banu Hadzirowie²⁵.

W kwestii genealogii istniało wiele niejasności i sprzeczności. Każda grupa etniczna miała swoje drzewo genealogiczne. Czasami opinie na temat pochodzenia były podzielone wśród członków jednej grupy. Na przykład, część Utajbów uważała, że ich grupa pochodzi od Ka'isa, a część — że od Iljasa²⁶.

Poza grupami genealogicznie homogenicznymi istniały grupy heterogeniczne, które bądź same przyznawały się do pochodzenia od wielu patriarchów spokrewnionych równoległe, bądź uchodziły za takie w opinii sąsiednich grup. Do takich należała grupa Szammarów. Sami Szammarowie uważali, że pocho-

²¹ Por. Charles M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 361, t. 2, s. 51; *Altarabische Genealogie. (Zu einem neuerschienenen Werk)*, [w:] *Arabica Varia. Aufsätze zur Kulturgeschichte Arabiens und seiner Randgebiete*, wyd. Joseph Henninger, Universitätsverlag Freiburg, Freiburg 1989, s. 49–82; H. R. P. Dickson, *The Arab...*, wyd. cyt., s. 111; Maurice Gaudefroy-Demombynes *Narodziny islamu* (tłum. Hanna Olędzka), PIW, Warszawa 1988, s. 19.

²² Patrz: *The Holy Qur'an. Text, Translation and Commentary* by A. Yusuf Ali, published by Amana Corp., 1983, wyjaśnienie 1040 do wersetu 65 sury VII, s. 358.

²³ Patrz: *Altarabische Genealogie...*, wyd. cyt., s. 66.

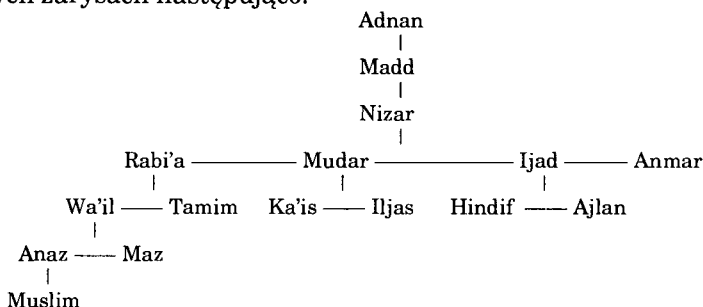
²⁴ Zwano ich w związku z tym „wa'ilijin”, tzn. synami Wa'ila — patrz Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 476.

²⁵ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, 94, 270, t. 2, s. 286, 381, 393.

²⁶ Tamże, t. 2, s. 381 i 394.

dzą od jednego patriarchy. Natomiast w opinii sąsiednich grup mieli oni pochodzić od wielu patriarchów równoległego stopnia pokrewieństwa²⁷. Inną grupą heterogeniczną byli Mutajrowie, których część uważała się za potomków Anaza, a część — za potomków Ka'isa²⁸. Również duża grupa Az-Zafirów z Arabii północnej przyznawała się do pochodzenia od wielu równoległych patriarchów będących praojcami innych znanych grup etnicznych²⁹.

Pokrewieństwo ideacyjne, pełniło ważną funkcję społeczną — lokowało mianowicie mieszkańców obszaru w trwałych strukturach. Świadomość pochodzenia od wspólnego eponima odgrywało rolę ideologicznej więzi łączącej jednostki i zarazem dzielącej całą ludność na odrębne grupy. Drzewo genealogiczne Arabów północnych, które funkcjonowało w ich świadomości wyglądało w ogólnych zarysach następująco:



Arabowie południowi byli na omawianym terenie reprezentowani właściwie jedynie przez Kahtanów — największą koczowniczą grupę Nadźdu, która wywodziła swoje pochodzenie od Huda, proroka ludu Ad, i w ten sposób od Kahtana³⁰. Użycie w tym przypadku słowa „właściwie” wiąże się z różnymi wersjami pochodzenia Szammarów. Jeśli przyjąć wersję samych Szammarów o ich pochodzeniu od jednego patriarchy, to rodzina ich przywódcy Ibn Raszida pochodziła z rodu Dża'afarów, który wyodrębnił się z rodu Abdów. Ten zaś wyłonił się z rodu Abidów uważających się za potomków Kahtana. W ten sposób Szammarów należałoby uznać za Arabów południowych³¹.

Podziały etniczne były trwałe mimo przemieszczania się grup i ich stałej segmentacji. Przemieszczenie się bądź całych grup, bądź też ich segmentów było czasami znaczne. Na przykład, Mutajrowie, których ojczyzną były tereny między Mekką a Medyną, przenieśli się na stałe w okolice Basry i Al-Kuwajtu. Grupa Anizów w pierwszych wiekach islamu miała swoje siedziby w okolicach Medyny. Następnie grupa ta zdominowała leżący bardziej na północ płaskowyż Chajbar. W latach 70-tych XIX wieku część tej grupy przenieśli na stałe do Syrii w okolice Tadmoru (Palmyry). Porzucanie macierzystych terenów wynikało tak z faktu poszukiwania lepszych, wolnych terenów, jak i z faktu wydzielenia się z danej grupy nowych jej segmentów. Grupa Ruwalów, w która w końcu XIX wieku była w trakcie wydzielenia się z grupy Anizów zajmowała tereny około 350 kilometrów na północ od Medyny, a więc

²⁷ Tamże, t. 2, s. 56.

²⁸ A. Musil, wyd. cyt., s. 169; Ch. M. Doughty, wyd. cyt. t. 2, s. 393.

²⁹ Por. B. Ingham, wyd. cyt., s. 33–34.

³⁰ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 51.

³¹ Tamże, t. 2, s. 56.

w znacznej odległości od macierzystej siedziby swojej rodzimej grupy etnicznej³².

Przemieszczanie się i segmentacja prowadziły do coraz większego rozproszenia. W przypadku Anizów grupa ta była tak rozproszona, że dzielono ją na część północną i południową. Następstwem rozproszenia była postępująca na przestrzeni długiego czasu odrębność. Między obydwoima grupami Anizów występowały, na przykład, duże różnice w sferze języka i obyczajów. Jednak wszystkie segmenty Anizów pamiętały o wspólnym pochodzeniu od patriarchy Anaza i przyznawały się do wspólnego *wasmu* — znaku klanu.

Trzeba dodać, że gwałtowne przemieszczanie się całych grup etnicznych, tak jak w przypadku Anizów, było zjawiskiem rzadkim, burzącym dotychczasowy układ osiedleńczy i tym samym ważnym wydarzeniem historycznym. Poszczególne grupy dążyły do utrzymania swoich siedzib zapewniających im podstawy egzystencji. Zmiana siedziby nie była łatwa, gdyż oznaczała zajęcie terenów należących do innej grupy. Tereny Arabii nadające się do uprawy roli lub wypasania stad były bowiem „rozdzielone” i „zajęte”. Przestrzeń życiowa każdej grupy była więc, mimo pozornej nieograniczoności Arabii, ściśle określona. Granice wyznaczały warunki ekologiczne — zasoby pastwisk i terenów uprawnych — oraz sąsiedztwo innych grup. Poszczególne grupy dosłownie ocierały się o siebie. Stąd też segmentacja, która była procesem stałym, prowadziła raczej do zagęszczenia ludności niż do exodusu poza tereny macierzyste. Zagęszczenie, jeśli w ogóle następowało przy wysokiej śmiertelności, było bardzo powolne. Nie znaczy to, że wzrost liczby ludności nie prowadził do masowych wędrówek. Zjawiska te są znane w historii Arabii i traktowane jako jedna z przyczyn ekspansji islamu poza teren Półwyspu Arabskiego. Jednak jeśli już dochodziło do exodusu, to do rzadkości należało opuszczanie macierzystych siedzib przez całą grupę. Z reguły siedziby porzucał większy lub mniejszy segment określonej grupy etnicznej.

Świadomość przynależności do określonej grupy etnicznej uwidoczniła się zwłaszcza w stosunkach wobec ludności funkcjonującej poza znanymi grupami etnicznymi, lub też ludności należącej do grup etnicznych, których pochodzenie od znanych patriarchów Arabów było bądź kwestionowane, bądź nieustalone. Do grup takich należeli wspomniani Banu Chadirowie — ludność rolnicza z Nadżdzu oraz Baharinowie z Al-Hasy — ludność pochodzenia perskiego, która napłynęła do Al-Hasy głównie przez Bahrajn. W Al-Hasie mieszkała także inna grupa, zwana Al-Huwała (l.p. Huli lub Hula). Stanowiła ją ludność pochodzenia arabskiego, która przez lata i pokolenia mieszkała na perskim wybrzeżu Zatoki Perskiej, a następnie wróciła na brzeg arabski. Al-Huwałowie nie byli z reguły w stanie podać swego rdzennego pochodzenia etnicznego. Niektórzy twierdzili, że pochodzą od Banu Tamimów. Jedni z nich powoływali się na pochodzenie od wspólnych przodków, drudzy — na pochodzenie od miejsc, z których przybyli. W odróżnieniu od Baharinów, Al-Huwałowie byli sunnitami, ale część z nich należała do malickickiej, a część do szafi'ickiej szkoły prawa³³. Prawdopodobnie byli oni wychodźcami z różnych grup znanego pochodzenia i utracili w długim czasie poczucie tożsamości etnicznej, swoją etniczną pamięć.

Innym przykładem wyobcowania się związków rodzinnych danej grupy w wyniku rozpraszania się byli Ad-Dawasirowie. Ad-Dawasirowie z Arabii

³² Tamże, t. 1, s. 271, 378–379, 433, t. 2, s. 393–394, 428.

³³ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 645.

centralnej byli hanbalitami. Te ich związki rodzinne, które osiadły na Bahrajnie przyjęły sunnizm malikicki. Natomiast te, które osiedliły się na perskim wybrzeżu Zatoki Perskiej przeszły częściowo na szyizm, a częściowo pozostały przy sunnizmie³⁴.

Odrębność w wyniku rozpraszania się obejmowała również sferę zajęć i zwyczajów. Przykładem mogą być związki rodzinne z rodu Masruhów z grupy etnicznej Harbów — rozproszonej na terenach Hidżazu, Nadzdu i Dżabal Szammaru. Niektóre rodziny zajmowały się wyłącznie pasterstwem; inne — przebywające w pobliżu oaz — także rolnictwem. Ci, którzy przebywali wzdłuż szlaków pątniczych do Mekki i Medyny żyli z opłaty otrzymywanej od Turków za ochronę tych szlaków. Dla części spośród nich źródłem utrzymania był rozbój. Po sezonie pątniczym wracali z Hidżazu na teren Nadzdu, gdzie wyróżniali się niespotykanym w Arabii centralnej, w tym i wśród miejscowych Harbów z rodu Masruhów, stawianiem namiotów w krąg i trzymaniem w kręgu zwierząt.

Do grup nieznanego bądź kwestionowanego pochodzenia należeli także Szararatowi, Hata'imowie, As-Sulubbowie i Al-Udżmanowie. Ci ostatni twierdzili, że wywodzą się od potomków Proroka, co było równoznaczne z pochodzeniem od Ismaila. Jednak inne grupy nie dawały temu wiary, jakkolwiek nie kwestionowały tego otwarcie ze względu na siłę Al-Udżmanów. Pochodzenie Szararatów i Hata'imów było nieznane. Przyznawano, że ich ojczyzną jest Półwysep Arabski, ale uważano, że nie pochodzą ani od Adnana, ani od Kahtana. W przypadku rodu Hawazimów — największego rodu Hata'imów — twierdzono, że pochodzą oni od Harbów. Jeśli chodzi o As-Sulubbów, to traktowano ich jako przybyszów spoza terenów arabskich³⁵.

Każda grupa etniczna znanego pochodzenia nie tylko strzegła pilnie swojej genealogii, ale i czystości krwi. Podstawową zasadą było niełączenie się z tymi, o których mówiono „*ma lahum asl*”, czyli z tymi, którzy nie mieli korzeni, tj. nie znali swego pochodzenia. Żadna z grup o znanej genealogii nie łączyła się z Szararatami, Hata'imami i As-Sulubbami; nie łączyła się również z *muwalidami*, czyli ludnością pochodzenia afrykańskiego. Domy Szararatów i Hata'imów stały zawsze na tyłach osad, poza domami grup znanego pochodzenia³⁶.

3. Segmentacja i integracja

Stała segmentacja sprawiała, że grupa etniczna istniała w formie zróżnicowanych liczebnie i organizacyjnie wspólnot tworzących trudną do uchwycenia we wszystkich detalach strukturę. Badacze Arabii wymieniają od czterech do siedmiu szczebli integracji społecznej różnych grup etnicznych. H. St J. B. Philby wymienia cztery: family — subsection — section — tribe³⁷. R. Montagne — siedem: famille — subfraction — fraction — tribu — division — groupement — confédération³⁸. Współczesny badacz tego obszaru B. Ingham wymienia: house — clan — tribe — confederation³⁹.

³⁴ Tamże, cz. 2, s. 392.

³⁵ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 326; J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 56–57, 681–682.

³⁶ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 54, 326, 437; L. Pelly, wyd. cyt., s. 189–190; Ch. Huber *Journal...*, wyd. cyt., s. 197.

³⁷ H. St J. B. Philby *Arabia*, Ernest Benn, London 1930, s. 131.

³⁸ Patrz: Robert Montagne *Notes sur la vie sociale et politique de l'Arabie du Nord: les Sammar du Negd*, [w:] „Revue des E*tudes Islamiques”, 1932, vol. VI, cah. 1, s. 65; tenże *La Civilisation ...*, wyd. cyt., s. 52.

³⁹ B. Ingham, wyd. cyt., s. 34.

Trudności w statycznym przedstawieniu dynamicznej struktury jaką z natury rzeczy była grupa etniczna wiązały się także z niezmiernie zróżnicowanym nazewnictwem używanym przez poszczególne segmenty tej grupy dla samookreślenia się. Charakterystycznym było przy tym używanie przez dany segment danej grupy nazwy, która w przypadku innej grupy oznaczała zupełnie inny poziom integracji. Dla przykładu, jeśli jedne grupy używały nazwy *hamula* dla określenia rodziny małej, a nazwy *aszira* dla określenia wielkiej rodziny wieloliniowej, to wśród innych grup było dokładnie na odwrót⁴⁰.

Poza tym, nawet w ramach jednej grupy etnicznej brak było jednoznaczności przy określaniu danego poziomu integracji. Dla przykładu, Ruwalowie przy określaniu siebie jako całej grupy używali terminów *kabila*, *badida* lub *aszira*. Tych ostatnich dwóch terminów używali także dla określenia związków kilku lub kilkunastu rodzin wieloliniowych pochodzących od wspólnego rzeczywistego przodka⁴¹.

Uwzględniając całą złożoność struktury grupy etnicznej związanej z procesem stałej segmentacji, można uznać, że w ogólnym zarysie istniała ona w formie podgrup składających się z jednego bądź najczęściej z wielu rodów, na które składały się wielkie rodziny wieloliniowe skupione z reguły w związki rodzinne — linie rodowe. Najczęściej mówiono o kimś, że pochodził, na przykład, z Banu Alich z Masruhów z Harbów, a o innym — z Zu Atijich z Rauków z Kahtanów⁴².

Jeśli każda rodzina wielka składała się z 3–4 rodzin małych i skupiała ojca oraz synów wraz ze swoimi rodzinami, to związek rodzin wielkich (linia rodowa) skupiał krewnych, z reguły do piątego stopnia pokrewieństwa, którzy dobrze znali z opowiadań, a osoby najstarsze osobiście, swojego wspólnego rzeczywistego przodka⁴³.

Rodzina mała nosiła imię najstarszego mężczyzny, z reguły ojca rodziny, i określana była jako *a'ila* lub *raht*. Rodzina wielka nazywała się zazwyczaj *bajt*, *ahl*, *a'ila*, *al* i nosiła imię swojego żyjącego ojca. Z kolei linię rodową określano najczęściej przy pomocy terminów *hamula*, *aszira*, *ahl*, *fahd*, *samija*, *chamsa*. Nosiła ona nazwę swojego rzeczywistego przodka⁴⁴.

Ród — wspólnota *ajal al-amm*, czyli krewnych wszystkich stopni pokrewieństwa ze strony braci ojca, określany był najczęściej jako *aszira* lub *batan*⁴⁵. Natomiast w odniesieniu do całej grupy etnicznej stosowano najczęściej określenie *kabila*, ale także *aszira*, *dżama'a*, *badida*⁴⁶.

Ciekawą próbę porównania nazewnictwa angielskiego z arabskim i jednocześnie systematyzacji nazewnictwa arabskiego w odniesieniu do poszczególnych poziomów integracji przeprowadza autor arabski Fu'ad Hamza. Pisze on, że w odniesieniu do Mutajrów i Anizów jako całości, a więc w naszym rozumieniu grup etnicznych, używano terminu *kabila*. Hamza znajduje dla niego

⁴⁰ A. Jaussen, wyd. cyt., s. 112.

⁴¹ Alois Musil *The manners and customs of the Ruwala Bedouins*, American Geographical Society, New York 1928, s. 48.

⁴² Patrz: Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 272.

⁴³ R. Montagne *La Civilisation...*, wyd. cyt., s. 53; A. Musil *Northern ...*, wyd. cyt., s. 231.

⁴⁴ Por. Ch. Huber *Journal...*, wyd. cyt., s. 138; A. Musil *The manners...*, wyd. cyt., s. 236; R. Montagne *Notes...*, wyd. cyt., s. 65.

⁴⁵ Patrz: R. Montagne *Notes...*, wyd. cyt., s. 70; A. Jaussen, wyd. cyt., s. 93; C. Guarmani, wyd. cyt., s. 124; A. Musil *The manners...*, wyd. cyt., s. 418.

⁴⁶ Patrz: Ch. Huber *Journal...*, wyd. cyt., s. 178; A. Musil *The manners...*, wyd. cyt., s. 134; H. St J. B. Philby *The Empty Quarter*, Constable, London 1933, s. 34.

odpowiednik angielski „tribe”. *Kabila* składała się z *batanów*, *batany* z *fach-zów*, *fachzy* z *fasil* zwanych także *badidami* lub *aszirami*, a te z *rahtów* zwanych również *a’ilami*. Odpowiednikiem angielskim *batanu* byłby „group”, *fachzu* — „division”, *fasili*, *badidy* i *asziry* — „clan”, a *rahtu* i *a’ili* — „family”⁴⁷.

Struktury oparte na pokrewieństwie w najbardziej przejrzystej formie zachowały się wśród koczowników. Wśród Al-Udźmanów istniało 21 rodów różnej wielkości, które skupiały łącznie 45 linii rodowych. Ród Hitlanów składał się z 6 linii rodowych i liczył około 3 tysiące osób. Największa linia rodowa tego rodu — Dahamiszowie liczyła prawie 900 osób. Największa linia rodowa tej grupy — Salihowie — z rodu Ma’idów liczyła natomiast około dwóch i pół tysięcy członków. Szammarowie w Dżabal Szammarze tworzyli pięć rodów. Byli to: Abdowie, Dighajrowie, Sindżarowie, Aslamowie i Tumanowie. Ród Abdów składał się z ośmiu, Aslamów — sześciu, Dighajrów — dziewięciu, Sindżarów — piętnastu, a Tumanów — trzech linii rodowych. Każda linia rodowa składała się z 5–6 wielkich rodzin⁴⁸.

Zróżnicowanie ilościowe poszczególnych rodów i wąskich grup rodowych było bardzo duże. Grupa etniczna Banu Hadżirów z Al-Hasy składała się z dwóch rodów — Machaddabów i Muhammadów. Pierwszy tworzyło 20 linii rodowych, z których naliczniejsza — Al Szabajnowie — liczyła około 300 osób. Drugi ród składał się z 11 wąskich grup rodowych, spośród których najliczniejsza — Szamilowie — liczyła około 600 osób. Również grupa etniczna Harbów mieszkająca w Nadżdzie składała się z dwóch rodów liczących łącznie 3,5 tysiąca osób. Ród Masruhów składał się z trzech, a ród Banu Salimów — z dwóch linii rodowych. Grupa etniczna Al Murrów z Al-Hasy dzieliła się na trzy rody — Ali Ibn Murrów, Dżabirów i Szabibów (zwanych także Biszrami). Pierwszy składał się z trzech, drugi — z dwóch, a trzeci — z dwunastu linii rodowych. Cztery linie rodowe tego rodu liczyły oddzielnie biorąc od 350 do 500 mężczyzn zdolnych do noszenia broni i każda z nich była bardziej liczebna niż cały ród Dżabirów. Grupa etniczna Ad-Dawasirów składała się z siedmiu rodów; każdy z nich tworzyło kilka linii rodowych. Ród Brajków składał się z kilkunastu linii rodowych, podczas gdy ród Hasanów tylko z dwóch⁴⁹.

W niektórych przypadkach linie rodowe istniały jako odrębne części grupy etnicznej. Następowo to mianowicie wówczas, gdy dana linia traciła kontakt z najbliższymi spokrewnionymi podobnymi jej liniami rodowymi. W takich przypadkach dana linia rodowa miała tylko dwóch przodków — bezpośredniego rzeczywistego oraz mitycznego. Tak było w przypadku linii Chuwajtirów z Al-Udźmanów, która liczyła około 150 osób. Natomiast część północna grupy etnicznej Anizów, która dzieliła się na trzy rody — Ruwalów, Kalasów i Sza’alanów, obejmowała także 18 różnej wielkości linii rodowych, które istniały poza wymienionymi trzema rodami, jakkolwiek uważały mitycznego Anaza za swojego protoplastę⁵⁰.

Formowanie się nowych rodów następowało także w wyniku rozrastania się rodów, a więc oddalania się linii rodowych od swojego rodowego protoplasty w czasie i od innych linii tworzących wspólny ród w przestrzeni. Wskazują na to obserwacje podróżników poczynione w różnym czasie. Według informacji

⁴⁷ Fu’ad Hamza, wyd. cyt., s. 126.

⁴⁸ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 55; s. 1751; Ch. Huber *Journal...*, wyd. cyt., s. 637–7, 640–664.

⁴⁹ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 57; 392, 634, 1240–1241.

⁵⁰ Tamże, s. 55, 86.

zebranych przez J. G. Lorimera na początku bieżącego stulecia koczownicy grupy etnicznej Aniza dzielili się na terenie Nadzdu na dwa rody — Amaratów i Biszrów⁵¹. Natomiast Ch. M. Doughty, który odwiedził Nadzd na początku lat 80-tych XIX wieku podaje, że Biszrowie byli linią rodową w ramach rodu Amaratów⁵². Według J. G. Lorimera ród Amaratów składał się z dwóch linii rodowych — Dahamiszów i Hilbanów; każda z nich składała się z odrębnych związków wielkich rodzin — Dahamiszowie z czterech, a Hilbanowie — z dwóch. Związki te uważały za swojego protoplastę nie bezpośrednio protoplastę rodu Amaratów, lecz praojców linii rodowych Dahamiszów i Hilbanów. Podobnie było z rodem Biszrów, który składał się z trzech linii rodowych — Fidanów, Sabanów i Walad Sulajmanów, z których każda składała się z 4–6 związków wielkich rodzin uznających za swoich praojców protoplastów tych grup, a nie rodu Biszrów⁵³. Lorimerowi udało się utrwalić proces tworzenia się nowych rodów — przekształcanie się linii rodowych Dahamiszów, Hilbanów, Fidanów, Sabanów i Walad Sulajmanów w rody.

Podział na struktury genealogiczne nie pokrywał się, rzecz jasna, z podziałem na ludność osiadłą i koczowniczą. Związki pochodzenia od wspólnego rzeczywistego przodka łączyły często nomadów z osiedleńcami. Na przykład, w osadach Al-Hariku w Nadzdzie mieszkała linia rodowa Hazazimów należąca do rodu Ruwalów, który skupiał głównie koczowników. Tak samo rolnicy z linii rodowej Masalichów oraz wielka rodzina Makramów, z której pochodzili przywódcy wahhabitów w Nadzdzie wchodziły w skład rodu Walad Alich z północnej części grupy Anizów, który skupiał przede wszystkim nomadów⁵⁴.

4. Więź społeczna

Członków linii rodowej łączyło wspólne koczowanie w porze suchej u określonych studni. Grupa ta trzymała się w czasie koczowania razem i rozbijając namioty tworzyła jeden obóz. Łączyły ją silne więzy wzajemnej pomocy i zbiorowej odpowiedzialności⁵⁵.

Banu amm

Mężczyźni pochodzący od wspólnego męskiego przodka tworzyli *banu amm* — wspólnotę stryjecznych braci. U Mutajrów i Al-Udźmanów sięgała ona siódmego pokolenia, ale w większości przypadków obejmowała mężczyzn linii rodowej, tzn. krewnych piątego stopnia pokrewieństwa. Ludzie złączeni wspólnotą *banu amm* byli zobowiązani bez względu na konsekwencje pomagać jeden drugiemu. W ramach wspólnoty *banu amm* istniały pewne tabu. Nie można było pojmać i uwięzić członka wspólnoty, nawet jeśli był on złodziejem. Jeśli członkowie *banu amm* najeżdżali jeden na drugiego, to nie mogli tego robić po zapadnięciu zmroku i przed wschodem słońca⁵⁶.

Wspólnota *banu amm* stanowiła także płaszczyznę biologicznego odtwarzania grupy. Mężczyzna miał bezwzględne prawo do poślubienia *bint amm* — córki stryja i nawet rodzice dziewczyny oraz ona sama nie mogli zakwestionować tego prawa. Zrezygnować z tego prawa mógł tylko sam mężczyzna i to tylko na korzyść mężczyzny z rodzimej *banu amm*. Przypadki rezygnacji należały do rzadkości i dziewczyna od najmłodszych lata wiedziała, że jej mężem będzie jej

⁵¹ Tamże, cz. 2, s. 83.

⁵² Patrz: Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 331.

⁵³ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 84.

⁵⁴ Tamże, cz. 2, s. 86.

⁵⁵ R. Montagne *Notes...*, wyd. cyt., s. 77.

⁵⁶ H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 115–116.

stryjeczny brat. Zwyczaj ten był powszechny i gwarantował, że dziewczyna w momencie osiągnięcia określonego wieku wyjdzie za mąż⁵⁷.

W przypadkach szczególnego zagrożeniem wspólnotę *banu amm* rozumiano jako wspólnotę osób pochodzących od eponima. Więzy solidarności łączyły wówczas albo rody jednej grupy etnicznej, albo całe grupy etniczne. Wspólnotę *banu amm* tworzyły na tej zasadzie rody Sa'udów, Sabahów i Chalifów, gdyż ich członkowie pochodzili od wspólnego eponima Anaza i należeli do jednej grupy etnicznej Anizów. Szeroką wspólnotę *banu amm* tworzyły rody Mutajrów i Al-Udźmanów, grup etnicznych, które wprawdzie wywodziły swoje pochodzenie od różnych eponimów, ale ci z kolei pochodzili od jednego mitycznego przodka. W sytuacjach szczególnego zagrożenia między Mutajrami i Al-Udźmanami ustawały właśnie i rody tych grupy tworzyły jeden front przeciwko wspólnemu wrogowi⁵⁸.

Sar

Innym ważnym rodzajem więzi łączącej członków grupy był *sar* — zwyczaj mszczenia się za przelaną krew. C.– F. Volney tak pisał o tym zwyczaju: „Względy zbiorowego bezpieczeństwa uwarunkowały u Arabów prastary zwyczaj, który wymagał, aby krew każdego zabitego była odkupiona krwią zabójcy. Zwyczaj ten nazywany jest *sar*, czyli zapłata. Obowiązek *saru* spoczywa na najbliższym krewnym zabitego. Jest to dla niego sprawą honoru i jeśli jej nie spełni, to plama na jego honorze pozostanie na wieki. W związku z tym czeka on na odpowiedni moment, aby dokonać zemsty. A jeśli jego wróg umrze z jakichś innych powodów, to nie uważa się on za usatysfakcjonowanego i jego zemsta przechodzi na najbliższego krewnego zabójcy. Nienawiść ta przekazywana jest z ojca na dzieci i wygasa wraz z wyginięciem jednego z rodów, chyba że rodziny zgodzą się na wydanie winnego lub na zapłacenie okupu za krew pieniędzmi lub bydłem”⁵⁹.

Sar dotyczył mężczyzn należących do wspólnoty *banu amm*, ale była to w tym przypadku węższa grupa obejmująca z reguły przodków i potomków zabitego do trzeciego pokolenia, tzn. ojca, dziada i pradziada, synów, wnuków i prawnuków oraz krewnych pochodzących od wspólnego przodka nie później niż w czwartym pokoleniu. Wspólnota mężczyzn objętych prawem zemsty nazywana była *ahlem*. *Ahl* chronił swoich członków przed niesprawiedliwością, a jednocześnie odpowiadał za ich przewinienia. Każde przestępstwo miało swoją cenę. Wykup za przelaną krew zwany był *muddą* (lub *midđą*). W przypadku zabójstwa jej wysokość zależała od tego czy zabity był członkiem *ahlu* i jaką pozycję społeczną w nim zajmował. Jeśli zabójstwo miało miejsce w ramach wspólnoty *banu amm*, to ceną za przelaną krew było 50 wielbłądów. Przekazanie ich rodzinie zabitego zamykało sprawę. Jeśli zabójca był spoza wspólnoty, to musiał zapłacić wyższą cenę, a jeśli zabitym był członek rodziny szejka, to tylko krew mogła okupić zbrodnię. W Arabii północno-zachodniej za zabicie współplemieńca należało przekazać jego rodzinie 40 wielbłądów. Ponieważ przeciętny koczownik miał 4–5 wielbłądy, jego najbliższa rodzina i przyjaciele pomagali mu w zebraniu potrzebnych środków. *Muddę* należało zapłacić bez względu na okoliczności. Szejk silniejszego plemienia mógł siłą ściągnąć

⁵⁷ Tamże, s. 116.

⁵⁸ Tamże, s. 115.

⁵⁹ Constantin F. Volney, *Voyage en Égypte et en Syrie*, Mouton, Paris, La Haye 1959, s. 205–206.

muddę za zabicie jego ludzi. Ci, dla których zapłacenie okupu oznaczało ruinę, uciekali z resztką dobytku i oddawali się pod opiekę szejków innych grup⁶⁰.

⁶⁰ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 539. Taką samą wysokość *muddy* podaje J. L. Burckhardt w odniesieniu do Anizów i lat 30-tych XIX wieku oraz H. R. P. Dickson w odniesieniu do Mutajrów i Al-Udźmanów w latach 20-tych XX wieku — J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., s. 85–87; H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 114.

Rozdział II. Praca

Wiadomości o Arabii centralnej z czasów Muhammada Ibn Abd al-Wahaba są fragmentaryczne. Przedstawiają one obraz kraju rozbitego na wiele drobnych emiratów zajmujących oazy i doliny, gdzie możliwe było osadnictwo i uprawianie roli. Najbardziej znany opis Nadźdu połowy XVIII wieku należy do Carstena Niebuhr. Czytamy w nim: „Jest to bardzo rozległa prowincja. Obejmuje wszystkie wewnętrzne części Arabii (...). Ziemia jest tam różna — żyzna między wzgórzami i przynosząca bogate zbiory owoców, zwłaszcza daktyli; martwa na rozległym obszarze. Rzeki tamtejsze — to małe strumienie, które znikają z powierzchni nim dotrą do oceanu. Mieszkańcy muszą kopać głębokie studnie, a uprawa gleby jest bardzo trudna, prawie niemożliwa. Znaczną część kraju zajmują beduini. Na pozostałej — wżyznej — części znajduje się wiele osad i miast (...)”¹.

1. Warunki naturalne

Dominującym elementem środowiska naturalnego Arabii centralnej są pustynie: Rub al-Chali na południu, Pustynia Syryjska na północy, Al-Hadżara na północnym-wschodzie, Ad-Dahana na wschodzie oraz pola lawowe zwane *harrami* na zachodzie. Ilość opadów stawia omawiany obszar wśród najbardziej suchych terenów na świecie. Na większości terytorium ilość opadów nie przekracza rocznie 100 mm. Na części obszaru opady nie występują przez kilka lat. Zachodnią i wewnętrzną część regionu wypełniają płaskowyże i wzniesienia, z których największym i najdłuższym są góry At-Tuwajk (Dżabal at-Tuwajk). Ten wąski płaskowyż ze wzgórzami o wysokości przekraczającej miejscami 600 metrów n.p.m. stanowi główną krainę geograficzną Arabii centralnej. Biegnie ona południkowo od 27 do 32 stopnia szerokości geograficznej i rozdziela Nadźd południowy lub właściwy na część wschodnią i zachodnią.

Płaskowyże i tereny górzyste decydują o zasobach wodnych terenu. W okresie deszczów potoki górskie — *sile* wypełniają koryta dolin (*wadi*) i tworzą warstwę wód podskórnych wypełniających studnie i dających początek strumieniom w oazach. Oazy układają się w półkrąg centralny i krąg zewnętrzny. W części centralnej znajdują się oazy Nadźdu południowego. Bardziej na północ leżą oazy Al-Kasimu zasilane warstwą podskórnych wód Wadi ar-Rummy. W części północno-wschodniej znajdują się oazy Dżabal Szammaru. Zewnętrzny krąg stanowią oazy Hidżazu na zachodzie, Dżauf al-Amiru na północy, Widjan ad-Dawasiru na południu oraz Al-Hasy na wschodzie. Ta ostatnia kraina była najbardziej zasobna w wodę. W Al-Mubarracie i Al-Hufufie — głównych osadach Al-Hasy znajdowało się kilkanaście dużych i kilkaset mniejszych strumieni. W Al-Hufufie, który na początku bieżącego stulecia liczył około 25 tysięcy mieszkańców, każde domostwo miało swoją studnię. Na wschód od osady źródła wody poskórnej były tak obfite, że strumienie tworzyły obszerne jeziora. Wodę na pola i do gajów palmowych kierowano kanałami przez podnoszenie poziomu wody przy pomocy systemu grobli. Na wiosnę cały obszar pokrywał się trawami, a na terenach podmokłych wyrastała trzcina².

¹ Carsten Niebuhr *Travels through Arabia and other Countries in the East*, t. 1-2, G. Mudie, Edinburgh 1792, t. 2. s. 128-129.

² Por. J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 644; J. B. Mackie *Hasa: an arabian oasis*, [w:] „Geographical Journal”, 1924, vol. LXIII, s. 204-204; Muhammad Arabi Nadźla *Tarich al-Ahsa as-sijasi* („Historia polityczna al-Hasy”), Manszurat Zat as-Salasil, Al-Kuwajt 1974, s. 18.

Równie korzystne warunki z punktu widzenia zasobów wodnych miały Al-Afladż i Al-Chardż w Nadżdzie oraz Dżauf al-Amir. W Al-Afladżu biło na początku tego stulecia 14 źródeł dających początki licznych strumieniom. Wodę kierowano do gajów palmowych i na pola³. Natomiast w osadach Al-Chardżu i w Dżauf al-Amirze system nawadniania opierał się na licznych studiach, z których czerpano zalegające bardzo płytko wody podskórne⁴.

Mieszkańcy Arabii dzielili się na „ludzi mieszkających w domach z gliny” — *ahl tin* i „ludzi mieszkających w domach z włosia” — *ahl bajt sza'ar*. Zajęcia ludności znajdowały odzwierciedlenie w innym podziale na cztery grupy: *badawijjunów* — koczowników zajmujących się wypasem wielbłądów; *szawija* — półkoczowników wypasających owce i kozy i zajmujących się dodatkowo uprawą roli; *raja* — półkoczowników zajmujących się głównie uprawą roli i dodatkowo wypasem zwierząt; *karawijjunów* — rolników⁵.

2. Zajęcia ludności

Uprawa ziemi

W warunkach klimatycznych Arabii uprawa ziemi wiązała się z koniecznością jej nawadniania. Poza Al-Hasą, gdzie wody podziemne wychodziły na powierzchnię w ilościach umożliwiających kierowanie ich kanałami na pola uprawne, w innych rejonach prawie wszędzie zachodziła konieczność kopania studni. Wyjątkowe były sytuacje takie jak w Chajbarze, przez który płynął strumień i każdy mógł doprowadzić wodę na swoje poletko⁶.

Ze studni wodę najczęściej czerpano przy pomocy prostych drewnianych czerpaków zwanych *gharbami* uruchamianych przy pomocy wielbłądów. Rzadziej stosowano drewniane żurawie i koła z glinianymi pojemnikami. Pompy mechaniczne zaczęto stosować na niewielką skalę dopiero w końcu XIX wieku. Ch. M. Doughty, który podróżował po Arabii w końcu lat 70-tych XIX wieku odnotował, że jeden z większych właścicieli ziemskich w Chajbarze zamierzał sprowadzić pompę mechaniczną z Bombaju, ale w końcu zrezygnował w obawie, że jej użycie napotka na sprzeciw sąsiadów⁷.

Wydobyta woda spływała do kamiennego basenu, a stamtąd przez wydrążone pnie palmowe płynęła do każdej palmy i na każde poletko. Przy każdej studni ustawionych było w zależności od jej rozmiarów od jednego do sześciu *gharbów*. Wyjątkiem była wielka studnia Al-Haddadż w Tajmie. Jej średnica wynosiła około 50, a głębokość — 40 stóp. Czerpano z niej wodę przy pomocy 60 czerpaków⁸.

Wodę czerpano ze studni przez 9–10 miesięcy w roku. W zimie, kiedy następowy opady, pola i gaje palmowe nawadniano rzadziej — raz na 10 dni. Czerpanie wody wiązało się z koniecznością posiadania co najmniej dwóch wielbłądów, które zmieniały się co kilka miesięcy⁹. Pracowały one po 12–14

³ Sama nazwa „Afladż” była liczbą mnogą od słowa „faladż” i oznaczała podziemne kanaliki tworzące system nawadniania — por. Lewis Pelly, wyd. cyt., s. 180; H. St J. B. Philby *The Heart of Arabia...*, wyd. cyt., s. 26.

⁴ Por. J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 26–30, 935 i 1022–26.

⁵ C. Raswan *Tribal areas and migration lines of the North Arabian Bedouins*, [w:] «Geographical Review», 1930, vol. 20, s. 497; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 317.

⁶ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 136, 206.

⁷ Tamże, t. 2, s. 449.

⁸ System wydobywania wody i nawadniania pól szczegółowo opisuje G. A. Wallin, wyd. cyt., s. 177; patrz także: J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 1856; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 335; W. G. Palgrave, wyd. cyt., s. 181, 185, 206.

⁹ Patrz: G. A. Wallin, wyd. cyt., s. 178; Ch. Huber *Journal...*, wyd. cyt., s. 382.

godzin na dobę, co pozwalało na wydobycie dziennie od 8 do 10 tysięcy litrów wody. Oceniano, że w przypadku studni o głębokości 10 metrów przy pomocy jednego czerpaka można było nawodnić ok. 0,3 ha ziemi¹⁰.

Nie każdego było stać na posiadanie jednego, a tym bardziej dwóch wielbłądów. Niektóre rodziny łączyły środki i utrzymywały wspólnie jedno zwierzę. Biedniejsi wykorzystywali siłę osłów, mułów i wołów. Również samo wykopanie studni wymagało znacznych nakładów. Starano się odkopać studnie zasypiane i zaniedbane. Koszty związane z wykopaniem studni były w różnych miejscach różne. W Tajmie dla odkopania zasypanej 12-metrowej studni trzeba było nająć do pracy trzech mężczyzn na 25 roboczych dni. W Anajzie woda znajdowała się na głębokości średnio 10 metrów i koszty wykopania studni były znacznie niższe niż w okolicach Ha'ilu, gdzie studnie miały głębokość nawet 30 metrów. Ich wykopanie przez 15 ludzi trwało około 20 dni. Tutaj na uprawę poletka mogli sobie pozwolić tylko ludzie bogaci¹¹.

W przypadku gajów palmy daktylowej nawadnianie polegało na doprowadzeniu wody do każdego drzewa. Wokół pnia robiono niewysokie obwałowanie, dzięki któremu powstawał wokół drzewa niewielki zbiornik wody. W przypadku uprawy zbóż kanalki doprowadzające wodę dzieliły poletko na kwadratowe kawałki o rozmiarze 2 × 2 m. Poszczególne kwadraty były od siebie oddzielone miniaturowymi groblami, co pozwalało nawadniać je przez zatapianie¹². Nabyćie ziemi z zamiarem jej zagospodarowania pod uprawę było kosztowne i przynosiło efekty dopiero po wielu latach. W Tajmie w końcu lat 70-tych XIX wieku wykopanie studni kosztowało od 10 do 12 rijali. Cena 2-3-akrowego poletka ze studnią wahała się od 200 do 300 rijali. Posadzone palmy zaczynały owocować po 5-6 latach, a pełną dojrzałość osiągały po 15 latach. Dawyły wówczas zbiór o wartości około 100 rijali¹³.

Podstawową kulturą rolną Arabii centralnej i północno-wschodniej była daktylowa palma. Koczownicy mówili o ludności osiadłej *ahl an-nahl* — „ludzie palmy”. Daktyle były jedyną kulturą rolną Arabii, która w urodzajnym roku zaspakajała potrzeby ludności osiadłej i koczowników. Daktyle stanowiły podstawę wyżywienia ludności Arabii. Uprawa palmy daktylowej wymagała stałej ciężkiej pracy. Drzewo dawało pełny zbiór dopiero po 15 latach. Palma dominowała zwłaszcza na terenach z niewystarczającymi zasobami wodnymi, ale nawet tam, gdzie ilości wody umożliwiały uprawę zbóż czy warzyw, zbiory daktyli znacznie przewyższały zbiory innych kultur. Poza daktylami uprawiano jęczmień i pszenicę. Na obrzeżach Arabii centralnej powszechną kulturą był tytoń, który dotarł tutaj z Konstantynopola, dokąd został przywieziony przez Anglików. Duże plantacje tytoniu istniały w czasach podróży Ch. M. Doughty'ego w Tajmie i Chajbarze. Ponieważ wahhabizm był przeciwny paleniu, zbiory tytoniu były obłożone dodatkowym podatkiem¹⁴.

Według danych egipskich poborców podatkowych uzyskanych w czasie okupacji przez Egipcjan Arabii centralnej, w Nadżdzie i Al-Hasie zebrano w 1816 roku:

¹⁰ Por. Ch. Huber *Voyage...*, wyd. cyt., t. 5, s. 387; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 379.

¹¹ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 665, t. 2, 220, 381, 476.

¹² Patrz. M. Tamisier *Voyage en Arabie*, Paris 1840, t. 1-2, t. 1, s. 305; W. G. Palgrave, wyd. cyt., s. 462; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 419.

¹³ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 602.

¹⁴ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 289, 337, t. 2, s. 104, 151, 619.

| | | |
|------------|------------|----------------------|
| daktyli | 36 mln | sa'a |
| jęczmienia | 1 960 tys. | sa'a |
| ryżu | 1 470 tys. | sa'a |
| durry | 1 178 tys. | sa'a |
| prosa | 392 tys. | sa'a ¹⁵ . |

W innych oazach zbiory daktyli były równie znaczące. W Tajmie w 1883 roku zebrano według Ch. Hubera 170 tys. sa'a daktyli, 2 tys. sa'a pszenicy i 1,5 tys. sa'a jęczmienia¹⁶.

Warzywa i owoce uprawiano tam, gdzie gaje palmowe nie zabierały całych zasobów wodnych. Uprawiano brzoskwinie, morele, śliwy, granaty, jabłka, gruszki, figi, cytryny, winogrona i banany. W niektórych oazach sadzono drzewo morwowe. Z warzyw uprawiano tykwę, ogórki, cebulę, paprykę, kapustę, pomidory. Warzywa te uprawiano w rzędach między palmami. Znana była w Arabii uprawa tytoniu i wyrób henny, a w Nadżdzie i Al-Hasie — indygo. Powszechną kulturą była bawełna¹⁷.

W warunkach klimatycznych Arabii wiele kultur rolnych mogło dojrzewać dwa lub trzy razy do roku. Jednak powtarzanie zasiewu należało do rzadkości ze względu na niedobór wody. W czasie upalnego i suchego lata wodę oszczędzono do nawadniania gajów palmowych. Wyjątkiem była koniczyna, która siana w rzędach między palmami dawała do trzech pokosów w roku. W Al-Hasie natomiast na najniższych położonych terenach uprawiano dwa razy do roku ryż. Najbardziej rozpowszechnionym narzędziem pracy była drewniana socha, motyka, krzywy nóż i sierp. Dla podtrzymania gleby w odpowiednim stanie orano ją kilka razy do roku. Jako siły pociągowej używano wielbłądów, osłów i wołów. W wielu rodzinach brakowało zwierząt i jedyną siłą pociagową był ktoś z rodziny. Ponieważ ilości naturalnego nawozu były niewystarczające, część ziemi pozostawiano przez 1–3 lata pod ugiem¹⁸.

Zasiewy cierpiały często od nalotów szarańczy oraz suszy. Jeśli susza trwała przez 2–3 lata, niektóre studnie wysychały całkowicie. W takiej sytuacji porzucano pola i starano się uratować gaje palmowe. Na pola i do dziczających palm powracano wraz z powrotem deszczów. Powierzchnia zasiewów była więc zmienna, a częste susze prowadziły do spadku areалу, który z trudem trzeba było odtwarzać¹⁹.

Charakterystycznym elementem były *kulbany* — obwałowane gliną lub kamieniami gaje palmowe założone wokół studni. Większość *kulbanów* znajdowała się poza terenem osad lub na ich obrębie. *Kulbany* szczególnie solidnie obwałowane nazywane były *kasrami*. *Kulbany* należały do jednej lub kilku rodzin. Na ich terenie nie było stałego domostwa. Latem, jeśli w studni było dużo wody, na terenie kulbanu mieszkało kilka osób, które dbały o gaj. Po zbiorze daktyli opuszczały one *kulban*. Obwałowania miały chronić przed rabusiami, zwłaszcza koczownikami²⁰.

¹⁵ Podaje: F. Mengin *Histoire...*, wyd. cyt., t. 2, s. 173. sa'a była najbardziej rozpowszechnioną miarą pojemności. W Tajmie była ona równa 1 litrowi, w Ha'ilu — 1,25 litra, w Chajbarze — 2,5 litra (Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 132).

¹⁶ Ch. Huber *Journal...*, wyd. cyt., s. 381.

¹⁷ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 338, 656, t. 2, s. 464.

¹⁸ Tamże, t. 2, s. 464–465; W. G. Palgrave, wyd. cyt., s. 67, 207, 268.

¹⁹ Por. Ch. Huber *Journal...*, wyd. cyt., s. 546, 605; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 335, t. 2, s. 619.

²⁰ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 134; H. St J. B. Philby *The Heart of Arabia...*, wyd. cyt., t. 1, s. 125–126.

Hodowla

Ludzie zajmujący się hodowlą dzielili się na kilka kategorii. Do pierwszej należeli pasterze wielbłądów. Uważali się oni za jedynych prawdziwych mieszkańców pustyni. Mówiono o nich *ahl al-dżamal* — „ludzie wielbłąda” lub *badawijun* — „mieszkańcy pustyni. Produkty hodowli wielbłądów miały szerokie zastosowanie. Poza mięsem, tłuszczem i mlekiem, które spożywano, wykorzystywano skórę do wyrobu obuwia, wełnę do wyrobu tkanin, a nawet mocznik do mycia i jako środek dezynfekujący. Ważnym produktem hodowli (nie tylko wielbłądów) był *samn* — topione masło. Przygotowywano je w skórzanym worku poruszanych kolanami, a następnie przetapiano na ogniu. Otrzymane w ten sposób masło było mieszane z syropem daktylowym i jako takie stanowiło podstawowy składnik diety koczowników. Dla biedniejszych koczowników *samn* był główną produkcją towarową, za którą można było nabyć wszystkie potrzebne towary²¹.

Do pierwszej wojny światowej wielbłądy stanowiły jedyny i niezastąpiony środek transportu. Gwarantowało to szeroki rynek zbytu tych zwierząt oraz zajęcie dla ich właścicieli. Beduini wynajmowali swoje zwierzęta mieszkańcom osad oraz zajmowali się przewozami karawanowymi. Sprzedaż wielbłądów stanowiła główne źródło ich dochodu pozwalając im nabywać niezbędne do życia towary — daktyle, ziarno, wyroby rzemiosła²².

Sprzedawano i wynajmowano do prac polowych wielbłądy-samce. Samice były bardzo cenione ze względu na mleko. Wykorzystywano je też jako wierzchowce. Najbardziej rasowe wielbłądy pokonywały krótkie odcinki drogi z szybkością około 20 kilometrów na godzinę. Przy szybkości 12–15 kilometrów na godzinę potrafiły pokonywać znaczne odległości. W poszczególnych prowincjach Arabii poszczególne grupy etniczne hodowały swoje rasy wielbłądów. Do najbardziej znanych i cenionych należały jasne *hurra* hodowane w Arabii zachodniej i północnej przez Anizów, Szammarów i Szararatów; rudawe *umanijja* z Al-Hasy oraz ciemne *artija* z Nadżdu²³.

Wielbłąd stanowił dla beduina ogromną wartość. Klasyfikowano wielbłądy według maści, wieku, płci, rodzaju wykonywanej przez nie pracy. Istniało ponad sto terminów arabskich używanych dla klasyfikacji. Niektóre grupy beduinów odnosiły się do niektórych rodzajów wielbłąda jak do zwierząt świętych. Hodowla wielbłądów wymagała wielkiego trudu i ogromnego doświadczenia. Chodziło, przede wszystkim, o znajomość pastwisk, na których w zależności od rodzaju podłoża rosły o różnej porze roku różnego rodzaju rośliny będące wielbłądzim pokarmem. Problemem było ochrona stad przed kradzieżą i drapieżnikami oraz choroby. Młode zwierzęta należało przyuczać do pracy i do jazdy wierzchem²⁴.

Równie trudne było pojenie bydła. Najczęściej jeden z pastuchów schodził do studni i stojąc na specjalnym występie, podawał do góry skórzaną wiadro. Czasami wiadra wyciągano przy pomocy zwierząt. Jeśli zatrzymywano się przy studni na dłużej, montowano blok (*mahal*)²⁵.

²¹ A. Jaussen, wyd. cyt., s. 275; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, 209, 305, 354, t. 2, s. 83, 230.

²² Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 665.

²³ Tamże, t. 2, s. 23, 32, 562.

²⁴ C. Guarmani, wyd. cyt., s. 107; A. Musil *Northern...*, wyd. cyt., s. 28; A. Jaussen, wyd. cyt., s. 275; H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 413.

²⁵ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 497; H. R. P. Dickson, *The Arab...*, wyd. cyt., s. 428; A. Musil *The manners...*, wyd. cyt., s. 239.

Hodowla wielbłądów charakteryzowała się długim 9–10 miesięcznym cyklem i wielkim zasięgiem koczowania. Odcinki, które przemierzano, zależały od rodzaju pastwisk i zasobów wodnych. Jednak w każdym przypadku odległości były imponujące. W przypadku plemion z grupy etnicznej Subi'ich amplituda zmian miejsc koczowania w ciągu sezonu wynosiła na początku tego stulecia około 1200 kilometrów. W przypadku plemion Ruwalów i Amaratów z tej samej grupy Anizów odległość ta była jeszcze większa²⁶.

Hodowla wielbłądów była zajęciem bardzo ryzykownym. Największym niebezpieczeństwem była susza. Liczebność stada spadała w wyniku chorób, chłodu, kradzieży. W przypadku większości grup koczowniczych gospodarka miała charakter naturalny. Chodziło, przede wszystkim, o przetrwanie, a dopiero później o ewentualne rozszerzenie posiadanych zasobów.

Beduini byli całkowicie zależni od hodowli wielbłądów. Ze względu na konieczność przemieszczania się na duże odległości (z powodów sanitarnych pastwiska zmieniano co 8–10 dni), hodowli wielbłądów nie można było łączyć z hodowlą innych zwierząt. Chodziło także o to, że w porze opadów wielbłądy zaspokajały pragnienie trawą nasyconą wilgocią i obchodziły się bez wody przez 3–4 tygodnie. Ludzie zaspokajali wówczas pragnienie wielbłądzim mlekiem. Owce i kozy wymagały natomiast pojenia ich co 3–4 dni. Wyjątkiem były konie, które w czasie zimowego wypasu z dala od studni poiono wielbłądzim mlekiem. Konie rasowe były bardzo poszukiwane poza Arabią i w związku z tym bardzo drogie. Ich hodowla przynosiła wysokie dochody. Jednak ze względu na wysokie koszty, mało kto z beduinów mógł sobie pozwolić na trzymanie choćby jednego konia. Według J. L. Burchhardta na początku XIX wieku wśród Anizów jeden koń przypadał na 6–7 rodzin. W czasach podróży Ch. M. Doughty'ego, tzn. w latach 70–tych XIX wieku, klacz pełnej krwi warta była tyle, co 25 wielbłądów. Toteż na trzymanie kilku koni mogli sobie pozwolić jedynie bogaci beduini. Trzymali oni także stada owiec i kóz, bardzo cenionych ze względu na sierść przeznaczoną do tkania pokryć namiotów²⁷.

Drugą kategorię pasterzy tworzyli koczownicy znani w Syrii i Mezopotamii jako *szawija* (dosł. rozdzieleni, rozproszeni), a w Arabii centralnej i północno-wschodniej jako *arab ad-dar* lub popularnie *arabdar* (słowo *dar* znaczyło dom, koczowisko, obozowisko). Podstawą ich hodowli były owce i kozy. Zwano ich w związku z tym także *ahl al-ghanam* — „ludźmi owiec”. *Arabdarzy* byli właściwie półkoczownikami. Ich stałe siedziby znajdowały się na obrzeżach oaz. Stada wypędzano na pastwiska późną jesienią wraz z początkiem pory opadów. Zwierzęta przeganiano od jednej deszczowej kałuży do drugiej. Na wiosnę przemieszczano się w pobliże pustynnych studni. Na pastwiskach w pustyni *arabdarzy* spędzali od trzech do sześciu miesięcy. Nie zagłębiali się przy tym w pustynię bardziej niż na 300 kilometrów. Wielu z nich było pochodzenia szlacheckiego - z grup Mutajrów, Utajbów czy Harbów. Byli tą częścią grup koczowniczych, która przechodziła na osiadły tryb życia. Ze swoimi macierzystymi grupami etnicznymi *arabdarzy* utrzymywali z reguły ścisłe kontakty. Koczowali z nimi na pustyni i zawierali z nimi małżeństwa. Pełnili ważne funkcje pośredniczenia między pustynią a osadami, zwłaszcza przy transakcjach handlowych. Niektórzy z nich wzbogacili się jako pasterze stad miejskich emirów²⁸.

²⁶ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 94, 189, 314, 433, t. 2, s. 428.

²⁷ J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 1, s. 40; A. Blunt, wyd. cyt., s. 13–14; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 294.

Arabdarzy, którzy co najmniej sześć miesięcy w roku spędzali na obrzeżach oaz, mogli w odróżnieniu od beduinów zajmować się jeszcze uprawą roli. Posiadali oni często studnie, wokół których siali zboże i sadzili palmę daktylową. W odróżnieniu od stałych mieszkańców oaz, *arbadarzy* mieszkali w namiotach, a na jesieni udawali się ze swoimi stadami na pustynne pastwiska²⁹. Ch. Huber odnotował, że w Dżabal Szammarze półkoczownicy posiadali ok. 2/5 gajów palmowych i przebywali w nich od maja do września, tzn. od zapylenia drzew do zbioru urodzaju. Uprawiali też w tym czasie ziemię między rzędami palm. Sadzili warzywa i siali zboże. Podobne obserwacje poczynił Ch. M. Doughty w czasie pobytu w Chajbarze na przełomie roku 1877 i 1878³⁰.

Rzemiosło

Rzemiosło w oazach oparte było głównie na materiale, który dawała daktylowa palma. Z liści robiono maty, worki, tace, koszyki; z włókna — obuwie, sznury, uprząż. Palmowe pnie służyły do wyrobu rur irygacyjnych, obić studni, czerpaków, inwentarza domowego i części domu. Tam, gdzie była glina, lepiono i wypalano w ogniskach garnki i inne przedmioty ceramiczne. Szeroko rozpowszechnione było tkactwo. Robiono tkaniny wełniane i bawełniane³¹.

Biedacy sami szyli dla siebie odzież, obuwie, robili drewniane narzędzia, przedmioty z kamienia i gliny. Mieszkańcy osad kupowali często wełnę od koczowników i tkali z niej płaszcze — *abaje*, tkaninę na namioty, kolorowe *katy*, czyli rodzaj kilimów służących do odgradzenia męskiej części namiotu od części żeńskiej. Przedmioty te sprzedawano koczownikom, najczęściej na bazarach w większych osadach. W. G. Palgrave odnotował, że na bazarze w Al-Hufufie większość sprzedających stanowili mieszkańcy małych osad Al-Hasy. Poza wyrobami wełnianymi można było od nich kupić skórzane obuwie, miedziane i metalowe naczynia³².

Wśród koczowników zajmowano się, przede wszystkim, tkaniem pokryć na namioty, dywaników i odzieży. Mężczyźni garbowali skóry i wyrabiali z nich różnego rodzaju pojemniki na wodę, uprząż; wyrabiali drewniane i kamienne naczynia. Koczownicy przebywający na obszarach występowania granitu wyrabiali żarna, najbardziej potrzebną rzecz w każdym gospodarstwie domowym³³.

Bogatsi kupowali potrzebne im przedmioty na bazarach lub też zamawiali je u lokalnych zawodowych rzemieślników, zwanych *sunna*. *Sunna* byli przede wszystkim kowalami, ale z reguły potrafili też robić przedmioty z drzewa i kamienia (słowo *sani* — l.mn. *sunna* — oznaczało dosłownie kowala). Niektórzy *sunna* mieszkali na stałe w danej osadzie. Większość z nich prowadziła koczowniczy tryb życia i przenosiła się z osady do osady lub z jednej do drugiej grupy koczowniczej. Kowale z Tajmy, na przykład, udawali się do poszczególnych grup koczowniczych i pracowali tam po 2–3 miesiące, po czym wracali do swoich osad³⁴.

²⁸ H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 108–109, 399, 405; C. Guarmani, wyd. cyt., s. 34; A. Musil *The manners...*, wyd. cyt., s. 44–45; J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 1, s. 57.

²⁹ G. A. Wallin, wyd. cyt., s. 198; J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 1, s. 330–331

³⁰ Ch. Huber *Voyage...*, wyd. cyt., t. 5, s. 358, 469; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 580.

³¹ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 20; H. St J. B. Philby *The Heart...*, wyd. cyt., t. 2, s. 95.

³² C. Guarmani, wyd. cyt., s. 91, W. G. Palgrave, wyd. cyt., s. 359, 364, A. Musil *The manners...*, wyd. cyt., s. 61; H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 73.

³³ C. Guarmani, wyd. cyt., s. 8, 17; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 462, 470; A. Musil *The manners...*, wyd. cyt., s. 61, 68, 136.

³⁴ J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 1, s. 37; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 178.

J. L. Burckhardt pisał o rzemieślnikach następująco: „Wśród Anizów są ludzie, którzy zajmują się rzemiosłem. Jest ich niewiele — dwóch lub trzech kowali oraz kilku, którzy robią wyroby ze skóry. Nazywają ich *sunna*; nie pochodzą oni z Anizów jako że ich zajęcie jest uważane za poniżające godność członka tej grupy. Większość z nich pochodzi z osad Dżauf al-Amiru, gdzie mieszkają głównie rzemieślnicy, którzy na wiosnę udają się do plemion koczowniczych, a na zimę wracają do swoich rodzin. Anizowie nigdy nie wydają swoich córek za *sunna*, ani za kogoś, kto pochodzi z rodziny rzemieślnika. Żenią się więc oni między sobą, albo wydają swoje córki za niewolników Anizów”³⁵.

Niektóre rodziny *sunna* z pokolenia na pokolenie koczowały z grupami beduinów określonych grup etnicznych. Mówiono o nich w związku z tym: „*sunna* al-Mutajr”, „*sunna* al-Utajba”, „*sunna* ar-Ruwała”, a więc „rzemieślnicy Mutajrów, Utajbów, Ruwałów”³⁶. W większości przypadków praca każdego rzemieślnika opłacana była przez każdego członka danej grupy koczowniczej indywidualnie. W niektórych przypadkach zachowały się zwyczaje z czasów kiedy rzemieślnik utrzymywany był przez całą wspólnotę. Dla przykładu, wśród Ruwałów kował nie otrzymywał wynagrodzenia za każdorazowe podkucie konia, a tylko w sezonie kupowania przez beduinów daktyli, każdy z nich zobowiązany był dać mu jedną drobną monetę³⁷.

Koczowników obsługiwali także wędrowni rzemieślnicy z miast i osad. Niektóre osady specjalizowały się w wytwarzaniu określonych przedmiotów. Ha'il znany był na przełomie XIX i XX wieku z wyrobu białej broni. W osadach Nadżu do południowego można było nabyć, przede wszystkim, wyroby wełniane. W Dżaufie al-Amirze były w dużym wyborze wyroby metalowe, marmurowe moździerz do tłuczenia kawy oraz wełniane płaszczki. Marmurowe moździerze wyrabiano także w osadach Al-Kasimu. Anajza i Burajda znane były poza tym z wyrobu chust na głowę. Najbardziej rozwinięte było rzemiosło w Al-Hasie. Tutejsze osady sławiły się wyrobami z wełny, perkalu i muślinu. Pod względem doboru barw i kompozycji rysunku na odzieży rzemieślnicy z Al-Hasy mogli konkurować z rzemieślnikami z Kaszmiru, Syrii i Persji. Poza tym, w Al-Hasie wyrabiano przedmioty z miedzi, inkrustowano szlachetnymi kamieniami broń i robiono maty z trzciny, na które znajdowano zbyt poza Arabią³⁸.

Niektóre osady specjalizowały się w pozyskiwaniu soli i saletry. Należały do nich Kaf i Isra w Wadi as-Sirhanie na północny-zachód od Dżauf al-Amiru. Znajdowały się tam słone bagna, a krystalizacja soli następowała też po opadach deszczu. Sprzedawano ją w Hauranie w Syrii lub też zamieniano ją tam na zboże. Sól pozyskiwano także w okolicach Tajmy, gdzie znajdowały się słynne złoża znane jako *mamlahat Tajma*. Sól zalegała płytko pod ziemią i jej wydobyciem zajmowali się biedni koczownicy z grupy Fukarów. Krysztaly soli wytrącały się na powierzchni po zimowych opadach. W nieckach tworzyły się wówczas także płytkie solanki. Sól z Tajmy trafiała do Arabii centralnej, gdzie potrzebna była dla ludzi, zwierząt i do okresowego posypywania gleby³⁹.

³⁵ J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 1, s. 37.

³⁶ R. Montagne *Notes...*, wyd. cyt., s. 74.

³⁷ A. Musil *The manners...*, wyd. cyt., s. 281, 287; R. Montagne *Notes...*, wyd. cyt., s. 74; H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 98, 112.

³⁸ G. A. Wallin, wyd. cyt., s. 150; W. G. Palgrave, wyd. cyt., 176, 208, 364; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 20, 429; L. Pelly, wyd. cyt., s. 187; H. St J. B. Philby *The Heart of Arabia...*, wyd. cyt., t. 1, s. 6, 47; A. Musil *The manners...*, wyd. cyt., s. 120.

³⁹ A. Blunt, wyd. cyt., t. 2, s. 83; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 88, 92, 464; J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 1827.

Opisy XIX-wiecznych podróżników nic nie mówią o istnieniu wśród rzemieślników Arabii organizacji cechowej. Rzemieślnicy mieszkający w osadach grupowali się nie według wykonywanego rzemiosła, lecz według pochodzenia etnicznego lub terytorialnego. W Dżauf al-Amirze poszczególne kwartały zajęte były przez rzemieślników pochodzących z Syrii, a oddzielne przez tych, którzy przybyli z Nadżd. W jeszcze innej części osady mieszkali rzemieślnicy pochodzenia afrykańskiego. W Ha'ilu rzemieślnicy dzielili się w czasie podróży Ch. Hubera na: miejscowych (*al-dżabara* lub *al-hazam*), „przybyłych z północy” (*al-amama*), „potomków derwisza, którzy ożenili się z córką rzemieślnika” (*al-dżaza'i*), pochodzących z małżeństw z niewolnikami (*al-abid*)⁴⁰.

Jednocześnie wszyscy rzemieślnicy uważani byli za grupę pochodzącą od wspólnego przodka. Mówiono o nich, że są *banu al-amm*, a więc kuzynami, stryjeczni braćmi. Każdy z nich mógł liczyć na pomoc innego rzemieślnika lub obcej grupy zajmującej się rzemiosłem. Obciążano ich też zbiorową odpowiedzialnością za czyny innych *sunna*, których oni nie znali. Uważano ich za grupę nieznanego, a więc nieszlachetnego pochodzenia. Beduini mówili o nich „*ma lahum asl*”, przez co rozumiano, że nie pochodzili oni ani od Kahtana, ani od Ismaila. W gniewie nazywali ich As-Sulubbami, a więc traktowano ich tak samo jak Hata'imów, Szararatów i inne grupy, których pochodzenie było nieznane. Nie mieszano się, oczywiście, z nimi i mogli oni wydawać swoje córki tylko za mężczyzn z podobnych do nich grup lub za Afrykanów⁴¹.

Ogólny poziom rozwoju rzemiosła był niski. Dziewiętnastowieczne opisy nic nie mówią o istnieniu manufaktur, w których wykorzystywana byłaby praca najemna pracowników spoza rodziny. Rzemiosłem zajmowano się w niewielkich warsztatach rodzinnych. Wyjątkiem była Mekka, gdzie od dawna istniały duże warsztaty rzemieślnicze opierające się częściowo na pracy niewolników, a częściowo na pracy robotników najemnych. Natomiast w Al-Hasie, gdzie rzemiosło było najbardziej rozwinięte spośród wszystkich prowincji emiratu rijańskiego, procesy koncentracji kapitału i siły roboczej w rzemiosle tkackim wystąpiły na szerszą skalę dopiero w połowie XX wieku⁴².

Najważniejszą barierą w rozwoju rzemiosła były ograniczone możliwości zbytu na miejscowym rynku. Było to następstwem niewielkich możliwości nabywczych ludności, zwłaszcza koczowników. Każdy starał się wykonać potrzebne mu przedmioty własnymi rękami. Stąd tak duża liczba rzemieślników, o których pisali niektórzy podróżnicy. Ch. Huber, który był w Ha'ilu w 1884 roku podaje, że sami tylko rzemieślnicy stanowili ponad połowę ludności osady, a razem z kupcami było ich 2/3 ludności⁴³.

W związku z tym, że prawie każdy był po części rzemieślnikiem, z samego rzemiosła trudno było żyć. Dlatego też powszechnym było zajmowanie się przez rzemieślników uprawą roli i hodowlą. Rzemieślnik, któremu udało się odłożyć trochę pieniędzy natychmiast kupował kawałek ziemi.

Musabla i handel karawanowy

Pod koniec lata beduini przekoczowywali w okolice osad, gdzie w tym czasie dojrzawały daktyle. Był to najbardziej suchy i gorący okres roku, kiedy pastwiska były wyschnięte, a studnie w pustyni — pozbawione wody. Osady

⁴⁰ Ch. Huber *Journal...*, wyd. cyt., s. 187.

⁴¹ G. A. Wallin, wyd. cyt., s. 141; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 178, 603, t. 2, s. 319; A. Musil *The manners...*, wyd. cyt., s. 136.

⁴² J. L. Burckhardt *Travels...*, wyd. cyt., 235; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 604; por. A. I. Pierszyc, wyd. cyt., s. 65.

⁴³ Ch. Huber *Journal...*, wyd. cyt., s. 187.

zapewniały wodę, a poza tym można było na okolicznych ścierniskach wypasać stada. Jednocześnie handlowano. W przypadku *arabdarów*, podobnie jak i w przypadku beduinów, produkty hodowli zapewniały w normalnych warunkach samowystarczalność, ale na poziomie spożycia umożliwiającym jedynie biologiczne przetrwanie. W sprzyjających warunkach uzyskiwano nadwyżki, które można było sprzedać lub zamienić na inne produkty. Zbывano zwłaszcza wełnę i przetopiony tłuszcz, a kupowano zboże, daktyle i przedmioty rzemiosła. Beduini sprzedawali wielbłądy i produkty hodowli tych zwierząt. Nabywali jednocześnie daktyle, zboże i inne towary. Najbiedniejsi najmowali się do pracy w osadach⁴⁴.

Wymiana towarowa między koczownikami a mieszkańcami osad znana była jako *musabila*. Napływ koczowników w celach handlowych był dla mieszkańców osad, a zwłaszcza dla kupców, dużym wydarzeniem. Każda grupa koczownicza prowadziła wymianę towarową z tą samą osadą, z reguły była to osada położona najbliżej szlaku letnich wędrówek⁴⁵. Na przykład, koczownicy z grupy etnicznej Szararatów prowadzili *musabilę* w Dżauf al-Amirze, Szammarowie — w osadach Dżabal Szammaru, koczownicy z Utajbów — w osadzie Anajza, Mutajrowie — w Al-Kuwajcie, koczownicy z grupy Subi'ich — w Al-Churmie⁴⁶.

Poszczególne grupy etniczne miały swojego rodzaju wyłączność na prowadzenie z konkretnymi osadami wymiany towarowej. Wejście na cudzy teren było możliwe, ale wiązało się z koniecznością płacenia grupie „posiadającej” daną osadę *chuwwy*, czyli daniny⁴⁷.

W wielu przypadkach grupa koczownicza wymieniała towary w kilku osadach. W jednych osadach nabywano jedne towary, a w innych — drugie. Wynikało to z niejednoczesnego dojrzewania różnych płodów rolnych, mniej lub bardziej korzystnych cen na te same towary, czy też nieurodzaju na jakimś terenie⁴⁸.

Musabila była, przede wszystkim, handlem wymiennym między hodowcami zwierząt a rolnikami uprawiającymi ziemię i rzemieślnikami. Do wymiany włączali się wszakże zawodowi kupcy. W Burajdzie w czasach podróży Ch. Hubera *musabila* trwała cztery miesiące i w tym czasie kupcy otwierali stragany, z których większość w pozostałym okresie roku była zamknięta⁴⁹. Napływ koczowników znacznie poszerzał możliwości zbytu. Do Al-Churmy, gdzie na stałe mieszkowało około 4 tysięcy osób, w czasie zbioru daktyli przybywało prawie 6 tysięcy mieszkańców pustyni. Do oaz Widjan ad-Dawasiru liczących około 7 tysięcy mieszkańców napływało około 9 tysięcy koczowników, a licząca 3 tysiące ludności Turaby w czasie *musabili* podwajała się⁵⁰. Poza okresem *musabili* handel w osadach prawie zamierał. C. Guarmani, który był w Ha'ilu w kwietniu 1864 roku, stwierdził, że w całym Dżabal Szammarze, gdzie istniało wów-

⁴⁴ Tamże, s. 185, 332, 550; A. Musil *The manners...*, wyd. cyt., s. 45, 338.

⁴⁵ G. A. Wallin *Notes Taken During a Journey through Part of Northern Arabia in 1848*, London 1850, s. 46; tenże *Narrative...*, wyd. cyt., s. 150.

⁴⁶ G. A. Wallin *Narrative...*, wyd. cyt., s. 150; Ch. M. Douhgy, wyd. cyt., t. 2, s. 453; C. Guarmani, wyd. cyt., s. 42; L. Pelly, wyd. cyt., s. 187; R. Montagne *Notes...*, wyd. cyt., s. 63–65; H. St J. B. Philby *The Heart of Arabia...*, wyd. cyt., t. 1, s. 170.

⁴⁷ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 164.

⁴⁸ G. A. Wallin *Notes...*, wyd. cyt., s. 36.

⁴⁹ Ch. Huber *Voyage...*, wyd. cyt., t. 5, s. 485.

⁵⁰ H. St J. B. Philby *The Heart of Arabia...*, wyd. cyt., t. 1, s. 170–180, t. 2, s. 203.

czas osiem osad, każda z ludnością powyżej 1 tysiąca osób, był tylko jeden czynny bazar w Hailu⁵¹.

Poza wymianą towarową z najbliższymi osadami koczownicy handlowali z osadami znajdującymi się w innych częściach Arabii i poza nią. Głównym towarem Arabii były wielbłądy. Handlem wielbłędami zajmowała się specjalna grupa kupców zwanych *akajjalami*. Pochodzili oni z jednej grupy etnicznej o tej samej nazwie i początkowo byli koczownikami. W miarę upływu czasu i wzbogacania się przechodzili oni na osiadły tryb życia. W ich rękach znajdował handel karawanowy wielbłędami i pozostałymi towarami. W XIX wieku *akajjalowie* całkowicie opanowali handel wielbłędami i przewozy karawanowe między Arabią a Syrią, Mezopotamią i Egiptem. Stanowili zamkniętą grupę z przywódcą, który kierował całością interesów i miał siedzibę w Bagdadzie. Z biegiem czasu *akajjalowie* przekształcili się z grupy etnicznej w grupę zawodową. Przyjmowani byli do niej mieszkańcy różnych prowincji Arabii centralnej, głównie Al-Kasimu⁵².

Handel wielbłędami przynosił duże zyski. Wielbłądy rasy omańskiej kupione w Al-Kasimie za 50–70 rijałów za sztukę sprzedawano w Mekce w czasie sezonu pątniczego za 150 rijałi, a więc za cenę 2–3-krotnie wyższą. Wielbłądy kupione od koczowników na targu w Tajmie wywożono do Syrii i Egiptu, co pozwalało podwoić kapitał. Za sprzedane w Syrii wielbłądy kupowano tkaniny, które po sprzedaniu w Arabii dawały dodatkowo 25% zysku⁵³.

Właściciele wielbłędów i organizatorzy karawan handlowali także innymi towarami. *Dżamamilowie* — właściciele wielbłędów karawanowych z Anajzy skupowali w Al-Kasimie pszenicę i daktylę i sprzedawali je w Mekce i Medynie. Wracając, kupowali, przede wszystkim, kawę i niewolników. Daktylę i pszenicę wywożono także do Mezopotamii skąd sprowadzano odzież i tkaniny. Bardzo duże zyski przynosił także handel przetopionym masłem, które skupowano na jesieni u koczowników i przetrzymywano przez zimę w marmurowych pojemnikach, aby na wiosnę wywieźć je do Hidżazu, gdzie uzyskiwano dwukrotnie wyższą cenę. Główna karawana z topionym masłem liczyła około 170 wielbłędów, które transportowały około 30 ton towaru⁵⁴. Do Hidżazu i do Al-Hasy wywożono wełnę. W latach 70–tych XIX wieku wełnę zaczęto wywozić poza granice Arabii, głównie do Syrii skąd trafiała na rynki Europy⁵⁵.

W czasach rządów emira Fajsala Ibn Turkiego wzrosło w istotny sposób znaczenie wywozu koni. Zwierzęta te wywożono do Indii, Egiptu, Turcji i Europy. Ponieważ popyt na arabskie konie czystej krwi przewyższał podaż, ceny były bardzo wysokie, a zysk handlowy osiągał kilkaset procent. Konie szamarskie wywożono przez Kuwejt. Te, które hodowano w Nadżdzie, wywożne były przez Al-Katif i Al-Ukajr. W 1863 roku przez Kuwejt wywieziono około 600 sztuk o wartości około 150 talarów Marii Teresy za sztukę. Zewnętrzne zapotrzebowanie doprowadziło do głębokiego drenażu rynku z najlepszych zwierząt. Konie wysłane w 1864 roku przez Fajsala Ibn Turkiego do Konstantynopola w prezencie dla sułtana były tak niskiej klasy, że Wysoka Porta

⁵¹ C. Guarmani, wyd. cyt., s. 8, 89–90; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 194–195.

⁵² J. L. Burckhardt *Notes...*, s. 327; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 489; H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 112, 608; H. St J. B. Philby *Arabia of the Wahhabis*, wyd. cyt., s. 253.

⁵³ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 275, t. 2, s. 489.

⁵⁴ Ch. Huber *Journal...*, wyd. cyt., s. 706; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 488.

⁵⁵ F. Mengin *Histoire de l'Égypte...*, wyd. cyt., t. 2, s. 174; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 275, 345, 476.

zaprotestowała. W konsekwencji emir Fajsal zakazał wywozu koni z Arabii przez najbliższe cztery lata⁵⁶.

Z wybrzeża Al-Hasy wywożono przede wszystkim daktyle. J. G. Lorimer oceniał wielkość wywozu w pierwszych latach XX wieku na 75 tysięcy ton rocznie. Około 3/4 tej ilości pochodziło z samej Oazy Al-Hasa, a 1/4 — z regionu Al-Katifu. Daktyle z Al-Hasy uznawane były za pierwszorzędnej jakości i były wyżej cenione od daktyli z Mezopotamii. Trafiały one głównie na rynki Zatoki Perskiej — na Bahrajn, Katar oraz do Iranu, Omanu i Indii. Daktyle zbierano również w Nadżdzie, ale tylko niewielka ich ilość była sprzedawana do Medyny. Większość zbioru trafiała na miejscowy rynek i zaspokajała lokalne zapotrzebowanie⁵⁷.

Do Arabii centralnej trafiało dużo towarów zamorskich, przede wszystkim egipski i indyjski ryż, egipska i jemeńska pszenica oraz jęczmień, kawa z Jemenu, przyprawy z Indii, suszone owoce z Syrii, Iraku i Persji, egipski i europejski cukier oraz wyroby metalowe i broń z różnych części świata. Cukier sprowadzano także z Mauritiusu. Z Zanzibaru kupcy kasimscy przywozili niewolników. Do Burajdy sprowadzano mięso i pszenicę z Mezopotamii. Kontakty handlowe z Bagdadem miały dawne tradycje i były bardzo ożywione. Na bazarach Ha'ilu sprzedawno w czasie podróży Ch. M. Doughty'ego w końcu lat 70–tych XIX wieku sprowadzoną z Bagdadu odzież, dywany, herbatę i wyroby metalowe. Do Arabii docierały również karawany z Timbuktu i Maghrebu ze złotem i kością słoniową⁵⁸.

Z wymienionych towarów najważniejsze było zboże. Wprawdzie pszenicę uprawiano w wielu oazach Arabii centralnej i z Al-Kasimu nawet wywożono ją na sprzedaż do Mezopotamii, ale zbiory nie zaspokajały potrzeb. Przez porty Morza Czerwonego sprowadzano więc pszenicę z Egiptu i Jemenu oraz egipski i indyjski ryż. W latach 80–tych XIX wieku ryż indyjski przywożono do Dżiddy na wielkich barkach kierowanych przez angielskich kapitanów. Stamtąd ziarno transportowano karawanami w głąb półwyspu. Do Arabii centralnej pszenica trafiała także z Mezopotamii, a indyjski ryż przez porty Zatoki Perskiej⁵⁹.

Ważne znaczenie miał handel bronią. Broń palna była w całości produkcji obcej. Sprowadzano ją z Egiptu, Syrii, Mezopotamii i Indii. Na miejscu wyrabiano natomiast kule i proch, ale surowce do ich wytwarzania — ołów i siarkę kupowano od kupców zamorskich. W Arabii broń palna osiągała 10–krotnie wyższą cenę niż w Europie. Broń biała tylko w niewielkiej ilości była wytwarzana na miejscu. Sprowadzano ją w dużych ilościach z Persji, Jemenu i Indii. Z tych krajów oraz z Egiptu przywożono również skórzane tarcze, misiurki, kolczugi i skórzane zbroje⁶⁰.

Handel wiązał się też z *hadżdżem* — pielgrzymką muzułamanów spoza Arabii do miejsc świętych w Hidżazie. Przez Arabię centralną przebiegał szlak hadżdżu iracko-perskiego, znany jako droga Zubajdy, żony Haruna ar-Raszi-

⁵⁶ A. Blunt, wyd. cyt., t. 1, s. 255, t. 2, s. 12; L. Pelly, wyd. cyt., s. 182; C. Guarmani, wyd. cyt., s. 33, 39, 42; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 417.

⁵⁷ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 2294–2307.

⁵⁸ C. Niebuhr, wyd. cyt., t. 1, s. 247; G. A. Wallin *Narrative...*, wyd. cyt., s. 125; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 338, 562, s. 606, 638, 641, 648, t. 2, s. 389; C. Guarmani, wyd. cyt., s. 35; Ch. Huber *Journal...*, wyd. cyt., s. 650; H. St J. B. Philby *The Heart of Arabia...*, wyd. cyt., t. 1, s. 6; t. 2, s. 175.

⁵⁹ G. A. Wallin *Narrative...*, wyd. cyt., s. 125, 178; C. Guarmani, wyd. cyt., s. 35; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 188, 195, t. 2, s. 188, 389, 525.

⁶⁰ F. Mengin *Histoire de l'Égypte...*, wyd. cyt., t. 2, s. 174; C. Guarmani, wyd. cyt., s. 16; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 289, t. 2, s. 36; A. Musil *The manners...*, wyd. cyt., s. 132.

da. Droga Zubajdy prowadziła z Bagdadu przez An–Nadżaf, Samawę, Ha'il i Medynę do Mekki. Część pątników perskich udawała się do Hidżazu przez Basrę i Burajdę. Inni przepawali się przez Zatokę Perską do Al–Ukajru i Al–Katifu, a stamtąd udawali się do Ar–Rijadu⁶¹.

Hadżdż od dawien dawna sprzyjał handlowi. W czasie jęgomtrwania do osad leżących na szlaku zjeżdżało się tysiące koczowników i mieszkańców innych osad. Przywozili oni ze sobą żywność, głównie daktyle, i sprzedawali ją bądź wymieniali na towary wiezione przez pątników. Ci wieźli ze sobą i towary, i pieniądze. *Hadżdż* syryjski był jednocześnie największą karawaną handlową. „Pątnicy z Syrii wieźli ze sobą płaszcze, tkaniny i inne towary europejskie. Z Mekki wieziono do Damaszku kawę, przyprawy, bagdadzkie płaszcze, perskie czapki, indyjskie szable i kindżały...”⁶². Na szlaku *hadżdżu* iracko–perskiego handlowano tkaninami, furazem, odzieżą i bronią. Wielu kupców kasimskich i nadżdzyjskich udawało się w czasie *hadżdżu* do Mekki oraz Medyny i tam handlowało z pielgrzymami na szeroką skalę⁶³.

Przewóz pielgrzymów był ważnym źródłem utrzymania dla wielu plemion koczowniczych. Za przejazd przez swoje terytorium pobierali oni specjalną opłatę zwaną *surrą* lub *sadaka*. Po pobraniu zapłaty koczownicy gwarantowali pielgrzymom bezpieczeństwo i przeprowadzali ich przez swoje terytorium. Początkowo *surra* wypłacana była każdorazowo koczownikom przez emira *hadżdżu*; później — przez paszę Damaszku niejako ryczałtem. W departamencie finansów zapisane były imiona wszystkich szejków, którym *wali* Damaszku przekazywał *surrę*. Koczownicy pilnie strzegli swojego tradycyjnego prawa do *surry* i kiedy władze osmańskie przestawały im przesyłać pieniądze, napadali na tureckie garnizony. W latach 80–tych XIX wieku Turcy utworzyli specjalny 150–osobowy oddział, który rezydował w Damaszku i którego zadaniem była ochrona syryjskiego *hadżdżu*. Jednak okazał się on za mały dla efektywnej ochrony ogromnej ilości pątników i władze osmańskie powróciły do dawnego systemu opłacania koczowników⁶⁴.

Na bazie handlu, zwłaszcza karawanowego, wyrosło wiele ośrodków osadnictwa. W Arabii centralnej takimi ośrodkami były główne osady Al–Kasimu — Burajda i Anajza. Leżały one na szlaku *hadżdżu* z Mezopotamii i na skrzyżowaniu wielu dróg karawanowych — z Nadżdzu do Mezopotamii i Syrii, z Hidżazu do Mezopotamii, z Al–Hasy do Syrii. W Al–Kasimie powstały najbogatsze w Arabii centralnej domy kupieckie mogące konkurować pod względem wielkości kapitału z podobnymi domami w Mekce i Medynie. Jeśli w Ha'ilu w latach 70–tych XIX wieku jedynie trzech–czterech kupców posiadało kapitał w wysokości ponad 1 tysiąca rijali, to w Anajzie według Ch. M. Doughty'ego kapitał najbogatszych kupców osiągnął sumę 160 tysięcy rijali, tzn. 24 tysięcy funtów szterlingów⁶⁵. Dla porównania najbogatsi kupcy Mekki dysponowali wówczas sumami około 20 tysięcy rijali⁶⁶.

Najbogatsi kupcy Al–Kasimu posiadali stosunkowo szeroką sieć pośredników, agentów i przedstawicieli. Pracowali dla nich drobni kupcy bazarowi, którzy skupowali wyroby lokalnego rzemiosła i jednocześnie rozprowadzali

⁶¹ Patrz: Wiliam Ochsenwald *Religion, Society and State in Arabia. The Hijaz under Ottoman control, 1840–1908*, Ohio State University Press, Columbus 1984, s. 59–62.

⁶² G. A. Wallin *Narrative...*, wyd. cyt., s. 124.

⁶³ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 58, 64, t. 2, s. 96, 101.

⁶⁴ C. F. Volney, wyd. cyt., s. 134; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 48, 94, 128, 239, 389.

⁶⁵ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 606, t. 2, s. 390.

⁶⁶ Cyt. za: A. I. Pierszyc, wyd. cyt., s. 62.

towary importowane. Ponieważ największe zyski przynosił handel zamorski, główne domy kupieckie Arabii centralnej miały swoich przedstawicieli w wielu zamorskich krajach lub wręcz przenosiły swoje siedziby poza Arabię, do krajów ościennych. Na przykład rodzina Raszidów — kupców z Anajzy po wzbogaceniu się przeniosła się do Basry. Głowa tej rodziny umieścił swoich synów w Az-Zubajrze, Anajzie i Al-Kuwajcie, a kuzynom powierzył prowadzenie interesów w osadach Wadi ar-Rumy i w Adenie⁶⁷.

Na przełomie XIX i XX wieku najbogatsze były trzy rodziny kupieckie z Al-Kasimu — Bassamowie, Salimowie i Isowie. Bassamowie pochodzili z Anajzy i handlowali głównie wielbłędami. Do Arabii sprowadzali zboże, kawę, przyprawy i broń. Mieli swoje przedstawicielstwa w Damaszku, Bagdadzie, Basrze, Kairze i Bombaju. Przedstawicielstwa te były prowadzone przez członków rodziny. Podobnie było z drugą rodziną kupiecką Arabii centralnej — Salimami. Pochodzili oni z Ad-Dir'ijji, a z czasem przenieśli się do Bagdadu i Damaszku. Powiązania rodzinne wykorzystywali do prowadzenia na szeroką skalę handlu w Nadździe, gdzie byli popierali przez Al Sa'udów. Wspierali też często rodzinę emira pożyczkami pieniężnymi. Rodzina Isów miała swoich krewnych w Damaszku i prowadziła operacje handlowe, przede wszystkim w południowym Nadździe skąd się wywodziła⁶⁸.

Również emir Ha'ilu Muhammad Ibn Abd Allah miał swoich ludzi w Bombaju, którzy zajmowali się sprzedażą koni sprowadzanych do Indii z Dżabal Szammaru. W Bombaju istniała wówczas spora kolonia Nadźdyjczyków, którzy kupowali ryż i organizowali jego dostawę do Arabii⁶⁹.

Ghazzu

Ważnym elementem życia Arabii były *ghazzu* — najazdy. Obejmowały one napady na karawany, najazdy jednych koczowników na drugich oraz najazdy koczowników na ludność osiadłą. Jeśli chodzi o wzajemne najeżdżanie się przez koczowników, to *ghazzu* podobne były do *harbów* — wojen o pastwiska. Podczas gdy *harby* zaczynały się od wypowiedzenia wojny przez wysłanie posłańca i kończyły się „przerwaniem wojny”, to *ghazzu* były nieoczekiwane i niezapowiedziane. Rabusiom chodziło najczęściej o zdobycie stad bydła, głównie wielbłądów. Nie gardzono oczywiście owcami, ale zasadzano się na nie jedynie w zimie, kiedy obfitość wody w studniach umożliwiała przegon stada na dużą odległość. Starano się przy tym najechać na obiekty znajdujące się w znacznej odległości od macierzystej siedziby. Chodziło o to, aby w ten sposób zmniejszyć możliwość odwetowego najazdu. „(...)Arabowie — pisał J. L. Burckhardt — dokonują najazdów na wroga, którego namioty znajdują się w odległości 10 lub 20 dni drogi od ich własnych namiotów. Nierzadko Anizowie, którzy rozbili obozowisko w rejonie Hauranu, najeżdżają na okolice Mekki, a Zafirowie z okolic Bagdadu napadają na Anizów koczujących koło Damaszku (...)”⁷⁰. Plemiona kuwejckie najeżdżały na pasterzy wielbłądów z okolic Ha'ilu, Dżauf al-Amiru lub Al-Hufufu, a więc terenów odległych nawet o 500 mil⁷¹.

W rajdach krótkich — do 100 mil — używano koni i wielbłądów. Dopóki nie dojechano do celu, koń szedł bez jeźdźca dla zachowania sił. Napadu

⁶⁷ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 449.

⁶⁸ Tamże, t. 2, s. 376, 389, 442, 449; A. Musil *The manners...*, wyd. cyt., s. 279.

⁶⁹ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 59, 389.

⁷⁰ J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 1, s. 78.

⁷¹ H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 342–343. O *ghazzu* pisze także Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 135, 389, 396, t. 2, s. 474, 494.

dokonywali jeźdźcy na koniach, a przy odwróceniu przykrywali ich jeźdźcy na wielbłądach. W rajdach długich, do 250 mil, używano wyłącznie wielbłądów. Jeśli w drodze powrotnej spotkano jakichś koczowników, to zabierano ich ze sobą dla zachowania całej sprawy w sekrecie i utrudnienia w ten sposób pościgu. Powszechną zasadą było wybieranie przy powrocie innej, okrężnej drogi. Inną zasadą było atakowanie o świcie. Taktyka napadniętych, którzy podjęli pościg za rabusiami polegała natomiast na opanowaniu studni, przy których powinni zatrzymać się rabusie w drodze powrotnej⁷².

Najeżdżano w lecie, kiedy ludzie koncentrowali się wokół studni i nie mogli przebywać stale w pobliżu stad, które trzeba było wypędzać na coraz bardziej odległe od studni pastwiska. W zimie *ghazzu* zamierali, gdyż ludzie przemieszczali się wraz ze stadami i mogli skutecznie je chronić. Poszczególne koczujące grupy znajdowały się wówczas w bliskim sąsiedztwie innych zaprzyjaźnionych grup, co w sumie tworzyło siatkę, przez którą trudno było się przedrzeć niepostrzeżenie ze zrabowanym bydłem⁷³.

Do najazdu starannie się przygotowywano. Towarzyszyło temu wiele tradycyjnych obrzędów, takich jak obmywanie różnych części ciała, pranie odzieży, powstrzymywanie się od stosunków płciowych w okresie przygotowań. Udział w najazdach był dobrowolny, ale wszyscy, zwłaszcza młodzi, stawali się wziąć w nich udział. Najazdy były formą rozrywki i możliwością sprawdzenia się. Młodzi chłopcy z niecierpliwością czekali na moment, kiedy mogli przyłączyć się do starszych. Uważano, że mężczyzna, który nie wziął udziału w wyprawie łupieckiej nie był prawdziwym mężczyzną. Kobiety drwiły z niego i nie chciały wychodzić za niego za mąż. Najazdy wymagały odwagi, pomysłowości, znajomości sprawy. Były niebezpieczną i ciężką pracą i jako takie były traktowane jako zajęcie szlachetne. Po udanym najeździe urządzano biesiadę, a o najbardziej śmiałych i odważnych uczestnikach *ghazzu* układano poematy. Do legendy przeszedł rajd Fajsala ad-Dawisza z 1927 roku. Trwał on 4 miesiące, w czasie których grupa wodza Mutajrów dotarła z Al-Artawijji w Wadi al-Batinie do Al-Wadżhu nad Morzem Czerwonym. Po zaskoczeniu i ograbieniu wielu grup koczowniczych Mutajrowie wrócili szczęśliwie do domu. W czasie tego rajdu przebyli około 1500 mil⁷⁴.

Ghazzu były uwarunkowane ogólnym niedostatkiem i były, przede wszystkim, środkiem poprawienia trudnej sytuacji materialnej. W warunkach gospodarki pasterskiej następowało nie tyle rozszerzanie, co odtwarzanie posiadanych zasobów. Często gospodarka ta nie mogła nawet odtworzyć zasobów. J. L. Burckhardt pisał, że „z całą pewnością można stwierdzić, że Arabowie (koczownicy — przyp. J. Z.) muszą najeżdżać i grabić. Większość rodzin Anizów nie może pokryć swoich rocznych wydatków dochodami uzyskanymi z hodowli zwierząt; każdy z nich wie dobrze, że długotrwały pokój prowadzi do dalszego zubożenia jego rodziny. Wojna i rozbój stają się koniecznością. Szejk musi poprowadzić swoich współplemieńców przeciwko wrogowi, a jeśli go nie ma, to musi go znaleźć”. Jednak tylko nielicznym udawało się wzbogacić na *ghazzu*. Większość zadawała się niewielkim łupem pozwalającym przeżyć jedynie najbardziej trudne chwile na przednówku⁷⁵.

⁷² H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 345–347.

⁷³ Tamże, s. 345.

⁷⁴ J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 1, s. 78; C. Niebuhr, wyd. cyt., t. 2, s. 139; C. Guarmani, wyd. cyt., s. 116; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 499; H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 341, 345.

⁷⁵ J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 1, s. 40; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 535.

Celem *ghazzu* nie było fizyczne zniszczenie przeciwnika. Wręcz odwrotnie. Starano się nikogo nie zabijać. Jeśli w trakcie najazdu przelano krew, to uważano, że najazd był nieudany. Przelanie krwi nie tylko uruchamiało mechanizm zemsty. Przerzedzało, przede wszystkim, szeregi wytwórców dóbr, którymi można było zawładnąć w przyszłości. Zasada walki do ostatniej kropli krwi była nieznaną, a postępowanie takie uważano za nierozsądne. Własna śmierć niczego nie rozwiązywała, a tylko stawała w trudnej sytuacji rodzinę. W czasie najazdów nigdy nie porywano kobiet ani dzieci. Kobiety nie musiały się obawiać o swoje życie i godność. Nietykalność kobiet była kwestią wielowiekowych doświadczeń w prowadzeniu najazdów. Mężczyźni wiedzieli, że dzisiaj oni są zwycięzcami, ale jutro mogą być pokonani przez silniejszą grupę. Dlatego obowiązywało niepisane porozumienie — „dzisiaj ja pozostawiam w spokoju twoje kobiety, a jutro ty uczynisz tak z moimi kobietami”. Podobne myślenie dotyczyło także dobytku, a zwłaszcza wielbłądów. Nie walczono w ich obronie aż do śmierci, gdyż każdy wiedział, że nadejdzie chwila, kiedy będzie mógł odebrać swoje stado, nawet od tego samego rabusia⁷⁶.

Jeśli napadnięci zdołali zorganizować obronę, a obie strony były tak zderminowane, że żadna z nich nie chciała ustąpić, dochodziło, oczywiście, do krwawych starć. W takich starciach kobiety zagrzewały okrzykami mężczyzn do walki, a często nabijały strzelby, przynosiły wodę. W trakcie takich walk ginęły czasami całe grupy koczownicze. „Mężczyźni pozostawali na placu boju zabici, a kobiety albo rozpraszały się wśród innych plemion, albo ginęły z głodu”⁷⁷.

Koczownik, który został ograbiony, nie spoczął dopóki nie odzyskał swojego stada. Istniał zwyczaj zwany *bilasa* polegający na opłacaniu osoby dla wyspiegowania miejsca pobytu skradzionego stada. Kiedy miejsce to zostało ustalone, a imię złodzieja było znane, wielbłądy można było odzyskać w ramach prawa zwanego *arafa*, tzn. rozpoznanie swoich zwierząt. Ponieważ często nie było to takie proste, a prawo *arafa* działało jedynie w czasie pokoju, najczęściej wołano odebrać zwierzęta podstępem⁷⁸.

Według Ch. M. Doughty’ego *ghazzu* były obok lichwiarstwa największym nieszczęściem Arabii. Ludzie tracili w jednej chwili dorobek całego życia. Wielkie *ghazzu* podrywały podstawy egzystencji całych plemion⁷⁹. Natomiast według R. Montagne’a najazdy były koniecznością gospodarczą uwarunkowaną samym środowiskiem naturalnym Arabii, gdzie „rozdział dóbr jest nierównomierny z powodu nierównomierności opadów”⁸⁰. Poszczególne grupy, zwłaszcza grupy koczujących pasterzy, były ukierunkowane w swojej działalności gospodarczej w dużym stopniu na zewnątrz, w stronę bardziej zasobnych sąsiadów. W rezultacie napadów dobra przechodziły z jednych rąk do drugich. Stada wielbłądów krążyły między poszczególnymi właścicielami, trafiały często do wielu z nich, aby następnie nierzadko wrócić do pierwotnego właściciela.

A. I. Pierszyc i A. M. Wasiliew podkreślają, że *ghazzu* były środkiem powiększania przez starszyznę plemienną swojego majątku⁸¹. Podział łupów rzeczywiście preferował tych, którzy organizowali wyprawy i kierowali nimi.

⁷⁶ H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 124–125, 341.

⁷⁷ A. Jaussen, wyd. cyt., s. 124; pisze o tym także H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 342.

⁷⁸ H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 342.

⁷⁹ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 391.

⁸⁰ R. Montagne *La civilisation...*, wyd. cyt., s. 89.

⁸¹ A. I. Pierszyc, wyd. cyt., s. 132; A. M. Wasiliew wyd. cyt., s. 40.

Szejk był najczęściej *akidem* — przywódcą najazdu i otrzymywał 1/4 część *kasabu* — łupu. Miał do niego prawo także wtedy kiedy nie uczestniczył w *ghazzu*. Rodzina szejka starała się utrzymać w swoich rękach funkcję *akida*, gdyż organizowanie i kierowanie udanymi najazdami było ważnym elementem funkcji przewodzenia grupy i legitymizowało fakt utrzymywania przez tę rodzinę pozycji szejka. To z kolei gwarantowało zachowanie prawa do jednej czwartej *kasabu*⁸². Prawo do łupu było więc następstwem podziału funkcji w grupie i istnienia pozycji przewodnika.

Tradycje *ghazzu* zaczęły upadać w latach dwudziestych po wprowadzeniu przez emira Abd al–Aziza Ibn Abd ar–Rahmana zakazu organizowania rajdów. Zakaz ten stał się główną przyczyną niepopularności Abd al–Aziza wśród mieszkańców pustyni. Egzekwowanie tego zakazu przez ludzi emira ułatwiła motoryzacja i wprowadzenie połączenia radiowego między głównymi osadami państwa. Ostatecznym ciosem był upadek rebelii *ichwanów* i śmierć Uzajjiza, umiłowanego syna Fajsała ad–Dawisza. Od tego momentu Fajsał ad–Dawisz, legendarny organizator *ghazzu* i wzór do naśladowania dla młodych adeptów tego procederu, stracił — jak napisał H. R. P. Dickson „chęć do życia i pozwolił tym, którzy chcieli go opuścić, aby przeszli na służbę do Abd al–Aziza”. Sprzyjała temu amnestia ogłoszona przez emira Abd al–Aziza dla wszystkich uczestników powstania *ichwanów*⁸³.

3. Organizacja pracy

Segmentarność

Wśród koczowników podstawową jednostką produkcyjną była rodzina nuklearna. Każda rodzina nuklearna miała własne stado i prowadziła oddzielne gospodarstwo. Rodzinę tę łączyły różne więzy z podobnymi do niej rodzinami prowadzącymi odrębne gospodarstwo domowe. Najbliższe więzi łączyły przy tym ojca z prowadzącymi własne gospodarstwo synami; dalsze więzy łączyły najbliższych krewnych, a więc rodzinę wielką, a następnie linię rodową, jeśli tworzące ją wielkie rodziny przebywały na tym samym terenie⁸⁴.

Najbliżsi krewni tworzący wielką rodzinę wieloliniową rozbijali obok siebie namioty w czasie wypasu bydła i latem w czasie koczowania w pobliżu osad. Wielką rodziną kierował wówczas ojciec, a całą grupę nazywano jego imieniem⁸⁵.

Opisy podróżników wskazują na to, że wielka rodzina stanowiła podstawę integracji produkcyjnej także w przypadku rolniczej ludności osiadłej oraz ludności miejskiej. U rolników rodzina taka nazywana była *ahlem* i nosiła imię ojca. Obok synów obejmowała ona także niewolników oraz obcych, przygarniętych pod jej dach w wyniku różnych niesprzyjających okoliczności. Według ocen A. Jaussena rodzina taka liczyła w przypadku półosiadłych koczowników średnio 15 osób i tworzyła jedno wspólne gospodarstwo. Poszczególne rodziny małe tworzące rodzinę wielką nie posiadały, poza przedmiotami użytku osobistego, własnej ziemi ani bydła. Podstawowe środki produkcji były wspólną własnością, a o ich wykorzystaniu i organizacji pracy decydował ojciec–patriarcha. Każdy członek wielkiej rodziny miał prawo do wspólnej własności i ojciec–pa-

⁸² C. Guarmani, wyd. cyt., s. 116; A. Jaussen, wyd. cyt., s. 168; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 293, 388–389; H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 504.

⁸³ H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 350–351, 354.

⁸⁴ Ch. Huber *Journal...*, wyd. cyt., s. 178; A. Musil, wyd. cyt., s. 236.

⁸⁵ R. Montagne *Notes...*, wyd. cyt., s. 65.

triarcha nie mógł go tego prawa pozbawić. Z drugiej strony, korzystanie z tego prawa następowało w drodze wspólnego wysiłku całej grupy⁸⁶.

Segmentacja wielkiej rodziny wieloliniowej na nowe, podobne do niej grupy następowała najczęściej po śmierci ojca–patriarchy. Dzielono wówczas dobytek między synów pomijając przy tym córki i żony. Bywało, że rodzina funkcjonowała nadal jako jedna jednostka produkcyjna nawet po śmierci ojca–patriarchy. Z drugiej strony, rodziny podstawowe oddzielały się od innych jeszcze za życia ojca. O segmentacji decydowało to, czy rodzina mogła nadal funkcjonować jako jednostka produkcyjna⁸⁷.

Podstawą segmentarności mogła być ekonomiczna i społeczna samowystarczalność grupy. Jednak bliższa analiza funkcjonowania grupy koczowniczej beduinów pozwala stwierdzić, że samowystarczalność ta była względna. W procesie wytwarzania formowały się więzy, które osłabiały autonomię poszczególnych grup koczowniczych. Ich egzystencja była w dużym stopniu zależna od kontaktów ze światem zewnętrznym, w tym przypadku z osadami. Ich byt zależał w znacznym stopniu od popytu na produkty hodowli i od przepływu towarów oraz pątników przez terytorium grupy, a więc od szerokokich, coraz szerszych uwarunkowań.

Konieczność kontaktowania się grupy koczowniczej ze światem zewnętrznym związana była przede wszystkim z tym, że hodowla wielbłądów nie zaspakajała w pełni potrzeb grupy. Beduini zależni byli, przede wszystkim, od ziarna i daktyli. Bez tych produktów ich życie w dłuższym czasie było niemożliwe. Ich byt związany był więc z osadami i możliwościami sprzedaży w osadach produktów hodowli dla zakupu potrzebnych towarów. Możliwości te zależały z kolei od popytu na wielbłądy poza danym rejonem i poza Arabią.

Ponieważ samodzielność i autonomia poszczególnych grup koczowniczych były względne, trudno mówić o segmentarnej organizacji społecznej w pełnym tego słowa znaczeniu. Trudno też mówić o organizacji organicznej, jako że przeważał czynnik samodzielności i odrębności. Była to organizacja mieszana — segmentarno–organiczna.

Kontaktowano się i współpracowano głównie ze spokrewnionymi grupami. Związek wielu spokrewnionych rodzin podstawowych lub patriarchalnych oparty na więzach produkcyjnych znany były w Arabii północno–wschodniej jako *dżama'a* lub *hamula*. Według Ch. M. Doughty'ego *dżama'a* była „naturalnym związkiem gospodarstw, których członkowie byli ze sobą blisko spokrewnieni i przyznawali, że pochodzą od jednego *dżadda* — praojca”⁸⁸. Doughty tłumaczył istnienie takich związków niezwykle surowymi warunkami ekologicznymi Arabii sprawiającymi, że tylko życie w grupie gwarantowało przeżycie. Z kolei najlepszą gwarancją trwałości grupy było pokrewieństwo jej członków. „Do spokrewnionej grupy przyłączają się zawsze obcy i są oni traktowani jako sojusznicy. Uwolnieni niewolnicy stają się klientami domu, z którego wyszli. Ich synowie, razem z synami przygarniętych obcych ludzi są traktowani jako krewni synów patriarchy danego domu: wszyscy oni są krewnymi danej *dżama'y*. W oazach członkowie *dżama'y* zajmują odrębne kwartały i występują solidarnie wobec członków innych bractw”⁸⁹.

⁸⁶ A. Jaussen, wyd. cyt., s. 11–13.

⁸⁷ Tamże, s. 21–22.

⁸⁸ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 479–480.

⁸⁹ Tamże.

Członek *dżama'iy* mógł liczyć na pomoc pozostałych członków bractwa zwłaszcza wtedy, gdy znalazł się w sytuacji krytycznej. *Dżama'a* solidarnie kompensowała jego straty i pomagała mu stanąć na nogi. Innym przejawem solidarności była wspólna ochrona dobytku i obrona przed zagrożeniami z zewnątrz. *Dżama'a* brała na siebie odpowiedzialność związaną z prawem zemsty. Najbliżsi krewni odpowiadali za krew przelaną przez ich kuzyna, dopełniali obowiązku zemsty za krzywdy wyrządzone członkowi ich bractwa, pomagali zgromadzić środki potrzebne na zapłacenie okupu⁹⁰.

Członków wspólnoty rodowej łączyła wspólna własność środków produkcji, przede wszystkim ziemia. Relacje podróżników europejskich z drugiej połowy XIX wieku świadczą o stopniowym przekształcaniu się kolektywnej własności ziemi we własności prywatną. Jednocześnie wspólnoty rodowe w osadach stały się w coraz większym stopniu wspólnotami sąsiedzkimi, złączonymi różnego rodzaju więzami powstającymi w procesie wytwarzania.

Wspólne prace

Uprawa ziemi w oazach oparta była na nawadnianiu, ale system nawadniania nie wymagał prowadzenia wspólnych prac siłami całych społeczności. W Al-Hasie, gdzie nawadnianie odgrywało największą rolę a system nawadniania był najbardziej rozwinięty, charakterystycznym było korzystanie przez właścicieli i użytkowników gajów z zasobów jednego, obfitego strumienia. Przepływał on przez kolejne gaje i właściciel każdego z nich dbał o stan kanałów przepływowych na swoim terenie. W ten sposób każdy właściciel wykonywał we własnym zakresie część pracy decydującej o sprawnym działaniu całości systemu irygacyjnego. Wszyscy byli powiązani wspólną pracą nad utrzymaniem tego systemu, ale praca ta rozkładała się na indywidualny trud właścicieli poszczególnych poletek⁹¹.

Przy tak ściślejszej współzależności poszczególnych użytkowników podejmowanie pewnych prac wspólnym wysiłkiem było nieuniknione. Jednak prace te miały formę bardziej pomocy sąsiedzkiej niż szeroko zakrojonych działań dla podtrzymania żywotności całego systemu. Wystarczającym elementem regulacji był w tym zakresie indywidualny trud poszczególnych użytkowników.

Jeszcze w latach 30-tych XX wieku reglamentacja zasobów wodnych w Al-Hasie była wewnętrzną sprawą lokalnych społeczności tworzących swojego rodzaju wspólnoty wodne. Zasady korzystania z zasobów opierały się na wielowiekowej tradycji i były bardzo drobiazgowe. W połowie XX wieku reglamentację przejęło w swoje ręce państwo utrzymując przy tym tradycyjne zasady korzystania z zasobów przez indywidualnych użytkowników⁹².

W Arabii centralnej potrzeba prowadzenia kolektywnych, szeroko zakrojonych prac występowała w jeszcze mniejszym zakresie. Nawadnianie oparte było na wodzie czerpanej ze studni znajdujących się z reguły na poszczególnych poletkach. Każdy użytkownik był w mniejszym lub większym stopniu samowystarczalny jeśli chodzi o zasoby wodne i prowadził nawadnianie we własnym zakresie.

Powszechna pomoc sąsiedzka obejmowała kopanie studni, oczyszczanie ujęć źródeł i kanałów, nawadnianie i przygotowanie ziemi do siewu, zbieranie

⁹⁰ Tamże, t. 1, s. 287.

⁹¹ J. B. Mackie, wyd. cyt., s. 205; Robert E. Cheesman *In Unknown Arabia*, Macmillan, London 1928, s. 200.

⁹² R. E. Cheesman, wyd. cyt., s. 200.

zbioru, budowę domostwa. Wypożyczano sobie sprzęt i żywy inwentarz. Pomoc sąsiedzka przekraczała ramy powiązań rodzinnych i rodowych⁹³.

W osadach przyjęte było wypasanie bydła we wspólnych stadach na wspólnotowych pastwiskach zwanych himmami pod nadzorem pastuchów utrzymywanych przez całą wspólnotę. Budowano wspólnymi siłami wieże, z których najmowani przez całą społeczność strażnicy uprzedzali o pojawianiu się koczowników lub pojedynczych rabusiów. Równie powszechne były zasady gościnności przewidujące przyjęcie pod dach każdego niezależnie od jego pochodzenia i stanu. W wielu osadach obowiązek udzielenia gościny przejmował na siebie lokalny przywódca — szejk lub emir, a cała wspólnota pokrywała solidarnie wydatki związane z goszczeniem⁹⁴.

Formy własności ziemskiej

Funkcjonowanie wspólnotowej, rodowej własności na ziemię opisane zostało szczegółowo przez A. Musilę w odniesieniu do północnych części Hidżazu sąsiadujących z Palestyną i Transjordanią. Na początku XX wieku ziemia uprawna należała na tych terenach do rodów i była dzielona na poletka obrabiane przez poszczególne rodziny. Podobne formy korzystania z ziemi będącej własnością rodową występowały w okresie podróży A. Jaussena po Palestynie i Syrii. Podziału ziemi na poletka dokonywała rada notabli składająca się z szejków poszczególnych wielkich rodzin. Ziemię dzielono najpierw między wielkie rodziny, a te dzieliły ją między rodziny małe. Podział poletek następował w drodze losowania. W ten sposób każda rodzina otrzymywała do obrobienia taką samą część wspólnej ziemi. Sami rolnicy uważali, że podobny podział jest sprawiedliwy i wyklucza możliwość skupienia większej ilości ziemi w rękach jednej rodziny. Każda rodzina sama wykonywała prace polowe na swoim poletku i do niej należał cały zbiór. Jednak w wielu sytuacjach rodziny małe łączyły się i wykonywały niektóre prace większymi siłami⁹⁵.

W odróżnieniu od terenów Arabii graniczących z regionem Żyźnego Półksiężyca gdzie dominowała wspólnotowa własność ziemi, w oazach Arabii centralnej ziemia w większości przypadków była własnością pojedynczych rodzin i była dziedziczona, sprzedawana oraz zastawiana zgodnie z zasadami *szari'i*. Część ziemi należała do koczowników, do poszczególnych ich rodów, które wydzierżawiały ją ludności osiadłej⁹⁶.

Ziemia będąca własnością poszczególnych rodzin zwana była *mulkiem*, dosłownie ziemią prywatną. Na przełomie XIX i XX wieku w Chajbarze, Tajmie, Dżauf al-Amirze i częściowo w oazach Dżabal Szammaru sąsiadujące ze sobą *mulki* należały do rodzin spokrewnionych ze sobą i pochodzących z tej samej grupy etnicznej. Była to ludność stosunkowo niedawno osiadła na ziemi będącej wówczas kolektywną własnością rodową. Ziemia ta została podzielona między rodziny i stała się ich własnością. W Nadżdzie i Al-Hasie grupy władające *mulkami* w obrębie poszczególnych oaz były bardziej zróżnicowane etnicznie. Sąsiadujące ze sobą poletka i gaje należały do rodzin, które najczęściej nie były ze sobą spokrewnione. Świadczyło to o tym, że ziemia, będąca niegdyś wspólną własnością, została tu podzielona już dawno i od dawna znajdowała się w obrocie handlowym⁹⁷.

⁹³ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 219, 310.

⁹⁴ Tamże, t. 2, s. 268, 310; Ch. Huber *Journal...*, wyd. cyt., s. 542; A. Jaussen, wyd. cyt., s. 225–226.

⁹⁵ A. Jaussen, wyd. cyt., s. 238.

⁹⁶ F. Mengin *Histoire de l'Égypte...*, wyd. cyt., t. 2, s. 172; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 580.

Wspólną własnością były w oazach główne studnie i źródła wody. Każdy gaj palmowy miał prawo do korzystania w określonym rozmiarze z wody będącej wspólną własnością. Tak było w Tajmie, gdzie irygacja zależała od jednej wielkiej studni. Z zasobów tej studni korzystali także właściciele tych gajów, które miały swoje źródła wody, ale źródła te nie były dostatecznie obfite aby zaspokoić potrzeby. W przypadku kiedy studnie lub źródła znajdujące się w obrębie gajów — *mulków* były dostatecznie zasobne w wodę, ich właściciele odsprzedawali wodę sąsiadom⁹⁸.

Kontrola ziemi

W powstałych w Arabii w XIX wieku emiratach wszystkie ziemie orne, gaje i pastwiska były formalnie własnością państwa w osobie emira. Realizując prawo własności, skarb państwa (*bajt al-mal*) ściągwał podatek zwany *uszrem* lub *zaką*⁹⁹. Wiele relacji wskazuje na to, że wszyscy ci, którzy odmawiali płacenia podatku, tracili prawo do ochrony ze strony państwa przed wrogami wewnętrznymi i zewnętrznymi, co oznaczało wyłączenie ich ze wspólnoty i w rezultacie niechybną ruinę, a często i śmierć¹⁰⁰.

Część ziemi znajdowała się pod bezpośrednią kontrolą emira i jego rodziny. Ziemie te nazywane były *ard bajt al-mal* — ziemią skarbu państwa. Tworzenie własnych zasobów ziemi Al Sa'udowie rozpoczęli już w czasie pierwszego emiratu w Ad-Dir'ijji. Podobnie było z Al Raszidami w Dżabal Szammarze. Można w związku z tym stwierdzić, że u podstaw powstawania scentralizowanych struktur protopaństwowych w Arabii centralnej i północno-wschodniej było dążenie do przejęcia kontroli nad ziemią i walka o prawo do ściągania daniny z ludności mieszkającej na tej ziemi.

Podbijając nowe tereny Al Sa'udowie przejmowali ziemię w swoje władanie i albo pozostawiali ją w rękach dotychczasowych użytkowników na prawach dzierżawy, albo odbierali ją i przekazywali nowym użytkownikom — dzierżawcom. Ziemię odbierano głównie użytkownikom i tym właścicielom, którzy nie płacili *zaki*. Praktyką było wycinanie gajów palmowych i niszczenie dobytku niepokornych. Skazani na ruinę i niechybną śmierć, prosili oni o pozostawienie ich na ziemi i deklarowali gotowość wywiązania się ze wszystkich powinności wobec emira¹⁰¹.

Ziemię odbierano zwłaszcza na terenach, które łatwo było kontrolować, najczęściej w pobliżu stolicy i wojskowych garnizonów. Na obrzeżach — w Hi-dżazie, Al-Hasie czy Jemenie ograniczano się do formalnego przejmowania ziemi przez skarb państwa i narzucania ludności podatku gruntowego. W Al-Hasie Al Sa'udowie przejęli ziemie urzędników tureckich i ziemie koronne Imperium Osmańskiego¹⁰².

⁹⁷ H. St J. B. Philby *The Heart of Arabia*, wyd. cyt., t. 1, s. 113, t. 2, s. 13, 122; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 144, 186, t. 2, s. 268, 389.

⁹⁸ C. Guarmani, wyd. cyt., s. 80; G. A. Wallin *Narrative...*, wyd. cyt., s. 140; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 134.

⁹⁹ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 40, 120, 246, 519, t. 2, s. 375.

¹⁰⁰ Ch. Huber *Journal...*, wyd. cyt., s. 649–650; R. Montagne *La civilisation...*, wyd. cyt., s. 155; H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 440, 582; G. A. Wallin *Narrative...*, wyd. cyt., s. 180; C. Guarmani, wyd. cyt., s. 48.

¹⁰¹ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 36.

¹⁰² H. St J. B. Philby *Arabia*, wyd. cyt., s. 25; tenże *The Heart of Arabia...*, wyd. cyt., t. 1, s. 21; F. S. Vidal *The oasis of Al-Hasa*, Arabian American Oil Co., Local Govt. Relations, Arabian Research Division, Damman 1955, s. 131; G. A. Wallin *Narrative...*, wyd. cyt., s. 182; Ch. Huber *Voyage...*, wyd. cyt., t. 6, s. 98; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 664, 668, t. 2, s. 36.

Część ziemi przypisana była do meczetów, a dochody z niej uzyskiwane przeznaczone były na utrzymanie obiektów kultu i ludzi związanych z religią. *Wakfy* rozmiarami ustępowały jednak majątkom znajdującym się bezpośrednio w rękach rodziny emira. Na przykład w Dżabal Szammarze do Al Raszidów należało około 20% palm daktylowych w jednej z głównych oaz emiratu — Al-Akdzie, większość gajów w bezpośrednim sąsiedztwie Ha'ilu oraz gaje palmowe w Dżauf al-Amirze¹⁰³.

Ziemia skarbu państwa, która nie była przypisana do meczetów i nie była użytkowana bezpośrednio przez rodzinę emira znajdowała się w rękach dzierżawców, którzy mieli prawo przekazywania jej swoim dzieciom. Dzierżawcy ci poza *zaką* przekazywali do skarbu państwa dodatkowe opłaty za dzierżawę. Część dzierżawców była zwolniona z tych opłat w zamian za pełnienie służby wojskowej¹⁰⁴.

Poza gajami palmy daktylowej i ziemią orną do skarbu państwa, a w praktyce do emira, należały pastwiska, na których wypasano stada bydła należące do rodziny panującej. W Dżabal Szammarze i Nadżdzie do Al Raszidów i Al Sa'udów należały najlepsze tereny wypasu. W czasie suszy stada emira przeganiano tam, gdzie były najlepsze warunki do wypasu, bez względu na to, do kogo należało pastwisko. Wypasaniem stad należących do rodziny panującej zajmowały się wybrane grupy koczowników. W czasie pobytu Ch. M. Doughty'ego w końcu lat 70-tych XIX wieku Raszidowie posiadali około 40 tysięcy wielbłądów i od 300 do 400 klaczy. G. A. Wallin oceniał liczbę koni czystej krwi będących w posiadaniu emira Ha'ilu na 200 sztuk, a C. Guarmani — na 500¹⁰⁵.

Do skarbu państwa należały formalnie ziemie koczowników i półkoczowników. Znajdowały się one w kolektywnym użytkowaniu poszczególnych rodów. Emir jako zwierzchni właściciel ziemi mógł zawłaszczyć ją dla swoich stad, a także odebrać ją jednym nomadom i przekazać drugim. Emir był także rozjemcą w sporach o tereny pograniczne między siedzibami sąsiadujących ze sobą grup. Spory między koczownikami o pastwiska były nagminne, ale emir i jego rada rzadko decydowali się na zmianę układu i granic siedzib koczowników. Wypędzenie z macierzystej siedziby było najwyższą karą. Obdarowani odebraną ziemią nowi użytkownicy niechętnie ją przyjmowali, gdyż obawiali się zemsty ze strony poprzednich użytkowników¹⁰⁶.

Skarb państwa w osobie emira był faktycznie zwierzchnim właścicielem także i *mulków*, a więc ziemi, która była w obrocie handlowym i była dziedziczona oraz zastawiana. Poza tym, że każda taka operacja wiązała się z koniecznością zapłacenia podatku, to ziemia będąca *mulkiem* mogła być w każdej chwili skonfiskowana przez władze i sprzedana bądź przejęta przez rodzinę emira. Ponieważ nie istniały żadne rejestry ani zapisy praw własności, posiadacze *mulków* byli bardziej użytkownikami ziemi państwowej niż właścicielami¹⁰⁷.

Mulki były z reguły niewielkimi gospodarstwami, których użytkownicy z trudem wiązali koniec z końcem. Wielkie — jak na warunki Arabii — posiad-

¹⁰³ Ch. Huber *Voyage...*, wyd. cyt., t. 5, s. 358; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 664, 668.

¹⁰⁴ Ch. Huber *Journal...*, wyd. cyt., s. 586; H. St J. B. Philby *The Heart of Arabia...*, wyd. cyt., t. 1, s. 30, 369; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 664, t. 2, s. 36.

¹⁰⁵ Ch. Huber *Journal...*, wyd. cyt., s. 546; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 664; G. A. Wallin *Narrative...*, wyd. cyt., s. 188; C. Guarmani, wyd. cyt., s. 43; H. St J. B. Philby *The Heart of Arabia...*, wyd. cyt., t. 1, s. 333-334; tenże *Arabia of the Wahhabs*, wyd. cyt., s. 298.

¹⁰⁶ Ch. Huber *Journal...*, wyd. cyt., s. 650, 670; H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 582.

¹⁰⁷ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 36.

łości ziemskie znajdowały się w rękach rodziny emira i osób związanych z dworem. W czasie podróży W. G. Palgrave'a jednym z największych posiadaczy ziemskich w Nadżdzie był główny *kadi* Ar-Rijadu. W jego rękach znajdowały się gaje, sady, pastwiska. Pozycja głównego sędziego stolicy emiratu była dziedziczona przez potomków twórcy wahhabizmu Muhammada Ibn Abd al-Wahhaba, którzy stopniowo nagromadzili ogromne bogactwo¹⁰⁸.

W końcu XIX wieku w związku z kryzysem gospodarki pasterskiej bezpośrednią kontrolę nad ziemią będącą wspólną własnością grup koczowniczych zaczęli przejmować szejkowie tych grup. Zjawisko to wystąpiło przede wszystkim na tych terenach, które nadawały się pod uprawę zbóż i warzyw. Tereny takie nazywano *ard szamsijja*, dosłownie ziemią słoneczną, która należała do całych wspólnot. Szejkowie przejmowali ją we władanie wbijając w ziemię włócznię ze swoim rodowym znakiem. Od tego momentu teren ten przestawał być *ard szamsijja* i stawał się *ard himaja*, dosłownie ziemią chronioną. H. St J. B. Philby pisze, że w Widjan ad-Dawasirze, a więc w południowej części Nadżdzu, między szejkami trwała ostra rywalizacja o podział ziemi będącej wspólną własnością rodów¹⁰⁹.

Zawłaszczanie kolektywnej własności dotyczyło nie tylko ziemi, ale i zasobów wodnych, które w warunkach ekologicznych Arabii były nie mniej ważne. Ponieważ wodę z publicznych studni czerpano przy pomocy wielbłądów, co biedniejszych użytkowników *mulków* coraz częściej nie stać było na kupno zwierzęcia. Zachowując prawo do wody, nie byli oni w stanie z tego prawa korzystać. Nawadniali swoje gaje wodą czerpaną przez zwierzęta bogatszych właścicieli, którym oddawali za to część swoich zbiorów. Wyzierzawiano także wielbłądy do czerpania wody z publicznych studni. Wypożyczenie wielbłąda kosztowało w Al-Kasimie w czasie pobytu Ch. Doughty'ego miesięcznie około 100 *sa'a* daktyli. W Dżabal Szammarze właściciel wielbłąda otrzymywał zapłatę za każdą nawodnioną palmę, albo do 200 *sa'a* daktyli za cały 3-miesięczny sezon. W Tajmie w okresie podróży Ch. Hubera za dzierżawę wielbłąda na cały sezon nawadniania trzeba było oddać ponad połowę zbioru, tzn. do 400 *sa'a* daktyli¹¹⁰.

Pogłębiające się zubożenie użytkowników drobnych *mulków* powodowało, że coraz większa część zemi dostawała się ręce lichwiarzy, najczęściej bogatych kupców. Drobni użytkownicy zaciągali pożyczki na utrzymanie gospodarstwa i z reguły stawali się niewypłacalni. Ich ziemia przechodziła wówczas w ręce pożyczkodawcy, a oni sami stawali się dzierżawcami. Bogaci kupcy, którzy założyli domy handlowe poza Arabią, chętnie lokowali pieniądze w ziemię i posiadali znaczący część gajów palmowych oraz sadów w oazach Arabii centralnej¹¹¹.

Lichwiarstwo było drugim obok *ghazzu* utrapieniem ludności Arabii. Kwitło w najlepsze mimo zakazów religijnych i to nawet w Nadżdzie, a więc w odczyźnie wahhabizmu. Posiadacze drobnych *mulków* zaciągali powszechnie pożyczki w formie materiału siewnego i przy zwrocie pożyczki oddawali pożyczkodawcy dodatkowo połowę ziarna zebranego między rzędami palm. Kiedy

¹⁰⁸ W. G. Palgrave, s. 290.

¹⁰⁹ A. Jaussen, wyd. cyt., s. 137, 237; H. St J. B. Philby *The Heart of Arabia...*, wyd. cyt., t. 2, s. 73, 164, 188.

¹¹⁰ Ch. M. Doughty, t. 2, s. 134; Ch. Huber *Journal...*, wyd. cyt., s. 74, 382, 691.

¹¹¹ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 355, 388, t. 2, s. 344, 353, 387; Ch. Huber *Voyage...*, wyd. cyt., t. 5, s. 492; Amin Rihani *Ibn Sa'oud of Arabia. His people and his land*, Constable, London 1928, s. 289, 291.

pożyczano pieniądze, wysokość oprocentowania wahała się od 15 do 33 procent rocznie. Natomiast w przypadku pożyczek w naturze lichwiarz żądał spłaty pożyczki ziarnem i po przechowaniu ziarna do wiosny uzyskiwał średnio 50% zysku. Większość dłużników nie była w stanie spłacić jednorazowo swoich długów i rozkładała ich spłatę na lata. Wysokie oprocentowanie powiększało sumę pozostałą do spłacenia. Ustalano wówczas, że dłużnik będzie przekazywał wierzycielowi 1/3 corocznych zbiorów. Ponieważ pożyczkę zaciągano pod uprawianą ziemię, która w przypadku niewypłacalności dłużnika mogła być przejęta przez lichwiarza, rolnicy stawali się faktycznie dzierżawcami, a ich ziemia stawała się faktycznie własnością pożyczkodawcy¹¹².

4. Społeczne aspekty wytwarzania

Choroby i umieralność

Przetrwanie człowieka w warunkach Arabii zależało od zasobów wody. Tymczasem wszędzie poza Al-Hasą, były one niewystarczające. Okresowe susze nękały nie tylko koczowników, ale i ludność, która osiadła przy studniach i źródłach. Poziom wody w studniach zależał od zimowych deszczów. Jeśli sucha zima trwała przez 2–3 lata, studnie całkowicie wysychały. Ludność osiadła porzucała wówczas pola i cały swój wysiłek kierowała na utrzymanie gajów palmowych. Kiedy zaczynały padać deszcze, wracano do pól, które stały się już ugorami, i próbowano siać na nich zboża i sadzić warzywa. Każda susza powodowała wzrost cen na zboże. W Ha'ilu w takich sytuacjach cena zboża, które zawsze było w Arabii drogie, podwajała się. W Chajbarze w czasie podróży Ch. M. Doughty'ego na przełomie roku 1877 i 1878 było pełno żebraków. Byli to pasterze, którzy stracili swoje stada w związku z 4-letnią suszą. W rezultacie suszy spadała cena wielbłądów, których nie chciano kupować ze względu na brak paszy. Wielka susza, która nawiedziła Arabię około 1870 roku spowodowała masowy pomór wielbłądów w Al-Kasimie, w rezultacie czego wiele grup koczowniczych tej prowincji, m.in. plemiona Anizów, wywędrowały w kierunku Syrii¹¹³.

Rolników nękały także ulewy i powodzie. Unosiły one zazwyczaj ze sobą górną warstwę urodzajnej gleby wraz z zasiewami. Prawdziwym utrapieniem była szarańcza, która wylęgała się w gorącej i wilgotnej Tihامية, na zachodzie Arabii. Każdy silniejszy zachodni wiatr przynosił ogromne ilości owadów, wobec których ludzie byli bezbronni. Jeśli kierunek wiatru utrzymywał się przez dłuższy czas, szarańcza zostawiała po sobie puste pola i sady¹¹⁴.

Ludzie byli równie bezsilni wobec chorób. Arabię nawiedzały epidemie cholery, dżumy i ospy, które pustoszyły całe osady i rejony. Choroby przywlekali do Arabii najczęściej pielgrzymi. Na przykład, w 1846 roku pielgrzymi przywlekli z Indii cholera zwaną w Arabii *abu tawfiz*. Epidemia zaczęła się najpierw w Mekce, a stamtąd przeniesiono ją do Arabii centralnej. Dla Nadżdu epidemia ta miała bardzo ciężkie skutki. W 1875 roku cholera do Arabii centralnej przynieśli pielgrzymi z Damaszku. W Anazjzie w czasie pobytu Ch. M. Doughty'ego w kwietniu–lipcu 1878 roku szalała epidemia ospy przyniesiona przez dzieci niewolników z Dziddy. Zmarło na nią około 500 miejscowych dzieci¹¹⁵.

¹¹² Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 415–416, 446.

¹¹³ Tamże, t. 1, s. 637, t. 2, s. 21, 132, 382, 428.

¹¹⁴ Tamże, t. 1, s. 412.

¹¹⁵ Tamże, t. 1, s. 40, 120, 246, 519, t. 2, s. 375.

W czasie podróży Ch. M. Doughty'ego w całej Arabii centralnej nie było ani jednego medyka. W Ha'ilu korzystano z usług obcych, zazwyczaj perskich, znachorów. Przybywali oni do Arabii z reguły w związku z pielgrzymowaniem do świętych miast. Do najbardziej rozpowszechnionych chorób i dolegliwości należały obrzęki wodne, marskość wątroby, zanik mięśni i paraliż dolnych kończyn. Największym bodajże utrapieniem były choroby oczu. Chorowały na nie masowo dzieci i chorób tych w ogóle nie leczono. Ch. M. Doughty tłumaczył ich występowanie niedożywieniem, piciem zimnej wody, silnym nasłonecznieniem i dużymi różnicami temperatury między dniem a nocą. W dolinach ludzie cierpieli na przewlekłe przeziębienia charakteryzujące się wysoką gorączką. Wszyscy prosili Doughty'ego, który znał podstawy medycyny i podawał się za medyka, o pomoc i lekarstwa. Wśród niewielkich liczebnie grup praktykujących zawieranie małżeństw między stryjecznym rodzeństwem występowała znaczna ilość chorób umysłowych¹¹⁶.

Chorowali nie tylko ludzie. Kraj nawiedzały epidemie chorób zwierzęcych, przede wszystkim ospy¹¹⁷.

Głód

W oazach śródki do życia kończyły się najczęściej jeszcze przed zbiorem nowego urodzaju. Żywiono się wówczas daktylami, których też często nie starczało. Zbierano wówczas dzikie trawy i jedzono je na surowo lub gotowano w wodzie¹¹⁸.

Dla koczowników najgorszym okresem było lato. Pastwiska były wyschnięte i wielbłądy stopniowo przestawały dawać mleko. Kiedy kończyły się zapasy ziarna i daktyli, ludzie „żyli niczym ptaki”¹¹⁹. Zbierano wtedy trawy, miód dzikich pszczół, płody krzewów, z których robiono mąkę na placki. Jedzono jaszczurki, skoczki afrykańskie, jeże. Polowano na zwierzęta pustynne i ptaki. Szczególnie pożądanym celem polowań były strusie, cenione ze względu na tłuszcz i pióra, za które można było dostać od kupców wysoką cenę. Jeśli przebywano w pobliżu osady, gdzie właśnie trwały żniwa, zbierano kłosy pozostawione na polu dla biedaków przez rolników¹²⁰. W miejscach letnich obozowisk koczowników powstawały zawsze cmentarze¹²¹.

Głód był zjawiskiem powszechnym także w miastach, nawet takich jak Mekka. W historii Arabii szczególnie zapisał się rok 1667. Głód w Mekce był tak wielki, że zjedzono wszystkie psy i koty. Nie gardzono szczurami. Biedacy napadali na domy bardziej zasobnych mieszkańców i próbowali wynieść coś, co nadawało się do zjedzenia. Ponieważ w podobnej sytuacji znaleźli się mieszkańcy pustyni, osady i miasta zalała fala najazdów. Koczownicy splądrowali w poszukiwaniu jedzenia nawet grobowce. Sytuację udało się opanować dopiero po przybyciu z Egiptu transportu zboża¹²².

Wiele opisów wskazuje na ogromne ubóstwo większości mieszkańców Arabii, zwłaszcza koczowników. C. F. Volney w 1784 roku odwiedził szejka plemienia koczującego w pobliżu Gazy i pozostawił taki opis dotyczący jego

¹¹⁶ Tamże, t. 1, 519, t. 2, s. 18–19, 150, 184, 382.

¹¹⁷ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 2519; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2., s. 403.; R. B. Winder, wyd. cyt., s. 157–165.

¹¹⁸ G. A. Wallin *Notes...*, wyd. cyt., s. 25.

¹¹⁹ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 489.

¹²⁰ G. A. Wallin *Narrative...*, wyd. cyt., s. 126; C. Guarmani, wyd. cyt., s. 20, 92, 117; Ch. Huber *Journal...*, wyd. cyt., s. 62, 279, 282; A. Jaussen, wyd. cyt., s. 255.

¹²¹ R. Montagne *La civilisation...*, wyd. cyt., s. 45.

¹²² G. de Gaury, wyd. cyt., s. 147.

zamożności: „Szejki uznawany jest za najpotężniejszego w całej okolicy. Jego wydatki nie przewyższają wydatków bogatego dzierżawcy. Jego majątek ruchomy składa się z odzieży, dywanów, broni, koni i wielbłądów. Jego wartość nie przekracza 50 tysięcy ludwików. Warto zauważyć, że wartość ta obejmuje cztery rasowe kobyły o wartości 6 tysięcy ludwików oraz wielbłądy (...). Dlatego też, jeśli mówimy o beduinach, to nie należy używać naszych powszechnie przyjętych pojęć odnoszących się do słów „pan” czy „senior”. Bardziej właściwym byłoby porównanie ich z bogatymi dzierżawcami z terenów górskich, do których są oni podobni ze względu na prostotę ubioru, sposób życia i zwyczaje. Szejki, który ma pod sobą oddział 50 jeźdźców sam siodła konia, zakłada mu uprzęż, sam karmi go jęczmieniem i krojoną słomą. W namiocie żona przygotowuje kawę, miesza ciasto i gotuje mięso. Córki i kuzynki piorą bieliznę i, zasłoniwszy twarze, chodzą ze dzbanami pod wodę(...) Prostota lub — jeśli chcieć — ubóstwo beduinów są porównywalne do warunków życia ich wodzów. Cały dobytek rodziny składa się z rzeczy, których pełną listę przytaczam niżej. Jest to: kilka wielbłądów i wielbłądzic, kilka kóz, kur, klacz ze zbroją, namiot, włócznia o długości 13 stóp, krzywa szabla, zardzewiała strzelba, fajka, przenośne żarna, kocioł, skórzane wiadro, patelnia do palenia ziaren kawy, mata, byle jaka odzież, płaszcz z czarnej wełny, i wreszcie — zamiast kosztowności — kilka szklanych lub srebrnych obrączek, które kobiety noszą na rękach i nogach. Rodzina posiadająca te przedmioty należy do bogatych. Najbardziej niedostępna dla biedaka i najbardziej pożądana przez niego jest klacz. (...) Prosty beduin żyje ciągle w niedostatku i stale głoduje. Dziennie spożywa nie więcej niż 6 uncji jedzenia. Wśród plemion Hidżazu i Nadżdu powściągliwość w jedzeniu dochodzi do skrajności. Dzienną rację beduina tworzy sześć albo siedem daktyli umoczonych w oleju roślinnym oraz trochę słodkiego lub kwaśnego mleka. Uważa się ona za szczęśliwca, jeśli uda mu się dorzucić do tego kilka szczypt grubo zmielonej mąki lub garść ryżu. Mięso je się tylko w wielkie święta; na wesele lub pogrzeb zabija się koźle. Tylko najbagatsi szejkowie i przywódcy wojenni mogą sobie pozwolić na zabicie młodego wielbłąda i spożywanie ryżu przyrządzonego z kawałkami mięsa”¹²³.

Podobne relacje zamieścił J. L. Burckhardt, według którego o bogactwie koczowników decydowały konie i wielbłądy. Tymczasem wśród Anizów 1 koń przypadał średnio na 6–7 namiotów. Głównym źródłem dochodów koczowników było sprzedawane topione masło zrobione z wielbłądziego mleka. Za masło koczownik mógł kupić trochę pszenicy i jęczmienia, a od czasu do czasu nowe odzienie dla żony i córek. W tej sytuacji rodzina koczownika nie mogła się obyć chociażby bez jednego wielbłąda. Posiadanie dopiero trzydziestu ich sztuk pozwalało na bezpieczny byt. Ci, którzy posiadali około 60 tych zwierząt byli uważani za bogatych. Jednak przypadki takie należały wśród spotkanych przez J. L. Burckhardta nomadów do rzadkości. Podróżnik ten napisał, że „nawet najbogatsi szejkowie mieszkają tak samo jak członkowie ich plemion; spożywają te same potrawy i w takich samych ilościach. Noszą taką samą odzież. Jedynymi przyjemnościami, na które szejki może sobie pozwolić jest posiadanie klaczy i kupno żonie oraz córkom nieco lepsze odzienia niż to, które noszą inne kobiety”. Takie artykuły jak kawa, suszone morele czy tytoń były luksusem¹²⁴. Według ocen H. R. P. Dicksona odnoszących się do lat dwudziestych

¹²³ C. F. Volney, wyd. cyt., s. 208–209 i 204–205.

¹²⁴ J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 1, s. 37, 39, 40.

bieżącego wieku Arabia centralna i wschodnia była regionem, gdzie około 90% ludności stale głodowało¹²⁵.

Oświata

Nauczanie w emiracie rijadzki oparte było na tekstach religijnych i prowadzone było w religijnych szkołach. Według Ch. M. Doughty'ego w samym Nadździe wielu mieszkańców osad nie miało trudności z czytaniem i pisaniem, a prawie wszystkie dzieci uczyły się w szkołach. Z mniejszych osad wysyłano dzieci po nauki do Ar-Rijadu, a bogatsi kupcy wysyłali swoich synów do Bagdadu, a później do Bejrutu i Egiptu. Sytuacje takie nie były wszakże częste. Do Ar-Rijadu docierały wraz z karawanami osmańskie gazety, ale ich czytanie sprawiało ludziom trudności z powodu obcości poruszanych spraw¹²⁶.

W Ha'ilu w tamtym czasie były cztery szkoły, w których nauczano na pamięć Koranu. Podobnie było w Chajbarze. Natomiast w Tajmie nie było szkół i nawet umiejętność czytania Koranu należała do rzadkości. Na początku bieżącego stulecia liczba szkół w większych osadach wzrosła, chociaż nadal nie było ich wiele w porównaniu z liczbą mieszkańców. W Al-Hufufie, liczącym około 25 tysięcy osób, były dwie duże szkoły sunnickie i 2 szkoły szyickie. W Burajdzie, która miała około 7,5 tysiąca mieszkańców, było 7 szkół koranicznych i kilkanaście, gdzie uczono podstaw pisania i czytania. Ponadto było 5 szkół dla dziewcząt, w których poza czytaniem i pisaniem nauczano Koranu oraz robót domowych. Nauczycielami w szkołach byli ludzie związani z religią, często ci, którzy nawoływali do modlitwy lub czytali w czasie nabożeństw religijne teksty¹²⁷. Wśród koczowników funkcje „oświatowe” pełnili *kasasidowie* — ludowi poeci¹²⁸.

Migracje zarobkowe

Ponieważ środki uzyskiwane ze sprzedaży produktów hodowli wielbłądów były z reguły bardzo ograniczone, a często niewystarczające, beduini imali się innych zajęć dających dodatkowy dochód. Najmowano się do kopania studni, czerpania i rozwożenia wody, zbierania daktyli i innych prac polowych. W niektórych przypadkach to dodatkowe źródło stawało się podstawowym. Powszecznym zjawiskiem były sezonowe migracje na wybrzeża Morza Czerwonego, a zwłaszcza Zatoki Perskiej dla wynajmowania się przy połowach perłopławów. Szerokie możliwości otwierały się przed tymi beduinami, przez których tereny przechodziły szlaki pątnicze i karawanowe. W Arabii północno-zachodniej plemię Banu Sachrów opanowało przewozy soli z Kafu w Wadi as-Sirhanie do Hauranu i przywóz stamtąd ziarna do Arabii. Plemiona Hidzazu zajmowały się przewozem egipskiego i indyjskiego ziarna przywożonego do portów Morza Czerwonego. W okresie *hadźdu* koczownicy, przez tereny których przechodziły szlaki zajmowali się wyłącznie przewozem pątników i ich bagażu. Niektórzy z nich dorabiali się i rozszerzali swoją działalność na przewóz ziarna lub daktyli¹²⁹.

Innym sposobem uzyskania dodatkowych dochodów było wynajmowanie mieszkańcom osady wielbłądów na okres prac polowych. Instytucja ta nazywała się *kira*. Wielbłądy wykorzystywano w osadach przy nawadnianiu pól i ga-

¹²⁵ H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 216.

¹²⁶ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2., s. 389, 472.

¹²⁷ Tamże, t. 2, s. 154; J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 746, 926.

¹²⁸ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 306.

¹²⁹ Tamże, t. 1, s. 580, 594, t. 2, s. 382, 567; G. A. Wallin *Narrative...*, wyd. cyt., s. 179; A. Blunt, wyd. cyt., s. 84; A. Jaussen, wyd. cyt., s. 256; H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 253.

jów palmowych. Za wynajęcie wielbłąda na trzymiesięczny sezon właściciel zwierzęcia otrzymywał od 300 do 400 *sa'a* daktyli. Ceną tego wynagrodzenia było jednak krańcowe wyczerpanie zwierzęcia, które z trudem dochodziło do normalnego stanu¹³⁰.

Najbiedniejsi beduini udawali się do stolicy prowincji i próbowali znaleźć pracę na dworze emira. W Dżabal Szammarze wielu z nich pracowało w Ha'ilu w ogrodach i gajach Al Raszidów. Jeszcze inni zajmowali się wypalaniem węgla z suchych krzewów. Węgiel drzewny można było sprzedać w Egipcie. Jeśli beduin sam dostarczał wypalany przez siebie węgiel do Kairu, mógł zarobić za wypalaną przez 15 dni partię towaru do 3 talarów Marii Teresy. Mógł za to kupić pół worka pszenicy, trochę tytoniu, buty i chustę dla żony. Zajęcie to było praktykowane na terenach przylegających do Półwyspu Synajskiego, a cała operacja polegająca na wypaleniu partii węgla, dostarczeniu jej do Kairu i powrocie do domu trwała około 5 tygodni¹³¹.

Proces migracji zarobkowej obejmował także osady i nasilił się w drugiej połowie XIX wieku. Był szczególnie zauważalny w okresie długotrwałych susz. Wielu młodych rolników opuszczało swoje domostwa i szukało zarobku albo w swoich prowincjach, albo w odległych miastach. Mieszkańcy Dżauf al-Amiru corocznie udawali się na sezonowe prace do Hauranu w Syrii. Do Syrii migrowali też mieszkańcy Al-Kasimu. Ch. M. Doughty odnotował, że około dwustu młodych Kasimczyków pracowało przy budowie Kanału Sueskiego¹³².

Mieszkańcy Al-Hasy, Nadżdu a nawet Hidżazu migrowali na wybrzeże Zatoki Perskiej i najmowali się tam do połowu perłopławów i pozyskiwania pereł. Po skończonym sezonie połowowym powracali do domu i pracy na roli¹³³. Praktykowali to zarówno mieszkańcy osad, jak i beduini. Ci ostatni przybywali na Bahrajn, aby zarobić trochę pieniędzy na zakup wielbłąda lub zapłacenie *mahru* za żonę. Wielu z nich było Ad-Dawasirami i Utajbami. Pochodzili więc z odległych miejsc — z południowej części Nadżdu i z Dżabal Szammaru¹³⁴.

Niewolnictwo

Niewolnictwo miało na Półwyspie Arabskim stare tradycje. Ludzi niewolnych zwano *abdami* i *mamlukami*. Sprowadzano ich głównie ze wschodnich i centralnych rejonów Afryki. Handlem zajmowali się specjali kupcy oraz pielgrzymi, którzy w ten sposób pokrywali wydatki związane z *hadżdem*. Głównym portem wwozu niewolników była Dżidda, a głównym ośrodkiem handlu niewolnikami — Mekka. Na wybrzeżu Zatoki Perskiej podobną rolę odgrywał Al-Hufuf. Ważnym portem wwozu i miejscem handlu był Maskat. Do Arabii niewolnicy trafiali też przez Kair i Bagdad¹³⁵.

Według ocen europejskich podróżników do Arabii trafiało w połowie XIX wieku co roku kilka tysięcy niewolników. W. G. Palgrave pisze, że w Arabii — w Dżaufie, Dżabal Szammarze, Al-Kasimie i Sudajrze — bardzo często można było spotkać czarnych Afrykanów. „Wszyscy, których spotkaliśmy, byli niewolnikami i służyli w domach ludzi wyłącznie bogatych. Mieszkając tam, wyglą-

¹³⁰ Ch. Huber *Journal...*, wyd. cyt., s. 74, 382, 691; G. A. Wallin *Narrative...*, wyd. cyt., s. 179.

¹³¹ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 467; J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., s. 198; A. Jaussen, wyd. cyt., s. 258.

¹³² Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 450.

¹³³ Patrz: tamże; A. Rihani *Ibn Sa'oud...*, wyd. cyt., s. 278.

¹³⁴ H. St J. B. Philby *The Heart of Arabia...*, wyd. cyt., t. 1, s. 1–2; H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 253.

¹³⁵ J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 1, s. 103; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 188–189, 250, t. 2, s. 375.

dali na ludzi zadowolonych i szczęśliwych; byli syci i zadbani, ale nie byli ludźmi wolnymi. Z tej racji nie brali udziału w życiu politycznym i w ogóle w życiu publicznym Arabii¹³⁶.

Według W. G. Palgrave'a w południowym Nadździe, a zwłaszcza w Al-Aridzie i jego osadach Ar-Rijadzie i Manfusze oraz w Al-Chardzu i Widjan ad-Dawasirze liczba czarnych Afrykanów znacznie wzrastała. Wynikało to z bliskości głównych rynków handlu niewolnikami — Hidżazu oraz Omanu. Al-Arid był pierwszym punktem na szlaku handlu niewolnikami z Mekki i Al-Hufufu. Dlatego też wielu niewolników znajdowało tu swoich właścicieli. W niektórych małych oazach południowego Nadźdu Afrykanie stanowili większość. Sporo było wśród nich ludzi wolnych¹³⁷.

Ceny niewolników w Hidżazie nie były wysokie i prawie każda rodzina miała niewolnika. Natomiast w głębi Półwyspu Arabskiego ceny znacznie wzrastały. Według Ch. M. Doughty'ego w końcu lat 70-tych XIX stulecia dobry niewolnik kosztował około 60 rijali, a więc równowartość dwóch wielbłądów. Natomiast za kobietę, kupowaną na żonę dla niewolnika jego właściciel musiał zapłacić średnio 50 rijali¹³⁸. W. G. Palgrave zwrócił uwagę na to, iż na posiadanie niewolnika mógł sobie pozwolić jedynie człowiek bardzo bogaty¹³⁹. Należeli do nich także przywódcy koczowniczych plemion. J. L. Burckhardt podaje, że każdy wpływowy szejk plemion Anizów nabywał co roku 5–6 niewolników oraz kilka niewolnic, najczęściej z Bagdadu, dokąd niewolnicy trafiali z Maskatu i Jemenu, albo z Mekki i Kairu¹⁴⁰.

Szczególnie liczni byli niewolnicy w domach władców dużych emiratów. W Dżabal Szammarze niewolnicy emira mieszkali w oddzielnym kwartale Ha'ilu w specjalnych koszarach¹⁴¹. Część z nich zajmowała się wypasem bydła i wykonywała najcięższe prace. Ch. M. Doughty ocenił liczbę pastuchów — niewolników na około stu¹⁴². Pozostali stanowili gwardię przyboczną. Szczególnie znana była drużyna czarnych niewolników na dworze szeryfa Mekki. Zwana była *al-biszi* i ceniona przez szeryfa ze względu na bitność i oddanie¹⁴³.

Niektórzy niewolnicy po otrzymaniu wolności dochodzi do wysokich pozycji społecznych. W Ha'ilu w czasach emira Talala Ibn Abd Allah jedną z ważniejszych osób na dworze był wolny Afrykanin o imieniu Anajbar. Został on wychowany razem z synami emira i był przez nich traktowany jak brat. Powierzano mu bardzo odpowiedzialne zadania w kierowaniu emiratem¹⁴⁴.

Praktyka tworzenia spośród czarnych niewolników ochrony osobistej istniała nie tylko wśród władców osad, ale również wśród szejków plemiennych¹⁴⁵. Było to zrozumiałe. Niewolnicy nie byli powiązani z miejscowymi układami i byli całkowicie zależni od swojego pana.

Niewolnicy wykonywali najcięższe prace. W gospodarstwie koczowniczym wypasali bydło, kopali studnie, poili zwierzęta, zbierali opał, rozstawiali na-

¹³⁶ W. G. Palgrave, wyd. cyt., s. 270.

¹³⁷ Tamże.

¹³⁸ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 189, 604.

¹³⁹ W. G. Palgrave, wyd. cyt., s. 270.

¹⁴⁰ J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 1, s. 103.

¹⁴¹ R. Montagne *La civilisation...*, wyd. cyt., s. 152.

¹⁴² Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 362.

¹⁴³ C. Guarmani, wyd. cyt., s. 91. Autor ten podaje ponadto, że emir Dżabal Szammaru miał 600 czarnych kawalerzystów, co wydaje się liczbą przesadzoną.

¹⁴⁴ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 655.

¹⁴⁵ Tamże, t. 1, s. 553.

mioty. W osadach — zajmowali się uprawą roli. Niektórzy byli rzemieślnikami. Inni na polecenie swoich właścicieli zajmowali się handlem. Jeszcze inni łowili perłoplawy w Zatoce Perskiej. Jednak najczęściej niewolnicy byli zajęci gospodarstwem domowym. Niektórzy z nich kierowali nawet domami swoich właścicieli¹⁴⁶.

Niewolnice były najczęściej nałożnicami. Ich dzieci z reguły nie były niewolnikami. Również kobiety–niewolnice po śmierci właściciela otrzymywały wolność. Niewolnik urodzony w domu właściciela określany był jako *maulid* i jego status prawny różnił się w pewnych szczegółach od niewolnika kupionego. Jeśli *abd* mógł być sprzedany lub подарowany nowemu właścicielowi, to *maulid* był traktowany bardziej jako członek rodziny niż niewolnik. Mógł on nawet w razie złego traktowania go zwrócić się do sędziego ze skargą na swojego właściciela i domagać się zmiany swojego pana. Przypadki takie należały jednak do rzadkości. W zasadniczych sprawach *maulid* był oczywiście traktowany jak *abd*. Tak samo wykradano mu dzieci, aby je następnie sprzedać. Tak samo był traktowany w czasie najazdów — pędzono go razem z bydłem jako zdobycz wojenną¹⁴⁷.

Charakterystyczne, że w Arabii liczba niewolników urodzonych z niewolnych rodziców była stosunkowo niewielka. Niewolnicy, przede wszystkim mężczyźni, byli uwalniani jeszcze za swojego życia, gdyż ich uwolnienie było uważane za dobry uczynek wobec Boga. Jednak ich uwolnienie nie pociągało za sobą zmiany ich pozycji społecznej. Mimo formalnej wolności nadal zajmowali najniższe miejsce w hierarchii prestiżu. Nigdy nie zapomniano o ich pochodzeniu i albo określano ich specjalnym terminem *ma'atuk*, albo mówiono o nich jako o byłych niewolnikach takiej to a takiej osoby. „Zwalniano ich z płacenia rocznego trybutu szejkowi, ale musieli wydawać swoje córki za nowych niewolników swojego byłego właściciela” — pisał J. L. Burckhardt. Rdzenna ludność nie wstępowała z nimi w związki małżeńskie, a wśród koczowników szlachetnego pochodzenia małżeństwo z niewolnikiem albo z byłym niewolnikiem karane było śmiercią. Niewolnicy mogli się żenić tylko między sobą, albo z *sunnami*, rzemieślnikami, którzy przyłączyli się do koczującej grupy¹⁴⁸.

Podróżnicy europejscy zgodnie podkreślają łagodny charakter niewolnictwa w Arabii i określają niewolnictwo na tym terenie mianem domowego. Niewolnicy, a zwłaszcza *maulidzi* byli bardzo blisko związani z rodziną właściciela. Zwracali się do niego *ammī*, dosłownie „wuju”, a do właścicielki — *ammati* — „ciotko”. Jeśli właściciel nie miał synów, to niewolnik mógł dziedziczyć jego majątek. Jeśli niewolnica urodziła się w domu właściciela, to zwyczaj zabraniał, aby stała się ona jego nałożnicą. Na niewolnika spadał obowiązek zemsty za śmierć swojego pana, chociaż jego pan nie musiał mścić się za jego śmierć¹⁴⁹.

Uwalnianie niewolnika odbywało się w obecności świadków, po czym były niewolnik mógł na znak otrzymanej wolności ostrzyć włosy. Uwolnieni, z regu-

¹⁴⁶ Ch. Huber, *Journal...*, wyd. cyt., s. 385; H. St J. B. Philby *The Heart of Arabia*, t. 1, s. 346, t. 2, s. 38–39; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 554; H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 497, 503; C. Guarmani, wyd. cyt., s. 60.

¹⁴⁷ A. Musil *The manners...*, wyd. cyt., s. 276; H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 503.

¹⁴⁸ G. A. Wallin *Notes...*, wyd. cyt., s. 25; A. Musil *The manners...*, wyd. cyt., s. 277; J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 1, s. 103; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 97, 191.

¹⁴⁹ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 604, t. 2, s. 190; A. Jaussen, wyd. cyt., s. 126; H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 497; A. Musil *The manners...*, wyd. cyt., s. 276.

ły, nadal byli ściśle związani ze swoimi byłymi właścicielami. Część z nich pozostawała w domu pana i wykonywała te same czynności. W oazach uwolnieni zakładali najczęściej swoje gospodarstwa na ziemi swoich właścicieli i stawali się ich dzierżawcami. Wśród plemion Anizów szejkwowie żenili swoich niewolników z córkami swoich niedawnych niewolników i mieli prawo do części zdobyczej wojennej w przypadku najazdu przeprowadzonego przez swoich byłych niewolników¹⁵⁰. Z biegiem czasu ilość uwolnionych stała się tak duża, że nie tylko zasiedlali oni całe osady, ale tworzyli swoje grupy rodowe, mieli swoich szejków i sędziów, mścili się za przelaną ich krew¹⁵¹. Niewolnictwo zostało oficjalnie zniesione w Arabii Saudyjskiej w 1936 roku, ale jeszcze w 1939 roku władze saudyjskie przyznały, że w kraju jest około 35 tysięcy ludzi niewolnych.

Osadnictwo

Czynnikiem niezmiernie ważnym, jeśli nie podstawowym, dla rozwoju politycznego była stabilizacja osadnicza, która nastąpiła w Arabii w XIX wieku. Osady znane z połowy XVIII wieku, z czasów pierwszego emiratu wahhabickiego, przetrwały niszczący najazd egipski na Arabię i w większości przypadków odzyskały swoją pozycję ośrodków rolniczych i handlowych. Niektóre z nich znacznie się rozwinęły i zaludniły. W czasie pobytu Ch. M. Doughty'ego w Anazie w kwietniu–lipcu 1878 roku jej mieszkańcy twierdzili, że od roku 1820, a więc w ciągu 50 lat liczba ludności osady podwoiła się do 15 tysięcy¹⁵².

Stabilizacja osadnicza, chociażby względna, oznaczała wyłanianie się z masy plemion arabskich zespołu etnicznego, który tworzył tkankę organizacji politycznej. Wiek XIX przyniósł ponadto zasadniczą zmianę w układzie ilościowym między ludnością koczowniczą i osiadłą. W 1904 roku, kiedy J. G. Lorimer przeprowadził skrupulatne szacunki ludności Arabii centralnej i północno-wschodniej mieszkańcy osad mieli nad koczownikami znaczącą pod tym względem przewagę. Arabia centralna, północno-wschodnia i wschodnia była w tym czasie krajem z przewagą ludności osiadłej i krajem z przewagą rolników uprawiających ziemię.

W kwestii liczb istnieje wiele rozbieżności, a dane poszczególnych podrózników różnią się między sobą w zasadniczy sposób. Porównanie tych liczb wskazuje na tak wielkie wahania ilości mieszkańców, że wydają się one aż niemożliwe. Przykładowo, podczas gdy J. G. Lorimer oceniał, że na początku XX wieku w emiracie rijadzkim obejmującym Nadżd, Dżabal Szammar, Al-Kasim i Al-Hasę mieszkało około 432 tysięcy osób, to W. G. Palgrave szacował liczbę mieszkańców tego regionu w 1862–63 roku na 1 milion 735 tysięcy osób¹⁵³.

Podobne rozbieżności dotyczą liczby ludności poszczególnych osad. Na przykład według G. Wallina w latach 40-tych XIX wieku w Ha'ilu było około 210 domostw, w których mieszkało od jednego tysiąca do tysiąca dwustu osób. Natomiast C. Guarmani oceniał w latach 60-tych ilość mieszkańców tej osady na 75 tysięcy, z czego 42 tysiące stanowili koczownicy, a 33 tysiące ludność osiadła. Oznaczałoby to ogromny przyrost liczby mieszkańców na przestrzeni 20 lat. Z kolei Ch. Huber, który był w Ha'ilu w końcu lat 80-tych pisze o 15

¹⁵⁰ J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 1, s. 181–182.

¹⁵¹ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2.2, s. 34, 42, 301–302; H. St J. B. Philby *The Heart of Arabia...*, wyd. cyt., t. 2, s. 12–13.

¹⁵² Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 386.

¹⁵³ W. G. Palgrave, wyd. cyt., s. 298–301.

tysiącach osób mieszkających w stolicy Dżabal Szammaru. To z kolei oznaczałoby gwałtowny spadek liczby mieszkańców, w co trudno uwierzyć, nawet jeśli wziąć pod uwagę epidemię cholery, która nawiedziła Ha'il w 1878 roku¹⁵⁴.

Najbardziej prawdopodobne i godne zaufania wydają się skrupulatne obliczenia J. G. Lorimera odniesione do pierwszych lat XX wieku, które są zbieżne z ocenami Ch. Hubera i Ch. M. Doughty'ego odniesionymi do liczby ludności Dżabal Szammaru w latach 70–80-tych XIX wieku. Według tego ostatniego podróżnika we wspomnianym okresie w emiracie było około 20 tysięcy ludności osiadłej i około 14 tysięcy koczowników uznających władzę emira Ha'ilu¹⁵⁵. Dane te są zbliżone do przedstawionych niżej szacunków J. G. Lorimera. Wydaje się także, że szacunki W. G. Palgrave'a są znacznie zawyżone.

Na początku XX wieku ludność osiadła Al-Hasy liczyła, według J. G. Lorimera, 101 tysięcy osób. Jednocześnie na terenie tym mieszkało około 57 tysięcy koczowników. Ludność osiadła rozmieszczona była następująco:

| | |
|--------------------------------------|---------------------------------|
| Oaza al-Hasa z Al-Hufufem (25 tys.) | |
| i Al-Mubarrazem (8,5 tys.) | – 67 000 |
| Wyspa Dżinna | – 500 |
| Wadi al-Mijah | – 1 000 |
| Wyspa Musallamijja | – 2 000 |
| Oaza al-Katif z Al-Katifem (10 tys.) | – 26 000 |
| Kasr Al-Subajh (główna osada Bijadu) | – 1 000 |
| Wyspa Tarut | – 3 500 |
| Łącznie | – 101 000 ¹⁵⁶ |

Najbardziej zagęszczoną była kraina zwana Oazą al-Hasa. Na obszarze, który ciągnął się 35 mil z północy na południe i 20 mil z zachodu na wschód leżało 49 osad różnej wielkości, od takich, które liczyły 40 domostw do dużych, liczących 400 lub 500 domostw. Główna osada — Al-Hufuf miała około 25 tysięcy mieszkańców. Podzielona była na trzy kwartały, pośrodku których stała duża warownia. W osadzie było 5 meczetów, lazaret, koszary garnizonu tureckiego, dwie szkoły sunnickie i jedna szyicka. Całość otoczona była murem z cegły wysokim na 12 stóp. Z Al-Hufufu prowadzono ożywioną wymianę towarową z Nadżdem. Sprowadzano stamtąd topione masło, a w zamian wysyłano cukier, ryż i odzież¹⁵⁷. W położonym obok Al-Mubarrazie mieszkało około 8,5 tysiąca osób. Osada także była obwałowana i znajdował się w niej fort¹⁵⁸.

Na terenie Wadi al-Mijahu były trzy stałe oraz jedna okresowa osada. Największa z nich — Nata'a miała 250 domostw i była otoczona glinianym wałem wysokim na 12 stóp. Terenem gęsto zasiedlonym były okolice Al-Katifu. Na przestrzeni 18 mil leżało tu 17 osad o ogólnej liczbie 16 tysięcy mieszkańców. Sam Al-Katif liczył w 1904 roku około 5 tysięcy mieszkańców i tyle samo osób mieszkało w bezpośrednim sąsiedztwie wałów miejskich¹⁵⁹.

W Nadżdzie, na powierzchni około 50 tysięcy mil kwadratowych, w pierwszych latach XX wieku mieszkało około 170 tysięcy osób. Dawało to gęstość zaludnienia 3,5 osób na jedną kwadratową milę. Ludność osiadła liczyła około 137 tysięcy osób, a koczownicza 33 tysiące. Podobnie jak i w Al-Hasie przewagę

¹⁵⁴ C. Guarmani, wyd. cyt., s. 91; G. A. Wallin *Journey...*, wyd. cyt., s. 87–88.

¹⁵⁵ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 34.

¹⁵⁶ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 664.

¹⁵⁷ Tamże, cz. 2, s. 746.

¹⁵⁸ Tamże, cz. 2, s. 1244–1245.

¹⁵⁹ Tamże, cz. 2, s. 1366–1367, 1544–1546.

— i to znaczną — mieli mieszkańcy osad. Rozmieszczali się oni, jeśli chodzi o poszczególne krainy Nadźdu, następująco:

| | |
|-------------------|--------------------------------|
| Al-Arid | 30 000 |
| Widjan ad-Dawasir | 27 000 |
| Al-Afladz | 22 000 |
| Sudajr | 21 000 |
| Wadi Subi'a | 16 000 |
| Al-Waszim | 6 500 |
| Al-Hauta | 6 000 |
| Al-Harik | 4 000 |
| Al-Chardz | 3 000 |
| Wadi as-Sir | 1 500 |
| Łącznie | - 137 000¹⁶⁰ |

W Al-Aridzie, w północnej jego części zwanej Al-Mahmalem, było 20 osad — od niewielkich liczących 20 domostw po duże liczące od 300 do 400 gospodarstw. W największej osadzie Hurajmli, skąd pochodził Muhammad Ibn Abd al-Wahhab, było w 1904 roku 465 domostw. Podobnej wielkości były osady Al-Aridu centralnego. Było ich 15, a najmniejsza — Al-Ujajna była zamieszkała okresowo i były w niej tylko 4 domostwa. Natomiast największe, takie jak Manfuha, miały po 450–500 domostw. W samym Ar-Rijadzie mieszkało w tym samym czasie około 8 tysięcy osób. Osada była obwałowana i miała sześć bram wjazdowych. W centrum znajdował się ufortyfikowany pałac emira, wokół którego znajdowały się domostwa mieszkańców oraz 20 meczetów¹⁶¹.

W Sudajrze były 23 osady, z których największa — Al-Madzma'a — miała 650 domostw i liczyła 3,5 tysiąca mieszkańców. Była ona główną osadą na szlaku z Ar-Rijadu do Burajdy w Al-Kasimie i odgrywała ważną handlową rolę. Jej mieszkańcy zajmowali się zbiorem daktyli z gajów, które liczyły około 60 tysięcy drzew. Osada była obwałowana i miała solidny fort. Podobnie zbudowana była druga co do wielkości osada Sudajru — Az-Zilfi. W obrębie wałów miejskich mieszkało około 2 tysięcy osób, a wokół nich, w okolicznych gajach palmowych dodatkowo około 1700 osób¹⁶². Mniej ludna była główna osada Al-Chardzu — Ad-Dilam, gdzie mieszkało około 1,5 tysiąca osób. Al-Hauta, główna osada krainy o tej samej nazwie miała w tym czasie około 4 tysięcy mieszkańców, a As-Sajh — największa osada Al-Afladzu — 5 tysięcy. Latem ilość ta wzrastała do 7 tysięcy w związku z napływem koczowników. Podobnej wielkości była osada Dam — największa w Widjan Ad-Dawasirze¹⁶³.

W Wadi Subi'i było 20 osad, w tym kilka zamieszkałych okresowo przez półkoczowników. Główna osada tej krainy — Ranja — liczyła 200 domostw, wokół których latem wyrastało tyle samo namiotów koczowników. 12 osad znajdowało się na terenie Al-Waszmu, a największa z nich — Szakra — liczyła około 3 tysięcy mieszkańców. Szakra miała solidne obwałowania z czterema bramami wjazdowymi¹⁶⁴.

Mniej zaludniony od Nadźdu był Dżabal Szammar, gdzie na powierzchni około 70 tysięcy mil kwadratowych mieszkało około 55 tysięcy osób. Jednak wskaźnik gęstości zaludnienia niewiele mówi w przypadku Arabii, gdzie warunki ekologiczne sprawiają, iż ludność skupia się na niewielkiej powierzchni

¹⁶⁰ Tamże, cz. 2, s. 1356.

¹⁶¹ Tamże, cz. 2, s. 166–176, 624–625, 628, 1593.

¹⁶² Tamże, cz. 2, s. 1329–1330, 1939.

¹⁶³ Tamże, cz. 2, s. 26–30, 396–405, 1022–1026.

¹⁶⁴ Tamże, cz. 2, s. 1625–1628, 1928–1930.

oaz pozostawiając niezamieszkałymi obszerne tereny pustyni. W Dżabal Szammarze proporcje ilościowe między ludnością osiadłą a koczującą były bardziej niż gdzie indziej zrównoważone. W oazach mieszkało 28 tysięcy, a koczowników było 27 tysięcy. Rozmieszczenie ludności osiadłej było następujące:

| | |
|----------------------------------|----------|
| osady Dżabal Szammaru właściwego | – 15 000 |
| Dżauf al-Amir i okolice | – 10 000 |
| osady Wadi Sirhanu | – 250 |
| osady Nafudu | – 750 |
| Tajma – 2 000 | |

Łącznie – 28 000¹⁶⁵

Ogółem w Dżabal Szammarze były 43 osady, z których część była zamieszkała sezonowo na czas uprawy i zbioru. Najbardziej ludną osadą był Dżauf al-Amir. Liczył on 6,5 tysiąca mieszkańców. Domostwa ciągnęły się tu na odcinku 2 mil, a równoległe z nimi ciągnęły się gaje palmowe i ogrody. Mniejsze osiedla były obwałowane, a w dwóch z nich znajdowały się forty. Ludnymi były Ha'il i Kafar. Obydwa miały podobną liczbę mieszkańców — około 3 tysiące. Ha'il w porównaniu z jego znaczeniem politycznym nie był zbyt ludny. Było to spowodowane w pewnym stopniu epidemią cholery w 1878 roku, w której następstwie wyludniła się większość kwartałów miasta. W 1904 roku podzielone było one na 15 kwartałów, z których część była zajęta przez gaje palmowe¹⁶⁶.

Z kolei w Al-Kasimie proporcje ilościowe były wyjątkowo niekorzystne dla ludności koczowniczej. Wśród 47 tysięcy mieszkańców było tylko 2 tysiące koczowników. Wynikało to z warunków ekologicznych tej niewielkiej, liczącej 5 tysięcy mil kwadratowych krainy. Znajdowało się tu wiele oaz, co prowadziło do gęstego zaludnienia — 10 osób na kwadratową milę.

W 1904 roku w Al-Kasimie były 84 osady, z których zdecydowana większość była zamieszkała na stałe. Osady te ciążyły gospodarczo i politycznie ku dwóm głównym, konkurującym ze sobą osadom — Anajzie i Burajdzie. Te dwie ostatnie osady zasługiwały na nazwanie ich miastami — tak ze względu na znaczenie gospodarcze, jak i administracyjne, a przede wszystkim — ze względu na liczbę ludności. W Anajzie na początku bieżącego stulecia mieszkało prawie 15 tysięcy osób. Osada ta leży w połowie drogi między Basrą a Mekką i ze względu na to centralne położenie nazywana była przez mieszkańców *Umm Nadžd* — „Matką Nadždu” (Nadždu w znaczeniu Arabii centralnej). Anajza powstała na terenie dużej oazy. Była obwałowana podwójnymi wałami, między którymi znajdowały się gaje palmowe i pola. Domy były z gliny, ale prawie wszystkie piętrowe. W 1880 roku w Anajzie było 15 meczetów i cztery szkoły, w tym jedna dla dziewcząt. Burajda liczyła mniej mieszkańców, bo 7,5 tysiąca, ale skutecznie konkurowała z Anajzą w handlu i obsłudze karawan z Mezopotamii do Hidżazu. Miała solidne obwałowanie z kwadratowymi basztami i wewnętrznym fortem. Zajmowała też większą niż Anajza powierzchnię; jej ulice były szersze, a zabudowana bardziej przestronna. W Burajdzie w 1904 roku było kilkanaście szkół, w tym 5 szkół dla dziewcząt, w których uczono pisanie i czytania oraz robót domowych, a przede wszystkim Koranu¹⁶⁷.

Inne osady Al-Kasimu były również względnie ludne. Ar-Rass miał trzy i pół, Chabra — trzy, a Al-Ajun i Kusajba po dwa i pół tysiąca mieszkańców¹⁶⁸.

¹⁶⁵ Tamże, cz. 2, s. 1738.

¹⁶⁶ Tamże, cz. 2, s. 600–601, 935–936, 1468, 1743–1744.

¹⁶⁷ Według Ch. M. Doughty'ego ludność Burajdy liczyła w 1888 roku około sześciu tysięcy osób — patrz: Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 355; J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 74–75, 325–327.

Liczba ludności całego regionu w 1904 roku wynosiła w ten sposób 432 tysiące osób. Na terenie poszczególnych krain mieszkało:

| Kraina | Ludność osiadła | Koczownicy |
|----------------|-----------------|----------------|
| Al-Hasa | 101 000 | 57 000 |
| Nadzd | 137 000 | 33 000 |
| Dzabal Szammar | 28 000 | 27 000 |
| Al-Kasim | 47 000 | 2 000 |
| Łącznie | 313 000 | 119 000 |

Natomiast spis najbardziej ludnych osad Arabii centralnej i północno-wschodniej w pierwszych latach XX wieku wyglądałby według szacunków J. G. Lorimera następująco:

| | | | |
|---------------|-----------|-------------|---------|
| Al-Hufuf | - 25 000; | Ar-Rass | - 3 500 |
| Anajza | - 15 000; | Al-Madžma'a | - 3 500 |
| Al-Mubarraz | - 8 500; | Szakra | - 3 000 |
| Ar-Rijad | - 8 000; | Chabra | - 3 000 |
| Burajda | - 7 500; | Ha'il | - 3 000 |
| Dzauf al-Amir | - 6 500; | Kafar | - 3 000 |
| Dam | - 5 000; | Al-Ajun | - 2 500 |
| As-Sajh | - 5 000; | Kusajba | - 2 500 |
| Al-Hauta | - 4 000; | Az-Zilfi | - 2 000 |

5. Kryzys gospodarki pasterskiej

Wpływ rynku światowego

Arabia była obszarem otwartym na oddziaływanie z zewnątrz. Miejscowe tkackie rzemiosło odczuwało konkurencję podobnych wyrobów z Syrii i Mezopotamii, często utkanych z wełny pochodzącej z Arabii. Wiele plemion z Arabii północno-wschodniej było związanych *musabilą* z osadami leżących na obrzeżach Syrii i wzdłuż Eufratu. Arabia była od wieków intensywnie penetrowana przez kupców syryjskich, irackich, perskich i indyjskich. Handel karawanowy towarami zamorskimi znajdował się w dużym stopniu w rękach cudzoziemców, którzy w Arabii utrzymywali domy handlowe. Od dawna istniały powiązania handlowe Arabii z Afryką Wschodnią. Rynek Arabii był penetrowany także przez towary europejskie. Z relacji Ch. M. Doughty'ego wynika, że w latach 70-tych XIX wieku na bazarach Arabii centralnej sprzedawano angielską odzież oraz angielskie wyroby metalowe. W najbardziej oddalonych od wybrzeży rejonach Półwyspu Arabskiego można było spotkać niemieckie zapalki i cukier, rosyjską i amerykańską naftę, angielskie naczynia. Tradycyjne arabskie *ghutry*, męskie chusty na głowę, były sprowadzane z angielskich fabryk¹⁶⁹.

Będąc obszarem otwartym na oddziaływanie z zewnątrz, rynek Arabii odczuwał zmiany koniunktury na zewnętrznych rynkach. Możliwości zbytu, a więc i cena wielbłądów były w dużym stopniu uzależnione od sytuacji w Egipcie i Syrii. Kiedy w Syrii prowadzone były działania wojenne, w Arabii natychmiast wzrastały ceny na wielbłądy. Tak samo jeśli rynki Abisynii stawały się niedostępne dla kupców arabskich, ceny na niewolników i kawę wzrastały w Arabii kilkukrotnie. Szybki rozwój hodowli i eksportu koni w połowie XIX wieku był odpowiedzią na zapotrzebowanie brytyjskiej administracji, a konkretnie armii kolonialnej w Indiach¹⁷⁰.

¹⁶⁸ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 190, 1001, 1568, 1585.

¹⁶⁹ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 289, 476, 562, t. 2, s. 36, 417; Ch. Huber *Journal...*, wyd. cyt., s. 137.

¹⁷⁰ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 289, 665.

Szersze włączenie Arabii do systemu powiązań międzynarodowych nastąpiło po otwarciu Kanału Sueskiego. W drugiej połowie XIX wieku, w miarę postępującej integracji świata arabskiego z rynkiem światowym, gospodarka Arabii zaczęła jeszcze bardziej odczuwać oddziaływanie tego rynku. Oddziaływanie to objęło w pierwszym rzędzie hodowlę i pasterskie gospodarstwa koczowników. Upadek rzemiosła tkackiego w Syrii i Mezopotamii spowodował spadek zapotrzebowania na arabską wełnę, zwłaszcza że jakością nie mogła ona konkurować na rynku światowym z wełną australijską, argentyńską czy południowoafrykańską. Spadek zapotrzebowania objął także skóry, które stanowiły drugi produkt hodowli wywożony poza Arabię. Według Ch. Hubera, wywóz skór z Arabii zachodniej przez Dżiddę utrzymywał się od 1855 do 1879 roku na tym samym poziomie, a w 1885 roku zmniejszył się 6,5-krotnie, co było następstwem światowego kryzysu przemysłowego 1882 roku¹⁷¹.

Z kolei napływ tanich wyrobów przemysłu odzieżowego z Indii i Europy doprowadził do upadku miejscowego rzemiosła tkackiego. R. Montagne, który podróżował po Arabii w latach 30-tych XX wieku odnotował całkowity zanik tego rzemiosła wśród koczowników i pełne opanowanie rynku Arabii przez angielski przemysł odzieżowy¹⁷².

Zapotrzebowanie na podstawowy produkt hodowli — wielbłądy — utrzymywało się na niezmiennie wysokim poziomie do lat 30-tych bieżącego stulecia. Wynikało to z braku konkurencji dla wielbłąda jako środka transportu w Arabii i na przylegających do niej terenach. Otwarcie Kanału Sueskiego oraz budowa Kolei Hidżaskiej w Arabii i linii kolejowych na terenach sąsiadujących z Arabią miały negatywny wpływ na popyt na arabskie wielbłądy poza Arabią, ale nie zmieniły kardynalnie sposobu transportowania towarów i osób w samej Arabii. Ceny na wielbłądy utrzymywały się do lat 30-tych na wysokim poziomie i stale wzrastały wraz z ogólnym światowym wzrostem cen. Pokazują to następujące dane¹⁷³:

| lata | | obszar | cena (przybliżona) w rijalach (talarach Marii Teresy) | |
|----------|----------------------|------------------------------|---|---|
| | | | <i>ba'ir</i> (wielbłąd juczny) | <i>dalul</i> (wielbłąd do jazdy wierzchem) |
| Wallin | lata 40-te XIX wieku | Hidżaz | od 10 | do 40 |
| Guarmani | lata 60-te XIX wieku | Hidżaz | od 50 | do 100 |
| Doughty | lata 70-te XIX wieku | Hidżaz | 50 | |
| Huber | lata 80-te XIX wieku | Hidżaz | 40–50 | 70 |
| Musil | początek XX wieku | Pustynia Syryjska | 60–80 | 5 do 200 |
| Jaussen | początek XX wieku | Arabia północno-zachodnia | 70–80 | 140–180 |
| Lorimer | początek XX wieku | Al-Hasa | | 200 |

¹⁷¹ Patrz: Ch. Huber *Journal...*, wyd. cyt., s. 755; H. St J. B. Philby *The Heart of Arabia...*, wyd. cyt., t. 1, s. 343, t. 2, s. 33, 44.

¹⁷² R. Montagne *La civilisation...*, wyd. cyt., s. 41.

¹⁷³ G. A. Wallin *Narrative...*, wyd. cyt., s. 189; C. Guarmani, wyd. cyt., s. 115; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 233; Ch. Huber *Journal...*, wyd. cyt., s. 325; A. Musil *The manners...*, wyd. cyt., s. 349; A. Jaussen, wyd. cyt., s. 271; J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 666.

Sytuacja uległa kardynalnej zmianie w latach dwudziestych w związku z budową dróg i rozwojem transportu samochodowego. Połączenia samochodowe skróciły połączenie Syrii z Hidżazem z trzydziestu dni do dwudziestu godzin. Była to więc prawdziwa rewolucja w transporcie. Odbiła się ona natychmiast na hodowli wielbłądów. Ich właściciele zaczęli odczuwać trudności ze zbytem nie tylko w Syrii, ale w Egipcie, Turcji i Persji. Spadły znacznie ceny na zwierzęta pociągowe. Jeśli przed pierwszą wojną światową hodowcy z grupy Ruwałów sprzedawali rocznie do 35 tysięcy wielbłądów, to w 1928 roku zdołali sprzedać tylko 8 tysięcy sztuk. Cena na dobrego *ba'ira* spadła przy tym z 50–100 funtów do 3–6 funtów szterlingów. Spadek cen nastąpił także na wybrzeżu Zatoki Perskiej. Jeśli przed 1914 rokiem wielbłąd rasy *batanijja* z Omanu kosztował około 1000 rupii, to w 1933 jego cena spadła do około 400 rupii¹⁷⁴.

Na rynku wewnętrznym również nastąpił spadek popytu na wielbłądy w związku z wprowadzeniem przez emira Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana zakazu organizowania *ghazzu*. Początkowo ignorowano ten zakaz, ale po wprowadzeniu zmotoryzowanych oddziałów policji i połączeń radiowych jego egzekwowanie przez władze centralne stało się bardzo skuteczne¹⁷⁵.

Rozwój motoryzacji sprawił, że również zapotrzebowanie na konie zaczęło spadać. Hodowla koni w Arabii była bardzo uciążliwa i kosztowna, stąd też wyhodowane konie starano się jak najszybciej sprzedać do tych krajów, w których w użyciu były konne zaprzęgi. Na początku lat 30-tych w związku ze spadkiem zapotrzebowania zaczęto masowo zabijać żrebaki płci męskiej. Ich hodowla stała się nieopłacalna. Wychodowanie dwu-trzylatka kosztowało około 80–90 rupii. Tymczasem jego cena na rynku w Kuwejcie wynosiła w 1935 roku 40 rupii, tzn. trzy funty szterlingi. W Bombaju, Kairze i Bagdadzie potrzebowano koni arabskich, ale tych najlepszych, wyścigowych. Tymczasem hodowla koni pierwszej klasy stanowiła ułamek całości. Pogłowie koni w Arabii przedzieliło się także w związku z rozpowszechnieniem się w Arabii wielostrzałowych karabinów. Ich użycie w walkach powodowało śmierć większej niż poprzednio liczby wierzchowców. W połowie lat 30-tych nad arabską rasą koni w Arabii zawisło niebezpieczeństwo wyginięcia, w związku z czym Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman kazał założyć 5 stadnin mających podtrzymać hodowlę¹⁷⁶.

Wobec spadku zapotrzebowania na wielbłądy i konie część beduinów zaczęła zajmować się hodowlą owiec. Jednak popyt na produkty hodowli tych zwierząt także spadł w związku z ogólnym kryzysem gospodarczym na świecie. Ponadto, zmiana zajęcia wiązała się z przejściem na półosiedły tryb życia oraz koniecznością opuszczenia centralnych części Arabii i osiedlenia się bliżej rynku zbytu, a więc na obrzeżach Mezopotamii, Syrii i Transjordanii. Koczownicy, którzy próbowali osiedlić się na tych terenach napotkali na silny sprzeciw tamtejszej ludności, zwłaszcza właściciele pomp spalinowych, którzy intensywnie zagospodarowywali leżące dotąd odłogiem ziemie. Rugowali przy tym często z ziemi tych koczowników z Arabii, którzy wcześniej osiedli na niej, ale nie posiadali żadnych praw własności do zajętych terenów. Wyrugowani z ziemi koczownicy zaczęli wracać do Arabii. Ci, którym udało się pozostać lub osiąść, stawali się z reguły dzierżawcami ziemi należącej do właścicieli pomp. Głód

¹⁷⁴ Por. H. St J. B. Philby Arabia, wyd. cyt., t. 1, s. 8; H. R. P. Dickson The Arab..., wyd. cyt., s. 412.

¹⁷⁵ H. R. P. Dickson The Arab..., wyd. cyt., s. 343.

¹⁷⁶ Tamże, s. 392.

ziemi na terenach graniczących z Arabią ograniczył możliwość złągodzenia zjawisk kryzysowych w samej Arabii¹⁷⁷.

Próby modernizacji gospodarczej

Władze wahhabickie szukały dróg wyjścia przez zakładanie kolonii rolniczych wokół drążonych nowych studni. Przystąpiono do rozbudowy systemu irygacyjnego i rozszerzenia powierzchni zasiewów. Sadzono nowe gaje palmowe. Największe zmiany w tym zakresie nastąpiły w Al-Chardżu na terenach należących do rodziny emira¹⁷⁸.

Po przyłączeniu w 1913 roku Al-Hasy władze emiratu rijadzkiego zaprosiły indyjskich inżynierów do modernizacji systemu nawadniania w tej prowincji. Przeprowadzone wówczas prace spowodowały pewny wzrost eksportu daktyli, ale nie wpłynęły znacząco na dotychczasowy sposób gospodarowania. Jeszcze w latach dwudziestych Amin ar-Rihani zwrócił uwagę na to, że w Al-Kasimie rzadkością były studnie artezyjskie i pompy spalinowe. Bardziej śmiało zastosowanie nowoczesnych metod agrotechniki nastąpiło w latach trzydziestych za sprawą irackiej i egipskiej misji rolniczych. Powstały wówczas niewielkie doświadczalne poletka, na których wprowadzono intensywne metody uprawy¹⁷⁹.

Kolonie rolnicze zwane były *hidźrami*, dosłownie miejscami przesiedleń. Nazwa ta odzwierciedlała proces przesiedlania się koczowników na nowe siedziby i porzucania dotychczasowych zajęć. Kolonie skupiały, przede wszystkim, zubożałych hodowców wielbłądów, którym władze wydzielały kawałki ziemi pod uprawę. Pierwsza *hidźra* — Al-Artawijja — powstała jeszcze w 1912 roku dla beduinów z grupy etnicznej Mutajrów. W ślad za nią powstały kolonie rolnicze skupiające koczowników z innych grup etnicznych. W 1920 roku istniały 52, a w 1922 roku — 70 *hidźr*¹⁸⁰. Kolonie rolnicze tworzone były w oparciu o podziały etniczne. Skupiały, z reguły, ludność jednej grupy etnicznej. W 1934 roku było ich 140, a w 1950 roku — 155 i skupiały prawie 200 tysięcy niedawnych koczowników. Ruch przechodzenia na osiadły tryb życia objął wszystkie grupy etniczne, które zajmowały się dotąd koczowniczym wypasem bydła¹⁸¹.

Przyłączanie się koczowników do *hidźr* nie oznaczało, że zrywali oni całkowicie z dotychczasowym zajęciem. Część spośród nowych osiedleńców nadal zajmowała się wypasem na terenach przylegających do kolonii. Była to jednak istotna zmiana. Niedawni pasterze wielbłądów stawali się jeśli nie rolnikami uprawiającymi ziemię, to w każdym bądź razie osiedleńcami, w których życiu koczowniczy wypas zwierząt odgrywać zaczął coraz mniejszą rolę. Emir Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman popierał od początku ruch osiedleńczy i wspomagał go technicznie oraz finansowo. Poza drążeniem na koszt skarbu państwa studni artezyjskich ludność kolonii była zaopatrywana bezpłatnie w sprzęt rolniczy i materiał siewny. W przypadku klęsk żywiołowych *hidźry* otrzymywały pomoc żywnościową¹⁸².

¹⁷⁷ Por. *Great Britain. Colonial Office. Report by His Majesty Government in the United Kingdom of Great Britain and Northern Ireland to the Council of the League of Nations on the administration of Iraq for the year 1929*, London 1930, s. 164.

¹⁷⁸ Por. H. St J. B. Philby *The Heart of Arabia...*, wyd. cyt., t. 2, s. 25.

¹⁷⁹ J. B. Mackie, wyd. cyt., s. 205–206; Amin Rihani *Ibn Sa'oud...*, wyd. cyt., s. 289–290; F. S. Vidal, wyd. cyt., s. 189; Roy Lebkircher, George Rentz, Max Steineke *The Arabia of Ibn Saud*, R. F. Moore, New York 1952, s. 65.

¹⁸⁰ H. R. P. Dickson *Kuwait...*, wyd. cyt., s. 249, 282–284;

¹⁸¹ A. Mac-Kie Froud *Recent economic and social development in Saudi Arabia*, [w:] «Geographie», 1939, vol. 24. s. 162; Chajr ad-Din zi-Zirikli podaje nazwy 155 *hidźr* istniejących w 1950 roku — patrz: Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 265–268.

Tworzenie kolonii rolniczych miało wyraźne cele polityczne. Przejście nomadów na osiadły tryb życia prowadziło do umocnienia centralnej władzy, dla której rozproszeni i trudni do administrowania koczownicy stanowili zawsze źródło tendencji odśrodkowych. Przechodzenie koczowników na osiadły tryb życia osłabiało siłę plemion i oznaczało dalszą centralizację państwa. Wraz z pomocą ekonomiczną do *hidżr* kierowano *mutawa'ich* — nauczycieli wahhabickich, których zadaniem było wychowywanie niedawnych koczowników w duchu „posłuszeństwa wobec Boga”. W koloniach ogłoszono zakaz organizowania *ghazzu* jako zajęcia sprzecznego z islamem¹⁸³.

Niektórzy zubożali hodowcy wielbłądów przechodzili na osiadły tryb życia żywiłowo, poza zorganizowanym ruchem tworzenia *hidżr*. Dodatkowym impulsem w tym względzie okazały się uwarunkowania polityczne. Ponieważ migracja na północ w kierunku Syrii była bardzo utrudniona ze względu na wrogość władz tureckich do poddanych Al Saudów oraz ze względu na nowe granice państwowe, zubożali pasterze osiedlali się w pobliżu studni na obszarze swoich macierzystych terenów i tam zaczęli zajmować się uprawą roli. Osiedlali oni z reguły na cudzej ziemi jako dzierżawcy. Niektórzy spośród beduinów znajdowali zajęcie przy budowie dróg, połowach perłopławów w Zatoce Perskiej i na Morzu Czerwonym, a od końca lat 30-tych — w przemyśle wydobywania ropy naftowej. Wymienione wyżej procesy, a przede wszystkim tworzenie kolonii rolniczych, oddziaływały w kierunku zmiany struktur zajęć ludności. Przybliżone oceny wskazują, że w latach 30-tych koczownicza i półkoczownicza ludność Arabii Saudyjskiej stanowiła od 2/5 do 2/3 ludności kraju¹⁸⁴.

Próby modernizacji wiązały się z przyjęciem wielu obcych wzorców i rozwiązań, głównie w sferze techniki. To oznaczało konieczność szerszego otwarcia się na świat. Jedną z konsekwencji tego był szeroki napływ do Arabii cudzoziemców — niemuzułmanów. W końcu lat 20-tych jedynym miejscem, gdzie mogli na stałe mieszkać niemuzułmanie była Dżidda. Liczba cudzoziemców w tym liczącym około 30 tysięcy mieście nie przekraczała wówczas 50 osób. Byli to głównie dyplomatyczni przedstawiciele europejskich państw. W Dżiddzie znajdował się kościół i cmentarz chrześcijański. Ważną rolę w życiu miasta odgrywali kupcy z Indii, krajów Zatoki Perskiej, Egiptu, Hadramautu, Syrii i Arabii centralnej, zwłaszcza Al-Kasimu. Z Al-Kasimu pochodziła rodzina Kabilów, najbogatszych kupców w mieście, którzy przybyli do Dżiddy w XVIII wieku. Inna znana miejscowa rodzina kupiecka Ali Ridów przybyła do Dżiddy z portu Lingeh z perskiego wybrzeża Zatoki Perskiej. Niektóre z tych rodzin, jak na przykład rodzina Al Fazlów pochodząca z Nadżdzu, miały swoje domy handlowe w Bombaju, Karaczi i w innych krajach¹⁸⁵.

W lutym 1933 roku do Dżiddy przybyli Charles Crane i George Antonius, przedsiębiorcy amerykańscy, którzy zaproponowali rządowi saudyjskiemu zbudowanie stacji uzdatniania wody dla Dżiddy. Propozycja ta została przyjęta i rozszerzono ją o projekt zbadania zasobów wodnych całego królestwa. Spotkanie króla z Amerykanami, w którym brało udział około 200 natabli państwa, stało się przełomem w otwieraniu się Arabii przed niemuzułmańskim światem¹⁸⁶.

¹⁸² Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 2, s. 450.

¹⁸³ Tamże.

¹⁸⁴ A. Mac-Kie Frood, wyd. cyt., s. 162.

¹⁸⁵ H. St J. B. Philby *Arabian Jubilee*, wyd. cyt., s. 162–163.

¹⁸⁶ Tamże, s. 164–165.

Rozdział III. Przewodzenie i panowanie

1. Szejkanaty

W przypadku koczowników poszczególne segmenty grupy etnicznej funkcjonowały, z jednej strony, jako względnie niezależne organizmy społeczne. Przez średnio 9 miesięcy w roku koczownicy byli rozproszeni po rozległym terenie i tworzyli tak zwane *fariki* — koczujące grupy złożone ze spokrewnionych rodzin. W wielu przypadkach pojedyncze wielkie rodziny przebywały w oddalonych od siebie miejscach i fizyczny kontakt między nimi był incydentalny. Złączone były one pochodzeniem od jednego rzeczywistego, znanego przodka, ale konsekwencje organizacyjne czy polityczne tego faktu były nieznaczne.

Z drugiej strony, bezpośrednie czy nawet pośrednie sąsiedztwo w warunkach ograniczonych zasobów pociągało za sobą bardzo ważne skutki. Rodziło, przede wszystkim rywalizację, która prowadziła do napięć, konfliktów i wrogości. Funkcjonowanie wszelkich grup związane było z ciągłym wypieraniem sąsiadów, koniecznością stałego organizowania się do odpierania zagrożeń z zewnątrz, obawą przed zdominowaniem przez silniejszą grupę. W przypadku rodów utrzymujących ze sobą dobre stosunki zachodziła często konieczność kierowania sezonowymi wędrownkami, podziałem pastwisk i studni, tworzeniem *manzilu*, czyli wspólnego obozowiska przy jednej wspólnej studni, organizowania wymiany towarowej z osadami, rozstrzygania międzyrodowych sporów, a nade wszystko zapewnienia bezpieczeństwa wobec zagrożeń zewnętrznych. Ten ostatni element wiązał się najczęściej z koniecznością podejmowania działań wspólnymi siłami przez wiele linii rodowych czy też rodów.

Zjawiska te warunkowały potrzebę łączenia się poszczególnych wielkich rodzin, linii rodowych czy też rodów w plemiona — związki zadaniowe o charakterze politycznym. C. F. Volney napisał, że „(...) rodziny łączyły się w plemiona (*kabile*), gdyż nie mogły przetrwać oddzielnie”¹. Plemiona były, z reguły, homogeniczne z etnicznego punktu widzenia, a więc łączyły poszczególne segmenty jednej etnicznej grupy. W Arabii do największych tego rodzaju związków należały te, które łączyły grupy Anizów, Szammarów i Harbów. Arabowie nazywali te związki najczęściej *kabilami*, a czasem *aszirami*².

Poza integracją wewnątrzetniczną, łączącą poszczególne związki rodzinne tej samej grupy, zachodziły procesy integracji międzyetnicznej prowadzące do powstawania związków zadaniowych łączących poszczególne segmenty różnych grup etnicznych, najczęściej sąsiadujących ze sobą. Każda grupa miała wprawdzie swoje terytorium — *dirę*, ale jeśli trwała susza i pastwiska były wyschnięte, należało przemieszczać się na tereny uważane za siedzibę innej grupy. Udawano się także w celach handlowych do osad kontrolowanych przez obce etnicznie grupy. Sprawa dobrych stosunków z sąsiadami miała zatem podstawowe znaczenie dla funkcjonowania różnych segmentów struktury. Zawierano więc sojusze i alianse międzyetniczne. Sojusze takie łączyły od dawna Mutajrów z Utajbami, Al-Udźmanów z Al Murrami, Harbów z Mutajrami

¹ C. F. Volney..., wyd. cyt., s. 207.

² Na przykład Chajr ad-Din az-Zirikli pisze o „*kabili* Burajda z Mutajrów”, a w innym miejscu o „*aszirach* Mutajrów” i „*aszirach* Al-Muntafików” jako o politycznych związkach zadaniowych — wyd. cyt., t. 1, s. 75, 271. Patrz także: H. St J. B. Philby *The Heart of Arabia...*, wyd. cyt., t. 2, s. 205; Alois Musil *Arabia Deserta*, Charles R. Crane, New York 1927, s. 1; C. F. Volney..., wyd. cyt., s. 207.

i Al-Udźmanami czy też Szammarów z Az-Zafirami i Al-Awazimami. Powsta-
jące w ten sposób konfederacje umacniały z biegiem lat wspólne doświadczenia
losu — wojny, susze, głód. Tworzące konfederacje grupy etniczne łączyła
ideologia pochodzenia od wspólnego eponima, co stanowiło, że ich członkowie
należeli do wspólnoty *banu amm* — stryjecznych braci. Al-Udźmanowie uwa-
żali na przykład, że tak samo jak Al Murrowie pochodzą od *szarifów* z Nadźra-
nu. Jeśli potrzebowali pomocy, wysyłali do Al Murrów posłańca na wielbłądzie
z czerwoną wstęgą na szyi zwierzęcia i ci, mimo że mogli być z nimi chwilowo
skłócenii, przysyłali im pomoc³.

Związki międzyetniczne były z reguły luźnymi konfederacjami bez stałego
przywództwa politycznego. W niektórych przypadkach dochodziło do powsta-
wania bardziej trwałych związków przez zawieranie przymierza krwi. Najczę-
ściej zawierały je sąsiadujące ze sobą, „stykające się” na codzień linie rodowe.
Po zawarciu przymierza rody te uznawały się za synów jednego ojca, jakkolwiek
wiedziano o odrębnym pierwotnym pochodzeniu⁴.

Większość plemion z etnicznego punktu widzenia była homogeniczna.
Wynikało to z tego, że zachodząca w ramach jednej grupy etnicznej integracja
zadaniowych związków miała bardziej trwałe podstawy. Integracja obejmowa-
ła bowiem linie rodowe i rody złączone pochodzeniem od wspólnego mitycznego
przodka oraz wspólnymi obyczajami, zwłaszcza zwyczajowym prawem doty-
czącym współżycia wspólnoty *banu amm* wspólnoty stryjecznych braci. Normy
tego prawa przewidywały: 1) wspólne korzystanie z pastwisk znajdujących się
na terenie tradycyjnej siedziby danej grupy etnicznej; 2) zwrot mienia zagra-
bionego przypadkowo w trakcie zajazdu; 3) zwrot mienia skradzionego w ra-
mach własnego rodu (w takiej sytuacji należało je zwrócić w czterokrotnie
większym rozmiarze); 4) zwrot zagubionych zwierząt; 5) zwrot zwierzęcia
zagrabionego lub ukradzonego przez obcych, które przeszło przez kilka rąk
i trafiło w końcu do członka bratniego rodu (wyjątek stanowił koń, którego
zwrot należało kompensować przekazaniem wielbłąda); 6) bezwzględny obowią-
zek zwrotu długu (spoczywał on przy tym wyłącznie na samym dłużniku); 7)
bezwzględny obowiązek zemsty za przelaną krew⁵.

Wymienione aspekty funkcjonowania grupy implikowały istnienie funkcji
przewodnika, przywódcy. Każda wąska grupa rodowa, nie mówiąc o rodzinie,
miała z reguły swojego przywódcę. To samo dotyczyło rodów. W większości
przypadków rody uznawały wspólne przywództwo głowy jednego z rodów.
Charakter przywództwa był uzależniony od wielu czynników. Najczęściej było
ono honorowe w tym sensie, że osoba przewodząca nie miała ogólnospółnoto-
wego aparatu przymusu i nie mogła narzucić swojej woli głowom innych rodów.
W wielu przypadkach wynikało to z rozproszenia segmentów danej grupy
etnicznej. W przypadku grupy etnicznej skłóconej wewnętrznie przesłanki do
formowania się ogólnospółnotowego przywództwa związane były, przede
wszystkim, z zachowaniem prestiżu wobec innych grup. Bezpieczne i niezagro-
żone dominacją innych były grupy silne i poważane. O sile i poważaniu decy-
dowały także takie zewnętrzne atrybuty jak, m.in., fakt istnienia instytucji
ogólnospółnotowego przywódcy czy też reprezentanta oraz jego pozycja w sa-
mej grupie. Dlatego też ze względu na podtrzymanie prestiżu całej grupy
zwaśnione czasem ze sobą rody uznawały honorowe przywództwo przedstawi-

³ H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 48–49.

⁴ A. Musil *The manners...*, wyd. cyt., s. 45; A. Jaussen, wyd. cyt., s. 142.

⁵ H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 434.

ciela jednego z rodów i dbały o jego pozycję. Kompensowały, na przykład, solidarnie jego straty związane z pomorem, suszą lub grabieżami, mimo że same przymierały głodem⁶.

Mechanizm przewodzenia grupie koczowniczej opisał, m.in., Ch. M. Doughty w odniesieniu do koczowników z Dżabal Szammaru. Takie sprawy jak zawieranie i zrywanie sojuszków z innymi grupami, stosunki z Turkami i z emirami Ha'ilu rozstrzygała rada starszych. Rada starszych pełniła także funkcję trybunału. Każdy członek grupy zwracał się ze swoją sprawą do szejka — przewodnika, a ten zapraszał innych szejków na naradę. Wyniesione przez radę szejków orzeczenie było ostateczne i strona przegrywająca musiała się mu bezwzględnie podporządkować. W sprawach mniejszej wagi zwracano się do *kadiego*, szanowanej osoby znającej zwyczaje. W niektórych przypadkach funkcja *kadiego* była dziedziczona przez określone rodziny⁷.

Istnienie instytucji plemiennego przywódcy było więc funkcją łączenia się grup w związki zadaniowe. Pozycja przywódcy zależała przy tym od trwałości samego plemienia jako zadaniowego związku. W przypadku trwałego związku — była funkcją równowagi sił między najbardziej wpływowymi rodami czy liniami rodowymi. Na czele plemion stały osoby doświadczone i szanowane. Ponieważ były to z reguły osoby starsze, zwano je szejkami (właściwie szajchami), dosłownie starcami. Do głównych zadań szejków należało kierowanie sezonowymi wędrownymi grupami, podział pastwisk i studni, organizowanie *musabili*, nadzór nad przestrzeganiem prawa i porządku. Szejk regulował sprawy związane z pawem zemsty i wypłatą okupu za przelaną krew; dbał o to, aby wszystkie małżeństwa były zawierane zgodnie ze zwyczajowym prawem; zatwierdzał rozwody; dbał o przestrzeganie zasad gościnności. Do jego najważniejszych obowiązków należało utrzymywanie dobrych stosunków z sąsiadami — innymi plemionami oraz z władzami tureckimi, a później przedstawicielami krajów europejskich. Szejk nadzorował handel z kupcami wielbłądów, prowadził poszukiwania skradzionego bydła, odpowiadał za długi członków swojej grupy zaciągnięte u obcych, zapewniał bezpieczeństwo pątnikom, kupcom i rzemieślnikom, którzy znajdowali się na terenie *diry* jego plemienia. Szejk był jednocześnie religijnym przywódcą plemienia, jako że nadzorował przestrzeganie tych norm islamu, które zakorzeniły się wśród nomadów oraz dbał o podtrzymanie kultu przodków. Występował też jako sędzia w sprawach, które nie wymagały obecności znawców zwyczajowego prawa⁸.

Dla określenia charakteru władzy szejka najważniejsze jest wyjaśnienie czy sprawowaniu tej władzy towarzyszył przymus. Niektórzy badacze twierdzą, że szejk plemienny wybierany był ze względu na swoje cechy osobiste i zajmował pozycję, którą najlepiej odzwierciedla rzymska maksyma *primus inter pares*⁹. Z drugiej strony, wiele opisów wskazuje na to, że szejkowie stosowali wobec swoich współplemieńców przymus i karali ich za odstępstwa od zwyczajowego prawa. Przymus wyrażał się najczęściej w odbieraniu złodziejom siłą skradzionego mienia, a kary polegały na zakuwaniu niepokornych w łańcuchy lub trzymaniu ich w odosobnieniu w zamkniętych pomieszczeniach¹⁰.

⁶ J. G. Lorimer podaje przykład Al-Udżmanów, którzy składali się z 21 rodów uznających honorowe przywództwo głowy rodziny Nadża (por. J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 56-57).

⁷ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 290-291.

⁸ A. Jaussen, wyd. cyt., s. 140-147, 220; A. Musil *The manners...*, wyd. cyt., s. 270.

⁹ R. Montagne *La civilisation...*, wyd. cyt., s. 198-199.

Ponieważ szejki w sprawowaniu funkcji przewodnika opierał się na swojej rodzinie i otaczał się czymś w rodzaju gwardii przybocznej składającej się z niewolników, to można mówić, że jego pozycja i władza ulegały stopniowej instytucjonalizacji, a samo plemię przekształcało się z zadaniowego związku w trwałą strukturę polityczną o ustabilizowanym przywództwie.

Przyspieszenie instytucjonalizacji władzy szejka nastąpiło na początku XX wieku w ramach popieranego przez władze centralne procesu tworzenia *hidżr* — kolonii rolniczych. Proces ten był spowodowany głębokim kryzysem w jakim znalazła się gospodarka pasterska w wyniku coraz szerszej integracji Arabii z rynkiem światowym. Władze centralne wspierały ekonomicznie przechodzenie pasterzy do zajęć związanych z uprawą roli, a jednocześnie starały się wykorzystać powstałą sytuację do osłabienia siły plemion stanowiących zawsze źródło tendencji odśrodkowych. Pierwszym krokiem była rejestracja grup koczowniczych. Ich członkowie zostali przypisani do swoich szejków, którzy jako przywódcy stawali się odpowiedzialni przed władzami za swoje grupy. Odpowiedzialność ta dotyczyła, przede wszystkim, przestrzegania przez grupę na swoim terenie praworządności i utrzymywania pokojowych stosunków z sąsiadami. Szejkowie byli też odpowiedzialni za respektowanie przez grupę wprowadzonego zakazu organizowania *ghazzu*. Zarządzenia władz centralnych umacniały pozycję szejka wobec członków swojej grupy, ale jednocześnie osłabiały jego samodzielność wobec władz centralnych, zwłaszcza, że w zamian za utrzymywanie porządku w grupie i bezpieczeństwa na swoim terenie szejkom zaproponowano stałe wynagrodzenie. Większość z nich przyjęła je jako ważne źródło utrzymania w trudnych warunkach kryzysu gospodarki pasterskiej¹¹.

2. Prawa plemienne

Stosunki międzyplemienne regulowało wiele niepisanych praw, które sprawiały, że skomplikowany organizm plemienny stanowił sprawnie funkcjonującą strukturę. Poza normami regulującymi sprawy najazdów i wojen (*ghazzu* i *harbów*), sprawy przestępstw, przyjmowania pod swój dach uciekinierów (*dachala*) oraz zasadami określającymi stosunki między plemionami wyższymi (szlachtetnego, znanego pochodzenia) a plemionami niższymi (nieznanego pochodzenia); poza prawem *chuwwy* oraz prawem *zabiha wa maniha* najważniejsze były zwyczaje regulujące spory o wielbłądy.

Arafa

W Arabii prawo każdego do swoich wielbłądów było święte. Na terenie Arabii centralnej i północno-wschodniej prawo to chroniły następujące zwyczaje:

1) w przypadku gdy zabłąkany wielbłąd znalazł się w posiadaniu przyjaźnionego plemienia, zwracano się o zwrot do szejka tego plemienia; jeśli zwrot nie następował, właścicielowi przysługiwało prawo odzyskania zwierzęcia siłą;

2) jeśli zabłąkany wielbłąd znalazł się w posiadaniu wrogów, właściciel miał prawo do najazdu;

3) w przypadku jeśli zwierzę znalazło się w posiadaniu wrogiemu plemienia w rezultacie najazdu, a plemię to uznawało czyjaś władzę zwierzchnią, zwraca-

¹⁰ C. Guarmani, wyd. cyt., s. 114; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 290–291; A. Musil *The manners...*, wyd. cyt., s. 59.

¹¹ Chajr ad-Din az-Zirilki, wyd. cyt., t. 2, s. 450.

cano się najpierw z roszczeniami do tej władzy, a jeśli to nie pomagało, starano się odzyskać zwierzę podstępem lub siłą;

4) w sytuacji kiedy skradzione zwierzę odnaleziono w osadzie, w której obie strony dokonywały wymiany towarowej, zwracano się do władz tej osady i przedstawiano trzech świadków;

5) jeśli plemię uznające czyjąś władzę zwierzchnią zostało najechane, ograbione z wielbłądów i została przy tym przelana krew, władze zwierzchnie musiały zaspokoić roszczenia związane z prawem zemsty; jeśli tego nie robiły, to plemię miało prawo samo wymierzyć sprawiedliwość i odzyskać wielbłądy¹².

Dla odzyskania wielbłądów zasadnicze znaczenie miało ich rozpoznanie przez właściciela. Zwyczaj rozpoznania znany był jako *arafa*. Między zaprzyjaźnionymi plemionami istniało zazwyczaj porozumienie w sprawie *arafa*, co ułatwiało rozpoznanie i odzyskanie zwierzęcia. Powyższa sytuacja należała do najprostszych. W rzeczywistości sprawy były bardzo pogmatwane i aby je rozwikłać, zwracano się do ekspertów, którzy podejmowali decyzje w oparciu o precedensy.

Do bardziej skomplikowanych należała sytuacja, kiedy wielbłąd został kupiony przez jedną osobę od drugiej, a następnie rozpoznany przez trzecią jako jej skradziona własność. Jeśli kupujący i właściciel należeli do jednej wspólnoty *banu amm*, to szli do sprzedającego i żądali zwrotu pieniędzy. Jeśli sprzedający sam nabył zwierzę od jeszcze innej osoby, to musiał najpierw zwrócić pieniądze, a następnie próbować je odzyskać od tego, kto mu sprzedał kradzione zwierzę. Obowiązywała zasada, że żaden wielbłąd kupiony za pieniądze, nie mógł zostać zwrócony prawowitemu właścicielowi bez kompensaty dla ostatniego nabywcy. Wyjątkiem była sytuacja, kiedy kupujący wiedział, że nabywa skradzionego wielbłąda¹³.

Działanie prawa *arafa* stało się mniej efektywne i bardziej ograniczone w momencie ustalenia w Arabii granic między państwami. Okradzeni nie mogli teraz przekraczać granic dla odzyskania swoich stad i musieli odwoływać się do swoich władz centralnych. Z kolei rabusie, którym udało się nielegalnie przekroczyć granicę, kryli się za plecami swoich władz, gdyż wiedzieli, że władze te niechętnie przyznawały się, że z ich terenu dokonano rozboju. Dodatkowym czynnikiem komplikującym rozstrzygnięcie na korzyść poszkodowanego było to, że w momencie odwołania się do władz centralnych czy władz prowincji sprawa zaczynała być regulowana przez prawo muzułmańskie. Prawo to przewidywało, że w sprawie o odzyskanie skradzionego mienia należało przedstawić dwóch świadków, którzy musieli rozpoznać skradzioną rzecz i potwierdzić pod przysięgą, że należała ona do zainteresowanej osoby i nigdy nie została przez nią sprzedana. Jeśli aktualny posiadacz wielbłąda nabył go za pieniądze od innej osoby, to także musiał przedstawić dwóch świadków dla potwierdzenia tego faktu. Odzyskanie zwierzęcia w oparciu o prawo muzułmańskie było więc dodatkowo utrudnione ze względu na długi — najczęściej — łańcuch kupujących i sprzedających. Władze Kuwejtu i Arabii Saudyjskiej wprowadziły zakaz kupowania wielbłądów, co do których można było mieć podejrzenia, że zostały skradzione, ale nie zapobiegło to mnożeniu się spraw związanych ze skradzionymi zwierzętami¹⁴.

¹² H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 431–433.

¹³ Tamże, s. 434, 435.

¹⁴ Tamże, s. 437.

W związku z ustaleniem granic zainteresowane strony stały się poddany-
mi różnych państw, co ostatecznie utrudniło działanie prawa *arafy*. Odzyskanie
zwierząt zależało teraz w dużym stopniu od tego, jak układały się stosunki
między sąsiadującymi ze sobą państwami. Jeśli sprawa była poważna, to
odsyłano ją do centrum, co przedłużało jej rozstrzygnięcie. W czasie rebelii
ichwanów lat 1929–1930 nagromadziło się tak dużo spraw dotyczących kra-
dzieży zwierząt na pograniczu kuwejcko–saudyjskim, że w lutym 1931 roku
Abd al–Aziz zaproponował szejkowi Kuwejt, aby wszystkie sprawy kradzieży
sprzed 1931 roku przedawnić¹⁵.

3. Emiraty

W cytowanym już opisie Nadźdu Carstena Niebuhra czytamy, że „miasta
i osady podzielone są między tyłu władców, że prawie każda osada ma swojego
niezależnego emira. Poprzednio, kiedy władza szeryfów była bardzo silna,
wielu z szejków z terenów sąsiadujących z Hidżazem płaciło daninę szeryfowi
Mekki. Teraz nie płacą mu nic”¹⁶. Dalej Niebuhr pisze, że rozbitcie polityczne
Nadźdu utrudnia prowadzenie handlu. Każdy władca zmusza właściciela ka-
rawany do płacenia okupu, co i tak nie gwarantuje bezpieczeństwa¹⁷.

Na rozbitcie polityczne Nadźdu w połowie XVIII wieku wskazuje Husajn
Ibn Ghunnam. Pisze on, że w każdym kraju i w każdym plemienu byli emiro-
wie i szejkowie, którzy na swoim obszarze rządili swoimi ludźmi jak udzielni
władcy. Najsilniejszymi były emiraty Al–Aridu: Ad–Dir’ijja, Al–Ujajna i Man-
fuha¹⁸.

Osady Arabii były przede wszystkim osadami rolniczymi. Uprawa roli na
terenach przylegających do osad stanowiła źródło utrzymania mieszkańców
wszystkich ważniejszych osad Arabii centralnej i północno–wschodniej. Dru-
gim zajęciem ludności osad był handel z koczownikami, a dopiero na nastę-
pnym miejscu rzemiosło. Osady powstawały z reguły w oazach. Początki wielu
osad wiązały się z powstawaniem *kulbanów* — obwałowanych gliną lub kamie-
niami gajów palmowych zakładanych wokół studni. Latem na terenie *kulbanu*
mieszkało kilka osób, które dbały o gaj. Po zbiorze daktyli opuszczały one
kulban. Obwałowania miały chronić przed rabusiami, zwłaszcza koczownikami¹⁹.
Stolica pierwszego emiratu wahhabickiego — Ad–Dir’ijja — powstała na
miejscu kilku niedużych oaz, które z czasem rozrosły się i połączyły w jedną
osadę.

Ludność osiadła wywodziła swoje pochodzenie od koczowników z określo-
nych grup etnicznych i utrzymywała ze swoimi etnicznymi braćmi ścisłe kon-
takty. Osady dzieliły się na kwartały zamieszkałe przez ludność jednorodną
etnicznie. Kwartały zachowywały autonomię i posiadały własne samorządy²⁰.
Centralnym punktem każdej większej osady była *kasr* — warownia, do której
przylegał *manah* — główny plac. W pobliżu znajdował się *suk* — bazar, przy
którym mieszkali kupcy i rzemieślnicy. Osada taka opasana była pojedynczym
lub podwójnym obwałowaniem z wrotami, które były zamykane na noc. Nawet

¹⁵ Tamże, s. 438.

¹⁶ C. Niebuhr, wyd. cyt., t. 2, s. 128–129.

¹⁷ Tamże, s. 129.

¹⁸ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 3, s. 90.

¹⁹ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1; H. St J. B. Philby *The Heart of Arabia...*, wyd. cyt., t. 1,
s. 125–126; G. A. Wallin *Narrative...*, wyd. cyt., s. 85.

²⁰ G. A. Wallin *Notes...*, wyd. cyt., s. 9.

niewielkie osady i leżące poza nimi pojedyncze gaje palmowe miały gliniane obwałowanie. Wszędzie były wieże obronne zwane *maftulam* lub *burdzami*²¹.

Poszczególne kwartały zajęte były przez *hamule* lub inaczej *dżama'a*, czyli wspólnoty łączące kilka małych lub wielkich rodzin wywodzących swoje pochodzenie od wspólnego rzeczywistego przodka. „*Dżama'a* — pisał Ch. M. Doughty — to naturalny związek gospodarstw domowych powstały na bazie przekonania o pochodzeniu jego członków od jednego *dżada*, tzn. praojca. Członkowie wspólnoty uznają władzę najstarszego ojca, głowy całej grupy. Tylko takie rodzinne i krewniacze związki gwarantują bezpieczeństwo i życie w tym ogarniętym anarchią i opustoszałym kraju. Obcy, którzy przyłączyli się do *dżama'a* są traktowani jako sojusznicy swoich przyjaciół. Ci, których uwolniono, stają się klientami domu swoich byłych właścicieli. Ich dzieci, podobnie jak i dzieci przyjętych do wspólnoty obcych, są traktowane na równi z dziećmi pochodzącymi od przodka: wszyscy są „synami stryja” (...). *Dżama'a* w oazach są bractwami, które zamieszkuje oddzielne kwartały. Kiedy dochodzi do sporów między członkami różnych *dżama'a* ich przywódcy starają się pogodzić strony, chociaż w dużych oazach, jak Anajza, które same się rządzą, mieszkańcy zwracają się o rozstrzygnięcie sporów do emira, który zasiada w *madzlisie*, podobnie jak główny szejek u nomadów. Dopóki wahhabici nie wprowadzili władzy cywilnej, mieszkańcy większości osad byli stale skłócenici ze sobą — jedna *dżama'a* występowała przeciwko drugiej; jeden *suk* przeciwko drugiemu (...)”²².

Osady Arabii znajdowały się albo pod kontrolą szejków plemion koczowniczych, albo miały swoich emirów. Proces przechodzenia osad pod kontrolę szejków opisała A. Blunt. „Miasta oddają się pod opiekę głównego beduińskiego szejka rejonu, który w zamian za coroczną daninę gwarantuje mieszkańcom tych miast bezpieczeństwo poza terenem miejskich obwałowań. Pozwala im to bez przeszkód podróżować tak daleko, jak daleko rozciąga się jego władza, a w przypadku potężnych plemion rozciąga się ona na setki mil i obejmuje liczne miasta. Wtedy mówi się, że miasta „należą” do takiego to a takiego plemienia, a beduiński szejek staje się ich suzerenem, czyli głównym protektorem (...). Beduiński szejek, wzbogaciwszy się na daninie z licznych miast, buduje sobie następnie zamek w pobliżu jednego z nich i spędza w nim letnie miesiące. W dalszej kolejności jego prestiż (krew beduińska nadal uważana jest za najbardziej szlachetną) i siła pozwala mu stać się praktycznym rządcą w mieście i z protektora — opiekuna staje się suzerenem. Wtedy oni dają mu tytuł emira czyli księcia i on — pozostając szejkiem beduinów — staje się królem wszystkim miast, które płacą mu daninę”²³.

Ch. M. Doughty wskazuje na inne drogi formowania się władzy w oazach. W niektórych z nich władzę sprawowali potomkowie tych koczowników, którzy zagospodarowali ugory wokół naturalnych źródeł wody. Tak było w Anajzie, która powstała wokół założonych przez koczowników gajów palmowych. W innych oazach pozycję emira zajmował przywódca najsilniejszej z miejscowych *dżama'a*. Następowołało to bądź w rezultacie konsensu między najbardziej wpływowymi *dżama'a*, bądź w drodze podporządkowania sobie przez najsilniejszą grupę etniczną innych wspólnot. Emirowie pochodzący z miejscowych *dżama'a*

²¹ C. Guarmani, wyd. cyt., s. 91; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 329, t. 2, s. 355.

²² Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 527–528.

²³ A. Blunt, wyd. cyt., t. 1, s. 260–261, 270. Słowo „emir” oznaczało dokładnie tego, kto miał *amr*, czyli prawo wydawania rozkazu. Emirami nazywano na przykład osoby kierujące karawanami towarowymi lub *hadżdżem* — patrz: Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 43, 575.

musieli przeciwstawiać się próbom szejków plemiennych i emirów innych osad przejścia władzy nad ich osadą. Przejmowanie przez emirów jednych osad kontroli nad sąsiednimi, słabszymi w danym momencie osadami prowadziło do powstawania struktur politycznych o szerszym zasięgu terytorialnym i bardziej skomplikowanym systemie zarządzania²⁴.

Opisany przez A. Blunt mechanizm przejmowania kontroli nad oazami przez szejków plemion koczowniczych prowadził najczęściej do osiedlania się tychże szejków w kontrolowanych osadach. Niektórzy z nich zachowywali wszakże dotychczasowy tryb życia i ograniczali się do zbierania daniny z podległych sobie ośrodków życia osiadłego. W przypadku przejścia na osiadły tryb życia szejkowie plemienni stawali się częścią społeczności osiadłej i ich interesy stawały się z reguły sprzeczne z interesami koczowników jako odbiorców daniny. Zawierali oni wówczas sojusze z jednymi plemionami dla odpierania ataków innych koczowników. Takie było pochodzenie rodu Zamilów, którzy rządili w połowie XIX wieku w głównej osadzie Al-Kasimu Anajzie²⁵.

Władza osiadłych emirów opierała się na miejscowych notablach oraz na własnej drużynie składającej się z niewolników oraz wojowników najemnych. W rządzeniu brała udział najbliższa rodzina, chociaż władca stawał często na czele powstającego aparatu władzy najbardziej zaufanych niewolników. Jeśli emir był dostatecznie silny, miejscowa ludność była zdana na jego łaskę i niełaskę. W innych przypadkach, kiedy układ sił był bardziej zrównoważony, stosunki władzy cechował pewien rodzaj demokratyzmu. Przykładem może być Anajza w Al-Kasimie w połowie XIX wieku. Rządzący nią ród Zamilów wywodził się z arystokracji koczowniczej, ale utracił z biegiem czasu ścisłe związki z koczownikami. Uzależnił się tym samym od notabli Anajzy i dzielił z nimi władzę nad osadą. Poszczególni notable nieśli wraz z emirem ciężar utrzymania pospolitego ruszenia. Każdy z nich wystawiał swój niewielki oddział i płacił regularnie podatek na utrzymanie strażników, pastuchów i dworu emira. Każdy z nich kierował sprawami Anajzy przez uczestniczenie w radzie przy władcy. Wielu podróżników nazywało Anajzę „miejską republiką”, a jej emira — „pierwszym wśród równych” czy nawet „wybieralnym prezydentem”. Przywilej wybierania emira nie obejmował wszakże wszystkich mieszkańców, lecz jedynie notabli. W czasie kiedy w Anajzie był Ch. M. Doughty, podział na warstwę rządzącą złożoną z rodziny emira oraz notabli i warstwę rządzonych — biedniejszych mieszkańców osady — był bardzo widoczny. Stosunki między obydwojema warstwami były przy tym napięte²⁶.

W wieku XIX władza sądownicza w osadach opierała się powszechnie na normach prawa muzułmańskiego i sprawował ją z reguły sam władca oraz *kadi* — sędzia, znawca *szari'i*. Generalnie rzecz biorąc aparat władzy był rozwinięty w poszczególnych osadach bardzo słabo. Jeszcze w czasie podróży Ch. M. Doughty'ego w Anajzie, centrum handlowym Al-Kasimu, nie było ani miejskiej służby porządkowej, ani więzienia²⁷.

4. Chuwwa

Między ludnością koczującą a osiadłą istniała sieć zależności, których charakter zależał od równowagi sił między pustynią a oazami. W końcu XVIII wieku układ sił był zdecydowanie korzystny dla plemion koczowniczych. Ich

²⁴ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 527.

²⁵ Ch. Huber *Voyage...*, wyd. cyt., t. 5, s. 494; Ch. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 463–464.

²⁶ Ch. Huber *Voyage...*, wyd. cyt., t. 5, s. 494; Ch. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 381, 384, 463–464.

²⁷ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, 384, 463–464; C. Guarmani, wyd. cyt., s. 46–48; 91–92.

najazdy na ludność osiadłą — przede wszystkim na niewielkie osiedla rolnicze — powodowały, że ludność tych osiedli, aby uchronić życie i zbiory, płaciła okolicznym koczownikom daninę. Praktyka ta istniała w Arabii od stuleci. Miała ona formę wynagrodzenia za ochronę i opiekę i nosiła nazwę *chuwwy*, dosłownie braterstwa, zbratania się. Po uzgodnieniu wysokości *chuwwy* przywódca koczowników otrzymywał jej część i dzielił ją między współplemieńców. Na domach czy obwałowaniu takiej osady stawiano zazwyczaj *wasm* — znak rodowy grupy koczowniczej pobierającej od mieszkańców osady daninę. W niektórych przypadkach płacono daninę kilku plemionom, które mogły pobierać *chuwwę* z kilku osad jednocześnie²⁸.

Stosunki zależności obejmowały także samych koczowników. Wszystkie plemiona pasterzy owiec płaciły *chuwwę* plemionom bardziej mobilnych pasterzy wielbłądów. Ci z kolei mogli płacić *chuwwę* silnemu emirowi osady, w której dokonywano wymiany towarowej²⁹. Daninę płaciły także niższe plemiona z grup etnicznych As-Sulubbów, Szararatów i Hata'imów. Były to grupy rozproszone po całej Arabii i nie mające macierzystych siedzib. W związku z tym, aby wypaszać swoje stada, musiały płacić *chuwwę* innym plemionom, nawet pasterzom owiec³⁰.

Zależność od silniejszych plemion wyrażała się nie tylko w płaceniu daniny. W Arabii północno-wschodniej istniał zwyczaj zwany *zabiha wa maniha* (dosł. owca i służba). Wyrażał się on w tym, że szejko-opiekun nie musiał wstawać na powitanie szejków będących jego wasalami. Mógł on też żądać aby szejkowie — jego wasale całowali jego policzki, ramię lub kolano. Szejko-opiekun otrzymywał też określoną ilość owiec i jagniąt na znak uznania jego zwierzchności. Mógł też żądać od wasali przekazania mu na służbę oddziału zbrojnych. Zwyczaj *zabiha wa maniha* rozpowszechniony był zwłaszcza wśród pasterzy owiec. Na przykład, gdy plemiona Al-Muntafików napływały z Mezopotamii na terytorium Kuwejtu w poszukiwaniu pastwisk, wysyłały do szejka Kuwejtu posłańca i proponowały mu przyjęcie *chuwwy* oraz zawarcie układu *zabiha wa maniha*. Jeśli szejk się zgadzał, Al-Muntafikowie przekazywali mu zazwyczaj 6 jagniąt i od tego momentu znajdowali się pod jego ochroną. W zamian za nią musieli stawać po jego stronie w przypadku napadu na Kuwejt³¹.

Szejkowie silnych plemion pobierali też *chuwwę* (zwaną także *kifara*) od kupców za bezpieczny przejazd ich karawan przez terytorium plemienia. Kupcy, którzy wędrowali z Syrii czy Mezopotamii do Mekki i Medyny musieli płacić *chuwwę* kilkakrotnie przy przekraczaniu granic kolejnego terytorium plemiennego. Jeśli karawana wynajmowała ochronę na całą trasę, to stanowiący tę ochronę koczownicy dzielili się wynagrodzeniem z koczownikami terenów, przez które przejeżdżali. Daninę płacili także handlarze wielbłądami i wędrowni rzemieślnicy³².

²⁸ J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., cz. 1, s. 193–194; C. Guarmani, wyd. cyt., s. 109–110; Ch. Huber *Journal...*, wyd. cyt., s. 406; G. A. Wallin *Narrative...*, wyd. cyt., s. 122 i 149; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 164, 185.

²⁹ C. Guarmani, wyd. cyt., s. 16; Ch. Huber *Journal...*, wyd. cyt., s. 485; A. Jaussen, wyd. cyt., s. 163; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 241.

³⁰ J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., cz. 2, s. 19–20.

³¹ H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 443–444, 582.

³² Ch. Huber *Journal...*, wyd. cyt. s. 406; C. Guarmani, wyd. cyt., s. 114; A. Jaussen, wyd. cyt., s. 139; H. St J. B. Philby *The Heart of Arabia...*, wyd. cyt., t. 1, s. 206; H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 443.

Szczególnym, bardzo dochodowym przypadkiem *chuwwy* była *surra* lub *sadaka* — opłata za bezpieczny przejazd pielgrzymów do miejsc świętych wypłacana koczownikom przez władze osmańskie. Początkowo *surra* wypłacana była koczownikom przez emira *hadźdzu*, a potem przez paszę Damaszku. Szejkowie plemienni pilnie strzegli tego przywileju i każde próby władz osmańskich zaprzestania płacenia *surry* kończyły się albo rabowaniem karawan pątników, albo przecinaniem szlaków komunikacyjnych między Syrią a Hidżazem³³.

O prawo do zbierania daniny toczyły się między plemionami krwawe walki. C. Guarmani tak pisał na ten temat: „Rolnicy At–Tafil i okolicznych wiosek musieli płacić daninę szejkowi z Karaku z plemienia Madżallów i mówili o sobie, że są jego wasalami. Jednocześnie płacili oni daninę plemieniu Banu Sachrów, które ochraniało ich od najazdów innych beduinów. W czasie niedawnej wojny Madżallowie nie byli na tyle silni, aby ochronić ich przed wrogami, podczas gdy z Banu Sachrami wszyscy zawsze musieli się liczyć. Szejk At–Tafil porozumiał się z szejkami innych wiosek i postanowił nie płacić Madżallom daniny, a jedynie przekazywać ich szejkowi raz do roku dary. Umówiono się, że każda rodzina będzie płaciła Banu Sachrom, tak jak dotychczas 3 miary oliwy z oliwek, 1 miarę masła zwierzęcego, 2 miary pszenicy, 2 miary jęczmienia i kilka kozich skór. Wtedy szejk Madżallów postanowił utrzymać swoje prawo siłą i dopiero interwencja Banu Sachrów zapobiegła rozlewowi krwi. Jednak 6 miesięcy później szejk Madżallów zabił szejka At–Tafil i ponownie zmusił wioski do uznawania jego zwierzchności. W odpowiedzi Banu Sachrowie wypowiedzieli Madżallom wojnę i siłą odzyskali swoje prawa”³⁴.

Najazdy koczowników były prawdziwym utrapieniem dla ludności osiadłej. Równie ciężkim brzemieniem było płacenie zaprzyjaźnionym koczownikom *chuwwy*. Między obydwoma segmentami ludności, obok różnych form współpracy, istniała głęboka wrogość i niechęć. Ludność osiadła radowała się z każdego niepowodzenia i osłabienia koczowników. Kiedy w 1860 Fajsal Ibn Turki pobił na głowę Al–Udźmanów i zabił około 700 ich wojowników, ludność Ar–Rijadu, Basry i Az–Zubajru, która płaciła wówczas Al–Udźmanom daninę, odświętowała to wydarzenie i wysłała emirowi Nadźdu cenne prezenty³⁵.

Można uznać, że w rywalizacji między koczownikami a wyrażającym interesy ludności osiadłej centralnym ośrodkiem władzy przełomowe były lata panowania Fajsala Ibn Turkiego i jego walka z Al–Udźmanami. W momencie powrotu Fajsala do Arabii w 1843 roku Al–Udźmanowie byli najsilniejsi wśród koczowników i uważano, że właśnie od nich zależy wszystko to, co dzieje się w pustyni. Al–Udźmanowie nie ulegli się zakazu Fajsala napadania na pątników i dalej zajmowali się rozbojem na karawanowych szlakach. W 1845 roku, po kolejnym zuchwałym rozboju, Fajsal wystąpił przeciwko nim z dużym wojskiem i rozbił ich siły. Szejk Al–Udźmanów ratował się ucieczką na wybrzeże Zatoki Perskiej. W 1846 roku podjął on próbę odzyskania swojej utraconej pozycji przywódcy całego plemienia, ale został pojmany przez ludzi Fajsala i stracony. Fajsal Ibn Turki wyznaczył głównym szejkiem Al–Udźmanów syna poprzedniego przywódcy i przyjął od niego przysięgę na wierność³⁶.

³³ C. F. Volney, wyd. cyt., t. 2, s. 134; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 94, 113.

³⁴ C. Guarmani, wyd. cyt., s. 109–110.

³⁵ R. B. Winder, wyd. cyt., s. 170–171; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 208.

³⁶ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 2, s. 353–354.

Al-Udźmanowie nie pogodzili się z porażką i w 1860 roku ponownie wypowiedzieli posłuszeństwo Fajsalowi. Emir wyprawił przeciwko nim swoje wojsko z synem Abd Allahem na czele. 9 kwietnia koło miejscowości Malah na południe od Al-Kuwajtu doszło do historycznej bitwy, w której trakcie zginęło 700 Al-Udźmanów. Prawie rok później 27 marca 1861 roku Nadźdyjczycy ponownie starli się z Al-Udźmanami, tym razem w pobliżu kuwejckiej miejscowości Al-Dzahra. Al-Udźmanów zepchnięto do Zatoki Perskiej, w której zaczynał się właśnie przyptyw. W wodzie utonęło prawie półtora tysiąca wojowników³⁷.

Rozbicie Al-Udźmanów nie oznaczało całkowitego wyeliminowania plemion koczowniczych z krajobrazu politycznego Arabii. Sami Al-Udźmanowie zachowali na tyle sił, aby przyczynić się w decydujący sposób do usunięcia następcy Fajsala — Abd Allaha. Jednak krwawe batalie w latach 1843–1861 oznaczały ważny przełom w odwiecznej rywalizacji koczowników z ludnością osiadłą i ośrodkami władzy w osadach. Potęga koczowników została nadłamana, co pozwoliło na umocnienie bezpieczeństwa na drogach i w rolniczych oazach. Wydarzenia lat 1843–61 usunęły w dużym stopniu przeszkody hamujące wprowadzenie bardziej spójnego systemu zarządzania krajem przez centralny ośrodek władzy.

5. Formy instytucjonalizacji władzy

Konsens

W wielu przypadkach instytucjonalizacja władzy była uwarunkowana samym funkcjonowaniem grupy i następowała w drodze konsensu zainteresowanych stron. Tak było z reguły w przypadku osad, które podzielone były na kwartały zajmowane przez etniczne wspólnoty — *dżama'a*. Każda *dżama'a* miała swoje przywódcę — szejka, który regulował zarówno sprawy wewnętrzne wspólnoty, jak i stosunki z sąsiadami. Z wielu opisów wynika, że niektóre osady nie miały stałego przywódcy, a rdzeniem ich samoregulującego się mechanizmu były spotkania przywódców poszczególnych *dżama'a*. Tak było, na przykład w Chajbarze w czasie obecności w tej osadzie Ch. M. Doughty'ego. Jej ludność składała się z kilku grup etnicznych mających swoich przywódców, którzy wybierali spośród siebie w razie konieczności głównego arbitra³⁸.

Ten samoregulujący się mechanizm działał jednak przy pewnym optimum demograficznym. Przekroczenie tego optimum czyniło ten mechanizm mało przydatnym i destabilizowało całą wspólnotę wspólnot. Taka sytuacja warunkowała istnienie ogólnowspólnotowego przywódcy i większość osad miała swoich emirów, a więc ludzi posiadających *amr* — prawo do rozkazywania. W niektórych przypadkach istotnym czynnikiem było zagrożenie zewnętrzne. Tajma, która składała się z wielu małych oaz i była osadą otwartą, była stałe narażona na grabieże ze strony koczowników. Jej ludność miała w latach 70–tych XIX wieku swojego emira, którego głównym zadaniem było organizowanie obrony przed napadami³⁹.

Hazz

W przypadku szejków grup koczowniczych pierwszym krokiem na drodze do utrwalania władzy było zachowanie i utrzymanie na dłuższej pozycji przewodnika. To natomiast było możliwe, jeśli dana osoba miała tak zwany *hazz*, czyli szczęście w przewodzeniu najazdom, a szerzej — zdolności do przewodzenia grupie. Ludzie skupiali się najczęściej wokół tych szejków, którzy byli znani

³⁷ R. B. Winder, wyd. cyt., s. 170–172.

³⁸ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 478–480, t. 2, s. 153.

³⁹ Tamże, t. 1, s. 187, 330, 377, 575.

z odwagi i umiejętnego kierowania grupą w czasie zagrożenia. Trzeba brać pod uwagę, że wypowiedzenie wojny lub zorganizowanie najazdu było dla grupy sprawą zasadniczą, decydującą często o jej dalszym losie. Decyzja o wstąpieniu na ścieżkę wojenną zapadała nie od razu. Czasami sprawę omawiano miesiącami. W trakcie tych narad ujawniały się zdolności przywódcze przewodnika, a ostatecznie potwierdzała je walka. W przypadku zwycięstwa cały splendor spadał na przewodnika. Ludzie nabierali do niego zaufania i grupowali się wokół niego. Na przykład Mutajrowie grupowali się wokół Fajsala ad-Dawisza, który niezliczoną ilością razy potwierdził swoje przywódcze zdolności. Mówiono o nim, że miał *hazz*⁴⁰.

Przekonanie o tym, że szejkowi sprzyja los przenoszono z reguły na całą jego rodzinę. W takiej sytuacji po śmierci szejka jego rodzina nabywała prawo do wysunięcia swojego kandydata na przewodnika grupy. Obowiązywała wówczas zasada, że szejkiem powinien zostać najlepszy i jeśli rodzina zmarłego szejka potrafiła dostosować się do tej zasady, to utrzymywała pozycję przewodnika⁴¹.

Solidarność rodowa

W przypadku plemion koczowniczych podstawy instytucjonalizacji władzy szejka związane były z powinnościami świadczonymi przez członków plemienia na rzecz swojego przywódcy. Powinności te i świadczenia były — jak pisze A. I. Pierszyc — transformacją instytucji solidarności rodowej⁴². W chwili pojawienia się instytucji przewodnika punktem odniesienia solidarności rodowej stała się funkcja przewodnika.

Do najbardziej widocznych powinności grupy na rzecz przewodnika były świadczenia związane z przyjmowaniem gości. Jeśli dla podjęcia gościa trzeba było zarznąć jagnię, to członkowie grupy proponowali szejkowi zwierzę ze swojej trzody, a w niektórych przypadkach wręcz nie pozwalali szejkowi zarznąć zwierzęcia i zaopatrywali go po kolei w jagnięta ze swoich stad⁴³. Podobnie było w sytuacji, kiedy szejk zamierzał kupić konia. Wśród koczowników posiadanie konia było wyrazem zamożności, a jego kupno, jak i utrzymanie było bardzo kosztowne. Posiadanie konia przez szejka świadczyło o zamożności i sile całej grupy. Dlatego też jej członkowie solidarnie rekompensowali wydatki swojego przywódcy związane z kupnem⁴⁴. Tak samo solidarnie i w pełnym wymiarze grupa rekompensowała straty swojego przewodnika związane z padnięciem zwierząt, najazdami, suszami czy nalotami szarańczy⁴⁵.

Pozycję szejka umacniał zwyczaj rozstrzygania przez niego sporów. Plemiona koczownicze jeszcze na początku XX wieku zachowywały autonomię w sprawach sądownictwa. Z Ar-Rijadu nie wysyłano do tych plemion sędziów i nie narzucono im norm prawa muzułmańskiego. Grupy koczownicze nadal funkcjonowały w oparciu o *urfy*, prawo zwyczajowe. W końcu lat 30-tych szejków plemiennych obarczono odpowiedzialnością za utrzymanie porządku na swoim terytorium, co umocniło ich pozycję wobec członków ich grupy, ale uzależniło jednocześnie od centralnego ośrodka władzy w Ar-Rijadzie⁴⁶.

⁴⁰ H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 117, 344.

⁴¹ J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 1, s. 66; H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 117.

⁴² A. I. Pierszyc, wyd. cyt., s. 126.

⁴³ J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., s. 40, 67.

⁴⁴ A. Jaussen, wyd. cyt., s. 143–144; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 391.

⁴⁵ J. L. Burckhardt *Notes...*, 66–67; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 391.

⁴⁶ Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 2, s. 419–423.

Komendacje

a) *dachala*

Bardzo ważnymi czynnikami instytucjonalizacji władzy przywódcy były swojego rodzaju umowy zawierane między nim a jednostkami czy też całymi grupami szukającymi ochrony w zamian za służbę. Umowy te nie naruszały statusu człowieka wolnego i przypominały komendacje w ustroju feudalnym.

Konieczność zwracania się o ochronę do obcych grup i ich szejków była następstwem różnorodnych okoliczności. W Arabii od dawna istniała instytucja zwana *dachala* (dosłownie wejście). Wiązała się ona z odwiecznym niepisany prawem nakazującym udzielenie gościny każdemu bez względu na to, kim był i skąd przybywał. Z prawa tego korzystali zawsze uciekinierzy, przestępcy, osoby usunięte poza nawias własnej grupy. Prześladowany mógł się zwrócić o ochronę nawet do wrogiej grupy i nawet rodzina zabitego nie mogła odmówić zabójcy gościny⁴⁷.

Odróżniano dwie podstawowe formy *dachali*. Pierwszą była tak zwana *dachala ad-damm*, która dotyczyła osoby spokrewnionej. Druga — *dachala al-hakk* dotyczyła osób, między którymi nie było więzów pokrewieństwa. *Dachil*, czyli osoba zwracająca się o ochronę, kierował się zazwyczaj do szejka i przedstawiał mu swoją sprawę. Ceremonia ta znana była jako *wadh*, (dosłownie twarz) i mówiła o tym, że *dachil* oddawał się (dosłownie swoją twarz) pod opiekę protektora⁴⁸.

W przypadkach przestępstw pospolitych dotyczących pojedynczych osób *dachali* udzielano na trzy dni. Zwyczaj ten znany był jak *milah* — zwyczaj soli. Chodziło o to, że prawo *dachali* zaczynało działać po wspólnie zjedzonym posiłku i działało tak długo jak w żołądku pozostawała zjedzona sól, tzn. trzy dni. W tym czasie *dachil* był osobą nietykalną. Po trzech dniach musiał opuścić dom gopodarza, a szejk grupy dawał mu list żelazny z *wasmem* — znakiem rodowym grupy. Taki zwyczaj obowiązywał wśród Szammarów, Harbów, Al-Awazimów i Az-Zafirów. Żelazny list szejka plemion tych grup gwarantował bezpieczne dotarcie do dowolnego miejsca na terenie danej grupy. Wśród Mutajrów, Kahtanów i Utajbów prawo *dachali* działało przez 12 miesięcy i *dachil* mógł swobodnie poruszać się po całym terenie danej grupy. Al-Udżmanowie gwarantowali *dachilowi* bezpieczeństwo także przez 12 miesięcy, ale w tym czasie musiał się on trzymać osoby która udzieliła mu gościny i musiał stale być jej *kasirem*, czyli sąsiadem⁴⁹.

Jeśli sprawa dotyczyła grupy i wiązała się z konfliktem międzygrupowym, to prawo *dachali* działało bezterminowo — do chwili załagodzenia sporu czy konfliktu. W takich przypadkach grupa goszcząca włączała się stopniowo do życia grupy udzielającej *dachali* i często przyłączała się do niej na trwałe⁵⁰.

b) *wisaja*

Inną formą komendacji była *wisaja*, dosłownie opieka. W odróżnieniu od *dachali* oznaczała ona nie okresowe, lecz trwałe przejście jednostek lub całych grup pod opiekę innych grup — bądź spokrewnionych, bądź obcych. *Wisaja* obejmowała także rodzinę osoby zwracającej się o opiekę i przechodziła na jej dzieci oraz wnuki. W odróżnieniu od *dachali* instytucja opiekuństwa miała

⁴⁷ H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 134.

⁴⁸ Tamże.; A. Jaussen, wyd. cyt., s. 205; A. Musil *The manners...*, wyd. cyt., s. 503; tenże *Northern Negd*, wyd. cyt., s. 19.

⁴⁹ H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 134.

⁵⁰ Tamże.; A. Jaussen, wyd. cyt., s. 205–206.

podłoże, przede wszystkim, ekonomiczne. O opiekę zwracali się ci, którzy byli słabi i starzy, w związku z czym obawiali się o byt swojej rodziny. Zwracali się więc o opiekę do wpływowej osoby i przekazywali jej w ofierze część swojego dobytku⁵¹.

Częste klęski żywiołowe powodowały, że na terytorium danej grupy etnicznej pojawiały się obce grupy koczownicze, które poszukiwały terenów do wypasu stad. Grupy takie zwracały się do „właścicieli” danego terytorium o pozwolenie na rozbicie namiotów i wypasanie zwierząt. Po uzyskaniu takiego pozwolenia stawali się *kasirami* — „biednymi sąsiadami”. Jako sąsiedzi, *kasirowie* mogli liczyć na pomoc członków przyjmującej ich grupy, a w zamian musieli stawać w obronie tej grupy przed najezdami z zewnątrz, nawet wówczas kiedy najeżdżającymi była ich rodzima grupa. Szejkowi przyjmującej ich grupy musieli poza tym świadczyć pewne obowiązki ekonomiczne. Rezygnowali też z pewnego zakresu wolności osobistej, gdyż ze swoimi byłymi współplemieńcami mogli się kontaktować jedynie za pośrednictwem szejka grupy, która przyjęła ich do siebie. Wielu *kasirów* pozostawało na stałe w nowej grupie. Nazywano ich wówczas *tanibami* — „tymi, którzy rozbili namioty”⁵².

Uznanie przez obce mocarstwa

Ważnym elementem stabilizującym położenie władcy było uznanie jego zwierzchności nad terytorium i ludnością emiratu przez obce mocarstwa. Turcja uznała władzę Al Sa’udów dopiero w 1915 roku. Wydaje się, że brak wcześniejszego uznania ze strony sułtana osłabiał w oczach muzułmańskiej ludności prawomocność rządów rodu Sa’udów i działał w kierunku destabilizacji całej struktury. Uznanie władzy Al Sa’udów nad Nadżdem nastąpiło w formie porozumienia podpisanego w imieniu sułtana przez *walego* Basry i przez emira Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana. Przewidywało ono, że po śmierci Abd al-Aziza jego władza przekazana zostanie jego synom i wnukom, którzy będą rządzić Nadżdem tak długo, jak długo będą wierni sułtanowi⁵³.

6. Rodzina władcy

Najwcześniejszym, znanym przodkiem rodu Sa’udów był Mani al-Murajdi (lub Muridi). Należał on do grupy pasterzy wielbłądów, która przywędrowała z Omanu do Al-Katifu. Ten propotoplasta Sa’udów osiedlił się w końcu XVI wieku w Wadi al-Hanifie, w okolicach Ad-Dir’ijji. Na początku XVIII wieku linia jego najstarszego syna urwała się w chwili zabójstwa Ibrahima, który był najstarszym praprawnikiem Maniego. Zabójcą był Sajf, drugi z praprawników. Ten przekaz wskazuje, że w rodzinie stale trwały walki o przewodzenie wszystkim jej linion⁵⁴.

Po wygaśnięciu najstarszej linii władzę w rodzinie przejął Marchan, czwarty praprawnuk Maniego. Jego najstarszy syn Rabi’a zdołał utrzymać władzę i przekazał ją synowi Watbanowi, ale ten ją stracił po kolejnych krwawych walkach z kuzynami. Watban i jego synowie musieli uciekać w okolice Basry, gdzie uzyskali znaczne wpływy, ale zaniepokojone tym władze tureckie każały zgładzić wielu potomków tej linii. W samej Ad-Dir’ijji przywódcą został

⁵¹ A. Jaussen, wyd. cyt., s. 199; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 290–291.

⁵² R. Montagne *La civilisation...*, wyd. cyt., s. 88; A. Jaussen, wyd. cyt., s. 164, 216; H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 127–128.

⁵³ Tekst porozumienia, którego kopię znaleziono w 1916 roku w Basrze, podaje G. Troeller, wyd. cyt., s. 248–249.

⁵⁴ H. St J. B. Philby *Arabian Jubilee*, wyd. cyt., s. 255; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 31–33.

inny syn Marchana — Mikrin. Miał on czterech synów, z których jeden — Sa'ud stał się protoplastą rodu znanego później jako ród Sa'udów. Sa'ud zmarł w 1725 roku i rok później władzę przejął jego syn Muhammad. Rządził on w Ad-Dir'ijji 1765 roku i to właśnie on przyjął pod swój dach Muhammada Ibn Abd al-Wahhaba⁵⁵.

Muhammad Ibn Sa'ud miał trzech braci, którzy aktywnie pomagali mu w tworzeniu emiratu, zajmowali ważne pozycje w powstającej administracji i dali początek bocznym liniom rodu Sa'udów. Muhammad miał także kilku synów, z których trzech — Fajsal, Sa'ud i Ali zginęli w bitwach toczonych w latach 1747–1770 z Dahhamem Ibn Dawwasem — władcą Ar-Rijadu. Następcą Muhammada został w 1765 roku inny jego syn Abd al-Aziz. W rządzeniu pomagał mu brat Abd Allah, którego syn Turki miał stać się piątym władcą z dynastii Sa'udów. Właśnie linia Turkiego Ibn Abd Allaha przejęła przywództwo nad rodem Sa'udów, a Turki stał prapradziadem pierwszego króla Arabii Saudyjskiej Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana⁵⁶.

Ród emira był więc bardzo rozgałęziony, a poszczególne linie stale pretendowały do przewodzenia innym. Aby umocnić autorytet władzy centralnej, Abd Al-Aziz Ibn Muhammad i Muhammad Ibn Abd al-Wahhab wyznaczyli Sa'uda, pierwotnego syna Abd Al-Aziza, następcą emira i *imama* i nakłonili wszystkich wahhabitów do złożenia Sa'udowi przysięgi na wierność. Sa'ud Ibn Abd al-Aziz utrwalił praktykę wyznaczania następcy i utrwalił zasadę primogenitury — ogłosił, że władzę przejmie po nim jego najstarszy syn Abd Allah⁵⁷.

Praktyka wyznaczania następcy przywódcy wspólnoty za życia dotychczasowego przywódcy, jak i praktyka dziedziczenia władzy przez najstarszego syna były w Arabii nieznanymi i sprzecznymi z tradycją istniejącą w tym względzie wśród koczowników. Toteż zarówno rodzina Sa'udów, jak i główne plemiona emiratu długo nie akceptowały poczynań emira. Sama rodzina starała się utrzymać zasadę „niech szejkiem będzie najlepszy”, która dawała liniom bocznym nadzieję na przejęcie władzy. Natomiast plemiona jeszcze w 1930 roku nie przyjęły do wiadomości wyznaczenia przez Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana syna na następcę tronu⁵⁸.

Władza emira nie była w początkowym okresie absolutna. W pierwszych latach emiratu w Ad-Dir'ijji istniała dwuwładza polegająca na rozdziale władzy administracyjnej, którą sprawował Muhammad Ibn Sa'ud, od władzy religijnej, która znajdowała się w rękach Muhammada Ibn Abd al-Wahhaba. Obydwaj naradzali się ze sobą i wspólnie podejmowali decyzje. Po śmierci twórcy nauk wahhabickich władza emira i *imama* skupiona została w jednych rękach. Emir konsultował się przy podejmowaniu decyzji, przede wszystkim, z rodziną, kaznodziejami oraz z przywódcami ważniejszych plemion. Osoby te tworzyły *madżlis* — nieformalną radę, która zbierała się *ad hoc* w zależności od potrzeb. Naradzanie się z szejkami plemiennymi związane było najczęściej z zagrożeniem emiratu ze strony wrogów i wyprawami wojennymi⁵⁹.

Łączenie w jednych rękach władzy świeckiej i władzy religijnej zostało utrzymane także w drugim emiracie. Fajsal Ibn Turki był jednocześnie i emi-

⁵⁵ Usnam Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 156, 230–231.

⁵⁶ H. St J. B. Philby *Arabian Jubilee*, wyd. cyt., s. 255–256; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 33–34.

⁵⁷ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 131; J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1063.

⁵⁸ H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 117.

⁵⁹ J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 2, s. 133.

rem i *imamem*. Poddani mówili o nim przy tym jako o swoim *imamie*, a nie emirze. Poza tym Fajsal był naczelnym wodzem i głównym sędzią. Fajsal sam podejmował decyzje w najważniejszych sprawach dotyczących spraw emiratu i stosunków z innymi państwami. Sam decydował o podatkach, najazdach, pokoju i sojuszach. Fajsal Ibn Turki radził się często swoich najbliższych, ale nie wydaje się, aby w drugim emiracie wpływ *madżlisu* na sprawy państwa był większy niż za czasów pierwszego emira z rodu Sa'udów. Raczej odwrotnie. Można mówić o umocnieniu się władzy emira i uniezależnieniu się od rady notabli.

Wąską grupę rządzącą stanowiła rodzina emira. Znana była ona jako *aulad asz-szajch* (dosł. dzieci szejka). Była to prawdopodobnie rodzina liczna. J. L. Burckhardt podaje, że Sa'ud Ibn Abd al-Aziz miał kilka żon i nałożnice abisyńskie. Krewni Sa'udów tworzyli szerszą warstwę rządzącą — według Johna L. Burchhardta — rodzaj arystokracji, która tworzyła podstawę władzy centralnej⁶⁰.

Cała szeroka rodzina liczyła kilkaset osób. Gdy w 1819 roku Egipcjanie ewakuowali się z Arabii centralnej i postanowili wysiedlić z Nadżdu wszystkich Sa'udów zabrali ze sobą około 400 mężczyzn, kobiet i dzieci⁶¹. Nie byli to przy tym wszyscy członkowie rodziny. Wielu mężczyzn zginęło w walkach z wojskami egipskimi, inni uciekli do plemion koczowniczych.

Wraz z przyjęciem zasady primogenitury zaczęła się zaznaczać nierówność linii w ramach rodziny emira. Najważniejszą stała się linia pierwородnego syna władcy. Ponieważ zasadę primogenitury i praktykę składania za życia władcy przysięgi na wierność jego synowi konsekwentnie przestrzegano aż do upadku pierwszego emiratu wahhabickiego, nierówność linii w ramach rodziny stale się pogłębiała. Sa'ud Ibn Abd al-Aziz otwarcie demonstrował brak zaufania do swoich braci i obawiał się z ich strony nieprzyjaznych kroków. Odsunął ich całkowicie od sprawowania władzy, tak samo jak swoich synów, poza pierwородnym Abd Allahem. Synów przyuczał jednak do dzieła wojennego i powierzał im często kierowanie mniej ważnymi wyprawami wojennymi⁶².

Podobnie postępował rządzący drugim emiratem Fajsal Ibn Turki. Ogłosił on swojego pierwородnego syna Abd Allaha swoim następcą i przygotowywał go do przejęcia władzy. Powierzał mu z czasem coraz trudniejsze zadania. W latach Abd Allah Ibn Fajsal kierował wyprawą do Al-Burajmi, a stamtąd prowadził wypad do Omanu. Prowadził też rokowania z sułtanem Omanu i zmusił go do płacenia daniny. Abd Allah Ibn Fajsal zarządzał też sprawami stolicy emiratu. Był obecny przy spotkaniu ojca z brytyjskim wysłannikiem L. Pellym w 1865 roku. Drugi syn Sa'ud został wyznaczony gubernatorem południowych prowincji, a trzeci syn — Muhammad nadzorował wydarzenia na północy emiratu⁶³.

Synowie byli podporą władzy także Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana. Po przyłączeniu Hidżazu w 1925 roku jego syn Fajsal został najpierw wyznaczony gubernatorem niezależnego królestwa jakim był początkowo Hidżaz, a w 1926 roku „ogólnym namiestnikiem” (*na'ib amm*) króla Abd al-Aziza w Hidżazie. W 1930 roku Fajsal zaczął kierować ministerstwem spraw zagra-

⁶⁰ Tamże, t. 2, s. 121–123, 293.

⁶¹ F. Mengin *Histoire...*, wyd. cyt., t. 2, s. 231.

⁶² J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1063.

⁶³ Tamże, cz. 1, s. 1121; H. St J. B. Philby *The Heart of Arabia...*, wyd. cyt., t. 1, s. 99; tenże *Arabia of the Wahhabis*, wyd. cyt., s. 141.

nicznych — ówczesnie najważniejszym urzędem administracyjnym państwa. Najstarszy syn Abd al-Aziza i jego następcą Sa'ud stał się główną osobą w Radzie Królewskiej — najważniejszym organie władzy na dworze⁶⁴.

Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman przyciągnął do służby państwowej wielu Arabów-cudzoziemców. W 1928 roku organizacją saudyjskiej służby zagranicznej zajął się Palestyńczyk Fu'ad Hamza. W 1930 roku ważne stanowisko ambasadora w Londynie zajął Egipcjanin Hafiz Wahba. W tym samym roku ministrem stanu został Jusuf Jasin z Syrii. W tych wczesnych latach formowania państwa w najbliższym otoczeniu króla nie było zbyt wielu osób przygotowanych do wykonywania całkowicie nowych zadań⁶⁵.

Utwierdzenie zasady primogenitury nie wyeliminowało, rzecz jasna, konfliktów na tle przejmowania władzy. W wąskim kręgu rodziny emira, a zwłaszcza między jego synami trwała ostra rywalizacja o wpływy, a wyznaczanie pierwotnego syna na następcę powodowało, że bracia zwracali się często przeciwko niemu. Prowadzona przy tym przez Fajsala Ibn Turkięgo polityka kierowania młodszych synów na prowincję i powierzanie im władzy nad lokalnymi ośrodkami władzy okazała się na dłuższą metę zgubna. Pozwalała bowiem tworzyć własną bazę polityczną i stopniowo uniezależnić się od władzy centrum. W rezultacie młodszy synowie Fajsala Ibn Turkięgo wystąpili po śmierci ojca przeciwko swojemu bratu Abd Allahowi, co doprowadziło do rozbicia i upadku emiratu.

Równie niebezpieczne dla stabilizacji emiratu było wystąpienie w 1910 roku przeciwko Abd al-Azizowi Ibn Abd ar-Rahmanowi jego trzech stryjecznych kuzynów — *arafów*. Byli oni przedstawicielami jednej z linii rodu Sa'udów i pretendowali do zajęcia pozycji emira. Wykorzystali trudności gospodarcze Abd al-Aziza związane z suszą, uciekli do plemion Al-Udżmanów w Al-Hasie i stamtąd najeżdżali na plemiona wierne Ar-Rijadowi. Nie zagroziło to w sumie pozycji emira, ale pogłębiło ogólne zamieszanie i poderwało zaufanie do władz centralnych⁶⁶.

Al Sa'udowie opierali się na kilku rodzinach lokalnych notabli, które z wahhabitami związały swój los. Do takich rodzin należeli Sudajrowie z rodu Bakrów z grupy etnicznej Ad-Dawasirów. Sudajrowie osiedli na początku XV wieku w prowincji Sudajr, której nazwa stała się imieniem ich rodu. Jeden z ich przodków Turki Ibn Sulajman stanął po stronie Muhammada Ibn Sa'uda, pierwszego emira wahhabitów. To pozwoliło rodzinie przejąć kontrolę nad Sudajrem. Od tamtej pory rodzina wiernie służyła Sa'udom. Muhammad, syn Turkięgo Ibn Sulajmana był w latach 1821–1868 wahhabickim gubernatorem Al-Hasy, a następnie Al-Kasimu. W 1843 roku kierował wahhabickimi wyprawami do Omanu. Jego córka Sara wyszła za mąż za Abd ar-Rahmana, najmłodszego syna emira Fajsala Ibn Turkięgo i urodziła Abd al-Aziza, przyszłego pierwszego króla Arabii Saudyjskiej. Sudajrowie utrzymywali w swoich rękach rodzinną prowincję przez cały czas istnienia emiratów wahhabickich, a wielu członków rodziny było gubernatorami innych prowincji i osad⁶⁷.

W równym, jeśli nie większym stopniu wahhabicy władcy opierali się na grupie kaznodziei i sędziów. Główni kaznodzieje pochodzili z rodziny Muham-

⁶⁴ Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 357–358.

⁶⁵ G. Troeller, wyd. cyt., s. 237.

⁶⁶ Amin ar-Rihani *Tarich...*, wyd. cyt., s. 173–174; H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 256.

⁶⁷ H. St J. B. Philby *Arabian Jubilee*, wyd. cyt., s. 270.

mada Ibn Abd al-Wahhaba — założyciela sekty wahhabitów. Tradycja ich udziału w sprawowaniu władzy brała początek w działalności ich przodka, który poza rozwijaniem i propagowaniem swoich nauk zajmował się sprawami czysto świeckimi: brał udział w podziale zdobyczy wojennej, prowadził korespondencję z emirami innych osad Arabii, umacniał autorytet Muhammada Ibn Sa'uda, a później jego syna Abd al-Aziza⁶⁸.

7. Dwór

Jeśli życie pierwszych dwóch władców z rodu Sa'udów cechowała skromność i nawet ascetyczny sposób życia, to życie trzeciego emira Sa'uda Ibn Abd al-Aziza i jego otoczenia upływało w dostatku, a biorąc pod uwagę ogólny poziom życia — nawet w przepychu. Dwór władcy znacznie się rozrósł. Tworzyła go liczna rodzina emira, rodzina potomków Muhammada Ibn Abd al-Wahhaba, grupa kaznodziei wahhabickich oraz coraz liczniejsi urzędnicy i gwardia przyboczna. Na utrzymanie dworu przeznaczano jedną trzecią część dochodów napływających w formie podatków z najbogatszej prowincji Al-Hasy⁶⁹.

Wiele pieniędzy Sa'ud Ibn Abd al-Aziz przeznaczał na utrzymanie tabunów swoich koni. Miał ich około dwóch i pół tysięcy, z czego około 600 przeznaczonych było dla jego gwardii przybocznej⁷⁰. Swoją tabun — znacznie mniejszy — miał każdy z synów emira. Konie zabierano w czasie najazdów i otrzymywano w ramach daniny. J. L. Burckhardt pisał, że „Arabowie żalili się na Sa'uda, że zabierał sobie co lepsze konie. Zarzucał właścicielowi odstępstwo od prawa i konfiskował konia w ramach kary⁷¹”.

Poza tabunami koni, Sa'ud Ibn Abd al-Aziz posiadał licznych niewolników. Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr podaje, że należało do niego od 500 do 600 niewolników i kilkaset niewolnic. „W końcu ramadanu Sa'ud pojawiał się w otoczeniu 1300 sług, niewolników i sierot, mieszkających na jego dworze⁷²”. Niektórzy z jego niewolników brali udział w zarządzaniu emiratem. Inni kierowali nawet wyprawami wojennymi⁷³.

Sa'ud Ibn Abd al-Aziz przyjmował wielu gości. Dziennie na jego dworze gościło od 400 do 500 osób. Na ich utrzymanie przeznaczano około 500 *sa'a* ryżu i pszenicy. Na weselu jednego z synów Sa'uda zjedzono w ciągu dwóch dni 140 wielbłądów i tysiąc trzysta owiec⁷⁴. Całość wydatków Sa'uda na utrzymanie koni i dworu sięgała, według J. L. Burckhardta, sumy 10–12 tysięcy funtów szterlingów rocznie⁷⁵.

Ch. M. Doughty podaje, że wydatki na przyjmowanie gości na dworze Raszidów w Ha'ilu wynosiły rocznie około 1500 funtów szterlingów, co stanowiło 1/8 część wszystkich wydatków państwowych⁷⁶.

Mimo kontrastującego z ogólnymi warunkami życia przepychem, dwór Sa'uda Ibn Abd al-Aziza był daleki od wyglądu dworów orientalnych despotów. Sam władca nie był jeszcze całkowicie odizolowany od swoich poddanych

⁶⁸ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 85.

⁶⁹ Tamże, cz. 1, s. 167.

⁷⁰ J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 2, s. 129.

⁷¹ Tamże, t. 2, s. 159–160.

⁷² Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 1665.

⁷³ J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 2, s. 169.

⁷⁴ Tamże, t. 2, s. 131; J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1065.

⁷⁵ J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 2, s. 130.

⁷⁶ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 662–663.

i zachowywał wiele cech patriarchalnego przywódcy w rodzaju szejków grup koczowniczych. Sa'ud otaczał się gwardią przyboczną i wyróżniał od innych bogatym ubiorem, ale ceremoniał dworski był bardzo prosty, a sam władca był dostępny dla każdego poddanego. Sa'ud często sam rozsądzał spory, a nawet osobiście wymierzał karę chłosty kłamcom i krzywoprzysięzcom. Regularnie uczestniczył w publicznych zajęciach z teologii z udziałem notabli i ludzi prostych. Po tych teologicznych ćwiczeniach Sa'ud przyjmował petycje od ludności. Towarzyszył mu wówczas pisarz, który zapisywał decyzje i osady władcy⁷⁷.

Prostota dworu utrzymana była w czasach rządów Fajsala Ibn Turkiego. Emir sam rozstrzygał wiele sporów i osobiście przyjmował skargi poddanych. Podobnie jak i jego przodkowie Fajsal Ibn Turki miał słabość do koni. Posiadał duże stada rumaków czystej krwi. Wiele tych zwierząt otrzymywał w prezencie od swoich lenników. Najlepsze pochodziły z Dżabal Szammaru od rodziny Raszidów.

Pół-patriarchalny, pół-feudalny stosunek władcy do poddanych utrzymał się po przyłączeniu Hidżazu i proklamowaniu Królestwa Arabii Saudyjskiej. Każdy poddany mógł starać się o przedstawienie swojej sprawy osobiście królowi. Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman pilnie przestrzegał, aby każdy miał do niego dostęp. Sam dwór i obowiązujący na nim rytuał ulegały, oczywiście, zmianom, co związane było z rozrastaniem się państwa i koniecznością powiększania aparatu administracyjnego. Także obowiązki króla związane z kierowaniem państwem były coraz większe. Potrzebował on teraz większą ilość sekretarzy, kurierów, doradców. Toteż petentom z ludu było coraz trudniej przedrzeć się przez królewskie otoczenie⁷⁸.

Latem Abd al-Aziz Ibn Abd al-Aziz przenoślił się wraz z dworem do At-Ta'ifu, gdzie rezydował w pałacu Asz-Szubra zbudowanym przez włoskich budowniczych na zamówienie szeryfa, późniejszego króla Hidżazu Husajna Ibn Alego. Była to trzypiętrowa budowla z marmuru zapewniająca komfort dla licznego dworu w czasie upalnego lata. Codziennie o 9-tej wieczorem Abd al-Aziz przyjmował gości i swoich poddanych. Zajmował połowę dużego tronu, którego druga połowa była przeznaczona dla wyjątkowo ważnego gościa. Obok władcy zasiadali najważniejsi notable królestwa, wśród nich główny sędzia i główny kaznodzieja Mekki. Synowie emira, zwłaszcza młodszy, nie byli zapraszani na audiencje. Najbliżej władcy znajdowali się jego uzbrojeni gwardziści. Goście zajmowali miejsca w ławach ustawionych wzdłuż ścian sali. Specjalnych gości król przyjmował w mniejszym pomieszczeniu znajdującym się obok. Taka sama publiczna audiencja odbywała się o 9-tej rano. Emir rozpatrywał na niej, przede wszystkim, petycje swoich poddanych. Podobne audiencje odbywały się w Mekce, dokąd w październiku przenoślił się cały dwór⁷⁹.

Władca osobiście wydawał wyroki w sprawach dotyczących najcięższych przestępstw, przede wszystkim morderstw. Towarzyszyło mu w takich przypadkach kilku zawodowych sędziów oraz dyrektor policji. Spraw takich nie było dużo. W latach 1930–1937 odnotowano 23 morderstwa. Decyzja władcy była

⁷⁷ J. L. Burekhardt Notes..., wyd. cyt., t. 2, s. 125–126; Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 162–164.

⁷⁸ H. St J. B. Philby Arabian Jubilee, wyd. cyt., s. 100–101.

⁷⁹ Tamże, s. 104–106, 115. Philby podaje ciekawy fakt. W 1930 roku, do którego odnosi się opis audiencji królewskich, do Dżiddy przyplłynął polski statek z bronią i amunicją. Ta dostawa była następstwem wizyty, którą zimą poprzedniego roku złożyli w Mekce hrabia Raczyński oraz mufti Polski.

ostateczna. Mordercy, którym udowodniono przestępstwo byli skazywani na śmierć. Egzekucje były publiczne i nadzorował je Fajsal, wicekról Hidżazu⁸⁰.

W końcu lat 20-tych Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman, a wraz z nim jego orszak, przesiadł się z wielbłądów na samochody. Były one kierowane przez hinduskich szoferów. Do ulubionych rozrywek Abd al-Aziza należały polowania na gazy. Ponieważ zaczęto używać szybkostrzelnych karabinów, polowania przekształciły się w rzezie i ilość gazy zmniejszyła w tempie 200–300 sztuk po każdym polowaniu. Miało to katastrofalne skutki dla fauny kraju⁸¹.

Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman utrzymywał podobnie jak i jego poprzednicy gwardię przyboczną. Część gwardzistów towarzyszyła władcy w czasie ceremonii dworskich; pozostali szkolili się do działań zbrojnych i towarzyszyli władcy w wyprawach wojennych. Ich namioty otaczały namiot władcy szczelnym kręgiem. W czasie wojny z *ichwanami* gwardia przyboczna Abd al-Aziza liczyła około 400 wojowników, z których część była czarnymi niewolnikami władcy⁸².

Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman był także znany ze słabości do płci pięknej. Każda z jego czterech żon miała oddzielny dom ze służbą i była otoczona równą troską ze strony męża. W 1930 roku Abd al-Aziz miał oprócz żon cztery konkubiny, które mieszkały razem z nim w pałacu Asz-Szuba. Ich pozycja społeczna i majątkowa była taka sama jak pozycja oficjalnych żon. Poza tym Abd al-Aziz miał cztery niewolnice. Władca przestrzegał zasad prawa muzułmańskiego w sprawie liczby żon i nigdy nie miał ich więcej niż cztery. Inną sprawą była częsta zmiana żon. Pod koniec swojego życia, Abd al-Aziz wyznał, że pojął za żony 135 kobiet nie mówiąc o około stu innych dziewczynach, które posiadał w swoim życiu⁸³.

Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman znany był z bogobojności i szczodrości. Na dworze skrupulanie przestrzegano godzin modlitw. Kiedy władca udawał się z pałacu do meczetu na modlitwę, jego gwardziści rozsypywali wśród zgromadzonego tłumu drobne srebrne monety⁸⁴.

8. Zarządzanie

Emirat dir'ijjski w czasach Sa'uda Ibn Abd al-Aziza składał się formalnie z kilku prowincji, które pokrywały się z podziałem na znane krainy historyczne: Nadzd, Al-Hasę, Al-Kasim, Dżabal Szammar oraz Hidżaz i Jemen. Odrębną jednostkę stanowiła tak zwana Haramajn, czyli dwa święte miasta islamu. Nadzdem i Al-Hasą zarządzał bezpośrednio emir. Wyznaczył on wprawdzie gubernatorów pozostałych prowincji, ale faktycznie władzę sprawowali tam emirowie miejscowych osad i wodzowie najsilniejszych plemion⁸⁵.

Władza namiestników prowincji obejmowała przy tym głównie funkcje porządkowe — utrzymywanie bezpieczeństwa, zwoływanie pospolitego ruszenia, pomoc w zbieraniu podatków. Gubernatorzy nie byli na swoim terenie sędziami. Dla rozstrzygnięcia sporów i kwestii prawnych Sa'ud wysyłał do danej prowincji sędziów z Ad-Dir'ijji⁸⁶. Emir chciał w ten sposób zapobiec ewentual-

⁸⁰ H. St J. B. Philby *Arabian Jubilee*, wyd. cyt., s. 119–120.

⁸¹ H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 316.

⁸² J. B. Glubb, wyd. cyt., s. 336.

⁸³ H. St J. B. Philby *Arabian Jubilee*, wyd. cyt., s. 110–111.

⁸⁴ Tamże, s. 113.

⁸⁵ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1063.

⁸⁶ Tamże, s. 294.

nemu umocnieniu się władzy gubernatorów prowincji i ich usamodzielnieniu się.

Wyznaczani albo zatwierdzani przez rijadzkiego emira gubernatorzy oraz lokalni władcy tworzyli coś w rodzaju rady notabli przy władcy. Była ona zwoływana wtedy, kiedy wahhabicki emir uznawał to za stosowne. Władca omawiał wówczas główne sprawy emiratu i wydawał stosowne zarządzenia. Wiele takich spotkań miało charakter religijnych i moralnych pouczeń pod adresem tych, którzy sprawowali władzę lokalną. Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr pozostawił sugestywny opis spotkania Turkiego Ibn Abd Allaha z emirami osad na początku lat 30-tych XIX wieku. Emir Ar-Rijadu przestrzegł swoich gubernatorów przed uciskaniem poddanych i pozbawianiem ich owoców swojej pracy. Ostrzegł, że każdy niesprawiedliwy emir zostanie nie tylko pozbawiony swojego stanowiska, ale i wygnany z kraju⁸⁷.

Podział na prowincje był w dużym stopniu formalny. Sytuacja całego emiratu nie była ustabilizowana i najczęściej przyłączeniu jednego terytorium towarzyszyło wypowiedzenie wahhabitom posłuszeństwa przez inny obszar. Poza tym, wpływy wahhabickie nie wszędzie były jednakowe. Najbardziej ugruntowane były w Nadżdzie, mniej w Al-Hasie, a zupełnie marginalne były w Jemenie. Wpływy centralnego ośrodka władzy były coraz słabsze w miarę oddalania się od niego.

Drugi emirat w czasie rządów Fajsala Ibn Turkiego (1843–1865) obejmował Nadżd, Dżabal Szammar, Al-Kasim, Al-Hasę. Najbardziej zintegrowana z centralnym ośrodkiem była Al-Hasa. Jej ludność niechętnie odnosiła się do wahhabitów, ale musiała liczyć się z ich wojskową przewagą. W Al-Hasie rozmieszczone były wahhabickie garnizony, a emirowie najważniejszych osad, przede wszystkim Al-Hufufu, wyznaczani byli przez Fajsala spośród Nadżdyczków. Fajsal próbował czynić to samo w Al-Kasimie, ale doprowadziło to do wybuchu niezadowolonej ludności i emir musiał zgodzić się z tym, że emirami pozostaną miejscowi notabli. Stosunki z Dżabal Szammarem opierały się na pozostaniu między Al Sa'udami a Al Raszidami. Ci ostatni uważali się za wasali Nadżdzu i Fajsal Ibn Turki nie ingerował w sprawy rządzonej przez nich prowincji. Wahhabicki garnizon stacjonował w oazie Al-Burajmi, a Fajsal wyznaczał tamtejszego emira. Al-Burajmi stanowiła punkt pograniczny emiratu z terenami, których wahhabitom nie udało się ostatecznie podbić. Wprawdzie Maskat, Bahrajn i osady Omanu Traktatowego płaciły Fajsalowi daninę, ale zachowywały półniezależny status i w odpowiednich sytuacjach wypowiadały Ar-Rijadowi posłuszeństwo.

Emirat wahhabicki był więc federacją lub nawet bardziej konfederacją różnych prowincji i plemion koczowniczych zjednoczonych dobrowolnie, a najczęściej siłą wokół na nowo rozumianego islamu.

Przyłączaniu nowych terenów towarzyszyła procedura przyjmowania przez miejscową ludność wahhabizmu, co oznaczało głównie zobowiązanie się do prowadzenia *dżihadu*, świętej wojny przeciwko „bezbożnikom”, tzn. niewahhabitom. Innym z punktów przyjmowanych zobowiązań było przestrzeganie wszystkich norm islamu, w tym płacenie *zaki*. Zobowiązanie do uczestniczenia w *dżihadzie* miało dla przywódców wahhabickich zasadnicze znaczenie, jako że powiększali oni w ten sposób swoje siły zbrojne o nowe oddziały. Toteż rzadko i niechętnie ustępowali wobec próśb ludności niektórych osad o zwolnienie jej od obowiązku wojskowej powinności⁸⁸.

⁸⁷ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 2, s. 286.

Formy zależności poszczególnych osad i plemion od władz w Ad-Dir'ijji były różne. Jedne płaciły podatki i wystawiały na wezwanie Sa'uda Ibn Abd al-Aziza oddziały zbrojne. Inne zobowiązywały się na zasadach wzajemności do powstrzymywania się od napadów na plemiona i osady wahhabickie. W innych przypadkach plemiona płaciły daninę, ale nie uznawały zwierzchniej władzy emira wahhabitów.

Władza wahhabitów opierała się na lokalnych emiratach i plemiennych szejkanatach koczowniczych. Jeśli chodzi o koczowników, to wahhabicy emirowie wykorzystywali do sprawowania władzy utrwalony podział na niższe i wyższe plemiona i łączący się z tym system międzyplemiennych zależności. Poszczególne osady oraz grupy koczownicze funkcjonowały jako względnie autonomiczne segmenty struktury społecznej. Różnorodne kontakty między tymi segmentami tworzyły system wzajemnych powiązań i zależności. Wahhabicy nie rozbijali istniejących struktur, lecz starali się je sobie podporządkować i wykorzystać. Umiejętne podtrzymywanie systemu powiązań i zależności umożliwiało utrzymywanie spokoju, bezpieczeństwa i — co najważniejsze — ściąganie daniny.

Poza tym, bezpośrednia kontrola nad każdym względnie niezależnym segmentem struktury społecznej wymagała środków, których wahhabicy nie posiadali. Jedynym sposobem rządzenia było więc wykorzystanie istniejących powiązań. Uzależniało to jednocześnie emira od najbardziej wpływowych szejków i wymagało prowadzenia polityki utrzymywania delikatnej równowagi sił między najważniejszymi ośrodkami władzy lokalnej. Pierwsi władcy wahhabicy byli — według J. L. Burckhardta — „administratorami sprawiedliwości”, a nie europejskimi panami feudalnymi⁸⁹.

W każdym przypadku emirowie wahhabicy dążyli, przede wszystkim, do przeciągnięcia na swoją stronę miejscowych notabli. W przypadku pokojowego przejścia na ich stronę osady czy plemienia przywódca lokalnej społeczności nie był usuwany i zastępowany przez inną osobę. Natomiast jeśli nowe terytorium było przyłączane siłą, wahhabicy usuwali dotychczasowych przywódców i najczęściej zamieniali ich osobami z tej samej panującej dotychczas rodziny. W skrajnych przypadkach usuwano całe rodziny miejscowych notabli i zamieniano dotychczasowych emirów swoimi ludźmi nie związanymi z danym terenem. Wykorzystywano także właśnie między członkami panującego rodu dla przejścia z czasem władzy nad całym terenem. W ten sposób przyłączona została do Ad-Dir'ijji Al-Hasa. W Hidżazie, gdzie opór miejscowych plemion był znacznie silniejszy niż gdzie indziej, usunięte zostały rodziny zajmujące pozycje szejków i na ich miejsce postawione zostały rodziny rywalizujące z nimi o władzę w ramach tych samych grup etnicznych⁹⁰.

Lojalność plemion umacniana była przez praktykę przetrzymywania na dworze emira zakładników — synów rodziny szejka. W czasie wizyty L. Pelly'ego w 1865 roku w Ar-Rijadzie było siedemdziesięciu przywódców plemiennych przetrzymywanych w charakterze zakładników. Część znajdowała się na dworze władcy, a część w więzieniu⁹¹.

Metody rządzenia zależały od układu sił między ośrodkiem centralnym a lokalnym ośrodkiem władzy. Centrum dążyło do narzucenia swoich emirów,

⁸⁸ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 2, s. 84.

⁸⁹ J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 1, s. 295.

⁹⁰ Tamże, t. 1, s. 287–288.

⁹¹ L. Pelly, wyd. cyt., s. 55.

a kiedy to się nie udawało, akceptowało wybranie emira przez miejscową ludność. Takie były początki władzy Al Raszidów w Ha'ilu. Kiedy Abd Allah Ibn Ali i Ubajd Ibn Ali, przedstawiciele tego rodu, poparli w 1834 roku Fajsala Ibn Turkiego pretendującego po śmierci ojca do tronu w Ar-Rijadzie, ten, aby się im odwdziżyć, chciał ich narzucić ludności Ha'ilu jako swoich gubernatorów. Jednak ludność Ha'ilu nie zgodziła się i Fajsal musiał zaakceptować wybranego przez nią emira. Później Raszidowie zabili wybranego emira, przejęli władzę w Ha'ilu i kiedy ludność osady podporządkowała się im, Fajsal zatwierdził ich jako gubernatorów⁹².

Fajsal Ibn Turki w czasie swojego drugiego panowania w latach 1843–1865 wprowadził nowy sposób administrowania przyłączonym terytorium. Po pobiciu w 1849 roku Kasimczyków i włączeniu Al-Kasimu do emiratu pozostawił rządy nad osadami w rękach dotychczasowych emirów, ale wyznaczył jednocześnie swojego gubernatora całej prowincji. Został nim brat emira, a więc osoba na danym terenie obca, który oparł się w rządzeniu na rozmieszczonym w Anazjii oddziale przybyłym z Ar-Rijadu. *Novum* polegało na wyznaczeniu swojego namiestnika całej prowincji, a nie jak dotychczas poszczególnych osad. Posunięcie to było wynikiem chwilowej przewagi centrum nad terenami peryferyjnymi i samo w sobie nie gwarantowało ani spokoju, ani tym bardziej ścisłej integracji. W momencie przywrócenia poprzedniego układu sił Al-Kasim się zbuntował, a namiestnik emira musiał ratować się ucieczką⁹³.

Emirat wahhabicki był stale rozdzielany waśniami plemiennymi na tle rywalizacji o ograniczone zasoby. Poza najazdami o charakterze ideologicznym prowadzonymi przeciwko tym, którzy nie przyjęli wahhabizmu, plemiona uznające zwierzchnictwo Ad-Dir'ijji najeżdżały na siebie i próbowały zdobyć łupy także na swoich ideologicznych braciach. Było to o tyle zrozumiałe, że pod sztandarami wahhabizmu skupione zostały grupy etniczne, między którymi wrogość utrzymywała się od stuleci. Ilość najazdów wzrastała zawsze w okresach klęsk żywiołowych i następującego po nich głodu. Sa'ud Ibn Abd al-Aziz i jego ojciec Abd al-Aziz Ibn Muhammad starali się łagodzić konflikty międzyplemienne. Osobiście rozstrzygali spory. Wzywali do zaprzestania waśni w imię wspólnego celu — *dzhihadu*. Jeśli trzeba było, brali zakładników spośród głównych rodzin osady lub plemienia. Do Ad-Dir'ijji sprowadzano także co bardziej wojowniczych *akidów* — przywódców wypraw łupieckich⁹⁴.

Na szczeblu lokalnym wprowadzono surowe kary za rabież, kradzież, najazdy. Najczęściej nakładano na przestępców kary pieniężne, które były odprowadzane do Ad-Dir'ijji. Karę śmierci stosowano w przypadkach ciężkich przestępstw — zabójstw czy rozboju popełnionego z bronią w ręku. Dla notabli najcięższą karą był nakaz zgolenia brody. Toteż gotowi byli oni zawsze wykupić się od tej kary wysokimi sumami pieniędzy. Kaznodzieje wahhabieccy potępiali łatwość z jaką przeprowadzano rozwody. Wysyłani z Ad-Dir'ijji na prowincję *mu'allimuni* otwierali w wielu oazach szkoły, gdzie uczyli Koranu i zasad wahhabizmu. Starano się osłabić, przede wszystkim, działanie zwyczajowego prawa krwawej zemsty i dążono do zastąpienia go karami pieniężnymi⁹⁵. Wahhabieccy *kadiowie* i *mu'allimuni* nie uznawali funkcjonującego wśród ko-

⁹² Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 2, s. 309–310.

⁹³ Tamże, cz. 2, s. 369.

⁹⁴ J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., cz. 2, s. 172.

⁹⁵ W przypadku, o którym pisze J. L. Burckhardt, za zabójstwo kazano płacić 100 wielbłądów lub 800 talarów Marii Teresy (patrz: J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 1, s. 379–380).

czowników zwyczajowego prawa gościny i opieki, które chroniło przestępcę przed sądem ze strony tych, którym wyrządził zło⁹⁶.

Większość tych kroków godziła w tradycyjny obraz życia koczowników i napotykała na ich sprzeciw. Z drugiej strony, większe bezpieczeństwo na drogach poza osadami było korzystne dla ludności osiadłej, która bardziej przyjaźnie niż koczownicy spoglądała na poczynania władz wahhabickich⁹⁷.

W tej sytuacji bardzo ważnym czynnikiem z punktu widzenia trwałości emiratu była osoba jego przywódca — jego autorytet i siła oddziaływania. Szczególnym autorytetem cieszył się Sa'ud Ibn Abd al-Aziz. Był to postawny i przystojny mężczyzna z wyjątkowo długą brodą i niezwykle gęstymi wąsami, ze względu na które dano mu przydomek *Abu Szuwarib* — „Ojciec Wąsaczy”. Znał doskonale prawo muzułmańskie i posiadał zdolność szybkiego podejmowania niezwykle trafnych decyzji. Był znany ze sprawiedliwości i surowości w ferowaniu wyroków. Był doskonałym dowódcą wojennym i sam kierował większością wypraw, w których trakcie powstawał emirat. Jego dom był otwarty dla wszystkich i każdy mógł się do niego zwrócić ze swoją sprawą. W tym ostatnim względzie sytuacja uległa zmianie po zabójstwie jego ojca. Sa'ud stał się bardzo ostrożny i coraz trudniej było spotkać się z nim poza jego domem. Sa'ud ubierał się prosto jak wszyscy wahhabici; unikał ceremoniałów i jakichkolwiek form przepychu. Jedyną jego słabostką były konie — posiadał około 400 najlepszych w Arabii klaczy oraz liczne stado wyścigowych wielbłądów⁹⁸.

Zarządcy poszczególnych prowincji odpowiadali za dwie główne sprawy: zbiór podatków oraz wystawienie oddziału wojskowego tak liczego jak tego sobie życzył Sa'ud Ibn Abd al-Aziz. Zarządcy byli pozbawieni władzy sądowniczej. Sprawowali ją *kadiowie* — sędziowie przysyłani przez Sa'uda z Ad-Dir'ijji. W sprawach sądowniczych szczególnej wagi wypowiadał się sam emir⁹⁹. Władca wahhabitów traktował więc zarządców prowincji jako ważne ogniwo w funkcjonowaniu centralnego aparatu władzy. Jednocześnie dbał o to, aby żaden z nich zbyt nie usamodzielił.

Wielkim osiągnięciem administracji wahhabickiej było zaprowadzenie porządku i bezpieczeństwa na głównych szlakach handlowych kraju. Za rozbój na drodze groziła konfiskata całego mienia. Stosowano przy tym zasadę zbiorowej odpowiedzialności i jeśli grupa nie chciała wydać przestępcy, karano całą grupę, a zwłaszcza jej starszyznę¹⁰⁰. W czasie rządów Sa'uda Ibn Abd al-Aziza przejazd przez Nadżd, Al-Kasim, Dżabal Szammar i Al-Hasę był na tyle bezpieczny, że nie bano się podróżować w niewielkich grupach. Zabronione zostały wówczas praktyki pobierania przez koczowników opłat za bezpieczeństwo przejazdu podróźnych przez ich teren. Wypowiedziano wojnę napadom koczowników na osady¹⁰¹.

Podejmowane osadki nie zapewniły, oczywiście, całkowitego bezpieczeństwa i nie doprowadziły do pełnej centralizacji. Sprzyjały jednak rozwojowi handlu i nagromadzeniu przez kupców Nadżdzu znacznych majątków. Ad-Dir'ijja stała się za czasów Sa'uda Ibn Abd al-Aziza ważnym ośrodkiem handlowym Arabii na skrzyżowaniu wielu szlaków. Usman Ibn Abd Allah Ibn Bisrz,

⁹⁶ J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 1, s. 137, 140, 145–148.

⁹⁷ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1064.

⁹⁸ Tamże, cz. 1, s. 1063.

⁹⁹ J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 2, s. 132–133.

¹⁰⁰ Tamże, t. 2, s. 137.

¹⁰¹ Tamże, t. 2, s. 143.

który był w Ad-Dir'ijji w czasach Sa'uda pozostawił taki opis wahhabickiej stolicy: „Potęga tego miasta, wielkość jego budowli, energia jego mieszkańców, gęstość zaludnienia i bogactwa są trudne do opisanía. Trudno ogarnąć to wszystko rozumem.(...) Ktoś, kto znajdzie się na corocznym jarmarku, spotka tam mieszkańców wszystkich krajów świata — Jemenu, Tihamy, Hidżazu, Omanu, Bahrajnu, Pustyni Syryjskiej, Egiptu; ludzi z ważniejszych miast całego świata. Wyliczanie ich wszystkich trwałoby zbyt długo. Jedni przychodzą, drudzy odchodzą, a niektórzy pozostają tu na stałe. Domy sprzedawane są tu bardzo rzadko, a ich cena sięga i 5 i 7 tysięcy rijali. Niski dom kosztuje jeden tysiąc rijali, a inne rzeczy są w podobnej cenie. Wysokość miesięcznej zapłaty za dzierżawę straganu wynosi 45 rijali, a inne stragany wynajmuje się za jednego rijala dziennie, a czasami i za pół rijala. Dowiedziałem się, że kiedy przybywa karawana z Al-Hadmu, to za wynajęcie straganu trzeba płacić 4 rijale dziennie. Jeden człowiek spośród miejscowej ludności zapragnął rozbudować dom i urządzić go na nowo. Kupił gaj palmowy niedaleko miasta, aby wyrębać palmy na budulec. Każda palma kosztowała go 40 a nawet 50 rijali”¹⁰².

Upadek drugiego emiratu w 1887 roku był rezultatem nieudolnego rządzenia Abd Allaha Ibn Fajsala (rządził dwukrotnie — w latach 1865–71 i 1871–71), niesprzyjających uwarunkowań zewnętrznych, ale przede wszystkim pogłębiającego się kryzysu strukturalnego. Emirat funkcjonował, przede wszystkim, jako machina wojenna skierowana na grabież sąsiednich terenów. Tereny te bądź przyłączano, bądź łupiono. W obydwu przypadkach z ludności tych obszarów ściągano daninę, grabiono ją, nakładano kontrybucję. Łupy były następnie dzielone, dzięki czemu centralny ośrodek administrowania zapewniał sobie spokój i przychylność plemion koczowniczych.

Machina wojenna opierała się na plemiennych szejkanatach koczowniczych. System mógł dobrze funkcjonować przy nieograniczonych terenach nadających się do łupienia. Jednak w przypadku Arabii i sytuacji na tym obszarze w XIX wieku tereny te okazały się ograniczone. Już na początku XIX wieku emirat wahhabicki napotkał skuteczne przeciwdziałanie ze strony Turcji, a konkretnie działającego w jej imieniu egipskiego paszę Muhamada Alego. Wahhabici skierowali się więc w stronę Zatoki Perskiej — głównie w stronę bogatego Bahrajnu oraz w stronę zamożnych osad Omanu. Jednak tutaj napotkali silne przeciwdziałanie ze strony Brytyjczyków, dla których nadrzędnym celem było zapewnienie bezpieczeństwa żeglugi w Zatoce Perskiej i niedopuszczenie do tego akwenu innych mocarstw.

W tej sytuacji emirowie — zwłaszcza Fajsal Ibn Turki — próbowali transformować całą strukturę w kierunku jej „upokojowienia”. Zmierzano do pobudzenia handlu, rozwoju rolnictwa przez budowę studni, zwiększenia wpływów z tranzytu pielgrzymów. Realizacja tych „reform” oznaczała konieczność polepszenia stanu dróg, umocnienia bezpieczeństwa i praworządności. Te kroki godziły jednak bezpośrednio w ludność koczowniczą, która stanowiła o sile militarnej emiratu. Ta sprzeczność interesów ograniczała próby transformowania systemu. Usiłowano uniezależnić się od szejkanatów plemiennych, ale okazało się to ponad siły i możliwości finansowe centralnego ośrodka administracyjnego.

Największe osiągnięcia na tym polu odniósł Fajsal Ibn Turki oraz władcy Dżabal Szammaru. Wszyscy oni dążyli do oparcia się na ludności osiadłej i wzmocnienia strumienia dochodów z handlu i rolnictwa. Grabież i danina

¹⁰² Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 208.

pozostawały nadal ważnym źródłem wpływów centralnego ośrodka władzy, co powodowało niezadowolenie ograbianej ludności, wywoływało bunty, osłabiało więzy lojalności. Tak było w przypadku Dżabal Szammaru, kiedy to w 1890 roku niezadowolenie osad Al-Kasimu pozwoliło Al Sa'udom odzyskać na pewien czas władzę w Nadździe.

W trzecim emiracie wahhabickim polityka Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahmana skierowana była na umocnienie osad, pozyskanie sobie ludności osiadłej i zapewnienie jej bezpiecznego bytu. Oznaczało to ograniczenie interesów ludności koczowniczej, a tymczasem z koczownikami emir musiał się liczyć, zwłaszcza w początkowym okresie. Znajomość obyczajów plemiennych i zachowań mieszkańców pustyni pomagała mu ograniczać samowolę koczowników, a jednocześnie unikać wdawania się z nimi w otwarte konflikty. Abd al-Aziz doceniał znaczenie religii jako czynnika jednoczącego zróżnicowaną etnicznie ludność emiratu. Dlatego też od początku swoich rządów w 1902 roku władca Ar-Rijadu starał się utrzymać z *alimami* jak najbardziej poprawne stosunki.

Jeszcze w pierwszym dziesięcioleciu XX wieku układ sił między władzą centralną a plemiennymi szejkanatami koczowniczymi był momentami korzystny dla tych drugich. Wojsko nadal opierało się na plemionach, które często zmieniały sojusze. W tym czasie emir Ar-Rijadu nie miał silnych przeciwników, ale mimo to jego pozycje w poszczególnych prowincjach nie były dostatecznie ugruntowane. Jego namiestnicy nie byli pewni czy rządzona przez nich ludność jest całkowicie wobec nich lojalna. Rodziny emirów poszczególnych osad toczyły walkę o władzę, co czasami prowadziło do zaburzeń w całej prowincji. Tak było w lutym-marcu 1909 roku po zabójstwie emira Al-Hariku. Zamieszki były tak poważne, że Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman z trudem opanował sytuację¹⁰³.

Władza centralna nie była także w stanie zapanować nad skutkami klęsk żywiołowych. W 1908 roku w Nadździe nastąpiła straszna susza. Trwała ona przez kilka lat i doprowadziła do wielkich nieszczęść. Odebrano to jako znak odwrócenia się Boga od emira Abd al-Aziza. Kiesa emira nie była dostatecznie pełna, aby mogła złagodzić skutki tej klęski. W Nadździe dochodziło do zamieszek niezadowolonej ludności. Wiele plemion opuściło kraj i przekoczywało do Dżabal Szammaru, gdzie oddało się pod opiekę Al Raszidów¹⁰⁴.

Przyłączenie Hidżazu oznaczało dla Abd al-Aziza całkowicie nową sytuację. Prowincja ta była bardziej ludna i miała więcej osad niż Nadźd i inne prowincje Arabii centralnej. Mekka, w której mieszkało około 100 tysięcy osób, i Medyna z 80 tysiącami mieszkańców w przededniu pierwszej wojny światowej były w porównaniu z miastami i osadami Nadźdu metropoliami. Ludność Dżidży liczyła wówczas około 30 tysięcy osób. Dla porównania, w najludniejszym mieście państwa Al Sa'udów — Al-Hufufie mieszkało wówczas około 30 tysięcy osób, a w Ar-Rijadzie było wówczas około 20 tysięcy stałych mieszkańców¹⁰⁵.

Z Hidżazem nie można było postąpić tak jak z Dżabal Szammarem, który został po prostu włączony do administracyjnej struktury Nadźdu. Hidżaz był znacznie bardziej rozwinięty od Nadźdu. Miał bardzo sprawną w porównaniu z innymi częściami Arabii administrację. Została ona stworzona przez władze

¹⁰³ Sa'ud Ibn Hizlul, wyd. cyt., s. 91.

¹⁰⁴ H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 254; A. Musil *Northern Hegaz*, wyd. cyt., s. 22-30.

¹⁰⁵ H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 319.

osmańskie. W Hidżazie istniała sieć szkół utrzymywanych przez władze. Wychodziła oficjalna gazeta, która publikowała wiadomości o szerokim świecie. W czasie rządów Husajna Ibn Alego zaproszono zagraniczne firmy do założenia sieci telefonicznej. Dobrze zorganizowane były niektóre prace publiczne, jak np. sprzątanie ulic, szpitalnictwo, opieka nad sierotami, kalekami i biedakami. Mieszkańcy miast Hidżazu nie bez racji uważali się za znacznie bardziej oświeconych od mieszkańców Nadżdzu, o których mówili pogardliwie, że są beduinami.

Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman postawił na stopniową integrację Hidżazu i Nadżdzu. Postanowił zachować istniejącą w Hidżazie strukturę administracyjną i wykorzystać ją dla własnych interesów. Działania na polu administracyjnym zbiegły się z głębokim kryzysem gospodarczym będącym z kolei rezultatem kryzysu światowego. Największym nieszczęściem okazał się istotny spadek liczby pielgrzymów. Hidżaz na początku XX wieku odwiedzało średnio rocznie około 100 tysięcy zamorskich pielgrzymów. W 1930 roku ich liczba spadła do 80 tysięcy, a w następnym roku do 40 tysięcy. Oznaczało to znaczny spadek dochodów skarbu państwa, który musiał szukać innych źródeł finansowania wydatków związanych z *hadżdżem*¹⁰⁶.

Wobec spadku wartości papierowych pieniędzy wpływy skarbu państwa okazały się niewystarczające dla pokrycia wydatków na podtrzymanie systemu administracyjnego. W tym czasie aparat administracyjny składał z około 10 tysięcy pracowników. Ich średnia miesięczna pensja wynosiła 20 rijali, co oznaczało konieczność przeznaczania na ich utrzymanie 200 tysięcy rijali miesięcznie. Na przełomie 1928 i 1929 roku urzędnicy państwowi przestali otrzymywać wynagrodzenie. Zaległości płacowe skarbu państwa sięgnęły 6–8 miesięcy, a ich uregulowanie oznaczało konieczność przeznaczania na ten cel około 100 tysięcy funtów szterlingów. Tymczasem zabezpieczenie skarbu państwa w srebrze wynosiło około 150 tysięcy funtów szterlingów. Niżsi urzędnicy, zwłaszcza w osadach leżących na obrzeżach państwa zadłużali się u sklepikarzy i obiecywali uregulować długi po otrzymaniu wynagrodzenia. Sklepikarze byli niewypłacalni wobec hurtowników, a ci wobec kupców zamorskich. Zjawisko zadłużenia stało się tak powszechne i ograniczyło możliwości kredytowania w takim stopniu, że jedynym wyjściem było ogłoszenie moratorium na długi. Objęło ono długi zaciągnięte na wyższy niż 5-procentowy kredyt i na okres dłuższy niż jeden rok. Skarb państwa wziął jednocześnie na siebie obowiązek sfinansowania najpilniejszych potrzeb i zaciągnął na ten cel kredyt w wysokości 300 tysięcy funtów szterlingów¹⁰⁷.

Jednym z pierwszych działań Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana w zakresie integrowania Hidżazu z Arabią centralną i usprawniania struktury administracyjnej całego państwa było wprowadzenie łączności radiowej. Firma Marconi zainstalowała najpierw w Ar-Rijadzie i Mekce 5-kilowatowe nadajniki, a następnie nadajniki mniejszej mocy w miastach i osadach prowincjonalnych. Takie same przenośne nadajniki miał do dyspozycji król, co umożliwiło mu kontaktowanie się z gubernatorami w czasie częstych podróży po rozległym państwie. W 1932 roku system łączności radiowej objął całe królestwo¹⁰⁸.

Wraz z przyłączeniem w 1925 roku Hidżazu Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman przystąpił do tworzenia nowej struktury administracyjnej. Hidżaz zacho-

¹⁰⁶ H. St J. B. Philby *Arabian Jubilee*, wyd. cyt., s. 167.

¹⁰⁷ H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 315; tenże *Arabian Jubilee*, wyd. cyt., s. 167–167.

¹⁰⁸ H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 316–317.

wał autonomię jako oddzielne królestwo rządzone przez gubernatora, którym został Fajsal, syn Abd al-Aziza. Między dwoma królestwami nie było granic, a Hidżaz nie miał swojego wojska i nie mógł prowadzić samodzielnej polityki zagranicznej. Realnym ośrodkiem władzy był Ar-Rijad i królewski dwór. Odębność administracyjna Hidżazu utrzymywała się przez kilkanaście lat do momentu pełnej integracji z resztą państwa.

Królewski dwór zaczął pełnić funkcję rządu nowego państwa. Główną instytucją na dworze była Rada Królewska (*Al-Madżlis al-Chass*), zwana również Zgromadzeniem (*Al-Dżama'a lub Ar-Rab'a*). Skład Rady był otwarty w tym sensie, że w jej posiedzeniach mogło brać udział wielu wyższych urzędników zwanych *wazirami* oraz doradcy, główni kaznodzieje oraz ci namiestnicy prowincji, królewscy posłowie i szejkwie plemion, którzy w danym momencie znajdowali się w Ar-Rijadzie. W posiedzeniach Rady stale uczestniczył brat emira Abd Allah Ibn Abd ar-Rahman i następca tronu Sa'ud. Dołączał do nich wicekról Hidżazu Fajsal, jeśli znajdował się wówczas w stolicy¹⁰⁹.

Poza Radą istniały następujące organy władzy:

2) Departament Polityczny (*Szu'aba as-Sijasija*) zajmujący się polityką zagraniczną;

3) Dywan Królewski (*Ad-Diwan al-Malikiji*) odpowiedzialny za politykę wewnętrzną;

4) Departament Szyfrów i Telegramów (*Szu'aba asz-Szifra wa-l-Barkij-jat*);

5) Departament Beduinów (*Szu'aba al-Badija*) zajmujący się sprawami koczowników Nadżdu;

6) Departament Księgowości i Darów (*Szu'aba al-Muhasabat wa-l-Ati-jat*);

7) Departament Delegacji i Przyjęć (*Szu'aba al-Wufud wa-d-Dijafa*) zajmujący się gośćmi przybywającymi na dwór króla, którzy dzielili się na trzy kategorie: goście szczególnie ważni, delegacje ludności osiadłej, delegacje koczowników;

8) departament o nazwie Dobro Królewskie (*Al-Chassa al-Malikija*), który zajmował się sprawami pałacu króla;

9) Departament Wojowników Dżihadu (*Szu'aba Ahl al-Dżihad*) zajmujący się sprawami popleczonego ruszenia;

10) Departament Skarbu (*Szu'aba al-Chazina al-Chassa*);

11) Departament Zaopatrzenia (*Szu'aba al-Machazin al-Chassa*);

12) Departament Świty Królewskiej (*Szu'aba al-Haszija*);

13) Departament Stadnin Koni (*Szu'aba al-Chajl*) zajmujący się królewskimi stajniami i tabunami koni należących do króla;

14) Departament Zaopatrzenia Armii w Wielbłądy (*Szu'aba al-Dżajs al-Ibl*);

15) Departament Transportu Samochodowego (*Szu'aba as-Sajjarat*);

16) Departament Radiofonii (*Szu'aba al-Iza'at*), który prowadził nasłuch radiowy i zbierał dla króla najważniejsze informacje przekazywane przez zagraniczne radiostacje;

17) Gwardia Królewska (*Al-Haras al-Malikiji*);

18) Departament Zdrowia (*Asz-Szu'aba as-Sahija*) odpowiedzialny za zdrowotność i stan higieny w pałacu królewskim¹¹⁰.

¹⁰⁹ Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 355.

¹¹⁰ Tamże, t. 1, s. 355–356.

Na początku lat trzydziestych administracja na prowincji nie była zorganizowana tak dobrze jak administracja dworu królewskiego. Gubernatorzy prowincji byli wyznaczeni przez króla, ale okres sprawowania przez nich rządów był nieokreślony i król mógł ich w każdej chwili odwołać ze stanowiska. Kompetencje króla sięgały także do niższych szczebli administracji prowincjonalnej. Emirowie poszczególnych osad byli formalnie wyznaczeni przez gubernatorów prowincji, ale król mógł zmieniać ich decyzje. Królestwo było wówczas podzielone na pięć prowincji: Nadżd, Al-Kasim, Dżabal Szammar, Al-Hasę i Asir. Istotne było to, że wytyczenie granic administracyjnych prowincji spowodowało, że wiele dużych grup etnicznych zostało podzielonych na mniejsze grupy podległe różnym gubernatorom¹¹¹.

31 sierpnia 1926 roku ogłoszony został dekret królewski pod nazwą „Ogólne postanowienia w sprawie Królestwa Hidżazu”, zgodnie z którym Hidżaz stawał się niezależnym królestwem rządzonym dziedzicznie przez króla z rodu Sa’udów. Administrowanie krajem przejmował w swoje ręce syn króla. Hidżaz zachowywał autonomię w sprawach wewnętrznych i sprawami tymi miały się zająć rady municypalne Mekki, Medyny, Dżiddy, Janbu i At-Ta’ifu. Rady te delegowały z kolei swoich przedstawicieli do Rady Konsultacyjnej (*Madżlis asz-Szura*) przy gubernatorze. W skład tej rady, posiadającej uprawnienia jedynie doradcze, wchodził ponadto wybrani przez króla notable Hidżazu¹¹².

Niektóre punkty „Ogólnych postanowień” godziły w absolutny charakter rządów emira Abd al-Aziza i były od początku przez niego ignorowane. Ich umieszczenie w dekrete, zwanym przez ludność Hidżazu „Konstytucją”, było kompromisem ze strony Abd al-Aziza wobec wykazujących dużą samodzielność notabli Mekki i Medyny. Już w 1924 roku, po wejściu do Mekki Abd al-Aziz zwrócił się z odezwą do mieszkańców, w której zapowiedział utworzenie lokalnego samorządu, w skład którego weszliby przedstawiciele poszczególnych stanów wybrani w wolnych wyborach. Odezwa ta uspokoiła w dużym stopniu nastroje w mieście¹¹³.

Ignorowane były, przede wszystkim, postanowienia przewidujące utworzenie organów władzy lokalnej mających kontrolować wydatki państwowe oraz postanowienia mówiące o konieczności stosowania się króla do norm *szari’i*, a więc postanowienia ograniczające *de facto* samowolę królewskiej władzy. Sama Rada Konsultacyjna działała jako organ doradczy, a w sprawach lokalnych posiadała inicjatywę ustawodawczą. Odgrywała też rolę pośrednika między władzami centralnymi a lokalnymi. Jej członkowie wytykali często błędy popełniane przez urzędników najwyższej władzy wykonawczej jaką była Rada Ministrów (*Madżlis al-Wukala*). Rada wypowiadała się też na temat zatrudniania w Hidżazie cudzoziemców i na temat zawierania kontraktów z obcymi spółkami¹¹⁴.

Wicekról Hidżazu miał do dyspozycji swój *diwan* — specjalny aparat administracyjny, w skład którego wchodziły: biuro ds. służbowej i prywatnej korespondencji, biuro ds. oficjalnych publikacji, biuro ds. rady *wakilów*, departament stadnin koni, departament koczowników, departament zaopatrzenia armii w wielbłądy, departament transportu samochodowego, departament dworu¹¹⁵.

¹¹¹ Fu’ad Hamza, wyd. cyt., s. 74.

¹¹² Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 353–354.

¹¹³ Tekst zamieszcza Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 2, s. 569–571.

¹¹⁴ Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 2, s. 571–572.

Diwan wicekróla został w 1932 roku przekształcony w *Madzlis al-Wukala* — dosłownie radę pełnomocników, których funkcje zbliżone były do funkcji ministrów. *Madzlis al-Wukala* składał się z wicekróla, ministra spraw zagranicznych, ministra finansów, spraw wewnętrznych i członków rady konsultacyjnej. Ministerstwo spraw wewnętrznych zajmowało się przy tym takimi sprawami, jak ochrona zdrowia, oświata, łączność, sądownictwo, zarządzanie *wakfami* i Al-Kaba, ochrona wybrzeży, wykorzystanie zasobów wodnych, sprawy kwarantanny¹¹⁶.

Na bazie administracji Hidżazu i administracji dworu królewskiego Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman przystąpił do tworzenia administracji państwowej o zasięgu ogólnokrajowym. Podstawą prawną były *nizamy* — dekryty królewskie. W 1926 roku Abd al-Aziz wydał dekret o utworzeniu departamentu *hadzdu* oraz dekret o ochronie zdrowia. W 1927 roku w oficjalnej gazecie „Umm al-Kura” opublikowane zostały 4 *nizamy*: o radzie ds. oświaty; o systemie sądowniczym; o notariatach oraz o spadkach. W następnym roku ukazał się dekret o szczepieniu przeciwko ospie, a do 1949 roku wydanych zostało następnych 29 dekretów królewskich¹¹⁷.

Utworzony w 1925 roku w Mekce Wydział Bezpieczeństwa Publicznego (*Idarat al-Amn al-Amm*) został przekształcony w Departament Policji (*Mudiriijat asz-Szurta al-Amma*). Jego poszczególne wydziały zajmowały się, m.in., nadzorem nad przestrzeganiem zasad religii i kontrolowaniem cudzoziemców. W następnych latach oddziały mekkańskiego Departamentu powstały w Ar-Rijadzie, Medynie, Dżiddzie, Az-Zahranie, At-Ta'ifie. Departament objął swoim zasięgiem całe królestwo. W 1930 roku Departament Spraw Zagranicznych w Dżiddzie został przekształcony w Ministerstwo Spraw Zagranicznych kierowane przez wicekróla Hidżazu Fajsala. Rok wcześniej Departament Finansowy administracji hidżaskiej został przekształcony w *wikalę* — agencję, a faktycznie w ministerstwo. Formalnie dekret królewski w tej sprawie został opublikowany w 1932 roku¹¹⁸.

9. Dochody, podatki i pieniądze

Kronikarze wahhabicy i europejscy podróżnicy podkreślają szczodrość władców Ad-Dir'ijji. Hojną ręką rozdzielali oni wśród swoich poddanych cenne podarki w naturze i obdarowywali ich dużymi sumami pieniędzy. Szczególnie hojni byli wobec plemiennych szejków. J. L. Burckhardt pisze, że Sa'ud Ibn Abd al-Aziz przekazywał szejkom od 50 do 300 talarów¹¹⁹.

Głównym źródłem dochodów emiratu, zwłaszcza w okresie jego formowania się były *ghazzu* — napady i najazdy w celu ograbienia mieszkańców obcych osad i obcych koczowników. Napadano, przede wszystkim, na tych, którzy nie chcieli dobrowolnie przyjąć wahhabizmu i podporządkować się Ad-Dir'ijji. W kronikach wahhabickich *ghazzu* są traktowane jako główna — po biografii Muhammada Ibn Abd al-Wahhaba — część wahhabickiej historii. Piąta część zdobyczy, która przypadała emirowi, stanowiła główne źródło jego wpływów¹²⁰.

¹¹⁵ Tamże, t. 1, s. 358.

¹¹⁶ Fu'ad Hamza, wyd. cyt., s. 78.

¹¹⁷ Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 2, s. 443–445.

¹¹⁸ Fu'ad Hamza, wyd. cyt., s. 78; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 365–369, 375–376; 454–455.

¹¹⁹ J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 2, s. 158.

¹²⁰ Tamże, t. 2, s. 151.

Jeśli początkowo w wyniku najazdu wzbogacano się o kilka wielbłądów i owiec oraz o dobytek mieszkańców niewielkiej osady lub przymierających głodem koczowników, to później zdobycz wojenna liczona była w dziesiątkach tysięcy wielbłądów, setkach tysięcy owiec i dobytku mieszkańców takich bogatych miast jak Karbala czy At-Ta'if. Emirat wahhabicki powstał jako instrument grabieżczej ekspansji, która stała się podstawą i warunkiem jego istnienia. Wynikało to z uwarunkowań ekologicznych i poziomu rozwoju sił wytwórczych Arabii. Niewielkie rozmiary produktu ponadniezbędnego, zwłaszcza w odniesieniu do koczowników, powodowały, że grabież była najbardziej pewnym i najbardziej efektywnym środkiem powiększenia swoich zasobów.

Innym źródłem dochodów był okup. Nakładano go na wszystkie przylączane siłą osady i plemiona. Niektóre wspólnoty, widząc że nie mają szans na zachowanie niezależności, same zwracały się z propozycją zapłacenia okupu. Miały przy tym nadzieję, że zostanie on przynajmniej rozłożony na kilka lat. W innych przypadkach płacono kontrybucję dla wykupienia się od powinności wojskowej. Okup nie różnił się w tym przypadku od daniny, którą w Arabii słabsze plemiona płaciły silniejszemu. Okup płacono pieniędzmi i w naturze. Po zdobyciu wrogiej osady rekwirowano broń, zbroje i konie. W takich przypadkach nakładanie okupu nie różniło się od zwyczajnej grabieży.

Zdobывая osady i przylegające do nich gaje palmowe przejmowano często we władanie domostwa i ziemię. W konsekwencji czerpano zyski ze sprzedaży daktyli i innych płodów rolnych. Po zdobyciu Ar-Rijadu w 1773 roku liczne domostwa i gaje palmowe tych mieszkańców, którzy uciekli przed wahhabitami przeszły we władanie Abd al-Aziza Ibn Muhammada. Szczególnie wartościowy był dobytek pokonanego emira Dahhama Ibn Dawwasa.

Według J. L. Burckhardta dochody emiratu wahhabickiego dzieliły się na część prywatną emira i część wspólną, „państwową”. „Największe dochody wódz wahhabitów uzyskuje od swoich posiadłości. Wprowadził on taką zasadę, że jeśli jakiś rejon lub miasto wypowiada mu posłuszeństwo po raz pierwszy, to on je grabi. Jeśli zdarza się to po raz drugi, to on nie tylko je grabi, ale i konfiskuje dobytek oraz wszystkie ziemie mieszkańców na poczet skarbu państwa. Później przekazuje część tych ziemi osobom postronnym, ale większość pozostawia w rękach poprzednich właścicieli, którzy są teraz jego dzierżawcami i muszą mu oddawać w zależności od okoliczności od jednej trzeciej do połowy zbioru. Własność przywódców buntów jest przekazywana innym, a oni sami są wypędzani lub zabijani. Obecnie większa część własności ziemskiej w Nadżdzie należy do *baj al-mal*, czyli skarbu państwa. Cała własność ziemska w Al-Kasimie, którego ludność najczęściej występowała przeciwko wahhabitom, pozostawiona została w jej rękach na prawach dzierżawy”¹²¹.

Już w pierwszym emiracie dir'ijjskim wprowadzono oparty na prawie religijnym system podatkowy, który w niezmienionej praktycznie postaci funkcjonował do 1925 roku, kiedy to zastąpiony został przez nowe przepisy.

Ludność emiratów obciążona była wieloma podatkami i opłatami uiszczanymi zarówno państwu, jak i miejscowym władcom oraz tym, którzy kontrolowali ziemię i zasoby wodne. Głównym podatkiem był podatek od zbiorów płacony przez użytkowników *mulków* w oazach. Podatek ten stanowił podstawowe źródło dochodów skarbu państwa. Według ocen H. St J. B. Philby'ego w latach 20-tych naszego stulecia wysokość tego podatku przekazywanego do skarbu państwa przez mieszkańców oaz Al-Hasy wynosiła rocznie około 190

¹²¹ Tamże, t. 2, s. 154–155.

tysięcy talarów. W tym samym czasie podatki płacone do skarbu państwa przez koczowników całego emiratu nie przewyższały 20 tysięcy talarów¹²².

Wysokość podatków była różna dla muzułmanów i dla niemuzułmanów. Do tych ostatnich odnoszono zarówno szytów mieszkających w Al-Hasie, jak i sunnitów, którzy nie przyjęli wahhabizmu. Podatek od zbiorów płacony przez muzułmanów zwany był *zaką*, natomiast ten, który płacili niemuzułmanie znany była jako *charadz*. Generalnie *zakę* pobierano od płodów rolnych, które można było zmierzyć i zważyć. Na terenach nawadnianych wodą z samoistnych źródeł *zaka* była równa jednej dziesiątej części zbioru, a na ziemi nawadnianej wodą czerpaną ze studni — jednej dwudziestej części. Niemuzułmanie płacili z reguły dwa razy tyle co muzułmanie¹²³.

Podstawą do określenia wysokości *zaki* była ocena przypuszczalnych zbiorów. Dokonywali jej — na miesiąc przed zbiorem — *wakile* — urzędnicy emira spośród miejscowej ludności, którym towarzyszył urzędnik z Ar-Rijadu lub głównego ośrodka prowincji. Oszacowana w ten sposób wartość zbiorów nazywała się *ichrasem*. Jeśli na podstawie *ichrasu* naliczano *zakę*, to na podstawie *zaki* określano wysokość świadczeń emira na rzecz lokalnej ludności. Ludność z reguły płaciła *zakę* w naturze i *wakil* zajmował się składowaniem produktów rolnych przeznaczonych na *zakę*. Do Ar-Rijadu przesyłano pieniądze za te produkty rolne, które udało się sprzedać. J. G. Lorimer oceniał, że w ten sposób do kieszy emira trafiała na początku bieżącego wieku średnio 1/4 część wartości *zaki*. Pozostała część wracała do rolników w formie świadczeń emira dla miejscowej ludności¹²⁴.

Jeśli ludność osiadła w oazach płaciła *zakę* od zebranych daktyli i zbóż, to koczownicy płacili ją od bydła. Wynosiła ona od 2,5% do 5% ceny zwierzęcia. Koczownicy, zwłaszcza ci, którzy byli zjednoczeni w silne plemiona, sprzeciwiali się podnoszeniu wysokości *zaki*, a urzędnicy emira mieli często trudności ze ściąganiem nawet tych najniższych podatków¹²⁵.

Kupcy płacili *zakę* raz do roku od wartości nagromadzonych pieniędzy, albo od wartości posiadanych towarów. Podatek wynosił 2,5% tej wartości. Dodatkowo kupcy płacili 1 talara miesięcznie za dzierżawę placu, na którym stały ich stragany¹²⁶.

Ważnym źródłem dochodów skarbu państwa były opłaty pobierane od pielgrzymów i wędrownych kupców. Opłaty te miały gwarantować ochronę przed rabusiami i bezpieczny przejazd. Szczególnie wysokie opłaty pobierano od irackich i perskich szytów, uważanych przez wahhabitów za niemuzułmanów. W przypadku pątników podatek pobierano od każdej osoby; w przypadku kupców — od każdego objuczonego towarem wielbłąda¹²⁷.

Stałym źródłem dochodów była *rizka* czyli opłaty sądowe, które emir pobierał za rozstrzygnięcie sporów, oraz kary za nieprzestrzeganie prawa¹²⁸.

¹²² H. St J. B. Philby *The Heart of Arabia...*, wyd. cyt., t. 1, s. 293.

¹²³ Tamże.

¹²⁴ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 1358–1359; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 663.

¹²⁵ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 663; H. St J. B. Philby *The Heart of Arabia...*, wyd. cyt., t. 1, s. 293, t. 2, s. 206.

¹²⁶ W. G. Palgrave, wyd. cyt., s. 188; H. St J. B. Philby *The Heart...*, wyd. cyt., t. 1, s. 31.

¹²⁷ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 34–35, 67; W. G. Palgrave, wyd. cyt., s. 188; H. St J. B. Philby *The Heart of Arabia...*, wyd. cyt., t. 1, s. 31, 294.

¹²⁸ Ch. Huber *Journal...*, wyd. cyt., s. 591.

Ważnym źródłem dochodów była zdobycz wojenna i zdobycz z *ghazzu*. Uczestnicy najazdów i wypraw wojennych przekazywali zgodnie z tradycją jedną piątą część zdobyczy emirowi¹²⁹.

Poza tymi głównymi podatkami i opłatami istniało wiele innych, często lokalnych, takich jak powinności świadczone na rzecz dworu emira dla utrzymania licznych gości władcy. W tym ostatnim przypadku gospodarstwa przekazywały do stolicy nieodpłatnie lub po niskiej cenie produkty żywnościowe. Koczownicy z okolic Ha'ilu sprzedawali, na przykład, emirowi masło topiono po niższej cenie z przeznaczeniem dla gości emira oraz na cele dobroczynne¹³⁰.

Z opisów pochodzących z początków XIX wieku wynika, że *zakę* płacono głównie w naturze. Przekazane przez mieszkańców władzy centralnej produkty rolne były przeznaczane częściowo na potrzeby administracji i dworu emira, a częściowo sprzedawane lub przekazywane w darze koczownikom. W drugiej połowie XIX wieku równoległe z opłatą w naturze w coraz większym stopniu podatki płacone były pieniędzmi. Dotyczyło to głównie takich rejonów jak Al-Hasa, które były najbardziej związane ze światem zewnętrznym i gdzie rozwój stosunków towarowo-pieniężnych był najbardziej widoczny. Warto dodać, że stosunki towarowo-pieniężne były generalnie bardziej rozwinięte wśród koczowników niż wśród ludności osiadłej. Koczownicy zbywali swoje wielbłądy głównie za gotówkę. Dotyczyło to zwłaszcza tych, którzy sami prowadzili wielbłądy na sprzedaż do Syrii, Egiptu czy Mezopotamii. Jednak zaczynając od końca XIX wieku możliwości płatnicze koczowników zaczęły zmniejszać się w związku z kurczącym się popytem na produkty ich hodowli. W latach 30-tych, w miarę rozwoju motoryzacji, możliwości te stały się jeszcze bardziej ograniczone¹³¹.

Metody zbierania podatków zostały opracowane w pierwszym emiracie za panowania Sa'uda Ibn Abd al-Aziza (1803–1814). Stosowano je jeszcze w latach dwudziestych XX wieku, co mogło świadczyć o ich skuteczności. Podatki zbierano raz do roku. W osadach byli stali poborcy pochodzący spośród miejscowej ludności. Nazywali się *nawwabami*, *mazzakimi* lub *amilami*. Za swoją pracę otrzymywali część zebranej sumy, przy czym im więcej zebrali, tym wyższe było ich wynagrodzenie. Poborcy przekazywali do skarbu państwa gotówkę. Ponieważ ludność płaciła podatki w dużej mierze w naturze, poborcy przyjmowali produkty rolne i sprzedawali je z jak największym dla siebie zyskiem¹³².

Do koczowników wysyłano specjalne ekipy składające się z głównego poborcy (*amira*), pisarza — rejestratora znanego jako *hafiz daftar*, skarbnika określanego jako *kabid darahim* oraz kilku innych osób, które pilnowały zwierząt. Do koczowników udawano się na wiosnę, kiedy rodziły się wielbłądy i owce. Były wyznaczone studnie, przy których zbierały się odpowiednie grupy. W czasach Sa'uda Ibn Abd al-Aziza koczownicy uiszczali opłaty podatkowe najczęściej w naturze i poborcy starali się sprzedać chociaż część otrzymanych

¹²⁹ F. Mengin *Histoire de l'E*gypte...*, wyd. cyt., t. 2, s. 18; H. St J. B. Philby *The Heart of Arabia...*, wyd. cyt., t. 1, s. 294.

¹³⁰ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 663; C. Guarmani, wyd. cyt., s. 89.

¹³¹ F. Mengin *Histoire de l'E*gypte...*, wyd. cyt., t. 2, s. 174; C. Guarmani, wyd. cyt., s. 89; Ch. Huber *Journal...*, wyd. cyt., 75; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 1, s. 663; H. St J. B. Philby *The Heart of Arabia...*, wyd. cyt., t. 1, 31, t. 2, s. 172, 205–206.

¹³² Usman Ibn Abd Allah Ibn Bisrz, wyd. cyt., cz. 1, s. 173; L. Pelly *Report on the Tribes, Trade, and Resources around the Shore of the Persian Gulf*, w: „Transactions of the Bombay Geographical Society”, t. 17, 1863, s. 28–29; J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., s. 308.

zwierząt i innych produktów hodowli. W tamtym czasie do koczowników wysyłało corocznie siedemdziesiąt ekip poborców podatkowych¹³³.

Wysokość wpływów podatkowych skarbu państwa wahała się w zależności od sytuacji politycznej i siły władzy centralnej. Najbardziej szczegółowe dane dotyczące podatków zebrał L. Pelly w czasie swojej podróży do Ar-Rijadu w 1865 roku. Obok wysokości podatków L. Pelly podał również liczbę ludności oraz liczebność wystawianego oddziału zbrojnego:

| Prowincja | Liczba ludności | Wysokość płaconego podatku (w talarach Marii Teresy) | Liczebność oddziału zbrojnego |
|----------------------|-----------------|--|-------------------------------------|
| Al-Kasim | 20 000 | 70 000 | 600 |
| Al-Waszim | 8 000 | 12 000 | 400 |
| Sudajr | 12 000 | 70 000 | 400 |
| Al-Arid | 12 000 | 50 000 | 1 200 |
| Al-Chardz i Al-Harik | 6 000 | 30 000 | brak danych |
| Al-Hauta | 8 000 | 20 000 | 500 |
| Al-Afladz | 2 000 | 7 000 | 300 |
| Salajjil | 4 000 | 7 000 | 500 |
| Wadi ad-Dawasir | 10 000 | 16 000 | 1 000 |
| Al-Hasa(oaza) | 20 000 | 270 000 | 1 000 |
| Al-Katif | 6 000 | 130 000 | brak danych |
| Al-Ukajr | brak danych | 4 000 | brak danych |
| Karanijsa (?) | 7 000 | 6 000 | 2 000 |
| Ogółem | 115 000 | 692 000 | 7 900 ¹³⁴ |

L. Pelly podał też szacunkowe dane o podatkach płaconych przez plemiona koczownicze:

| Plemiona | Liczebność | Wysokość podatku (w talarach Marii Teresy) |
|---|------------|---|
| Subi'ich | 800 | 6 000 |
| As-Sahulów | 600 | 8 000 |
| Al-Udzmanów ar-Rachmów | 1 200 | 8 000 |
| Kahtanów | 6 000 | 16 000 |
| Dżanbów | 1 000 | 4 000 |
| Utajbów | 1 400 | 12 000 |
| Harbów | 1 000 | 8 000 |
| Anizów | 600 | 4 000 |
| Burajhów | 800 | 4 000 |
| Mutajrów | 1 200 | 16 000 |
| Hata'imów | 400 | 4 000 |
| As-Subhów | 200 | 2 000 |
| Banu Chalidów i Al-Udzmanów w Al-Hasie | 2 000 | 2 000 |
| Banu Hadżirów | 500 | 3 000 |
| Manasirów | 400 | 2 000 |
| Al Murrów | 600 | 3 000 |
| Ad-Dawasirów | 1 600 | 12 000 |
| Ogółem | 20 300 | 114 000 ¹³⁵ |

¹³³ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 1, s. 173; L. Pelly *Report...*, wyd. cyt., s. 28–29; J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., s. 308–309.

¹³⁴ L. Pelly *Report...*, wyd. cyt., s. 92–93.

¹³⁵ Tamże, s. 92–93.

W ten sposób ogólna suma podatków, które wpłynęły do kiesy władcy wyniosła 806 tysięcy talarów Marii Teresy. Według L. Pelly'ego emir Fajsal Ibn Turki otrzymywał poza tym rocznie około 2 miliony talarów w formie opłat od pielgrzymów¹³⁶.

Skomplikowane i zróżnicowane były stosunki dzierżawy ziemi. Ogólnie rzecz biorąc rozliczano się produktami rolnymi. Użytkownicy *mulków* oddawali ich właścicielom — emirowi i ludziom z jego otoczenia, kupcom, lichwiarzom — część zbioru, z reguły połowę zebranych daktyli i jedną trzecią ziarna. W konkretnych przypadkach proporcje te były inne i zależały od tego, jak długi był okres dzierżawy; od tego, kto dawał materiał siewny i do kogo należał inwentarz gospodarski¹³⁷.

W Arabii nie było bezpośredniego przypisania rolnika do ziemi. Użytkownicy *mulków* mogli je w każdej chwili zostawić i przenieść się w inne miejsce. Możliwości takie były jednak ograniczone zasobami ziemi i wody oraz stosunkowo wysoką gęstością zaludnienia w oazach. Poza tym powszechnym było zadłużenie użytkowników drobnych *mulków* u lichwiarzy, co ograniczało możliwość swobodnego przemieszczania się. Pożyczano pieniądze, ale jeszcze częściej ziarno na zasiew i suszone daktyle dla wyżywienia rodziny na przednówku. Lichwiarstwo i pożyczki w naturze były nieodłącznym i niezmiernie ważnym elementem mechanizmów gospodarczych Arabii. W Al-Kasimie procent od pożyczonych pieniędzy wynosił od 10 do 15 procent. W przypadku pożyczki w naturze pobierano od 30 do 50% wartości pożyczonych produktów. W wiejskich rejonach północno-zachodniej Arabii, gdzie dominowała uprawa zbóż, żądano zwrotu dwukrotnie większej ilości ziarna pożyczonego na zasiew. Rolnicy stawali się dłużnikami z reguły w momencie zawierania małżeństwa i rozpoczynania pracy na swoim gospodarstwie. Pozostawali też z reguły dłużnikami do końca życia¹³⁸.

Do końca XIX wieku w Arabii centralnej i północno-wschodniej nie istniał system ceł na towary zamorskie. Kupcy, którzy sprowadzali towary do kraju przekazywali pewną część zysków do kiesy władcy, ale część ta nie była określona, a jej przekazanie było dobrowolne i miało na celu zaskarwienie sobie przychylności szejka lub emira. Na wybrzeżu Zatoki Perskiej, gdzie handel był bardzo ożywiony, kupcy ofiarowywali lokalnym władcom tradycyjnie około 3% wartości przewożonych towarów. Każdy mieszkaniec mógł sprowadzać dla siebie ryż, cukier, kawę, zboże i inne towary bez jakichkolwiek opłat. Pierwszym władcą, który wprowadził cło wwozowe był szejk Kuwejtu Mubarak. W 1897 roku nałożył on obowiązkowe cło w wysokości 10% wartości sprowadzanych dóbr. Od obowiązku uiszczania cła zwolniona została tylko rodzina władcy, co pozwoliło jej na szybkie wzbogacenie się¹³⁹.

Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman po raz pierwszy zwrócił uwagę na cło wwozowe jako źródło dochodu po zdobyciu w 1913 roku Al-Hasy. Zarządził wówczas wprowadzenie w Al-Katifie 5-procentowego cła na wszystkie sprowadzane towary. Pobieranie cła wydzierżawiono prywatnym osobom i w 1921 roku wpływy z tego tytułu osiągnęły wartość 72 tysięcy funtów szterlingów.

¹³⁶ Tamże, s. 34.

¹³⁷ H. St J. B. Philby *The Heart of Arabia...*, wyd. cyt., t. 1, s. 206, t. 2, s. 13; A. Jaussen, wyd. cyt., s. 241–242.

¹³⁸ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 415–416, 446; A. Jaussen, wyd. cyt., s. 259–260.

¹³⁹ Hafiz Wahba *Arabian Days*, wyd. cyt., s. 65–66.

Podobnie postąpiono w Nadżdzie, gdzie wartość opłat celnych wyniosła około 20 tysięcy funtów szterlingów¹⁴⁰.

Jeśli chodzi o wydatki skarbu państwa, to J. L. Burckhardt pisał o tym następująco: „Zebrane fundusze przeznaczone są na lokalne potrzeby i dzieli się je na cztery części. Czwartą część wysyłają do skarbcza centralnego do Ad-Dir'ijji. Czwartą część przeznaczają na poprawę sytuacji biedaków mieszkających w rejonie *bajt al-mal*. Utrzymują z niej kaznodziei i nauczycieli, którzy zajmują się uczniami, sędziów; remontują meczety, utrzymują publiczne studnie. Połowa przeznaczana jest na potrzeby biednych żołnierzy — na wyekwipowanie ich na wyprawę wojenną w żywność, a w razie konieczności — w wielbłąda, oraz na przyjmowanie gości”¹⁴¹.

Lwią część dochodów pochłaniały więc wydatki na cele związane z wojennymi funkcjami emiratu. Miały one na celu utrzymanie maszyny wojennej w stanie ciągłej gotowości. Na drugim miejscu stały wydatki na pozyskiwanie sobie miejscowych notabli oraz na cele dobroczynne. Te ostatnie nabierały znaczenia w latach klęsk żywiołowych. W 1765 roku, kiedy w Nadżdzie był straszny głód i „ludzie padali martwi w czasie modlitwy” Abd al-Aziz Ibn Muhammad utrzymywał rzesze biedaków, wdów i sierot¹⁴².

Sytuacja finansowa władcy uległa zasadniczej zmianie po przejściu kontroli nad Hidżazem w 1925 roku. Przejął on wpływy z pielgrzymek i dochody z opłat celnych w portach Morza Czerwonego. Wpływy te były znaczne, zwłaszcza w porównaniu z dotychczasowymi dochodami emira Nadżdzu. Kupcy hidżascy prowadzili ożywiony handel. Wartość samego tytoniu, którego zapasy wahhabici chcieli spalić po wkroczeniu do Mekki wynosiła około 100 tysięcy funtów szterlingów. Same wpływy z pielgrzymek wynosiły w latach 20-tych XX wieku około dwóch milionów funtów szterlingów rocznie. Każdy z pielgrzymów wnosił do skarbu państwa opłatę w wysokości około 5 funtów szterlingów. Z opłat tych utrzymywano służby obsługujące pielgrzymów w świętych miejscach. Utrzymywano też przytułki, szpitale, meczety. Poprawiano stan dróg łączących święte miejsca. Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman obiecał uczestnikom Kongresu Muzułmańskiego w Mekce w 1926 roku, że położy nacisk na poprawę sytuacji pielgrzymów. Więcej środków przeznaczono na stan higieny i szpitalnictwo. Między 1926 a 1953 rokiem w Hidżazie w czasie pielgrzymki nie było żadnej epidemii. W krótkim czasie zbudowano wiele dróg dojazdowych, np. drogę między Mekką a wzgórzem Arafat¹⁴³. Przejęcie kontroli nad tak dużymi dochodami pozwoliło Abd al-Azizowi Ibn Abd ar-Rahmanowi umocnić swoje pozycje polityczne w Nadżdzie. Z pieniędzy hidżaskich emir finansował budowę kolonii *ichwanów* i cały ruch osiedleńczy w Nadżdzie. Opłacał też szejków nadżdzyjskich plemion koczowniczych¹⁴⁴.

Odrębnego potraktowania wymaga zagadnienie subsydiów brytyjskich. Zgodnie z porozumieniem o protektacie z 1915 roku Abd al-Aziz otrzymywał miesięcznie 5 tysięcy funtów szterlingów. W roku finansowym 1921/1922 władze brytyjskie postanowiły wypłacać powyższą sumę nie w funtach, lecz w ru-

¹⁴⁰ Tamże, s. 67.

¹⁴¹ J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 2, s. 155–157.

¹⁴² Tamże, t. 2, s. 127.

¹⁴³ H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 301–302, 304. Praktyka pobierania opłat za wejścia do świętych miejsc była obiektem krytyki ze strony pielgrzymów i rządów wielu krajów muzułmańskich. Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman zniósł opłaty w momencie uzyskania dużych wpływów z wydobycia ropy naftowej.

¹⁴⁴ Por. A. M. Wasiliew, wyd. cyt., s. 297.

piach. Ponadto postanowiły wypłacić Abd al-Azizowi jednorazowe subsydium w wysokości odpowiadającej wartości 20 tysięcy funtów szterlingów¹⁴⁵.

W tym czasie Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman zaczął otrzymywać pewne sumy od spółek naftowych za koncesje na poszukiwanie ropy. Pierwszą koncesję otrzymał Frank Holmes w 1922 roku w czasie konferencji w Al-Ukajrze. Reprezentowana przez niego spółka zobowiązała się do płacenia rocznie dwóch tysięcy funtów szterlingów. Koncesja ta wygasła w 1928 roku po tym, jak belgijscy specjaliści nie znaleźli ani jednego złoża. Ogólne wpływy Abd al-Aziza z tej pierwszej koncesji wyniosły 4 tysiące funtów szterlingów¹⁴⁶.

W 1932 roku odkryte zostały złoża na Bahrajnie, co pobudziło spółki do nowych poszukiwań na terenie Arabii. W tym samym roku amerykański inżynier Karl S. Twitchell odkrył złożo w pobliżu Az-Zahranu. Wkrótce w Dżiddzie rozpoczęły się rozmowy na temat koncesji. Wzięli w nich udział przedstawiciele the Standard Oil of California i the British Iraq Petroleum Company. Pierwszą reprezentował Lloyd Hamilton; drugą — Frank Holmes i Stephen H. Longrigg. Ponieważ strona saudyjska żądała opłaty w złocie i na dodatek w wysokości przekraczającej możliwości the British Iraq Petroleum Company, S. H. Longrigg, który miał pełnomocnictwa swojego kierownictwa do uzgodnienia zapłaty w rupiach, wycofał się. 29 maja 1933 roku podpisana została umowa przekazująca the Standard Oil Company prawo do eksploatacji złóż ropy na terenie Al-Hasy. Uzgodniono, że spółka wstępnie wpłaci do kiesy władcy 30 tysięcy funtów szterlingów w złocie, a następnie będzie płacić co roku co najmniej 5 tysięcy funtów szterlingów. Ponadto spółka zobowiązała się do udzielenia władcy dwóch pożyczek łącznie w wysokości 50 tysięcy funtów szterlingów w chwili rozpoczęcia wydobywania na skalę przemysłową. Od każdej wydobytej tony ropy spółka miała uiszczać opłatę w wysokości 4 funtów szterlingów¹⁴⁷.

Wydobycie na skalę przemysłową rozpoczęło się w 1938 roku, a rok później z portu Ras Tanura wypłynął pierwszy tankowiec z saudyjską ropą. W tym roku dochody Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana z racji opłat koncesyjnych uiszczonych przez the Standard Oil of California wyniosły 200 tysięcy funtów szterlingów w złocie. W 1953 roku, w chwili śmierci Abd al-Aziza, dochody te wzrosły do 100 milionów funtów szterlingów¹⁴⁸.

Jeszcze w czasie panowania Fajsala Ibn Turkiego, tzn. w latach 1843–1865 w emiracie nie było jednej waluty. Najbardziej rozpowszechniony był talar Marii Teresy bity w Austrii po 1780 roku. Arabowie zwali go rijalem, co było zniekształconą nazwą hiszpańskiego reala. Obok talara w obrocie były srebrne i złote monety angielskie, tureckie i perskie. Na wybrzeżu Zatoki Perskiej rozliczano się rupiami oraz tak zwanymi *tawilami*, podłużnymi sztabkami metalu będącego stopem miedzi i srebra. Każda *tawila* składała się z dwóch sztabek do połowy spłaszczonych i połączonych ze sobą w miejscach spłaszczenia. Większość *tawili* miała napisy kufickie. Niektóre z nich były z czystego srebra i miały napisy po arabsku. Niektórzy podróżnicy przypuszczali, że *tawile* były bite w X wieku przez karmatów w okolicach Al-Hufufu¹⁴⁹.

¹⁴⁵ G. Troeller, wyd. cyt., s. 163, 166.

¹⁴⁶ H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 329.

¹⁴⁷ Stephen H. Longrigg *Oil in the Middle East. Its discovery and development*, Oxford University Press, London 1954, s. 108.

¹⁴⁸ H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 332–333.

¹⁴⁹ L. Pelly *Report...*, wyd. cyt., s. 11, 91; W. G. Palgrave, wyd. cyt., t. 2, s. 178–179 — *Tawile* wyszły z obiegu po drugiej wojnie światowej.

Monety tureckie napływały do Arabii w związku z płaceniem koczownikom przez władze osmańskie *surry*. Na początku XX wieku w Al-Hasie jednostką obiegową był oficjalnie funt turecki, zwany przez Arabów lirą. Dzielił się on na 100 złotych piastrow, których nie było w obiegu. Jeden funt turecki wart był wówczas około 18 szylingów. Powszechnie w obiegu były rijale. Jeden rijal odpowiadał wartości jednego szylinga, czyli 5 tureckich piastrow. Poza tym rozliczano się indyjskimi rupiami. Jedna rupia warta była 5,5 piastra¹⁵⁰.

W końcu lat 20-tych otwarcie się na świat, ożywienie zamorskiego handlu oraz rozpoczęcie przez europejskie kompanie różnych prac modernizacyjnych spowodowało spore zamieszanie na rynku pieniężnym Arabii. Ponieważ otwarcie się na świat nastąpiło w momencie światowego kryzysy gospodarczego, w Arabii nastąpiła szybka deprecjacja wartości miejscowych walut. Deprecjacja zaczęła się wcześniej i następowała stopniowo. Jeśli w czasach pobytu w Arabii Ch. M. Doughty'ego, a więc w latach 1877/78 za jednego funta szterlinga można było dostać 5 rijali, to na początku bieżącego wieku jeden funt angielski był wart już 20 rijali. W latach dwudziestych sytuacja stała się tak poważna, że z inicjatywy rządu odbyły się dwa spotkania z udziałem miejscowych kupców oraz Europejczyków, na których podjęto decyzje mające na celu opanowanie sytuacji na rynku pieniądza. Decyzje te objęły: 1) całkowite embargo na wywóz złota mającego stanowić zabezpieczenie kursu rijala, który stawał się jedyną oficjalną walutą; 2) ustalenie kursu rijala wobec funta szterlinga w proporcji 10 rijali — jeden funt szterling; 3) podpisanie porozumienia z Bankiem Holenderskim o zagwarantowaniu wymienialności rijala na rynkach zagranicznych¹⁵¹.

10. Wojsko

Poza kilkusetosobową gwardią przyboczną emira, wahhabici nie mieli regularnej armii. Ich wojsko było pospolitym ruszeniem ludności osiadłej oraz koczowników. Najbardziej bitne i bezwzględne były oddziały złożone z koczowników. Praktycznie każdy koczownik był wojownikiem gotowym wziąć udział w najeździe lub wojnie. Kiedy w Ad-Dir'iji przygotowywano się do najazdu, wysyłano do poszczególnych plemion posłańców z żądaniem przysłania określonej liczby wojowników. W szczytowym okresie potęgi emiratu na tych, którzy nie stawiali się na wezwanie nakładano kary pieniężne, ściągane w gotówce lub w naturze przez specjalnych sekwestраторów¹⁵².

Według F. Mengina „(...) każdy z lokalnych notabli starał się osobiście poprowadzić na wojnę oddział swoich ludzi i przybywał na miejsce wyznaczone przez emira”. W każdej prowincji formowały się oddziały pod przewodnictwem swoich emirów, u którego boku stał pisarz i *imam*. Funkcje *imama* polegały na odprawianiu modłów w obozie wojennym oraz na rozstrzyganiu sporów, które mogły powstawać¹⁵³. Każdy z wojowników sam troszczył się o swoje uzbrojenie, prowiant i ekwipunek. Tym, których nie było na to stać, pomagano. Jeśli wyznaczona osoba nie mogła wziąć udziału w wyprawie, powinna była wysłać w swoim zastępstwie innego wojownika. J. L. Burckhardt podaje, że każdy z wojowników brał ze sobą zazwyczaj 100 funtów mąki, 50–60 funtów daktyli,

¹⁵⁰ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 382; W. G. Palgrave, wyd. cyt., s. 367–368; J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 669.

¹⁵¹ Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 368–369; J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 2, s. 669; H. St J. B. Philby Arabian Jubilee, wyd. cyt., s. 166.

¹⁵² J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 1, s. 105, t. 2, s. 163, 163, 171.

¹⁵³ F. Mengin *Histoire de l'E*gypte...*, wyd. cyt., t. 2, s. 177.

20 funtów oleju, worek pszenicy lub jęczmienia dla wielbłąda i pojemnik na wodę¹⁵⁴.

Również w drugim emiracie Fajsala Ibn Turkiiego organizacja wojskowa państwa oparta była na pospolitym ruszeniu. Każde miasto, osada i plemię było zobowiązane do wystawienia w razie potrzeby określonej liczby wojowników. Liczby te były umieszczone w specjalnych rejestrach centralnych, które były jednocześnie podstawą do określania wysokości podatków. Ludzie emira posiadali dość dokładne wiadomości o ilości ludzi zdolnych do noszenia broni na danym terenie. Na podstawie tych danych określano maksymalny kontyngent ludzi i zwierząt wystawiany przez gubernatora określonej osady czy szejka określonego plemienia. Najczęściej mobilizowano tylko część tego kontyngentu. W przypadkach skrajnych emir wzywał gubernatorów do zebrania wszystkich sił. Zakładano, że wojownicy stawiają się ze swoim prowiantem, bronią i na swoich zwierzętach. Jedynie zaopatrzenie w amunicję było sprawą emira. W Anajzie w sytuacjach szczególnego zagrożenia w końcu lat 70-tych XIX wieku każdy mieszkaniec dawał do pospolitego ruszenia 2 wielbłądy i 4 jeźdźców, których najmował wśród okolicznych koczowników¹⁵⁵.

Samowystarczalność poszczególnych wojowników czyniła wojsko wahhabickie niezależnym od zaopatrzenia w żywność i tym samym bardzo mobilnym. Udział w wyprawie stwarzał możliwość zdobycia łupów i powiększenia swojego dobytku, ale przygotowanie ekwipunku było dla biedniejszych warstw nie lada problemem. Wielu mieszkańców oaz i grup koczowniczych próbowało wykręcić się od udziału w wyprawie lub też przybywało na wyznaczone miejsce bez należytego ekwipunku. W tym ostatnim przypadku ludzie emira odsyłali takie osoby do domów i nakładali kary na całe osady lub plemiona¹⁵⁶.

Wojsko wahhabickie było bardzo groźne i świetnie nadawało się, przede wszystkim, do przeprowadzania destruktywnych i nieoczekiwanych najazdów. W 1810 roku, kiedy wahhabici napadli na Hauran w Syrii, maszerowali do celu przez 35 dni. Szybko złupili wioski i wycofali się zanim pasza Damaszku zdążył zorganizować obronę. Taktyka wojenna była zapożyczona z tradycji koczowniczych najazdów na sąsiadów. Zresztą trzon wojska stanowili koczownicy, którzy doskonale znali tajniki walki w pustyni. W wojsku wahhabickim koczownicze metody walki stosowano po prostu w większej skali. Taktyka ta była jednak jednostronna i wahhabici mieli wielkie trudności z utrzymaniem zdobytego terenu. Ich garnizony nie mogły się długo utrzymać w podbitych osadach i słabo znały tajniki walki obronnej. Wyjątkiem były garnizony w Al-Hufufie i w oazie Al-Burajmi.

Każde plemię i każda osada tworzyła w wojsku oddzielny oddział z własnym sztandarem. Poszczególne oddziały różniły się także uzbrojeniem. Wojownicy nie otrzymywali na bieżąco żołdu i mogli liczyć jedynie na łupy wojenne. Zdobytek wojenny był dzielony między wojowników po odliczeniu jednej piątej części dla emira. Jeździec otrzymywał dwie części piechura. J. L. Burckhardt podaje, że poza pospolitym ruszeniem w armii wahhabickiej był 300-osobowy oddział gwardii przybocznej emira złożony głównie z czarnych niewolników. Oddział ten był ekwipowany przez emira i stanowił rezerwę, która wkraczała do boju w ostateczności¹⁵⁷. Podobnie było w czasach Fajsala Ibn Turkiiego, który

¹⁵⁴ J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 2, s. 165.

¹⁵⁵ H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, s. 194–195; H. J. Brydges, wyd. cyt., t. 2, s. 115–117; Ch. M. Doughty, wyd. cyt., t. 2, s. 475.

¹⁵⁶ J. L. Burckhardt *Notes...*, wyd. cyt., t. 2, s. 164.

utrzymywał 200-osobowy oddział złożony z czarnych Afrykanów. W tym okresie rdzeń wojska stanowili już nie koczownicy, lecz ludność osiadła¹⁵⁸.

Sa'udowie starali się mobilizować wojowników regularnie co roku. Jeśli emirat nie prowadził wojny z zewnętrznymi wrogami, to wojownicy byli kierowani przeciwko nieposłusznym osadom i krnąbrnym plemionom. W obydwu przypadkach przyczyną konfliktu było zazwyczaj niepłacenie podatków. W ten sposób zdobywano doświadczenie wojenne i szkolono wojowników.

Większością wypraw wojennych emirowie kierowali osobiście. Tak było w przypadku Sa'uda Ibn Abd al-Aziza, którego z czasem owiała legenda niezwycięzonego wodza i szczęśliwego najeźdźcy. Wiele oddziałów przeciwnika uciekało z pola walki na wieść o tym, że wahhabitami kieruje sam Sa'ud. Według F. Mengina „(...) w czasie nocnych i dziennych wypraw tworzone straż przednią i tylną. Wojsko tworzyło jedną lub kilka kolumn w zależności od okoliczności. Emirowie kierowali ludźmi, którzy byli pod ich jurysdykcją. Konnica i kawalerzyści na wielbłądach znajdowali się na przedzie i na tyle oddziału. Środek pozostawiano dla artylerii i dla piechurów, którzy po dwóch siedzieli na wielbłądach. W czasie wyprawy żywiono się daktylami i wielbłądzim mlekiem. Chleb i mięso jedzono rzadko. Do boju wahhabici wkraczali batalionami (prawdopodobnie chodzi o oddziały — J. Z.). Piechota schodziła z wielbłądów i pozostawiała je poganiaczom. Kiedy przeciwnik zbliżał się lub uzyskiwał przewagę, wielbłądy służyły jako żywa tarcza. Każdy batalion składał się z mieszkańców jednego rejonu, a na jego czele stał emir i notable. Rzędy wojowników były podwójne. Jeśli pierwszy rząd padał ze zmęczenia lub pod ciosami przeciwnika, zamieniali go wojownicy z drugiego rzędu. Martwych wynoszono z placu boju, aby ich pogrzebać”¹⁵⁹.

„Dyscyplina w wojsku była surowa — kontynuuje F. Mengin. Dowódca, który nie wykonał poleceń lub na którego złożono uzasadnioną skargę, był zamieniany przez inną osobę. Niekiedy nakładano na niego pieniężną karę. Wojownik, który popełnił jakieś przewinienie, był karany chłostą. Jeśli popełnił poważne przestępstwo, kosztowało go to głowę”¹⁶⁰.

Jeśli chodzi o najazdy, to prowadzone były niewielkimi stosunkowo siłami — 20–30 jeźdźców. Wyprawa łupiecka oddziału liczącego 200–300 jeźdźców należała do wielkich. Taktyka bojowa polegała na zaskoczeniu przeciwnika, zabiciu tych, którzy występowali zbrojnie, złupieniu atakowanych i jak najszybszym opuszczeniu atakowanego miejsca. Starano się uprowadzić przy tym stada zwierząt — owiec, a zwłaszcza wielbłądów.

Wiele takich akcji kończyło się jednak niepowodzeniem, gdyż wieść o niej docierała często do atakowanych szybciej niż dotarli tam napastnicy. Dlatego też starano się napadać pod osłoną nocy. W ten sposób Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman na przełomie XIX i XX wieku dostawał się kilkakrotnie ze swoimi ludźmi do Ar-Rijadu i opuszczał go po zadaniu przeciwnikom jak największych strat. Podobną taktykę stosowano jeśli chciano zdobyć małą i niezbyt ludną osadę. W takim przypadku do osady przedostawała się pod osłoną nocy niewielka grupa, a pozostali napastnicy czekali na zewnątrz i następnego ranka probowali wywabić obrońców poza osadę. Jeśli im się to udawało, wówczas ci, którzy byli w środku opanowywali osadę.

¹⁵⁷ Tamże.

¹⁵⁸ H. St J. B. Philby *Saudi Arabia*, wyd. cyt., s. 194–195; R. B. Winder, wyd. cyt., s. 209.

¹⁵⁹ F. Mengin *Histoire de l'E*gypte...*, wyd. cyt., t. 2, s. 178–179.

¹⁶⁰ Tamże, t. 2, s. 179–180.

Atak frontalny nie miał w tym przypadku szans powodzenia ze względu na obwałowanie osad. Z drugiej strony, trudno było wprowadzić do nich w nocy większe siły konieczne dla pokonania wszystkich obrońców. W trakcie takiej operacji ginęło zazwyczaj kilka osób spośród obrońców i kilka spośród napastników¹⁶¹. Kiedy w 1752 roku Abd al-Aziz Ibn Muhammad napadł na osady Al-Hasy i zabił około 70 tamtejszych mieszkańców, w Ad-Dir'ijji przyjęto to jako wielkie zwycięstwo¹⁶². Podobnie oceniono wyprawę Abd al-Aziza przeciwko ludności Sudajru w 1762 roku. Wahhabici zabili około 50 przeciwników i ranili około 240. Sami nie ponieśli przy tym żadnych strat¹⁶³. Jeśli w trakcie najazdu dochodziło do starć w polu, to najczęściej były to potyczki niewielkich oddziałów. Kroniki wahhabickie są pełne nazw miejsc, gdzie do takich potyczek dochodziło.

Taktyka polegała również na wyniszczaniu zasobów przeciwnika — przede wszystkim zasiewów i gajów palmowych. W obliczu wycinania ich gajów palmowych, broniący się z reguły kapitulowali i zgadzali się przyjąć nauki wahhabitów, przynajmniej na czas ich obecności w osadzie¹⁶⁴. Często zasadzano się przy obwałowanej osadzie i czekano ranka, kiedy ludność wypędzała stada na pastwiska. Atakowano wówczas znienacka, zabijano przeciwników i uprowadzano ich stada.

Taktykę wyniszczania zasobów przeciwnika stosowano także w trakcie wojen. Niekiedy wyniszczające najazdy trwały przez kilka lat. Wojna przybierała wtedy coraz szerszy zasięg. Taktyka wojny na wyniszczenie przynosiła z reguły wahhabitom sukcesy. Zmęczona najazdami ludność wielu regionów zgadzała się przyjąć wahhabizm i zwracała się do emira wahhabitów o ochronę. W odpowiedzi przywódca wahhabitów wyznaczał w zdobytych prowincjach swoich emirów i *imamów*. Nakładał też daniny w formie połowy zbiorów zbóż i jednej czwartej zbiorów owoców¹⁶⁵.

Inną, nierzadko spotykaną metodą prowadzenia walki było stosowanie żywej tarczy, najczęściej wielbłądów. Zwierzęta te masowo padały w czasie takiego ataku. Jednak te, którym udało się uniknąć włóczni i kul zmiatały przeciwnika i wypierały go z jego pozycji. Podobne ataki były najczęściej podejmowane przez zdesperowaną stronę i nierzadko przynosiły sukces. Taki przebieg miała w 1891 roku wielka bitwa u Mulajdy w Al-Kasimie, w której Muhammad Ibn Abd Allahs pokonał połączone siły Kasimeczyków i Nadźdyjczyków¹⁶⁶.

W przypadku wojen, a zwłaszcza najazdów taktyka walki polegała również na obronie studni. Miało to decydujące znaczenie zwłaszcza latem, kiedy wysychały mniejsze rezerwuary, trawa była pozbawiona wystarczającej ilości wilgoci, a zwierzęta trzeba było poić częściej niż zimą. Skuteczna obrona studni rozstrzygała wówczas losy wojny. Znanym przykładem była wojenna wyprawa Mutajrów pod wodzą Uzajjiza ad-Dawisza do Dżabal Szammaru podjęta latem 1929 roku. Napadnięci Szammarowie po kilku przegranych potyczkach w polu zaczęli bronić studni. Po czterech dniach bezskutecznych prób zaspokojenia

¹⁶¹ Patrz: Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 3, s. 117.

¹⁶² Tamże, cz. 3, s. 118.

¹⁶³ Tamże, cz. 3, s. 119.

¹⁶⁴ Tamże, cz. 3, s. 131.

¹⁶⁵ Tamże, cz. 3, s. 109, 112.

¹⁶⁶ J. G. Lorimer, wyd. cyt., cz. 1, s. 1139, 1166; A. Musil *Northern Negd*, wyd. cyt., s. 279–280; H. St J. B. Philby *Arabia of the Wahhabis*, wyd. cyt., s. 272–273; Hafiz Wahba *Dżazirat ...*, wyd. cyt., s. 237.

pragnienia 500-osobowy oddział Mutajrów przypuścił na studnię desperacki szturm. Studni broniło około 15 tysięcy Szammarów i ich sojuszników i Mutajrowie musieli odstąpić pozostawiając na placu boju 450 zabitych. Pozostali oszaleli z pragnienia i poddali się następnego dnia. Ich przywódca zdołał uciec z pola walki, ale dwa miesiące później znaleziono w pustyni jego zasuszone ciało¹⁶⁷.

W okresie emiratu dir'ijskiego broń palna była znana, ale nie była w powszechnym użyciu. Strzelby w Arabii znane były od czasów handlu lewantyjskiego na co wskazywała ich nazwa — *bundukijja*, dosłownie weneckanka. W końcu XVIII wieku strzelby i pistolety sprowadzano z Egiptu, Syrii, Iraku, Turcji i Indii. Znacznie rzadszym uzbrojeniem były armaty przywożone głównie z Turcji. Niektóre z nich pozostawały w Arabii jako zdobycz wojenna po nieudanych ekspedycjach karnych z Mezopotamii. Znacznie szerszy zakres miał przywóz broni białej. Szable sprowadzano z Persji, Omanu i Jemenu; z Persji i Indii sprowadzano bambus na kopie i włócznie. W tym czasie sprowadzano też skórzane tarcze, metalowe kolczugi, odzież ochronną do walki, pancerze z bawolej skóry. Sprowadzano także ołów na kule i siarkę do wyrobu prochu¹⁶⁸.

Do oblężenia używano tak zwanych *tarsów* (l. mn. — *turus*) — machin oblężniczych na kołach, z których strzelano do obrońców oblężonej osady i które jednocześnie chroniły przed pociskami obrońców. Wśród koczowników maszyny te były znane pod nazwą *adżali* (dosł. kół). Nazywano je także *zahhafami* (od słowa *zahhafa* — pełznąć). Były to drewniane skrzynie na kołach obite metalem, do których wchodziło po około 30 osób¹⁶⁹.

Wojsko Fajsala Ibn Turkięgo miało kilka armat, ale używano je rzadko, gdyż podstawą taktyki wojennej było nadal zaskoczenie przeciwnika przez mobilne wahhabickie oddziały. Mimo że głównym kierunkiem ekspansji drugiego emiratu była Zatoka Perska, i mimo że Fajsalowi udało się opanować porty na wybrzeżu tego akwenu, to nie podjął on próby stworzenia własnej floty. W warunkach ekologicznych Arabii i Zatoki Perskiej budowa floty była zadaniem bardzo trudnym. Natomiast kupno statków przekraczało możliwości finansowe emiratu. Fajsal liczył w tym względzie na swoich wasali i półwasali. Jednak zarówno Bahrajn, jak i emiraty Omanu Traktatowego niechętnie zgadzały się na oddawanie do dyspozycji Fajsala swoich statków. Pomimo obawy przed dominacją wahhabitów, ich możliwości w tym względzie ograniczały w istotny sposób porozumienia z Wielką Brytanią.

Z walką wiązało się wiele obyczajów. Kiedy któraś ze stron czuła się przegrana i chciała uniknąć klęski, dążyła do ułożenia się z silniejszym przeciwnikiem na drodze pokojowej. Do przeciwnika wysyłano podarunki. Do najcenniejszych zaliczano białe bojowe wielbłądy rasy omańskiej i konie czystej krwi. Kiedy silniejsi nie chcieli pokoju, nie przyjmowali podarunków i sami obdarowywali posłańców ubiorami i końmi. Postępowanie takie oceniano jako zniewagę. Jednak nieprzyjęcie podarunków znieważało gospodarza i było równoznaczne z pozbawieniem się nietykalności posłańca. Toteż zabierano niechciane podarunki i odsyłało je właścicielowi zaraz po opuszczeniu wrogiej osady¹⁷⁰.

¹⁶⁷ H. R. P. Dickson *The Arab...*, wyd. cyt., s. 356.

¹⁶⁸ J. L. Burckhardt *Travels...*, s. 235; F. Mengin *Histoire de l'E*gypte...*, wyd. cyt., t. 2, s. 174; C. Guarmani, wyd. cyt., s. 16.

¹⁶⁹ Husajn Ibn Ghunnam, wyd. cyt., cz. 3, s. 167.

Każde plemię miało swoje wojenne zawołania i proporce. Kiedy dochodziło do rozstrzygających bojów, które decydowały o losie całej grupy, wojownicy byli zagrzewani do walki przez kobiety. Zazwyczaj były to najpiękniejsze dziewczęta z najlepszych rodzin, przede wszystkim rodziny wodza. Umieszczano je na grzbietach wielbłądów w specjalnych lektykach i stamtąd — ubrane w najlepsze odzienia i z rozpuszczonymi włosami — dziewczęta te wykrzykiwały przed rzędami wojowników wojenne zawołania plemienia. Umacniało to morale wojowników i czyniło ich bardziej zdeterminowanymi w obronie honoru niewinnych dziewcząt uosabiających honor całego plemienia¹⁷¹.

Kolonie *ichwanów* mogły wystawić w końcu lat 20-tych około 25 tysięcy wojowników. Około 5 tysięcy spośród nich było w stałej gotowości bojowej. W warunkach ekologicznych Arabii była to liczba wystarczająca do prowadzenia efektywnych działań. W wielkich najazdach na terytorium Transjordanii w latach 1922–1924 brało udział nie więcej niż tysiąc wojowników. Kilka tysięcy osób brało udział w walce o Hidżaz. Wojsko Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana składało się wówczas z *ichwanów* i z mieszkańców starych osad. Takie połączenie podnosiło wartość bojową armii, zwłaszcza w sytuacjach krytycznych. *Ichwani* byli niezastąpieni wówczas, gdy atakowali i gdy fortuna była po ich stronie. Jednak najmniejsze niepowodzenie sprawiało, że ich bojowy duch gasł, a oni sami najchętniej ratowali się wtedy ucieczką. Ludność starych osad była w takich sytuacjach bardziej wytrwała¹⁷².

Liczebność wojsk biorących udział w wojnach określały w dużym stopniu warunki ekologiczne. Możliwości nakarmienia koni i wielbłądów w sytuacji, kiedy nie można było transportować ze sobą dużej ilości furazu i trzeba było zdać się na napotykaną pastwiska oraz niepewne możliwości napojenia zwierząt w napotykanym studniach sprawiały, że poprowadzenie do boju armii liczącej ponad 10 tysięcy wojowników było bardzo trudne, jeśli nie niemożliwe¹⁷³.

Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman w coraz większym stopniu opierał się na ludności osiadłej. Kontyngent ludności osad był mniej liczebny od kontyngentu koczowników, ale był bardziej zorganizowany, lepiej uzbrojony i stanowił trzon wojska. W czasie walk z *ichwanami* w latach 1929–1930 trzon wojska liczył około trzech tysięcy osób i stanowiła go ludność z Al-Aridu, Al-Waszmu i Al-Kasimu. Kontyngent ten uzupełniały oddziały koczowników z grup Harbów, Subi'ich, Kahtanów, Ad-Dawasirów i częściowo Mutajrów oraz Utajbów — łącznie od 4 do 5 tysięcy wojowników. W ten sposób armia Abd al-Aziza liczyła od 7 do 8 tysięcy osób¹⁷⁴.

W końcowej fazie walk z *ichwanami* wzięła udział jednostka zmotoryzowana. Tworzyło ją około 30 ciężarówek marki chevrolet, których głównym przeznaczeniem był transport żołnierzy. Każdy samochód był uzbrojony w karabin maszynowy. 5 karabinów maszynowych było na wyposażeniu gwardii przybocznej Abd al-Aziza, liczącej około 400 wojowników¹⁷⁵. Amin ar-Rihani, który był w Arabii w 1922 roku podkreśla, że wojsko Abd al-Aziza opierało się ciągle na pospolitym ruszeniu i w następujący sposób opisuje jego organizację:

¹⁷⁰ Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr, wyd. cyt., cz. 2, s. 356–357.

¹⁷¹ R. B. Winder, wyd. cyt., s. 170–171.

¹⁷² H. St J. B. Philby *Arabian Jubilee*, wyd. cyt., s. 23.

¹⁷³ Por. J. B. Glubb, wyd. cyt., s. 337.

¹⁷⁴ Tamże, s. 336.

¹⁷⁵ Tamże.

„Rozkazy o mobilizacji wydawane są w Ar-Rijadzie, a stamtąd gońcy roznoszą je do najdalszych zakątków kraju. Wojownicy gromadzą się w określonym dniu na określonym pastwisku lub u określonej studni. Są wśród nich i koczownicy i ludność osiadła. Każdy z nich przybywa na swojej wielbłądziej i ma *bundu-kijje*; jest opasany pasami z amunicją i ma ze sobą trochę daktyli i wody. Ci ludzie w czasie najazdu nie potrzebują niczego od swojego władcy. Dlatego też Abd al-Aziz mawia o nich: „Oni w czasie wojny dają mi wiele, a nie biorą ode mnie niczego. Ja natomiast daję im wiele i nie biorę od nich niczego w czasie pokoju”¹⁷⁶.

Wojsko utrzymywane było ze specjalnego funduszu, który tworzony był z ogólnych wpływów państwa, a wśród nich ze specjalnych opłat wnoszonych przez ludność nie biorącą bezpośredniego udziału w wojnie. Opłaty te nakładane były głównie na mieszkańców Al-Hasy, a następnie Hidżazu. Formalnie opłaty te narzucano tylko na czas trwania operacji militarnych, ale faktycznie utrzymywano je i w czasie pokoju. Zależało to od aktualnego układu sił między gubernatorem a ludnością prowincji¹⁷⁷.

Ci, którzy brali udział w wojnach otrzymywali różnego rodzaju świadczenia. Pierwsze z nich znane były jako *szahra* i były upominkami przeznaczonymi przez władcę dla poszczególnych wojowników. Upominki te były różnorodne i zależały od zasług i pozycji społecznej osoby obdarowywanej. Innym rodzajem świadczenia była tak zwana *barwa* — kwota pieniężna lub jej równowartość w naturze w postaci ryżu, cukru, daktyli, kawy, herbaty itp. przekazywana jednorazowo osobie, która wyróżniła się czymś szczególnym w czasie operacji wojennych. Kolejną formą świadczeń władcy na rzecz wojowników była *mu'a-wana* — kwota pieniężna wypłacana na prośbę osoby potrzebującej pieniędzy na konkretny cel, na przykład — kupno konia, domu, spłatę długu, pokrycie wydatków związanych z zawarciem małżeństwa itp. Wreszcie ostatnią formą była *ka'ida* — roczny żołd wypłacany wszystkim tym, których imiona były zapisane w rejestrze *diwanu* ds. wojny¹⁷⁸.

11. Sądownictwo i ideologia

W osadach sądownictwo opierało się na prawie koranicznym i na hanbalickiej wykładni tego prawa. Sądy sprawowali *kadiowie*, czyli sędziowie wysyłani do poszczególnych osad przez emira. Przy orzekaniu spraw regulowanych przez Koran lub *hadisy* odwoływali się oni bezpośrednio do tych źródeł. W sytuacjach nieprzewidzianych przez te źródła odwoływano się z reguły do precedensowych orzeczeń podjętych na bazie hanbalickiej interpretacji prawa. Sędziowie otrzymywali stałe wynagrodzenie z kiesy emira. Ich decyzje nie były ostateczne i można się było od nich odwoływać do emira, ale z powodu dużej odległości, absorbujących zajęć domowych oraz lokalnych układów odwołanie się było najczęściej bardzo trudne, jeśli nie niemożliwe. Pozycja sędziego była więc bardzo ważna i niezmiernie pożądana. Emir zazwyczaj przekazywał ją lojalnej rodzinie miejscowego szejka¹⁷⁹.

W osadach istniały oddzielne sądy dla koczowników, które rozpatrywały sprawy powstające w czasie pobytu koczowników w osadach — głównie spory handlowe i przestępstwa kryminalne. Do samych koczowników sędziów nie

¹⁷⁶ Cyt. za: Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 181.

¹⁷⁷ Hafiz Wahba *Arabian Days*, wyd. cyt., s. 69.

¹⁷⁸ Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 1, s. 178–179.

¹⁷⁹ L. Pelly *Report...*, wyd. cyt., s. 28, 55; H. J. Brydges, wyd. cyt., t. 2, s. 115–117; W. G. Palgrave, s. 188; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 2, s. 421.

wysyłano. Każda grupa rządziła się swoim *urfami* — zwyczajowym prawem, zgodnie z którym wymierzano sprawiedliwość. W każdej grupie byli *arifowie* — znawcy prawa zwyczajowego, którzy pełnili funkcje sędziów. Przywódcy tych grup byli odpowiedzialni przed emirem za porządek i bezpieczeństwo na swoim terenie. Plemienne prawa przewidywały z jednej strony surowe kary za kradzież, rozbój, a zwłaszcza morderstwo. Z drugiej strony zmierzały do wyeliminowania krwawych waśni i zbędnego przelewu krwi. Każde ciężkie przestępstwo miało swoją cenę, a krwawa zemsta mogła być w drodze negocjacji zastąpiona wykupem. Powszechnym było prawo nakazujące udzielenia przestępcy schronienia i umożliwienia mu porozumienia się z poszkodowanymi dla polubownego załatwienia sprawy. W tym względzie sądy emira były bardziej surowe i koczownicy niechętnie przekazywali im swoje sprawy¹⁸⁰.

W osadach jedną z kar była nieznana wśród koczowników kara więzienia. Wśród więzionych większość stanowili przeciwnicy polityczni — zazwyczaj szejkowie niepokornych plemion lub też synowie lokalnych emirów, co do lojalności których Sa'udowie mieli wątpliwości. W czasie wizyty L. Pelly'ego w więzieniu w Ar-Rijadzie przebywało 70 takich więźniów. Część z nich była bardziej zakładnikami niż więźniami i mieszkała poza budynkiem więzienia. W większości osad Nadzdu więzieniem był ciemny loch. Ze względu na okropne warunki higieniczne, marną strawę i szorstkie zwyczaje strażników Nadzdy — czycy mówili, że wolą umrzeć niż znaleźć się w więzieniu. W Al-Hasie złą sławą cieszyło się zwłaszcza więzienie w Al-Katifie, w którym ze względu na bliskość bagien większość więźniów zapadała na malarię i szybko umierała¹⁸¹.

Przestępców pospolitych rzadko wtrącano do lochu. Złodziejom ucinano rękę, krzywoprzysięzcom — język, donosicielom — uszy. Śmiercią karano głównie odstępców od wiary. W takich przypadkach trupom odcinano kończyny. Na początku lat 30-tych bieżącego stulecia, kiedy ograniczono samowolę koczowników i objęto kraj nadzorem utworzonej policji, ilość przestępstw pospolitych, takich jak kradzieże i rozbój znacznie zmalała. Przejazd z Dżiddy do Al-Hasy stał się na tyle bezpieczny, że odpadała konieczność najmowania eskorty¹⁸².

Po zajęciu w 1925 roku Hidżazu sądownictwo tej prowincji zaczęło stopniowo opierać na hanbalickiej wykładni prawa muzułmańskiego. Sądy szari'ackie włącznie z naczelnym sądem w Mekce oraz istniejące w Hidżazie sądy pokoju podporządkowane zostały władcy jako najwyższej i ostatecznej instancji. Ponieważ wiele orzeczeń sądów hidżaskich było początkowo sprzecznych z hanbalicką wykładnią prawa, do Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana zaczęło trafiać dużo spraw. Władca odwoływał się do *hadisów*, których był znawcą, preferując przy tym zbiory Al-Buchariego i Muslima¹⁸³.

Tradycja odwoływania się do władcy jako najwyższego i obiektywnego sędziego utrzymywała się jeszcze w latach 30-tych. W Ar-Rijadzie w kancelarii pałacu królewskiego stale była duża liczba oczekujących na pojawienie się Abd al-Aziza. Ludzie ci skarżyli się z reguły na nieobiektywność i samowolę sędziów, w związku z czym przystąpiono do tworzenia kolegiów sędziowskich i wprowadzono instytucję obrońcy. Utworzono też Główne Kolegium Sędzi-

¹⁸⁰ Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 2, s. 419–423, 426.

¹⁸¹ L. Pelly *Report...*, wyd. cyt., s. 28; W. G. Palgrave, s. 372; H. J. Brydges, wyd. cyt., t. 2, s. 115–117; Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 2, s. 425.

¹⁸² Chajr ad-Din az-Zirikli, wyd. cyt., t. 2, s. 425.

¹⁸³ Tamże, t. 2, s. 423.

wskie (*Ri'asat al-Kudat*) z siedzibą w Mekce, które zaczęło odgrywać rolę sądu najwyższego. W większości miast utworzono notariaty oraz izby skarbowe podległe miejscowym sądom. W wyniku tych poczynań pozycja władcy jako głównego sędziego zaczęła maleć. Zachował on jednak kontrolę nad powstałym systemem sądowniczym przez przysługujące wyłącznie jemu prawo do nominowania sędziów¹⁸⁴.

W protopaństwie koczowniczym jakim był plemienny szejkanat zwornikiem ideologicznym była ideologia pokrewieństwa. Łączyła ona ludność w trwałe struktury wywodzące swoje pochodzenie od wspólnego przodka. W strukturze państwowej, jaką był emirat rijadzki, zwornikiem ideologicznym była religia. Stanowiła ona znacznie szerszą płaszczyznę dla integracji niż ideologia pokrewieństwa. Ponieważ ideologia pokrewieństwa utrwałała podziały na grupy etniczne, wahhabizm był skierowany przeciwko niej i przeciwko strukturom etnicznym oraz związkom plemiennym opartym na więzach krwi.

W pierwszym emiracie wahhabickim — emiracie ze stolicą w Ad-Dir'ijji nauki Muhammada Ibn Abd al-Wahhaba były wyznawane w sposób fanatyczny, a ich propagowanie odznaczało się bezwzględnością graniczącą z okrucieństwem. W drugim emiracie, za czasów panowania Fajsala Ibn Turkiego (1843–1865) wahhabizm częściowo stracił swój nietolerancyjny i fanatyczny charakter. Ważną rolę w tym zakresie odegrały osobiste doświadczenia emira Fajsala, który spędził kilka lat w niewoli w Egipcie, co pozwoliło mu na wyrobienie sobie poglądu o układzie sił między Turcją i Egiptem z jednej strony, a jego emiratem z drugiej strony. Po powrocie do Arabii Fajsal Ibn Turki prowadził wobec kontrolowanego przez Turków Hidżazu bardzo ostrożną politykę i ograniczał fanatyzm religijny swojego otoczenia, który mógłby sprowokować władze osmańskie do podjęcia przeciwko jego emiratowi energicznych działań.

Nie oznaczało to bynajmniej całkowitego wyeliminowania wahhabizmu z życia społecznego drugiego emiratu. Wahhabicy kasnodzieje nadal głosili nauki Muhammada Ibn Abd al-Wahhaba, a prawnicy pilnie nadzorowali przestrzeganie wahhabickiej wykładni muzułmańskiego prawa. Aktywność ludzi związanych z religią wzmagala się zwłaszcza w sytuacjach krytycznych związanych z wojnami lub klęskami żywiołowymi. Píše o tym, m.in., W. G. Palgrave. Podróżnik ten opisuje przypadek utworzenia w Ar-Rijadzie specjalnego trybunału moralności. Utworzono go po epidemii cholery, która spowodowała ogromne spustoszenia wśród ludności emiratu. Ludzie religii upatrywali w epidemii dopust boży w związku z odstępstwem mieszkańców emiratu od zasad monoteizmu. Trybunał przystąpił do surowego karania wszystkich tych, którzy nie przestrzegali wahhabizmu. Nakładano wysokie kary pieniężne. Do winowajców stosowano bolesne kary cielesne. Działalność trybunału wywołała niezadowolone ludności osad Al-Kasimu oraz Al-Hufufu i w końcu Fajsal ograniczył prawa stróżów moralności¹⁸⁵.

W trzecim emiracie, na początku XX wieku wahhabizm został ożywiony w postaci *ichwanizmu*. Ojcami duchowymi *ichwanizmu* byli: rijadzki *kadi* Abd Allah Ibn Muhammad Ibn Abd al-Latif, *kadi* z Al-Hufufu znany jako szejk Isa oraz niejaki Abd al-Karim al-Maghribi, który, jak wskazywało jego imię, przybył z Maghrebu i osiadł w Nadżdzie. Wszyscy oni nawiązywali do Ahmada

¹⁸⁴ Tamże, t. 2, s. 426, 428–429.

¹⁸⁵ W. G. Palgrave, wyd. cyt., s. 244–245.

Ibn Hanbala, Ibn Tajmijji i Muhammada Ibn Abd al-Wahhaba, których nazywali „*Salafas-Salih*” — „Prawowiernymi Przodkami”¹⁸⁶.

Nauki *ichwanów* nakazywały: 1) bezwzględne przestrzeganie zasad wahhabizmu; podporządkowanie się imamowi-emirowi; umacnianie między wyznawcami wahhabizmu braterstwa przez wzajemne wspomaganie; 2) zrezygnowanie ze wszelkich kontaktów z Europejczykami i terenami zarządzanymi przez Europejczyków¹⁸⁷.

Grupy *ichwanów* zaczęły osiedlać się poza istniejącymi osadami w koloniach rolniczych zwanych *hidźrami*. Pierwsza z nich — Al-Artawijja — powstała na szlaku z Al-Kasimu do Kuwejtu w 1913 roku. Założyli ją Mutajrowie, do których przyłączyli się koczownicy z grupy etnicznej Harbów. Członkowie kolonii budowali domostwa, kopali studnie, zajmowali się rzemiosłem. Równoległe z pracą usilnie studiowano zasady islamu i wahhabizmu. Członkowie *hidźr* byli solidarni w nieszczęściu. Jeśli ktoś stracił dobytek, pozostali „bracia” kompensowali jego straty¹⁸⁸.

Przechodzenie koczowników na osiadły tryb życia odpowiadało interesom centralnego ośrodka władzy, gdyż pozwalało kontrolować plemiona. Ruch *ichwanów* poparty został przez emira Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana już w 1916 roku. Abd al-Aziz ogłosił, że wszystkie plemiona, które nie przyłączyły się do ruchu *ichwanów* oraz nie uznają jego władzy jako *imama* i emira, zostaną potraktowane jako wrogowie Nadźdu. Abd al-Aziz przykazał wszystkim głównym szejkom najważniejszych plemion pozostających poza jego kontrolą, aby zjawili się w Ar-Rijadzie. Po wysłuchaniu nauk wahhabizmu zostali oni osiedleni w domach w Ar-Rijadzie bez prawa ich opuszczania. Do ich plemion wysłano nauczycieli, którzy zaczęli krzewić wśród koczowników wahhabizm. Emirowie poszczególnych *hidźr* oraz *ichwani* — wojownicy otrzymywali z Ar-Rijadu wynagrodzenie, a ich imiona znajdowały się w centralnych rejestrach emiratu.

¹⁸⁶ H. St J. B. Philby *Arabian Jubilee*, wyd. cyt., s. 22.

¹⁸⁷ H. R. P. Dickson *Kuwait...*, wyd. cyt., s. 156.

¹⁸⁸ Tamże, s. 155–156.

Zakończenie

W dziejach Arabii centralnej od 1745 do 1932 roku można wyróżnić trzy okresy. Pierwszy rozpoczął się w latach 1744–1745, kiedy Muhammad Ibn Sa'ud, emir Ad-Dir'iji przyjął pod swój dach Muhammada Ibn Abd al-Wahhaba, krzewiciela haseł odrodzenia islamu. Emir przyjął także nowe nauki i zaczął wykorzystywać je do walki z innymi emiratami. Wahhabizm szybko się rozszerzał w rezultacie zarówno dobrowolnej akceptacji nowych haseł przez ludność, jak i militarnej siły rodu Sa'udów. Do końca XVIII oddziaływanie wahhabizmu miało charakter lokalny i obejmowało tylko Arabię centralną. W pierwszych latach XIX wieku wahhabizm stał się szerszym zjawiskiem. Pod jego ciosami padła najpierw Karbala, święte miasto szyitów w Mezopotamii, a w 1806 roku wahhabici wypędzili z Mekki i Medyny Turków. Wydarzenie to wstrząsnęło światem muzułmańskim. W końcu pierwszego dziesięciolecia XIX wieku emirat Sa'udów obejmował tereny od Damaszku i Bagdadu po Jemen i Hadramaut oraz od Morza Czerwonego po Zatokę Perską.

W tym szczytowym momencie ekspansji przejawily się wszystkie słabe strony struktury zwanej emiratem dir'ijjskim. Jego władcy nie potrafili stworzyć, przede wszystkim, aparatu efektywnego administrowania. W warunkach ekologicznych Arabii było to niezmiernie trudne i wymagało ogromnych środków, których centralny ośrodek władzy nie posiadał. Cała struktura skierowana była na ekspansję i na zewnętrzne źródła finansowania. Pierwszoplanową rolę odgrywała grabież i haracz ściągany z podbijanych terenów. Po objęciu swoimi wpływami całej Arabii centralnej, Arabii północno-wschodniej i Hidżazu wahhabicki emirat zderzył się ze strukturami, które nie poddały mu się i skutecznie przeciwstawiły jego dalszej ekspansji. Państwo, którego siła militarna opierała się na plemiennych szejkanatach koczowniczych, okazało się za słabe, aby na trwałe podporządkować sobie zwarte skupiska ludności w Mezopotamii, Syrii, Jemenie czy Omanie. W pierwszych dwóch przypadkach wahhabici ustępowali przeciwnikowi liczebnością i techniką prowadzenia walki. W przypadku Jemenu skuteczną zaporą dla jeźdźców na wielbłądach okazały się góry. W ostatnim przypadku wahhabici zderzyli się z siłą militarną Wielkiej Brytanii, która występowała jako protektor władców Omanu i Wybrzeża Pirackiego.

Gwałtowna ekspansja, a w szczególności zajęcie Mekki i Medyny, spowodowało wystąpienie przeciwko wahhabitom silniejszych potęg i w konsekwencji zajęcie Hidżazu oraz Arabii centralnej przez wojska egipskie. Oznaczało to upadek emiratu.

Drugi okres w dziejach Arabii zaczyna się w 1818 roku wraz z próbami odtworzenia emiratu i trwa do końca XIX wieku. W tym okresie ród Sa'udów zdołał odzyskać władzę nad Arabią centralną, a następnie ją utracił na rzecz konkurencyjnego emiratu Szammarów.

Trzeci okres rozpoczyna zdobycie Ar-Rijadu przez młodego Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana, późniejszego króla Arabii Saudyjskiej. Ekspansja trzeciego emiratu wahhabickiego została tym razem zahamowana przez mocarstwa europejskie, przede wszystkim Wielką Brytanię, która doprowadziła do wytyczenia granic Iraku, Kuwejtu i Transjordanii — sąsiadów powstałego w 1932 roku Królestwa Arabii Saudyjskiej.

Główną tendencją rozwojową w omawianym okresie była transformacja segmentarnej struktury ukierunkowanej na ekspansję i grabież w scentralizowaną strukturę uformowaną organicznie i nastawioną na wewnętrzne źródła zaspakajania potrzeb materialnych. Emirat wahhabicki powstał jako instrument grabieżczej ekspansji, która stała się podstawą i warunkiem jego istnienia. W warunkach ekologicznych Arabii a szczególnie w sytuacji koczowników, grabież była często jedynym sposobem powiększenia własnych zasobów i warunkiem przetrwania. Emirat funkcjonował, przede wszystkim, jako machina wojenna skierowana na grabież sąsiednich terenów. Tereny te bądź przyłączano, bądź łupiono. W obydwu przypadkach z ludności tych obszarów ściągano daninę, grabiono ją, nakładano kontrybucje. Łupy były następnie dzielone, dzięki czemu centralny ośrodek administrowania zapewniał sobie spokój i przychylność plemion koczowniczych.

Ekspansja była więc warunkiem przetrwania, powodzenia i względnego dobrobytu. Podporządkowanie nawet niewielkiego obszaru i obłożenie daniną jego mieszkańców przynosiło dochód zapewniający utrzymanie wodza i jego drużyny, a także podtrzymanie mechanizmu rozdzielania darów umacniającego społeczną pozycję przywódcy. Jednak długotrwałe metody podboju rujnowały podbity obszar gospodarczo i zmniejszały strumień daniny. Poza tym, jeśli ludność zbyt długo była traktowana jako podbita, buntowała się i zwracała o ochronę do innego ośrodka władzy.

Machina wojenna opierała się na plemiennych szejkanatach koczowniczych, a system mógł dobrze funkcjonować pod warunkiem nieograniczoności terenów nadających się do łupienia. Jednak w przypadku Arabii i sytuacji na tym obszarze w XIX wieku tereny te okazały się ograniczone. Już na początku XIX wieku emirat wahhabicki napotkał na skuteczne przeciwdziałanie ze strony Turcji, a konkretnie działającego w jej imieniu egipskiego paszy Muhameda Alego. Wahhabici skierowali się więc w stronę Zatoki Perskiej — głównie w stronę bogatego Bahrajnu oraz w stronę zamożnych osad Omanu. Jednak tutaj napotkali na silne przeciwdziałanie ze strony władz brytyjskich, dla których nadrzędnym celem było zapewnienie bezpieczeństwa żeglugi w Zatoce Perskiej i niedopuszczenie do tego akwenu innych mocarstw.

W tej sytuacji emirowie — zwłaszcza Fajsal Ibn Turki, a później Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman — próbowali transformować całą strukturę w kierunku jej „upokojowienia”. Zmierzano do pobudzenia handlu, rozwoju rolnictwa (budowa studni), zwiększenia dochodów z przepływu pielgrzymów. Realizacja tych „reform” oznaczała konieczność polepszenia stanu dróg, umocnienia bezpieczeństwa i praworządności. Kroki te godziły jednak bezpośrednio w ludność koczowniczą, która stanowiła o sile militarnej emiratu. Ta sprzeczność interesów ograniczała próby transformowania. Próbowano więc uniezależnić się od szejkanatów, ale okazało się to ponad możliwości centralnego ośrodka administracyjnego.

Dynamikę rozwoju w omawianym czasie wyznaczała, przede wszystkim, rywalizacja między ludnością koczowniczą a osiadłą. Między tymi dwoma wielkimi grupami istniało wiele form współpracy, ale całokształt stosunków charakteryzowała ze strony koczowników chęć do zdominowania mieszkańców osad, a ze strony ludności osiadłej — chęć do wyemancypowania się spod opieki mieszkańców pustyni. W rywalizacji między koczownikami a wyrażającym interesy ludności osiadłej centralnym ośrodkiem władzy, zasadnicze znaczenie miały lata panowania Fajsala Ibn Turkiego i jego walka z Al-Udżmanami. Krwawe batalie toczone w latach 1843–1861, a zwłaszcza bitwa pod Malahem

w kwietniu 1860 roku poważnie nadłamały potęgę koczowników i oznaczały ważny przełom w odwiecznej rywalizacji koczowników z ludnością osiadłą i ośrodkami władzy w osadach. Wydarzenia lat 1843–61 usunęły w dużym stopniu przeszkody hamujące wprowadzenie bardziej spójnego systemu zarządzania krajem przez centralny ośrodek władzy.

Mimo to jeszcze w pierwszym dziesięcioleciu XX wieku układ sił między władzą centralną a szejkanatami był momentami korzystny dla tych drugich. Wojsko nadal opierało się na plemionach, które często zmieniały sojusze. W tym czasie emir Ar-Rijaðu nie miał na terenie emiratu silnych przeciwników, ale mimo to jego pozycje w poszczególnych prowincjach nie były dostatecznie ugruntowane. Jego namiestnicy nie byli pewni czy rządzona przez nich ludność jest całkowicie wobec nich lojalna. Rodziny emirów poszczególnych osad toczyły walkę o władzę, co czasami prowadziło do zaburzeń w całej prowincji. Tak było w lutym–marcu 1909 roku po zabójstwie emira Al-Hariku. Zamieszki były tak poważne, że Abd al-Aziz z trudem opanował sytuację.

Zasadnicze zmiany strukturalne wyraziły się w upadku plemiennych szejkanatów koczowniczych. Decydującym czynnikiem, który przesądził o upadku była z jednej strony wzrastająca siła emiratów, a z drugiej strony — oddziaływanie rynku światowego. W wyniku stopniowej integracji z rynkiem światowym w Arabii nastąpiło załamanie się gospodarki pasterskiej, będącej ekonomiczną podstawą plemiennych struktur politycznych. Władze centralne wspierały ekonomicznie przechodzenie pasterzy do zajęć związanych z uprawą roli, a jednocześnie starały się wykorzystać sytuację do osłabienia siły plemion stanowiących zawsze źródło tendencji odśrodkowych. Pierwszym krokiem była rejestracja grup koczowniczych. Ich członkowie zostali przypisani do swoich szejków, którzy jako przywódcy stawali się odpowiedzialni przed władzami za swoje grupy. Odpowiedzialność ta dotyczyła, przede wszystkim, przestrzegania przez grupę na swoim terenie praworządności i utrzymywania pokojowych stosunków z sąsiadami. Szejkowie stawali się też odpowiedzialni za respektowanie przez grupę wprowadzonego zakazu organizowania *ghazzu*. Zarządzenia władz centralnych umacniały pozycję szejka wobec członków swojej grupy, ale jednocześnie osłabiały jego samodzielność wobec władz centralnych, zwłaszcza, że za utrzymywanie porządku w grupie i bezpieczeństwa na swoim terenie, zaproponowano szejkom stałe wynagrodzenie. Większość z nich przyjęła je jako ważne źródło utrzymania w trudnych warunkach kryzysu gospodarki pasterskiej.

Niezmiernie ważnym, jeśli nie podstawowym dla rozwoju politycznego czynnikiem była stabilizacja osadnicza, która nastąpiła w Arabii w XIX wieku. Osady znane z połowy XVIII wieku, z czasów pierwszego emiratu wahhabickiego, przetrwały niszczący najazd egipski na Arabię i w większości przypadków odzyskały swoją pozycję ośrodków rolniczych i handlowych. Niektóre z nich znacznie się rozwinęły i zaludniły. Stabilizacja osadnicza, chociażby względna, oznaczała wyłanianie się z masy plemion arabskich zespołu etnicznego, który tworzył tkankę organizacji politycznej. Wiek XIX przyniósł ponadto zasadniczą zmianę w układzie ilościowym między ludnością koczowniczą i osiadłą. W 1904 roku, kiedy J. G. Lorimer przeprowadził skrupulatne szacunki ludności Arabii centralnej, mieszkańcy osad mieli nad koczownikami znaczącą pod tym względem przewagę. Arabia centralna, północno-wschodnia i wschodnia była w tym czasie krajem z przewagą ludności osiadłej i krajem z przewagą rolników uprawiających ziemię.

Integracja polityczna polegała początkowo na mechanicznym podporządkowaniu pertynencji władzy centralnej. Polityka integracyjna polegała na stopniowym upodobnieniu poszczególnych terenów zależnych do podstawowego terytorium pod względem administracyjnym i zastąpieniu lokalnych organów władzy przez urzędników emira rezydującego w Ar-Rijadzie. Podstawowe znaczenie miało w tym względzie wprowadzenie jednolitego systemu skarbowego oraz ogólnego ustroju administracyjnego. Procesy te przebiegały powoli i zostały zakończone w latach 20-tych bieżącego wieku.

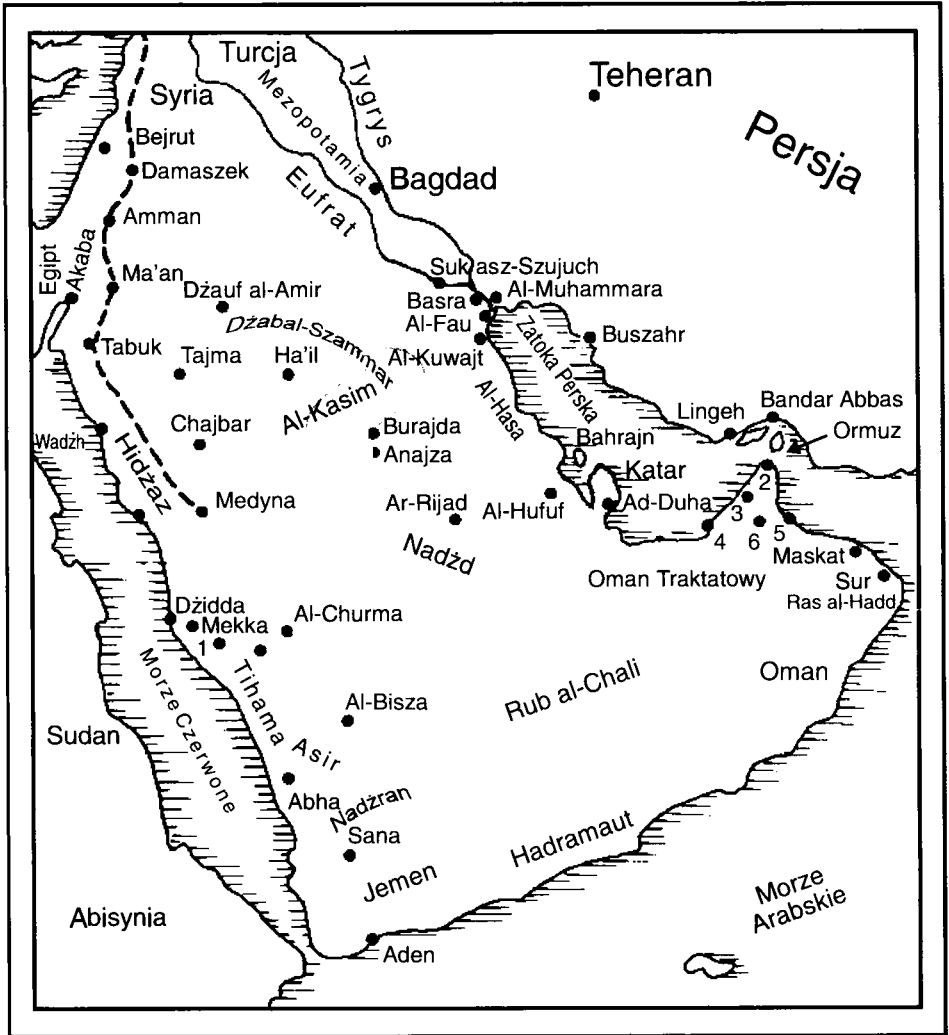
Inny wątek — to kształtowanie się więzi terytorialnej. W przypadku większości grup koczowniczych gospodarka miała charakter naturalny. Chodziło, przede wszystkim, o przetrwanie, a dopiero później o ewentualne rozszerzenie posiadanych zasobów. Często gospodarka ta nie mogła nawet odtworzyć zasobów. Podstawą segmentarności była ekonomiczna i społeczna samowystarczalność grup. Jednak bliższa analiza funkcjonowania grupy koczowniczej beduinów pozwala stwierdzić, że samowystarczalność ta stawała się coraz bardziej względna. Egzystencja tych grup stawała się coraz bardziej zależna od kontaktów ze światem zewnętrznym. Ich byt zależał w dużym stopniu od zapotrzebowania na produkty hodowli, przepływu towarów i pątników, a więc od szerokich, coraz szerszych uwarunkowań. Ponieważ samodzielność i autonomia poszczególnych grup koczowniczych jako oddzielnych jednostek produkcyjnych były względne, trudno mówić o segmentarnej organizacji społecznej w pełnym tego słowa znaczeniu. Trudno też mówić o organizacji organicznej, jako że przeważał czynnik samodzielności i odrębności. Była to organizacja mieszana — segmentarno-organiczna.

Członków wspólnoty rodowej łączyła wspólna własność środków produkcji, przede wszystkim ziemi. Relacje podróżników europejskich z drugiej połowy XIX wieku świadczą o procesie przekształcania się kolektywnej własności ziemi we własności prywatną. Jednocześnie wspólnoty rodowe w osadach stawały się w coraz większym stopniu wspólnotami sąsiedzkimi, złączonymi różnego rodzaju więzami formującymi się w procesie pracy.

Powstanie protonarodowej zbiorowości jaką była społeczność pierwszego emiratu w Ad-Dir'iji wiąże się z zagadnieniem więzi ideologicznej, która decydowała o wewnętrznej spójności i zdolności przetrwania struktury. Podczas gdy większość ośrodków władzy w osadach miała charakter jednoetniczny, to w przypadku emiratu wahhabickiego spoiwo ideologiczne miało szerszy, ponadetniczny charakter. Główny ośrodek polityczny był jednocześnie ważnym ośrodkiem ideologicznym, który rozprzestrzeniał idee wahhabizmu jako wspólnej dla wszystkich grup etnicznych ideologii. Wahhabizm odgrywał więc rolę ideologii państwo- i narodowotwórczej. Proces obejmowania oddziaływaniem wahhabizmu coraz nowych grup etnicznych był gwałtowny i krwawy. Terytoria zależne, pertynencje, długo pozostawały poza nawiasem ideologii głównego ośrodka władzy i trwały przy swej odrębności etnicznej. Stanowiły długo siłę ideologicznie bierną, udzielającą głównemu ośrodkowi politycznemu poparcia, ale w krytycznych sytuacjach — siłę niepewną. Umacnianie się struktury państwowej emiratu rijadzkiego następowało więc w miarę ideologicznej asymilacji pertynencji. Proces ten ułatwiała bliskość etniczna grup związana z pochodzeniem od jednego eponima Ibrahima; wspólny język (mimo odmienności dialektalnej); utrwalone kontakty sąsiedzkie. Mimo to proces asymilacyjny był pełen komplikacji i wiązał się z koniecznością przełamania wielu barier i międzyetnicznych uprzedzeń. Chodziło także o eliminowanie trwałych więzi (np. plemiennych praw) cementujących poszczególne segmenty grup

etnicznych w trwałe związki (plemiona) i zastępowanie ich więzami lojalności o szerszej, ponadplemiennej podstawie.

Słabnięcie więzów plemiennych następowało także w rezultacie procesów rozwarstwiania się plemion. Powszechna solidarność charakterystyczna dla wspólnot, w których przeciwieństwa ekonomiczne nie były silne, ustępowała więzi opartej na podporządkowaniu ludności uprawiającej ziemię i wypasającej bydło górze społecznej zyskującej wraz ze zwierzchnią władzą prawo do ziemi. W Arabii proces ten był powolny, aczkolwiek wyraźnie zauważalny. Tworzenie własnych zasobów ziemi Al Sa'udowie rozpoczęli już w czasie pierwszego emiratu w Ad-Dir'ijji. Podobnie było z Al Raszidami w Dżabal Szammarze. Można stwierdzić, że u podstaw powstawania scentralizowanych struktur protopaństwowych w Arabii centralnej i północno-wschodniej było w dużym stopniu dążenie do przejęcia kontroli nad ziemią oraz walka o prawo do ściągania daniny z ludności mieszkającej na tej ziemi.



----- linia
Kolei Hidżaskiej

Półwysep Arabski

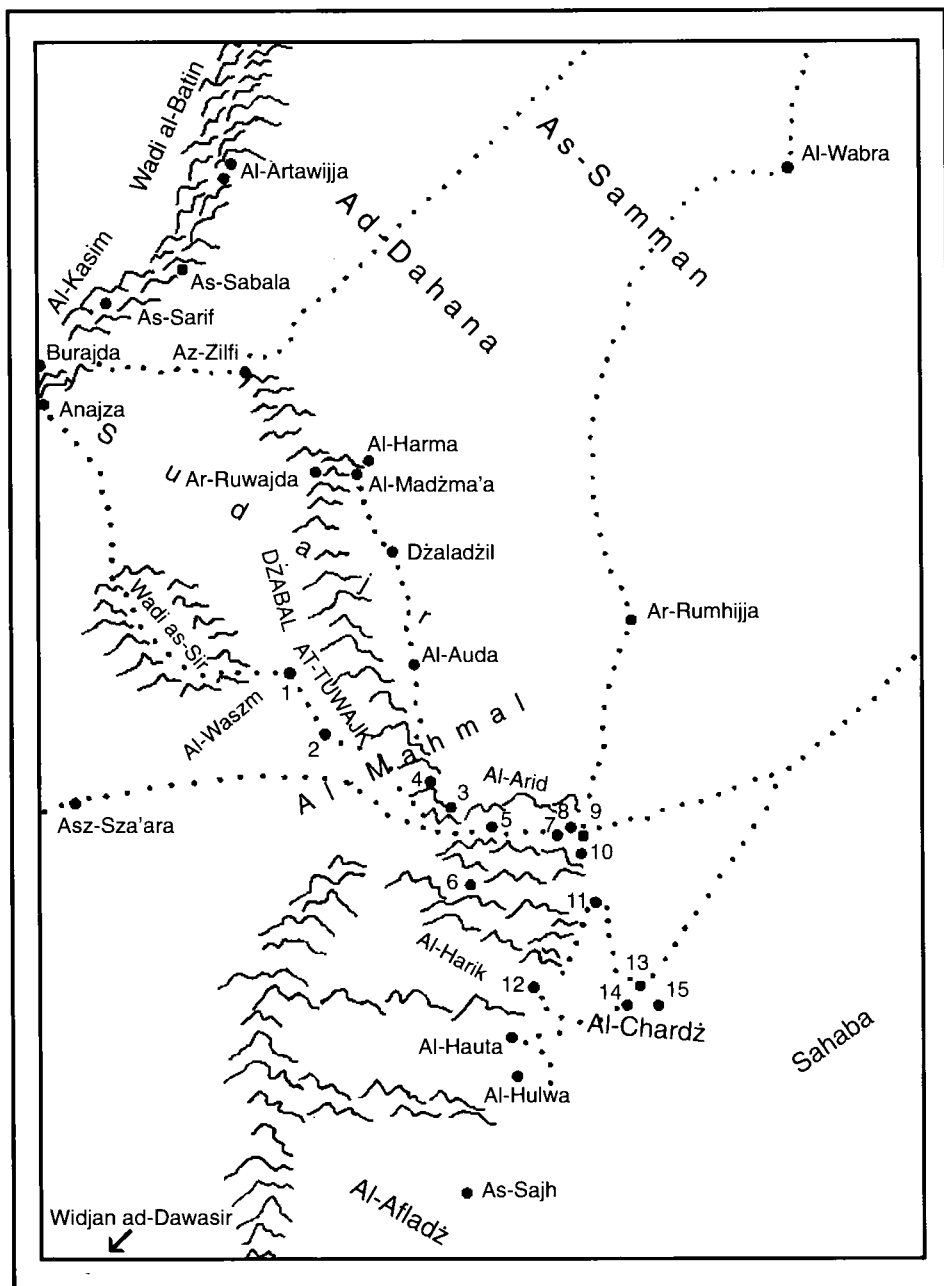
- 1 - At-Ta'if 2 - Ras al-Chajma 3 - Ad-Dibajj
4 - Abu-Zabi 5 - As-Sauhar 6 - Al-Burajmi



..... szlaki
karawanowe

Al-Hasa

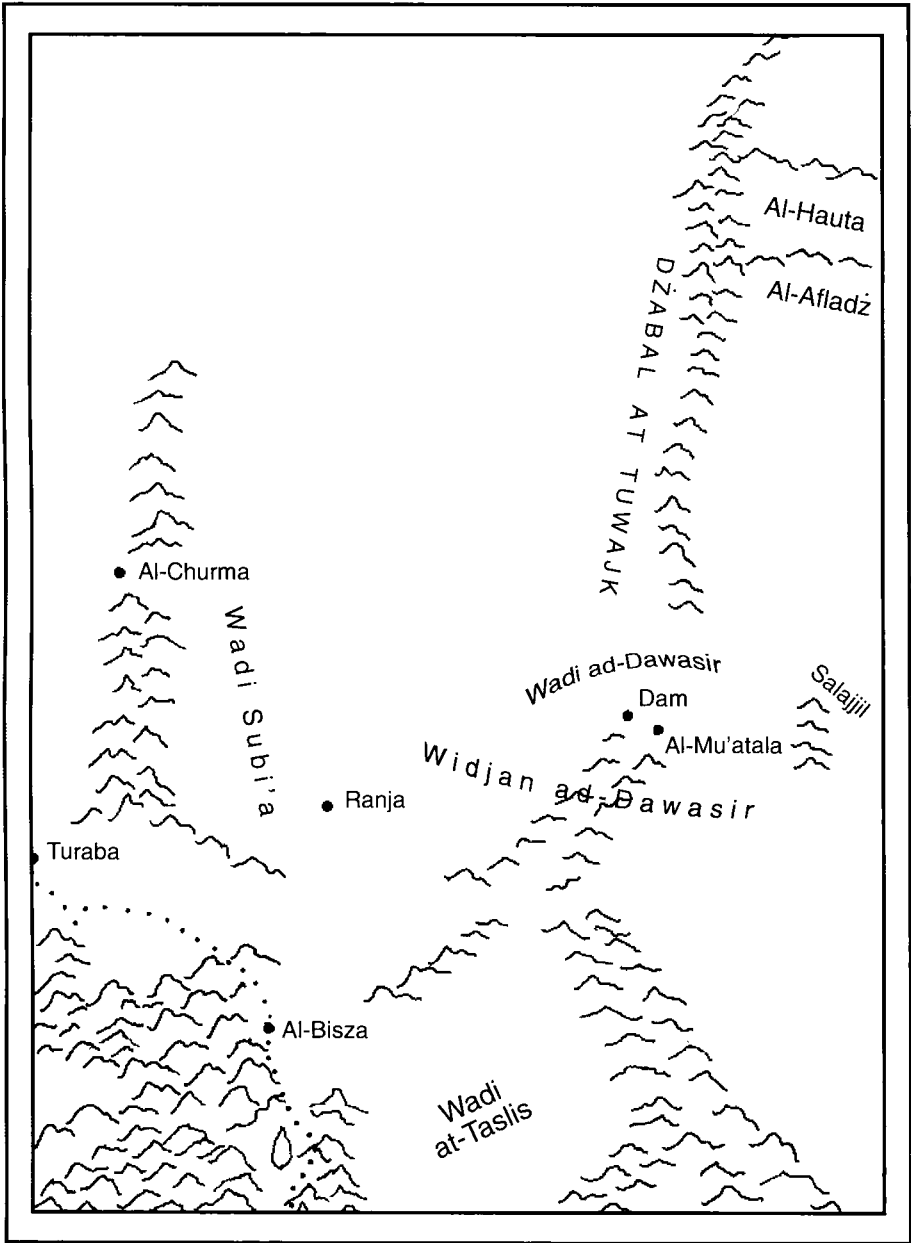
1 - Al-Dżahra 2 - Al-Kuwajt 3 - Malah



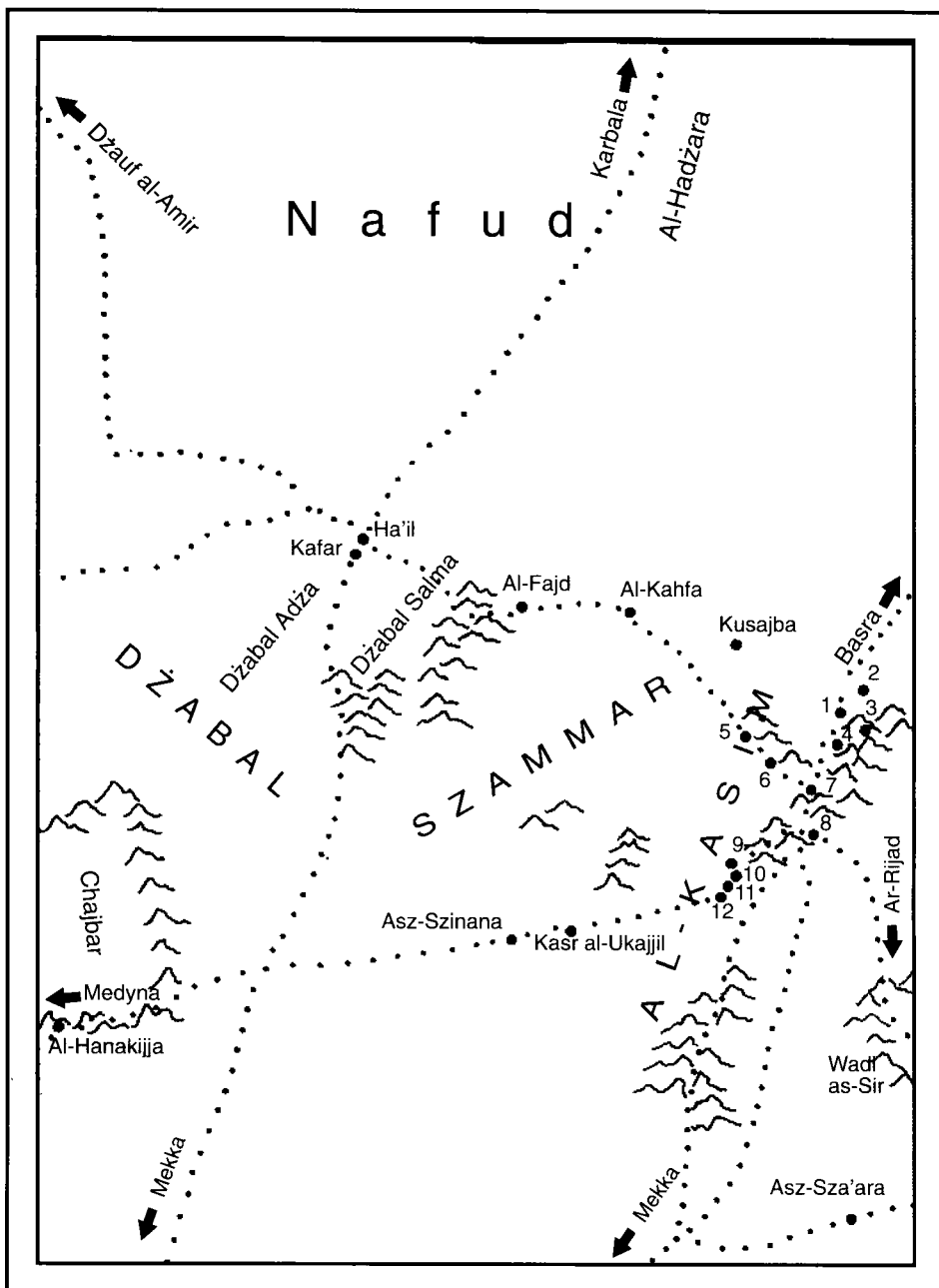
..... szlaki
karawanowe

Nadžd

- 1 - Szakra, 2 - Sarmida, 3 - As-Sidus, 4 - Hurajmla, 5 - Al-Ujajna, 6 - Druma,
7 - Ad-Dir'ijja, 8 - Dżubajla, 9 - Ar-Rijad, 10 - Manfuha, 11 - Ha'ir,
12 - Al-Harik, 13 - As-Sulajmijja, 14 - Ad-Dilam, 15 - Al-Jamama



Widjan ad-Dawasir, Wadi Subi'a i Wadi at-Taslis



..... szlaki
karawanowe

Al-Kasim i Dżabal Szammar

- 1 - At-Tanuma, 2 - Ajn Ibn Fahajd, 3 - As-Sarif, 4 - At-Turfijja, 5 - Ajun,
6 - Asz-Szajchijja, 7 - Burajda, 8 - Anajza, 9 - Al-Bukajrija,
10 - Al-Hilalijja, 11 - Chabra, 12 - Ar-Rass

Literatura cytowana

1. Dokumenty i zbiory dokumentów

Aitchison, C. U. *A Collection of Treaties, Engagements and Sanads relating to India and neighbouring countries*, vol. XI *The Treaties relating to Aden and the South Western Coast of Arabia, the Arab Principalities in the Persian Gulf, Muscat (Oman), Baluchistan and the north-west frontiers province*, Delhi: Manager of Publications 1933.

The Affairs of Kuwait, 1896–1905, Foreign Office Confidential Print: Correspondence Respecting Affairs at Koweit 1896–1905, edited with extensive new material and a new introduction by dr Robin Bidwell, Secretary of the Middle East Centre, Cambridge, t. 1–2, Frank Cass. and Company Limited, London 1971.

Great Britain. Colonial Office. Report by His Majesty Government in the United Kingdom of Great Britain and Northern Ireland to the Council of the League of Nations on the administration of Iraq for the year 1929, London 1930.

J. C. Hurewitz *Diplomacy in the Near and Middle East. A Documentary Record: 1535–1914*, t. 1–2, D. van Nostrand, Princeton 1956.

India Office Library Records L/P and S/Political and Secret Department/3 Home Correspondence 1807–1911; 367, t. 180, 1898 rok, nr 2430.

India Office Library Records: /R/15/1 Political Residency, Bushire, 1763–1947; /472/53/6 Kuwait Affairs, 1898–1899; /473/53/7 Kuwait Affairs 1900.

Public Records Office FO 78 Turkey, General Correspondence, 5173 Affairs of Koweit 1901 Jan.–1901 Sept.

Saldanha, J. *The Persian Gulf Précis*, t. 1–18, Superintendent Government Printing, Calcutta and Simla, 1903–1908; wyd. 2, t. 1–8, Archive Editions, Buckinghamshire, 1986, t. 5 *Précis of Nejd Affairs, 1804–1904*; t. 5 *Précis of Koweit Affairs, 1896–1904*.

2. Monografie i opracowania

Abu Hakima, Ahmad Mustafa *Tarich al-Kuwajt al-hadisi 1750–1965* („Współczesna Historia Kuwejtu 1750–1965”), Manszurat Zat as-Salasil, Al-Kuwejt 1984.

Altarabische Genealogie. (Zu einem neuerschienenen Werk), [w:] *Arabica Varia. Aufsätze zur Kulturgeschichte Arabiens und seiner Randgebiete*, wyd. Joseph Henninger, Universitätsverlag Freiburg, Freiburg 1989.

Al-Alusi, Mahmud Szukri, *Tarich Nadzd* („Historia Nadzdu”), Al-Matba'a as-Salafijja bi-Misir, Kair 1949.

Antonius, Georg *The Arab Awakening. The Story of the Arab national movement*, Hamish Hamilton, London 1955.

Ashkenazi, T. *The Anazah tribes*, [w:] „Southwestern Journal of Anthropology”, vol. 4, 1948.

Bell, Gertrude *The Arab War. Confidential information for General Headquarter*, Golden Cockerel Press, London 1940.

Blunt, Anne *A Pilgrimage to Nejd, the Cradle of the Arab Race, A Visit to the Court of the Arab Emir, and Our Persian Campaign*, t. 1–2, John Murray, London 1881.

Bondariewskij, Grigorij L. *Anglijskaja politika i miezdunarodnyje odnoszenija w bassiejnie Piersidskogo zaliwa (koniec XIX — naczalo XX w.)*, Nauka, Moskwa 1968.

Brydges, Hartford. J. *An Account of the Transactions of His Majesty's Mission to the Court of Persia (1807–1811), to Which is Appended a Brief History of the Wahaubys*, t. 1–2, James Bohn, London 1834, 1834.

Burckhardt, John. L. *Notes on the Beduins and Wahabys*, t. 1–2, Henry Colburn and Richard Bentley, London 1930.

Burckhardt, John. L. *Travels in Arabia. Comprehending an Account of those Territories in Hedjaz which the Mohammedans regards as sacred*, t. 1–2, Henry Colburn, London 1829.

Busch, Briton C. *Britain and the Persian Gulf 1894–1914*, University of California Press, Berkeley and Los Angeles 1967.

Carruthers, D. A. *Captain Shakespear's Last Journey*, [w:] „The Geographical Journal”, 1922, vol. 59, No. 5 s. 330–334, No. 6, s. 401–402.

- Chaz'al, Husajn Chalaf asz–Szajch *Tarich al–Kuwait as–sijasi* („Historia polityczna Kuwejtu”), t. 1–5, Matba Dar al–Kutub, Bejrut 1962–1970.
- Cheesman, Robert E. *In Unknown Arabia*, Macmillan, London 1926.
- Clayton, Gilbert F. *An Arabian Diary*, University of California Press, Berkeley — Los Angeles 1969.
- Dickson, Harold R. P. *The Arab of the Desert. A Glimpse into Badawin Life in Kuwait and Sa'udi Arabia*, G. Allen and Unwin, London 1949.
- Dickson, Harold R. P. *Kuwait and her Neighbours*, G. Allen and Unwin, London 1965.
- Doughty, Charles M. *Travels in Arabia Deserta*, t. 1–2, wyd. 1, Cambridge, at the University Press, 1888.
- de Gaury, Gerald *Rulers of Mecca*, George G. Harrap, London 1951.
- Gaufrey–Demombynes, Maurice *Narodziny islamu* (tl. Hanna Ołędzka), PIW, Warszawa 1988.
- Glubb, John B. *British and the Arabs. A Study of fifty years, 1908–1958*, Hodder and Stoughton, London 1959.
- Glubb, John B. *War in the Desert. An R. A. F. frontier campaign*, Hodder and Stoughton, London 1960.
- Graves, Philip P. *Briton and Turk*, Hutchinson, London and Melbourne 1941.
- Guarmani, Carlo *Northern Najd. A Journey from Jerusalem to Aniza in Qasim*, The Argonaut Press, London 1938, s. 53–54.
- Hamza, Fu'ad *Kalb Dżazirat al–Arab* („Serce Półwyspu Arabskiego”), Al–Matba as–Salafijja wa Maktabatuha, Mekka 1933.
- The Holy Qur'an*. Text, Translation and Commentary by A. Yusuf Ali, published by Amana Corp., 1983.
- Huber, Charles *Journal d'un voyage en Arabie (1883–1884)*, Imprimerie Nationale, Paris 1889.
- Huber, Charles *Voyage dans l'Arabie central, Hammôde, Šammar, Kacim, Hedjas*, [w:] „Bulletin de la société géographique”, Paris, 1884–1885.
- Ibn Biszr, Usman Ibn Abd Allah *Unwan al–madżd fi tarich Nadż* („Symbol sławy w historii Nadżdu”), cz. 1–2, Wizarat al–Ma'arif as–Sa'udijja, Bejrut 1387 H.
- Ibn Ghunnam, Husajn *Tarich Nadżd al–musamma „raudat al–afkar wa–l–afham”* („Historia Nadżdu zwanego «ogrodem myśli i pojęć””), cz. 1–3, Matba al–Muduni al–Mu'assa as–Su'udijja bi–Naszr, Rijad 1961.
- Ibn Hizlul, Sa'ud *Tarich muluk Al Sa'ud* („Historia królów z rodu Sa'udów”), Ar–Rijad 1961.
- Ibn Isa, Ibrahim Ibn Salih *Tarich ba'ad al–hawadis al–waki'a fi Nadżd* („Historia niektórych wydarzeń mających miejsce w Nadżdzie”), Manszurat Dar al–Jamama li–l–Bahs wa–t–Tardżama wa–n–Naszr, Ar–Rijad, 1966 (1486).
- Ingham, Bruce *Bedouin of Northern Arabia. Traditions of the Al–Dhafir*, KPI, London 1986.
- Ireland, Philip W. *Iraq. A Study in Political Development*, Russel and Russel, New York 1970.
- Jaussen, Antonin *Coutumes des Arabes au pays de Moab*, Libraire Victor Lecoffre, Paris 1908.
- Kelly, John B. *Eastern Arabian Frontiers*, Faber and Faber, London 1964.
- Longrigg, Stephen H. *Four Centuries of Modern Iraq*, Oxford University Press, Oxford, 1925.
- Longrigg, Stephen H. *Oil in the Middle East. Its discovery and development*, Oxford University Press, London 1954.
- Lorimer, John G. *Gazetteer of the Persian Gulf, Oman, and Central Arabia*, Superintendent Government Printing, cz. 1 *Historical*, Calcutta 1915, cz. 2 *Geographical and Statistical*, Calcutta 1908.
- Mackie, J. B. *Hasa: an arabian oasis*, [w:] „Geographical Journal”, 1924, vol. LXIII.
- Mac–Kie Froot, A. *Recent economic and social development in Saudi Arabia*, [w:] „Geographie”, 1939, vol. 24.
- Mengin, Felix *Histoire de l'Égypte sous le gouvernement de Mohammed–Aly on récit des événements politiques et militaire qui ont en lieu depuis le depart des Français jusqu'en 1823*, t. 1–2, Arthus Bertrand, Paris 1823.
- Mengin, Felix *Histoire sommaire de l'Égypte sous le gouvernement de Mohammed–Aly ou récit des principaux événements qui ont eu lieu de l'an 1823 à l'an 1838*, Paris 1839.
- Monroe, Elizabeth *Britain's Moment in the Middle East, 1914–1956*, Chatto and Windus, London 1963.

- Montagne, Robert *La Civilisation du Désert. Nomades d'Orient et d'Afrique*, Hachette, Paris 1947.
- Montagne, Robert *Notes sur la vie sociale et politique de l'Arabie du Nord: les Sammar du Negd*, [w:] „Revue des Études Islamiques”, 1932, vol. VI, cah. 1.
- Musil, Alois *Arabia Deserta*, Charles R. Crane, New York 1927.
- Musil, Alois *The manners and customs of the Rwala Bedouins*, American Geographical Society, New York 1928.
- Musil, Alois *Northern Negd*, J. K. Wright, New York 1928, s. 248.
- An-Nabhani, Muhammad Ibn Chalifa Ibn Hamad Ibn Musa *At-Tufha an-Nabhanijja fi tarich al-Dzazira al-Arabijja* („Dar an-Nabhaniego o historii Półwyspu Arabskiego”), Dar li-Haja al-Ulum, Bejrut 1986.
- Nadžla, Muhammad Arabi *Tarich al-Ahsa as-sijasi* („Historia polityczna al-Hasy”), Manszurat Zat as-Salasil, Al-Kuwajt 1974.
- Niebuhr, Carsten *Travels through Arabia and other Countries in the East*, t. 1–2, G. Mudie, Edinburgh 1792.
- Ochsenwald, William *Religion, Society and the State in Arabia. The Hijaz under Ottoman Control. 1840–1908*, Ohio State University Press, Columbus 1984.
- Palgrave, William. G. *Personal Narrative of a Year Journey Through Central and Eastern Arabia (1862–63)*, London 1865.
- Pelly, Lewis *Report on the Tribes, Trade, and Resources around the Shore of the Persian Gulf*, [w:] „Transactions of the Bombay Geographical Society”, t. 17, 1863.
- Pelly, Lewis *A Visit to the Wahabee Capital, Central Arabia*, [w:] „The Journal of the Royal Geographical Society”, t. 35, John Murray, London 1865.
- Pierszyc, Abram I. *Chozjajstwo i obszczestwiennie-politiceskij stroj Siewiernoj Arawii w XIX-pierwoj trieti XX w.*, Izdatielstwo Akadiemii Nauk SSSR, Moskwa 1961.
- Philby, H. St J. B. *Arabia*, Ernest Benn Ltd, London 1930.
- Philby, H. St J. B. *Arabia of the Wahhabis*, London 1928.
- Philby, H. St J. B. *Arabian Jubilee*, Robert Hale, London 1954.
- Philby, H. St J. B. *The Empty Quarter*, Constable, London 1933.
- Philby, H. St J. B. *The Heart of Arabia. The Record of travel and exploration*, t. 1–2, Constable, London 1922.
- Philby, H. St J. B. *Saudi Arabia*, Ernest Benn, London 1955.
- Raswan, C. *Tribal areas and migration lines of the North Arabian Bedouins*, [w:] „Geographical Review”, 1930, vol. 20.
- ar-Raszid, Jakub Abd al-Aziz *Tarich al-Kuwajt* („Historia Kuwejtu”), Manszurat Dar Maktabat al-Hajat, Bejrut 1971.
- Rihani, Amin *Around the Coasts of Arabia*, Constable, London 1930.
- Rihani, Amin *Ibn Sa'oud of Arabia, his people and land*, Constable, London 1928.
- ar-Rihani, Amin *Tarich Nadzd al-hadis wa mulhakatihi* („Współczesna historia Nadzdu i jego prowincji”), Dar Rihani li-t-Ta'a wa-n-Nasr, Bejrut 1954.
- Sadlier, G. F. *Account of a journey from Katif on the Persian Gulf to Yamboo on the Red sea (Read 24.4.1821)*, — [w:] Transactions of the Literary Society of Bombay, vol. III, London 1823.
- Salil-ibn-Razik *History of the Imāms and Seyyids of Omān (661–1856)*, translated by G. P. Badger, London, 1871, new impression, Darf Publishers, London 1986.
- Steineke Max, Lebkircher Roy, Rentz George *The Arabia of Ibn Saud*, R. F. More, New York 1952, s. 65.
- asz-Szamlan, Sajf Marzuk *Min tarich al-Kuwajt* („Z historii Kuwejtu”), Matbu'at Nahdat Misr, Kair 1959.
- Tamisiér, M. *Voyage en Arabie*, t. 1–2, Paris 1840.
- Troeller, Gary *The Birth of Sa'udi Arabia. Britain and the Rise of the Sa'udi House*, Frank Cass., London 1976.
- Vidal, F. S. *The oasis of Al-Hasa*, ARAMco, Arabian Research Division, Dammam 1955.
- Volney, Constantin F. *Voyage en Égypte et en Syrie*, Mouton, Paris, La Haye 1959.
- Wahba, Hafiz *Arabian Days*, Arthur Barker, London 1964.
- Wahba, Hafiz *Dzazirat al-Arab fi karn al-iszrin* („Półwysep Arabski w XX wieku”), Kair 1961.

- Wallin, George A. *Narrative of a Journey from Cairo to Medina and Mecca, by Suez, Acaba, Tawila, al-Jauf, Jubbe, Hail, and Nejd, in 1845*, [w:] „The Journal of the Royal Geographical Society”, vol. 24, John Murray, London 1854.
- Wallin, George A. *Notes Taken During a Journey through Part of Northern Arabia in 1848*, London 1850.
- Wasiliew, Aleksiej M. *Istorijsa Saudowskoj Arawii (1745–1973)*, Nauka, Moskwa 1982.
- Weygand Maxime, *Le Général Histoire militaire de Mohammed Aly et ses fils*, t. 1–2, Imp. nationale, Paris 1936.
- Winder, Robert B. *Saudi Arabia in the Nineteenth Century*, Macmillan, London, Melbourne, Toronto — St Martin's Press, New York 1965.
- Young, Hubert W. *The Independent Arab*, John Murray, London 1933.
- Zdanowski, Jerzy *The Question of Turkish Jurisdiction over Kuwait and the Origins of the Kuwaiti–British Treaty of 1899*, [w:] „Studies on the Developing Countries, No. 3, 1988.
- az-Zirikli, Chajr ad-Din *Szibh al-Dżazira fi ahd al-malik Abd al-Aziz* („Półwysep Arabski w epoce króla Abd al-Aziza”), t. 1–4, Matabi'a Dar al-Kalam, Bejrut 1970.

Indeks terminów

- abaja*, płaszcz
abd, niewolnik
abu tafiz, termin używany dla określenia cholery
adżale, maszyny obłężnicze
ahl, rodzina wielka lub linia rodowa
ahl al-ard — patrz: *dżiny*
ahl bajt sza'ar, dosł. ludzie mieszkający w domach z sierści, określenie ludności koczowniczej
ahl al-dżamal, dosł. ludzie wielbłąda, koczownicy — pasterze wielbłądów
ahl al-ghanam, dosł. ludzie owiec, hodowcy owiec i kóz
ahl an-nahl, dosł. ludzie palmy, rolnicy
ahl tin, dosł. ludzie mieszkający w domach z trzciny, ludność osiadła
a'ila, rodzina mała lub wielka
ajal al-amm, ród
ajanowie, notable
akajjal, handlarz wielbłądów
al, rodzina wielka
alim, dosł. znający, najczęściej znawca prawa
amil, poborca podatkowy emira
ammati, *ammi*, dosł. stryjenko, stryju, forma zwracania się niewolników do swoich właścicieli
amr, prawo rozkazywania, osoba posiadająca to prawo była nazywana emirem (amirem)
arab ad-dar, popularnie *arabdar*, hodowca owiec i kóz
arafa, 1) prawo do odzyskania skradzionego wielbłąda; 2) zwyczaje związane z rozpoznaniem skradzionego wielbłąda
arafowie, stryjeczni bracia Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana
ard bajt al-mal, ziemia będąca w bezpośrednim użytkowaniu emira i jego rodziny
ard himaja, dosł. ziemia chroniona, ziemia wspólnotowa przechodząca w prywatne władanie szejka
ard szamsijja, dosł. ziemia słoneczna, ziemia wspólnotowa
arif, znawca prawa zwyczajowego
artija, rasa wielbłąda
aszira, linia rodowa lub ród lub grupa etniczna lub plemię
aulad asz-szajch, dosł. dzieci szejka, termin określający rodzinę emira ar-Rijadu
- badawijjun*, termin określający koczowników zajmujących się wypasem wielbłądów
badida, ród lub grupa etniczna
ba'ir, wielbłąd juczny
bajt, rodzina wielka
bajt al-mal, skarb państwa, kiesa emira
banu amm, wspólnota stryjecznych braci
barwa, kwota pieniężna lub jej równowartość w naturze przekazywana jednorazowo wojownikowi szczególnie wyróżniającemu się na wojnie
batan, ród
batanijja, rasa wielbłądów
bid'a, innowacje w sferze teologii
bilasa, zwyczaj opłacania szpiega dla odnalezienia skradzionego bydła
bint amm, dosł. córka stryja, prawo stryjecznego brata do poślubienia stryjecznej siostry
bundukijja, dosł. wenejanka, strzelba
burdz, wieża obronna
burka, kobieca zasłona na twarz
- chamsa*, linia rodowa
charadz, podatek płacony przez niemuzułmanów
chuwwa, danina płacona za opiekę przez grupy słabsze grupom silniejszym lub przez osady koczownikom
- dachala*, zwyczaj zwracania się o ochronę
dachala al-amm, *dachala* dotycząca osób spokrewnionych
dachala al-hakk, *dachala* dotycząca osób obcych
dachil, osoba zwracająca się o ochronę
dallal, dzbanuszek do parzenia kawy
dalul, wielbłąd do jazdy wierzchem

dar, dom, obozowisko
daula, dosł. państwo, nazwa Imperium Osmańskiego używana na Półwyspie Arabskim
diszdasza, ubiór męski
diwan, aparat administracyjny emira
džad (dżid), praojciec, patriarcha grupy etnicznej
dżama'a, ród lub grupa etniczna lub wspólnota terytorialna
dżalis, doradca emira w Dżabal Szammarze
dżamamil, właściciel wielbłądów karawanowych
dżihad, u wahhabitów święta wojna przeciwko niewiernym, także mużłomanom–niewahhabitom
dżihaz, posag kobiety wychodzącej za mąż
dżiny, duchy, zwane także ziemnymi ludkami (*ahl al-ard*)
fachz, linia rodowa
fahd, linia rodowa
fakih, znawca prawa mużłmańskiego
farik, koczująca grupa

gharby, czerpaki wody
ghazzu, najazd rabunkowy
ghutra, męska chusta na głowę
hafiz daftar, rejestrator, urzędnik emira
hamula, rodzina mała lub wielka lub linia rodowa
harby, wojny międzyplemienne o pastwiska
harry, pola lawowe
hidżab, amulet chroniący przed chorobą i śmiercią
himma, wspólnotowe pastwisko
hurra, rasa wielbłąda

kabid darahim, skarbnik, urzędnik emira
kafira, opłata pobierana przez koczowników od kupców za przejazd karawan przez terytorium plemienne
ka'ida, roczny żołd wypłacany przez emira wojownikom
ka'imakam, gubernator *sandżaku*
karawijjun, termin określający ludzi zajmujących się uprawą ziemi
kasab, łup zdobyty w czasie najazdu
kasasid, poeta ludowy
kasir, sąsiad przy studni, osoba obca uzyskująca pozwolenie na czasowe rozbiecie obozowiska
kasr, warownia, forteca
kat, kolorowy kilim
kira, zwyczaj wynajmowania wielbłądów do prac polowych
kisua, zasłona na Al–Kabę
kulban, obwałowany gaj palmowy

ma'atuk, uwolniony niewolnik
madżlis, rada
madżnun, osoba opętana przez złe duchy
maftul, wieża obronna
mahal, blok drewniany do czerpania wody
mamluk, niewolnik
manah, główny plac w osadzie
maulid, niewolnik urodzony w domu właściciela
mazzaki, poborca podatkowy emira
mecidiye, drobna moneta turecka
mu'allim, kaznodzieja, misjonarz wahhabicki
mu'awana, kwota pieniężna wypłacana jednorazowo wojownikowi na pokrycie konkretnych wydatków
mudda (lub *midda*), wykup za przelaną krew
mulki, ziemie prywatne
mutawa'i, nauczyciele wahhabicy

na'ib amm, namiestnik królewski w Hidżazie
nakib, głowa miejscowych notabli
nizam, dekret emira

radżadził asz-szujuch, dosł. ludzie głównego szejka, gwardia przyboczna emira
raht, rodzina mała lub wielka
raja, półkoczownicy zajmujący się głównie uprawą roli
ramadan, post w miesiącu ramadanie
rizka, opłata pobierana przez emira za rozstrzyganie sporów

safir, przedstawiciel emira przy Wysokiej Porcie
sajjid, dosł. pan, tytuł władców Maskatu z rodu Al Bu Sa'idów
samija, linia rodowa
samn, topione masło
sil, potok górski
suk, bazar
sunna (l.p. *sani*), rzemieślnicy
szahra, upominki władcy dla szczególnie wyróżniających się wojowników
szajch asz-szujuch, dosł. szejk szejków, tytuł głównego szejka plemiennego
szari'a, prawo muzułmańskie
szarif (popul. szeryf), osoba pochodząca od Proroka, szlachetnego urodzenia, tytuł władców Mekki
szawija, półkoczownicy wypasający owce i kozy
szirk, politeizm

tanib, sąsiad przy studni, osoba obca uzyskująca pozwolenie na stałe przyłączenie się do grupy
tarsy, maszyny oblężnicze

umanijja, rasa wielbłąda
uszar, podatek od zbioru
urfy, prawa zwyczajowe

wadi, dolina, oaza
wadżh, ceremonia oddawania się pod opiekę protektora
wakfy, ziemia przypisana do meczetów
wakil, urzędnik emira szczebla lokalnego
wali, gubernator wilajetu

zahhafy, maszyny oblężnicze

Indeks osobowy

- Abbas I, władca Egiptu w 1849–1854 69
Abd Allah Abu al–Hail, wahhabicki, a następnie szammarski gubernator Burajdy w 1906–1908 95, 99, 100
Abd Allah Al Chalifa, władca Bahrajnu w 1838 roku 48, 55
Abd Allah Ibn Abd ar–Rahman, brat emira i króla Abd al–Aziza 221
Abd Allah Ibn Ali, pierwszy emir Dżabal Szammaru z rodu Raszidów w 1835–1847 46, 48, 50, 53, 67, 72, 216
Abd Allah Ibn Fajsal, siódmy emir wahhabicki w 1865–71, 1871–73 i 1876–1887 51, 52, 56, 58–68, 74–76, 204, 209, 210, 218
Abd Allah Ibn Hasan, wódz wahhabitów w 1775/76 23
Abd Allah Ibn Husajn, syn szeryfa Mekki, król Transjordanii 82, 106, 113, 121, 123, 129, 130, 139
Abd Allah Ibn Muhammad, brat drugiego emira wahhabickiego Abd al–Aziza Ibn Muhammada 24, 208
Abd Allah Ibn Muhammad Ibn Abd al–Latif, *kadi* Al–Hufufu, jeden z twórców *ichwanizmu* 239
Abd Allah Ibn Mut'ib, emir Ha'ilu w 1920–1921 117
Abd Allah Ibn Sa'ud, czwarty wahhabicki emir Ad–Dir'iji w 1814–1818 36, 38–41, 47, 208, 209
Abd Allah Ibn Sa'ud, syn emira Sa'uda Fajsala 74, 76
Abd Allah Ibn Sunajan, emir Ar–Rijadu w 1841–1843 50
Abd Allah Ibn Talal, emir Ha'ilu w 1920 roku 117
Abd Allah Ibn Turki, emir Ar–Rijadu w 1871 roku, brat emira Fajsala Ibn Turkiego 63, 66
Abd Allah al–Wahibi, sędzia Al–Hasy po 1830 roku 44
Abd al–Aziz, patrz: Abd al–Aziz Ibn Abd ar–Rahman
Abd al–Aziz al–Hasin, kaznodzieja wahhabicki w latach 70–80–tych XVIII wieku 21, 27
Abd al–Aziz Ibn Abd ar–Rahman, emir Ar–Rijadu, pierwszy król Arabii Saudyjskiej 8, 66, 76, 79, 80, 85, 95, 97–140, 171, 191, 192, 199, 207–210, 212, 213, 219–223, 228–230, 233, 236–238, 240, 241, 242
Abd al–Aziz Ibn Muhammad, drugi wahhabicki emir Ad–Dir'iji w 1765–1803 18–31, 33, 208, 211, 216, 224, 229
Abd al–Aziz Ibn Muhammad, emir Burajdy w 1834–1849 46, 52, 53
Abd al–Aziz Ibn Muhammad, wnuk emira Sa'uda Ibn Fajsala 95
Abd al–Aziz Ibn Musa'id, brat szeryfa Mekki w 1790/91 27
Abd al–Aziz Ibn Mut'ib, emir Ha'ilu w 1897–1906 79, 82–84, 86, 89–91, 94, 95
Abd al–Aziz Ibn Sa'ud, syn emira Sa'uda Ibn Fajsala 76
Abd al–Aziz as–Suwajli, wysłannik emira Abd al–Aziza Ibn Fajsala do Bagdadu w 1866 roku 60
Abd al–Karim al–Maghribi, jeden z twórców *ichwanizmu* 239
Abd al–Muhsin Ibn Sirdah, przywódca Banu Chalidów w 1785/86–1792 25–27
Abd ar–Rahman Al asz–Szajch, kaznodzieja i jurysta wahhabicki zmarły w 1869 roku 61
Abd ar–Rahman Ibn Abd Allah, syn emira Abd Allaha Ibn Sa'uda 43
Abd ar–Rahman Ibn Fajsal, emir Ar–Rijadu w 1875–1976 i 1890–1891 58, 65–67, 74, 75, 77–80, 83–85, 87, 88, 131, 210
Abd ar–Rahman Ibn Hasan, kaznodzieja wahhabicki, wnuk twórcy wahhabizmu 44
Ad, syn Ausa 146
Adam Ibn Sudajri, wahhabicki rządca osady Ha'ir w 1774/75 22
Adamow A., konsul rosyjski w Basrze w 1901 roku 85
Adnan, syn Ismaila 146, 147, 149
Adżlan Ibn Muhammad, szammarski gubernator Ar–Rijadu w 1902 roku 87
Ahmad Al Sudajri, wahhabicki rządca Al–Burajmi w 1850–1857 56
Ahmad Fawzi Pasza, dowódca ekspedycji tureckiej do Al–Kasimu w 1905 roku 93
Ahmad Ibn Abd Allah Al Sunajan, przedstawiciel emira Abd al–Aziza na rozmowach z Kuwejtczykami w 1919–1920 115
Ahmad Ibn Dżabir, szejik Kuwejtu w 1921–1950 116, 117
Ahmad Ibn Hanbal, twórca szkoły prawa muzułmańskiego zmarły w 855 roku 16, 240
Ahmad Ibn Sa'id, szeryf Mekki w 1771/72 21
Ajlan, syn Ijada 147
Akkab Ibn Idżl, regent Ha'ilu w 1916–1920 99, 117
Ali, patrz: Ali Ibn Husajn
Ali al–Dżababi, przywódca buntu w Al–Hasie w 1796/97 29
Ali Ibn Hamad, przywódca buntu w Al–Hasie w 1796/97 29
Ali Ibn Husajn, syn szeryfa Mekki, król Hidzazu w 1924–1925 82, 127, 128, 130
Ali Ibn Muhammad, syn pierwszego emira Ad–Dir'iji Muhammada Ibn Sa'uda 208
Ali Pasza, dowódca tureckiej ekspedycji do Al–Hasy w 1798–99 31
Ali Pasza, turecki pasza Dżiddy w 1905 roku 82
Al Ungari, kaznodzieja wahhabicki w 1929 roku 137

Amin ar-Rihani 86, 192, 236
 Anajbar, wolny Afrykanin na dworze Talala Ibn Abd Allaha 183
 Anaz, syn Wa'ila 146–148, 151–153
 Anmar, syn Nizara 147
 Antonius, George, przedsiębiorca amerykański 193
 Aram, syn Sema 146
 Arfachsad, syn Sema, ojciec Selecha 146
 Aus, syn Arama 146
 Azzan Ibn Ka'is, władca Rastaku w 1864 roku, *sajjid* Maskatu w 1866–1871 50, 60, 61
 Badr, władca Maskatu w 1804–1807 35
 Bandar Ibn Fajsal, syn przywódcy *ichwanów* Fajsala ad-Dawisza zabity w bitwie u As-Sabali w 1929 roku 137
 Bandar Ibn Talal, emir Dżabal Szammaru w 1868–69 lub 1871–72 69
 Barrak Ibn Abd al-Muhsin, przywódca Banu Chalidów i emir Al-Hasy w 1792 roku 27–29
 Barrak Ibn Uraj'ar, turecki namiestnik Al-Hasy w 1874 roku 65
 Batin Ibn Uraj'ar, emir Al-Hasy w 1774/75–1779 22
 Blunt, Anne 8, 144, 200, 201
 Brydges, Hartford J., angielski wystannik do Bagdadu w 1799 roku 31
 Al-Buchari, autor zbioru *hadisów* 238
 Burckhardt, John L. 7, 37, 162, 168, 169, 180, 184, 209, 211, 215, 224, 229, 231, 232
 Chalid Ibn Luwaj, jeden z przywódców *ichwanów*, gubernator Mekki w 1924 roku 133, 134
 Chajr ad-Din az-Zirikli 9, 78, 106, 128
 Chalid Ibn Sa'ud, emir Ar-Rijadu w 1838–1841 47–50
 Chaz'al, Husajn Chalaf asz-Szajch, szejk Al-Muhammary w 1916 roku 111
 Chesney, Francis R., dowódca wyprawy brytyjskiej badającej żeglowność rzek Mezopotamii w połowie XIX w. 123
 Clayton, Gilbert F., brytyjski wystannik do Arabii w 1925 roku 129, 132, 136
 Colvin W. H., uczestnik wyprawy L. Pelly'ego do Ar-Rijadu w 1865 roku 57
 Cox, Percy Z., rezydent brytyjski w Zatoce Perskiej w 1904–1913, Wysoki Komisarz Brytyjski w Iraku w 1914–1922 92, 107, 110, 111, 115–118, 119–122, 124
 Crane, Charles, przedsiębiorca amerykański 193
 Curzon, lord George N., wicekról Indii w 1899–1905 90, 92, 124
 Dahham Ibn Dawwas, władca Ar-Rijadu od ok. 1730 do 1773 roku 18–22, 208, 224
 Dajdan Ibn Hislajn, szejk Al-Udźmanów, jeden z przywódców *ichwanów* 135–137
 Dawes E., uczestnik wyprawy L. Pelly'ego do Ar-Rijadu w 1865 roku 58
 Dickson, Harold R. P., brytyjski rezydent na Bahrajnie w 1921 roku, a następnie w Kuwejcie 8, 122, 171, 180
 Dobbs, Henry, Wysoki Komisarz Brytyjski w Iraku w 1923–1930 125, 135
 Doughty, Charles M. 8, 15, 67, 69, 72, 73, 143, 152, 156, 157, 160, 161, 166, 167, 170, 172, 176–178, 181–183, 185, 189, 190, 196, 200, 201, 204, 211, 231
 Duwajhis Ibn Uraj'ar, przywódca Banu Chalidów w 1785/86–1793/94 25, 28
 Dżabir Ibn Abd Allah, szejk Kuwejt u w 1815–1859 49
 Dżabir Ibn Mubarak, szejk Kuwejt u w 1916–1917 108, 109, 111
 Dżasim Al Sani, szejk Kataru na przełomie XIX i XX wieku 94
 Dżuluwi Ibn Turki, brat emira Fajsala Ibn Turkiego⁵², 53
 Dżuwajsir, zwolennik emira Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana w 1902 roku 87
 Dżuwajsir al-Husajni, emir Al-Harmy w 1774 roku 24
 Ewa (Hawwa) 14
 Fahd Ibn Abd Allah Ibn Dżuluwi, wahhabicki gubernator Al-Hasy od 1913 roku 103
 Fahd Ibn Sa'ud, syn emira Sa'uda Ibn Abd al-Aziza 40
 Faiz Pasza, turecki rządca Faiz Pasza, turecki rządca Al-Hasy w 1872 roku 65
 Fajsal, patrz: Fajsal Ibn Husajn
 Fajsal Ibn Abd al-Aziz, syn emira Abd al-Aziza, późniejszy król Arabii Saudyjskiej 114, 126, 209, 221, 223
 Fajsal ad-Dawisz, szejk Mutajrów, przywódca rebelii *ichwanów* 99, 115–118, 121, 128, 132, 134–139, 169, 171, 205
 Fajsal Ibn Hamud, krewny i zabójca emira Ha'ilu Mut'iba Ibn Abd al-Aziza w 1907 roku 97, 100
 Fajsal Ibn Husajn, syn szeryfa Mekki, król Iraku w 1921–1933 82, 110, 113, 117, 118, 121, 129, 130, 139, 140
 Fajsal Ibn Muhammad, syn pierwszego emira Ad-Dir'ijji Muhammada Ibn Sa'uda 208
 Fajsal Ibn Sa'ud, syn emira Sa'uda Ibn Abd al-Aziza 40
 Fajsal Ibn Turki, szósty emir wahhabitów w 1834–38 i 1843–1865 8, 44, 46–59, 65–68, 165, 203, 209, 210, 212, 214, 216, 218, 228, 230, 232, 235, 239, 242
 Farchan Ibn Chajr Allah, namiestnik Al-Hasy w 1871 roku 62

Farchan Ibn Maszhur, z rodu Sza'alanów, uczestnik rebelii *ichwanów* 136
 Fawwaz (Fawazan) Ibn Muhammad, emir osady Natika w 1776/77 23
 Fuad, król Egiptu w 1922–1936 130, 131
 Fa'ud Hamza, Palestyńczyk na służbie króla Abd al-Aziza 150, 210
 Fuhajd Ibn Subhan, szammarski namiestnik Anajzy w 1904 roku 91
 Ghalib Ibn Musa'id, szeryf Mekki w 1789/90–1813 33, 37
 Glubb, John B. 135
 Guarmani, Carlo 164, 176, 185, 190, 203
 Hadidża, żona Proroka 133
 Hadzilan Ibn Hamad, wódz wahhabicki w 1786/87 26
 Hafiz Wahba, Egipcjanin na służbie króla Abd al-Aziza 132, 210
 Hamad Ibn Jahja Ibn Ghajhab, emir osady Szakra w 1818–1834 40, 46
 Hamad Ibn Samir, przywódca Al-Muntafików w 1797/98 30
 Hamilton, lord George, brytyjski minister ds. Indii w 1895–1903 84
 Hamilton, Lloyd, przedsiębiorca amerykański 230
 Hamud Al Subhan, regent Ha'ilu w 1909 roku 99
 Hamud Ibn Ubajd, kuzyn emira Ha'ilu Muhammada Ibn Abd al-Aziza 73, 79
 Hamza, patrz: Fu'ad Hamza
 Harun ar-Raszid 166
 Hasan al-Badzdi, emir osady Al-Jamama w 1776/77 23
 Hasan Ibn Ali, emir Abhy do 1922 roku z rodu A'idów 126
 Al-Hasan Ibn Hibbat Allah, wódz plemion jemeńskich w 1763/64 20
 Hasan Ibn Muhanna, emir Anajzy w 1891 roku 78, 79
 Hasan Ibn Muszari, wódz wahhabicki w 1797/98 30
 Heber, syn Selecha, ojciec Pelega i Jektana 146
 Herbert, C., rezydent brytyjski w Bagdadzie w 1868–1874 64
 Hindif, syn Ijada 147
 Holmes, Francis, przedsiębiorca amerykański 230
 Huber, Charles 8, 52, 69, 158, 161, 163, 164, 177, 185, 190
 Hud, prorok ludu Ad 146, 147
 Humphreys, Francis, Wysoki Komisarz Brytyjski w Iraku od 1930 roku 139
 Hus (Aus?), syn Arama 146
 Husajn, wnuk Proroka 32
 Husajn, patrz: Husajn Ibn Ali, szeryf
 Husajn Dżarrada, szammarski gubernator Al-Kasimu w 1903 roku 91
 Husajn Ibn Ali, szeryf Mekki od 1908 roku, król Hidzazu do 1924 roku 82, 100, 101, 106, 109, 110, 112–116, 119, 124–127, 129, 139, 212, 220
 Husajn Ibn Ali, wódz plemion Al-Kasimich w 1808 roku 35
 Husajn Ibn Ghunnam 7, 13, 18–23, 26, 30, 31, 42, 199
 Ibn Ruhajjis, szammarski rządca Ar-Rijadu w 1887 roku 77
 Ibrahim (Abraham) 146
 Ibrahim, praprawnuk Maniego al-Murajdiego, protoplasta rodu Sa'udów 207
 Ibrahim Al Subhan, wahhabicki gubernator Ha'ilu w 1921 roku 119
 Ibrahim Ibn Hamza, zabójca emira Turkiego Ibn Abd Allaha w 1834 roku 46
 Ibrahim Ibn Salih Ibn Isa 7, 9, 47, 61, 62, 69
 Ibrahim Ibn Sa'ud, syn trzeciego emira wahhabickiego Sa'uda Ibn Abd al-Aziza 40
 Ibrahim Ibn Sulajman, emir Sarmidy w 1752–54 19
 Ibrahim Ibn Ufajsan, władca Al-Chardzy, wódz wahhabicki w 1793/94–181928, 29, 38
 Ibrahim Pasza, dowódca drugiej egipskiej ekspedycji do Arabii w 1816–1819 39–42, 47, 61
 Ibrahim Pasza, patrz: Keith Thomas
 Ijad, syn Nizara 147
 Ijas, syn Mudara 146, 147
 Ingham, Bruce 149
 Ismail (Ismael), protoplasta Arabów północnych 146, 163
 Ismail Bej, przywódca trzeciej egipskiej ekspedycji do Arabii w 1836 roku 47
 Jahja Ibn Hamid ad-Din, przywódca ruchu antywahhabickiego w Jemenie w 1905 roku 94
 Jakzan (Jektan?), ojciec Kahtana 146
 Jaussen, Antoine 171, 174, 190
 Jektan, syn Hebera 146
 Jerzy V 114
 Jones, Felix, rezydent brytyjski w Zatoce Perskiej w 1856–62 55
 Jusuf Jasin, Syryjczyk na służbie u króla Abd al-Aziza 210
 Kahtan Ibn Jakzan, protoplasta Arabów południowych 146–149, 163
 Ka'is, syn Mudara 146, 147

Kapnist, Władimir, poddany rosyjski związany ze sprawą koncesji na budowę Kolei Bagdadzkiej 82
 Kazim Pasza, turecki wysłannik do Arabii w 1901 roku 85
 Keith, Thomas, Szkot, po przyjęciu na islam jako Ibrahim Pasza uczestniczył w egipskiej wyprawie do Arabii i w 1811 roku został gubernatorem Mekki 37
 Kemball, C.A., rezydent brytyjski w Zatoce Perskiej w 1900–1904 87, 97
 Kurszid Pasza, dowódca wojsk egipskich w Arabii w 1838–1840 48–50
 Lawrence, Thomas E., brytyjski orientalista, agent wywiadu, doradca ministra ds. kolonii 8, 110
 Longrigg, Stephen H., przedstawiciel the British Iraq Petroleum Company 230
 Lorimer, John G. 8, 9, 13, 47, 55, 57, 69, 78, 96, 152, 166, 185, 186, 189, 190, 225, 243
 Madd, syn Adnana 146, 147
 Madzid Ibn Hamud, kuzyn szammarskiego emira Abd al–Aziza Ibn Mut'iba 91
 Madzid Ibn Uraj'ar, przywódca Banu Chalidów w 1830 roku 44
 Mahomet 15
 Maitland, F., angielski dowódca eskadry indyjskiej w 1839 roku 49
 Mana'a Abu Radzłajn, wódz wahhabicki w 1797/9830
 Mani al–Murajdi (lub Muridi), protoplasta rodu Sa'udów 207
 Marchan, praprawnuk Maniego al–Murajdiego, protoplasta rodu Sa'udów 208
 Mayr, Joachim 10
 Maz, syn Wa'ila, brat Anaza 146
 McMahon, Henry, dyplomata brytyjski 109
 Meade, Malcolm J., rezydent brytyjski w Zatoce Perskiej w 1897–1900 83
 Mengin, Felix 7, 13, 32, 37, 41, 231, 233
 Midhat Pasza, gubernator Bagdadu w 1871 roku 62, 64
 Mikrin, syn Marchana 208
 Montagne, Robert 15, 149, 170, 190
 More, J. C., rezydent brytyjski w Kuwejcie w 1921 120–123
 Mubarak, patrz: Mubarak Ibn Sabah
 Mubarak Ibn Sabah, władca Kuwejtu w 1896–1915 79, 83–87, 89–95, 97, 98, 101, 102, 106, 108, 116, 228
 Muchlis Pasza, *wali* Basry w 1905 roku 93
 Mudar, syn Nizara, brat Rabi'i 146, 147
 Muhammad Ali, pasza Egiptu w 1805–1849 7, 36–38, 46, 48–50, 53, 218, 242
 Muhammad al–Hamla, wahhabicki emir Al–Hasy w 1792 roku 28
 Muhammad Ibn Abd Allah, władca Dżabal Szammaru w 1869 lub 1872–1897 61, 69–79, 168, 234
 Muhammad Ibn Abd al–Aziz, syn emira i króla Abd al–Aziza 130
 Muhammad Ibn Abd ar–Rahman, brat emira i króla Abd al–Aziza 87, 94, 108
 Muhammad Ibn Abd al–Wahhab, twórca wahhabizmu (ur. prawdopodobnie 1703–1792) 13–21, 23, 27, 61, 155, 177, 187, 208, 210, 211, 223, 239, 240, 241
 Muhammad Ibn Ali al–Idrisi, władca Asiru w 1910 roku 100
 Muhammad Ibn A'un, szeryf Mekki w 1847 roku 53
 Muhammad Ibn Awalik, władca Al–Hasy w latach 50–tych XVIII wieku 19
 Muhammad Ibn Chalifa, władca Bahrajnu w 1844 roku 51, 55
 Muhammad Ibn Fajsal, syn emira Fajsala Ibn Turkiego 58, 61–64, 67, 74, 75, 209
 Muhammad Ibn Faris, emir osady Manfuha w 1752–1754 19
 Muhammad Ibn Hasan, wahhabicki dowódca garnizonu w Anajzie w 1817 roku 40
 Muhammad Ibn Raszid, patrz: Muhammad Ibn Abd Allah
 Muhammad Ibn Raszid al–Hazani, emir Al–Hariku w 1774/75 22
 Muhammad Ibn Sabah, szejka Kuwejtu w 1892–1896 78, 82
 Muhammad Ibn Sa'ud, pierwszy wahhabicki emir ad–Dir'iji ok.1726–1765 17–20, 43, 208, 210, 241
 Muhammad Ibn Sa'ud, syn emira Sa'uda Ibn Fajsala, emir Ar–Rijadu w 1887 roku 75, 76
 Muhammad Ibn Talal, ostatni szammarski emir Ha'ilu w 1921 roku 118, 119
 Muhammad Ibn Turki, wahhabicki gubernator Al–Hasy w 1821–1868 z rodziny Sudajrich 210
 Muhammad Ibn Uraj'ar, przywódca Banu Chalidów w 1830 roku 44
 Muhammad Pasza, turecki gubernator Al–Hasy w 1872 roku 65
 Muhsin Pasza, *wali* Basry w 1901 roku 84
 Musil, Alois 8, 69, 77, 103, 107, 122, 174, 190
 Muslim, syn Anaza 147
 Muslim, autor zbioru *hadisów* 238
 Muszari Ibn Abd ar–Rahman, przywódca buntu w 1831 roku przeciwko Turkiemu Ibn Abd Allahowi, emir Ar–Rijadu w 1834 roku 46, 67
 Muszari Ibn Mu'ammara, władca Al–Ujajny w 1750–1760 19, 20
 Mut'ib Ibn Abd Allah, emir Dżabal Szammaru w 1867–1868 (lub 1871) 67, 69, 79, 117

Mu'tib Ibn Abd al-Aziz, emir Ha'ilu w 1906–1907 95, 97
 Mutlak al-Mutajri, wahhabicki rządca Al-Burajmi ok. 1810–1813 35
 Nachor, syn Saruga, ojciec Tarego 146
 Nadir Szach, szach perski w 1736–1747 32
 Nafiz Pasza, dowódca tureckiego korpusu ekspedycyjnego do Al-Hasy w 1871 roku 62–65
 Na'if Ibn Dajdan, szejk Al-Udźmanów, uczestnik rebelii *ichwanów* 138
 Namik Pasza, gubernator Bagdadu w 1866 roku 60
 Napoleon I 38
 Nasir Ibn Abd Allah, przywódca Al-Muntafików w 1797/98 30
 Nasir Ibn Jahja, wódz wojsk hidzaskich w 1796/97 29
 Nasir Ibn Mubarak Al Chalifa, pretendent do władzy na Bahrajnie w 1871 roku 64
 Nasir Pasza Ibn Sa'adun, gubernator Basry w 1874 roku 65
 Nida Ibn Nuhajjir, jeden z przywódców rebelii *ichwanów* 136
 Nizar, syn Madda 146, 147
 Noe 146
 Norris, Harry T. 10
 Oberg, K. 5
 Palgrave, William G. 8, 15, 45, 68, 161, 177, 182, 183, 186, 239
 Peleg, syn Hebera, ojciec Rehu 146
 Pelly, Lewis, rezydent brytyjski w Zatoce Perskiej w 1863–1872 5, 54, 56–59, 66, 209, 215, 227, 228, 238
 Philby, H. St J. B. 8, 66, 67, 69, 85, 88, 101, 103, 106, 112, 114, 149, 177, 224
 Picot, Charles G., dyplomata francuski 109
 Prideaux, F.B., agent brytyjski na Bahrajnie w 1903 roku 97
 Pierszyc, Abram I. 9, 170, 205
 Rabi'a, syn Marchana 207
 Rabi'a, syn Nizara 146, 147
 Rabi'a Ibn Zajd, wódz Ad-Dawasirów w 1796/97 29
 Rauf Pasza, gubernator Bagdadu w 1872 64
 Rehu, syn Pelega, ojciec Saruga 146
 Sa'ad Ibn Abd ar-Rahman, brat emira i króla Abd al-Aziza 88
 Sa'ad Ibn Mutlak, wahhabicki rządca Al-Burajmi w 1820–1850 48, 55
 Sa'ad Ibn Sa'ud, syn emira Sa'uda Ibn Fajsala 76
 Sa'ad Ibn Ufajsan, wahhabicki gubernator Abhy od 1922 roku 126
 Sa'adun Ibn Mansur, szejk Al-Muntafików w 1901 roku 83, 84, 87, 89, 101
 Sa'adun Ibn Uraj'ar, władca Al-Hasy w 1779 24, 25
 Sadlier, S. F. 39, 41, 42
 Sa'id Ibn Suftan, władca Maskatu w 1806–1856 35
 Said Pasza, wicekról Egiptu w 1854–1863 68
 Sajf, praprawnuk Maniego al-Murajdiego, protoplasta rodu Sa'udów 207
 Saldanha, J. 8
 Salih Ibn Hasan Al Muhanna, turecki gubernator Burajdy w 1905 roku 93–96
 Salih an-Nadźdżar, przywódca buntu w Al-Hasie w 1796/97 29
 Salim Al Subhan, szammarski rządca Ar-Rijadu w 1887 roku 76
 Salim Ibn Mubarak, władca Kuwejtu w 1917–1921 101, 108, 114, 120
 Salim Ibn Suftan, brat władcy Maskatu Sa'ida Ibn Suftana pokonany w 1810 roku przez Mutlaka al-Mutajriego 35
 Sami Pasza al-Faruki, dowódca tureckiej ekspedycji do Al-Kasimu w 1906 roku 95
 Sara, córka Muhammada Ibn Turkiego Al Sudajriego, matka emira i króla Abd al-Aziza 210
 Sarug, syn Rehu, ojciec Nachora 146
 Sa'ud, patrz: Sa'ud Ibn Fajsala
 Sa'ud Ibn Abd Allah, krewny emira Ar-Rijadu, przywódca buntu w 1910 roku 100
 Sa'ud Ibn Abd al-Aziz, trzeci wahhabicki emir Ad-Dir'ijji w 1803–1814 21–23, 25–36, 38, 208, 209, 211–213, 215–217, 223, 226, 233
 Sa'ud Ibn Abd al-Aziz, brat emira Ha'ilu Mu'tiba Ibn Abd al-Aziza zamordowanego w 1907 roku, emir Ha'ilu w 1909–1920 97, 99, 117
 Sa'ud Ibn Abd al-Aziz, syn emira i króla Abd al-Aziza, późniejszy król Arabii Saudyjskiej 140, 210, 221
 Sa'ud Ibn Abd ar-Rahman, brat emira Abd al-Aziza zabity w bitwie z Al-Udźmanami w 1915 roku u Dżabal al-Kanzanu 108
 Sa'ud Ibn Fajsala, syn emira Fajsala Ibn Turkiego, emir Ar-Rijadu w 1871 i 1873–1875 58–67, 74–76, 108, 209
 Sa'ud Ibn Hamud, kuzyn i zabójca emira Ha'ilu Mu'tiba Ibn Abd al-Aziza w 1907 roku, emir Ha'ilu w 1908–1909 97, 100
 Sa'ud Ibn Hizlul 7

Sa'ud Ibn Mikrin, protoplasta rodu Sa'udów 18, 208
 Sa'ud Ibn Muhammad, syn pierwszego emimmada Ibn Sa'uda 208
 Sa'ud Ibn Salih Al Subhan, regent Ha'ilu w 1914–1916 99, 106
 Selech, syn Arfachsada, ojciec Hebera 146
 Sem, syn Noego, ojciec Arama 146
 Service, Elman R. 5, 6
 Shakespear, W. H. I., brytyjski rezydent w Kuwejcie w 1911 roku 102, 104, 106, 107
 Sidki Pasza, turecki dowódca wyprawy do Al–Kasimu w 1905 roku 93
 Spuler, Bertold 10
 Sulajman Ibn Abd Allah, syn czwartego emira wahhabickiego Abd Allaha Ibn Sa'uda 42
 Sulajman Ibn Abd al–Wahhab, brat imama wahhabitów, przywódca buntu w 1752–1754 19, 23
 Sulajman Ibn Muhammad Ibn Uraj'ar al–Humajda, władca Al–Hasy w 1740 roku 17
 Sulajman Ibn Ufajsan, emir Al–Hauty w 1776/77–1784/85 23, 25, 26
 Sulajman Pasza, gubernator Bagdadu w 1786/87–1802 25, 29, 30, 32
 Sułtan Ibn Ahmad, władca Maskatu w 1792–1804 35
 Sułtan Ibn Bidżad, szejk Utajbów, jeden z przywódców *ichwanów* 132, 134–136
 Sułtan Ibn Hamud, emir Ha'ilu w 1907–1908 97, 99, 100
 Sułtan Ibn Nawwaf, wahhabicki gubernator Dżauf al–Amiru w 1921–1924 119, 125
 Sułtan Ibn Sakr, wódz plemion Al–Kasimich w 1808 roku 35
 Suwajni Ibn Abd Allah, przywódca Al–Muntafików w 1785/86–1797/98 25, 26, 29–31
 Suwajni Ibn Sa'id, regent a następnie władca Maskatu w 1856–1866 56, 59
 Sykes, Mark, dyplomata angielski 109
 Taki ad–Din Ahmad Ibn Tajmijja, teoretyk hanbalizmu (1262–1328) 16
 Talib Pasza, głowa notabli Basyr, wysłannik turecki do Al–Kasimu w 1906 roku 96, 103, 105
 Talal Ibn Abd Allah, emir Dżabal Szammaru w 1847–1867 53, 67–69, 72–74, 183
 Tamerlan 32
 Tamim, syn Rabi'i, brat Wa'ila 147
 Tare, syn Nachora, ojciec Abrahama 146
 Troeller, Gary 103, 104
 Turki al–Hazzani, emir Al–Hariku w 1834 roku 46, 50
 Turki Ibn Abd Allah, piąty emir wahhabitów w 1824–1834 43–46, 55, 61, 67, 208, 214
 Turki Ibn Abd Allah, syn siódmego emira wahhabickiego Abd Allaha Ibn Fajsala 64
 Turki Ibn Abd al–Aziz, najstarszy syn emira Abd al–Aziza zmarły w 1919 roku 102, 110, 113
 Turki Ibn Ahmad Al Sudajri, wahhabicki rządcą Al–Burajmi w 1857–1869 56, 60
 Turki Ibn Sulajman, protoplasta rodziny Sudajrich 210
 Tusun, patrz: Tusun Pasza
 Tusun Pasza, dowódca pierwszej egipskiej ekspedycji do Arabii w 1811–1815 36, 39
 Twichell, Karl S., inżynier amerykański 230
 Ubajd Ibn Ali, stryj szammarskiego emira Talala Ibn Abd Allaha 67, 69, 73, 216
 Umar Ibn Ufajsan, wahhabicki gubernator Al–Hasy po 1830 roku 44, 46, 48
 Uraj'ar Ibn Dadżin, władca Al–Hasy w 1758/59–1774/75 20, 22
 Usman Ibn Abd Allah, emir osady Al–Harma w 1777 roku 24
 Usman Ibn Abd Allah Ibn Biszr 7, 18, 27, 32, 33, 36, 39, 41, 45, 211, 214, 217
 Usman Ibn Hamada Ibn Mu'ammara, władca Al–Ujajny do 1750 roku 16, 19
 Usman Ibn Mudajfi, wódz wojsk hidżaskich w 1797/98 30, 33
 Uzajjiz Ibn Fajsala, syn przywódcy *ichwanów* Fajsala ad–Dawisza 137, 138, 171, 234
 Volney, Constantin F. 15, 153, 179, 194
 Wa'il, syn Rabi'i 146, 147
 Wallin, Georg A. 8, 15, 176, 185, 190
 Wasiliew, Aleksiej M. 9, 170
 Watban, syn Rabi'i 207
 Wilson, C. E., brytyjski wysłannik do Arabii w 1919 roku 114
 Winder, Robert B. 9
 Za'id Ibn Chalifa, władca Abu Zabi w 1870 roku 61
 Zajączkowski, Andrzej 10
 Zajd Ibn Mikrin, głowa rodu Sa'udów w 1725/26 18
 Zajd Ibn Abd al–Chattab, towarzysz Proroka 16
 Zajd Ibn Zamil, emir osady Ad–Dilam w 1765–1783 21–25
 Zamil Al Subhan, regent Ha'ilu w 1909–1914 99, 100
 Zamil Ibn Abd Allah, emir Anajzy zabity w bitwie u Al–Mulajdy w 1891 roku 78
 Zubajda, żona Haruna ar–Raszida 166

Indeks nazw etnicznych

- Abdowie, ród z grupy etnicznej Szammarów 147, 151
Abidowie, ród z grupy Szammarów 147
Ad, lud 146
Afrykanie 143, 144, 163, 183, 233
Aidowie, ród panujący w Asirze 126
Al Fazlowie, rodzina kupców z Dżiddy 193
Ali Ibn Murrowie, ród z grupy Al Murrów 151
Ali Ridowie, rodzina kupców z Dżiddy 193
Al Murrowie, grupa etniczna 50, 64, 65, 75, 85, 88, 89, 94, 96, 142, 143, 146, 194, 227
Amaratowie, ród z grupy Anizów 120, 122, 152, 160
Amerykanie 193
Anglicy 157
Anizowie, grupa etniczna 39, 44, 119, 123, 143–153, 159, 162, 168, 169, 178, 180, 183, 185, 194, 227
Arabowie 86, 96, 100, 109, 112, 132, 146–148, 153, 168, 169, 194, 210, 211, 231
Aslamowie, ród z grupy Szammarów 151
Al–Awazimowie, grupa etniczna 89, 138, 143, 144, 195, 206
Azdowie, grupa etniczna 145
- Badrowie, ród z grupy etnicznej Ad–Dawasirów 145
Baharinowie, ludność wieloetniczna w Al–Hasie 134, 143, 148
Bajt Ali, ród rządzący Ha'ilem przed Raszidami 67
Bakrowie, grupa etniczna 145
Bakrowie, ród z grupy Ad–Dawasirów 145, 210
Banu Ali, linia rodowa z rodu Masruhów 150
Banu Asadowie, grupa etniczna 145
Banu Atijjowie, grupa etniczna 146
Banu Chadirowie, ludność wieloetniczna w Arabii centralnej 143, 148
Banu Chalidowie, grupa etniczna 17, 25–27, 30, 42, 44, 65, 89, 102, 108, 141–143, 146, 227
Banu Hadzirowie, grupa etniczna 89, 94, 142, 146, 151, 227
Banu Husajnowie, grupa etniczna 44
Banu Sachrowie, plemiona w Transjordanii 127, 181, 203
Banu Salimowie, ród z grupy etnicznej Harbów 151
Banu Sza'abanowie, ród 86
Banu Tamimowie, grupa etniczna 71, 141, 143–146, 148
Banu Tamirowie, grupa etniczna 146
Banu Za'idowie, grupa etniczna 143
Bassamowie, rodzina kupców z Al–Kasimu 168
Billi, plemiona w północnym Hidżazie 139
Biszrowie, ród z grupy Anizów 151, 152
Brytyjczycy 49, 50, 54, 56–60, 64, 66, 83, 85, 90, 92, 93, 97, 98, 102, 105–139
Brajkowie, ród z grupy Ad–Dawasirów 151
Burajhowie, grupa etniczna 227
- Chalifowie, ród, rodzina 153
Chuwajtirowie, linia rodowa z grupy Al–Udżmanów 151
- Dahamiszowie, linia rodowa z rodu Amaratów 39, 152
Dahamiszowie, linia rodowa z rodu Hitlanów 151
Ad–Dawasirowie, grupa etniczna 29, 31, 44, 75, 89, 143, 145, 148, 151, 182, 210, 227, 236
Dza'afarowie, ród z grupy Szammarów 147
Dzabirowie, ród z grupy Al Murrów 151
Dżanbowie, grupa etniczna 227
- Europejczycy 42, 240
- Fidanowie, linia rodowa z rodu Biszów 152
Fadulowie, grupa etniczna 143
Fukarowie, grupa etniczna 162
- Gufajlowie, grupa etniczna 145

Harbowie, grupa etniczna 38, 39, 75, 77, 89, 94, 100, 136, 141, 143, 144, 150, 151, 160, 194,
 206, 227, 236, 240
 Hasanowie, ród z grupy Ad-Dawasirów 151
 Hawazimowie, ród z grupy etnicznej Harbów 149
 Haszimici, ród z grupy Kuraszów 82, 117–121, 124–129, 139
 Hata'imowie, grupa etniczna 136, 143, 144, 149, 163, 202, 227
 Hazazimowie, linia rodowa z rodu Ruwalów 152
 Hilbanowie, linia rodowa z rodu Amaratów 152
 Hindusi 127
 Hitlanowie, ród z grupy Al-Udżamów 151
 Al-Huwalowie, ludność wieloetniczna w Al-Hasie 148

 Isowie, rodzina kupców z Al-Kasimu 168

 Kabilowie, rodzina kupców z Al-Kasimu 193
 Kahtanowie, grupa etniczna 31, 33, 44, 59, 62, 63, 88, 113, 126, 143–145, 147, 150, 206, 227,
 236
 Kalasowie, ród z grupy Anizów 151
 Al-Kasimowie, plemię z Omanu Traktatowego 35, 42, 45
 Kurasze (popularnie — Kurajszyci), grupa etniczna 145, 146

 Machaddabowie, ród z grupy etnicznej Banu Hadżirów 51
 Madżallowie, plemiona z Transjordanii 203
 Ma'idowie, ród z grupy Al-Udżmanów 151
 Makramowie, rodzina wielka z linii rodowej Masalichów 17, 152
 Manasirowie, grupa etniczna 227
 Masalichowie, linia rodowa z rodu Walad Alich 17, 152
 Masruhowie, ród z grupy Harbów 149, 151
 Mawali, grupa etniczna 145
 Mu'amarowie, ród rządzący Al-Ujajną 20
 Muhammadowie, ród z grupy Banu Hadżirów 151
 Muhannowie, rodzina emirów z Burajdy 75, 76
 Al-Muntafikowie, plemiona z Mezopotamii 25, 26, 30, 60, 62, 77, 83, 85, 101, 105, 108, 120,
 122, 202
 Mutajrowie, grupa etniczna 27, 38, 39, 44, 48, 75, 77, 80, 85, 89, 99, 100, 106, 107, 115,
 132–138, 141–152, 160, 162, 164, 169, 192, 194, 205, 206, 227, 234, 236, 240

 Na'imowie, plemiona w Omanie, na Bahrajnie i Katarze 9, 60
 Niemcy 81, 92

 Ar-Rasza'idowie, grupa etniczna 143
 Raszidowie, ród z grupy Szammarów rządzący Ha'ilem 46, 48, 61, 65–75, 83, 86–99, 114, 117,
 119, 125, 175, 176, 182, 212, 214, 216, 219, 245
 Raszidowie, rodzina kupców z Al-Kasimu 168
 Raukowie, ród z grupy Kahtanów 150
 Rosjanie 90
 Ruwalowie, ród z grupy Anizów, podgrupa etniczna 99, 119, 123, 147, 151, 152, 160, 162, 191

 Sabahowie, ród, rodzina 153
 Sabanowie, linia rodowa z rodu Biszów 152
 As-Sahulowie, grupa etniczna 50, 89, 106, 143, 227
 Salihowie, linia rodowa z rodu Ma'idów 151
 Salimowie, rodzina kupców z Al-Kasimu 168
 Samud, lud 146
 Sa'udowie, ród z grupy Anizów 17, 18, 50, 58, 61, 64, 65, 68, 75–79, 83–102, 105, 109, 112,
 116–120, 123, 125, 129–131, 135, 136, 153, 168, 175, 193, 207–211, 214, 219, 222, 233, 238
 Sindżarowie, ród z grupy Szammarów 151
 Subhanowie, rodzina z rodu Raszidów 99
 As-Subhowie, grupa etniczna 227
 Subi'i, grupa etniczna 21, 44, 48, 50, 61, 89, 143, 160, 164, 227, 236
 Sudajrowie, rodzina z rodu Bakrów 210
 As-Sulubbowie, ludność wieloetniczna Arabii 144, 149, 163, 202
 Sunajanowie, boczna linia rodu Sa'udów 50

Sza'alanowie, ród z grupy Anizów 18, 99, 119, 123, 136, 151
Szabajnowie, linia rodowa z rodu Machaddabów 151
Szabibowie (Biszrowie), ród z grupy Al Murrów 151
Szahranowie, plemiona w Asirze 126
Szamilowie, linia rodowa z rodu Al Muhammadów 151
Szammarowie, grupa etniczna 27, 53, 71, 75–79, 83–89, 92–101, 105–108, 115, 117, 120, 125, 136, 143–147, 151, 159, 164, 194, 195, 206, 234, 235
Szararatowie, grupa etniczna 144, 149, 159, 163, 164, 202

Taghlibowie, grupa etniczna 145
Tumanowie, ród z grupy Szammarów 151
Turcy 39, 53, 54, 60–64, 68, 72, 74, 81, 84, 85, 90–97, 100–106, 109–111, 114, 120, 126, 128, 129, 149, 167, 196, 239, 241

Al-Udżmanowie, grupa etniczna 44, 50–52, 59–65, 78, 79, 85, 89, 94, 106, 108, 109, 135, 138, 141–143, 151–153, 194, 204, 206, 210, 227, 242
Ulajjanowie, ród rządzący Burajdą 22, 23, 52, 75, 76
Uraj'arowie, ród z grupy Banu Chalidów 44
Utajbowie, grupa etniczna 29, 31, 33, 39, 66, 75, 77, 79, 86, 89, 99, 132, 134, 137, 138, 141, 143–146, 160, 162, 164, 182, 194, 206, 227, 236

Walad Ali, ród z grupy Anizów 18, 119, 152
Walad Sulajmanowie, linia rodowa z rodu Biszów 119, 152
Wa'ilowie, grupa etniczna 145

Az-Zafirowie, grupa etniczna 28, 30, 60, 77, 85, 90, 101, 105, 120, 121, 136, 147, 168, 195, 206
Zahranowie, plemiona w Asirze 126
Zamilowie, rodzina rządząca Anajzą 52, 201
Zu Atijjowie, linia rodowa z rodu Al Rauków 150

Indeks nazw geograficznych

- Abha, osada na pograniczu Asiru i Hidżazu 116, 126
Abisynia 189
Abu Ali, wyspa, kraina w Al-Hasie 11
Abu Zabi, emirat 56, 61, 64
Aden 49, 104, 116, 168
Al-Adżman, emirat 45
Al-Ahsa, patrz: Al-Hasa
Al-Afladz, kraina w Nadżdzie 12, 25, 75, 143, 156, 187, 227
Afryka 182
Afryka Północna 39
Afryka Wschodnia 189
Ajn Ibn Fahajd, osada w Al-Kasimie 94
Al-Ajun, osada w Al-Kasimie 144, 188
Akaba, port 109, 110, 127–129, 132, 141
Al-Akda, osada w Dżabal Szammarze 73, 176
Akka 123
Amman 121, 125
Anajza, osada w Al Kasimie 38, 40, 42, 47, 52, 53, 74, 75, 77, 85, 91–96, 157, 162–168, 178, 185, 188, 189, 200–201, 216, 232
Arabia 6–9, 11–17, 35–52, 57, 65, 67, 71, 74, 77–81, 85, 92, 95, 96, 100, 103, 109, 112, 114, 117, 120, 123, 128, 114, 146, 148, 155–160, 162, 165–194, 197–208, 211, 217–219, 224, 228–231, 235–236, 239, 241–243, 245
Arabia centralna 11, 15, 17, 32, 41–54, 60, 64, 65, 67, 74, 78, 79, 82, 85–88, 91–100, 104, 105, 110–112, 119, 120, 123, 133, 134, 144, 145, 149, 155, 157, 160, 162, 165, 168, 173–181, 185, 188, 189, 193, 197, 199, 219, 228, 241, 245
Arabia południowa 146
Arabia północna 147, 159
Arabia północno-wschodnia 8, 97, 99, 138, 144, 157, 160, 172, 175, 189, 197, 202, 228, 241, 245
Arabia północno-zachodnia 153, 181, 228
Arabia Saudyjska 6, 8, 11, 43, 66, 76, 78, 85, 140, 185, 193, 198, 208, 210, 212, 241
Arabia wschodnia 8, 17, 34, 44, 49, 51, 95, 141, 142
Arabia zachodnia 96, 159, 190
Arafat, wzgórze koło Mekki 229
Al-Arid, kraina w Nadżdzie 12, 17, 19, 22, 28, 50, 75, 76, 106, 143, 183, 187, 199, 227, 236
Al-Artawijja, kolonia *ichwanów* 103, 134, 135, 137, 169, 192
Asir 11, 38, 46, 49, 53, 60, 81, 100, 105, 106, 116, 126, 129, 132, 140, 222
Al-Auda, osada na pograniczu Sudajru i Al-Waszmu 21
Austria 230

Badd al-Asis, kraina w Al-Hasie 11
Bagdad 25, 30, 31, 36, 54, 60–65, 71, 74, 81, 103, 115, 120, 123, 139, 145, 165, 166, 168, 181–183, 191, 241
Bahara, osada w Hidżazie 129, 130
Bahrajn 44, 47–51, 55, 57, 61, 64–66, 74, 76, 78, 81, 90, 95, 97, 98, 102, 107, 112, 121, 132, 143, 149, 166, 182, 214, 218, 230, 235, 242
Bałkany 102
Bandar Abbas, port na perskim wybrzeżu Zatoki Perskiej 81
Al-Barra, miejsce bitwy między Sa'udem Ibn Fajsalem a Abd Allahem Ibn Fajsalem w 1871 roku 62
Barr al-Kara, kraina w Al-Hasie 11
Barr al-Ukajr, kraina w Al-Hasie 11
Barr az-Zahran, kraina w Al-Hasie 11
Basala, osada na pograniczu Nadżdzu i Hidżazu 38
Basra 13, 25, 30, 31, 45, 54, 60–65, 70, 77–85, 88, 93, 96, 102–106, 111, 120, 139, 147, 167, 168, 188, 203, 207
Al-Batin, kraina w Dżabal Szammarze 9, 12
Batina, kraina w Omanie 56
Bejrut 181
Berlin 81
Bijad, kraina w Al-Hasie 11, 141, 142
Al-Bisza, osada na pograniczu Nadżdzu i Asiru 31, 38, 126
Bliski Wschód 81, 109, 112, 126
Bombaj 70, 156, 168, 191, 193

Al-Bukajrija, osada w Al-Kasimie, miejsce bitwy w 1904 roku między siłami nadźdyjsko-szammarскими a Nadźdyjczykami 92, 93
Burajda, osada w Al-Kasimie 22–24, 40, 52, 53, 68, 74, 75, 78, 79, 85, 91–96, 99, 100, 105, 162, 164, 166, 167, 181, 188, 189
Al-Burajmi, oaza w Arabii wschodniej 34, 45, 49, 55, 56, 58, 60, 209, 214, 232
Busajja, studnia na granicy Nadźdu i Iraku 135, 136
Buszahr, osada na perskim wybrzeżu Zatoki Perskiej 55, 57–59, 66, 81, 86, 92, 124
Chabra, osada w Al-Kasimie 188, 189
Chajbar, osada w Dżabal Szammarze 67, 70, 71, 74, 126, 145, 156, 157, 161, 174, 178, 181, 204
Chajbar, płaskowyż 147
Al-Chardż, kraina w Nadździe 9, 12, 20–25, 38, 40, 47, 48, 65, 75–78, 89, 141, 143, 156, 183, 187, 192, 227
Al-Charma, kraina w Al-Hasie 11
Chaur al-Udajd, kraina u nasady Kataru 142
Al-Chumisijja, rejon w Mezopotamii 84
Al-Churma, osada na pograniczu Nadźdu i Hidzazu 31, 37, 112, 113, 116, 164
Cypr 129
Ad-Dahana, pustynia 26, 155
Dam, osada w Widjanie ad-Dawasirze 187, 189
Damaszek 71, 74, 81, 99, 110, 120, 122, 129, 145, 167, 178, 203, 232, 241
Ad-Dammam, port na wybrzeżu Al-Hasy 51, 54, 55, 59, 63
Ad-Dibajj, emirat 56, 64
Ad-Dibdiba, pustynia 139
Ad-Dilam, osada w Al-Chardżu 21–25, 30, 40, 48, 89, 187
Dil'a asz-Sza'ajb, oaza w pobliżu Ar-Rijadu 87
Ad-Dir'ijja, osada w Al-Aridzie 7, 17–20, 23–43, 50, 168, 175, 199, 207, 208, 213–218, 223, 229, 231, 234, 239, 244, 245
Ad-Duha, osada na Katarze 64, 78, 94
Druma, osada w Al-Aridzie 22
Dżabal Adża, wzgórze w Dżabal Szammarze 12, 71, 144
Dżabal al-Kanzan, wzgórze koło Al-Hufufu, miejsce bitwy Al-Udźmanów z Abd al-Azizem Ibn Abd ar-Rahmanem w 1915 r. 108
Dżabal Munifa, wzgórze na północy Al-Hasy 123
Dżabal Salma, wzgórze w Dżabal Szammarze 12, 71, 144
Dżabal as-Sara, kraina w Al-Kasimie 12
Dżabal Szammar, zwany również Nadźdem północnym, kraina historyczna Arabii 8–12, 17, 26, 46–245
Dżabal at-Tuwajk, kraina w Nadździe 12, 155
Al-Dżafura, pustynia 11, 141, 142
Al-Dżahra, osada w Kuwejcie 52, 115, 120, 132, 204
Dżaladżil, osada w Sudajrze 45
Dżana, wyspa, kraina w Al-Hasie 11
Al-Dzanub, dosł. Południe, w kronikach wahhabickich południowa część Nadźdu 32
Dżarina, osada w Al-Aridzie 9
Dżauf, kraina w Al-Hasie 11, 141
Dżauf al-Amir (Dżauf), osada na północnych rubieżach Dżabal Szammaru 67–74, 99, 117–129, 136, 144, 155–164, 168, 174, 176, 182–189
Dżau Laban, miejscowość w Kuwejcie, miejsce bitwy w 1903 roku między Kuwejtczykami i Nadźdyjczykami a Szammarami 90
Dżau as-Sa'adan, kraina w Al-Hasie 11
Dżau Szamin, kraina w Al-Hasie 11
Dżidda 14, 17, 33–37, 54, 81, 91, 114, 127–132, 166, 178, 182, 190, 193, 219–223, 238
Dżinna (zwana również Dżazirat al-Ama'ir), wyspa, kraina w Al-Hasie 11, 142, 186
Dżubajla, osada w Al-Aridzie 16
Dżuda, miejsce w Taffie, miejsce bitwy między Sa'udem Ibn Fajsalem a Abd Allahem Ibn Fajsalem w 1870 roku 61, 63
Al-Dżumajla, osada na granicy Iraku i Nadźdu 136
Dżurab, studnia na pograniczu Sudajru i Al-Kasimu, miejsce bitwy między Szammarami a wahhabitami w 1915 roku 106–108, 132
Edynburg 37
Egipt 7, 11, 17, 36–38, 41, 42, 46–53, 61, 68, 83, 105, 126–133, 165, 166, 179–182, 189, 191, 193, 218, 226, 235, 239
Eufrat 83, 84, 101, 119–127, 189
Europa 74, 106, 165, 166

Al-Fajd, osada w Dżabal Szammarze 144
 Al-Falludża, osada w Mezopotamii 119
 Al-Fau, port w Mezopotamii 105
 Francja 82, 126, 130
 Al-Fudula, osada w Al-Hasie 26
 Al-Furda, osada w Al-Hasie 27
 Al-Fuwajlik, kraina w Al-Kasimie 12
 Gaza 179
 Gharr Jamil, wzgórze na pograniczu Al-Hasy i Nadżu 26
 Al-Ghutghut, kolonia *ichwanów* 113, 128, 135, 137
 Al-Ghuwwar, kraina w Al-Hasie 11
 Habl, kraina w Al-Hasie 11, 141, 142
 Hadda, miejscowość w Hidżazie 129, 130
 Hadramaut 35, 193, 241
 Hadżala, osada na pograniczu Nadżu i Asiru 126
 Al-Hadžara, pustynia 155
 Hafar, osada w Wadi al-Batinie w połowie drogi między Al-Kuwajtem a Burajdą 30, 85
 Ha'il, główna osada Dżabal Szammaru 12, 46, 48, 50, 61, 67-79, 85-100, 106, 108, 112,
 117-119, 132, 136, 144, 157, 162-168, 176-189, 211, 216, 226
 Ha'ir, osada w Al-Aridzie 20, 22
 Al-Ha'it, osada w Dżabal Szammarze 73
 Hajfa 123
 Al-Hamd, miejsce bitwy w Kuwejcie między Kuwejtczykami a Mutajrami w 1918 roku 115, 218
 Al-Hanakijja, osada na płaskowyżu Chajbar 38
 Al-Haramajn, Mekka i Medyna 213
 Al-Harik, kraina w Nadżdzie 12, 22, 23, 40, 46, 47, 75, 89, 100, 143, 152, 187, 227, 243
 Al-Harik, osada w Al-Hariku, miejsce bitwy Abd al-Aziza Ibn Abd ar-Rahmana z *arafami*
 w 1910 roku 100, 219
 Al-Harma, osada w Sudajrze 22, 24
 Al-Hasa (Al-Ahsa), kraina historyczna Arabii 8, 11-31, 39-55, 60-67, 74, 78, 79, 88-108, 121,
 135-167, 173-178, 182-192, 210-217, 222-238
 Hauran 143, 162, 168, 181, 182, 232
 Al-Hauta, kraina w Nadżdzie 12, 19, 23, 24, 30, 47, 75, 89, 100, 133, 143, 187, 227
 Al-Hauta, osada w Al-Haucie 187, 189
 Hidżaz 8, 11, 17, 28-54, 68-71, 78, 81, 91, 96, 101, 105-149, 155, 165-167, 174, 175, 180-183,
 188, 190, 191, 199, 203, 209, 211-213, 219-223, 229, 236-239, 241
 Al-Hilalijja, osada w Al-Kasimie 21
 Hodejda 53
 Holandia 130
 Al-Hufuf, osada w Al-Hasie 28, 31, 44, 58-65, 79, 88, 102, 108, 138, 143, 155, 161, 168, 181,
 183, 186, 189, 214, 219, 230, 232, 239
 Al-Hulwa, osada w Al-Haucie 47
 Hurajmla, osada na pograniczu Al-Aridu i Al-Waszmu 14, 19, 30, 40, 41, 78, 187
 Al-Huzum, kraina w Al-Hasie 11
 Indie 8, 32, 49, 55, 59, 70, 81, 84, 90-92, 97, 105, 107, 113, 114, 124, 165-168, 178, 189, 190,
 193, 235
 Irak 82, 112, 116-145, 166, 235, 241
 Iran 166
 Isra, osada w Wadi as-Sirhanie 162
 Al-Jamama, osada w Al-Chardżu 23-25
 Janbu 34, 36, 43, 131, 222
 Jemen 11, 16, 35, 49, 53, 68, 81, 94, 105, 109, 128, 166, 175, 183, 213, 214, 218, 235, 241
 Jerozolima 112
 Jordania 99
 Kaf, osada w Wadi as-Sirhanie 123, 162, 181
 Kafar, osada w Dżabal Szammarze 12, 67, 69, 73, 188, 189
 Al-Kahfa, osada między Burajdą a Ha'ilem 93
 Kair 37-48, 168, 182, 183, 191
 Kanał Sueski 105, 182, 190
 Karaczi 193
 Karbala 32-35, 70, 77, 96, 118, 224, 241
 Al-Kasim, zwany również Nadżdem środkowym, kraina historyczna Arabii 8, 11, 12, 17,
 21-26, 38-43, 47-53, 66-101, 106, 110, 119, 125, 138-145, 155, 162-168, 177, 178, 182-189,
 192, 193, 201, 210-228, 234, 236, 239, 240

Kasr Al Subajh, osada w Bijadzie 186
Kasr al-Ukajjil, osada w Al-Kasimie, miejsce bitwy między siłami szamarsko-tureckimi a Nadźdyczykami w 1904 roku 92
Kaszmir 162
Katar 11, 26, 55, 61, 64, 78, 88, 95, 98, 104, 107, 132, 142, 166
Al-Katif, osada w Al-Hasie 27, 42–49, 54, 55, 59, 62, 63, 79, 102, 104, 138, 142, 143, 165, 167, 186, 207, 227, 228, 238
Kaukaz 82
Karak, miejscowość w Jordanii 203
Konstantynopol 17, 36–41, 74, 81, 82, 84, 88, 90, 93, 98, 115, 157, 165
Al-Kurajn, osada w Al-Hasie 28
Kusajba, osada w Al-Kasimie 188
Kuwejt 8, 11, 26, 49, 50, 54, 62, 79–101, 107–138, 165, 191, 198, 202, 228, 240, 241
Al-Kuwajt, osada 28, 31, 45, 51, 54, 57, 64, 66, 70, 79–90, 95, 96, 102, 108, 111, 115, 120, 125, 141, 142, 147, 164, 168, 204
Lingeh, port na perskim wybrzeżu Zatoki Perskiej 81, 193
Londyn 81, 83, 92, 104, 114, 115, 123, 124, 210
Ma'an, osada w Transjordanii 129, 132, 144
Al-Madżis, port w Omanie 56
Al-Madźma'a, osada w Sudajrze 22, 24, 40, 75, 99, 187, 189
Maghreb 14, 34, 166, 239
Al-Mahmal, kraina w Nadździe 12, 19, 40, 89, 187
Malah, osada na południu Kuwejtu, miejsce bitwy między Fajsalem Ibn Turkim a Al-Udźmanami w 1860 roku 51, 204
Manchester 70
Manfuha, osada w Al-Aridzie 19, 40, 43, 46, 183, 199
Maskat 35, 45, 49, 54, 56–61, 81, 182, 183, 214
Mauritius 166
Medyna 11, 13, 16, 17, 34–49, 70, 74, 78, 81, 91–99, 109, 110, 113, 116, 121, 128–134, 143, 144, 147, 149, 166, 167, 202, 219, 222, 223, 241
Mekka 11–17, 21, 27, 30–39, 45, 49–54, 70, 71, 78, 82, 91, 100, 101, 106–149, 163–168, 179, 182, 183, 188, 199, 202, 212, 219, 220, 222, 229, 238, 239, 241
Mezopotamia 17, 25, 31, 35, 52, 54, 60, 63, 68, 70, 77, 78, 88–109, 117–125, 145, 165–167, 188–191, 202, 226, 235, 241
Morze Czerwone 53, 71, 76, 105, 109, 110, 113, 116, 121, 128, 130, 144, 166, 169, 181, 193, 229, 241
Morze Śródziemne 123
Al-Mu'atala, osada w Widjanie ad-Dawasirze, miejsce bitwy między Sa'udem Ibn Fajsalem a Abd Allahem Ibn Fajsalem w 1868 roku 60
Al-Mubarraz, osada w Al-Hasie 26, 28, 31, 143, 155, 186, 189
Al-Muhammadi, osada w Al-Chardżu, miejsce bitwy między wahhabitami a Szammarami w 1902 roku 89
Al-Muhammara, osada w Mezopotamii 105, 111, 120, 122
Al-Mulajda, miejsce bitwy w Al-Kasimie w 1891 roku między Sa'udami a Raszidami 74, 77, 78, 79, 234
Al-Musallamijja, wyspa, kraina w Al-Hasie 11, 142
An-Na'ala, kraina w Al-Hasie 11
An-Nadźaf 70, 93, 167
Nadźd, zwany również Nadźdem właściwym lub południowym, kraina historyczna Arabii 7, 9, 11–13, 17, 18, 20–22, 25–34, 38, 39, 42–57, 59–69, 71, 75, 76, 83–152, 157–159, 165–168, 174–189, 193, 199, 203, 207, 209, 213, 214, 217–220, 222, 224, 229, 238–240
Nadźd południowy 12, 20, 43, 70, 93, 100, 155, 162, 168, 183
Nadźd północny 12
Nadźd środkowy 12
Nadźd właściwy 12, 155
Nadźm, studnia w Al-Hasie 28
Nadźran 20, 22, 26, 35, 195
Nafud, pustynia 188
An-Nasirijja 84
Nata'a, osada w Wadi al-Mijahu 186
Natika, osada w Al-Haucie 23
Niemcy 83, 130
Nisib, miasto w Syrii 48
Oaza al-Hasa, kraina w Al-Hasie 11, 165, 186, 227

Oaza al-Katif, kraina w Al-Hasie 11, 186
Ocean Indyjski 35, 82
Oman 11, 34, 35, 45, 49, 50, 54, 57, 59, 60, 64, 82, 98, 102, 166, 183, 191, 207, 209, 210, 218, 235, 241, 242
Oman Traktatowy (Wybrzeże Pirackie, Wybrzeże Traktatowe) 45, 49, 54–57, 59, 64, 76, 81, 94, 98, 104, 112, 132, 214, 235, 241
Orient 74
Osmańskie Imperium, patrz: Turcja
Palestyna 126, 128, 144, 174
Persja 34, 68, 99, 105, 123, 162, 166, 191, 235
Petersburg 82
Polska 130
Port Said 84
Półwysep Arabski 8, 85, 104, 105, 113, 116, 124, 140, 143, 149, 182, 189
Półwysep Synajski 182
Pustynia Syryjska 8, 11, 15, 143, 145, 155
Rada, studnia w Al-Hasie, miejsce bitwy między Al-Udźmanami a Al-Awazimami w 1929 roku 138
Rada'if, kraina w Al-Hasie 11
Ranja, osada w Wadi as-Subi'i 187
Ras al-Chajma, osada, emirat 35, 54
Ras al-Hadd, przylądek 54
Ras Tanura, port 62, 139, 230
Ar-Rass, osada w Al-Kasimie 38, 39, 43, 47, 78, 92, 188, 189
Ar-Rijad 7, 8, 13, 17–22, 42–68, 75–78, 85–119, 124, 128, 131, 132, 134–139, 177, 181, 183, 189, 203, 205, 208–210, 214–227, 233, 240, 241, 243, 244
Ar-Rika'i, miejsce ostatniej bitwy *ichwanów* na przełomie 1929 i 1930 roku na pograniczu Nadźdu i Kuwejtu 138
Rub al-Chali, pustynia, kraina historyczna Arabii 8, 11, 12, 155
Ar-Rumhijja, osada na szlaku między Kuwejtem a Al-Aridem 58
Rustak, osada w Omanie 56
Ar-Ruwajda, osada w Sudajrze, miejsce bitwy Szammarów z wahhabitami w 1906 roku 94
Sabahat, osada w Al-Hasie 27
Sabachat al-Mutaja, kraina w Al-Hasie 11
As-Sabala, studnia w Sudajrze, miejsce bitwy *ichwanów* w 1919 roku 137
As-Sabha, osada w Al-Hariku 23
Safra, dolina w Hidzazie 37
Safwan, osada w Mezopotamii 26, 93
Sahaba, kraina w Nadździe 12
As-Sajh, osada w Al-Afladzu 58, 187, 189
As-Sajhat, osada w Al-Hasie 48
Salajjil, region w Widjanie ad-Dawasirze 227
Saloniki 37
As-Samami, osada w Al-Kasimie na północ od Burajdy 94
Samawa, miasto w Mezopotamii 31, 91, 92, 167
As-Samman, kraina na pograniczu Al-Hasy i Nadźdu 11
Sanfan al-Hanna, kraina w Al-Hasie 11
San Remo 116
As-Sarif, osada w Al-Kasimie, miejsce bitwy w 1901 roku między siłami kuwejcko-nadźdyjskimi a Szammarami 83, 86, 87, 95
Sarmida, osada w Al-Waszmie 19, 20, 42, 43, 90
As-Sauhar, port w Omanie 56, 59
As-Sidus, osada w Al-Aridzie 58
Stany Zjednoczone Ameryki Północnej 130
Sudajr, kraina w Nadździe 12, 19–24, 28, 40, 43, 45, 74–77, 90, 99, 106, 143, 144, 182, 187, 210, 227, 234
Sudan 83
Suez 36
Suk asz-Szujuch, osada w Mezopotamii 31, 45, 84
As-Sulajmijja, osada w Al-Chardźdu 48
Sur, port w Omanie 56, 59
Syria 24–36, 48, 54, 71, 78, 99, 105, 106, 110–131, 143–147, 160–167, 174, 178, 182, 189–193, 202, 210, 226, 232, 235, 241
Asz-Sza'ala, osada w Al-Kasimie, miejsce bitwy między Szammarami a wahhabitami w 1908 roku 100

Asz-Sza'ara, osada w Nadżdzie 27
 Asz-Szajhija, osada w Al-Kasimie 77, 95
 Asz-Szakik, osada na północy Al-Hasy 28
 Szakra, osada w Al-Waszmie 40–43, 78, 89, 187, 189
 Asz Asz-Szardża, emirat 45, 49, 56, 64
 Asz-Szinana, miejsce w Al-Kasimie, pole bitwy między siłami turecko-szammarскими a Nadźdyczykami w 1904 roku 92
 Tabuk, osada w Hidżazie 121
 Tadmor (Palmyra) 144, 147
 At-Taff, kraina w Al-Hasie 11, 30, 61, 141
 At-Ta'if 33, 113, 117, 127–134, 212, 223, 224
 Tajma, oaza należąca do Dżabal Szammaru 67–74, 99, 119, 126, 129, 144, 156, 158, 161, 162, 165, 175, 177, 181, 188, 204
 At-Tanuma, osada w Al-Kasimie 25
 Tarut, wyspa, kraina w Al-Hasie 11, 142, 186
 Tihama, kraina historyczna Arabii 11, 32, 35, 178, 218
 Timbuktu 166
 Transjordania 82, 121–140, 174, 191, 236, 241
 Turaba, osada na pograniczu Nadźdu i Hidżazu 28, 38, 112–116, 127, 132, 164
 Turcja (Imperium Osmańskie) 11, 17, 38, 47, 51, 54, 65, 68, 78, 86, 91, 92, 96–117, 130, 145, 165, 175, 191, 218, 239, 242
 At-Turfija, osada koło Burajdy w Al-Kasimie, miejsce bitwy między Szammarami a wahhabitami w 1907 roku 99
 Tygrys 83
 Al-Ujajna, osada w Al-Aridzie 13, 16–20, 187, 199
 Al-Ujun, osada w Al-Hasie 25
 Al-Ukajr, port na wybrzeżu Al-Hasy 26, 44, 48–50, 58–65, 79, 102–104, 110, 111, 115, 121–123, 125, 128, 141, 165–167, 227, 230
 Umm al-Kajwajn, emirat 45
 Ur, miejscowość w Mezopotamii 136
 Al-Wabra, osada w Al-Hasie 58
 Wadi ad-Dawasir, region w Widżanie ad-Dawasirze 60, 227
 Wadi Faruk, kraina w Al-Hasie 11
 Wadi al-Hanifa, dolina w Al-Aridzie 30, 40, 58, 207
 Wadi al-Mijah, kraina w Al-Hasie 11, 79, 142, 186
 Wadi ar-Rumma, kraina w Arabii północno-wschodniej i centralnej 12, 144, 145, 155, 168
 Wadi as-Sir, kraina między Al-Waszmem a Al-Kasimem 91, 143, 187
 Wadi as-Sirhan, kraina w Dżabal Szammarze 12, 121, 123, 126, 129, 181, 188
 Wadi Subi'a, kraina w Nadżdzie 12, 143, 187
 Wadi at-Taslis, kraina w Nadżdzie 12, 143
 Al-Wadźdż, port nad Morzem Czerwonym 110, 169
 Al-Wadźdżadż, osada w Al-Hasie, miejsce bitwy w 1870 roku między Sa'udem Ibn Fajsałem a ludnością Al-Hasy 61
 Al-Wafra, osada w Kuwejcie 58, 138
 Al-Waszm, kraina w Nadżdzie 7, 12, 19–21, 40, 43, 46, 75, 77, 89–91, 144, 187, 227, 236
 Widżan ad-Dawasir (Wadi ad-Dawasir), kraina w Nadżdzie 12, 26, 60, 143, 145, 155, 164, 177, 183, 187
 Wielka Brytania 48, 49, 51, 54, 59, 66, 81, 83, 86, 90, 92, 98, 102–114, 126, 130, 132, 235, 241
 Włochy 130
 Wybrzeże Pirackie, patrz: Oman Traktatowy
 Wybrzeże Traktatowe, patrz: Oman Traktatowy
 Az-Zahran, port na wybrzeżu Al-Hasy 223, 230
 Zamika, osada w Al-Chardżu 22
 Zanzibar 166
 Zatoka Perska 8, 11, 35, 42, 49, 60, 66, 71, 76, 81–87, 90–94, 97–110, 124, 128, 130, 138, 145, 166, 181–184, 191, 193, 203, 204, 228, 230, 235, 241, 242
 Az-Zilfi, osada w Sudajrze 24, 89, 90, 106, 137, 187, 189
 Az-Zubajr, osada w Mezopotamii 45, 84, 168, 203
 Zur al-Auzan, kraina w Al-Hasie 11
 Związek Radziecki 130
 Żywny Półksiężyc 117, 145, 174

Załącznik 1

Emirowie Nadźdu z rodu Sa'udów

Sa'ud Ibn Mikrin (do 1725 roku)
Zajd Ibn Mikrin (1725–1726)
Muhammad Ibn Sa'ud (1726–1765)
Abd al-Aziz Ibn Muhammad (1765–1803)
Sa'ud Ibn Abd al-Aziz (1803–1814)
Abd Allah Ibn Sa'ud (1814–1818)
okupacja egipska (1818–1819)
Turki Ibn Abd Allah (1824–1834)
Muszari Ibn Abd ar-Rahman (1834)
Fajsal Ibn Turki (1834–1838)
Chalid Ibn Sa'ud (1838–1841)
Abd Allah Ibn Sunajan (1841–1843)
Fajsal Ibn Turki (1843–1865)
Abd Allah Ibn Fajsal (1865–1871)
Sa'ud Ibn Fajsal (1871)
Abd Allah Ibn Turki (1871)
Abd Allah Ibn Fajsal (1871–1873)
Sa'ud Ibn Fajsal (1873–1875)
Abd ar-Rahman Ibn Fajsal (1875–1876)
Abd Allah Ibn Fajsal (1876–1887)
Muhammad Ibn Sa'ud (1887)
rządy namiestnika szammarckiego (1887–1890)
Abd ar-Rahman Ibn Fajsal (1890–1891)
rządy namiestników szammarskich (1891–1902)
Abd al-Aziz Ibn Abd ar-Rahman (1902 — od 1932 król Arabii Saudyjskiej,
zm. w 1953 r.)

Załącznik 2

Emirowie Dżabal Szammaru z rodu Raszidów

Abd Allah Ibn Ali (1835–1847)
Talal Ibn Abd Allah (1847–1867)
Mut'ib Ibn Abd Allah (1867 — 1868 lub 1871)
Bandar Ibn Talal (1868 lub 1871 — 1869 lub 1872)
Muhammad Ibn Abd Allah (1869 lub 1872 — 1897)
Abd al-Aziz Ibn Mut'ib (1897–1906)
Mut'ib Ibn Abd al-Aziz (1906–1907)
Sultan Ibn Hamud (1907–1908)
Sa'ud Ibn Hamud (1908–1909)
Sa'ud Ibn Abd al-Aziz (1909–1920)
Abd Allah Ibn Talal (1920)
Abd Allah Ibn Mut'ib (1920–1921)
Muhammad Ibn Talal (1921)

The Wahhabite Emirates. History of Arabia 1745–1932

Contents
Foreword
Introduction

Part I. History

Chapter I. Emirate of Al-Diriyya (1774–1818)

1. Muhammad ibn Abd al-Wahhab and his teachings
2. Alliance with Al Sa'uds
3. Subjugation of Najd
4. Annexation of Al-Hasa
5. Warfare with Hijaz
6. Turkish expeditions to Al-Hasa
7. Sack of Karbala
8. Invasion of Mecca
9. Incursions into Eastern Arabia and Oman
10. The first Egyptian expedition to Arabia
11. The second Egyptian expedition to Arabia and the fall of the emirate

Chapter II. The First Emirate of Al-Riyadh (1843–1887)

1. Egyptian occupation
2. Attempts at reconstructing the emirate (1819–1840)
3. The return of Faysal ibn Turki
4. Conquest of Al-Hasa and the defeat of Al-Ujmans
5. Fights for Al-Kasim
6. Relations with Hijaz and the Sublime Porte
7. Conflicts in the Persian Gulf
8. The first reign of Abd Allah ibn Faysal (1865–1871)
9. Interregnum (1871–1875)
10. The growth of Jabal Shammar's power
11. The second reign of Abd Allah ibn Faysal and the fall of the emirate (1887–1902)
12. The domination of Jabal Shammar (1887–1902)

Chapter III. The Second Emirate of Al-Riyadh (1902–1932)

1. Main powers in the region at the turn of the 19th century
2. Mubarak ibn Sabah's expedition to Al-Kasim and the battle of Al-Sarif (1901)
3. Conquest of Al-Riyadh
4. Annexation of Al-Kasim
5. Turkish occupation of Al-Kasim (1904–1907)
6. Strengthening of the Al-Sa'uds rule in Al-Kasim (1906–1911)
7. Annexation of Al-Hasa (1911–1913)
8. World War I and the British protectorate of Najd
9. The battle of Turaba and annexation of Jabal Shammar
10. Borders with Iraq and Kuwait
11. Conquest of Hijaz
12. Emergence of *ikhwans*

Part II. Structures

Chapter I. Families and lineages

1. Ethnic groups
2. Ideology of kinship
3. Segmentation and integration
4. Social bonds: *banu amm*, *sar*

Chapter II. Labour

1. Natural environment
2. Occupations: agriculture, cattle-breeding, handicraft, *musabila* and caravan trade, *ghazzu*
3. Organization of labour: segmentation, common works, forms of land property, land control
4. Social aspects of production: diseases and death-rate, famine, education, labour migrations, slavery, settlements

5. Crisis of pastoral economy: impact of the world market, attempts at modernization

Chapter III. Leadership and Ruling

1. Shaikdoms

2. Tribal laws: *arafa*

3. Emirates

4. *Khuwwa*

5. Forms of institutionalization of rule: Consensus, *hazz*, clan solidarity, commendations, recognition by foreign powers

6. Family of the ruler

7. The court

8. Administration

9. Taxes, revenue and money

10. Army

11. Jurisdiction and ideology

Conclusion

References

Index of terms

Index of names

Index of ethnic names

Index of geographical names

Annexes

Contents

Summary

Summary

In the history of Central Arabia in the years 1745–1932 we can distinguish three distinct periods. The first started in 1744–45 with Muhammad ibn Sa'ud, the emir of Al-Dir'iyya, taking Muhammad ibn Abd al-Wahhab, propagator of Islam's revival, under his roof. The emir endorsed not only the person of the propagator but his ideas as well, and began to use them in his political struggle with other emirates. If Wahhabism spread quickly, it was due both to the willing acceptance of the new idea by the population and to the military force of Al-Sa'uds. Till the end of the 18th century the influence of Wahhabism was mainly local and limited to the Central Arabia, but at the beginning of the following century it became more extensive. The first to fall its victim was Karbala in Mesopotamia, and in 1806 the Wahhabis drove out Turks from Mecca and Medina, the event galvanizing the entire Muslim world. At the end of the first decade of the 19th century the Al-Sa'ud emirate covered the territories from Damascus and Baghdad to Yemen and Hadramaut, and from the Red Sea to the Persian Gulf.

At the very culmination of the expansion all the weak points of the structure known as the emirate of Al-Dir'iyya became quite manifest. Its rulers were, first of all, incapable of building effective administration. In the ecological conditions of Arabia it was extremely difficult and would have required vast resources, which were not available to the central authorities. The whole structure was oriented toward expansion and relied on external sources of its financing, spoils and tributes exacted from the conquered lands being among the main ones. Having imposed its control on the whole Central and North-Eastern Arabia and Hijaz, the Wahhabite emirate confronted structures which resisted and effectively stopped its further expansion. The state whose military force was based on tribal nomadic shaikhdoms proved too weak to subdue for long the communities in Mesopotamia, Syria, Yemen and Oman; in the first two cases the Wahhabis could not match the enemies either in their manpower or in the combat techniques. In Yemen, the camel riders encountered the insurmountable obstacle — the mountains, while in Oman they had to face the military force of Great Britain as the protector of rulers of Oman and Pirate Coast.

With their rapid expansion and especially the occupation of Mecca and Medina the Wahhabis incurred a reactions of superior powers and in consequence Hijaz and Central Arabia fell into occupation by Egyptian army, which meant the end of the emirate.

The second period in the history of Arabia starts in 1818 with attempts at reconstitution of the emirate and lasts till the end of the 19th century. At the time Al-Sa'uds managed to regain control over Central Arabia, only to lose it later to the rival emirate of Shammar.

The beginning of the third period is marked by conquering Al-Riyadh by young Abd al-Aziz ibn Abd al-Rahman, who was later to become a king of Saudi Arabia. This time, the expansion of the third Wahhabite emirate was put to a stop by European powers, first of all by Great Britain, which finally made for delineating borders of Iraq, Kuwait and Transjordan with the Kingdom of Saudi Arabia set up in 1932.

The main tendency in the period under discussion was transformation of a structure that was oriented toward expansion and plundering into a centralized one, organically formed and focusing on internal resources for satisfying its material needs. The Wahhabis' emirate emerged as an instrument of predatory expansion, which was both its basis and the condition of its very existence. In the ecological situation of Arabia, and particularly that of nomadic communities, plundering was often the only way of finding necessary resources for survival. The emirate functioned as a war machine designed to pillage neighbouring territories, which were either annexed or sacked. In either case, the people were laid under tribute or contribution, and plundered. The spoils were subsequently distributed so as to ensure for the administrative center peace and goodwill of the nomadic tribes.

Thus, expansion was essential for survival, success and relative prosperity. Subjugation of even a small region and laying its inhabitants under tribute brought in enough profits to maintain the leader and his team, to guarantee adequate distribution of spoils, which in turn secured the social status of the leader. But in a long run those methods of conquest proved ruinous to subjugated territories, resulting in their economic deterioration and, consequently, in a decreased in flux of goods due as the tribute. Furthermore, when a population was too long treated as subjugated, they tended to revolt and to turn to another power for protection.

The war machine was based on tribal nomadic shaikhdoms, and such a system could function effectively only as long as there was abundance of territories that could be plundered, and this was not the case in Arabia of the 19th century. As early as at the beginning of the century the Wahhabite emirate met with opposition of Turkey, and specifically, of Egyptian Pasha Muhammad Ali, who acted on its behalf. The Wahhabites turned then toward the Persian Gulf — mainly to rich Bahrain and affluent settlements of Oman. But here, too, they faced opposition — this time of the British authorities, whose main objective was to assure safety of navigation in the Persian Gulf and make the waters inaccessible to other powers.

Under these circumstances, the emirs — particularly Faysal ibn Turki and, later, Abd al-Aziz ibn Abd al-Rahman — tried to transform the whole structure so as to make it more "peaceful". Attempts were made at stimulating trade, developing agriculture (boring wells), increasing profits derived from the flow of pilgrims. Implementation of those "reforms" involved the necessity of improving rough roads, ensuring safety and order, strengthening the law. But these measures were hardly acceptable to the nomadic people as immediately affecting their life, and after all, they were the very core of the emirate's military force. This conflict of interests impeded the efforts of transformation, so endeavours were made at becoming independent of the shaikhdoms, but in vain; this proved impossible for the central administration.

What determined the dynamics of development in the period in question was, first of all, rivalry between the nomadic groups and the settlers. Although those two large groups worked out also numerous forms of cooperation, generally their relationship was marked by the nomads' will to dominate the residents of settlements on the one hand, and the latter's efforts at freeing themselves from the former's control on the other. In the rivalry between the nomads and the central authorities that represented the settlers' interests, the reign of Faysal ibn Turki and his struggle with the Al-Ujmans proved to be of major significance. The bloody battles of 1843–1861, and especially the battle

of Malah in April 1860, seriously undermined the nomads' power and were an important turning-point in the age-long competition. The events of the years 1843–61 largely removed obstacles that impeded introduction of a more consistent system of governing the country by the central authority.

Nevertheless, the first decade of the 20th century witnessed some moments when the shaikhdoms found themselves in a favourable position in relation to the central administration. The army still depended on tribes who often changed their alliances. The emir of Al-Riyadh did not have at the time any powerful enemies within the emirate, yet his position in particular provinces was not strong enough. His governors could not rest assured that the people they governed were utterly loyal to them. Families of emirs of individual settlements fought with one another and their struggle for power sometimes led to disturbances that spread all over the province, as in February and March 1909, after the emir of Al-Hariq's killing. The turmoil was so violent that Abd al-Aziz had much difficulty in quelling it.

Substantial structural changes came only with the decline and fall of the nomadic shaikhdoms, due mainly to the increasing power of emirates on the one hand, and to the influence of the world market on the other. Gradual integration of Arabia with the world market eventually brought about the collapse of pastoral economy, which constituted the economic basis of tribal political structures. The central authorities gave economic assistance to the passage from the pastoral life to agriculture, while at the same time tried not to waste the opportunity of weakening the power of tribes that had always been the source of decentralizing tendencies. The first step was registration of the nomadic groups. Their members were ascribed to their shaikhs, who, as leaders, became answerable for their groups to the central administration. This responsibility meant, first of all, making the group obey law and order, and maintaining peaceful relationships with neighbours. The shaikhs were also held accountable for the group's respecting of the ban imposed on organizing *ghazzu*. Instructions issued by the central authorities strengthened the position of shaikh among his people, but at the same time curtailed his autonomy, especially as for maintaining order in the groups and safety on their territory the shaikhs were offered a permanent payment, which most of them accepted, for it helped them to survive in the crisis of pastoral economy.

A major factor in the political development was stabilization of settlements, a process that continued throughout the 19th century. Settlements known from the mid-18th century, i.e. the times of the first Wahhabite emirate, survived the ruinous Egyptian incursion to Arabia and in most cases managed to regain their position of agricultural and trade centers. Some of them even developed considerably and became quite populous. The relative stabilization of settlement implied that from among the masses of Arab tribes there emerged an ethnic body that formed the texture of political organization. Furthermore, the 19th century brought an essential shift in ratio between the nomadic population and that of settlements. In 1904, when J. G. Lorimer made his meticulous estimates of the population of Central Arabia, the inhabitants of settlements formed a meaningful majority. Arabia was then a country of husbandmen, who tilled their land.

Political integration was at first achieved through mechanical subjugation of pertinentia to the central authorities, the integrative policy consisting in gradual assimilation of dependent territories to the administratively major one and in replacing local authorities by the emir's officials, while the emir himself

resided in Al-Riyadh. What was crucial in that respect was introduction of both uniform taxation system and general administrative system. These processes were slow and completed only in the second decade of our century.

Another factor was the formation of territorial bonds. In majority of the nomadic groups the prevalent economy was that of subsistence, where the primary objective was survival, while that of widening the resources could only be a secondary one; yet this economy was often incapable of even reproducing its resources. The economic and social self-sufficiency accounted for segmentation. But a closer analysis of the functioning of nomadic Bedouin groups reveals that the self-sufficiency was becoming more and more problematic, for their existence was increasingly dependent on their contacts with the outside world. They had to depend on the demand for products of their husbandry, on the flow of merchandise and pilgrims, and thus on many conditions beyond their control. Since self-dependence and autonomy of individual nomadic groups as isolate productive units was only relative, we can hardly speak of the segmentary social organization in the strict sense of the term. Neither, however, can it be called an organic system, because self-dependence and separateness were still salient features. It can be defined as a mixed form of organization, combining segmentary and organic aspects.

Members of a kinship group shared the means of production as well as the land. Reports of European travellers from the second half of the 19th century testify to the process of transformation: the land was decreasingly treated as a common, collective property, becoming a private property instead. At the same time communities in the settlements, hitherto based on kinship, were slowly turning into communities based on various bonds forming in cooperative activities.

The emergence of a protonational community, as that of the first emirate of Al-Dir'iyya can be viewed, was largely due to ideological bonds, which made the internal structure highly consistent and capable of surviving. While most centres of authority in settlements were ethnically homogenous, the Wahhabite emirate was united by a supraethnic, ideological tie. The chief political centre was also an important ideological centre which propagated the ideas of Wahhabism as an ideology common to all ethnic groups, and thus one making for both their statehood and nationhood. The process of extending Wahhabism on more and more ethnic groups was violent and bloody. The dependent territories for a long time remained outside the range of the ideological influence and persisted in retaining their separate ethnic identity. For a long time they were ideologically indifferent and even though they generally backed the chief political centre, in critical situations could not always be trusted. Consequently, the consolidation of statehood of the Al-Riyadh emirate came only with gradual ideological assimilation of dependent regions. Although the process was somewhat facilitated by the ethnic kinship, based on descentance from the common eponym, Ibrahim, by the common (though dialectally diversified) language and by long-standing neighbourly relations, it was pretty complicated since it involved removing many barriers and interethnic prejudices. Strong ties (such as tribal laws) that cemented particular segments of ethnic groups had to be eliminated and replaced by bonds of wider, supratribal loyalty.

The tribal bonds weaken also as a result of social and economic stratification of the groups. General solidarity, characteristic of communities in which economic contrasts had been virtually non-existent, gave way to a system

where those tilling the land and pasturing the cattle became subordinated to the upper class of those who together with the supreme power gained also the right to treat the land as their property. In Arabia, the process was slow but clearly observable. Al-Sa'uds started the land acquisition as early as at the time of the first emirate in Al-Dir'iyya, just as did Al-Rashids in Jabal Shammar. We can say that underlying the emergence of centralized protostate structures in Central and North-Eastern Arabia was largely the desire to control the land and the struggle for the right of laying people living on it under tribute.

ul. Bednarska 2/4
00-310 Warszawa

telefon: 27 60 83 w. 15

Polecamy nasze wydawnictwa:

Mirosław Pęczak: *Mały Słownik Subkultur Młodzieżowych*

Objmuje pełną informację o subkulturach młodzieżowych i związanych z nimi zjawiskach w Polsce i na Zachodzie od lat 50-ych do współczesności, w układzie hasłowym (z notami bibliograficznymi). Autor tej unikalnej publikacji jest adiunktem w Katedrze Kultury Uniwersytetu Warszawskiego.

Mały Słownik Klasycznej Myśli Indyjskiej

Słownik pojęć filozofii indyjskiej, w układzie hasłowym, bibliografia, indeksy: sanskrycki i odpowiedników pojęć europejskich. Opracował zespół specjalistów-indologów z Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu i Uniwersytetu Warszawskiego.

Włodzimierz Zuzga: *Mały Słownik Myślicieli Kościoła Zachodniego*

140 biogramów postaci, które wpłynęły na współczesną filozofię i teologię Zachodu, noty bibliograficzne.

Urszula Augustyniak: *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*

16 dotychczas nie opublikowanych testamentów z XVI–XVIII w. [Radziwiłłów, Zenowiczów, Dorostajskich i in.] wraz z notami biograficznymi i pełnym aparatem naukowym. Autorka jest prodziekanem Wydziału Historii Uniwersytetu Warszawskiego [ilustracje, bibliografia, indeksy].

Szymon Konarski: *Szlachta kalwińska w Polsce*

[Reprint dzieła wyd. w 1936 r.]

Dane o 600 rodzinach szlacheckich XVI–XIX w., oparte na nie zachowanych już źródłach archiwalnych. Dzieło — rzadkość nawet w bibliotekach specjalistycznych — zachowało pełną wartość naukową. Autor, znany z innych prac historyczno-heraldycznych, zmarł we Francji w 1981 r. Przedmowa S. Kętrzyńskiego, postowie Wojciecha Kriegseisena z Instytutu Historii PAN [ilustracje herbów, bibliografia].

Leszek Jarmański: *Bez użycia siły. Polityczna działalność protestantów w Rzeczypospolitej u schyłku XVI wieku*

Monografia dotyczy lat 1593–1599 i jest całkowicie oparta na źródłach, m.in. na nie wykorzystywanych dotychczas archiwach watykańskich. Autor — pracownik naukowy Instytutów Studiów Kościelnych w Warszawie i Rzymie — znany jest m.in. z publikacji na temat korespondencji nuncjuszy papieskich [indeksy, bibliografia].

Wojciech Siwak: *Estetyka rocka*

Pierwsza naukowa monografia o muzyce rockowej, począwszy od prekursorskich zjawisk z lat 40-ych do czasów współczesnych. Uwzględni aspekty: socjologiczny, muzykologiczny, estetyczny, analizę tekstów. Autor jest pracownikiem Katedry Kultury Uniwersytetu Warszawskiego [bibliografia].

Jerzy Sosnowski: *Śmierć czarownicy! Szkice o literaturze i wątpleniu*

Zbiór tekstów o przelomie antypozytywistycznym w literaturze polskiej widzianym z perspektywy współczesnej filozofii i kultury [bibliografia, indeks].

Małgorzata Szupejko: *Spółeczeństwo Bugandy. Zmiana i rozwój*

Monografia o królestwie i największym plemienu Ugandy (dzieje, religia, obyczaje). Autorka jest pracownikiem Zakładu Krajów Pozaeuropejskich PAN [mapki].

«Acta Asiatica Varsoviensia» t. 5

Zbiór specjalistycznych rozpraw o kulturze, dziejach i społeczeństwach różnych narodów Azji (m.in. Indii, Chin) [streszczenia ang., bibliografie, recenzje].

«Hemispheres» t. 7

Zbiór specjalistycznych rozpraw o kulturze, dziejach i społeczeństwach różnych narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej [w językach kongresowych].

Jerzy Zdanowski: *Początki państwowości Kuwejtu 1896–1904*

Monografia historyczna oparta głównie na sprawozdaniach dyplomatów brytyjskich [mapki, bibliografia, indeksy].

Tadeusz Dzierżykraj–Rogalski, Elżbieta Promińska: *Sudan. Kraj i ludzie*

Monografia kraju i ludów: klimat, przyroda, gospodarka, ludność, religia, kultura [bibliografia].

Odrodzenie i Reformacja w Polsce, t. XXXVII

Kolejny tom rozpraw historycznych i historycznoliterackich.

Zapowiedzi:

«Acta Asiatica Varsoviensia» t. 6

Necessitas et Ars. Studia staropolskie ku czci Prof. Janusza Pelca

Maggie Humm: *Słownik feminizmu* [tłum. z ang.]

Elżbieta Reklajtis: *Liban. Korzenie i przyszłość pluralizmu kultury*

Tomasz Wójcik: *Pejzaż w poezji Jarosława Iwaszkiewicza*

Edward Stolarski, Jerzy M. Zając: *Pamięci półprzewodnikowe*

Książki wydane w latach 1991–92:

Nędza i dostatek na ziemiach polskich od średniowiecza po wiek XX
(praca zbiorowa pod red. J. Sztetyły)

A. Niewęglowski: *Cmentarzysko kultury przeworskiej w Garwolinie, woj. siedleckie*

B. Piasecka: *Ziemia w społeczności wiejskiej. Studium socjologiczne południowego Mazowsza*

E. Kempisty, Z. Sulgostowska: *Osadnictwo paleolityczne, mezolityczne i paraneolityczne w rejonie Woźnej Wsi, woj. łomżyńskie*

I. Turnau: *Ubiór narodowy w dawnej Rzeczypospolitej*.
[Nagroda PAN za 1992 r.]

P. Urbańczyk: *Medieval Arctic Norway*

D. Główka: *Gospodarka w dobrach plebańskich na Mazowszu w XVI–XVIII wieku*

Prowadzimy sprzedaż hurtową i wysyłkową!

W naszej hurtowni można ponadto nabyć książki kilkunastu naukowych oficyn wydawniczych.

Naszą księgarnią firmową jest Księgarnia–Antykwariat Naukowy „Kruk”, ul. Bednarska 2/4, 00-310 Warszawa.